

GŁÓWNY URZĄD STATYSTYCZNY

INSTYTUT STATYSTYKI
KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO SAC

1050 lat

chrześcijaństwa w Polsce



Warszawa 2016

KOMITET REDAKCYJNY GŁÓWNEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO

PRZEWODNICZĄCY **prof. dr hab. Janusz Witkowski**
REDAKTOR GŁÓWNY **dr Halina Dmochowska**

CZŁONKOWIE

Ewa Adach-Stankiewicz, Wojciech Adamczewski, Renata Bielak, Maria Jeznach, Ewa Kamińska-Gawryluk, Liliana Kursa, Dominika Rogalińska, Joanna Stańczak, Grażyna Szydłowska, Wanda Tkaczyk, Katarzyna Walkowska, Halina Woźniak, Agnieszka Zgierska, Małgorzata Żyra, Małgorzata Węglowska (sekretarz)

OPRACOWANIE PUBLIKACJI

**Główny Urząd Statystyczny – Departament Badań
Społecznych i Warunków Życia
Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC
Zakład Wydawnictw Statystycznych**

REDAKCJA

**Paweł Ciecieląg
dr Bożena Łazowska
dr Piotr Łysoń
ks. dr Wojciech Sadłoń SAC**

ZESPÓŁ AUTORSKI

**Paweł Ciecieląg
Andrzej Datko
dr Bożena Łazowska
dr Piotr Łysoń
dr Paweł Milcarek
ks. dr Wojciech Sadłoń SAC**

WSPÓŁPRACA **Izabela Jakubowska**

PROJEKT OKŁADKI I OPRACOWANIE GRAFICZNE **Lidia Motrenko-Makuch**

Na okładce zamieszczono fragment obrazu olejnego Jana Matejki *Zaprowadzenie chrześcijaństwa*

MAPY **Robert Chmielewski**

WYKRESY **Halina Sztrantowicz**

ELEKTRONICZNA REDAKCJA TECHNICZNA I ŁAMANIE **Robert Chmielewski, Lidia Motrenko-Makuch**

SKŁAD I OPRACOWANIE REDAKCYJNE TABLIC **Bożena Gorczyca, Zofia Wapniarek**

KOREKTA **Ludwik Bielański, Anna Drewnik, Anna Gorzelana, Marzena Jędrzejewska, Izabela Krawczyk**

DRUK **Zakład Wydawnictw Statystycznych**

Publikacja została przygotowana w Głównym Urzędzie Statystycznym we współpracy z Instytutem Statystyki Kościoła Katolickiego.

Poglądy wyrażone w niniejszej publikacji są poglądami autorów poszczególnych rozdziałów i nie przedstawiają stanowiska GUS i ISKK.



Chrzest 966.pl

Dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu Chrzest 966.

Publikacja dostępna na <http://www.stat.gov.pl>

ISBN 978-83-7027-606-5



Publikacja jest dostępna na licencji *Creative Commons Uznanie Autorstwa 3.0 Polska*. Treść licencji dostępna jest na stronie <http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/>

Przedmowa

W 2016 r. mija 1050 lat od momentu, gdy Mieszko I przyjął chrzest. Z tej okazji powstała w Głównym Urzędzie Statystycznym jubileuszowa publikacja we współpracy z Instytutem Statystyki Kościoła Katolickiego. W kilkunastu monograficznych artykułach, wykorzystujących opracowania i źródła historyczne oraz wyniki badań statystycznych, ukazuje ona rolę, jaką odegrało chrześcijaństwo w Polsce.

Dzieje chrześcijaństwa oraz polskiej państwowości są ze sobą ściśle związane. Przyjęcie chrztu przez Mieszka I było jednym z najistotniejszych wydarzeń w dziejach naszego kraju. Przez chrzest Polska stała się częścią zachodnioeuropejskiej cywilizacji chrześcijańskiej oraz znalazła się w kręgu kultury łacińskiej. Trzeba jednak podkreślić, że w późniejszych latach właśnie na terenie Rzeczypospolitej żyli razem chrześcijanie tradycji łacińskiej i greckiej, zachodniej i wschodniej, katolicy i protestanci.

Począwszy od chrztu Polski Kościół i chrześcijaństwo splotyły się nierozdzielnie z polską tożsamością oraz państwowością, co było szczególnie widoczne w czasach zagrożenia i utraty niepodległości.

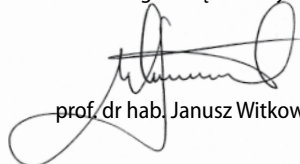
Kościół katolicki był przez wieki nośnikiem nie tylko wiary, ale również polskości, szczególnie w ostatnich trudnych dla Polski wiekach. Współczesnymi symbolami przenikania się polskości oraz katolicyzmu są wielkie postaci – św. Jan Paweł II i Prymas Tysiąclecia kard. Stefan Wyszyński.

Chrześcijaństwo w Polsce jest głęboko zakorzenione i przenika różne sfery życia społecznego, inspirując oraz współtworząc wiele ważnych instytucji. Istotne usługi społeczne, takie jak np. edukacja czy działalność charytatywna, są świadczone przez instytucje kościelne. Znajduje to swoje odzwierciedlenie w obecnie obowiązującym w Polsce prawie: konstytucji z 1997 r., konkordacie i ustawach. Zgodnie z nimi, szanując wzajemną „niezależność i autonomię”, Kościół katolicki oraz Rzeczypospolita Polska współpracują troszcząc się o „dobro człowieka” oraz „dobro wspólne”. Podobne relacje wiąże Rzecząpospolitą z innymi wyznaniem chrześcijańskimi.

O roli chrześcijaństwa w Polsce świadczy też szerszy, europejski kontekst. Od samego początku chrześcijaństwo integruje Polskę z Europą. Z drugiej zaś strony przez wieki Kościół tradycji łacińskiej i greckiej spletały się ze sobą na terytorium Rzeczypospolitej, łącząc „dwa płuca Europy”, jak mówił św. Jan Paweł II.

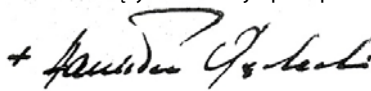
Wyrażamy wdzięczność autorom, redaktorom, grafikom, korektorom i drukarzom za podjęcie się trudnego zadania przedstawienia tak rozległej tematyki w oparciu o dane statystyczne i źródła historyczne, z należną im oprawą graficzną. Jesteśmy przekonani, że niniejsza publikacja przyczyni się do lepszego zrozumienia roli i miejsca chrześcijaństwa w dziejach Polski oraz jego znaczenia dla polskiej tożsamości.

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego



prof. dr hab. Janusz Witkowski

Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski



abp Stanisław Gądecki

Wstęp

Minęło 1050 lat i ponad 40 pokoleń od roku 966, gdy Polacy zaczęli kształtować swój kraj i tożsamość w oparciu o tradycję chrześcijańską. Historia Polski obfitowała zarówno w wydarzenia pełne chwały, jak i okresy trudne, w których nadzieję dawała wiara wspierana przez instytucje Kościoła.

Przez pierwsze dwa wieki polskiej państwowości Kościół tradycji łacińskiej stopniowo, się zakorzeniał wypierając wcześniejsze wierzenia pogańskie. Wraz z przyłączeniem do Korony Królestwa Polskiego Rusi Halickiej przez króla Kazimierza Wielkiego w roku 1340, w granicach Polski znalazła się duża społeczność prawosławna. Małżeństwo króla Polski Jadwigi Andegaweńskiej (kanonizowana w 1997 r.) z wielkim księciem litewskim Władysławem Jagiełłą oraz unie polsko-litewskie: w Krewie (1385 r.), Horodle (1413 r.) i Lublinie (1569 r.) stworzyły podwaliny pod budowę wspólnego państwa – Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Wypracowano wówczas w Rzeczypospolitej model pokojowego współistnienia nie tylko chrześcijan: katolików (obrzędki łacińskiego i obrzędów wschodnich), prawosławnych i protestantów, ale i innych religii. Rozległa, wielonarodowa i wielowyznaniowa Rzeczpospolita znalazła się u szczytu potęgi w II połowie XVI i w I połowie XVII w. i charakteryzowała się unikalną na tle ówczesnej Europy tolerancją religijną.


Potop szwedzki i obrona Jasnej Góry przyczyniły się do głębszego zespolenia polskości z katolicyzmem, a stosunki międzywyznaniowe zaczęły się pogarszać w wyniku wykorzystywania ich do ingerencji w wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej przez kraje ościenne (Rosję, Szwecję

i Prusy). Upadek I Rzeczypospolitej w XVIII w. i rozbiory sprawiły, że katolicyzm stał się depozytariuszem idei trwania narodu polskiego oraz oparciem w latach germanizacji i rusyfikacji. Po krótkim okresie niepodległości w latach 1918–1939 naród polski znów został pozbawiony niepodległego państwa w okresie II wojny światowej i na niemal 45 następujących po niej lat Polski niesuwerennej, rządzonej przez komunistów i pozostającej w bloku sowieckim.

W latach 1939–1945 Kościół dał schronienie przed zagładą tysiącom polskich Żydów, a postawa św. Maksymiliana Marii Kolbego, który oddał życie za współwięźnia, ojca rodziny w niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz, stała się wspaniałym, symbolicznym przykładem męczeństwa za wiarę.

Po II wojnie światowej Kościół służył oparciem wolnościowym ruchom społecznym, w tym największemu – „Solidarności” i walczył przyczynił się do przemian ustrojowych w 1989 r., które umożliwiły stopniowe odzyskiwanie przez Polskę niepodległości. Wielkimi postaciami Kościoła w Polsce w tym okresie byli: niezłomny prymas tysiąclecia – kard. Stefan Wyszyński, wielki papież Polak – św. Jan Paweł II oraz zamordowany przez komunistyczną SB – bł. ks. Jerzy Popiełuszko. Od 1989 r. Kościół aktywnie uczestniczy w trudnym procesie budowania niepodległej Polski po upadku komunizmu i w integrującej się Europie.

Dziś Polska jest krajem w zdecydowanej większości katolickim. Pod tym względem odróżnia się nie tylko od innych państw europejskich, ale i od I Rzeczypospolitej. Taka sytuacja wynika



z burzliwej historii i wielokrotnych zmian granic Rzeczypospolitej. Po okresie rozbicia dzielnicowego (1138 r.) nie udało się ponownie zjednoczyć wszystkich ziem polskich. Śląsk, Pomorze i ziemia lubuska nie wróciły do Polski w XIV w., ale wielokrotnie zmieniały swą przynależność państwową. Przejściowo poza Polską zjednoczoną po okresie rozbicia dzielnicowego pozostało także Mazowsze. Pojawienie się Krzyżaków na pograniczu Mazowsza i Prus w XIII w. spowodowało długotrwałą batalię o dostęp Polski do Bałtyku, wygraną dopiero przez króla Kazimierza Jagiellończyka w 1466 r. W późniejszych latach państwo zakonu krzyżackiego przekształciło się w protestanckie państwo pruskie (w 1525 r.), a w XVIII wieku zagarnęło część Polski w wyniku rozbiorów, m.in. Pomorze Gdańskie, Warmię oraz Wielkopolskę i Kujawy.

Ruś Halicka stała się częścią Polski w I połowie XIV w. Z czasem coraz większe tereny dawnej Rusi Kijowskiej (chrześcijańskiej w rycie wschodnim od 988 r.) znalazły się w granicach Rzeczypospolitej (Litwy i Korony), wraz z ludnością prawosławną. Unia brzeska z 1596 r. doprowadziła do powstania na terenach Rzeczypospolitej Kościoła unickiego (obrzęd greckokatolicki), który w okresie rozbiorów (1772–1918) był prześladowany przez władze carskie w zaborze rosyjskim (zarówno na terenie Królestwa Kongresowego, jak i na rozległych obszarach włączonych do Rosji w wyniku rozbiorów), zaś wspierany przez władze austriackie w Galicji.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. i ukształtowaniu się granic w latach

1918–1922 na terytorium II Rzeczypospolitej znalazła się mniej niż połowa ziem dawnej I Rzeczypospolitej. W konsekwencji zwiększył się udział ludności katolickiej. Kolejne zmiany granic, po II wojnie światowej, pozostawiły poza granicami współczesnej Polski niemal połowę ziem II Rzeczypospolitej. Powróciły natomiast do Polski ziemie zachodnie i północne, które były poza jej granicami od 150 lat (część Wielkopolski i Pomorza oraz Warmia utracone w wyniku I i II zaboru pruskiego) do niemal 800 lat, jak w przypadku Pomorza Zachodniego. W tym okresie ziemie zachodnie i północne należały do różnych państw, w tym do odrębnych księstw piastowskich. W konsekwencji zmiany granic po II wojnie światowej mieliśmy do czynienia z ogromnymi migracjami ludzi wygnanych ze swoich stron rodzinnych, zarówno Polaków jak i przedstawicieli innych narodowości, które są ważną przesłanką deficytu zakorzenienia, a w konsekwencji i niższej religijności, na ziemiach zachodnich i północnych współczesnej Polski.

Niniejsza publikacja rocznicowa jest zbiorem monograficznych artykułów poświęconych 1050 rocznicy chrztu Polski, odzwierciedlających opinie poszczególnych autorów. Pierwszy rozdział publikacji, autorstwa Pawła Milcarka, zawiera opis 23 „kamieni milowych” chrześcijaństwa w Polsce. Jest to studium kluczowe, przywołujące najważniejsze wydarzenia i postaci dla 1050-letnich dziejów chrześcijaństwa w naszym kraju. Kolejne rozdziały autorstwa Pawła Ciecieląga, Andrzeja Datko, Bożeny Łazowskiej, Piotra Łysonia oraz ks. Wojciecha Sadłonia zawierają opisy

różnych ważnych aspektów dotyczących dziejów Kościoła w Polsce na przestrzeni ponad dziesięciu wieków. W 10 rozdziałach opisane zostały następujące zagadnienia: struktura wyznaniowa (rozdz. 2), organizacja Kościoła katolickiego (rozdz. 3), polscy duchowni w służbie publicznej (rozdz. 4), święci i błogosławieni (rozdz. 5), miejsca pielgrzymkowe (rozdz. 6), zakony (rozdz. 7), życie religijne (rozdz. 8), terytorialne zróżnicowanie religijności (rozdz. 9), działalność charytatyw-na Kościoła (rozdz. 10) i chrześcijańskie dziedzictwo kulturowe (rozdz. 11). Publikację zamykają podsumowanie oraz chronologia najważniejszych wydarzeń w Polsce i w Kościele.

Autorzy w miarę możliwości starali się przedstawić dzieje chrześcijaństwa w Polsce w aspekcie ilościowym. Nie zawsze jednak zgromadzenie danych statystycznych było możliwe. Dla wielu

okresów, szczególnie tych początkowych, takie dane praktycznie nie istnieją. Trudno było również w sposób syntetyczny przedstawić tak bogatą oraz rozległą problematykę. Im dawniejsze były opisywane okresy, tym większa rola opisów historycznych, w odróżnieniu od czasów bliższych współczesności, dla których w wielu zagadnieniach możliwe było oparcie opisu na danych statystycznych. Oddajemy w ręce Czytelników – młodzieży i osób dorosłych – niniejszą publikację, mając nadzieję, że pomoże ona lepiej zrozumieć miejsce chrześcijaństwa w dziejach naszego kraju.

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do powstania niniejszej publikacji, w szczególności Prezesowi oraz Kierownictwu GUS, Dyrekcji i Pracownikom Zakładu Wydawnictw Statystycznych, jak również Autorom poszczególnych rozdziałów i zdjęć.

Zespół redakcyjny w składzie:
Paweł Cieciałąg, Bożena Łazowska,
Piotr Łysoń, ks. Wojciech Sadłoń

Spis treści

1. Kamienie milowe dziejów chrześcijaństwa w Polsce (Paweł Milcarek)	9
2. Struktura wyznaniowa ludności Polski (Bożena Łazowska)	57
3. Struktury organizacyjne Kościoła katolickiego w Polsce (obrzędek rzymskokatolicki i obrządki wschodnie) (Paweł Ciecieląg)	77
4. Polscy duchowni chrześcijańscy w służbie publicznej (Andrzej Datko)	111
5. Polscy święci i błogosławieni (Andrzej Datko)	133
6. Chrześcijańskie miejsca pielgrzymkowe w Polsce (Andrzej Datko)	159
7. Zakony w Polsce (ks. Wojciech Sadłoń)	189
8. Życie religijne Polaków na przestrzeni wieków (ks. Wojciech Sadłoń)	213
9. Terytorialne zróżnicowanie wybranych wskaźników religijności w kontekście historycznym według diecezji (Piotr Łysoń)	229
10. Działalność społeczna Kościoła w Polsce (ks. Wojciech Sadłoń)	239
11. Chrześcijańskie dziedzictwo kulturowe (Bożena Łazowska)	257
Podsumowanie (Piotr Łysoń)	283
Chronologia najważniejszych wydarzeń w Polsce i w Kościele (966–2016 r.) (Paweł Milcarek)	288
Bibliografia	293
Autorzy zdjęć	297



**Kamienie milowe
dziejów chrześcijaństwa
w Polsce**

Paweł Milcarek



Sakrament, polityka, kultura

Pierwszym, złotym kamieniem milowym chrześcijaństwa w Polsce jest oczywiście chrzest Mieszka w roku 966. Jest to równocześnie złoty kamień milowy dziejów państwa polskiego czy dziejów Polski po prostu. Konkretny bieg historii sprawił, że dzieje Polski mierzymy bądź od chrztu jej pierwszego historycznego władcy, Mieszka I w 966 r., bądź od wydarzeń bezpośrednio ten chrzest poprzedzających. W pewnym dopuszczalnym skrócie można zatem powiedzieć, że czas sprzed chrztu Mieszka to dla Polaków prehistoria. Jest to prehistoria, która nie pozostawiła po sobie niemal niczego poza milczeniem archeologicznych znalezisk z zakresu kultury materialnej i ułankami tajemniczej kultury duchowej, sklejanymi w jakąś całość jedynie przez liche hipotezy spierających się badaczy.

Również okoliczności, a przede wszystkim powody chrztu księcia Polan są wciąż przedmiotem kontrowersji historyków, którzy jednak zasadniczo forsują dość zgodnie tezę o wyłącznie lub głównie racjach politycznych tej decyzji. Dla uzasadnienia tej tezy historycy sięgają rzecz jasna do źródeł, jednak trzeba uczciwie powiedzieć, że tam gdzie źródła pisane mówią wprost o chrzcie Mieszka, nie wiążą tego faktu w ogóle z roztropnością polityczną księcia. Zarówno Gall Anonim, jak wcześniejszy od niego Thietmar z Merseburga, opisują to wydarzenie w kategoriach ściśle teologicznych jako: nawrócenie, „przejrzenie”, porzucenie błędów pogaństwa i związanych z tym obyczajów oraz wejście na drogę zbawienia w Kościele. Przy czym nigdzie tam nie widzimy Mieszka jako gorliwego katechumena, prącego do chrztu z gorącego religijnego przekonania. W relacjach obu kronikarzy głównym

aktorem tego wydarzenia nie jest chrzczony książę, lecz kobieta, czeska księżniczka i „bardzo dobra chrześcijanka” Dobrawa. Thietmar i Anonim, chociaż różnie opisują chronologię tych spraw, przedstawiają chrzest Mieszka jako niezbędne i zamierzone następstwo małżeństwa polskiego księcia z czeską księżniczką lub jako warunek prowadzący do jego legalnego zawarcia. Dopilnowanie realizacji całego zamiaru przypisują właśnie Dobrawie.

Pisze Thietmar: „Owa wyznawczyni Chrystusa, widząc swego małżonka pogrążonego w wielorakich błędach pogaństwa, zastanawiała się usilnie nad tym, w jaki sposób mogłaby go pozyskać dla swojej wiary. Starła się go zjednać na wszelkie sposoby, nie dla zaspokojenia trzech żądz tego zepsutego świata, lecz dla korzyści wynikających z owej chwalebnej i przez wszystkich wiernych pożądanej nagrody w życiu przyszłym. (...) Pracowała więc nad nawróceniem swego małżonka i wysłuchał jej miłościwy Stwórca. Jego nieskończona łaska sprawiła, iż ten, który Go tak srogo prześladował, pokajał się i pozbył na ustawiczne namowy swej ukochanej małżonki jadu przyrodzonego pogaństwa, chrztem świętym zmywając plamę grzechu pierworodnego”¹.

Thietmarowi wtóruje po swojemu Gall Anonim: „W końcu (Mieszko) zażądał w małżeństwo jednej bardzo dobrej chrześcijanki z Czech, imieniem Dobrawa. Lecz ona odmówiła poślubienia go, jeśli nie zarzuci owego zdrożnego obyczaju i nie przyrzeknie zostać chrześcijaninem. Gdy zaś on (na to) przystał, że porzuci ów zwyczaj pogański i przyjmie sakramenta wiary chrześcijańskiej, pani owa przybyła do Polski z wielkim orszakiem (dostojników) świeckich i duchownych, ale nie pierwszej podzieliła z nim łożę małżeńskie, aż powoli, a pilnie

¹ *Kronika Thietmara*, księga IV, 55 i 56, tłum. Jedlicki M. Z., Kraków 2014, s. 82 i 83 (dalej – Thietmar).

zaznajamiając się z obyczajem chrześcijańskim i prawami kościelnymi, wyrzekł się błędów pogaństwa i przeszedł na łono Matki Kościoła².

Z całej relacji Galla Anonima wynika, że warunkiem wstępnym przybycia Dobrawy było porzucenie przez Mieszka poligamii oraz przyrzeczenie rozpoczęcia katechumenatu. Thietmar zbiera znane mu, rozbieżne w szczegółach, relacje o tym, jak już przebywając na dworze Mieszka, Dobrawa praktykowała ustępstwa w jednych sprawach praktyk religijnych, by pociągnąć księcia ku rzeczom dla tych praktyk ważniejszym.

Nie wiemy jak głęboka była religijna motywacja Mieszka, gdy w końcu przystępował do chrztu. Natomiast obaj cytowani kronikarze opowiadają o tym fakcie, tak jakby sam religijny akt chrztu (nie mamy podstaw, by wątpić w jego szczerość) był poprzedzony powolnym i trudnym procesem nawrócenia obyczajów. W żadnym razie nie wygląda to na rozwiązanie czysto polityczne, łatwe w porządku osobistego życia władcy.

Przyglądając się temu obrazowi polskich początków z parą „pierwszych monarchów” – w której inaczej niż w parze biblijnych pierwszych rodziców to „Ewa” przyczynia się do uszlachetnienia „Adama”, a nie jego upadku – możemy nawet próbować domyślać się u Niemca Thietmara tendencji do pomniejszenia roli Mieszka. Jednak przekonanie o decydująco czynnej roli Dobrawy nie jest tylko wizją Merseburczyka. Także Gall Anonim, wyraziciel własnej dynastycznej tradycji Piastów, nie pozostawia tu żadnych złudzeń. „Pierwszy więc księżę polski Mieszko dostąpił łaski chrztu za sprawą wiernej żony (...)”³.

W ten sposób wierność małżeńska, ale i pewna kobieca, żonina zdolność do inicjatywy, postępowania z jakąś samodzielnością zostały wpisane w samą genezę polskich dziejów chrześcijańskich. Nie należy z tego wyprowadzać wielkich konkluzji, lecz nawet na poziomie o wiele skromniejszej dopowiedzi można zauważyć, że księżna Dobrawa otwiera cały korowód polskich mocnych niewiast – mocnych zwłaszcza w pilnowaniu moralnego pionu i nieraz w tym mocniejszych od swoich mężczyzn.

W istocie historia o chrzcie Mieszka jest ściśle związana z historią innego sakramentu – małżeństwa Mieszka i Dobrawy. Zawarcie małżeństwa było tu powodem rozpoczęcia starań o chrzest, ale i jakby pierwszym radosnym owocem chrztu. Mówi Thietmar: „I cieszył się wspomniany mąż i szlachetna jego żona z ich legalnego już związku, a wraz z nimi radowali się wszyscy ich poddani, iż z Chrystusem zawarli małżeństwo”⁴.

Nasz Gall Anonim idzie zaś krok dalej w ukazywaniu tego zaowocowania chrztu w małżeństwie: „a dla sławy jego (Mieszka) i chwały w zupełności wystarczy (jeśli powiemy), że za jego czasów i przez niego Świątłość niebiańska nawiedziła królestwo polskie. Z tej to bowiem błogostawionej niewiasty spłodził sławnego Bolesława, który po jego śmierci po męsku rządził królestwem i za łaską Bożą w taką wzrósł cnotę i potęgę, iż ozłocił – że tak powiem – całą Polskę swą zacnością”⁵.

Jednak powiązany z godami małżeńskimi chrzest Mieszka miał też i inną płodność, przekraczającą losy osobiste i dynastyczne. Wraz z chrztem Mieszka dokonywał się „chrzest Polski”.

² Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, księga I, 5, tłum. Grodecki r., Ossolineum 1989, s. 18 i 19 (dalej – Anonim).

³ Anonim, I, 6, s. 19.

⁴ Thietmar, IV, 56, s. 83.

⁵ Anonim, I, 6, s. 19.

I natychmiast w ślad za głową i swoim umiłowanym władcą poszły ułomne dotąd członki spośród ludu i w szatę godową przyodziane, w poczet synów Chrystusowych zostały zaliczone. Ich pierwszy biskup Jordan ciężką miał z nimi pracę, zanim, niezmordowany w wysiłkach, nakłonił ich słowem i czynem do uprawiania winnicy Pańskiej⁶.

Thietmar łączy tu perspektywę przełomu – to właśnie nazywamy do dziś Chrztem Polski, związanym z datą 966 – z realistycznym wspomnieniem o trudzie ledwie zapoczątkowanej chrystianizacji kraju. Gall Anonim skupia zaś uwagę na religijnej doniosłości przełomu:

Zaiste ślepą była przedtem Polska, nie znając ani czci prawdziwego Boga, ani zasad wiary, lecz przez oświeconego (cudownie) Mieszka i ona także została oświeconą, bo gdy on przyjął wiarę, naród polski uratowany został od śmierci w pogaństwie⁷.

Teologiczna metafora przejścia od ślepoty do oświecenia może być dzisiaj przez nas rozwijana w stronę spostrzeżenia, że dopiero ta „Polska oświecona” zaczęła widzieć i zapamiętywać swoją historię, tworzyć swoją kulturę. Wszystko wcześniej brzmi dziś jak zwydy lub zmyślenie. Doprawdy niewiele wiemy o przedchrześcijańskich dziejach Polski. Jeśli chrzest Polski jest jakimś „punktem zwrotnym”, a nie absolutnym początkiem w dziejach państwa polskiego, to jest to taki punkt zwrotny, przed którym dzisiaj nie stoi w naszej świadomości żadna konkretna alternatywa, żaden udeptyany szlak kulturowy czy polityczny. O ile proces chrystianizacji miał trwać jeszcze wieki, o tyle nie daje się mu przeciwstawić – wówczas i kiedykolwiek – żadnej innej realnej ścieżki rozwoju (jakich przecież nie brak, z oczywistych względów, na przykład w krajach „starszych”: romańskich, germańskich czy celtyckich).

Stwierdzamy więc nie tylko symboliczną tożsamość początku dziejów Polski i jej chrztu, ale i praktyczną nieobecność mocnych struktur przedchrześcijańskich w okresie późniejszym. Albo więc nigdy nie były one mocne, albo zostały skutecznie zasymilowane w procesie chrystianizacji.

Skutki takiego stanu rzeczy okazały się głębokie i dalekosiężne w dziejach Polski przez wieki, już po podstawowej chrystianizacji kraju to nie chrześcijaństwo musiało się inkulturować, ale raczej kolejne mody i nurty kulturowe musiały się „in-chrystianizować”. Tak było z kolejno następującymi modami i ideologiami przychodzącymi z Europy – wszystkie one mogły stać się czymś więcej niż wiarą wąskich kręgów jedynie pod warunkiem jakichś koncesji, niekiedy głębokich, wobec chrześcijaństwa. Gdzie indziej nurty te mogły tworzyć i organizować uniwersa alternatywne dla chrześcijaństwa – lecz w Polsce stawały się akceptowane jedynie pod warunkiem jakiegoś, choćby i powierzchniowego, wpisania się w uniwersum chrześcijańskie.

Budowla na grobie

Z punktu widzenia teologii działalność misyjna zmierza do ustanowienia na danym terytorium normalnych struktur wspólnoty Kościoła – diecezji, czyli kościoła lokalnego. W Polsce pierwsze biskupstwo, w Poznaniu, powstało niedługo po chrzcie Mieszka – lecz było to biskupstwo misyjne (zapewne zależne bezpośrednio od Rzymu), a nie zwyczajna diecezja. Na własne, krajowe diecezje – a mówiąc dokładnie na osobną metropolię kościelną – czekała Polska jeszcze trochę ponad trzydzieści lat, do roku 1000. Można powiedzieć, że Kościół, który do tej pory poruszał się po

⁶ Thietmar, IV, 56, s. 83.

⁷ Anonim, I, 4, s. 18.



Drzwi gnieźnieńskie
Domena publiczna © Wikipedia.pl



Drzwi gnieźnieńskie – fragment
wykupienie św. Wojciecha
Domena publiczna © Wikipedia.pl

powierzchni ziemi polskiej głosząc tu Ewangelię i pozyskując pierwszych wyznawców, teraz wko-rzenił się w tę ziemię katedrami biskupimi. To nie-wątpliwie „kamień milowy” w naszych dziejach chrześcijańskich.

Ustanowienie polskiej metropolii kościelnej za-wdzięczamy działaniu kilku wybitnych osobisto-ści, których role nie zostały rozpisane wedle ja-kiegoś jednego wspólnego scenariusza, ale które zeszły się w obrocie spraw szczęśliwym dla Polski i Kościoła w Polsce.

Największym paradoksem jest rola odegrana w sprawie ustanowienia polskich struktur kościel-nych przez św. Wojciecha. Krążący po Europie bi-skup–mnich wciąż postępował w doskonałości duchowej, ale nigdzie nie mógł się cieszyć naocz-ną skutecznością swych prac pasterskich. Zniechę-圆锥 grzesznym „zaślepieniem” swych wiernych w Pradze, opuścił swą diecezję i udał się do Rzymu. Następnie po krótkim i chyba dla niego osobiście najszczęśliwszym epizodzie przebywania wśród mnichów w Italii, został przymuszony do powrotu do Pragi, z której znowu uszedł do Rzymu. Następnie pozostawał u boku cesarza Ottona III, wędro-wał po Europie, aż trafił do Polski, skąd jako misjo-narz wyruszył do Prusów, z których rąk poniósł niemal natychmiast śmierć męczeńską w roku 997.

Biblia mówi w Psalmie 116, że „Cenna jest w oczach Pana śmierć jego świętych”. Jednak męczeństwo Wojciecha stało się cenne także w oczach ludzkich, a przez to męczennik Wojciech miał sprowadzić pożytek wspólnocie chrześcijań-skiej w Polsce.

I tak swoją pracę wykonał tu Bolesław Chro-bry, drugi władca Polski, który po swoim ojcu

Mieszku nie tylko najpierw przyjął zyczliwie Woj-ciecha i dał swe wsparcie w wyprawie misyjnej, ale po śmierci męczennika wykupił jego ciało, a trak-tując je jak relikwię polecił ostatecznie umieścić w kościele w Gnieźnie. To postępowanie Bolesława przedstawiają źródła jako świadectwo tego, że był on władcą „prawdziwie chrześcijańskim”.

Wiść o męczeństwie Wojciecha poruszyła na-stępnie do działania także dwóch najważniejszych ludzi tamtego świata – papieża i cesarza.

Obecność i rola papieża jest w całej tej historii równocześnie mniej spektakularna, lecz stała i nie-zbędna, decydująca dla faktów kościelnych. To pa-pież Sylwester II – skądinąd najwybitniejszy mate-matyk współczesności łacińskiej, benedyktyn Ger-bert z Aurillac – uznał Wojciecha za świętego nie-mal nazajutrz po jego męczeństwie (999 r.), a także już wtedy mianował jego brata Radzima – świadka męczeństwa i świadka szybkiej „kanonizacji” – „ar-cybiskupem św. Wojciecha męczennika”⁸.

Z kolei ówczesny cesarz niemiecki Otto III uwa-żał św. Wojciecha „za swego mistrza, towarzy-sza w służbie Bożej i za najbliższego przyjaciela”⁹. W tekście *Miracula sancti Adalberti* czytamy na-wet, że cesarz wezwał wstawiennictwa męczen-nika w ciężkiej chorobie, ślubując że w zamian za wyzdrowienie „osobiście odwiedzi jego siedzi-bę”¹⁰. Niezależnie od tego, czy – w co raczej dzi-siaj wątpią historycy – ta wiadomość o chorobie i uzdrowieniu jest prawdziwa, jest bezspornym faktem, że w związku ze sprawą św. Wojciecha, w roku 1000, czyli w następnym roku po ogłosze-niu go świętym, cesarz Otto wybrał się do jego grobu w Gnieźnie. Motywy religijne i polityczne były tu, jak to w średniowieczu, ściśle związane.

⁸ Wiadomość o tej nominacji znajduje się w przywileju dla klasztoru w Farfie z roku 999, por. Thietmar, s. 299, przyp. 242.

⁹ *Cuda świętego Wojciecha*, 9, tłum. Pleziowa J., [w:] *W kręgu żywotów świętego Wojciecha*, Tyniec 1997, s. 211.

¹⁰ Cyt. za: tamże.

Cesarz udał się do Gniezna, „wiedziony pobożnością”¹¹, „dla modlitwy i pojednania, a zarazem w celu poznania sławnego Bolesława”¹². Odpowiednio do tego wizyta cesarza w sercu ówczesnego państwa piastowskiego przyniosła Polsce owoce zarówno kościelne, jak i państwowe – z jednej strony utworzenie gnieźnieńskiej metropolii kościelnej, z drugiej uznanie suwerenności politycznej Bolesława.

Błogosławione dla chrześcijaństwa w Polsce skutki kościelne zjazdu gnieźnieńskiego streścić następująco – nie bez widocznego niemieckiego ubolewania nad propolskim nastawieniem cesarza – kronikarz Thietmar:

Trudno uwierzyć i opowiedzieć, z jaką wspa-
niałością przyjmował wówczas Bolesław cesarza
i jak prowadził go przez swój kraj aż do Gniezna.
Gdy Otto ujrzał z daleka upragniony gród, zbliżył
się doń boso ze słowami modlitwy na ustach. Tam-
tejszy biskup Unger przyjął go z wielkim szacun-
kiem i wprowadził do kościoła, gdzie cesarz, zala-
ny łzami, prosił świętego męczennika o wstawien-
nictwo, by mógł dostąpić łaski Chrystusowej. Na-
stępnie utworzył zaraz arcybiskupstwo, zgodnie
z prawem, jak przypuszczam (...). Arcybiskupstwo
to powierzył bratu wspomnianego męczennika
Radzimowi i podporządkował mu z wyjątkiem bi-
skupa poznańskiego Ungera następujących bisku-
pów: kołobrzeskiego Reinberna, krakowskiego
Poppona i wrocławskiego Jana¹³.

Dzięki tym postanowieniom – ogłoszonym
w Gnieźnie przez cesarza, lecz najprawdopo-
dobniej wydanym już wcześniej przez papieża

– Polska zaistniała jako osobny kościół lokalny,
czyli zamiast być nadal peryferiami misyjnymi, ja-
kimś nieznanym krajem z niedawnego *Dagome lu-
dex*, stawała się terytorium o stabilnej i samodziel-
nej strukturze kościelnej, ufundowanej przez Stoli-
cę Apostolską i jej bezpośrednio podległej.

Stało się to „na grobie św. Wojciecha”, czyli na
fundamencie męczeństwa świętego pochodzące-
go z innego, choć pobratymczego kraju; zabitego
przez sąsiadujących z Polską pogan, a obdarzane-
go szacunkiem przez naszego władcę „prawdziwie
chrześcijańskiego”. W praktyce zaś stało się to jak-
by dzięki tej zupełnie wyjątkowej „chwili”, w której
– dzięki linii Ottona III – stosunek Niemiec do Pol-
ski wyznaczony był raczej przez tęsknotę za zróżni-
cowaną jednością *christianitas*, świata chrześcijań-
skiego, niż przez pragnienie wyciągania korzyści
mocarstwowych z jednostronnej „misji na Wscho-
dzie”. „Chwila” ta była zresztą na tyle krótka i ulot-
na, że zdążyła się w niej zrealizować obietnica ko-
ścielna, natomiast na uzyskanie godności króle-
wskiej musiał czekać Bolesław jeszcze ćwierć wieku.

Wiele wieków później, w czasach dla Polski
mniej szczęśliwych, pewien nasz myśliciel i pisarz
polityczny rzeknie głosem przestrogi, że Polska nie
przetrwa w Europie wrogiej jej wartościom. Szczę-
śliwy bieg zdarzeń ok. roku 1000 mówi to samo
w sposób pozytywny: potrzeba było wspólnoty
wartości najgłębszych, by Polska, świeżo przyjęta
do kręgu państw cywilizacji chrześcijańskiej, znaj-
dowała skutecznych przyjaciół w Europie na naj-
wyższych poziomach autorytetu duchowego i po-
litycznego.

¹¹ *Żywot większy świętego Stanisława*, I, 2, tłum. Pleziowa J., [w:] *Średniowieczne żywoty i cuda patronów Polski*, Warszawa 1987, s. 251 (dalej – *Żywot większy*).

¹² Anonim, I, 6, s. 20 i 21.

¹³ Thietmar, IV, 45, s. 78.

Biskup i król

W roku 1079 biskup krakowski Stanisław ze Szczepanowa zginął z woli króla Polski Bolesława Śmiałego (Szczodrego). Na ten niewątpliwy fakt nakłada się podwójny kontekst. Po pierwsze, na tle ówczesnego zaogniającego się konfliktu Henryka IV z Grzegorzem VII (cesarstwa z papieżem), Bolesław prowadził do zbliżenia Polski z papieżem, natomiast zwrócone przeciw królowi wystąpienie Stanisława spowodowało upadek króla i powrót Polski w orbitę wpływów cesarstwa niemieckiego. Po drugie, napominając króla Polski, biskup krakowski odniósł się nie do kierunku jego polityki, ale do sposobu wykonywania władzy, który uznał za okrutny i przeciwny prawu Bożemu.

Tyle wie i uzna dziś każdy historyk. O niemal wszystko inne w tej historii toczą się spory uczonych: czy antykrólewskie wystąpienie Stanisława było warunkowane niezadowolaniem jakiejś ówczesnej „partii” oraz interesami cesarstwa? A może jednak był to dramat pokrewny konfliktowi Antygony i Kreona – zderzenie wymagań moralnych i pragmatyki politycznej? Czy król zamordował biskupa osobiście, siekąc go mieczem w głowę w trakcie odprawiania mszy? A może jedynie skazał go na śmierć – obcięcie członków – swoim sądem, w imię racji stanu złączonej wówczas ściśle z czią należną monarsze? Dwie alternatywne interpretacje wyznaczone zostały przez rozbieżne tendencje obecne u dwóch naszych kronikarzy – nadwornego dziejopisa Galla Anonima i kościelnego moralistę bł. Wincentego Kadłubka.

Tak tajemniczy konflikt króla i biskupa zaważył potężnie na dziejach politycznych Polski. Wraz ze zniknięciem ekskomunikowanego Bolesława, Polska straciła też na długo koronę, aż do koronacji

Przemysła II w Gnieźnie (1295 r.) i Władysława Łokietka w Krakowie (1320 r.), a także na długo przestała odgrywać samodzielną rolę w Europie. Skutki polityczne były więc optakane.

Jeśli natomiast wydarzenie to stanowi „kamień milowy” w dziejach chrześcijaństwa w naszym kraju, to dlatego że dostrzeżono w nim świętą wolność autorytetu duchowego w interweniowaniu u władzy świeckiej na rzecz przestrzegania praw moralnych. Na ten moralny wymiar sprawy kładł nacisk Kadłubek. *Żywot większy świętego Stanisława* – utwór pisany w połowie XIII w., a więc już w okresie starań o kanonizację biskupa jako męczennika – jest natomiast w stanie zdać sprawę z tradycji, według której biskup musiał wystąpić przeciw władcy, który „gwałci prawa małżeńskie, Boga się nie boi, człowiek nie szanuje, uciska sprawiedliwość”¹⁴.

Jest zatem na ziemi autorytet, który ma uprawnienie i obowiązek napominać każdego – także władcę, króla – gdyby łamał on prawa moralne, choćby i w imię sprawności rządzenia i czci monarszej, dóbr skądinąd godnych zachowania. Taka lekcja wydobywa się ze sprawy św. Stanisława: można być nawet doskonałym wodzem i energicznym władcą, politycznym sojusznikiem papieża, ukoronowanym „pomazańcem”, lecz nie upoważnia to do okrutnej samowoli wobec swych poddanych – podczas gdy prawdziwym bohaterem, uczczonym przez papieża kanonizacją, okazuje się ten, kto owe okrucieństwa i samowolę napiętnował, narażając się na śmierć.

Jest w tym nauka i o wolności Kościoła, i o uniwersalizmie praw moralnych, i o wymaganii moralności zarówno w osobistym życiu władców, jak i w polityce. Jest też oczywiście pewien ideał posługi pasterskiej, o którym bulla kanonizacyjna papieża Innocentego IV *Olim a gentiliū* z 1253 r.

¹⁴ *Żywot większy*, II, 18, s. 276.

mówi nadmienając, że biskup wystąpił „by nie wydawało się, że pobłażaniem sprzyja złu i nieprawości króla”¹⁵.

Nie wydaje się, by z tego powodu św. Stanisław stawał się patronem wiecznego konfliktu świeckiego i duchownego, moralnego i politycznego, a więc i kościelną legitymacją dla ducha anarchii czy antypaństwowego buntu. Chociaż patronat św. Stanisława powstaje z męczeństwa sprawionego przez tyrana, jego pozytywne przesłanie brzmi jak słowa z poprzedzającego katastrofę listu papieża Grzegorza VII do króla Bolesława z roku 1075:

Powinniście bowiem wiedzieć, że Najwyższy Sędzia zażąda zdania sprawy z tego, co wam powierzył; przed Nim tym ściślejszy rachunek będziecie musieli złożyć, im większą jest wasza władza rządzenia i wyrokowania¹⁶.

Dziewięćset lat po męczeństwie biskupa krakowskiego papież Jan Paweł II, wcześniej jeden z następców męczennika na stolicy biskupiej, mówił do biskupów polskich – w rzeczywistości zniewolenia Polski pod rządami komunistycznymi: „Święty Stanisław bywa nazywany patronem ładu moralnego w Polsce. Może właśnie na jego postaci widać szczególnie wyraźnie, jak głęboko ów zasadniczy dla człowieka, dla humanum, ład moralny sięga w układy i warstwy bytowania narodu jako państwa, w układy i warstwy egzystencji politycznej. (...) Patronat ładu moralnego, jaki wiążemy ze św. Stanisławem, łączy się przede wszystkim z uznaniem powszechnie obowiązującego autorytetu prawa moralnego, prawa Bożego. Prawo to zobowiązuje wszystkich, zarówno poddanych, jak i panujących. To jest siła Stanisława: jedno prawo

dla wszystkich. Ono jest normą moralności, ono jest kryterium podstawowej wartości człowieka. (...) Równocześnie moralność, a więc i to prawo moralne jest podstawowym warunkiem ładu społecznego. Na nim budują się państwa i narody – bez niego upadają”¹⁷.

Wolność Kościoła

W roku 1180 odbył się w Łęczycy wielki zjazd dostojników duchownych i świeckich – coś jakby synod kościelny połączony ze zjazdem politycznym. Polska była od kilkudziesięciu lat podzielona na dzielnice, jedność państwowa była nadwątlona, jednak jedność Polski została w Łęczycy wyrażona dobitnie: obecni byli biskupi wszystkich ziem polskich, pod przewodnictwem arcybiskupa gnieźnieńskiego. Zjazd wprowadził istotną zmianę ustrojową – zastąpił zasadę senioratu (podaną w tzw. testamencie Krzywoustego) zasadą pryncypatu Kazimierza Sprawiedliwego; odtąd to on i jego potomkowie mieli rządzić Krakowem i mieć zwierzchnictwo nad wszystkimi ksiąźkami polskimi. Tym samym zatwierdzono niedawne odsunięcie od panowania „seniora”, księcia Mieszka Starego. Równocześnie zakazano urzędnikom ksiąźącym żądania podwód i żywności od chłopów, a księciu – zagarniania majątku zmarłego biskupa. Szukając najwyższej sankcji dla tych postanowień politycznych i prawnych, uczestnicy zjazdu zwrócili się po akceptację do papieża – i samo to również było określonym wyborem politycznym tego gremium. W odpowiedzi papież Aleksander III wydał w roku 1181 bullę, w której pisał m.in.:

¹⁵ Tłum. ks. Bełch St., [w:] tenże, *Święty Stanisław Biskup–Męczennik*, Londyn 1977, s. 797.

¹⁶ Tłum. ks. Bełch St., [w:] tenże, s. 412.

¹⁷ Jan Paweł II, przemówienie do Konferencji Episkopatu Polski, 5 czerwca 1979 r.

Aleksander (III) biskup, sługa sług bożych, kochanemu synowi. Szlachetnemu mężowi, Kazimierzowi, księciu Polski pozdrowienia i apostołskie błogosławieństwo.

Ze strony twojej wielkości doniesiono nam, że za radą arcybiskupa i biskupów Polski i książąt ziemi usunąłeś pewne nadużycia i zwyczajowe krzywdy. (...) Zatem ponieważ żądasz, abyśmy rozporządzenie to sprawiedliwie zarazem i chwalebne powagą naszą potwierdzili, my przychylając się do twoich słusznych żądań rozporządzenie powyższe, tak jak ono się zawiera w autentycznym piśmie na to wystawionym, zatwierdzamy apostołską powagą i ubezpieczamy gwarancją niniejszego pisma, zabraniając pod grozą klątwy, by go nikt nie śmiał z jakiegobądź powodu naruszyć (...) ¹⁸.

Zjazd łęczycki ma więc swoje miejsce w dziejach politycznych i społecznych Polski – i z tej perspektywy jest do dziś przedmiotem kontrowersji historyków: jedni ubolewają nad osłabieniem władzy monarszej, inni dostrzegają tu rozwój polityczny i społeczny. Natomiast z punktu widzenia dziejów Kościoła i chrześcijaństwa w Polsce był to „kamiień milowy” o podwójnym znaczeniu.

Z jednej strony zjazd wprowadzał swoisty immunitet Kościoła wobec władzy państwowej. Był to więc ważny krok w stronę niezależnienia Kościoła od władzy świeckiej. Niemniej istotny był i drugi aspekt, poddając się w swych sprawach ustrojowych rozstrzygnięciu papieskiemu, biskupi i możnowładcy wprowadzali polski Kościół i państwo na nowe drogi w relacjach z papieżem. Na tle toczącego się od dawna w świecie chrześcijańskim sporu między cesarstwem i papieżem był to wybór o wielu konsekwencjach. Po dziesięcioleciach, w których Polska zdawała się wiązać raczej z cesarstwem i równocześnie unikać promowanych

przez Rzym reform gregoriańskich, otwierał się teraz czas lojalności wobec samego papieża i umożliwionej przez to odnowy Kościoła. Od tej pory królestwo polskie podążać już miało zasadniczo drogą szacunku dla wolności Kościoła, a sam Kościół polski – drogą wierności papieskiemu Rzymowi.

O ile symbolem tego nowego zrozumienia między Polską i papieżem było podarowanie przez papieża Lucjusza III katedrze krakowskiej relikwii świętego Floriana, o tyle personifikacją zmiany postaw w Polsce był z jednej strony biskup krakowski Gedko, a z drugiej – książę Kazimierz Sprawiedliwy. Tym razem, inaczej niż w czasach św. Stanisława i króla Bolesława Śmiałego, władza duchowna i władza świecka zgodziły się zarówno w kwestii solidarności z Rzymem, jak i w kwestii wolności Kościoła.

Zjazd w Łęczycy z roku 1180 nie należy do wydarzeń, które zaznaczają się dzisiaj mocno w pamięci i wyobraźni historycznej Polaków, nawet u tych o wyższym wykształceniu i o intensywniej przeżywanym patriotyzmie. Jednak jeszcze w końcu XIX w. Jan Matejko tworząc swój cykl *Dzieje cywilizacji w Polsce*, jedną z kilkunastu ilustracji poświęcił właśnie temu wydarzeniu – swoim zwyczajem ujmując w jednym malowidle narrację przekraczającą portretowany moment dziejowy.

Polskość w Kościele

Podobnie jak zjazd łęczycki z roku 1180, także synod łęczycki z 1285 r. jest wydarzeniem o znaczeniu tyleż realnym co symbolicznym – skupiają się w nim, jak w soczewce, problemy epoki i zarysowują ich rozwiązania. O ile jednak na wcześniejszym zjeździe rozstrzygnięcia ustrojowe prowadziły do nowych warunków istnienia Kościoła

¹⁸ Tłum. Grodecki r., za: *Teksty źródłowe do nauki historii w szkole średniej*, z. 20, Kraków 1924.

w Polsce, o tyle poprzez synod kościelny (Łęczycki z 1285 r.) określała się nieobojętność Kościoła wobec Polski, można powiedzieć: obecność Polski w Kościele.

Trzeba przypomnieć, że Polska znajdowała się wówczas w ostatniej ćwierci XIII w., równocześnie w apogeum rozbitcia dzielnicowego – i już w okresie, gdy najbardziej świadomi książęta piastowscy i biskupi polskich diecezji dążyli z całą mocą do przywrócenia jedności i korony królewskiej (za patrona tego zjednoczenia uznawano św. Stanisława, kanonizowanego w 1253 r.). Wśród różnych przeszkód szczególnie niebezpieczne i narastające było zagrożenie polegające na coraz bardziej masowym napływie ludności niemieckiej. Nie zabrakło przy tym – jak w przypadku secesji franciszkanów śląskich – działań polegających na wykorzystywaniu instytucji kościelnych do eliminacji polskości (np. wprowadzano ograniczenia w liczbie Polaków w poszczególnych klasztorach).

Reakcję na te zagrożenia umieścił synod Łęczycki wewnątrz swego programu akcji duszpasterskiej. Precyzując obowiązki liturgiczne duchowieństwa orzekano m.in.:

Stanowimy (...) by wszyscy księża w czasie mszy świętej, po odśpiewaniu *Credo* zgromadzonym wiernym wykładali po polsku: Wierzę w Boga, Ojciec nasz i Zdrowaś Maria – oraz święta w następnym tygodniu zapowiadali¹⁹.

Nakaz posługiwania się językiem polskim został postawiony jeszcze mocniej w uchwale o szkołach:

Nakazujemy dla zachowania i rozwoju języka polskiego przy każdym kościele katedralnym i zakonnym, jako też i innych miejscach, aby tacy tylko

stanowieni byli kierownikami szkół, którzy dobrze mówią po polsku i mogliby chłopcom objaśniać autorów po polsku²⁰.

Podobnie w odniesieniu do przyznawania urzędów kościelnych:

Także gdy jest napisane 'Pilnie poznawaj trzodę swoją', stanowimy i usilnie nakazujemy zachować, aby nikt nie dostał beneficjum połączonego z pasterstwem dusz, który by nie był urodzony w kraju i biegły w mowie tejże ziemi²¹.

Synod został zwołany przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakuba Świnkę, niewątpliwie jednego z najwybitniejszych biskupów, jakich miał Kościół w Polsce na przestrzeni swego tysiąclecia. Arcybiskup aż do swej śmierci w 1314 r. działał cały czas konsekwentnie na rzecz zjednoczenia Królestwa Polskiego (nie bez wielkoduszności, którą wykazał się np. popierając księcia Henryka Probusa, z którym był w konflikcie).

W pisanym w następstwie synodu Łęczyckiego liście *do trzech kardynałów Kościoła rzymskiego* z roku 1285 arcybiskup Świnka przestrzegał przed szkodami, jakie wynikają dla Kościoła z dominacji niemieckiej w niektórych sferach kościelnych w Polsce, a równocześnie diagnozował: „Lecz i wiele innego zła rozmnożyło się w kraju przez napływ owego ludu, bo ludność polska doznaje od nich ucisku, lekceważenia, wstrząsana jest walkami i ograbiana z chwalebnych praw i obyczajów ojczystych (...)”²².

Zarówno dekrety synodu Łęczyckiego, jak i działalność arcybiskupa Świnki dobrze ilustrują fenomen solidarności polskich biskupów z oddanym ich pieczy ludem Bożym, którego elity w staraniu

¹⁹ Cyt. za: *Dzieje Kościoła w Polsce*, pod red. Wiencka A., Kraków 2008, s. 128.

²⁰ Cyt. za: tamże.

²¹ Cyt. za: tamże.

²² Tłum. Grodecki r., za: *Teksty źródłowe do nauki historii w szkole średniej*, z. 18, Kraków 1924.

o jedność polityczną i o zachowanie swej tożsamości zaczynały się odnajdywać jako odrębny naród.

Był to bodaj pierwszy w naszych dziejach moment, kiedy „elementarz” polskości znajdował swe główne oparcie nie tyle w instytucjach świeckich, ile w Kościele – polska mowa, wyrażona w nim znajomość rzeczy świętych, polska szkoła i selekcja elit społecznych. Po pięciu, sześciu i siedmiu wiekach od synodu łączyckiego sytuacja taka miała się powtarzać jeszcze wielokrotnie i jeszcze dramatyczniej, przy całkowitym braku własnego państwa i zorganizowanym nacisku obcego żywiołu. Zaś postać arcybiskupa Świnki znajduje się w szeregu tych wielce zasłużonych hierarchów, w którym w niedawnych czasach znalazł się Prymas Tysiąclecia – pasterzy, którzy zgodnie z napomnieniem synodu „pilnie poznawali trzodę swoją”.

Chryścianizacja i unia polityczna

W historii zawiązania unii polsko-litewskiej w końcu XIV w. łączą się ściśle i przeplatają składniki o bardzo różnej naturze: chłodna refleksja polityczna panów małopolskich i świat uczuć młodziutkiej księżniczki andegaweńskiej, misja chryścianizacyjna i bezpieczeństwo państw, intymność modlitw Jadwigi w katedrze wawelskiej i splendor zaślubin Jadwigi, „króla Polski”²³, z Władysławem, księciem litewskim. Z tej tak złożonej mieszanki wyłoni się najpierw małżeństwo dwojga władców (unia w Krewie w 1385 r.), następnie polityczne „małżeństwo” dwóch krajów (m.in. unia w Horodle w 1413 r.), a wreszcie i unia państwowa (Lublin 1569 r.), znak widomy, że dwoje stało się jednym ciałem.

Te układy międzypaństwowe nigdy nie pozostawały bez znaczenia dla dziejów chrześcijaństwa

w Polsce. Wręcz przeciwnie, zdolność zawarcia unii, której założeniem jest chrystianizacja drugiego kraju była od początku objawem dojrzałości Kościoła w Polsce – zgodnie z tą mądrością starożytnych, że dojrzały jest ten, kto potrafi przekazać życie, czyli zrodzić drugiego. Dokonując chrystianizacji Litwy, Polska okazała swe dojrzałe



Kopiec Unii Lubelskiej – Lwów (fot. Polona – CBN)

chrześcijaństwo. I to takie, w którym wola doprowadzenia drugiego do wiary Chrystusowej nie wiąże się z podbojem i gwałtem.

Sprawa dobrodziejstwa wiary znajdowała się w samym środku politycznego aktu unii polsko-litewskiej – tak została przedstawiona w aktach unijnych. W otwierającym cały proces unijny dokumencie Jagiełły wystawionym w Krewie w roku 1385 czytamy o planowanym jego małżeństwie z Jadwigą: „Ufamy, że z tego związku wyniknie chwała Bogu, zbawienie duszom, cześć ludziom a pomnożenie królestwu. Nim zaś to, o czym mowa, do końca stosownego dojdzie, wielki książę Jagiełło ze wszystkimi swoimi braćmi, jeszcze

²³ Jadwiga Andegaweńska została koronowana w Krakowie w roku 1384 na króla Polski, a nie – jak żony polskich królów – na królową.

nie ochrzczeni, tudzież z krewnymi, ze szlachtą, ziemianami większymi i mniejszymi, w ziemiach jego zamieszkałymi, chce, życzy i pragnie przyjąć wiarę katolicką świętego Rzymskiego Kościoła”.

W wystawionym kilkanaście lat później, już po śmierci Jadwigi, akcie unii w Horodle z roku 1413 czytamy z kolei: „Przeto my, Władysław, z bożej łaski król polski, (...) najwyższy książę litewski, (...) i Aleksander, czyli Witold, wielki książę litewski, (...), Szczodrobliwą dłonią zlewając łaski na podległe naszemu panowaniu ziemie litewskie i ich mieszkańców, usiłowaliśmy zawsze stan i warunki ich bytu poprawić; gorąco pragnęliśmy utwierdzić i ugruntować ich na zawsze w wierze przyjętej, aby Najwyższy, za którego zrządzeniem, a przez nasze staranie otrzymali światło wiary, wzmocnił ich łaską swoją ku chwale i czci imienia swego i pomnożeniu swej wiary katolickiej. Jak dawnej zasilaliśmy ich często darami szczodroty naszej, tak obecnie chcemy duchownymi łaskami ich ożywić, a prawem i pracą tym pewniej ich ująć”²⁴.

Jan Długosz pisze o osobistym udziale króla Władysława w misji litewskiej: to z jego rozkazu zaprzestano kultu pogańskiego w Wilnie, zlikwidowano jego oznaki, a następnie on sam uczestniczył w nauczaniu prawd wiary. Jednak nie było możliwe, by chrystianizacja odbyła się jedynie własnymi siłami Litwinów – konieczny był aktywny udział Polaków, a pierwszym biskupem Litwy został krakowski dominikanin Andrzej Jastrzębiec.

O ile więc w wieku XIII Kościół arcybiskupa Świnki nie wahał się być jakby murem obronnym dla powstającego narodu Polaków, o tyle na przełomie XIV i XV w. Kościół świętej królowej Jadwigi potrafił już pójść ku ludowi obcemu i do niedawna wrogiemu, aby podzielić się z nim wiarą. Wpisanie

misji chrystianizacyjnej w działania polityczne nie pozbawiło jej szczerości, natomiast stworzyło formę, w której chrystianizacja Litwy mogła być wolna od nadużyć podboju.

Na tle tej pracy unijnej i dla niej tworzyło się w mentalności polskiego chrześcijaństwa coś, co miało je naznaczyć głęboko na wieki – przeświadczenie o niezbędności także w życiu politycznym, i to najszerzego formatu, racji najgłębszych, a nie tylko pragmatycznych. Wyrazem tego przekonania w stanie czystym i źródłowym jest początek wydanego w Horodle w 1413 r. aktu przyjęcia bojarów litewskich przez rody szlachty polskiej do wspólnoty ich herbów. W tym niezwykłym tekście, być może sformułowanym przez Pawła Włodkowica, czytamy:

Nie dozna łaski zbawienia, kogo nie wesprze miłość. Ona jedna nie działa marnie: promienna sama w sobie, gasi zawiści, uśmierza swary, użycza wszystkim pokoju, skupia, co się rozpierzchno, podźwiga, co upadło, wygładza nierówności, prostuje krzywe, wszystkim pomaga, nie obraża nikogo, a ktokolwiek się schroni pod jej skrzydła, ten znajdzie bezpieczeństwo i nie ulegnie niczyjej groźbie. Miłość tworzy prawa, włada państwami, urządza miasta, wiedzie stany Rzeczypospolitej ku najlepszemu końcowi, a kto nią pogardzi, ten wszystko utraci. Dlatego też my wszyscy zebrani, prałaci, rycerstwo i szlachta, chcąc spocząć pod puklerzem miłości i przejęci pobożnym ku niej uczuciem, niniejszym dokumentem stwierdzamy, że łączymy i wiążemy nasze domy i pokolenia, nasze rody i herby (...).

„Miłość tworzy prawa, włada państwami, urządza miasta (...)”. Jakże to zbieżne z ostatnimi słowami *Boskiej Komedii* Dantego: „miłość, co słońce

²⁴ Kutrzeba S., *Akta Unii Polski z Litwą*, Warszawa 1932, nr 51, s. 60–72; przekł. Paszkiewicz H.; Sawicki J., *Wybór tekstów źródłowych z historii państwa i prawa polskiego*, t. I, cz. 1, s. 78–81.

porusza i gwiazdy". Nie powinniśmy jednak w tych słowach odczytywać poetyckiej przesady: dla autorów dokumentu horodelskiego miłość nie była romantyczną przygodą, lecz znamieniem prac samego Stwórcy, sprawcy i celu wszystkiego we wszechświecie. Nie znali oni życia społecznego i polityki jako stref zamkniętych dla tego działania. Do każdej pracy publicznej przywoływali błogosławieństwa „z góry”.

Plus ratio quam vis

Nie sposób pominąć wśród kamieni milowych dziejów chrześcijaństwa w Polsce tego, co wniósł Uniwersytet Jagielloński. Wznowiona i doprowadzona do swego formatu uniwersyteckiego w roku 1400 – w wyniku starań świętej Jadwigi (zm. 1399 r.), a decyzją Papieża – wszechnica krakowska tworzyła się m.in. w klimacie potrzeb wytworzonych przez unię polsko-litewską i chrystianizację przyłączonych krajów wschodnich. Zanim zasłynął swymi studiami matematycznymi i astronomicznymi, Uniwersytet już na starcie stał się ważnym ośrodkiem doktryny prawa międzynarodowego, z wielkimi postaciami rektorów – Stanisława ze Skarbimierza i Pawła Włodkowica.

Doktryna prawna Uniwersytetu pozostawała w ścisłym związku zarówno z wielką teologią scholastyczną, jak i z kościelną tradycją prawną, jak i z wielkimi sporami współczesności. Uprzedzając naukę dominikanina o. Francisca de Vittoria (dotyczącą Indian amerykańskich), ksiądz Paweł Włodkowic w swym traktacie *O władzy papieża i cesarza w stosunku do niewiernych* argumentował za nienaruszalnością przyrodzonych praw „pogan”, a więc i za niedopuszczalnością zajmowania ich państw i ziem w imię szerzenia wiary. Włodkowic pisał:

Nie należy niepokoić ani osób, ani majątków niewiernych, którzy chcą spokojnie żyć między chrześcijanami (...). Grzeszy więc władca, który ich pozbawia majątków bez przyczyny, albowiem nawet papieżowi nie wolno im dóbr odbierać (...).

Niewiernym wolno bez popełniania grzechu władać posiadłościami i majątkami oraz dzierżyć władzę, gdyż wszystkie te rzeczy stworzone zostały nie tylko dla wiernych (chrześcijan), ale dla wszystkich istot rozumnych (ludzi) (...). Z tego płynie wniosek (...), że nie wolno niewiernym odbierać ich posiadłości i majątków ani też ich władzy, gdyż rzeczami tymi władają bez popełnienia grzechu i z woli Boskiej.²⁵

Tezy te były przez Włodkowica przedstawiane na Soborze w Konstancji (1414–1418) w związku ze sporem polsko-krzyżackim. Oczywistym kontekstem też Włodkowica było bowiem postępowanie Krzyżaków uzurpujących sobie prawo do zajmowania krajów niewiernych i do narzucania im wiary siłą. Przedstawiciel Królestwa Polskiego pisał wprost: „Przywileje cesarskie, zezwalające Krzyżakom na zajmowanie ziem, należących do niewiernych, nie dają im żadnej podstawy prawnej do tego (...). Krzyżacy, walcząc z niewiernymi, nigdy nie prowadzili wojny sprawiedliwej (...). Tego rodzaju napad na niewiernych, zwłaszcza przedsięwzięty bez słusznej przyczyny, jest zaprzeczeniem miłości bliźniego (...). Bliźnimi zaś naszymi (...) są zarówno chrześcijanie, jak i niewierni, bez różnicy (...)”.

To, co dziś nazwiemy „doktryną Pawła Włodkowica”, nie było jedynie – jak się niekiedy mówi – zapowiedzią nowoczesnej idei tolerancji, gdyż ta ostatnia zakłada na ogół swoistą neutralność lub nawet relatywizm w kwestiach prawdy i religii.

²⁵ *Wiek V–XV w źródłach. Wybór tekstów źródłowych z propozycjami metodycznymi dla nauczycieli historii i studentów*, oprac. Sobańska-Bondaruk M. i Lenard S. B., Warszawa 1997.

Włodkowic wyprowadzał natomiast swoje tezy z przeświadczeń najgłębiej chrześcijańskich o: ładzie naturalnym pochodzącym z woli Stwórcy, granicach władzy i godności istot rozumnych. Nie miał trudności w łączeniu tych przeświadczeń z przekonaniem o jedności prawdy, o jednej prawdziwej religii i o zbawieniu nadprzyrodzonym wyłącznie w Kościele.

Nauka Włodkowica jest dziś nie tylko świadectwem o pewnej kontrowersji polsko-krzyżackiej, ale i światłem, w którym należałoby zobaczyć w chrześcijańskiej kulturze polskiej niechęć do traktowania wiary jako mandatu do odbierania innym godności, własności czy władzy.

Nie tylko Bogurodzica

Kamieniami milowymi chrześcijaństwa polskiego były nie tylko akty sakramentalne, instytucjonalne, polityczne czy doktrynalne. Niewątpliwie tak samo ważne były tu fenomeny przejawiające tworzenie się własnej polskiej kultury religijnej. Jest już zatem najwyższy czas, byśmy po wejściu w wiek XV zdali sobie sprawę, że jest to epoka rozkwitu polskiej pieśni nabożnej, a więc utworów pozwalających ocenić i docenić równocześnie ich wymiary duchowe i artystyczne, ale i wyjść poza ramy elitarnych lub zgoła indywidualnych szlaków duchowościowych. Popularność i trwanie pieśni nabożnych pozwala zetknąć się z czymś, co docierało często i z mocą do rzesz modlących się w polskich kościołach, wypełniało te ostatnie głosem modlących się tłumów.

Oczywiście – tak można powiedzieć – na początku była *Bogurodzica*. Jako zbiór tzw. tropów (utworów dopełniających części stałe liturgii), pieśń ta wyłania się z wnętrza liturgicznego śpiewu Kościoła łacińskiego, aby stać się jakby pierwszym słowem w średniowiecznej polskiej pieśni religijnej. Jej początki są osnute mgłą niepamięci.

Pewne jest tylko to, że powstała przed połową XIV w., być może w połowie XIII w. Historycy podkreślają, że *Bogurodzica* to utwór bardzo stary, pełen niespotykanych gdzie indziej polskich archaizmów. Oto transkrypcja części pierwotnej, będącej najprawdopodobniej dwoma tropami do litanijnego *Kyrie eleison*:



**„Bogurodzica dziewica,
Bogiem sławiena Maryja,
U twego Syna Gospodzina
matko zwolena, Maryja!
Zyszczy nam, spuści nam.
Kyrieleison.”**

**„Twego dzieła Krzciciela, bożycze,
Usłysz głósy, napełń myśli człowiecze.
Słysz modlitwę, jąż nosimy,
A dać raczy, jegoż prosimy:
A na świecie zbożny pobyt,
Po żywocie rajski przebyt.
Kyrieleison.”**

Zarówno autor tekstu, jak i kompozytor melodii musiał być nie lada artystą, obeznanym w liturgicznej poezji i muzyce świata łacińskiego. Z kolei w swej treści *Bogurodzica* zdaje się być tak samo blisko duchowości Wschodu i Zachodu: dający o sobie znać – przez wezwanie wstawiennictwa świętego Jana Chrzciciela – wątek *Deesis* należy do kultury bizantyńskiej, lecz od X w. rozpowszechnia się także na Zachodzie i daje o sobie znać także w Polsce.

Już w XIV–XV w. zaczęto dodawać do *Bogurodzicy* kolejne zwrotki, w tym pieśń rezurekcyjną, pieśń pasyjną, modlitwę za króla i prośby o wstawiennictwo różnych świętych. Jednak nic nie zmieniało w części najstarszej, mimo że już za czasów króla Jagiełły i bitwy pod Grunwaldem niektóre

słowa w *Bogurodzicy* nie były łatwe do zrozumienia dla śpiewających. *Bogurodzica* była jak hymn narodowy w Rzeczypospolitej.

Na podstawie misternej struktury tej pieśni w jej części najstarszej domyślamy się, że powstała ona w jakimś środowisku elitarnym, zapewne klasztornym, śpiewana pewnie przede wszystkim w okresie Adwentu i Bożego Narodzenia. Jednak wiadomo, że następnie weszła bardzo głęboko w polski obyczaj, wychodząc nawet daleko poza świątynie. Jan Długosz, który nazywa ją „śpiewem ojczystym” (*carmen patrium*), informuje, że w epoce bitwy pod Grunwaldem używano jej już jako pieśni rycerskiej, śpiewanej przed bojem. Za Jagiellonów śpiewano ją także w czasie koronacji naszych królów. Wreszcie w 1506 r. wydrukowano ją na wstępie Statutu Jana Łaskiego, czyli zbioru praw Królestwa Polskiego, przypisując jej skomponowanie św. Wojciechowi. Odtąd aż do XVIII w. *Bogurodzica* otwierała zbiory praw koronnych i litewskich jako „pierwsza ustawa polska”.

Umieszczona na szczycie oficjalności państwa, pieśń nie traciła swej atrakcyjności w obyczaju lokalnym. W XVII w. co prawda zniknęła z użycia rycerskiego, ale za to śpiewano ją przy okazji zaręczyn, wesel, chrzcin, pogrzebów, a także w sądach i na sejmikach. Oczywiście pozostała w repertuarze kościelnym, a teologowie i duszpasterze – jak ks. Piotr Skarga – traktowali jej tekst jako podstawę kaznodziejstwa i komentarzy, jako „wyznanie wiary Polaków”.

Bogurodzica była pierwsza, ale nie jedyna. Począwszy od XIV w. nastąpił rozwój polskiej pieśni nabożnej, a w XV w. prawdziwy jej wysyp. Jest ona ściśle związana z liturgią. Mamy tu zarówno tropy wielkanocne (*Chrystus zmartwychwstał jest, Przez twe święte z martwy wstanie*), jak i sekwencje (np. *Żale Matki Boskiej pod krzyżem*), hymny procesyjne, pieśni godzinkowe. Do tego dochodzą inne

utwory pobożnościowe: wierszowane historie biblijne i apokryficzne oraz legendy o świętych (*Legenda o św. Aleksym, Legenda o św. Dorocie, Legenda o św. Stanisławie*), a także kolędy, pieśni katechizmowe czy wierszowane modlitwy.

Ogromne znaczenie dla rozpowszechnienia w kościołach Polski pieśni śpiewanych przez lud po polsku – obok liturgicznych śpiewów łacińskich – miała działalność sprowadzonego do Polski w 1453 r. zakonu bernardynów, którzy w swym typowo franciszkańskim duszpasterstwie chętnie posługiwali się jasełkami, kolędami, nabożeństwami tercjarskimi i innymi formami pobożności ludowej. Nie można przy tym powiedzieć, że to nastawienie na popularność form oznaczało niedbałość o formę literacką, artystyczną i teologiczną. Przeczy temu między innymi doceniany przez znawców poziom utworów błogosławionego Ładysława z Gielniowa (lub Władysława Gielniowczyka – zm. 1505 r.), bernardyna, któremu przyznaje się dziś tytuł najwybitniejszego spośród znanych z imienia poetów polskiego średniowiecza, autora m.in. słynnego *Żołtarza* (psalterza ludowego). Nie tylko sam wprowadził do repertuaru pieśni nabożnej szereg utworów w dostępnym ludowi języku polskim, ale i zainspirował cały szereg swych kontynuatorów.

W tej tworzącej się w późnym średniowieczu własnej polskiej nucie duchowej był zarówno klimat będących jej podstawą dzieł liturgii łacińskiej, jak i właściwa czasom *devotio moderna* zachęta do indywidualnego rozmyślenia czy liryzm dramatu liturgicznego, ale i zagrzewanie do czynu rycerskiego w obronie wiary. Ponoć szczególnie ulubioną aklamacją Gielniowczyka był ułożony przezeń w czasie najazdu Turków na Podole w 1498 r. *Cantus contra paqanos*, który – dołączany do innych pieśni nabożnych – był w powszechnym użyciu w kościołach bernardyńskich w XVI w. Krótki tekst

tego przyśpiewu przypomni nam społeczno-militarny kontekst pobożności tamtego czasu: „O Jezu Nazareński, o Królu żydowski, Obroń lud krześcijański od mocy pogańskiej. Dla twej miłej Matuchny odpuść nasze złości, Daj po naszym skonaniu niebieskie radości”.

„Pokój w wierze”

Nie ominęły Rzeczypospolitej podziały wyznaniowe wynikłe z reformacji – ale ominęły domowe wojny religijne; nie ominęły tumulty i rozruchy między wyznawcami różnych konfesji – ale niemal zupełnie ominęło palenie innowierców na stosie. W ten sposób dzieje chrześcijaństwa w Rzeczypospolitej XVI w. okazują się czymś zupełnie odmiennym od dziejów chrześcijaństwa w innych krajach Europy tamtego czasu.

W innych krajach akty tolerancji religijnej przychodziły po wcześniejszych wojnach i prześladowaniach, jako podejmowane przez monarchę próby zakończenia konfliktów i odnosiły się z reguły do jednego wybranego wyznania mniejszościowego. Tymczasem w Rzeczypospolitej akt zabezpieczający pokój między wyznawcami różnych konfesji uprzedził konflikt i miał charakter porozumienia stanów podczas bezkrólewia, obejmującego nie jedno, lecz wszystkie wyznania obecne na terytorium Rzeczypospolitej.

Chodzi o tzw. konfederację warszawską, związaną 28 stycznia 1573 r. na sejmie elekcyjnym, w trakcie bezkrólewia po śmierci ostatniego króla jagiellońskiego Zygmunta Augusta. W jej tekście napisano:

My Rady Koronne, duchowne i świeckie, i rycerstwo wszystko, i stany insze jednej a nierozdzielnej Rzeczypospolitej (...)

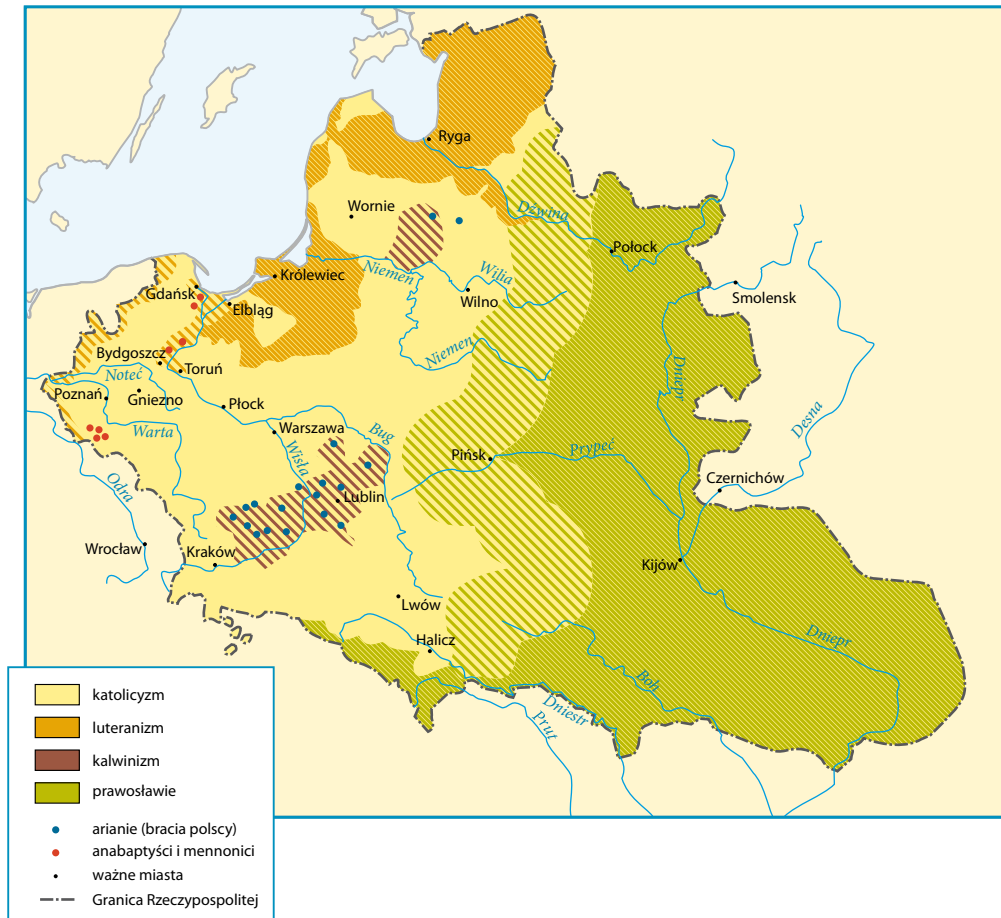
Oznajmujemy wszystkim wobec komu należy na wieczną tej rzeczy pamięć, iż pod tym niebezpiecznym czasem, bez króla pana zwierzchniego mieszkając, staraliśmy się o to wszyscy pilnie na zjeździe warszawskim, jakobyśmy przykładem przodków swych sami między sobą pokój, sprawiedliwość, porządek i obronę Rzeczypospolitej zatrzymać i zachować mogli. (...)

A iż w Rzeczypospolitej naszej jest różnorodność niemała z strony wiary krześcijańskiej, zabiegając temu, aby się z tej przyczyny między ludźmi rozruchy jakie szkodliwe nie wszczęły, które po inszych królestwach jaśnie widzimy, obiecujemy to sobie spólnie za nas i za potomki nasze na wieczne czasy pod obowiązkiem przysięgi, pod wiarą, czcią i sumnieniem naszym, iż którzy jestechny różni w wierze, pokój między sobą zachować, a dla różnej wiary i odmiany w Kościołach krwie nie przelewać ani się penować odsądzaniem majątności, poczciwością, więzieniem i wywołaniem i zwierzchności żadnej ani urzędowi do takowego progressu żadnym sposobem nie pomagać. I owszem, gdzie by ją kto przelewać chciał, z tej przyczyny zastawiać się o to wszyscy będziemy powinni, choćby też za pretekstem dekretu albo za postępkim jakim sądowym kto to czynić chciał²⁶.

Dokument ten nazywany jest *magna charta* polskiej tolerancji. Nie była to jednorazowa manifestacja. Włączona do tzw. artykułów henrykowskich (art. 2) zasada „pokoju w sprawie religii” stała się składnikiem systemu prawnego Rzeczypospolitej: w ramach przysięgi poprzedzającej koronację

²⁶ Transkrypcja według druku: *Konstytucyje, statuta i przywileje na walnych sejmach koronnych od roku 1550 aż do roku 1578 uchwalone*, Szarfenberg M., Kraków 1579, k. 119v i 120v. Egz. Biblioteki Narodowej w Warszawie, sygn. XVI. F. 692.

SYTUACJA WYZNANIOWA W RZECZYSPOLITEJ OKOŁO 1573 R.



przyjmował ją odtąd jako swoje zobowiązanie każdy król elekt.

O tym, jak poważnie to traktowano, świadczy anegdota o Henryku Walezym, który jako elekt tronu polskiego miał się wzdragać przed

zaprzysiężeniem artykułu tolerancyjnego – wtedy hetman Jan Zborowski ponoć rzekł po prostu: *Si non iurabis, non regnabis* – *Jeśli nie przysięgniesz, nie będziesz panował*. Rzecz działa się w Paryżu, w lecie 1573 r., czyli około roku po

paryskiej „nocy świętego Bartłomieja” i pół roku po podpisaniu konfederacji warszawskiej. Król Henryk przysiągł.

Jest faktem, że wśród licznych sygnatariuszy konfederacji warszawskiej – sformułowanej na sejmie z udziałem biskupów senatorów – był tylko jeden hierarcha kościelny – biskup krakowski Franciszek Krasiński, mocno za to krytykowany przez współbraci w biskupstwie i nawet przez własną kapitułę krakowską. Biskupi polscy nie mieli co prawda zamiaru czynić nic przeciwnego postanowieniom tolerancyjnym, ale prawne przyznanie tejże tolerancji uważali za zbyt daleko idące sankcjonowanie grup innowierczych, których istnienie uważali za zjawisko przejściowe. To stanowisko dobrze streszczał gorący przeciwnik konfederacji, ks. Piotr Skarga:

Inna rzecz cierpieć i znosić herezye, gdy się ukarać bez tumultów szkody Katholickiej nie mogą. Inna rzecz wolność im dawać, i one w pszenicy podsiewać. Inna rzecz prawe, pospolitym obronę im gotować, i niejako je pochwalić. Pierwszą rzecz sam Chrystus w tych słowach swoich *Sinite crescere* natrąca, i wszyscy się na nią Katholicy zgadzają. Wtórą sam diabeł czyni, a trzecią do niej co najgorszą Konfed: przyczynia z czartem się zgadzając, i jeszcze więcej przykładając. Bo i podsiewać ten kąkol diabelski dopuszcza i obronę mu prawną daje, aby rósł na szkodę pszenicy²⁷.

Jeśli więc nie w teorii, to jednak w praktyce stosunek Kościoła do (skądinąd potężnie między sobą skonfliktowanych) wspólnot protestanckich był bardzo odmienny od tego, co działo się w innych krajach, zarówno tych objętych wojnami religijnymi, jak i broniących się przed „nowinkarstwem” metodami inkwizycyjnymi. Zapewne w podtrzymywaniu tego stanu niemal

niezakłóconego „pokoju religijnego” dużą rolę odegrała solidarność stanowa szlachty, na pewno także wzgląd polityczny jedności państwa, czyli powody świeckie – jednak widoczna jest także i zupełnie fundamentalna niechęć do posługiwania się przemocą w sprawach wiary. W słynnym i powtarzanym do dziś zdaniu hetman Jan Zamoyski, zausznik Batorego i protektor jezuitów, mówił do innowierców, że dałby sobie jedną rękę odciąć za to, by się nawrócili do prawdziwej wiary, lecz dałby odciąć drugą, gdyby chciano im zadać gwałt.

W ciągu jednego wieku obecność protestantka wśród szlachty polskiej, początkowo rosnąca i znaczna, sprowadziła się do wyraźnej mniejszości, kojarzonej już coraz mocniej z wpływem niemieckim. W wieku XVIII sprawa innowierców nabyła charakteru jednoznacznie politycznego, a ich samych zaczęto traktować jako swoistych zakładników polityki sąsiadów ingerujących w sprawy wewnętrzne Rzeczypospolitej (postulat wspierania polskich innowierców znajdował się jako punkt tajny we wszystkich sojuszniczych traktatach rosyjsko-pruskich od roku 1730).

Ostatnie własne słowo I Rzeczypospolitej w sprawie „pokoju religii” zostało wypowiedziane w pierwszym artykule Konstytucji 3 maja:

„Religią narodową panującą jest i będzie wiara święta rzymska katolicka, ze wszystkimi jej prawami. Przejście od wiary panującej do jakiegokolwiek wyznania, jest zabronione pod karami apostazy. Że zaś taż sama wiara święta przykazuje nam kochać bliźnich naszych; przeto wszystkim ludziom, jakiegokolwiek bądź wyznania, pokój w wierze i opiekę rządową winniśmy; i dla tego wszelkich obrządków i religii wolność w krajach polskich, podług ustaw krajowych, warujemy”.

²⁷ Ks. Skarga P., *Proces nad konfederacją*, [w:] tenże, *Kazania przygodne i inne drobniejsze pisma*, cz. 2, Wilno 1738, s. 142.

Boże sprawy po polsku

Chrześcijaństwo jest religią Słowa – i słowo odgrywa dużą rolę w jego przekazie. Była już wyżej mowa o tym, jak w średniowieczu zaczęła rozkwitać polska pieśń nabożna – słowo śpiewane. Teraz zwróćmy uwagę na polską książkę religijną, ale mając na uwadze samą „Księgę nad księgami”.

Pierwsze całościowe przekłady polskie *Pisma Świętego* powstały w dobie reformacji. Palma pierwszeństwa należy tu do katolickiej *Biblii Leopolicy* z 1561 r., jednak jest to tłumaczenie z łaciny. Zwolennicy protestanckich nurtów wyznaniowych chrześcijaństwa woleli tłumaczyć z języków oryginalnych (hebrajskiego, aramejskiego i greckiego). I tak w roku 1563 ukazała się ariańsko-kalwińska *Biblia brzeska* (inaczej *Radziwiłłowska*), w latach 1570–1572 – ariańska *Biblia nieświeska*, a w 1632 r. – *Biblia gdańska* opracowana wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów, a przyjęta następnie także przez luteranów.

Podczas gdy aż do lat 70. XX w. głównym przekładem używanym przez polskich protestantów pozostawała *Biblia gdańska*, polscy katolicy korzystali przez trzysta kilkadziesiąt lat z tzw. *Biblii Wujka*, czyli z wydanego w całości po raz pierwszy w roku 1599 przekładu z łaciny sporządzonego przez jezuitę ks. Jakuba Wujka (choć nie bez porównywania z tekstem hebrajskim i greckim). Zatem można powiedzieć, że te dwa przekłady, używane przez setki lat złożyły się – w różnym stopniu – na to, jak tekst biblijny został przyjęty i rozumiany w mentalności polskich chrześcijan.

Położmy jeszcze obok Biblii inną lekturę religijną, popularną i sugestywną – *Żywy Świątych Starożytności i Nowego Zakonu* w opracowaniu innego jezuitę, księdza Piotra Skargi. Wydane po raz pierwszy w 1579 r., miały osiem wydań jeszcze za życia autora. Bardzo często wydawane, czytane

w szkołach jako lektura obowiązkowa (do czasu reformy Komisji Edukacji Narodowej), *Żywy...* Skargi były aż do XIX w. bodaj najpopularniejszą polską książką. Adam Mickiewicz nazwał je „najpoetyczniejszym dziełem polskim”, a opinia ta oddawała powszechny zachwyt nad walorami literackimi utworu. Traktowane po części jako literatura dewocyjna, a po części – jako pomnik języka polskiego, *Żywy...* były także lekturą katalizującą świadomościowe przebudzenie wsi polskiej w końcu XIX w. W każdym razie pozostawały przez wieki lekturą propagującą szeroko, poprzez bardzo zróżnicowany materiał hagiograficzny, ideał chrześcijańskiego doskonalenia, przemawiający do wszystkich stanów. Taka była intencja autora tego dzieła, zwierzana przez niego w przedmowie, dodanej przy dziewiątym wydaniu *Żywołów...*

Nie czytaj tych żywotów jako samą historię, abyś tylko wiedział; ale jako naukę i żywą Ewangelię, abyś się z niej do czynienia pokuty i dobrych uczynków pobudzał. Przeczytawszy obróć się do samego siebie, a mów: a ja co czynię? Czyli nie tej wiary co i ci? Czyli inszy Bóg mój, i Chrystus, przez którego ci sobie takie dary jednali? Czyli ja nie z takiegoż ciała uczyniony co i orni? Czyli to nie jednej krwi ze mną bracia i synowie matki mojej? A zawstydzając się bardzo lenistwa swego, proś



Biblia (fot. Polona – CBN)

P. Boga jako Elizeusz, abyś miał dwojakiego ducha mistrzów twoich i braci rodzonej twojej; aby krew tegoż ojca i matki w tobie także dzielna i mocna do cnót świętych zakwitnęła²⁸.

Jednanie Wschodu z Zachodem

Wymieniając kamienie milowe chrześcijaństwa w Polsce nie sposób nie wspomnieć o fenomenie, który co prawda nie przyniósł większości ze spodziewanych owoców, a przecież na kilka wieków stał się ważną rzeczywistością życia polskiego na wschodnich obszarach Rzeczypospolitej. Chodzi o unię brzeską, czyli dokonane w Brześciu Litewskim w roku 1596 połączenie Kościoła prawosławnego na terenie Rzeczypospolitej z Kościołem katolickim. W ten sposób mieszkający w Rzeczypospolitej prawosławni mieli uznać zwierzchność papieża i przyjąć dogmaty katolickie, zachowując równocześnie swój obrządek bizantyński, kalendarz juliański i swoją organizację kościelną.

W praktyce unia ta, choć przyjęta przez większość hierarchii wschodniej w Rzeczypospolitej, nie objęła wszystkich prawosławnych, w związku z czym chrześcijanie wschodni podzielili się na unitów i odrzucających zjednoczenie dyzunitów. Ci drudzy występowali gwałtownie przeciw unii, a z czasem zaczęli się łączyć sympatiami z Moskwą.

Unia brzeska spowodowała, że na terenach Rzeczypospolitej zaistniała jedność Kościoła w dwóch mocno różniących się obrządkach łacińskim i greckim²⁹. Kościół unicki był jednym z największych związków wyznaniowych w Rzeczypospolitej. Życie katolickie na ziemiach wschodnich zyskało niepowtarzalną różnorodność:



*Ikonostas w Sobarze św. Jana Chrzciciela w Przemyślu
fot. Marek Bieńkuński*

„Kościoły dzieliły się między sobą bogactwem wiary, sposobem modlitwy, przychodziły sobie nawzajem z pomocą. Na uroczystości do kościołów rzymskokatolickich przychodziły procesje z kapłanami i ludzie z sąsiednich parafii unickich, unicy księża w kościołach rzymskokatolickich głosili kazania, słuchali spowiedzi, jak również w czasie świąt unickich z parafii rzymskokatolickich przychodziły procesje ludu i księża nieśli pomoc religijną. Rzymskokatolicy i unicy bez względu na to, w jakim kościele się znaleźli, czuli się zawsze we własnym domu”³⁰.

Ten stan rzeczy miał się zmienić dopiero wraz z rozbiorami, na drodze stopniowego likwidowania unii przez władców Rosji, stojących zwykle na stanowisku, że unicy to w rzeczywistości prawosławni, których należy uwolnić od podległości papieżowi. W roku 1839 oficjalnie zniesiono unię na Litwie i Białorusi. Ostatnią diecezję unicką (chełmską) zlikwidowano w roku 1875, co przy

²⁸ Ks. Skarga P., *Żywoty Świętych Starego i Nowego Zakonu*, t. I, Petersburg 1862, s. XXXV.

²⁹ Nie licząc obrządku ormiańskiego.

³⁰ Ks. Pruszkowski J., *Martyrologium, czyli męczeństwo Unii świętej na Podlasiu*, Lublin 1921, s. 6.

zastosowaniu metod siłowego „nawracania” ludności unickiej doprowadziło do ofiar śmiertelnych. W późniejszym czasie okazało się jednak, że nie był to zupełny koniec unii na ziemiach polskich.

Duchowa stolica Polski

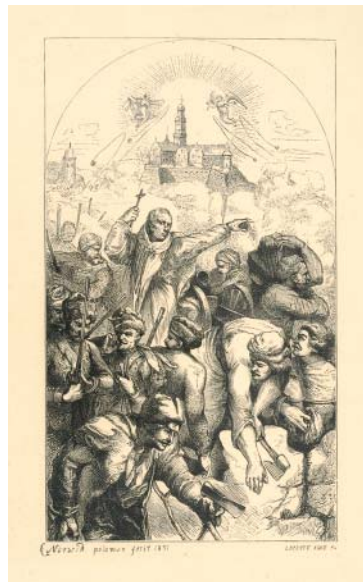
W przedrozbiorowych dziejach Rzeczypospolitej „potop szwedzki” był katastrofą bez precedensu. W następstwie kryzysu politycznego wywołanego powstaniem kozackim Chmielnickiego (1648 r.) i agresją Moskwy (1654 r.), najazd szwedzki w lecie 1655 r., otrzymawszy wsparcie polskich kolaborantów, praktycznie „zatoił” państwo polsko-litewskie. Po spektakularnych kapitulacjach i klęskach polskich wojsk, po poddaniu Litwy królowi Szwecji przez hetmana Janusza Radziwiłła, po wyjeździe króla Jana Kazimierza za granicę, na Śląsk – obywatele Rzeczypospolitej i wszyscy jej mieszkańcy mieli prawo sądzić, że – jak woła jeden ze zdesperowanych bohaterów *Potopu* – „jesteśmy już nie Polską, ale Szwecją”.



Obrona Jasnej Góry (fot. Polona – CBN)

Tak wyglądały sprawy niemal do końca roku 1655. Natomiast w styczniu następnego roku król wrócił do swego królestwa, a na wiosnę doszło do zwrotu w przebiegu wojny; wojsko polskie

zaczęło odnosić znaczące zwycięstwa nad Szwedami.



Kordecki broni Częstochowy (fot. Polona – CBN)

Coś wydarzyło się „pomiędzy” czasem totalnej klęski a momentem widocznego zwrotu w wojnie. Tym czymś był wybuch powstania antyszwedzkiego, które już w grudniu 1655 r. przejawiało się nie tylko w aktywności „partii szlacheckich”, lecz w masowym ruchu partyzantki chłopskiej.

Powstanie potrzebuje symbolu opisującego trwale dramatyzm sytuacji i konieczność walki. Takim symbolem stało się oblężenie klasztoru jasnogórskiego, kierowanego przez przeora Augustyna Kordeckiego. Rozpoczęte przez Szwedów w listopadzie 1655 r. (w ramach blokowania Janowi Kazimierzowi powrotu ze Śląska), skończyło się 27 grudnia ich odstąpieniem bez sukcesu.

Oblężenie Jasnej Góry nie miało większego znaczenia militarnego i w tych kategoriach nie mogło mieć wpływu na dalszy bieg wojny. Jednak fakt

próby zamachu innowierczych Szwedów – jakże obcych pod wszystkimi względami – na świętość klasztoru, sanktuarium, cudownego obrazu Matki Boskiej, dosadnie podkreślał groźbę sytuacji. Oddziaływało to nie tylko na wyobraźnię ludu, zirytowanego „potopem” obcych, ale i na decyzje tej części szlachty, która wcześniej była gotowa nawet odstąpić Jana Kazimierza, o ile całość i tożsamość Rzeczypospolitej nie doznają uszczerbku pod nowym panowaniem.

Po powrocie króla i wraz ze wzmaganiem się oporu antyszwedzkiego symboliczne przesłanie obrony Jasnej Góry zostało niejako zwerbalizowane przez samego Jana Kazimierza, w jego ślubach lwowskich z 1 kwietnia 1656 r. W tym uroczystym akcie król Polski mówił:

Wielka Boga Człowieka Matko, Najświętsza Dziewico. (...) Ciebie dziś za Patronkę moją i za Królową państw moich obieram. Tak samego siebie, jak i moje Królestwo (...) oraz wojsko obu narodów i wszystkie moje ludy Twojej osobliwej opiece i obronie polecam, Twej pomocy i zlitowania w tym kłęsk pełnym i oplakany Królestwa mego stanie przeciw nieprzyjaciołom Rzymskiego Kościoła pokornie przyzywam. (...)



ŚLUBY KRÓLA JANA KAZIMIERZA

Śluby lwowskie (fot. Elżbieta Kuźmiuk)

Skoro zaś z wielką serca mego żałością wyraźnie widzę, że za jęki i ucisk kmieci spadły w tym siedmioletniu na Królestwo moje z rąk Syna Twojego, sprawiedliwego Sędziego, plagi: powietrza, wojny i innych nieszczęść, przyrzekam ponadto i ślubuję, że po nastaniu pokoju wraz ze wszystkimi stanami wszelkich będę używał środków, aby lud Królestwa mego od niesprawiedliwych ciężarów i ucisków wyzwolić. (...)

Śluby lwowskie Jana Kazimierza, ponowione przezeń w trakcie bitwy o Warszawę w czerwcu 1656 r., podkreśliły i objęły w całość trzy wątki zamierzonej reintegracji Rzeczypospolitej po „potopie”: rekatolicyzację, wypędzenie arian (jako tych innowierców, których uznano za najwienijszych kolaborantów Szwedów) i uwolnienie ludu od niesprawiedliwych ciężarów.

Jednak program ślubów Jana Kazimierza nie został zrealizowany. Skończyło się na wygnaniu arian, natomiast nie została wykonana żadna głębsza reforma państwa – w kierunku reintegracji obywateli Rzeczypospolitej na płaszczyźnie wiary i sprawiedliwości.

Brak reform przybliżył niewątpliwie realizację koszmaru, którego chwilową manifestacją była katastrofa „potopu”, a zapowiedzią – układ w Radnot z 1656 r. planujący rozbiór Rzeczypospolitej między Szwecję, Siedmiogród, Prusy i Ukrainę. Sto kilkadziesiąt lat później już skrajnie osłabiona Rzeczpospolita nie miała siły, by uniknąć kryzysu anarchii i rozbiorów.

Natomiast chrześcijaństwu polskiemu pozostał z czasów „potopu” kamień milowy w postaci wzmoczonego katolickiego nabożeństwa do Matki Bożej, czczonej teraz także jako Królowa Korony Polskiej. Był to również ważny moment w dziejach wzrastającej popularności sanktuarium jasnogórskiego, z cudownym obrazem Matki Bożej.

Częstochowa miała się kiedyś stać duchową stolicą Polski – konfesjonalem i kazalnica narodu, ośrodkiem, gdzie na co dzień i od święta widoczna była więź Polski i Kościoła. Gdy niecałe trzysta lat po „potopie szwedzkim” zalał ziemie polskie zbrodniczy potop niemiecko-sowiecki, nazistowski gubernator Hans Frank, wysłany do Polski dla złamania sił narodu, zapisał w swym dzienniku:

„Kościół jest dla umysłów polskich centralnym punktem zbornym, który promieniuje stale w milczeniu i spełnia przez to funkcję jakby wiecznego światła. Gdy wszystkie światła dla Polski zgasły, to wtedy zawsze jeszcze była Święta z Częstochowy i Kościół”.

„Przedmurze”

Poprowadzona przez króla Jana III Sobieskiego w roku 1683 odsiecz dla Wiednia obleganego przez Turków, a potem pełne zwycięstwo nad wojskami Porty Otomańskiej – to akt, który w większym stopniu zamyka tryumfalnym akordem pewne zjawisko niż otwiera nową epokę. To wielkie zwycięstwo wywalczone na rzecz bezpieczeństwa chrześcijańskiej Europy jest w dziejach Polski swoistym ukoronowaniem wojen polsko-tureckich ciągnących się z przerwami od końca wieku XV, a z dużą intensywnością w XVII w. – znaczone bitwami pod Cecorą w 1620 r. oraz Chocimiem w 1621 i 1673 r.

Co wojny te znaczyły dla dziejów chrześcijaństwa w Polsce? Zderzenia z „pohańcem” wytworzyły po stronie polskiej psychologiczny typ wojownika „w obronie wiary” – zwykły motyw obrony ojczyzny złączył się z poczuciem zmagania z siłą należąca do świata innej wiary. Można powiedzieć, że doświadczenie wojen tatarskich i tureckich przyniosło duchowi polskiemu coś z tego, co inni otrzymali wskutek udziału w obronie Europy przed Maurami, w rekonkwiescie i w średniowiecznych

krucjatach. Był to duch chrześcijaństwa wojującego z najazdem muzułmańskim.

To doświadczenie współbrzmiało jednak z przekonaniem, że Rzeczpospolita jest „przedmurzem chrześcijaństwa”, *antemurale Christianitatis*, że „zastawia” resztę świata chrześcijańskiego przed nawałą pogańską.

Nie chodziło tu tylko o samopoczucie Polaków. W roku 1678 sam papież Innocenty XI w liście do polskiego senatu nazwał Polskę *prevalidum ac illustre christianitatis Reipublicae propugnaculum – potężną i wspaniałą osłoną chrześcijańskiej Rzeczypospolitej*. Podobne przekonanie wyrażane było w stosunku do Polski wielokrotnie już znacznie wcześniej. Odsiecz wiedeńska Jana III była unaocznieniem tej misji wobec całej Europy.

Jako „przedmurze” i „królestwo prawowierne” (*regnum orthodoxum*), Rzeczpospolita brała na siebie misję, z którą musiało iść także błogosławieństwo. Autorzy sarmaccy patrzyli więc na nasze dzieje i swoją współczesność jako na nieustanne potwierdzenie szczególnej opieki Bożej nad Rzeczpospolitą i szczególnych wymagań Bożych. W *Psalmidii polskiej*, czyli w niezwyklej artystycznej trawestacji *Psałterza Dawidowego*, Wespazjan Kochowski nie przypadkiem pozwala sobie na takie przeświadczenie, umieszczone w psalmie nawiązującym do biblijnego Psalmu 90 „Kto się w opiekę”, a mającym być „wyznaniem opieki Boskiej nad Koroną polską zawsze, ale mianowicie teraz, podczas walnej wojny tureckiej”:

Rozważ i Ty korono moja, jeżeli niesłusznie rzecz możesz: Pan jest obrońca mój, i ucieczka moja, w Nim ja będę ufała. Albowiem On mię wyrwał z siłą łowiących, i obronił mię od przykrego słowa, zwierzchności prawu niepodległy.

Alę mię okrył siłą ramienia Wego, i chciał aby pod skrzydłami Jego mną się opiekował potomek Jakuba.

I ten, jako tarcza opatrności Jego, opatruje mię, a ja bezpiecznie usypiając, nocnymi fantazmatami nie potrwożon w pierwasny.

Nie szkodzą mi strzały lecące od południa gęsto; ani na krew chrześcijańską głodne z Stambułu szaleństwo.

Uczy bowiem Pan ręce pomazańca swego na wojnę; i On sam za niego wojując, pysznego tłumi Sennacheryba.

Padło ich po lewym boku tysięcy, a dziesięć tysięcy po prawym; ale niedosyć, dokąd oczyma swemi nie ujrzą odpłaty grzeszników.

I tak mówię: Ty Panie jesteś nadzieją moją, a któryś jest stwórcą światła niebieskiego, Ty pogański miesiąc przyprowadzisz do ostatniej kwadry.

A korona polska w wspomnieniu Twojem, gdy od bisurmańskiej ma zaszczyt szabli, o jako słuszna aby Cię uznawała Boże mocnym obrońcą³¹.

W ideologii „przedmurza” można dostrzec bez trudu nie tylko rys dzielności i poczucia obowiązku, ale i skłonność do megalomanii narodowej. Idea używana na trzeźwo przez polską dyplomację na forum europejskim, stawała się powodem nadmiernego upojenia narodu szlacheckiego w państwie coraz słabszym, lecz wciąż mającym karmić swych obywateli poczuciem ich wielkości i wyjątkowości.

Trudno jednak wyobrazić sobie późniejszą polską miłość ojczyzny i dzielność w jej służbie bez tego sarmackiego wyobrażenia o „przedmurzu”. W czasach niewoli wizja ta, równocześnie wyidealizowana i jednak niezupełnie oderwana od faktów, miała opisywać także dumę niezbędną do



*Rocznica odsieczy wiedeńskiej
fot. Małgorzata Stańczykowska*

przetrwania. Czytamy więc w *Księgach Narodu Polskiego* Adama Mickiewicza:

Jego królowie i ludzie rycerscy nigdy nie nastawiali żadnego narodu wiernego, ale bronili Chrześcijaństwo od pogan i barbarzyńców niosących niewolę.

I szły królowie polskie na obronę Chrześcijan w dalekie kraje, król Władysław pod Warnę, a król Jan pod Wiedeń, na obronę wschodu i zachodu.

Idea „przedmurza” powstała na tle zderzenia Polski z nawałą pogańską idącą z południowego wschodu. Jednak wraz z zaostrzeniem się konfliktów Rzeczypospolitej z innymi sąsiadami o tożsamości niekatolickiej, idea ta odrywała się

³¹ Kochowski W., *Psalm XXXVI*, 6–14.

coraz bardziej od przestrzennego wyobrażenia o zabezpieczaniu granicy terytorium świata chrześcijańskiego; natomiast w coraz większym stopniu myślano tu o strzeżeniu granic zasad i wartości, przed zamachami przychodzącymi także z wnętrza chrześcijańskiej Europy.

Gorzkie żale

Czy można powiedzieć, że fenomenem znaczącym czasy saskie chrześcijaństwa w Polsce jest powstałe wówczas nabożeństwo pasyjne Gorzkich żali? Może się to wydać dziwne, jeśli za taki znaczący fenomen uznawalibyśmy jedynie coś przejawiającego wprost chorobę duchową i niską jakość życia moralnego, kojarzące się nam słusznie z tą smutną epoką. Dekadencja Sarmatów, czas rozkładu politycznego i anarchii łączyłyby się raczej z obłudą i bigoterią, ciasnotą i ciemnotą. Jak na tym tle wyglądają Gorzkie żale?

Nabożeństwo to powstało w roku 1707 w wyniku postanowienia Bractwa św. Rocha, działającego przy warszawskim kościele Świętego Krzyża. Zdecydowano, że zamiast praktykowanego do tej pory łacińskiego nabożeństwa pasyjnego ma być przygotowane nabożeństwo polskie o Męce Pańskiej, które będzie mógł śpiewać na przemian chór i lud. Kilka tygodni potem, w lutym 1707 r. wydrukowana została książeczka przygotowana przez moderatora Bractwa ks. Wawrzyńca St. Benika ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy (pod tytułem *Snopek mirry*), a w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu odprawiono według niej pierwsze nabożeństwo Gorzkich żalów, u Świętego Krzyża.

W ciągu niewielu lat Gorzkie żale znalazły szerokie przyjęcie, w samym XVIII w. wydawano je piętnastokrotnie. Przyjęło się znakomicie w Polsce i na

Litwie (w 1750 r. jezuita wileński wydali przekład litewski), natomiast mimo przekładów na inne języki nie rozszerzyło się w innych krajach.

Czas powstania i pierwszej popularności Gorzkich żalów był dla Polski rzeczywiście jak dno upadku: kraj był pustoszony przez III wojnę północną, miały miejsce bratobójcze walki i uderzenia epidemii. Na tle tego kryzysu wyrosło dzieło, które zaczynamy dziś widzieć także jako arcydzieło literackie, ale które było od początku i zawsze pozostało „żywym nabożeństwem, czyli mistycznym rumakiem, na którym polska dusza przez trzy wieki ulatywała i wciąż ulatuje do nieba”³².

Można powiedzieć, że Gorzkie żale to utwór kultury duchowej, który koryguje nasz sposób patrzenia na „czas zarazy”, w którym powstał. Świadczy on nie tylko o konkretnym autorze (który zresztą nie dał swojego nazwiska na okładkę, a zapewne chciał pozostać bardziej redaktorem niż autorem), ale i o wspólnocie – o wspólnocie duchownej, z której wywodził się ks. Benik, o wspólnocie kulturowej, z której pochodzi duch tego tekstu i o wspólnocie narodowej, w której to nabożeństwo znalazło od początku tak dobre przyjęcie.

Gorzkie żale są zatem jakby pomnikiem sarmackiej pobożności – i nie świadczą o niej źle. Widoczne w tym nabożeństwie sprzęgnięcie rozmyślenia z przeżywaniem, rozumu i emocji nie ma nic ze sztuczności i przesady; raczej jest owocem mistrzostwa retorycznego, które stawia w centrum uwagi wstrząsające wydarzenie, a nie jego środki stylistyczne. Dlatego zamiast brzmieć tonami egzaltowanej liryki, uderza zjednoczeniem z cierpiącym Chrystusem.

Pochodząc z określonej i nienajlepszej epoki, nabożeństwo Gorzkich żalów weszło jednak

³² Kowalski J., *O Gorzkich żalach słów kilka*, [w:] *Gorzkie żale i Krótkie Nabożeństwo do Najświętszego Sakramentu*, Dębogóra 2014, s. 7.

głęboko i na długo – podobnie jak znacznie wcześniejsze i już nie tak oryginalnie polskie Godzinki maryjne – do religijności i obyczaju polskiego, okazując swą siłę i uniwersalność łączącą pokolenia.

Reformy z błogostawieństwem papieża

Ustawa rządowa czyli Konstytucja z 3 maja 1791 r., uchwalona przez Sejm Wielki i podpisana przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego jest składnikiem naszych dziejów narodowych, etapem w polskiej historii państwa i prawa – o znaczeniu wielkim w wymiarze symbolicznym, a nie tak wielkim w wymiarze faktów politycznych. Konstytucja majowa stała się symbolem woli odrodzenia Rzeczypospolitej – symbolem ważnym i w ostatnich latach I Rzeczypospolitej, i przez całą „noc” zaborów. Do dziś natomiast trwa kontrowersja, w jakim stopniu ona sama mogła być instrumentem niezbędnego odrodzenia instytucji państwa, nawet w lepszej sytuacji zewnętrznej. Niezależnie od tej kontrowersji rzeczą pewną pozostaje zaś to, że akt ten w istocie nie zdążył zadziałać zanim Rzeczpospolita została zlikwidowana kolejnymi dwoma rozbiorami.

W jaki sposób Konstytucja majowa jest wydarzeniem znaczącym dla dziejów chrześcijaństwa w Polsce? Także tu ogromnie ważny jest wymiar symboliczny. Preambuła Konstytucji majowej rozpoczyna się od następującej inwokacji:

W imię Boga, w Trójcy Świętej jedyne. Stanisław August z Bożej łaski i woli Narodu Król Polski, Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki, Kijowski, Wołyński, Podolski, Podlaski, Inflancki, Smoleński, Siewierski i Czernichowski, wraz ze Stanami Skonfederowanymi, w liczbie podwójnej naród polski reprezentującymi.

Nasza Konstytucja z 1791 r. należy do pierwszej trójki konstytucji państwowych w świecie: druga po konstytucji amerykańskiej z 1787 r., była pierwsza w Europie, wyprzedzając o kilka miesięcy konstytucję rewolucyjnej Francji z września 1791 r. W tej pierwszej trójce Konstytucja 3 maja pozostaje wyraźnie odmienna: wpisuje się co prawda w monteskiuszowski trójpodział władz, akcentuje zasadę „suwerenności narodu”, a króla opisuje trochę jak prezydenta (i w tym jest zarazem i modna, i nowoczesna, razem z pozostałymi dwiema), lecz – wydana „w imię Boga w Trójcy Świętej jedyne” przez króla „z Bożej łaski i woli Narodu” – odbija jednak mocno od pozostałych artykułem pierwszym – cytowanym już wyżej – który stanowi, że **Religią narodową panującą jest i będzie wiara święta rzymska katolicka.**

Oto właśnie specyfika pierwszej polskiej konstytucji, odmienność jej ducha od duchów konstytucji amerykańskiej i francuskiej, że na tle neutralistycznego liberalizmu konstytucji amerykańskiej i agresywnego laicyzmu liberalnego konstytucji francuskiej polska konstytucja pragnie zachować w swych oświeceniowych rozwiązaniach ustrojowych zarówno fundament sakralny władzy, jak i szczególną pozycję katolicyzmu jako „religii narodowej”, gwarantując przy tym „pokój w wierze” dla ludzi jakiegokolwiek wyznania.

To zapewne z tej racji papież Pius VI – który przecież potępił rewolucyjną *Deklarację praw człowieka i obywatela* z 1789 r., czyli akt rozpoczynający



*Konstytucja 3 maja
fot. Polona – CBN*

konstytucję francuską – przesłał królowi i twórcom Konstytucji 3 maja błogosławieństwo i wyrazy głębokiego uznania. Chociaż ten sam papież zaangażował się później nieszczęśliwie w poparcie dla konfederacji targowickiej i w potępienie insurrekcji kościuszkowskiej – niewątpliwie na tle obaw przed europejskimi działaniami wolnomularstwa i rewolucjami – jego akceptacja dla Konstytucji majowej była czymś zupełnie wyjątkowym.

W ówczesnym geście papieskim można widzieć otwartość Stolicy Apostolskiej na tę szczególną, polską próbę pogodzenia ideałów politycznych nowej epoki z wiernością katolicką.

Oczywiście oświecenie również w Polsce posiadało swoją skłonność ku deizmowi bądź agnostycyzmowi albo „religii naturalnej”. Tendencje te są widoczne nawet tam, gdzie miarkuje je kapłańska godność polskich „oświeceniowców” (Staszyca, Kołłątaja, Jezierskiego, Krasickiego i in.). Jednak czymś innym jest istnienie owych „wpływów francuskich”, a czym innym – fakt, że w Polsce źródłem ich popularności w warstwach oświeconych była raczej obietnica sanacji państwa niż żądanie odrzucenia „Boga i pana”.

Gdy na progu nowej niepodległości, od roku 1918 Episkopat Polski prosił Stolicę Apostolską o wprowadzenie do kalendarza liturgicznego święta Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, za najlepszą jego datę uznano 3 maja. Naszym biskupom wydało się najśluszniesze, by Królowa Polski była czczona w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja – i tak tradycja ślubów lwowskich Jana Kazimierza złączyła się z legendą Sejmu Wielkiego.

Dzieje jednej pieśni

W niewolę rozbiorową wchodziła Rzeczpospolita jako katolickie państwo wielu narodów i wyznawców różnych religii, próbujące oświeceniowej reformy politycznej – a likwidowane przez trzy

absolutystyczne państwa: Prusy, Rosję i Austrię, które następnie, po zwycięstwie nad Napoleonem, uznały się za „święte przymierze” gwarantujące Europie spokój od rewolucji i trwanie „starego porządku”. W tym układzie polskie dążenia niepodległościowe można było przedstawiać jako jeden z przejawów ogólnoeuropejskiego wrzenia spisków i rewolucji, mającego wyrzucić „naturalny porządek rzeczy” i sprzecznego z chrześcijańską nauką o posłuszeństwie władzy.

W początkach niewoli nie było wcale oczywiste, że w dalszych dziejach narodu polskiego tradycyjna więź katolicyzmu i patriotyzmu pozostanie w tych warunkach nienaruszona. Z jednej strony pokolenie stanisławowskiej Szkoły Rycerskiej i kampanii napoleońskich nie odczuwało swej więzi z Kościołem tak mocno, jak interferujące z nim starsze pokolenie konfederacji barskiej; pamiętano i biskupów targowiczian, i formy patriotyzmu budowane bez deklaracji religijnej, jak w strofach *Święta miłości czy Jeszcze Polska nie umarła*. Z drugiej strony zaborcy próbowali mieć Kościół po swojej stronie, wykorzystując formy „sojuszu ołtarza z tronem” lub próbując się zaprezentować opinii konserwatywnej jako ochrona przed spiskami liberałów i wywrotowców.

Pozostawało więc, do pewnego stopnia, kwestią otwartą czy – jak to słyszymy w śpiewie Konrada w *Dziadów części III* – walka z wrogiem polskiej niepodległości odbywać się będzie „z Bogiem” czy raczej „choćby i mimo Boga”. Wraz z romantyzmem wlewała się do duszy polskiej ta „pieśń pogańska” i jej pokusa, by w buncie narodowym rywalizować o rząd dusz nie tylko z „carem”, zniewolicielem, ale i z zasadą świętego porządku, Bogiem.

Nie brak było podniet dla takich pokus, dawanych przez lojalizm reprezentantów świata katolickiego. Niech ilustracją tego będą dla nas dzieje

jednej pieśni, która sama może być dzisiaj uznana za jakby kamień milowy w naszym przeglądzie.

Tą pieśnią jest *Boże coś Polskę*. Ten znany dzisiaj utwór religijno-patriotyczny począł się w roku 1816 – w pierwszą rocznicę utworzenia tzw. Królestwa Kongresowego – jako hymn Alojzego Felińskiego napisany na cześć cara Aleksandra I, będącego także tytułarnie królem polskim, na zamówienie wielkiego księcia Konstantego. W tym brzmieniu pierwotnym³³ pieśń zaczynała się od dobrze znanej zwrotki:

**Boże! Coś Polskę przez tak liczne wieki
Otaczał blaskiem potęgi i chwały
I tarczą swojej zasłaniał opieki
Od nieszczęść, które przywalić ją miały**

Zawierała jednak wiernopoddańczy refren:

**Przed Twe ołtarze zanosim błaganie,
Naszego Króla zachowaj nam Panie!**

Co więcej, w trzeciej i czwartej zwrotce hymn sła-
wił unię polsko-rosyjską:

**Ty, coś na koniec nowymi ją cudy
Wskrzesił i sławne z klęsk wzajemnych w boju
Połączył z sobą dwa braterskie ludy,
Pod jedno berło Anioła pokoju:
Przed Twe ołtarze...**

Hymn wykonano po raz pierwszy w sierpniu 1816 r., „w imieniny Marii Teodorowny, matki najukochańszego cesarza naszego”. Jednak już w lutym 1817 r. pojawił się w obiegu polemiczny względem lojalizmu tego utworu *Hymn do Boga o zachowanie wolności* Antoniego Góreckiego³⁴, który nawiązując do frazy *Boże coś Polskę* dawał jako refren słowa:

**Niesiemy modły przed twoje ołtarze,
Zostaw nas Panie przy wolności darze.**

Pierwotna, lojalistyczna wersja *Boże coś Polskę* nie miała szans się utrzymać. Korzystając z utworu Góreckiego i innych, polscy patrioci konspiratorzy przetworzyli wiernopoddańczy hymn w śpiew religijno-wolnościowy. W dobie powstania listopadowego gotowa już była czterozwrotkowa wersja pieśni, w której refrenie śpiewano: **Naszą Ojczyznę racz nam wrócić, Panie.**

Po upadku powstania *Boże coś Polskę* jest już jedną z najważniejszych pieśni patriotycznych. Przybywa w niej zwrotek, a w refrenie pojawiają się słowa: **Ojczyznę wspólną zachowaj nam, Panie.**

Jednak swoje prawdziwie wielkie dni ma pieśń w okresie manifestacji patriotycznych w Warszawie sprzed wybuchu powstania styczniowego. Do historii przeszła chwila, gdy 29 listopada 1860 r., w trzydziestą rocznicę Nocy Listopadowej, przed kościołem karmelitów w Warszawie zaśpiewano ją jeszcze raz ze zmienionymi słowami refrenu: **Ojczyznę, wolność racz nam wrócić, Panie.**

Po tej kolejnej odmianie pieśń stała się równocześnie jeszcze bardziej popularna i od roku 1862 zakazana przez władze rosyjskie. Odtąd była jakby hymnem narodowym, a w czasie powstania styczniowego zyskała sobie nawet, przejściowo, dość niezwykły tytuł *Marsylianki 1863 roku*.

I tak dzieje jednej pieśni są ilustracją tego, jak polski patriotyzm niepodległościowy – patriotyzm konspiratorów, manifestantów, powstańców – mimo wszystkich pokus nie chciał iść „choćby i mimo Boga”, lecz właśnie „z Bogiem”, a nawet domagał się, by zanoszona w imieniu Polski wzniosła modlitwa hymniczna była pieśnią wolności.

To sprzężenie Ewangelii, Kościoła, wolności i Polski widzimy jasno w pierwszych punktach

³³ Pierwotna wersja pieśni została opublikowana w „Gazecie Warszawskiej” z 20 lipca 1816 r.

³⁴ Opublikowany w *Pamiętniku Warszawskim czyli Dzienniku Nauk i Umiejętności*, t. VII, luty 1817 r.

napisanego przez Adama Mickiewicza w roku 1848 *Składu zasad* jego Legionu:

1. Duch chrześcijański, w wierze świętej katolickiej rzymskiej, jawiony czynami wolnymi.
2. Słowo Boże, w Ewangelii zwiastowane, prawem narodów, ojczystym i społecznym.
3. Kościół stróż Słowa.
4. Ojczyzna pole życia Słowu Bożemu na ziemi.
5. Duch polski Ewangelii sługa, ziemia polska ze swym społeczeństwem ciało.

Gdzieś na linii tej walki duchowej o religijny charakter polskiego patriotyzmu – walki, którą zaznaczyliśmy tu przykładem dziejów *Boże coś Polskę*, lecz która jest widoczna w całej twórczości polskich romantyków – znajduje się dyktator powstania styczniowego Romuald Traugutt, w jednej osobie wybitny katolik i Polak. Składając swe wyjaśnienia w śledztwie po aresztowaniu przez Rosjan, Traugutt w następujący sposób opisywał motywy i dążenia polskiego patriotyzmu:

(...) skoro Bóg podzielił ludzkość na narody, dając każdemu z nich pewne odrębne cechy, każdy więc naród równe ma prawo do swego istnienia jako niezależna jednostka, rozwijająca ze swobodą zupełną tę myśl, którą Stwórca w jej łonie złożył. Stąd następstwa, że nie należy ludziom działać



Nagoszewo – kapliczka upamiętniająca powstańców 1863 r. (fot. Piotr Tysoń)

niezgodnie z zamiarami Boga, a jeżeli zechcą to zrobić, ich trudy i wysiłki zawsze muszą się udaremnić zostawując po sobie tylko pamiątkę wielkich cierpień i nieszczęść wszelkiego rodzaju.

Celem zaś jedynym i rzeczywistym powstania naszego jest odzyskanie niepodległości i ustalenie w kraju naszym porządku opartego na miłości chrześcijańskiej, na poszanowaniu prawa i wszelkiej sprawiedliwości, udzielając obywatelom należyłą swobodę, bez naruszenia powagi i prawdziwej siły, jaka się władzy najwyższej, strzegącej porządku i bezpieczeństwa wszystkich, należy. Uważając to wszystko za konieczne dla siebie, nie mamy żadnego zamiaru mieszać się do innych, rozumiejąc to dobrze, że każdy naród chrześcijański prócz wspólnej zasady społecznej, mieć musi rozmaite oddzielne, sobie właściwe instytucje³⁵.

Uromantycznienie duszy

Nie można sobie wyobrazić twórczości polskich wieszczów romantycznych bez chrześcijaństwa. Podatni na prąd epoki, rozwichrzeni w poszukiwaniach duchowych i eksperymentach przy Towiańskim, nieraz sarkający najostrzej na hierarchię duchową i skonfliktowani z „dewocją” – przecież wciąż wracali do wiary i Kościoła, wciąż w swych utworach zostawiali wyraźne ślady szczerego chrześcijaństwa. Oczywiście nietrudno jest wysłedzić u Mickiewicza czy Słowackiego pasje i fantazje zupełnie nieortodoksyjne. Jednak w odbywającej się na polu ich twórczości konfrontacji skłonności romantycznej i dziedzictwa chrześcijańskiego, to drugie ma zwykle słowo ostatnie, rozstrzygające lub słowo nawracające, jak słowa ks. Piotra rozpędzające demony.

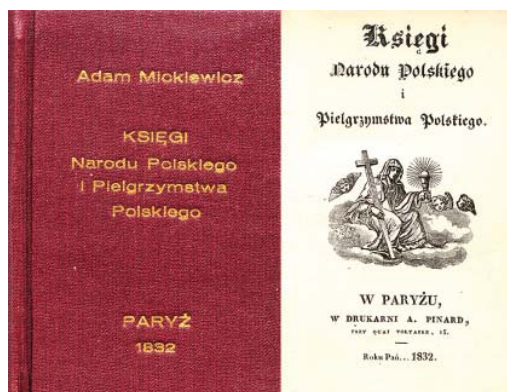
³⁵ Fragment ten pochodzi z czwartego zeznania Traugutta, od 22 IV do 4 V 1864 r., cyt. za: *Traugutt*, oprac. ks. Jarzębowski J., Londyn 1970, s. 209.



Dom Mickiewiczów w Nowogródku
fot. Paweł Ciecieląg

Jednak jest tu coś więcej: biorąc z prądu romantycznego formę zachwyty nad przeszłością, zadumy nad losami narodów, żądania ich wolności, buntu wobec potęg – nasi wieszczowie wypełnili ją tradycją Rzeczypospolitej, a swe żarliwe mowy uczynili modlitwami. I to właśnie te wiersze modlitwy najszybciej zstąpiły pod strzechy, najmocniej zabrzmiały echem w sercach i umysłach ich publiczności. Modlitwa obecna od stuleci w pobożności, brzmiała od kilku wieków także pieśnią kościelną, dzięki wieszczom stopiła się w dniach niewoli z mocnym uczuciem narodowym i włąła razem z nim w formę poezji wysokiego stylu. To, co już wielkie u Kochowskiego, przenieśli w czas niewoli narodowej i romantycznego pragnienia wolności. To, co żarliwe i waleczne w *Pieśni Konfederatów Barskich*, uczynili uskrzydlonym i mówionym piękną dykcją. Przez to twórczość naszych romantyków jest kolejnym kamieniem milowym dziejów chrześcijaństwa w Polsce. Doszło w niej do jakiejś nowej kompozycji w ekspresji religijności – takiej kompozycji, w której to Polska i wolność jest głównym przedmiotem rozmów z Bogiem, a w rozmowach tych „czucia i wiary” jest co najmniej tyle, ile rozumu.

Poetyckie modlitwy wieszczów i ich naśladowców wyszły z tomików i z salonów czy izb, a w swym pochodzie narodowej popularności ustawiły się nawet we wnętrzu świątyń, cytowane z ambony lub recytowane z pobliza ołtarza. Powstał z nich jakby osobny modlitewnik, w którym Polacy wielu pokoleń znajdowali słowa zbiorowej modlitwy. Jej wielkimi inwokacjami bywało i „Panno Święta co Jasnej bronisz Częstochowy” Mickiewicza, i „Bogurodzico, Dziewico!” Słowackiego, i *Psalmy przyszłości* Krasińskiego. Razem z Mickiewiczem mówiono modlitwę z *Ksiąg Narodu Polskiego i Pielgrzymstwa Polskiego*:



Księgi Narodu Polskiego i Pielgrzymstwa Polskiego
fot. Polona – CBN

Panie BOŻE wszechmogący! Dzieci Narodu wojennego wznoszą ku Tobie ręce bezbronne z różnych końców świata. Wołają do Ciebie z głębi kopalni syberyjskich i ze śniegów kamczackich, i ze stepów Algeru, i z Francji, ziemi cudzej. A w Ojczyźnie naszej, w Polsce wiernej Tobie, nie wolno jest wołać do Ciebie; i starcy nasi, kobiety i dzieci modlą się do Ciebie w skrytości, myślą i łzami. BOŻE Jagiellonów! BOŻE Sobieskich, BOŻE Kościuszków! Zlituj się nad Ojczyzną naszą i nad nami. Pozwól

nam modlić się znowu do Ciebie obyczajem przodków, na polu bitwy, z bronią w rękę, przed ołtarzem zrobionym z bębnow i dział, pod baldachimem zrobionym z orłów i chorągwi naszych; a rodzinie naszej pozwól modlić się w kościołach miast naszych i wiosek naszych, a dzieciom na grobach naszych. A wszakże niech się stanie nie nasza wola, ale Twoja. Amen.

Aby zobaczyć z całą wyrazistością potęgę tego nowego stylu, jego ciągłość i żywotność, odbijmy się teraz na chwilę od czasów rozbiorowych i przenieśmy aż do czasów stanu wojennego i oporu „Solidarności” i wejdźmy do warszawskiego kościoła św. Stanisława Kostki na „Mszę za Ojczyznę” odprawianą przez błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszkę. Zgodnie z przyjętym tam „scenariuszem” wybitni polscy aktorzy recytowali poezje religijno-patriotyczne, utwory wybierane przez ks. Jerzego. Obecność romantyków – Słowackiego i Krasińskiego jest tam naturalna i znacząca, obok poezji tak różnych, jak wiersze Tuwima i Lechonia, Ujejskiego i Pola, Konopnickiej, Miłosza, Brylla czy Kamieńskiej, ale i pieśni ze starych modlitewników lub po prostu poetyzowane zapisy przeżyć anonimowych świadków Polski stanu wojennego. Nie tyle procent recytowanych utworów romantycznych, ale sam fakt tak intensywnej obecności poezji patriotycznej w tym miejscu żarliwej modlitwy był świadectwem wpływu romantycznego ducha wieszczów na polskie chrześcijaństwo.

Czy był to wpływ bezdyskusyjnie pozytywny? Wspomnieliśmy wyżej o meandryczności chrześcijaństwa wieszczów, jego odbieganiu i przybieganiu do ortodoksji i rozumu. Oczywiście problemem zupełnie zasadniczym było znalezienie harmonii między miłością wolności i Polski a nadprzyrodzoną przejrzystością chrześcijaństwa, jego uniwersalizmem. Opowiada o tym na przykład święty arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński przy okazji

zwierzenia dotyczącego własnego uznania dla geniuszu Zygmunta Krasińskiego. Z nietajonym podziwem dla wieszczki pisze w swoich *Pamiętnikach* o blaskach i cieniach jego idei:

„Dla mnie osobiście poglądy tego najwznioślejszego z naszych wieszczów, istotnego orła poetów, od pierwszej chwili stały się niewyczerpanym źródłem światła i siły, tak że pod ich przeważnie wpływem ustalać się poczęły moje zapatrywania się na sprawę narodową i na nasze względem niej obowiązki. (...) Przekonanie, iż tylko miłość buduje, iż ofiara jest najwyższą potęgą w dziedzinie ducha, stając coraz jaśniej w mym umyśle, doprowadzało mnie do coraz to głębszego pojęcia chrystianizmu, tryumfu Krzyża i pokonania złości pogaństwa przez krew męczenników. Tym sposobem w duszy mojej, zbyt mało dotąd przeniknionej pierwiastkiem wiary, odbywał się jakby odwrotny proces oświecenia; w normalnym bowiem porządku światło wiary, tryskając z Krzyża, oświeca wszystkie doczesne sprawy, ukazując je ze stanowiska wiekuistej prawdy; w moim zaś wnętrzu losy umęczonego narodu rzuciły niejako światło na krzyż Zbawiciela i dały mi poznać całą piękność, wspaniałość i potęgę dzieła Odkupienia przez miłosną ofiarę. Niebawem jednak duch mój wrócił do równowagi prawdy i rumienić się począł owej w zaślepieniu pychy przyjętej apoteozy polskiego narodu. Porównyując boski pierwowzór do urojonego w wyobraźni wieszczki ziemskiego jego wizerunku, przejrzałem jasno, że jakkolwiek naród mój stał się ofiarą okrutnego bezprawia, nie poszedł jednak na męczeństwo ani dobrowolnie, ani bez grzechu, jak nasz Odkupiciel i wstępujący w Jego ślady męczennicy, że uwzględniając winy i błędy narodowe, słuszniej jest nazwać Polskę opłakującą grzechy swe Magdaleną niżli Chrystusem narodów. Odrzuciwszy przeto z poglądów

umiłowanego wieszca mego ten błąd zbyt boleśnie zranionego serca, tym mocniej ugruntowałem się w prawdziwie chrześcijańskich jego zasadach³⁶.

Można przyjąć, że nie tylko u młodego Felińskiego – skądinąd przyjaciela Słowackiego w czasach paryskich – religijna twórczość wieszczów prowadziła do owego „odwrotnego procesu oświecenia”; i można też przyjąć, że nie wszyscy po tym pozytywnym wstrząsie „wrócili do równowagi”, umiejąc odsunąć na bok „błąd zbyt boleśnie zranionego serca”, czyli mesjanizm „Chrystusa narodów”. Katolicki romantyzm wieszczów wszedł do duszy polskiej równocześnie ze swym blaskiem i cieniem.

Sienkiewiczowszczyzna

Gdy w roku 1905 Henryk Sienkiewicz otrzymał literacką Nagrodę Nobla, szybko powiązano to wyróżnienie głównie z *Quo vadis*. Chociaż powiązanie to nie ma podstaw w oficjalnym uzasadnieniu werdyktu komisji noblowskiej (napisano tam jedynie o „wybitnych osiągnięciach pisarskich w literaturze epickiej”), intuicja ta nie odbiega zapewne daleko od rzeczywistości. *Quo vadis* jest powieścią być może najbardziej uniwersalną w dorobku autora *Trylogii* i *Krzyżaków*, a na pewno najbardziej powiązaną z europejskim dziedzictwem antycznym i chrześcijańskim. To dzięki temu utworowi Sienkiewicz stał się czytany i znany poza Polską.

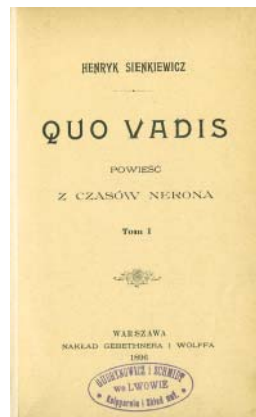
Czy *Quo vadis* i w ogóle twórczość Sienkiewiczowską można potraktować jako swoisty kamień milowy w polskich dziejach chrześcijańskich? W epoce rozkwitu powieści jej autorzy stawali się przepotężnymi mistrzami dusz, a ich twórczość – drogowskazami życiowymi dla współczesnych. Taką wagę miały w Polsce niewątpliwie utwory

Sienkiewicza – nie tylko dawały chwilowe „pokrępienie serc”, lecz meblowały osobowości czytelników dojrzewających wraz z kolejnymi lekturami. W ten sposób wręcz tworzyły kształt myśli i wyobraźni nie jednego pokolenia. Nikt nie zaprzeczy, że te powieści, opowiadania i nowele przesunęły swych wielbicieli

w pobliże religii, czasami i ku niej samej. W ten sposób autor *Trylogii* był po części sprawcą, a po części zwiastunem końca epoki pozytywistycznego sceptycyzmu i agnostycyzmu.

Sam Sienkiewicz zdawał sobie z tego sprawę stopniowo coraz bardziej, także w związku z reakcjami, które jego twórczość wywoływała w różnych środowiskach. W liście do Konstantego M. Górskiego z 14 lipca 1895 r. pisał:

Kiedyś ‘w dżdżu’ przyszło mi na myśl, jak ja jednak porządnie przyczyniłem się do zwrócenia ludzi w kierunku idealnym. Pan, należąc do młodego pokolenia, może nie zdaje sobie sprawy, co się działo w Warszawie za dobrych, pozytywnych czasów, gdy Boga pisało się przez małe b, gdy racjonalizm był synonimem rozumu i gdy nawet ludzie religijni mniej śmiałej natury trzymali się ideału religii jakoś wstydliwie... Ja z tym nastrojem nie polemizowałem wprost... ale był mi on *sans le savoir* wstrętny... W mateczniku też nie od razu zmiarkowano... Później przyszła świadomość obu stron. *Niewolę tatarską* przyjęto już źle, a *Ogniem*



Quo vadis (fot. Polona – CBN)

³⁶ Szczęsny Feliński Z., *Pamiętniki*, Warszawa 1986, s. 205.

i mieczem, Potop, Pan Wołodyjowski – były grzechem nie tylko przeciwko pojęciom historycznym prądów racjonalnych i ich poglądów na przyszłość, ale wprost zwrotem i w teraźniejszości w inną stronę – im bardziej się bowiem podobały i brały ludzi, tym bardziej nastrajały ich w kierunku idealnym. Potem przyszło *Bez dogmatu, Pójdźmy za Nim...*, a w końcu *Quo vadis*. Ganiono czy chwalono, ale rzeczy te wywierały wpływ i wrażenie, a w końcu, a raczej w biegu przyczyniły się ogromnie do zwrotu nie tylko idealnego, ale wprost religijnego. Ponieważ jestem przekonany, że racjonalizm by nas zżydził (przepraszam), wysuszył i schińszczył – więc poczytuję to sobie za zasługę. Wierzę również, że prędzej coś uzyskamy przy kierunku idealnym w Europie niż przy tym, który reprezentuje prasa drwiąca z ideałów...

Zarówno z tej refleksji uczynionej przez autora na polu prywatnej korespondencji, jak i jeszcze bardziej z pewnego ogólnego wrażenia obecnego w przestrzeni publicznej, można by wnieść, że to *Quo vadis* było jakby punktem dojścia i apogeum w Sienkiewiczowskiej apologii chrześcijaństwa. Jednak mimo swej pozornej oczywistości, nadawanej przez przedmiot i zadeklarowane przesłanie tego utworu, wniosek taki może być poddawany w wątpliwość. Można na przykład dowodzić, że dla publiczności polskiej przypomnienie mocy i prawdy chrześcijaństwa rozbrzmiewało silniej wtedy, gdy przychodziło wewnątrz obrazów z dziejów ojczystych, gdy Sienkiewicz w *Trylogii* czy nawet *Krzyżakach* nie próbował kreować obrazu życia pierwszych chrześcijan, lecz wskrzeszał ducha chrześcijańskiej Rzeczypospolitej i chrześcijańskiego rycerstwa, czyli spraw należących do „portretu własnego” Polaków. Oznaczałoby to, że promowane przez Sienkiewicza odrodzenie chrześcijańskie przychodziło raczej poprzez budzenie patriotycznej pamięci

historycznej niż przez moralizującą opowieść o miłości Winicjusza i Ligii.

Sienkiewicz stał się apologetą chrześcijaństwa nie tyle przez swoje własne kapitały religijnej wrażliwości, ile przez literackie uruchomienie kapitałów religijnych zamrożonych w narodowych dziejach. Jego odwaga i zasługa – poza kunsztem literackim – polegała na tym, że ze swoją lampą wkroczył na strych pełen pamiątek, których wielu się jedynie wstydziło. Poruszył niejako wspomnienia domowe i krajowe, przepuścił przez nie prąd swej fabuły – a to wystarczyło, aby wraz z emocjami dumy z przeszłości zaczęły znów spływać przez nią do duszy polskiej impulsy „wiary ojców”. Nie był to proces ani dokładnie zaplanowany, ani wykonany teologicznie, ani bezpieczny w pomieszczeniu emocji patriotycznych z dylematami moralnymi – ale jest pewne, że ogarnął ogół tych, którzy nadal chcieli być Polakami: ukazał im Polskę, która mówiła im o religii jako o sprawie ważnej.

Co istotne, w epoce gdy indyferentyzm religijny dotykał głównie mężczyzn, a kobiety pozostawały w Kościele – i im zostawiano „uczucia religijne” jako sprawę kobiet – Sienkiewicz, skądinąd umiający kreować głębiej i ciekawiej jedynie postacie męskie, przemówił ze swoim przesłaniem właśnie także do mężczyzn. Ukazał im postacie zawadaków i rębajłów, ale wewnątrz ich służby Ojczyźnie – także chrześcijaństwu, choćby przez zmaganie z jego żądaniami moralnymi.

Można wątpić czy ten sam efekt uzyskałby Sienkiewicz przy pomocy jedynie *Quo vadis*. Można także pytać, czy ta powieść nie wywołuje faktycznie więcej fascynacji starożytnym Rzymem, kulturą klasyczną, w końcu i romansem patrycjusza do tajemniczej nieznanym niż budzi żarliwość religijną. Temat treści życia pierwszych chrześcijan i nawrócenia Winicjusza wymagał znacznie więcej wrażliwości teologicznej niż mógł jej wnieść

autor. Dlatego może nie bez pewnej racji wybitny konserwatywny eseista Stanisław Cat Mackiewicz, zresztą zakochany w twórczości Sienkiewicza, pisał, że „Sienkiewicz w prześlicznym swym *Quo vadis* ani zrozumiał, ani też odczuł ducha pierwszych chrześcijan. Trudno! Bezkarne się nie żyje w drugiej połowie XIX w., wśród największej potęgi pozytywizmu. Hołd, który chrześcijanom Sienkiewicz składa, jest hołdem złożonym przed rycerzem w przyłbicy, przed czymś autorowi nieznanym i niepojętym”³⁷.

A jednak hołd ten był faktem i w szczerą Sienkiewicza nie można wątpić – lecz łatwiej było się do niego przyłączyć i go głębiej przeżyć polskim czytelnikom np. przy lekturze *Trylogii*, gdy Sienkiewiczowska mowa o Ewangelii była opowieścią o własnym domu – przecież dobrze znanym, choć trochę zapomnianym, a wymagającym mobilizacji obywatelskiej.

Narracja Sienkiewiczowska w końcu przecież przyprowadzała i współczesnych do wnętrza kościołów, zatrzymywała w środku jakiegoś moralnego dylematu czy akcji religijnej – i nareszcie stawiała ich samych wobec tajemnicy wiary, jak w znanym fragmencie *Rodziny Połanieckich*:

Potem wyszedł ksiądz ze mszą. Na widok tej mszy i tego kościółka pamięć Połanieckiego znów wróciła do lat dziecińczych, gdy bywał tu z matką. (...) Kościół był ten sam; nawa była równie pełna płowych głów chłopskich, szarych sukman, czerwonych i żółtych chustek, oraz kwiatów na głowach dziewczek; tak samo pachniało kadzidłem, świeżym tatarakiem i wyziewami ludzkimi. (...) Połaniecki, który chlubił się tem, że unika wszelkich zagadnień ogólnych, (...) myślał teraz, że jednak

jest okropna przepaść między tą wrodzoną ludziom namiętnością życia, a koniecznością śmierci. Myślał także, że może dlatego wszystkie systemy filozoficzne mijają, jak cienie, a msza po staremu się odprawia, iż ona jedna obiecuje dalszy i nieprzerwany ciąg³⁸.

Efekty oddziaływania narracji historycznych Sienkiewicza były potężne, ale przecież otwarta tam droga powrotu do Kościoła lub ponownego odkrycia w nim Boga nie od razu zapełniła się tłumami niedawnych adeptów pozytywizmu.

Jednak w następnych dziesięcioleciach większość tych, którzy będą zabiegali w Polsce o odrodzenie religijne, podąży drogą wytyczoną przez Sienkiewicza i na pewno, aż po prymasa Wyszyńskiego i Jana Pawła II najwięksi nauczyciele narodu, będą przemawiali o Bogu nie spoza, lecz z wnętrza polskich dziejów, chętnie przy tym porozumiewając się ze swymi słuchaczami za pomocą wspólnej znajomości utworów Sienkiewicza.

Przyjaciele słabszych

Zamiast *Doktora Judy* – brat Albert Chmielowski, zamiast *Siłaczki* – matka Marcelina Darowska? Heroiczne ideały pozytywizmu, pracy u podstaw spełniali u nas z nadatkiem księża, zakonnicy i zakonnice. Organizowali ogrzewalnie, jadalnie, ochronki, szkoły rzemieślnicze i kursy dla dziewcząt, warsztaty, kasy pożyczkowe, spółdzielnie, szpitale itp. W tych dwóch, trzech pokoleniach – od tego, które wchodziło w pełną aktywność około powstania styczniowego, do tego, które miało już swoje osiągnięcia na progu niepodległości w roku 1918 – ukazał się jakiś niesamowity dynamizm społeczny o niewątpliwych źródłach

³⁷ Cat Mackiewicz St., *Odeszli w zmierzch*, Warszawa 1968, s. 49 (cytowany tekst pochodzi z artykułu opublikowanego po śmierci Sienkiewicza w 1924 r.).

³⁸ Sienkiewicz H., *Rodzina Połanieckich*.

chrześcijańskich; zdolność uczynienia ofiary i ze swojej pozycji społecznej i ze swoich aspiracji wynikających z tejże pozycji. Popatrzmy tylko.

Edmund Bojanowski, urodzony w 1814 r., studiował we Wrocławiu i Berlinie – historię sztuki, muzykę, psychologię, logikę, odkrywał w sobie talent poety i tłumacza... Co zrobił w swoim życiu? We wsi Grabonóg założył ochronkę, a we wsi Podrzecze – „dom miłosierdzia” dla sierot, apteki dla biednych, biblioteki, czytelnie; w końcu i zgromadzenie służebniczek, złożone z dziewcząt zgłaszających się do pomocy.

Wacław Koźmiński, urodzony w 1829 r., studiował na Wydziale Budowniczym Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, aresztowany pod zarzutami spisku na cara, w trakcie pobytu w Cytadeli odzyskuje wiarę, a następnie nie kończąc studiów wstępuje do kapucynów (przybrał imię Honorat). Co zrobił w życiu? Poza tym że był obleganym spowiednikiem i kaznodzieją – założył kilkanaście zgromadzeń bezhabitowych, między innymi tzw. „siostry fabryczne”, których członkowie i członkinie pracowali w najróżniejszych środowiskach, na ogół blisko zwykłych ludzi.

Adam Chmielowski, urodzony w 1845 r., wrażliwy artysta, ranny w powstaniu styczniowym, studiował malarstwo w Warszawie, Paryżu i Monachium, swoimi pracami zdobył uznanie w środowisku, wśród jego przyjaciół byli: Wyczółkowski, Gieryski, Witkiewicz, Modrzejewska... Co zrobił w życiu? Porzuciwszy karierę w 42. roku życia, zaczął pomagać bezdomnym, zakładając przytuliska i warsztaty uczące zawodu, sam zamieszkał z ubogimi, a potem – jako Brat Albert – założył zgromadzenie zakonne poświęcające się tej pracy – opiekunckiej (tzw. albertyni).

Marcelina Darowska, urodzona w 1827 r., w rodzinie ziemiańskiej, jako młoda wdowa (zmarła jej także jedyne dziecko) razem z Józefą Karską

założyła zgromadzenie niepokalank, które za swoją misję uznało wychowywanie dziewcząt w zakładanych przez siebie szkołach, pensjonatach, warsztatach.

Urszula Ledóchowska, urodzona w 1865 r., arystokratka z rodziny pełnej osób pełniących rozmaite służby społeczne, jako zakonnica zakładała szkoły dla dziewcząt i ochronki dla sierot.

Wacław Błaziński, urodzony w 1870 r., ksiądz diecezjalny, proboszcz w Liskowie, gdzie założył sierociniec, szkoły, kółko rolnicze, dom ludowy, ośrodek zdrowia, sklep i kasę kredytową. Był aktywnym działaczem ludowym, a poza tym pracował też w departamencie opieki społecznej ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Adalbert Koplín, urodzony w 1875 r., potomek zgermanizowanej rodziny mazurskiej, wstąpił do kapucynów (przyjął imię Anicet); będąc dobrym kaznodzieją i pisarzem, zajmował się jednak także opieką nad emigrantami zarobkowymi, więźniami i jeńcami wojennymi. Od roku 1918 mieszkał w Warszawie, gdzie szybko przylgnęło do niego określenie „opiekun ubogich”; rozwinął szeroką pomoc dla bezrobotnych, stając się jedną z najpopularniejszych postaci warszawskich. W trakcie okupacji hitlerowskiej organizował pomoc Żydom. Został zamordowany w Auschwitzu.

I tak dalej, i tak dalej... Ówczesna Polska – w tym polu czasowym od upadku powstania styczniowego do dwudziestolecia niepodległości była



Ecco hommo
fot. Małgorzata Stańczykowska

pełna rozmaitej biedy, ale reagowało na nią, w różnych miejscach, cały szereg ludzi nietuzinkowych, którzy brali sobie do serca to, co na swój sposób wyraził św. Brat Albert Chmielowski:

Powinno się być dobrym jak chleb; powinno się być jak chleb, który dla wszystkich leży na stole, z którego każdy może kęs dla siebie ukroić i nakarmić się, jeśli jest głodny.

Ludzie ci stworzyli nie tylko wiele konkretnych dzieł charytatywnych i wychowawczych, ale i uobecniali wyobraźnię miłosierdzia w czasach, które przez rozwój przemysłu i związane z nim modyfikacje społeczne były przecież bardzo odmienne od poprzednich lat i stuleci.

Cud nad Wisłą

Chwile przewyżczonego zagrożenia bywają chwilami wielkiej integracji. Można to niewątpliwie powiedzieć o trudnej, lecz zwycięskiej próbie z sierpnia 1920 r. Naród wychodzący z Wielkiej Wojny, ze spełniającą się nadzieją niepodległości, z ledwie rozpoczętym trudem jednoczenia swych ludzi i swego terytorium po stu dwudziestu latach niewoli i podziału, stanął wobec groźby utraty wszystkiego: nadziei, młodej niepodległości, wolności ducha.

Zagrożenie było przerażająco realne. Kontrując wyprawę kijowską Piłsudskiego, bolszewicy szli przez ziemie dawnej Rzeczypospolitej, nie natrafiając długo na żaden skuteczny opór Wojska Polskiego. Armia Czerwona przesuwała się szybko, coraz bliżej serca Polski – w ciągu sześciu tygodni dotarli spod Berezyny pod Warszawę. Wspominał po latach Józef Piłsudski, wódz naczelny: „Pod wrażeniem nasuwającej się chmury gradowej łąmało się państwo, chwiały się charaktery, miękły serca

żołnierzy”. Opuścili Warszawę ambasadorowie – został tylko nuncjusz papieski Achille Ratti, przyszły papież Pius XI.

Stawkę zmagania i kierunek zamierzeń bolszewików określił dosadnie dowódca Frontu Zachodniego Armii Czerwonej Michaił Tuchaczewski:

„Bohaterscy żołnierze Armii Czerwonej! (...) Przez trupa Białej Polski prowadzi droga ku ogólnoświatowej poźodze. Na naszych bagnietach przyniesiemy szczęście i pokój masom pracującym. Na zachód!”³⁹

Sprawa miała więc wymiar przekraczający konflikt dwóch narodów – chodziło o przyszłość Europy i świata. Z tego, że nie chodzi jedynie o kolejne zderzenie polsko-rosyjskie, zdawano sobie sprawę także w Polsce. Komunizm nie był ówczesnym ludziom jeszcze tak dobrze znany, ale wielu wiedziało dobrze, że to nie jest zwykły najeźdźca ojczyzny. Że to wojna obronna chrześcijaństwa.

W dramatycznym liście „Do biskupów świata” z 7 lipca 1920 r. Episkopat Polski objaśniał trafnie istotę sytuacji, także w wymiarze cywilizacyjnym:

(...) nie walczyliśmy zupełnie z narodem, walczyliśmy raczej z tymi, którzy Rosję zdeptali, jej krew i duszę wyssali, idąc po nowe zabory. Jak szarańcza, zniszczywszy wszelkie życia ślady w jednym miejscu, wędruje do miejsc innych, pędzona z dawnych granic własnym dziełem zniszczenia, podobnie bolszewizm, zatruwszy Rosję, splądrowawszy ją, na Polskę swoje otwiera gardziele. (...)

Dla wroga, który nas zwalcza, nie jest bynajmniej Polska ostatnią przystanią dla jego trofeów; lecz jest mu raczej etapem tylko i pomostem do zdobycia świata. (...)

Bo bolszewizm jest ostatnim wykwitem wszelkich zasad negacji, chowanych przez całe stulecie,

³⁹ Tuchaczewski M., *Na zachód!*, rozkaz do oddziałów Frontu Zachodniego Nr 1423, Smoleńsk, 2 lipca 1920 r., cyt. za: Davies N., *Orzeł biały. Czerwona gwiazda. Wojna polsko-bolszewicka 1919–1920*, przeł. A. Pawelec, Kraków 2000.

które godziły w rodzinę, w wychowanie, w ustrój społeczny, w religię... (...)

I w ogóle mówimy o Europie i o dzisiejszym świecie, bo gdyby świat chciał być nawet obojętnym na losy Kościoła, nadprzyrodzonego życia i chrześcijańskiego ducha, to jeszcze i wtedy nie będzie przecie obojętny na zniszczenie, zagrażające jego kulturze własnej, jaką z chrystianizmu wyniósł. (...) ⁴⁰.

Naturalne, że przy tak zdefiniowanym zagrożeniu mobilizacja obronna miała tym więcej charakter nie tylko militarny, ale i duchowy. Czasami oba te wymiary jednoczyły się, gdy zarówno rząd i dowództwo, jak i Episkopat apelowały o wstępowanie do Armii Ochotniczej. Podczas gdy ze zgłaszających się masowo inteligentów i robotników, studentów i harcerzy tworzono pospiesznie oddziały, na polecenie arcybiskupa warszawskiego w kościołach trwały modlitwy, a na ulice wychodziły procesje błagalne, zaś „taca” przeznaczona była na potrzeby mobilizacji. Episkopat Polski zgromadzony na Jasnej Górze 27 lipca 1920 r. oddał Polskę Najświętszemu Sercu Jezusa i ponownie obrał Maryję na Królową Polski.

Za symboliczny moment przełomu w walce uznano bój pod Ossowem 14 sierpnia 1920 r. i bohaterską śmierć ks. Ignacego Skorupki, idącego z żołnierzami 236. ochotniczego Pułku Legii Akademickiej; od tej chwili Polacy już się nie cofali, lecz szli do przodu. Powołująca się na relacje świadków legenda o bohaterskim kapelanie opisała po raz kolejny ideał duszpasterstwa włączonego głęboko w sprawę narodu.

Z militarnego punktu widzenia zwycięstwo przyszło w dniach następnych, wskutek wykonania przez armie nad Wkrą i nad Wieprzem mistrzowskiego planu polskiego dowództwa.

Posiadając, jako „osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata”, niezaprzecalną doniosłość militarną i polityczną w wymiarze dziejów powszechnych, bitwa ta była również momentem nowej kulminacji w przeświadczeniu o nadprzyrodzonym biegu dziejów. Przeświadczenie to, wraz z dziękczynieniem za błogosławieństwo Boże nad Polską, zostało utrwalone między innymi w zatwierdzonych za pontyfikatu Piusa XI tekstach liturgicznych na święta Maryi Królowej Polski (3 maja) i Matki Bożej Częstochowskiej (26 sierpnia). I tak na przykład w święto trzeciomajowe księża odmawiając swój łaćski brewiarz aż do lat 60. XX w., czyli i w czasach niewoli komunistycznej, czytali w szóstym czytaniu jutrzni:

Wróg imienia chrześcijańskiego pustosząc wzdłuż i wszzer ziemię, doszedł do bram Warszawy. W tym nowym groźnym niebezpieczeństwie jedyną ucieczką była Maryja Panna, która w sam dzień swego Wniebowzięcia starła nad Wisłą wielkie zastępy. Przez ich odpędzenie Rzeczpospolita uniknęła niebezpieczeństwa upadku. Z tego względu wszyscy biskupi Polski, wypełniając śluby złożone niegdyś przez króla Jana Kazimierza, poprosili papieża Piusa XI – który jako nuncjusz w Polsce umacniał swoją obecnością umysł w samym czasie przerażenia – by zechciał się zgodzić na doroczny obchód święta Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski ⁴¹.

⁴⁰ Cyt. za: Wysocki W. J., *Kościół w 1920 r.*

⁴¹ Tłumaczenie własne, por. oryginał łaćski [w:] „*Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie*” 20 (1930) nr 4, s. 143–150. Święto Maryi Królowej Polski obchodzono po raz pierwszy w roku 1925, jednak przeznaczone na nie oficjum zostało ostatecznie zatwierdzone przez Świętą Kongregację Obrzędów dopiero w dniu 15 stycznia 1930 r.

Nie było to jedyne kościelne upamiętnienie „cudu nad Wisłą”, trwalsze niż niepodległość Polski. Innym bardzo mocnym świadectwem było umieszczenie w kaplicy papieskiej w podrzymskiej rezydencji Castel Gandolfo fresku batalistycznego przedstawiającego bój pod Ossowem, wykonane przez polskiego malarza Jana Henryka Rosena. Stało się to na polecenie papieża Piusa XI, który nigdy nie zapomniał swej obecności w Warszawie w sierpniu 1920 r., zachowując szczególny kult dla ks. Ignacego Skorupki.

Wychodząc wraz z postacią Piusa XI poza granice Polski, jako szczególny epilog i ostrzeżenie można dopisać do tego rozdziału o polskim zmaganiu z komunizmem to, co kilkanaście lat później, w roku 1937 napisał o tej ideologii ten sam papież w profetycznej encyklice *Divini Redemptoris*, „o bezbożnym komunizmie”:

„Walka między dobrem a złem, będąca smutnym następstwem grzechu pierworodnego, wciąż trwa i wyrządza wiele szkód. Nigdy też ów dawny i podstępny kusiciel nie ustawał w oszukiwaniu ludzi zwodniczymi obietnicami. Dlatego to w ciągu wieków jedne wstrząsy następowały po drugich, aż doszło do obecnego przewrotu, który już się sroży albo staje się poważnym zagrożeniem niemal wszędzie, gwałtownością zaś i rozmiarami zda się przerastać wszystko, co Kościół wycierpiał w dawniejszych prześladowaniach. (...)

Komunizm w większej jeszcze mierze niż inne tego rodzaju ruchy w przeszłości zawiera błędną ideę wyzwolenia. (...)

Jest to system pełen błędów i sofizmów, sprzeciwiający się zarówno objawieniu, jak i zdrowemu rozumowi, niszczący wszelki ład społeczny i podważający jego fundamenty, zapoznający prawdziwe pochodzenie, naturę i istotny cel państwa, negujący prawa należne osobie ludzkiej, jej godność i wolność. (...)

Na to właśnie patrzymy obecnie z najdotkliwszym bólem: po raz pierwszy bowiem w dziejach ludzkości jesteśmy świadkami starannie i planowo przygotowanego buntu przeciw wszystkiemu, ‘co nazywa się Bogiem’ (2 Tes 2,4)”.

Polska, która w roku 1920 jako pierwsza zatrzymała skutecznie komunizm, po ćwierć wieku miała być jedną z głównych ofiar ekspansji Związku Sowieckiego i aż do przełomu lat 80. i 90. XX w. pozostawać w strefie jego dominacji, równocześnie politycznej i ideologicznej.

Bezdroża i pielgrzymki inteligenta polskiego

Tradycja pielgrzymek na Jasną Górę liczy sobie wieki – najstarsze z nich zaczęły chodzić do Częstochowy jeszcze przed potopem szwedzkim: ta z Gliwic w 1626 r., a ta z Kalisza – w 1637 r. Największa, pielgrzymka warszawska poszła po raz pierwszy w 1711 r. Pielgrzymki jasnogórskie odprawiano w różnych intencjach, np. te pierwsze były społecznym wyrazem dziękczynienia za uratowanie miast od wojny i od zarazy. Z czasem, gdy pielgrzymki do Obrazu Częstochowskiego stały się czymś zwyczajnym i regularnym, coraz więcej było w nich intencji prywatnych, wziętych z codzienności uczestników.

W późniejszym okresie, gdy racjonalizm oświeceniowy i pozytywistyczny podmywał religijność w warstwie inteligencji, takie przejawy społecznej wiary, jak pielgrzymka kojarzyły się coraz mocniej z katolicyzmem ludowym, niemal z definicji pozbawionym głębi i większych wymagań, przeznaczonym dla umysłów bezkrytycznych i słabych.

Katolicyzm ludowy – masowy, rytualny, emocjonalny – wraz ze swoją manifestacją, pielgrzymką jasnogórską, mógł z pewnością irytować sceptyków, ale mógł także intrygować ich; była tam

przecież jakaś siła integrująca o tajemniczej sile przyciągania. W roku 1894 Aleksander Świętochowski, czołowy ideolog pozytywizmu warszawskiego, wróg „wstecznictwa i klerykalizmu”, namówił młodego i jeszcze szerzej nieznanego pisarza Władysława Reymonta, aby napisał reportaż z pielgrzymki częstochowskiej. Reymont wziął udział w pielgrzymce, a napisana potem *Pielgrzymka do Jasnej Góry* przysporzyła rozgłosu autorowi, tym bardziej że utworowi temu poświęcił przychylną i wnikliwą recenzję ktoś taki, jak Ludwik Krzywicki, socjolog i marksista – pielgrzymka jasnogórska była ciekawa jako fenomen socjologiczny!

Przyłączając się do pielgrzymki Reymont czuł się w niej, jak inteligentkie „ciało obce” pośród płynącego tłumu. Z początku doświadczał wyraźnie nieumiejętności wczucia się w tę gromadę i przełożenia swych kategorii myślowych na pojęcia tutaj obowiązujące: „Chciałbym się nawet poddać tej fali ludzkiej, byle wyczuć ten prąd, jaki ją musi przenikać – ale nie mogę... Nie umiem znaleźć słowa ani pojęcia prostego i naturalnego, aby się nimi włamać do ich dusz”⁴². Wraz z kolejnymi przeżyciami pielgrzymkowymi Reymont odczuwa natomiast coraz mocniejszy pociąg do tej wiary, która mimo wszystkich usterek ludzkich przebija w atmosferze pątniczej:

„Notując te słowa, czuję, że w tej samej orbicie krążę, że ulegam przyciąganiu tego samego centrum. (...) Dałem się porwać strumieniowi i płynę, dokąd?, nie pytam, bo mi jest dobrze. Czuję, jakbym się coraz więcej zraszał z nimi. Wchodzę w jakieś ciepłe, mistyczne powinowactwo z tymi duszami, zaczynam czuć to samo, to jest rzeczy najprostsze (...). Kogóż tu można olśnić

i czym... wobec hipnozy, jaką wywiera cel podróży? Będę chory, to mnie wsadzą na wóz i powiozają. Będę biedny, to bez tańczącej filantropii nakarmią mnie, zbiorą wytartych groszków i dadzą i prosto to zrobią, i szczerze. (...) I zapominam chwilami, kto jestem, wydaje mi się, że zawsze tak żyłem i zawsze żyć będę”⁴³.

W swym reportażu przyszedł noblista i genialny autor *Chłopów* notuje zdanie, które w trakcie pielgrzymki wypowiedział do niego sędziwy kapucyn o. Prokop (Leszczyński). Zwracając się do swego młodego rozmówcy jako do przedstawiciela dominujących nurtów nowoczesności wybitny kaznodzieja mówił:

„Naprawdę, to wy w nic nie wierzycie, ani w Boga, ani w ludzi, ani w ducha, ani w materię. Oślepiłi się sami i krzyczą, że nic nie ma, bo oni nie widzą. (...) Idźcie pić do źródła prawdy i dobra, a odzyskanie samych siebie...”⁴⁴.

Reymont szedł już dalej ciągle wracając do tych słów: „idźcie do źródła prawdy i dobra” – i kończy nimi swój utwór, po wcześniejszym wyznaniu, że to, co „uczul sam” przed obrazem, zostawia „dla siebie”...

Niemal pół wieku później zdążyła na Jasną Górę pielgrzymka mocno różna od tej opisywanej przez Reymonta w 1894 r. – w dniu 24 maja 1936 r. ze wszystkich ośrodków akademickich Polski dotarły przed obraz jasnogórski delegacje studentów i studentek, w łącznej liczbie ok. 19 tys. Coś się zmieniło przez te lata – to już nie jeden inteligent przyłączał się do pielgrzymki ludowej, lecz tysiące inteligentów utworzyło pielgrzymkę; nie jeden inteligent, wychodząc ze świata sceptycyzmu próbował zrozumieć, skąd bierze się siła i ciepło tego

⁴² Reymont W., *Pielgrzymka do Jasnej Góry*, Warszawa 1988, s. 5.

⁴³ *Pielgrzymka*, s. 67 i 68.

⁴⁴ *Pielgrzymka*, s. 40.

idącego zgromadzenia, lecz tysiące młodych inteligentów szło ślubować w obecności prymasa i innych biskupów wierność Bogu we wszystkich wymiarach życia. W rocie uroczystego ślubowania powiedzieli:

(...) **Przyrzekamy przeto i ślubujemy Chrystusowi Królowi i Tobie, Królowej naszej, Patronce Polskiej Młodzieży Akademickiej, że zawsze i wszędzie stać będziemy przy Świętej Wierze Kościoła Katolickiego w synowskiej uległości dla Stolicy Apostolskiej.**

Przyrzekamy i ślubujemy, że wiary naszej bronić i według niej rządzić się będziemy w życiu naszym osobistym, rodzinnym, społecznym, narodowym, państwowym. (...)

Tak nam dopomóż Bóg i Ty Bogarodzico Dziewico, Bogiem sławiona Maryjo!⁴⁵.

Ślubowanie to łączyło w jedno nurt osobistej wiary ludzi ze społecznym aktem religijnym. Wraz z tłumną obecnością „akademików” na Jasnej

Górze, wraz z ich ślubami deklarującymi znacznie więcej niż prywatną dewocję – ujawniała się jakaś nowa jakość owego pierwszego pokolenia niepodległości. W sposób równocześnie przejmujący i dosadny dążenia te wyraził w przemówieniu poprzedzającym akt ślubowania Witold Nowosad, jeden z członków Komitetu Pielgrzymki, prezes Czytelni Akademickiej we Lwowie:

„(...) Jesteśmy dzieci XX stulecia, tego wieku, który wiele widział, wiele przcierpiał, ale który stworzy zapewne nowy porządek, obliczony na długie lata. (...) Szuka ten wiek XX z jakąś gorączkową siłą trwałej podstawy, na której mógłby nową wznosić budowę. A nie brak fałszywych proroków, co jemu i nam, współczesnej młodzieży, chcą wskazać drogi wydeptane już przez poprzednie pokolenia, drogi błędu i rozpacz. (...)

Aż weszliśmy w głębię naszej duszy, a potem w tajniki ducha zbiorowego Narodu i tam odnaleźliśmy ów wieczny, niewzruszony fundament wszelkiego życia: Jedyne Boga. (...)



*Pielgrzymka akademicka na Jasnej Górze, 1936 r.
fot. Polona (CBN)*



⁴⁵ Cyt. za: *Ślubujemy. Echa pielgrzymki akademickiej na Jasną Górę 24 maja 1936*, Toruń 1936, s. 6

Chcemy walczyć o Państwo Boże, (...) państwo Boże naprzód we własnych duszach przez własne uświęcenie się, dalej w rodzinach i narodach przez oparcie ich na zasadach katolickiej moralności. (...)”⁴⁶.

Wbrew nadziejom wyrażanym w tym przemówieniu następne lata XX w. nie mogły być czasem pokojowego budowania ładu. Ledwie kilka lat później ślubujący akademicy staną do niebywałych egzaminów życiowych: wojna obronna 1939 r., potem konspiracja w kraju lub walka z dala od Polski.

Realizowany przez nazistowskie Niemcy Hitlera i przez komunistyczną Rosję Stalina program likwidacji polskich elit uderzył również w to duchowe odrodzenie inteligencji, którego manifestacją były „śluby akademickie” w 1936 r. Ci, którzy szli w swych ślubach jasnogórskich ku nowej integralności życia katolickiego, nie mogli wnieść tej idei do oficjalnego życia narodowego i państwowego Polski.

Jednak obietnica corocznej pielgrzymki akademickiej nie została złamana – w latach okupacji i w najcięższym okresie powojennego stalinizmu praktykowano ją poufnie i w małych grupach, zaś od roku 1957 wybuchła z nową mocą, mimo ograniczeń systemu PRL. Razem z tradycją tej pielgrzymki wracały idee jej ślubowań. W roku 1962, w warunkach powracającej fali ateizacji, prymas Stefan Wyszyński pisał do studentów zmierzających na Jasną Górę:

„Dziś wzrasta nasz obowiązek społeczny wyznawania Chrystusa i Jego Kościoła. Tym więcej, że istnieje cały zorganizowany system zwalczania Boga, sięgający po wszystkie środki społeczne do swego niecnego celu. Musicie włączyć

się odważnie w dzieło Kościoła Chrystusowego, przystąpić do współpracy z nim w jego szlachetnym dziele, niosącym ludziom światło Dobrej Nowiny, zdrową moralność, zasady wyrównania społecznego, sprawiedliwości chrześcijańskiej, spotęgowanej przez miłość ludzi w Bogu, niosącej zbliżenie ludów w obliczu wspólnego Ojca oraz to, co najważniejsze – uświęcającą jedność nadprzyrodzoną”⁴⁷.

Królowie niekoronowani

Zbliżając się do współczesności ulega się zwykle złudzeniu powiększania znaczenia faktów i osób ze względu na ich aktualną sławę, która często rozwiewa się po upływie kolejnych kilkadziesiąt lat, tak że w następnym wieku bywa już nawet drobiazgiem nie do rozpoznania dla laika. Pamiętając o tym złudzeniu, jest się zatem powściągliwym w wyrokowaniu o tym, co z tych wydarzeń jeszcze osobiście, naocznie śledzonych za własnego życia będzie mogło jako „kamień milowy” równać się lub porównać z chrztem Mieszka, mową Włodkowica, narracją sienkiewiczowską czy „cudem nad Wisłą”.

My jednak, przechodząc przez ostatnie dziesięciolecie wieku XX, mamy pewność, że są tu dwie postacie, których działanie – wewnętrznie złączone i interferujące czasowo – wybija się ponad zwykły bieg dziejowej kontynuacji, na dodatek znajdując symboliczne powiązanie z wielkimi jubileuszami. Są to – Prymas Tysiąclecia i Papież, który wprowadził Kościół w trzecie milenium.

Mimo wszystkich różnic – wynikających z odrębności pokoleniowej i odmienności temperamentalnej czy formacyjnej – prymas Stefan Wyszyński i papież Jan Paweł II są postaciami

⁴⁶ *Ślubujemy*, s. 41, 43 i 44.

⁴⁷ Kardynał Stefan Wyszyński, *Do studentów przed pielgrzymką na Jasną Górę*, Gniezno, 29 kwietnia 1962 r.

fenomenami ściśle z sobą złączonymi, trochę jak ojciec z synem. Tę więź czy kontynuację dwóch osobowości i misji podkreślił sam Jan Paweł II, w słowach wypowiedzianych na spotkaniu Polaków z papieżem nazajutrz po inauguracji pontyfikatu, 23 października 1978 r.:

się drugiego tysiąclecia. Proszę Was też, abyście zachowali wierność Chrystusowi, Jego Krzyżowi, Kościołowi i Jego Pasterzom. Proszę, abyście przeciwstawiali się wszystkiemu co uwłacza ludzkiej godności i poniża obyczaje zdrowego społeczeństwa: co czasem może aż zagrażać jego



*Kardynał Wyszyński
fot. po lewej – Instytut Prymasowski,
fot. po prawej – Erwin Kozłowski.*



Czcigodny i umiłowany księżu Prymasie! Pozwól, że powiem po prostu, co myślę. Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego papieża-Polaka, który dziś pełen bojaźni Bożej, ale i pełen ufności rozpoczyna nowy pontyfikat, gdyby nie było Twojej wiary, nie cofającej się przed więzieniem i cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei, Twego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła, gdyby nie było Jasnej Góry i tego całego okresu dziejów Kościoła w Ojczyźnie naszej, które związane są z Twoim biskupim i prymasowskim posługiwaniem. (...)

Niech ten papież, który jest krwią z Waszej krwi i sercem z Waszych serc, dobrze służy Kościołowi i światu w trudnych czasach kończącego

egzystencji i dobru wspólnemu, co może umniejszać jego wkład do wspólnego skarbcza ludzkości, narodów chrześcijańskich, Chrystusowego Kościoła.

W tej serdecznej uwadze, umieszczonej w pożegnaniu z Polską, mamy i streszczenie drogi Prymasa Tysiąclecia, i przeniesienie wypracowanego przezeń stylu na myśl o zadaniach papieża i Kościoła. Jan Paweł II był świadom, że kardynał Wyszyński wniósł w dzieje Kościoła w Polsce określony „styl” posługi pasterskiej. Mówił o tym już po jego śmierci, stawiając jako natchnienie dla następcy i dla wszystkich polskich kardynałów:

„Wgłębił się ten opatrnościowy Pasterz współczesnych pokoleń w naszej Ojczyźnie głęboko w myśl Kościoła, wsłuchał w bicie jego serca, w jego posłannictwo i sam stał się „posłannictwem”. Przeprowadził Kościół w Polsce z pierwszego do drugiego tysiąclecia chrześcijaństwa. Tak jak przeprowadzał go szczęśliwie i wielokrotnie poprzez wiele momentów trudnych i poniekąd decydujących dla życia polskiego Kościoła i Narodu. A moc swą i światło czerpał z głębokiego, dziecięcego wprost nabożeństwa i z miłości ku Tej, która w Częstochowie „z dawna Polski jest Królową”. Był on siłą Narodu, a jego siłą był Naród, na który patrzę z miłością i szacunkiem.

Powiedział on kiedyś, że św. Wojciech i św. Stanisław stworzyli dla Kościoła w Polsce szczególny styl i że z tym stylem jest mu „do twarzy”. Jest to styl wierności. Wierności Chrystusowi, Jego Matce, Kościołowi, Stolicy Apostolskiej. Jest to także styl wierności własnemu Narodowi, Braciom i Siostrom. Styl wierności najwyższym wartościom za najwyższą cenę. Mówię o tym, bo taki jest szczególnie rys kardynalskiego powołania. 'Przyjmijcie czerwony biret, znak kardynalskiej godności, który ma oznaczać, że powinniście być gotowi postępować mężnie, aż do wylania krwi, dla wzrostu chrześcijańskiej wiary, dla pokoju i spokoju Ludu Bożego, wolności i rozszerzania Świętego Kościoła Rzymskiego'⁴⁸.

Prymas Tysiąclecia nie tworzył więc stylu wynikającego głównie z jego własnych cech charakteru, lecz praktykował styl, w którym szedł drogą owych „kamieni milowych” Kościoła w Polsce, stając się niejako mężnym rzecznikiem tej wielkiej tradycji wobec opresji totalitarnej, uderzającej równocześnie w życie katolickie i narodowe. Szczytem jego posługi – widocznym dla wszystkich – były Śluby

Jasnogórskie Narodu w 1956 r., Wielka Nowenna, same obchody Tysiąclecia Chrztu Polski w 1966 r., a wreszcie pierwsza polska pielgrzymka Jana Pawła II w 1979 r. oraz towarzyszenie „Solidarności” w jej tworzeniu się jako potężnego ruchu społecznego.

Na jego pogrzebie w roku 1981 wśród wielu wieńców szczególne wrażenie zrobił ten z napisem „Niekoronowanemu królowi Polski”. Traktowano go jako interrexa, sprawującego razem z rządem dusz także przywództwo społeczne w czasach komunistycznego „bezkrólewia” i bezprawia.

Tymczasem w ostatnich latach życia Prymasa na horyzoncie ukazał się jakby „król zza morza”: Papież Polak. Już sam wybór Karola Wojtyły na Biskupa Rzymu, jako pierwszego w dziejach Papieża Polaka, stanowił równocześnie niezrównaną promocję Polski i utrudnienie dla prowadzonej przez komunistów polityki odrywania polskości od jej źródeł i historycznych tradycji. Będąc ojczyzną Papieża, Polska stanęła w polu zainteresowania całego świata, natomiast Polacy – rozpoznawani teraz nawet w dalekich zakątkach globu jako rodacy Jana Pawła II – otrzymali leczniczy zastrzyk dumy.

Co więcej, Papież zadbał następnie o to, by to, co w tej dumie najlepsze mogło znaleźć w nim oparcie i rzecznika. Jego kolejne wizyty w Ojczyźnie, poczynawszy od tej niezrównanej z 1979 r., były zawsze potężnym świętem wspólnoty, świętem Rzeczypospolitej zupełnie innej niż podporządkowana Moskwie Polska Rzeczpospolita Ludowa. Wielokrotnie od tego czasu powtarzano tę słuszną obserwację, że Papież pozwolił wówczas Polakom przejrzeć się w ich dziedzictwie i policzyć się w tych chwilach rzeczywiście spontanicznych zgromadzeń.

Sprawując swoją misję pasterską, Jan Paweł II stawał równocześnie – na ziemi polskiej, na „tej

⁴⁸ Jan Paweł II, *Pozdrowienie pielgrzymów polskich*, Rzym, 5 lutego 1983 r.

ziemi” – jakby w miejscu, które w sercach milionów było zostawione dla króla naszej wspólnoty, poza roszczeniami ówczesnych uzurpatorów. Zgodnie z jego własnymi wyznaniem, zgodnie z tym, co sami możemy dostrzec i zgodnie ze spostrzeżeniami biografów obcego pochodzenia, nie



*Jan Paweł II
fot. Lidia Motrenko-Makuch*

*Sutanna Jana Pawła II
po zamachu 13 maja 1981 r.
fot. Małgorzata Stańczykowska*

można zrozumieć pontyfikatu Jana Pawła II bez jego zakorzenienia w drodze dziejowej chrześcijańskiej Rzeczypospolitej, w jagiellońskiej wielkości Krakowa i Uniwersytetu, w romantycznym etosie wolności i obowiązku, wreszcie w biskupiej szkole jego poprzednika, św. Stanisława.

Papież wspierał odradzanie się niepodległości Polski nie tylko swą siłą duchową emanującą w trakcie spotkań z rodakami, ale i przez zabiegi dyplomatyczne, w kontakcie z przywódcami krajów świata, przyjaznymi i nieprzyjaznymi. Z całą swoją troską towarzyszył Polsce i jej „Solidarności” w dramatycznych dniach stanu wojennego – udzielając zawsze jednoznacznego poparcia

działaniom duszpasterskim, takim jakie podejmował wówczas np. błogosławiony ks. Popiełuszko, ale i dążąc do stałego pogłębiania motywów antykomunistycznego oporu.

Gdy po roku 1989 nadeszły dni nowej niepodległości, Jan Paweł II przedłożył Polakom – w trakcie pielgrzymki w roku 1991 – szeroki program odbudowy społeczeństwa i państwa na fundamencie Dekalogu, w ciągłości z wielowiekową tradycją Rzeczypospolitej. Jego słowa wywoływały, jak zawsze, gorący aplauz zgromadzonych, jednak w przestrzeni debaty publicznej przedłożenie papieskie zderzyło się z opcją na rzecz nowoczesności oderwanej od tradycji i światopoglądowej neutralności instytucji publicznych. W późniejszym czasie opcja ta dawała o sobie znać coraz częściej, w związku ze sprawami, takimi jak obecność katechezy w szkole, konkordat lub prawna ochrona życia nienarodzonych.

Dziesięć lat po przełomie roku 1989, w bezprecedensowej „mowie tronowej” wygłoszonej wobec połączonych izb Parlamentu Rzeczypospolitej Jan Paweł II dzielił się radością z „pozytywnych przemian dokonujących się w Polsce”, a równocześnie sygnalizował wyzwania i troski nowego czasu. Powiedział m.in.:

Dzisiaj zostało wam powierzone tamto dziedzictwo odważnych i ambitnych wysiłków podejmowanych w imię najwyższego dobra Rzeczypospolitej. Od was zależy, jaki konkretny kształt przybierać będzie w Polsce wolność i demokracja. (...) Wyzwania stojące przed demokratycznym państwem domagają się solidarnej współpracy wszystkich ludzi dobrej woli – niezależnie od opcji politycznej czy światopoglądu, którzy pragną razem tworzyć wspólne dobro Ojczyzny. Szanując właściwą życiu wspólnoty politycznej autonomię, trzeba pamiętać jednocześnie o tym, że nie może być ona rozumiana jako niezależność od zasad etycznych.

Także państwa pluralistyczne nie mogą rezygnować z norm etycznych w życiu publicznym. 'Po upadku w wielu krajach ideologii, jak napisałem w encyklice *Veritatis splendor*, które wiązały politykę z totalitarną wizją świata – przede wszystkim marksizmu – pojawia się dzisiaj nie mniej poważna groźba zanegowania podstawowych praw osoby ludzkiej i ponownego wchłonięcia przez politykę nawet potrzeb religijnych, zakorzenionych w sercu każdej ludzkiej istoty; jest to groźba sprzymierzenia się demokracji z relatywizmem etycznym, który pozbawia życie społeczności cywilnej trwałość moralnego punktu odniesienia, odbierając mu, w sposób radykalny, zdolność rozpoznawania prawdy. Jeśli bowiem „nie istnieje żadna ostateczna prawda, będąca przewodnikiem dla działalności politycznej i nadająca jej kierunek, łatwo o instrumentalizację idei i przekonań dla celów, jakie stawia sobie władza. Historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo się przemienia w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm” (11 VI 1999 r.).

Papież stał się głównym autorytetem przemawiającym na forum światowym w obronie podstawowych praw człowieka, a także w obronie praw narodów i praw rodziny. Stanął na drodze zarówno totalitarnym reżimom w rodzaju komunizmu, które budują swoje rachuby na poniżeniu człowieka i sumienia, jak i tym możliwym siłom, które nazywał „cywilizacją śmierci”, a które praktykują – mówiąc słowami Papieża – „wolność wynaturzoną”. Wielką bitwę z totalitaryzmem praktycznie wygrał, mając swój udział w upadku systemu sowieckiego. Wielkie zmaganie z „cywilizacją śmierci” – w imię „cywilizacji życia” – wypełniło niemal całą drugą część jego pontyfikatu; do końca niezliczone i mocne były wypowiedzi Jana Pawła II o konieczności całkowitej ochrony życia, od poczęcia do naturalnej śmierci, oraz o niezastąpionej pozycji rodziny opartej na związku małżeńskim mężczyzny i kobiety.

Encykliki takie, jak *Centesimus annus*, *Fides et ratio* czy *Evangelium vitae* są i dziś świadectwem upominania się przez Kościół Jana Pawła II o podstawowe gwarancje życia prawdziwie ludzkiego: o ufundowanie władzy na prawach naturalnych i Boskich, o szacunek dla prawdy, o ochronę życia każdego.

Kierował Kościołem przez ponad ćwierć wieku – można więc mówić z całą odpowiedzialnością zarówno o epoce Jana Pawła II, jak i o pokoleniu, dla którego był rzeczywiście jak ojciec, czyli ktoś jedyny, kto był „zawsze”. Zawsze i blisko; przybliżyły go nie tylko coraz doskonalsze środki masowego przekazu, ale w zupełnie niezrównany sposób – jego jakże liczne podróże apostołskie na wszystkie kontynenty. Przygotował i wprowadził Kościół w trzecie tysiąclecie. Jest kamieniem milowym w polskich i powszechnych dziejach chrześcijaństwa.

Kierował Kościołem przez ponad ćwierć wieku – można więc mówić z całą odpowiedzialnością zarówno o epoce Jana Pawła II, jak i o pokoleniu, dla którego był rzeczywiście jak ojciec, czyli ktoś jedyny, kto był „zawsze”. Zawsze i blisko; przybliżyły go nie tylko coraz doskonalsze środki masowego przekazu, ale w zupełnie niezrównany sposób – jego jakże liczne podróże apostołskie na wszystkie kontynenty. Przygotował i wprowadził Kościół w trzecie tysiąclecie. Jest kamieniem milowym w polskich i powszechnych dziejach chrześcijaństwa.

Zamiast zakończenia

Teksty takie jak ten nie mogą mieć zakończenia, gdyż przypominają etapy życia, które trwa, a przypominają je żywym, aby potrafili iść dalej tą samą drogą. Jakie będą następne kamienie milowe dziejów chrześcijaństwa w Polsce? To już nie rzecz historycznego sprawozdania, lecz proroctwa, które nie należy do nas.

Był prorokiem święty Jan Paweł II. Z mocą proroka w roku 1979 przyzywał na warszawskim Placu Zwycięstwa zstąpienia Ducha Świętego, by „odnowił oblicze... tej ziemi”, oraz na Błoniach krakowskich zaklinał rzesze Polaków, by „nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy”. Wiele lat później, odwiedzając Polskę po raz ostatni, przemawiając w Łagiewnikach zostawiał swej Ojczyźnie jakby szczególny testament, zadanie wyraźnie

coraz bliższe w ostatnich latach pontyfikatu jego własnym przemyśleniom i poczuciu ważności:

Jak bardzo dzisiejszy świat potrzebuje Bożego miłosierdzia! Na wszystkich kontynentach z głębin ludzkiego cierpienia zdaje się wznosić wołanie o miłosierdzie. Tam, gdzie panuje nienawiść i chęć odwetu, gdzie wojna przynosi ból i śmierć niewinnych, potrzeba miłosiernej miłości Boga, w której światło odświeża się niewypowiedziana wartość każdego ludzkiego istnienia. Potrzeba miłosierdzia, aby wszelka niesprawiedliwość na świecie znalazła kres w blasku prawdy. Dlatego dziś w tym sanktuarium, chcę dokonać uroczystego aktu zawierzenia świata Bożemu miłosierdziu. Czynię to z gorącym pragnieniem, aby orędzie miłosiernej miłości Boga, które tu zostało ogłoszone

przez pośrednictwo św. Faustyny, dotarło do wszystkich mieszkańców ziemi i napełniało ich serca nadzieją. Niech to przesłanie rozchodzi się z tego miejsca na całą naszą umiłowaną Ojczyznę i na cały świat. Niech się spełnia zobowiązująca obietnica Pana Jezusa, że stąd ma wyjść 'iskra, która przygotowuje świat na ostateczne Jego przyjście' (por. Dzienniczek, 1732).

Trzeba tę iskrę Bożej łaski rozniecać. Trzeba przekazywać światu ogień miłosierdzia. W miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście! To zadanie powierzam wam drodzy Bracia i Siostry, Kościołowi w Krakowie i w Polsce oraz wszystkim czcicielom Bożego miłosierdzia, którzy przybywać będą z Polski i z całego świata. Bądźcie świadkami miłosierdzia!⁴⁹.



*Bazylika Ofiarowania NMP – Wadowice
fot. Piotr Łysoń*

⁴⁹ Jan Paweł II, homilia przy konsekracji sanktuarium w Łagiewnikach, 17 sierpnia 2002 r.



Bazylika Świętego Krzyża w Warszawie • Figura Chrystusa dźwigającego krzyż wg. projektu Andrzeja Pruszyńskiego ustawiona przed wejściem w 1858 roku (fot. Elżbieta Kuźmiuk)

2

Struktura wyznaniowa ludności Polski

Bożena Łazowska



Okres do 1795 r.

Z okresu I Rzeczypospolitej nie dysponujemy praktycznie żadnymi pełnymi spisami ludności, na podstawie których można by wnioskować o strukturze wyznaniowej ludności. Pośrednio możemy jednak wyobrazić sobie postępy w chrystianizacji ludności pogańskiej Rzeczypospolitej na podstawie danych dotyczących tworzenia kolejnych diecezji Kościoła rzymskokatolickiego w Rzeczypospolitej, na Śląsku i w Mołdawii.

W 968 r. powstała diecezja poznańska, w 1000 r. powstały diecezje: gnieźnieńska, krakowska i wrocławska, a w 1075 r. – płocka. Diecezja wrocławska powstała w XI w., w 1243 r. utworzono diecezje chełmińską i warmińską, a diecezja przemyska została utworzona przed 1340 r. W latach 1349–1358 powstała diecezja chełmska, w 1405 r. – łucka, a w 1591 r. erygowano diecezję bakowską. Diecezję halicką (lwowską) utworzono w 1367 r., kamieniecką – w latach 1379–1386, a wileńską – w 1388 r. Przed 1405 r. założono diecezję kijowską, w 1417 r. – żmudzka, w 1582 r. – inflancką, a jako ostatnia w Rzeczypospolitej powstała diecezja smoleńska – w 1636 r.¹

Tabela 1, opracowana na podstawie I tomu *Historii Polski w liczbach* (Warszawa 2003), przedstawia organizację terytorialną Kościoła rzymskokatolickiego w Rzeczypospolitej, na Śląsku

i w Mołdawii, która pokazuje skalę wzrostu liczby kościołów parafialnych w okresie 1500–1772, a więc pośrednio także skalę rozprzestrzeniania się i szerszego oddziaływania Kościoła katolickiego na tym terytorium.

Ze zgromadzonych źródeł wynika, że bardzo dynamicznie rozwijała się w tym okresie diecezja wileńska, żmudzka i łucka. Największą siłę oddziaływania posiadał Kościół katolicki tam, gdzie był najdłużej zakorzeniony, tj. w diecezjach: gnieźnieńskiej, krakowskiej, płockiej i wrocławskiej, o czym świadczy zwłaszcza liczba tamtejszych kościołów przypadających na powierzchnię diecezji.

Znacznie skromniej wyglądała organizacja terytorialna Kościoła unickiego obrządku greckiego w Rzeczypospolitej. Na podstawie badań S. Litaka i W. Kołbuka wiemy, że ok. 1772 r. w ośmiu diecezjach na terenie Rzeczypospolitej było 9 488 parafii Kościoła unickiego. Tabela 2 pokazuje strukturę terytorialną Kościoła unickiego obrządku greckiego².

Od unii brzeskiej zawartej w 1596 r. do I rozbioru Polski w 1772 r. liczba wyznawców prawosławia była niewielka. Kościół prawosławny posiadał jedynie 497 parafii w dwóch diecezjach – mohylewskiej i kijowskiej. W diecezji mohylewskiej było 267 parafii Kościoła prawosławnego, z tego w województwie mścisławskim – 115, w witebskim – 109, w połockim – 42, a w mińskim była tylko jedna parafia.

¹ Państwo pierwszych Piastów było początkowo dość jednolite etnicznie. Późniejsze kolonizacje, włączanie nowych obszarów zaczęło przekształcać je w państwo zróżnicowane pod względem etnicznym i wyznaniowym. Od połowy XIV w. w Polsce mieszało już ok. 30% ludności ruskiej. Przyłączenie Inflant w 1561 r. i unia lubelska w 1569 r. spowodowały wzrost do ok. 50% ludności niepolskiej, wśród której 40% stanowili Litwini, Rusini (Białorusini, Ukraińcy), Żydzi, Niemcy i inni. W połowie XVII w. odsetek Polaków w Rzeczypospolitej wynosił jedynie ok. 40%. W dobie Sejmu Czteroletniego etnicznie polska ludność stanowiła ok. 60% zaludnienia. Zob. szerzej: Kukło C., *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009; Litak S., *Kościół łaciński w Rzeczypospolitej około 1772 roku*, Lublin 1996.

² Litak S., *Od Reformacji do Oświecenia. Kościół katolicki w Polsce nowożytnej*, Lublin 1994, s. 149; Kołbuk W., *Kościół wschodnie na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej 1772–1914*, Lublin 1992, s. 124.

Tabl. 1. Organizacja terytorialna Kościoła rzymskokatolickiego

Diecezje	Liczba parafii ok. 1500 r.	Liczba kościołów parafialnych w 1772 r.
Prowincja gnieźnieńska		
Chełmińska	122	175
Gnieźnieńska	690	876
Inflancka	x	73
Krakowska	900	1 077
Płocka	300	353
Poznańska	710	642
Smoleńska	x	6
Wileńska	150	564
Włocławska	350	276
Żmudzka	50	165
Prowincja lwowska		
Bakowska	x	41
Chełmska	41	91
Kamieniecka	10	64
Kijowska	.	36
Lwowska	125	151
Łucka	150	249
Przemyska	150	206
Diecezje bezpośrednio podległe Stolicy Apostolskiej		
Warmińska	200	96
Wrocławska ^a	1 400	1 326

^a Diecezja wrocławska prawie w całości leżała poza granicami Rzeczypospolitej, formalnie do 1821 r. podlegała metropolii gnieźnieńskiej.

Natomiast w diecezji kijowskiej było łącznie 230 parafii. Najwięcej parafii mieściło się w województwie mińskim – 124, 50 – w nowogródzkim, 16 – w kijowskim, 11 – w trockim, 10 – w witebskim, 8 – w brzeskim litewskim, 6 – w braclawskim, 3 – w wołyńskim, a jedynie 2 parafie – w województwie podolskim. W. Kołbuk opisując kościoły wschodnie Rzeczypospolitej ok. 1772 r. stwierdza rzecz znamioną, że jurysdykcja biskupów prawosławnych z Mohylewa ograniczała się do terenów unickiej archidiecezji połockiej. Pozostałe tereny państwa polskiego, na których zamieszkiwali prawosławni podlegali prawosławnemu metropolicie kijowskiemu i jego koadiutorowi (biskupowi perejesławskiemu), którzy rezydowali poza terytorium Rzeczypospolitej³.

Spośród grup etniczno-wyznaniowych Rzeczypospolitej przedrozbiorowej największą stanowili

Tabl. 2. Organizacja terytorialna Kościoła katolickiego obrządku greckiego (unickiego) w Rzeczypospolitej ok. 1772 r.

Diecezje	Powierzchnia w tys. km ²	Liczba parafii
Ogółem	476,8	9 488
Metropolitalna kijowska	222,0	2 777
Połocka	77,0	601
Lwowsko-halicko-kamieniecka	45,8	2 532
Łucko-ostrogska	34,6	1 171
Włodzimiersko-brzeska	30,8	491
Pińsko-turowska	24,0	122
Przemysko-samborska	23,6	1 252
Chełmińsko-bełska	21,0	542

³ Kołbuk W., *Kościoły wschodnie...*, s. 68.

SYTUACJA WYZNANIOWA W RZECZYSPOLITEJ W XVIII W.



wynosiła ok. 30 000, w tym na Litwie ok. 6 000 – 7 000, to w 1578 r. ich liczba wzrosła do ok. 150 000, a w połowie XVII w. do ok. 450 000 osób. Demografowie historyczni (m.in. r. Mahler, C. Kuklo) dokonali szacunku ludności żydowskiej Rzeczypospolitej

Żydzi⁴. Ich napływ widoczny od końca XI w., trwał aż do wojen połowy XVII w. O ile pod koniec XV w. liczba Żydów w państwie polsko-litewskim

⁴ Guldon Z., *Osadnictwo żydowskie i liczebność ludności żydowskiej na ziemiach Rzeczypospolitej w okresie przed-rozbiorowym. Stan i program badań*, [w:] *Żydzi i judaizm we współczesnych badaniach polskich*, red. Pilarczyk K., Kraków 1997, s. 145–154; Mahler R., *Żydzi w dawnej Polsce w świetle liczb. Struktura demograficzna i społeczno-ekonomiczna Żydów w Koronie w XVIII w.*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, 1967, t. 1, s. 159.

w 1764 r., według których liczba Żydów wynosiła wówczas ok. 587 700 osób, w tym w Koronie zamieszkiwało ok. 430 000 osób, a na Litwie ok. 157 700 osób, co przedstawia tabela 3⁵.

Tabl. 3. Żydzi w Rzeczypospolitej w 1764 r.

Ziemie I Rzeczypospolitej	Liczba ludności żydowskiej
Ogółem	587 000
Wielkopolska	43 800
Prusy Królewskie	3 400
Kujawy z ziemią dobrzyńską	3 800
Mazowsze	20 000
Małopolska z Podlasiem	100 800
Polska pld.-wsch. (dzielnica ukraińska)	258 200
Litwa Zachodnia	120 000
Litwa Wschodnia	37 700

Liczba ludności Rzeczypospolitej w 1764 r. wynosiła ok. 12 300 000, z czego wynika, że ludność wyznania mojżeszowego stanowiła 4,8% ogółu mieszkańców.

Badania J. Baszanowskiego dotyczące struktury ludności Gdańska według wyznania, obejmujące okres 1631–1800, pokazują, jak zmniejszała się w tym mieście ludność wyznania luteranckiego i kalwińskiego na korzyść katolików. O ile w latach 1631–1650 w Gdańsku mieszkało 86,1% luteran, 7,5% kalwinów oraz 6,4% katolików, to

w latach 1676–1700 liczba luteran stanowiła 84,4% Gdańszczan, kalwinów – 6%, a katolików już – 9,9%; w latach 1751–1775 liczba luteran wynosiła 85,6%, kalwinów – jedynie 2,3%, a katolików urosła do 12,1%; a w okresie 1776–1800 lu-

Tabl. 4. Struktura ludności Gdańska według wyznania

L a t a	Luteranie	Katolicy	Kalwini
	w % ogółu ludności		
1631—1650	86,1	6,4	7,5
1651—1675	82,9	10,2	6,9
1676—1700	84,4	9,5	6,1
1701—1725	86,9	9,9	4,1
1726—1750	87,8	9,3	2,9
1751—1775	85,6	12,1	2,3
1776—1800	76,5	21,2	2,3

teranie stanowili już tylko 76,5% ludności, kalwini – 2,3%, a katolicy – 21,2% mieszkańców miasta⁶.

W końcu XVIII w. ludność wyznania rzymskokatolickiego stanowiła w Rzeczypospolitej ponad 53% ogółu, greckokatolickiego – ok. 30%, mojżeszowego – ok. 10,5%, prawosławnego – 3,5% i protestanckiego (bez Gdańska) – 1,5%⁷. Niezadawalający stan badań historycznych nad zmianami w strukturze ludności pod względem wyznaniowym uniemożliwia szersze omówienie tego zagadnienia.

⁵ Tablica prezentuje dane surowe ze spisu z 1764 r. Według Mahlera, po przeprowadzonej korekcie, liczba Żydów w Rzeczypospolitej wynosiła wówczas ok. 750 000, w tym ok. 550 000 zamieszkiwało w Koronie, a ponad 200 000 na Litwie. Prof. C. Kukło uważa to jednak za szacunek zbyt zawyżony.

⁶ Baszanowski J., *Statistics of Religious Denominations and Ethnic Problems in Gdańsk in XII–XVIII Centuries*, „Studia Maritima”, 1988, t. VII, s. 55.

⁷ Kukło C., dz. cyt., s. 222.

XIX wiek

W 1810 r. w Księstwie Warszawskim katolicy (z unitami) stanowili 84,4% mieszkańców (najwięcej w departamentach: krakowskim – 94,4%, radomskim – 92,8% oraz lubelskim – 92,2%), ewangelicy – 8,2% ogółu ludności (najwięcej w departamentach bydgoskim – 32,3% i poznańskim – 24,3%), a ludność wyznania mojżeszowego stanowiła 7% populacji (najwięcej w Warszawie – 18,1%).

W Królestwie Polskim w 1827 r. katolicy stanowili 81,5% ludności, unicy – 4,5% (najwięcej w województwach lubelskim – 22,6% i siedleckim – 19,8%), ewangelicy – 3,8% społeczeństwa, a wyznawcy religii mojżeszowej – 10% ludności Królestwa Polskiego.

Pierwszy powszechny spis ludności imperium rosyjskiego (*Pervaja vseobszczaja perepis naselenija 1897*) wykazał, że w Królestwie Polskim w 1897 r. katolicy stanowili 74,8% ogółu ludności, prawosławni – 6,6%, ewangelicy – 4,6%, a wyznania mojżeszowego – 14%.

Wydana przez Polskie Towarzystwo Statystyczne w 1915 r. *Statystyka Polski* szacowała, iż katolicy w Królestwie Polskim w 1913 r. stanowili 76% społeczeństwa, prawosławni – 3,7%, ewangelicy – 5,3%, a wyznawcy religii mojżeszowej – 15%. Najwięcej katolików mieszkało w guberni: kieleckiej – 88,3%, radomskiej – 84,4%, płockiej – 82,4% i łomżyńskiej – 81,4%. Prawosławni mieszkali głównie w guberni lubelskiej, gdzie stanowili 17,1% ludności i w guberni siedleckiej – 10,6% mieszkańców. W 1913 r. ewangelicy w Królestwie Polskim mieszkali głównie w guberni piotrkowskiej, gdzie stanowili 12,8% ludności. W miastach i większych miejscowościach Królestwa w 1913 r.

katolicy stanowili 48,2% społeczeństwa, a ludność wyznania mojżeszowego – 37,6% mieszkańców.

Tabl. 5. Ludność cywilna Królestwa Polskiego według wyznania w 1913 r.

Gubernie	Katolicy	Prawosławni	Ewangelicy	Żydzi
	w % ogółu ludności			
Ogółem	76,0	3,7	5,3	15,0
Kaliska	82,1	0,5	8,3	9,1
Kielecka	88,3	0,4	0,3	11,0
Lubelska	65,6	17,1	2,7	14,6
Łomżyńska	81,4	1,1	1,1	16,4
Piotrkowska	70,3	0,7	12,8	16,2
Płocka	82,4	0,4	7,0	10,2
Radomska	84,4	0,5	1,1	14,0
Siedlecka	71,0	10,6	1,7	16,7
Suwalska	80,4	2,3	6,0	11,3
Warszawska	73,3	1,8	4,7	20,2

Według spisu rosyjskiego z 1897 r. i *Statystyki Polski z 1915 r.* ludność wyznania rzymsko-katolickiego na Litwie i Białorusi stanowiła w 1897 r. 37,5%, a w 1909 r. – 30,6% ogółu mieszkańców, natomiast na Rusi w 1897 r. katolicy stanowili 9,1%, a w 1909 r. – 5,5% ogółu mieszkańców⁸.

W okresie 12 lat od pierwszego rosyjskiego spisu ludności znacząco spadła liczba katolików na Litwie i Białorusi, a zwłaszcza na Rusi, gdzie i tak była początkowo niska. Katolicy dominowali jedynie w guberni kowieńskiej w 1897 r. stanowiąc 82,8% mieszkańców, ale już w 1909 r. ich liczba zmalała do 73,7% ogółu mieszkańców

⁸ Zob. szerzej: *Pervaja vseobszczaja perepis naselenija Rosijskoj Imperii 1897*, Petersburg S. 1898; Krzyżanowski A., Kumaniecki K., *Statystyka Polski*, Kraków 1915.

Tabl. 6. Katolicy na Litwie, Białorusi i Rusi w % ogółu ludności

Terytorium	1897	1909
Litwa i Białoruś	37,5	30,6
gubernie:		
Grodzieńska	31,4	25,6
Kowieńska	82,8	73,7
Mińska	18,1	8,3
Mohylewska	4,6	2,8
Wileńska	68,1	60,5
Witebska	29,9	22,4
Ruś	9,1	5,5
gubernie:		
Kijowska	4,4	3,1
Podolska	12,5	8,2
Wołyńska	11,3	6,0

guberni. Podobny proces obserwowano w guberni wileńskiej, gdzie katolicy w 1897 r. stanowili 68,1% mieszkańców, a w 1909 r. – już tylko 60,5%.

Ogólnie niska liczba katolików na Litwie i Białorusi, wynosząca 37,5% ogółu ludności w 1897 r., spadła w 1909 r. do 30,5%. Na Rusi liczba wyznawców religii rzymskokatolickiej w 1897 r. wynosiła 9,1% ogółu mieszkańców, a w 1909 r. zmalała do 5,5%. Trzeba przy tym zaznaczyć, że rosyjskie dane urzędowe są nie do końca wiarygodne, choć ilustrują pewien proces. Były bowiem naciski na administrację guberni do zaniżania liczby ludności wyznań innych niż prawosławne⁹.

Pod zaborem austriackim sytuacja wyznaniowa wyglądała zgoła odmiennie. Istniały przede wszystkim ogromne różnice między ludnością

Galicji Zachodniej i Wschodniej. W 1880 r. do wyznania rzymskokatolickiego przyznawało się 45,6% ludności Galicji, ale w Galicji Zachodniej katolicy stanowili 87,7% ogółu mieszkańców, a w Galicji Wschodniej jedynie 22,4%. W tymże 1880 r. ludność wyznania greckokatolickiego stanowiła 42,2% ogółu mieszkańców Galicji,

Tabl. 7. Ludność w Galicji według wyznania w 1910 r. w %

Obwody sądowe	Katolicy	Grekokatolicy	Żydzi	Ewangelicy
O g ó ł e m	46,5	42,1	10,9	0,5
Galicja Zachodnia	88,6	3,2	7,9	0,3
Jasło	78,8	14,0	7,2	0,0
Kraków	89,5	0,4	9,9	0,2
Nowy Sącz	85,1	9,2	6,2	0,5
Rzeszów	88,8	2,4	8,7	0,1
Tarnów	88,9	0,2	10,6	0,3
Wadowice	95,7	0,1	3,6	0,7
Galicja Wschodnia	25,3	61,7	12,4	0,6
Brzeżany	23,2	66,5	10,2	0,1
Czortków	23,6	64,9	11,4	0,1
Kołomyja	10,7	75,4	13,3	0,4
Lwów	32,2	51,8	15,1	1,0
Przemyśl	34,2	54,7	10,7	0,4
Sambor	21,6	64,8	13,2	0,3
Sanok	40,9	48,6	10,3	0,2
Stanisławów	18,6	68,2	12,5	0,6
Stryj	14,0	73,1	10,7	2,1
Tarnopol	34,9	53,5	11,5	0,1
Złoczów	23,3	63,1	12,9	0,6

⁹ Krzyżanowski A., Kumaniecki K., *Statystyka Polski*, Kraków 1915, s. 50–57; Romer E., Weinfeld I., *Rocznik Polski. Tablice statystyczne*, Kraków 1917, s. 12–14; *Historia Polski*, wyd. Instytut Historii PAN, t. III, cz. 1, Warszawa 1963, s. 97–102.

ale w Galicji Zachodniej stanowiła jedynie 3,8%, a w Galicji Wschodniej – 63,3% ogółu mieszkańców. Ewangelicy stanowili w 1880 r. 0,7% ogółu mieszkańców Galicji, a ludność wyznania mojżeszowego – 11,5%.

Spis powszechny przeprowadzony w Galicji i całym cesarstwie austro-węgierskim w 1910 r. pokazał proces pogłębiania się tych różnic. Katolicy w 1910 r. stanowili już 88,6% ogółu mieszkańców, a w Galicji Wschodniej – jedynie 25,3%. Grekokatolicy stanowili w 1910 r. w Galicji Zachodniej tylko 3,2% ogółu mieszkańców, a w Galicji Wschodniej – 61,7%¹⁰.

Ze spisu pruskiego z 1910 r. wiemy, że ludność zaboru pruskiego, Górnego Śląska i Mazur

była zróżnicowana pod względem wyznaniowym. W rejencjach zaboru pruskiego katolicy stanowili 60,6% ogółu mieszkańców, ewangelicy – 37,7 %, a żydzi – 1,1%. w Wielkim Księstwie Poznańskim katolicy stanowili 67,7 % ogółu mieszkańców, ewangelicy – 30,8%, a żydzi – 1,3% ogółu mieszkańców. Na Górnym Śląsku dominowali katolicy, stanowiąc 90,6% mieszkańców, ewangelicy stanowili 8,5%, a żydzi – 0,8% ogółu ludności rejencji opolskiej. Natomiast na Mazurach katolicy stanowili jedynie 28,3% mieszkańców rejencji olsztyńskiej, 70,3% stanowili ewangelicy, a żydzi – 0,5% ludności. Poniższa tabela przedstawia szczegółowy podział ludności według wyznania w poszczególnych rejencjach w 1910 r.¹¹.

Tabl. 8. Ludność zaboru pruskiego, Górnego Śląska i Mazur według wyznania w 1910 r.

Terytorium	Ludność wyznania		
	kato- lickiego	ewange- lickiego	mojże- szowego
	w % ogółu mieszkańców danej rejencji		
Zabór pruski	60,6	37,7	1,1
Wielkie Księstwo Poznańskie	67,7	30,8	1,3
rejencja bydgoska	56,9	41,6	1,3
rejencja poznańska	74,0	24,6	1,3
Pomorze Gdańskie	51,8	46,3	0,8
rejencja gdańska	48,8	49,0	0,6
rejencja kwidzyńska	54,1	44,3	1,0
Górny Śląsk — rejencja opolska	90,6	8,5	0,8
Mazury — rejencja olsztyńska	28,3	70,3	0,5

¹⁰ Zob. szerzej: Krzyżanowski A., Kumaniecki K., *Statystyka Polski*, Kraków 1915; Romer E., Weinfeld i., *Rocznik Polski. Tablice statystyczne*, Kraków 1917; Zamorski K., *Ludność Galicji w latach 1857–1910*, [w:] *Informator statystyczny do dziejów gospodarczych Galicji*, Kraków 1989.

¹¹ Zob. szerzej: Krzyżanowski A., Kumaniecki K., *Statystyka Polski*, Kraków 1915; *Dzieje Wielkopolski. Lata 1793–1918*, pod red. Jakubczyka W., t. II, Poznań 1973.

II Rzeczpospolita

Pełne badania struktury wyznaniowej po okresie zaborów przeprowadził w Polsce Główny Urząd Statystyczny podczas I i II spisu powszechnego ludności. Pierwszy powszechny spis ludności II Rzeczypospolitej miał miejsce 30 września

1921 r. Jego pokłosiem były wyniki ostateczne opublikowane pod zbiorczym tytułem *Pierwszy Powszechny Spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 r.* w serii „Statystyka Polski” (t. XI–XXXVI) w latach 1926–1932. Zawierały one m.in. dokładne dane dotyczące struktury wyznaniowej kraju¹². Skrócone informacje

Tabl. 9. Ludność według wyznania na podstawie spisu ludności z 1921 r.

Województwa	Wyznanie					
	rzymsko-katolickie	greko-katolickie	prawosławne	ewangelickie	możeszowe	inne i nieznanne
	w % ogółu ludności					
Polska	63,8	11,2	10,5	3,7	10,5	0,3
Warszawa	63,8	0,1	0,6	1,9	33,1	0,5
Warszawskie	85,4	0,0	0,2	4,2	9,6	0,6
Łódzkie	77,0	0,0	0,2	7,7	14,5	0,6
Kieleckie	87,6	0,0	0,1	0,4	11,9	0,0
Lubelskie	77,6	0,1	7,3	0,9	13,8	0,3
Białostockie	68,6	0,0	15,1	1,0	14,8	0,5
Okręg wileński	61,2	0,0	26,9	0,1	9,4	2,4
Nowogródzkie	39,5	0,0	51,1	0,1	9,0	0,3
Poleskie	7,8	0,0	79,2	0,4	12,6	0,0
Wołyńskie	11,6	0,0	74,2	2,7	11,5	0,0
Poznańskie	82,9	0,1	0,1	16,4	0,5	0,0
Pomorskie	79,6	0,0	0,1	19,9	0,3	0,1
Śląskie	89,2	0,0	0,0	9,2	1,5	0,1
Krakowskie	89,3	2,6	0,1	0,3	7,7	0,0
Lwowskie	46,5	41,4	0,1	0,5	11,5	0,0
Stanisławowskie	14,5	73,9	0,1	0,8	10,7	0,0
Tarnopolskie	31,3	59,4	0,1	0,2	9,0	0,0
Ludność spisana przez władze wojskowe	85,7	0,6	7,9	1,2	4,5	0,1

¹² *Pierwszy Powszechny Spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 r. – Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Tablice państwowe*, t. XIV–XXX, Warszawa 1927.

zawierające charakterystykę wyznaniową ludności Polski przedstawiały też *Roczniki Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej* (od 1927 r.) oraz *Małe Roczniki Statystyczne* (od 1930 r.)¹³.

Pierwszy powszechny spis ludności w odrodzonej Polsce został przeprowadzony w 1921 r. według stanu o północy 30 września na dzień 1 października 1921 r. Spis przeprowadzono bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych, w okresie masowych repatriacji, zwłaszcza ze wschodu, wyjazdu Niemców z Poznańskiego i Pomorza, powrotu reemigrantów, emigracji zarobkowej i przesiedleń na Kresy Wschodnie. Nie było definitywnie ustalonych granic Państwa Polskiego i dlatego np. część Wileńszczyzny (Wilno i powiaty wileńsko-trocki, oszmiański i świeciański) oraz Górnego Śląska nie została objęta spisem.

Na początku 1921 r. zdawało się, iż do 30 września 1921 r. wszystkie granice Rzeczypospolitej Polskiej będą definitywnie ustalone, gdyż plebiscyt na Górnym Śląsku wyznaczono na 20 marca 1921 r., a sprawa Litwy Środkowej miała być

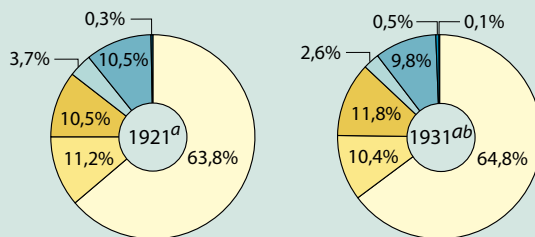
wkrótce rozstrzygnięta. Tak się nie stało. Dlatego spis przeprowadzono w Polsce z pominięciem części Wileńszczyzny i Górnego Śląska. Aby podać wyniki dla całego kraju, wykorzystano wyniki spisu ludności przeprowadzonego 8 października 1919 r. na Górnym Śląsku przez władze niemieckie, a także wyniki spisu z 1919 r. przeprowadzonego przez Zarząd Cywilny Ziem wschodnich na ziemi wileńskiej¹⁴.

Ludność wyznania rzymskokatolickiego stanowiła w skali kraju 63,8%, przy czym dominowała w czterech województwach: krakowskim, gdzie stanowiła 89,3%, śląskim – 89,2%, warszawskim – 85,4% i poznańskim – 82,9%.

Ludność wyznania prawosławnego dominowała w województwie poleskim (79,2% ludności) i wołyńskim (74,2%), a ludność wyznania greckokatolickiego dominowała w województwie stanisławowskim (73,9%).

Najwięcej wyznawców religii mojżeszowej mieszkało w miastach, zwłaszcza dużych (w Warszawie stanowili oni 33,1% ogółu mieszkańców,

STRUKTURA WYZNANIOWA LUDNOŚCI POLSKI W LATACH 1921 I 1931 WEDŁUG SPISÓW POWSZECHNYCH



^a Ludność o wyznaniu niewiadomym rozdzielono proporcjonalnie do ludności o wiadomym wyznaniu.

^b Wojsko skoszarowane rozdzielono według wyznań proporcjonalnie do ludności cywilnej.

Źródło: GUS.

¹³ Zob. przykładowo: *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej 1927*, Warszawa 1927, s. 53.

¹⁴ Zob. szerzej: Łazowska B., *Działalność badawcza Głównego Urzędu Statystycznego w okresie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2015.

w Łodzi – 34,6%, a we Lwowie – 35,1%). Najwięcej ewangelików mieszkało w województwie pomorskim (19,9% ogółu ludności) i poznańskim (16,4%). Struktura wyznaniowa była silnie skorelowana ze strukturą narodowościową.

Według II powszechnego spisu ludności przeprowadzonego przez Główny Urząd Statystyczny 9 grudnia 1931 r. – 64,8% ludności Rzeczypospolitej Polskiej było wyznania rzymskokatolickiego, 10,4% – greckokatolickiego, 11,8% – prawosławnego, 2,6% – ewangelickiego, 9,8% – mojżeszowego,

inne wyznanie chrześcijańskie zadeklarowało 0,5% mieszkańców, a inne i nieznanne wyznanie zadeklarowało 0,1% ludności. Występowały duże różnice między ludnością miast i wsi w deklarowanym wyznaniu. O ile wyznanie rzymskokatolickie obejmowało 63,7% mieszkańców miast, to na wsi było ich 65,1%. Grekokatolicy stanowili 13% mieszkańców wsi i tylko 3,7% miast. Prawosławni także zamieszkiwali głównie na wsiach (15,4%), a w miastach mieszkała ich tylko 2,2%. Ludność wyznania ewangelickiego mieszkała w miastach

Tabl. 10. Ludność według wyznania na podstawie spisu ludności z 1931 r.

Województwa	Wyznanie						
	rzymsko-katolickie	greko-katolickie	prawosławne	ewangelickie	mojżeszowe	inne chrześcijańskie	inne i nieznanne
	w % ogółu ludności						
Polska	64,8	10,4	11,8	2,6	9,8	0,5	0,1
Warszawa	66,9	0,1	0,8	1,8	30,1	0,1	0,2
Warszawskie	86,5	0,0	0,2	3,7	8,7	0,7	0,2
Kieleckie	88,3	0,1	0,1	0,4	10,8	0,1	0,2
Lubelskie	76,9	0,1	8,5	0,9	12,8	0,6	0,2
Łódzkie	77,6	0,0	0,2	7,1	14,4	0,6	0,1
Białostockie	67,8	0,1	18,5	0,9	12,0	0,5	0,2
Nowogródzkie	40,2	0,2	51,3	0,1	7,8	0,1	0,3
Poleskie	11,0	0,2	77,4	0,5	10,1	0,8	0,0
Wileńskie	62,5	0,1	25,4	0,3	8,7	2,7	0,3
Wołyńskie	15,7	0,5	69,8	2,6	10,1	1,3	0,1
Pomorskie	89,7	0,1	0,1	9,3	0,3	0,3	0,2
Poznańskie	89,6	0,1	0,1	9,7	0,3	0,1	0,1
Śląskie	92,3	0,1	0,0	5,9	1,5	0,1	0,1
Krakowskie	89,0	2,3	0,5	0,3	7,6	0,0	0,3
Lwowskie	46,3	41,7	0,3	0,4	11,0	0,1	0,2
Stanisławowskie	16,6	72,9	0,1	0,8	9,5	0,0	0,1
Tarnopolskie	36,7	54,5	0,1	0,2	8,4	0,1	0,0

(2,8%) i na wsi (2,5%) w zwartych skupiskach. Wyznawcy religii mojżeszowej mieszkali głównie w miastach (27,3%), a jedynie 3,2% z nich mieszkało na wsi.

Ludność prawosławna i grekokatolicy zamieszkiwali głównie w zwartych skupiskach na Kresach Wschodnich, ewangelicy – w dawnym zaborze pruskim, a ludność wyznania mojżeszowego zamieszkiwała w luźnych skupiskach na terytorium całego kraju¹⁵.

Struktura wyznaniowa II Rzeczypospolitej, znana z wyników II powszechnego spisu ludności 1931 r., była silnie skorelowana ze strukturą narodowościową i znacząco różniła się w województwach centralnych, wschodnich, zachodnich i południowych¹⁶.

Lata 1945–1989

Po II wojnie światowej przez kilkadziesiąt lat w GUS w spisach powszechnych nie badano wyznania ludności. Jedynie w spisie sumarycznym ludności z 1946 r. zbadano narodowość. Na podstawie spisu z 1946 r. ustalono, że w Polsce mieszka 23 928 800 mieszkańców, w tym 20 520 200 Polaków, 2 288 300 Niemców, 399 600 innych narodowości i 417 400 osób, wobec których toczyło się postępowanie weryfikacyjne¹⁷. Tylko pośrednio i szacunkowo można wnioskować z tych danych o strukturze wyznaniowej ludności Polski tuż po II wojnie światowej.

Do 2011 r., kiedy to przeprowadzono pierwsze po II wojnie światowej badanie przynależności wyznaniowej obywateli polskich w spisie powszechnym,

o liczbie wyznawców poszczególnych religii w Polsce można było wnioskować na podstawie danych kościelnych i związków wyznaniowych dotyczących liczby ochrzczonych wiernych oraz kartotek wyznawców prowadzonych przez kościoły i związki wyznaniowe. W latach 1950–1989 wykaz kościołów i związków wyznaniowych prowadził powołany przez rząd – na mocy porozumienia z Episkopatem – Urząd do Spraw Wyznań.

Opierając się na tych źródłach historycy Kościoła ustalili, że w 1980 r. było w Polsce 34 754 500 wiernych Kościoła Rzymskokatolickiego, w 1990 r. – 35 894 000, a w 2000 r. – 34 609 000 katolików, co stanowiło 95,7% ogółu obywateli. Nie ustalono danych porównawczych dla roku 1950.

W 1950 r. było w Polsce 400 000 wiernych Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, w 1980 r. – 460 000, w 1990 r. – 570 600, a w 2000 r. – 509 500 prawosławnych.

Według tychże badań, opublikowanych m.in. w *Historii Polski w liczbach* (Warszawa 2003), w 1950 r. było 159 500 wyznawców Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, w 1980 r. – 72 000, w 1990 r. – 100 000, a w 2000 r. – 87 300 ewangelików.

W 1950 r. było w Polsce 200 000 wiernych Kościoła Polskokatolickiego, w 1980 r. – 29 000, w 1990 r. – 52 400, a w 2000 r. było 23 000 wyznawców tego Kościoła.

Dane Kościoła Grekokatolickiego podają liczbę 300 000 wiernych w 1990 r., a w 2000 r. – 123 000 grekokatolików.

¹⁵ Szeroko o uwarunkowaniach tych procesów wyznaniowych w II Rzeczypospolitej pisał Jerzy Tomaszewski w pracy *Rzeczpospolita wielu narodów*, wydanej w Warszawie w 1985 r.

¹⁶ Do województw centralnych zaliczano: warszawskie, łódzkie, kieleckie, lubelskie, białostockie; do wschodnich: nowogrodzkie, poleskie, wileńskie, wołyńskie; do zachodnich: pomorskie, poznańskie i śląskie; do południowych: krakowskie, lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie.

¹⁷ Chodziło o weryfikację narodowości ludności tzw. Ziemi Odzyskanych.

Tabl. 11. Niektóre kościoły i związki wyznaniowe w Polsce

Stan w dniu 31 XII

Kościoły i związki wyznaniowe	Liczba wiernych	
	1950	1980
Kościół Rzymskokatolicki	.	34 745 500
Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny	400 000	460 000
Kościół Ewangelicko-Augsburski	159 500	72 000
Kościół Polskokatolicki	200 000	29 000
Kościół Starokatolicki Mariawitów	31 000	24 500
Zjednoczony Kościół Ewangeliczny	3 700	8 600
Kościół Adwentystów Dnia Siódmego	6 000	6 600
Polski Kościół Chrześcijan Baptystów	4 100	6 000
Kościół Ewangelicko-Reformowany	3 000	4 500
Kościół Katolicki Mariawitów	5 200	4 000
Kościół Metodystyczny	14 200	3 800
Zrzeszenie Wolnych Badaczy Pisma Świętego	3 100	3 200
Świecki Ruch Misyjny „Epifania”	1 500	2 000
Związek Religijny Wyznania Mojżeszowego	56 000	1 500
Wschodni Kościół Staroobrzędowy	1 500	1 400
Muzułmański Związek Religijny	1 300	1 200
Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego	1 200	600

Źródło: *Historia Polski w liczbach*, Warszawa 2003, s. 395.

Starokatolicki Kościół Mariawitów liczył w 1950 r. 31 000 wiernych, w 1980 r. – 24 500, w 1990 r. – 24 800, a w 2000 r. – 24 400 wyznawców. Związek Wyznania Świadców Jehowy liczył w 1990 r. 96 800 głosicieli, a w 2000 r. – 122 700.

Szczegółowe zestawienie większości wyznań religijnych w Polsce przedstawiają tabele 11 i 12. Ujęto w nich dane historyczne dotyczące wyznawców religii w Polsce, których liczba przekraczała 500 osób.

Dane statystyczne opublikowane w *Atlasie wyznań w Polsce* (wydany w 1989 r. w Krakowie)

oraz w syntezie *Kościół katolicki w Polsce w latach 1918–1991* (Warszawa 1991) pozwalają na szersze spojrzenie na rozwój dominującej w społeczeństwie polskim wiary katolickiej.

Liczba parafii Kościoła rzymskokatolickiego rosła systematycznie. O ile w 1946 r. wynosiła 5 889, to w 1956 r. – 5 750, w 1966 r. – 6 638, w 1976 r. – 7 141, a w 1986 r. – 8 260 parafii. Podobnie wyglądał wzrost liczby kościołów i kaplic. W 1946 r. Kościół rzymskokatolicki posiadał 7 904 kościoły i kaplice, w 1956 r. – 8 284, w 1966 r. – 10 202, w 1976 r. – 14 039, a w 1986 r. – 15 332 kościoły i kaplice.

III Rzeczpospolita

Po transformacji ustrojowej w 1989 r. Główny Urząd Statystyczny podjął szerokie badania wyznań religijnych w Polsce. Ich pokłosiem był m.in. rocznik *Kościół katolicki w Polsce w latach 1918–1991* (Warszawa 1991) i seria wydawnictw *Wyznania religijne. Stowarzyszenia narodowościowe i etniczne w Polsce* (Warszawa 1993–2013). Badania poświęcone tej problematyce podjął też, powstały w 1989 r. w Głównym Urzędzie Statystycznym, zespół redagujący „Historię Polski w liczbach”. Prowadzone od 1990 r. przez Główny Urząd Statystyczny badanie *Wyznania religijne w Polsce* obejmuje wszystkie obecne w Polsce kościoły i związki wyznaniowe. Kościół katolicki tworzy własną statystykę prowadzoną przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC. Dane zebrane przez ISKK wykorzystywane są w badaniu GUS *Statystyka obrządków Kościoła katolickiego w Polsce*. Od 1990 r. Główny Urząd Statystyczny prowadzi wykaz kościołów i związków wyznaniowych utworzony na podstawie danych byłego Urzędu do Spraw Wyznań. W końcu 2012 r. w Polsce zarejestrowane były 174 kościoły i związki wyznaniowe. Przemiany ustrojowe w Polsce z przełomu lat 80. i 90. XX w. sprzyjały powstawaniu nowych wyznań religijnych. W latach 1990–2012 status prawny uzyskało 141 nowych związków wyznaniowych, tj. 74% wszystkich zarejestrowanych w 2012 r.

Wyniki tych prac naukowych pozwalają na prześledzenie zmian, jakie następowały w strukturze wyznaniowej Polski po 1989 r. Przedstawiają je skrótowo zamieszczone poniżej tabele.

Na podstawie roczników statystycznych *Annuarium Statisticum Ecclesiae* z lat 1990–2010 posiadamy m.in. dane o wzroście liczby katolików w Polsce w tym okresie, co przedstawia tabela nr 13.

Po II wojnie światowej pierwszy pełny obraz kościołów i wyznań religijnych obecnych w życiu społeczeństwa polskiego dał dopiero Narodowy Spis Powszechny przeprowadzony przez Główny Urząd Statystyczny w 2011 r. Zbadano przynależność do kościołów i związków wyznaniowych wszystkich obywateli. Pytanie o przynależność wyznaniową pojawiło się na formularzu spisowym po raz pierwszy od czasu spisu ludności w 1931 r. i miało charakter dobrowolny. Respondenci mogli nie odpowiadać na to pytanie. Na podstawie Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011 Główny Urząd Statystyczny opublikował w 2015 r. szczegółową charakterystykę społeczeństwa polskiego w zakresie struktury narodowo-etnicznej, językowej i wyznaniowej¹⁸.

Podczas spisu na pytanie o wyznanie nie odpowiedziało 2 734 tys. mieszkańców Polski (7,1% respondentów), natomiast 627 tys. osób nie zajęło w tej sprawie stanowiska (1,63% badanych). Dokładny status wyznaniowy podało 91,3% ludności kraju.

Wyniki spisu wskazują, że 34 222 tys. mieszkańców Polski (88,9% ogółu ludności) deklaruje przynależność do wyznania religijnego. Zbadana społeczność bezwyznaniowa liczy w Polsce 929 tys. osób (2,4% ogółu ludności Polski).

Wśród wiernych dominują wyznawcy religii katolickiej. Do Kościoła katolickiego należy

¹⁸ *Struktura narodowo-etniczna, językowa i wyznaniowa ludności Polski. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, Warszawa 2015.

33 729 tys. mieszkańców Polski, tj. 87,6% ogółu populacji kraju. Według danych NSP 2011 156 tys. osób stanowią wierni Kościoła prawosławnego.

Tabl. 12. Niektóre kościoły i związki wyznaniowe w Polsce w latach 1990 i 2000

Stan w dniu 31 XII

Kościoły i związki wyznaniowe	Liczba wiernych	
	1990	2000
Kościoły katolickie i starokatolickie		
Kościół Rzymskokatolicki	35 894 500	34 609 000
Kościół Greckokatolicki	300 000	123 000
Kościół Starokatolicki Mariawitów	24 800	24 400
Kościół Polskokatolicki	52 400	23 000
Kościół Katolicki Mariawitów	3 000	2 600
Kościoły prawosławne, protestanckie i tradycji protestanckiej		
Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny	570 600	509 500
Wschodni Kościół Staroobrzędowców w RP	2 600	1 000
Kościół Ewangelicko-Augsburski	100 000	87 300
Kościół Zielonoświątkowy	12 500	19 800
Kościół Adwentystów Dnia Siódmego	9 600	9 500
Nowoapostolski Kościół w Polsce	1 000	5 400
Kościół Ewangelicko-Methodystyczny	3 000	4 400
Kościół Zborów Chrystusowych	3 300	4 300
Kościół Chrześcijan Baptystów	6 200	4 200
Kościół Ewangelicko-Reformowany	4 000	3 600
Kościół Chrystusowy	4 600	3 600
Kościół Ewangelicznych Chrześcijan	500	2 900
Kościół Wolnych Chrześcijan	3 000	2 800
Zrzeszenie Wolnych Badaczy Pisma Świętego	2 600	2 300
Świecki Ruch Misyjny „Epifania”	2 000	1 700
Kościół Boży w Chrystusie	600	1 700
Chrześcijańska Wspólnota Zielonoświątkowa	1 300	1 600
Kościół Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich (Mormoni)	300	1 100
Ewangeliczna Wspólnota Zielonoświątkowa	500	600
Ewangeliczny Związek Braterski	400	500

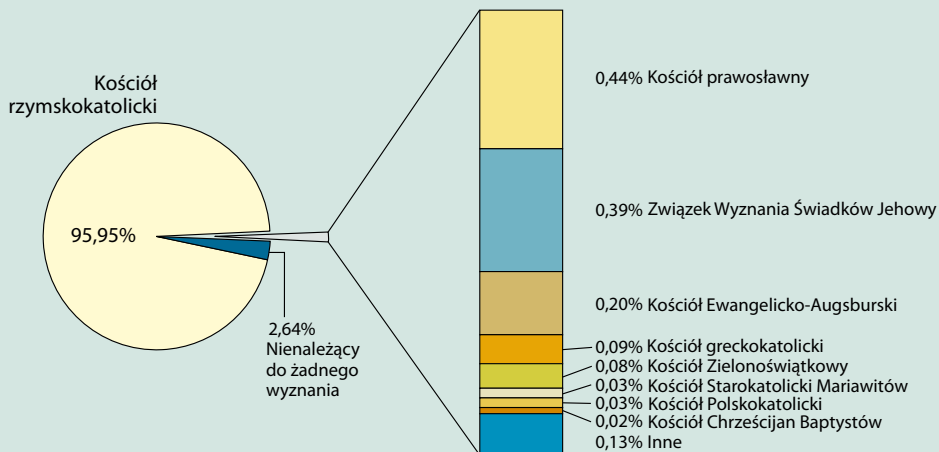
Tabl. 12. Niektóre kościoły i związki wyznaniowe w Polsce w latach 1990 i 2000 (dok.)

Stan w dniu 31 XII

Kościoły i związki wyznaniowe	Liczba wiernych	
	1990	2000
Związki wyznaniowe islamskie i Dalekiego Wschodu		
Muzułmański Związek Religijny	4 000	5 100
Międzynarodowe Towarzystwo Świadomości Kryszny	3 000	5 000
Związek Buddyjski Tradycji Karma Kamtżang w Polsce	.	1 700
Inne związki wyznaniowe		
Związek Wyznania Świadców Jehowy	96 800	122 600
Instytut Wiedzy o Tożsamości „Misja Czaitanii”	500	1 300
Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich	1 600	1 200

Źródło: *Historia Polski w liczbach*, Warszawa 2003, s. 396, 397.

STRUKTURA WYZNANIOWA LUDNOŚCI POLSKI W 2011 R. WEDŁUG SPISU Powszechnego^a



^a Osetek osób udzielających odpowiedzi na pytanie o wyznanie.

Źródło: GUS

Związek Wyznania Świadców Jehowy zrzesza w Polsce 137 tys. osób (0,36% ogółu mieszkańców), a społeczność grekokatolików liczy 33 tys. osób (0,09% ogółu ludności).

Tabl. 13. Ludność i katolicy w Polsce

Wyszczególnienie	1990	1994	1998	2002	2006	2010
Ludność w tys.	38 180	38 540	38 670	38 602	38 140	38 194
w tym katolicy:						
w tys.	36 389	36 805	36 990	36 977	36 660	36 746
w % ogółu ludności	95,31	95,50	96,66	95,75	96,12	96,21

Źródło: *Kościół katolicki w Polsce 1991—2011*, Warszawa 2014, s. 14.

Tabl. 14. Ludność Polski według deklarowanej przynależności do wyznania religijnego w 2011 r.

Przynależność wyznaniowa	Ogółem w tys.	Odsetki		
		ogółu ludności	odpowiadających na pytanie o wyznanie	należących do wyznania
Ogółem	38 511,8	100,00	x	x
Udzielający odpowiedzi na pytanie o wyznanie	35 151,4	91,27	100,0	x
Należący do wyznania	34 222,0	88,86	97,36	100,0
Kościół katolicki — obrządek łaciński (Kościół rzymskokatolicki)	33 728,7	87,58	95,95	98,56
Kościół prawosławny	156,3	0,41	0,44	0,46
Związek Wyznania Świadków Jehowy	137,3	0,36	0,39	0,40
Kościół Ewangelicko-Augsburski	70,8	0,18	0,20	0,21
Kościół katolicki — obrządek bizantyjsko-ukraiński (Kościół greckokatolicki)	33,3	0,09	0,09	0,10
Kościół Zielonoświątkowy	26,4	0,07	0,08	0,08
Kościół Starokatolicki Mariawitów	10,0	0,03	0,03	0,03
Kościół Polskokatolicki	8,8	0,02	0,03	0,03
Kościół Chrześcijan Baptystów	6,0	0,02	0,02	0,02
inne	44,4	0,12	0,13	0,13
Nienależący do żadnego wyznania	924,4	2,41	2,64	x
Odmawiający odpowiedzi na pytanie o wyznanie	2 733,8	7,10	x	x
Nie ustalono	626,6	1,63	x	x

Źródło: *Struktura narodowo-etniczna, językowa i wyznaniowa ludności Polski. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, Warszawa 2015, s. 93.

Do większych wyznań niekatolickich można zaliczyć Kościół Zielonoświątkowy zrzeszający 26 tys. wiernych, społeczność Kościoła Starokatolickiego Mariawitów – prawie 10 tys. członków oraz wiernych Kościoła Chrześcijańskich Baptystów liczących według ostatniego spisu 6 tys. osób. Członkowie innych ponad 150 kościołów i związków wyznaniowych to łącznie 44,4 tys. osób.

Na podstawie Narodowego Spisu Powszechnego przeprowadzonego przez GUS w 2011 r. wiemy, że do wiernych kościołów i związków wyznaniowych wywodzących się z tradycji chrześcijańskiej zaliczyło się przeszło 34,2 mln osób, co stanowiło 88,8% ludności i 99,9% wszystkich osób, które potwierdziły przynależność do jakiegokolwiek wyznania religijnego podczas spisu.

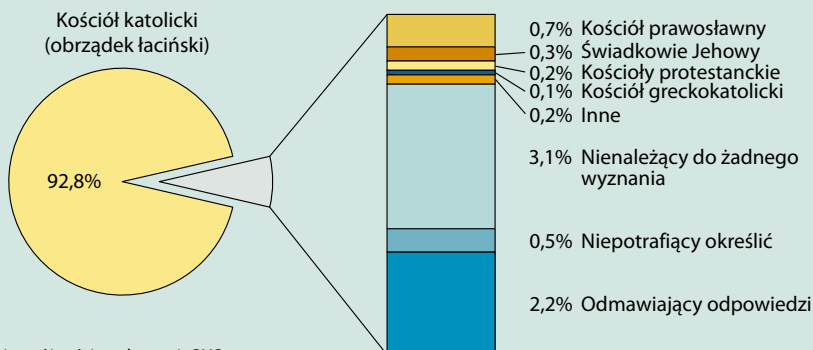
Dominujący w Polsce Kościół katolicki liczy 33,8 mln wiernych (w tym 33,6 tys. wiernych obrządków wschodnich). Drugim co do wielkości nurtem chrześcijaństwa w Polsce jest chrześcijaństwo wschodnie (ortodoksyjne), reprezentowane głównie przez wyznawców prawosławia (156,6 tys.). Ruch Badaczy Pisma Świętego zrzesza

140 tys. osób, w tym głównie Świadków Jehowy (trzy pozostałe związki badaczy Pisma Świętego liczą 2,7 tys. wyznawców). Przedstawiciele ponad 80 rodzajów kościołów protestanckich mają w Polsce przeszło 120 tys. wiernych, 58% należy do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego.

Przedstawiciele religii innych niż chrześcijańskie liczą 19,3 tys. osób, a więc niewiele ponad pół promila ogółu mieszkańców Polski. Wśród nich najwięcej wiernych mają wyznawcy buddyzmu – 6 tys. osób i islamu – 5,1 tys. Poniżej tysiąca osób zadeklarowało w Spisie przynależność do wyznawców hinduizmu – 0,9 tys., judaizmu – 0,8 tys. oraz pogaństwa – 0,9 tys. mieszkańców kraju.

Podczas Narodowego Spisu Powszechnego w 2011 r. przeszło 900 tys. osób zadeklarowało bezwyznaniowość (2,4% ogółu ludności Polski). Największy udział osób deklarujących bezwyznaniowość odnotowano w województwach: mazowieckim (3,8%), dolnośląskim i zachodniopomorskim (po 3,6%) oraz lubuskim (3,1%), najmniej w województwie podkarpackim i podlaskim (po 0,9%) oraz lubelskim i świętokrzyskim (po 1,1%).

PRZYNALEŻNOŚĆ DO WYZNANIA RELIGIJNEGO (kościół lub związku wyznaniowego) W % OSÓB W WIEKU 16 LAT LUB WIĘCEJ W 2015 R.



Źródło: Badanie spójności społecznej, GUS.

1050 lat chrześcijaństwa w Polsce

Największy odsetek wiernych Kościoła rzymskokatolickiego mieszka w województwach: podkarpackim (92,5%), świętokrzyskim (91,9%) oraz lubelskim (91,8%), a najmniej – w podlaskim (81,3%), zachodniopomorskim (83,7%) oraz dolnośląskim (84,4%). W województwie podlaskim 10,5% ogółu wiernych to przedstawiciele kościołów nierzymskokatolickich.

Szczegółowe dane o wyznaniach religijnych GUS opublikował w pracach, takich jak: *Struktura*

narodowo-etniczna, językowa i wyznaniowa ludności Polski. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011 (Warszawa 2015), *Wyznania religijne. Stowarzyszenia narodowościowe i etniczne w Polsce 2009–2011* (Warszawa 2013), *Ludność. Stan i struktura demograficzno-społeczna. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011* (Warszawa 2013) oraz na stronie www.stat.gov.pl. Interesujące dane podaje także Państwo Watykańskie w *Annuario Pontificio* (Vatican 2012).



Wnętrze Synagogi w Bobowej
fot. Paweł Ciecieląg



Kościół Ewangelicki w Warszawie
fot. Halina Sztrantowicz



**Struktury organizacyjne
Kościoła katolickiego w Polsce
(obrządek rzymsko-katolicki
i obrządki wschodnie)**

Pawel Ciecieląg



Podstawowymi jednostkami struktury organizacyjno-terytorialnej Kościoła katolickiego są diecezje (biskupstwa) i parafie, nadrzędnymi zaś metropolie (provincje kościelne), pomiędzy nimi zaś istnieją jeszcze struktury pośrednie zwane dekanatami (do XIX w. funkcjonowały także archidiaconaty, które często stawały się załączkami nowych diecezji). Struktury te są zazwyczaj bardzo trwałe – najstarsze polskie biskupstwa, jak te w Gnieźnie, Wrocławiu, Krakowie czy Poznaniu funkcjonują nieprzerwanie od przeszło tysiąca lat. Budowane i rozwijane przez wieki stanowią świadectwo żywotności i kondycji Kościoła na danym terenie. Jednakże rozwój Kościoła, szczególnie wzrost liczby wiernych, zmiany sytuacji politycznej w kraju i za granicą oraz zmiany granic państwowych powodują konieczność wprowadzania korekt w tej strukturze. W przeszło tysiącletniej historii Kościoła w Polsce taka konieczność zachodziła wielokrotnie. Ze szczególnym nasileniem odbywało się to w XIX i XX w. Dużych zmian w strukturze administracyjnej polskiego Kościoła dokonano kilkakrotnie – w 1925 r. w odrodzonej po I wojnie światowej ojczyźnie, w 1972 r. po układzie między państwami PRL–RFN w 1992 r. po upadku systemu komunistycznego w Polsce i Europie wschodniej.

Od początków budowania struktur administracyjnych Kościoła w Polsce do upadku I Rzeczypospolitej

Mieszko I, przyjmując w 966 r. chrzest z rąk duchownych towarzyszących córce księcia czeskiego Bolesława I Dobrowie, związał się pośrednio z Kościołem niemieckim. Czechy nie posiadały wtedy samodzielnej organizacji kościelnej (pierwsze biskupstwo założono w Pradze w 973 r.) i podlegały diecezji w Ratyzbnie, utworzonej w 739 r. Rok 968 przyniósł powołanie pierwszego biskupa w państwie Mieszka. Jak zgodnie podają wszystkie zachowane źródła, został nim Jordan. Biskupstwo to miało charakter misyjny i obejmowało wszystkie ziemie, na których panował Mieszko I (jeszcze bez Śląska i Małopolski, które zostały przyłączone w 990 r.), a jego siedzibą był zapewne Poznań, gdzie powstała pierwsza polska katedra (pod wezwaniem św. Piotra). Prawdopodobnie bp Jordan, jak i jego następcy Unger podlegali wyłącznie Stolicy Apostolskiej. Za panowania Bolesława Chrobrego, podczas zjazdu gnieźnieńskiego w 1000 r., ogłoszona została bulla papieska o kanonizacji św. Wojciecha i powołaniu arcybiskupstwa



Bazylika prymasowska Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Gnieźnie (fot. Paweł Kaczorowski)

w Gnieźnie. Utworzono wtedy niezależną polską organizację kościelną z metropolią w Gnieźnie i biskupstwami w Krakowie (obejmowało obszar ziemi krakowskiej, wiślickiej i sandomierskiej), Kołobrzegu (obszar Pomorza aż do rzeki Wisły) i Wrocławiu (ziemie śląskie). Poza metropolią gnieźnieńską pozostało biskupstwo poznańskie, które już po śmierci bpa Ungera (1012 r.) weszło w skład metropolii. Pierwszym polskim metropolitą został Radzim-Gaudenty (brat przyrodni i towarzysz wyprawy św. Wojciecha do Prus). Sieć parafialna budowana była w oparciu o istniejącą wówczas sieć grodów, co zapewniało bezpieczeństwo duchowieństwu i budowlom sakralnym oraz sprzyjało prowadzeniu chrystianizacji. W 1002 r. Bolesław Chrobry zajął przedpole Odry (Miłsko i Łużyce), a znajdujące się na tych terenach biskupstwo miśnieńskie zaczęło podlegać archidiecezji gnieźnieńskiej i było zaliczane do biskupstw polskich. Mimo że Miłsko i Łużyce odpadły od Polski już w 1031 r., to biskupstwo miśnieńskie nie zerwało łączności z Kościołem polskim aż do roku 1399, kiedy to papież Bonifacy IX przyporządkował je bezpośrednio Stolicy Apostolskiej. Utrata Pomorza zachodniego przyczyniła się do upadku biskupstwa kołobrzeskiego ok. 1013 r. Prawdopodobnie ok. 1015 r. została erygowana diecezja kruszwicka obejmująca wschodnią część biskupstwa kołobrzeskiego oraz Kujawy.

Po śmierci Mieszka II w 1034 r. nastąpił bunt możnowładców, którzy przejęli władzę w kraju, zmuszając do ucieczki z kraju syna Mieszka II – Kazimierza. Nastąpił rozkład struktur centralnych państwa, a niesprzyjający rozwój wydarzeń wkrótce uwiłdocił jego słabość. Reakcja pogańska (bunt przeciwko chrześcijaństwu i wyzyskowi możnowładców) przyniosła w 1038 r. wybuch powstania ludowego. Całości nieszczęść dopełnił najazd księcia czeskiego Brzetysława I. Czesi zajęli Śląsk,

spustoszyli Wielkopolskę, zdobyli i splądrowali m.in. Gniezno i Poznań. Wywieźli do Pragi ciało św. Wojciecha, trumny z ciałami Pięciu Braci Męczenników oraz szczątki Radzima-Gaudentego. Najazd ten spowodował spadek znaczenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i biskupstwa poznańskiego.

Odbudowę kraju i Kościoła podjął powracający w 1039 r. z Niemiec syn Mieszka II – książę Kazimierz I Odnowiciel. W 1044 r. dokonał fundacji klasztoru benedyktyńskiego w Tyńcu, w 1046 r. odnowił biskupstwo krakowskie, a w 1051 r. po odzyskaniu Śląska – także biskupstwo wrocławskie. Nie udało mu się jednak odbudowanie arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. Dzieła tego dokonał w 1064 r. jego następca książę Bolesław (król Polski od 1076 r.), kiedy to nastąpiła konsekracja kościoła w Gnieźnie. Zainteresowanie sprawami polskimi przez papieża Grzegorza VII zaowocowało w 1075 r. przybyciem do Polski legatów papieskich. Na zwołanym synodzie podjęto ważne dla polskiego Kościoła uchwały, które porządkowały organizację kościelną (m.in. odnowienie metropolitalnych uprawnień Gniezna, wyświęcenie nowego metropolity, konsekracja nowego biskupa poznańskiego). Ok. 1075 r. zostało też powołane nowe biskupstwo w Płocku. W Gnieźnie w 1076 r. odbyła się koronacja Bolesława II Szczodrego na króla Polski. Konflikt biskupa krakowskiego Stanisława z królem doprowadził do skazania biskupa na obcięcie członków. Śmierć biskupa (1079 r.) wzmogła bunt możnych przeciwko królowi, przyczyniając się do wygnania władcy. Rządy w kraju objął młodszy brat wygnanego króla Władysław Herman. Doprowadził on do ukończenia budowy trójnawowej bazyliki w Gnieźnie, która jako nowa katedra została konsekrowana w 1097 r. Rządy Bolesława III Krzywoustego (syna Władysława Hermana) przyniosły

Polsce odzyskanie Pomorza (wcielił do księstwa Pomorze Gdańskie – 1119 r. oraz podporządkował Pomorze Zachodnie – 1122 r.). Misje chrześcijańskie prowadzone na Pomorzu (m.in. przez Apostoła Pomorza św. Ottona z Bambergu) zaowocowały potrzebą przeprowadzenia ponownej reorganizacji polskiego Kościoła. Legat papieski Idzi doprowadził ok. 1124 r. do powołania dla Pomorza dwóch biskupstw – we Włocławku (prawdopodobnie jako odnowione biskupstwo w Kruszwicy) dla Pomorza Gdańskiego i Kujaw oraz w Lubuszu dla części ziemi Lutyków zaodrzańskich¹. Oba biskupstwa były podporządkowane arcybiskupowi gnieźnieńskiemu.

W 1133 r. papież Innocenty II wydał bullę *Sacro sancta Romana* poddając Kościół polski arcybiskupowi Magdeburga Norbertowi. Jednak śmierć Norberta, zabiegi Bolesława Krzywoustego oraz poparcie papieża Innocentego II przez polskich biskupów na synodzie w Pizie spowodowały, że papież potwierdził w 1136 r. w bulli *Ex comisso nobis a Deo* („Bulla gnieźnieńska”) prawa metropolitalne Gniezna do zwierzchności nad polskimi biskupstwami i niezależność od Magdeburga. W 1140 r. bullą papieża Innocentego II zostało powołane do życia biskupstwo wolińskie, którego pierwszym biskupem został kapelan Bolesława Krzywoustego Wojciech. Obejmowało ono terytorium całego ówczesnego Pomorza (tereny od Dymina i Wołogoszczy do rzeki Łeby, z grodami m.in. w Wolinie, Szczecinie i Kołobrzegu). Brak wystarczających dowodów, aby stwierdzić, że podlegało ono arcybiskupowi gnieźnieńskiemu. Z powodu zagrożenia częstymi najazdami biskup Konrad I w 1176 r. przeniósł biskupstwo z Wolina do Kamienia. Decyzję tę w 1188 r. zatwierdził papież Klemens III.

W okresie rozbicia dzielnicowego w 1180 r. odbył się w Łęczycy zjazd dostojników kościelnych i świeckich. Książę Kazimierz Sprawiedliwy (syn Bolesława Krzywoustego) potrzebował legitymizacji władzy senioralnej, którą uzyskał po buncie przeciwko swojemu bratu Mieszkowi Staremu. Na zjeździe w Łęczycy, na którym zebrał się ówczesny Episkopat Polski, książę uzyskał potwierdzenie swojej władzy w dzielnicy senioralnej oraz prawo jej dziedziczenia. Kazimierz rzekł się *ius spolli* – prawa łupu, czyli prawa księcia do konfiskaty ruchomości po zmarłych dostojnikach kościelnych oraz zobowiązał się ograniczyć nadużycia w korzystaniu z posług prawa książęcego, jak podwozy (usługi transportowe) i stacje (nieodpłatne żywienie monarchy, jego dworu i urzędników w czasie podróży po kraju) w dobrach kościelnych. Postanowienia zjazdu przyczyniły się do wzrostu znaczenia Kościoła w państwie polskim i zapoczątkowały proces uwalniania się Kościoła spod władzy świeckiej. Stolicą księstwa Kazimierza Sprawiedliwego stał się Kraków. Dzięki zabiegom księcia oraz biskupa krakowskiego Kraków pozyskał w 1184 r. relikwie św. Floriana męczennika. Dwa lata później biskupstwo krakowskie otrzymało od papieża Urbana III bullę protekcyjną. Przywilej ten stawał biskupa krakowskiego na drugim (po Gnieźnie) miejscu w Kościele polskim i tylko jemu przysługiwało prawo konsekrowania arcybiskupa gnieźnieńskiego. Wiek XIII to okres szybkiego rozwoju sieci parafialnej. Szacuje się, że na ziemiach polskich w XII w. funkcjonowało od 800 do 1 000 parafii. Pomimo zniszczeń wywołanych najazdami tatarskimi w południowej Polsce sieć parafialna pod koniec XIII w. liczyła już około 3 tys. ośrodków.

¹ Głogier Z., *Geografia historyczna ziem dawnej Polski*, Kraków 1903.

PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W POLSCE W XII W.



Król Kazimierz Wielki pragnął utworzenia na terenie Rusi Halickiej nowej metropolii katolickiej, która pozwoliłaby bardziej związać te tereny z Polską. Jego zabiegi u papieża przyniosły zamierzony skutek i w 1367 r. w Haliczu została utworzona metropolia Kościoła obrządku łacińskiego. Formalnie arcybiskupstwo halickie zostało erygowane bullą w 1375 r. Zły stan gospodarczy Halicza i zabiegi króla Władysława Jagiełły spowodowały, że Jan XXIII (antypapież) zgodził się na przeniesienie stolicy metropolii

z Halicza do szybko rozwijającego się Lwowa, zmienił też jej nazwę na lwowską. Zostało to ogłoszone bullą w 1412 r. Pierwszym arcybiskupem lwowskim został Jan z Rzeszowa. Archidiecezji lwowskiej podlegały następujące diecezje: przemyska (utworzona ok. 1340 r.), chełmska (powstała w 1366 r.), włodzimierska (1375 r.), kamieniecka (1375 r.), kijowska (erygowana w 1397 r.) oraz serecka (założona ok. 1370 r.), która obejmowała tereny Mołdawii. W 1425 r. diecezje włodzimierska i łucka (założona ok. 1404 r.

z inicjatywy wielkiego księcia litewskiego Witolda) zostały połączone, a dwa lata później stolicą diecezji został Łuck. Diecezja serecka zanikła w 1515 r., a jej kontynuacją była utworzona w 1591 r. diecezja bakowska, obejmująca tereny Mołdawii, Wołoszczyznę i Besarabię. Weszła ona w skład Kościoła polskiego w 1621 r. i podlegała metropolii lwowskiej (istniała do 1818 r.). W 1751 r. biskup przeniósł rezydencję z Bakowa do Śniatynia.

Kazimierz Wielki obejmując we władanie tereny Rusi Halickiej sprawił, że w granicach Królestwa Polskiego znalazły się ziemie zamieszkałe w głównej mierze przez ludność ochrzczonej w obrządku greckim, na których działały dwa biskupstwa ruskie (obrzędki greckiego) w Połocku i Włodzimierzu. W okresie panowania Jagiellonów Kościół obrządku greckiego był tolerowany, pod warunkiem zachowania wierności

PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W POLSCE NA POCZĄTKU XV W. (po ustanowieniu metropolii halickiej)



i posłuszeństwa wobec króla. Początkowo (koniec XIV w.) działania króla Władysława względem wiernych obrządku greckiego zakładały ich masowe przechodzenie na katolicyzm. Jednak już w I poł. XV w. bojarzy (wolni chłopcy) i szlachta ruska zaczęli zyskiwać przywileje. Król Władysław, chcąc pozyskać ich przychylność w konflikcie z wielkim księciem litewskim Świdrygiełłą, ustanowił w 1432 r. przywilej gwarantujący, że Kościoły obrządków wschodnich nie będą zamieniane na katolickie ani burzone oraz że wierni ochrzczeni w obrządku greckim nie będą zmuszani do przechodzenia na katolicyzm.

Na mocy ustaleń unii polsko-litewskiej zawartej w Krewie w 1385 r., wielki książę litewski Władysław Jagiełło wraz z podległymi mu ziemiami (Litwa, Żmudz i Ruś) w 1387 r. przyjął chrzest w obrządku katolickim. Ziemie wchodzące w skład

Wielkiego Księstwa Litewskiego w II poł. XIV w. stanowiły w dużej części ziemie ruskie schryścianizowane w obrządku wschodnim pod koniec X w. wraz z chrztem Rusi Kijowskiej (988 r.). Pierwsze biskupstwo łacińskie dla Litwy zostało erygowane bullą papieża Urbana VI w 1388 r. w skład diecezji wileńskiej weszły następujące ziemie: Litwa właściwa, Ruś Biała, ziemia połocka, witebska, smoleńska oraz większość Polesia i Podlasia. Jeszcze w okresie panowania Jagiełły na terenie biskupstwa powstały 42 parafie. Drugie biskupstwo (żmudzkie) dla Litwy zostało erygowane w 1417 r., a potwierdzone bullą papieża Marcina V w 1421 r. Siedzibą biskupa było miasto Wornie. Oba biskupstwa wchodziły w skład metropolii gnieźnieńskiej.

W roku 1466 zakończyła się trzynastoletnia wojna z zakonem krzyżackim. Na mocy pokoju toruńskiego, który tę wojnę kończył, Królestwo Polskie odzyskało Pomorze Gdańskie, ziemię chełmińską i ziemię michałowską, a także Warmię i Żuławy (m.in. miasta Malbork i Elbląg). Na tych terenach funkcjonowały dotychczas biskupstwa kontrolowane przez zakon. W 1243 r. Zakon krzyżacki powołał na podległych sobie terenach organizację diecezjalną niezależną od Kościoła polskiego. Były to biskupstwa: chełmińskie, warmińskie, pomezzańskie i sambijskie, które od 1255 r. podlegały metropolii w Rydze. Po pokoju toruńskim w skład Kościoła polskiego weszło biskupstwo chełmińskie, które stało się częścią



*Bazylika archikatedralna Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Andrzeja we Fromborku
fot. Piotr Łyson*

metropolii gnieźnieńskiej oraz warmińskie, które pozostało niezależne.

Szacuje się, że w roku 1500 „na obszarze odpowiadającym dzisiejszej Polsce było ok.: 6 000 parafii, 6 mln mieszkańców, 15 000 księży, 4 000 zakonników zakonów żebrzących, 1 500 mnichów i kanoników oraz ok. 1 500 zakonnic. Na 900 parafii w diecezji krakowskiej 750 posiadało kościoły drewniane”².

Pomimo że Śląsk od XIV w. leżał poza granicami Polski, diecezja wrocławska nadal należała do metropolii gnieźnieńskiej (formalnie do 1821 r.) i utrzymywała łączność z Kościołem polskim. Jednak z biegiem czasu stawało się to coraz trudniejsze, szczególnie po 1742 r., kiedy to większość Śląska dostała się pod panowanie Prus.

Okres Reformacji przyniósł duże zmiany polityczne w Europie, miał też znaczący wpływ na struktury organizacji terytorialnej Kościoła w Rzeczypospolitej, szczególnie na terenach słabiej związanych z Polską. Po sekularyzacji zakonu krzyżackiego w 1525 r. biskupstwa pomezzańskie (Kwidzyn) i sambijskie (Królewiec) zostały przejęte przez protestantów. Niedługo później podobny los spotkał diecezje leżące na terenach podporządkowanych protestanckiej Brandenburgii. W 1545 r. protestanci przejmują biskupstwo w Kamieniu, a w 1556 r. także biskupstwo lubuskie.

Przełom XVI i XVII w. to okres ciągłych zmian terytorialnych, szczególnie na wschodnich i północnych rubieżach Rzeczypospolitej. W 1561 r. ostatni wielki mistrz zakonu kawalerów mieczowych Gotthard Kettler poddał ziemię inflancką królowi polskiemu Zygmunutowi Augustowi. Zakon został zsekularyzowany, a sam wielki mistrz przeszedł na luteranizm. Na terenach tych zaczęto reaktywować struktury Kościoła katolickiego. Zwycięska wojna

z Moskwą prowadzona przez króla Stefana Batorego pozwoliła na utworzenie w 1582 r. diecezji Kościoła katolickiego dla Inflant. Początkowo stolicą biskupstwa wendenskiego było miasto Wenden (Kieś, obecnie Cēsis), jednak już w 1620 r. większa część Inflant wraz z miastem Kieś/Wenden została zajęta przez Szwedów. Stan ten utrwalił podpisany w 1660 r. pokój oliwski kończący II wojnę północną (potop szwedzki). Przy Polsce pozostała jedynie niewielka część Inflant (zwana Inflantami Polskimi), co wymusiło przeniesienie stolicy biskupiej do Dyneburga oraz zmianę nazwy diecezji na inflancką. Faktycznie nastąpiło to w 1678 r., a w 1685 r. diecezja została poszerzona o Kurlandię (diecezja piltyńska).

W 1611 r. Zygmunt III Waza odzyskał utracony w 1514 r. Smoleńsk. Ustanowił tam nową diecezję, którą w 1618 r. zatwierdził Sejm. Jednak nieustanny konflikt z Rosją opóźnił powołanie pierwszego biskupa smoleńskiego, który objął urząd dopiero po pokoju w Polanowie w 1637 r. Biskupstwo smoleńskie, erygowane przez papieża Urbana VIII w 1636 r., weszło w skład metropolii gnieźnieńskiej. Jednak kolejna wojna polsko-rosyjska, która



*Siedziba Wielkiego Mistrza Zakonu Kawalerów Mieczowych Wenden/Kieś (obecnie Cēsis)
fot. Paweł Ciecieląg*

² *Kalendarium historii Kościoła w Polsce X–XX w.*, wydawnictwo M, www.portalwiedzy.onet.pl.

wybuchła w 1654 r. przyniosła definitywną utratę na rzecz Rosji znacznej części terytorium Rzeczypospolitej: województwa smoleńskie i czernichowskie oraz połowa województwa kijowskiego, tzw. Zadnieprze. Te niekorzystne zmiany zostały potwierdzone rozejmem andruszowskim w 1667 r., zaś ostateczne

Tabl. 1. Organizacja terytorialna diecezji Kościoła katolickiego (obrzędek łaciński) ok. 1772 r.

Diecezje	Powierzchnia w tys. km ²	Archidiakonaty	Dekanaty	Parafie	Kościół filialne, kaplice, inne kościoły
Ogółem	853,4	46	378	4 693	3 027
Metropolia gnieźnieńska					
Razem	475,5	34	231	3 221	1 968
Chełmińska	5,9	2	17	121	67
Gnieźnieńska	40,6	8	41	676	416
Inflancka	39,6	—	2	29	49
Krakowska	54,0	12	53	890	591
Płocka	23,3	3	31	299	118
Poznańska	28,4	4	29	466	288
Smoleńska	14,1	—	—	3	3
Wileńska	226,0	2	26	435	209
Włocławska	18,4	3	22	202	109
Żmudzka	25,2	—	10	99	118
Metropolia lwowska					
Razem	337,2	8	57	741	220
Bakowska	79,0	—	—	34	14
Chełmska	18,9	—	10	84	21
Kamieniecka	19,6	—	6	58	9
Kijowska	63,2	—	3	31	5
Lwowska	29,2	3	12	136	30
Łucka	109,3	2	14	223	49
Przemyska	18,0	3	12	175	92
Diecezje bezpośrednio podległe Stolicy Apostolskiej					
Warmińska	4,7	—	11	77	48
Wrocławska ^a	36,0	4	79	655	791

^a Diecezja wrocławska prawie w całości leżała poza granicami Rzeczypospolitej, formalnie do 1821 r. podlegała metropolii gnieźnieńskiej.

Źródło: Litak S., *Atlas Kościoła łacińskiego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVIII wieku*, Lublin 2006.

zrzeczenie się tych ziem na rzecz Rosji przypieczętował pokój Grzymałtowski podpisany w 1686 r. Spowodowało to skurczenie się diecezji

smoleńskiej do czterech parafii katolickich oraz utratę katedry, a urzędujący biskup przeniósł się do Warszawy. Zmniejszyła się także diecezja kijowska,

PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO (obrządek łaciński) W RZECZYSPOLITEJ W 1772 R.



a utrata Kijowa oraz zniszczenie katedry łacińskiej przez wojska Chmielnickiego spowodowało potrzebę przeniesienia siedziby biskupa kijowskiego. Dokonał tego dopiero w 1724 r. biskup Samuel Ożga, budując katedrę w Żywiecu.

Po powołaniu diecezji smoleńskiej w 1611 r. struktura administracyjna Kościoła polskiego nie uległa już większym zmianom do I rozbiurowi Polski (1772 r.). Tworzyły je dwie metropolie – gnieźnieńska i lwowska. W ich skład wchodziły następujące diecezje – w metropolii gnieźnieńskiej: chełmińska, gnieźnieńska, inflancka, krakowska, płocka, poznańska, smoleńska, wileńska, wrocławska i żmudzka; w metropolii lwowskiej: kamieniecka, kijowska, lwowska, łucka i przemyska. W granicach Rzeczypospolitej znajdowała się jeszcze diecezja warmińska, która do 1566 r. podlegała formalnie arcybiskupowi w Rydze, a później bezpośrednio Stolicy Apostolskiej. Prawie w całości poza granicami Rzeczypospolitej znajdowały się diecezje wrocławska i bakowska. Diecezja wrocławska wchodziła w skład metropolii gnieźnieńskiej formalnie do 1821 r. W roku tym bulla papieża Piusa VII *De salute animarum* wyłączyła biskupstwo wrocławskie z metropolii gnieźnieńskiej i bezpośrednio podporządkowała je Stolicy Apostolskiej. Diecezja bakowska, która wchodziła w skład metropolii lwowskiej, obejmowała Mołdawię, częściowo Besarabię i Bukowinę oraz część polskiego Pokucia. Łącznie w strukturze organizacyjnej Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego w 1772 r. było 19 biskupstw, znacznie się od siebie różniących pod względem obszaru, gęstości sieci parafialnej i liczby wiernych. Diecezje zajmujące największy obszar to: wileńska (226 tys. km²) i łucka (109 tys. km²) na Litwie oraz gnieźnieńska (prawie 41 tys. km²) i krakowska (54 tys. km²) w Koronie. Najmniejsze zaś to diecezja warmińska (niecałe 5 tys. km²), chełmińska (niecałe 6 tys. km²) oraz smoleńska (14 tys. km²).

Najlepiej rozwiniętą sieć parafialną przed I rozbiorem Polski miały diecezje krakowska (890 parafii) oraz gnieźnieńska (676 parafii), najsłabiej zaś diecezje położone na wschodzie Rzeczypospolitej,

takie jak kijowska (31 parafii) i kamieniecka (58 parafii) oraz na północy – inflancka (29 parafii) i smoleńska (3 parafie). Parafia jest nie tylko podstawową jednostką struktury Kościoła, ale stanowi przede wszystkim centrum życia religijnego i działalności społeczności lokalnej. Parafia w czasach I Rzeczypospolitej często odgrywała też rolę organizatora oświaty, pomocy charytatywnej czy nawet służby zdrowia. Uzupełniała również w jakimś stopniu administrację państwa, np. poprzez ewidencję ludności (prowadzenie ksiąg metrykalnych). Dlatego też rozwój lub odbudowa zniszczonej wojnami sieci parafialnej stanowiły dla poszczególnych biskupów niemały trud zarządzania i organizowania pracy duszpasterskiej w diecezji.

Okres niewoli – 1795–1918

Utrata państwowości w wyniku III rozbiurowi Polski pociągnęła za sobą także rozbitcie organizacji Kościoła polskiego i podporządkowanie go polityce wyznaniowej zaborców: katolickiej Austrii, protestanckich Prus i prawosławnej Rosji. Austria zagarnęła tereny archidiecezji lwowskiej oraz diecezji przemyskiej i bakowskiej, znaczną część diecezji krakowskiej i chełmskiej oraz fragmenty: łuckiej, kamienieckiej, poznańskiej, płockiej i gnieźnieńskiej. Władze austriackie zaczęły wprowadzać nowy porządek, dostosowując granice diecezji do granic państwa. Już w 1783 r. na ziemiach zajętych w wyniku I rozbiurowi utworzono nową diecezję – tarnowską. W 1805 r. dokonano kolejnych zmian, powołując diecezje lubelską oraz kielecką, a likwidując chełmską i nowo powołaną tarnowską. Prusy opanowały tereny, na których znajdowały się diecezje chełmińska, warmińska i wrocławska oraz prawie całe terytorium archidiecezji gnieźnieńskiej oraz diecezji poznańskiej i płockiej, a także fragmenty: krakowskiej, wileńskiej, łuckiej i żmudzkiej. Z tych trzech

ROZBIORY POLSKI NA TLE PODZIAŁU ADMINISTRACYJNEGO KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO (obrządek łaciński) W XVIII W.



ostatnich utworzono w 1799 r. diecezję węgierską, liczącą łącznie 149 parafii. Wcześniej, bo w 1798 r. erygowano diecezję warszawską, która powstała

z terenów wyłączonych z diecezji poznańskiej. W tym samym roku powołano także – dla unitów, którzy po III rozbiore znaleźli się w państwie pruskim – diecezję greckokatolicką z siedzibą w Supraślu. Władze Austrii i Prus przejęły w zarząd dobra duchowne, zakazały bezpośrednich kontaktów ze Stolicą Apostolską, zamierzały wykorzystać Kościół katolicki jako narzędzie podległe

państwu. W zaborze rosyjskim znalazły się biskupstwa smoleńskie i inflanckie, prawie całe biskupstwa: żmudzkie, kamienieckie, wileńskie i łuckie oraz fragment chełmskiego. Już w 1773 r. na terenach zagarniętych w I rozbiórce cesarzowa Katarzyna II utworzyła bez zgody Stolicy Apostolskiej diecezję białoruską. Następca Katarzyny II, car Paweł I dokonał w porozumieniu ze Stolicą Apostolską reorganizacji Kościoła katolickiego w Rosji (bulla papieża Piusa VI). Utworzona w 1783 r. archidiecezja mohylewska stała się podstawą powołanej w 1798 r. metropolii mohylewskiej (największej na świecie, gdyż jej granice pokrywały się z granicami cesarstwa rosyjskiego), w której skład weszły diecezje: wileńska, kamieniecka, żmudzka, mińska (nowo utworzona) oraz połączone unią diecezje łucka i żytomska (utworzona w 1798 r. w miejsce zlikwidowanej diecezji kijowskiej). W tym samym roku zostały też zniesione diecezje smoleńska i inflancka. W Rosji Kościół katolicki nie utracił swoich dóbr, jednak car Paweł I powołał Departament do spraw Kościoła katolickiego.

Na mocy traktatu pokojowego podpisanego w Tylży w 1807 r. przez cesarstwo francuskie z imperium rosyjskim i królestwem Prus powstało zależne od Francji Księstwo Warszawskie. Stanowiło ono namiastkę państwa polskiego. W nadanej przez Napoleona I Konstytucji Księstwa warszawskiego trzy artykuły dotyczą spraw religijnych. Artykuł 1 mówił, że religia rzymskokatolicka jest religią stanu, artykuł 2 zapewniał wolność religijną dla wszystkich, a artykuł 3 ustalał organizację kościelną Księstwa Warszawskiego. Organizacja ta składała się z jednej metropolii (gnieźnieńskiej), którą tworzyło siedem diecezji: gnieźnieńska, poznańska, włocławska, płocka, chełmińska, warszawska i wigierska. Po wygranej wojnie z Austrią w 1809 r. granice Księstwa Warszawskiego poszerzyły się o część ziem zaboru austriackiego,

a organizacja kościelna powiększyła się o diecezje krakowską, kielecką i lubelską.

Księstwo Warszawskie przestało istnieć wraz z upadkiem Napoleona. Na kongresie pokojowym w Wiedniu (1815 r.) ustalono nowy porządek w Europie, który dla Polski oznaczał kolejny podział jej ziem. Z największej części Księstwa Warszawskiego utworzono zależne od Rosji Królestwo Polskie (połączone z Rosją unią personalną), z zachodniej części byłego księstwa z miastami Poznań, Gniezno i Bydgoszcz utworzono Wielkie Księstwo Poznańskie podległe Prusom, zaś Austria otrzymała Wieliczkę. Z Krakowa i najbliższych okolic utworzono zależną od trzech zaborców Rzeczpospolitą Krakowską. Nowe granice zaborów spowodowały także zmiany administracyjne w Kościele katolickim. W 1818 r. powołano metropolię warszawską, która obejmowała Królestwo Polskie (bulla papieża Piusa VII). W jej skład weszły archidiecezja warszawska oraz 7 diecezji: płocka, lubelska, krakowska oraz nowo powstałe: sandomierska (wydzielona z części diecezji krakowskiej oraz zlikwidowanej kieleckiej), kujawsko-kaliska (powstała z kujawskiej), augustowska z siedzibą w Sejnach (powstała z wigierskiej) oraz podlaska z siedzibą w Janowie (wydzielona z części diecezji lubelskiej). Nowa struktura spowodowała wyłączenie struktur Kościoła katolickiego w Królestwie Polskim z zależności od metropolii gnieźnieńskiej. Papież Pius VII w tym samym roku nadał arcybiskupowi warszawskiemu (oraz jego następcom) tytuł prymasa Królestwa Polskiego. W zaborze austriackim w 1821 r. przywrócono diecezję tarnowską (która w latach 1821–1826 funkcjonowała pod nazwą tyńnicka ze stolicą w Tyńcu), a po włączeniu Rzeczypospolitej Krakowskiej do Galicji Kraków ponownie stał się biskupstwem zależnym od Austrii. W zaborze pruskim także nastąpiły zmiany. Zostały one ogłoszone w 1821 r. w bulli *De salute animarum*

i wynikały z umowy zawartej między rządem Prus a Stolicą Apostolską. Na mocy bulli diecezję poznańską podniesiono do rangi arcybiskupstwa i połączono nią personalną z archidiecezją gnieźnieńską,

a ich obszar został poszerzony o tereny diecezji kamieńskiej, wrocławskiej i wrocławskiej; w skład metropolii gnieźnieńskiej i poznańskiej weszła diecezja chełmińska, którą powiększono o część

PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO (obrzędek łaciński) NA ZIEMIACH BYŁEJ RZECZYPOSPOLITEJ W 1825 ROKU



ziem diecezji: płockiej, pomezkańskiej (zniesionej w 1821 r.) i wrocławskiej, ustanawiając jednocześnie jej stolicę w Pelplinie; diecezja wrocławska została podporządkowana bezpośrednio Stolicy

Apostolskiej; diecezja warmińska została powiększona o część terenów diecezji pomezańskiej i całą diecezję sambijską (zniesioną w 1821 r.) i również została podporządkowana bezpośrednio Stolicy Apostolskiej.

Po powstaniu styczniowym władze carskie wprowadziły zmiany w organizacji Kościoła katolickiego w Rosji. W metropolii warszawskiej skasowały w 1867 r. diecezję podlaską, a jej tereny zostały włączone do diecezji lubelskiej (papież Leon XIII połączył obie diecezje w 1889 r.). W 1882 r. przywrócono diecezję kielecką utworzoną z części diecezji krakowskiej (bullą papieża Leona XIII *Ut primum catholicae Ecclesiae*). W metropolii mohylewskiej władze zlikwidowały w 1869 r. diecezję mińską, włączając jej tereny do diecezji wileńskiej, skasowały też diecezję kamieniecką (w latach 1867–1918 administrowali nią biskupi łucko-żytomierscy).

Na początku XX w., przed wybuchem I wojny światowej, sytuacja Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego na ziemiach polskich pod względem administracyjnym wyglądała w następujący sposób:

- na ziemiach pod panowaniem cesarstwa niemieckiego – metropolia gnieźnieńska i poznańska, w skład której wchodziły archidiecezje

gnieźnieńska i poznańska oraz diecezja chełmińska, a także diecezje warmińska i wrocławska podporządkowane bezpośrednio Stolicy Apostolskiej;

- na ziemiach pod panowaniem monarchii austro-węgierskiej istniały trzy metropolie dla trzech różnych obrządków – łacińskiego, unickiego i ormiańskiego. Wszystkie miały swoją siedzibę we Lwowie. W skład metropolii lwowskiej obrządku łacińskiego wchodziły archidiecezja lwowska oraz diecezje tarnowska i przemyska, a także diecezja krakowska podlegała bezpośrednio Stolicy Apostolskiej;
- na ziemiach znajdujących się pod panowaniem carskiej Rosji – w Królestwie Polskim pokrywającym się terytorialnie z metropolią warszawską w jej skład wchodziły archidiecezja warszawska oraz diecezje: płocka, kujawsko-kaliska, lubelska, augustowska, sandomierska i kielecka; na pozostałym obszarze zaboru rosyjskiego Kościół katolicki działał w ramach struktury metropolii mohylewskiej – archidiecezja mohylewska oraz diecezje wileńska, łucko-żytomierska i żmudzka.

Odzyskanie niepodległości i odtworzenie Kościoła polskiego – okres 1918–1945

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. oraz zakończeniu w następnych latach działań wojennych i politycznych zmierzających do ustalenia granic odrodzonej ojczyzny, Kościół stanął przed potrzebą ujednoczenia struktur diecezjalnych w wolnym państwie i dostosowaniem ich do nowych okoliczności i wymagań

duszpasterskich. Wiele istniejących diecezji zostało rozdzielonych słupami granicznymi, co dodatkowo zmuszało władze kościelne do dokonania znaczących korekt i modyfikacji w ustalonej jeszcze przed I wojną światową strukturze administracyjnej. Prace zmierzające do uporządkowania tej struktury zostały rozpoczęte już w 1916 r.

PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W POLSCE (obrządek łaciński) W 1930 R.



przez konferencje biskupów Kongresówki i były kontynuowane w wolnej ojczyźnie. W 1918 r. papież Benedykt XV przywrócił zlikwidowane carskim ukazem diecezje mińska, podlaską i kamieniecką, a w roku 1920 utworzył diecezję łódzką.

W 1923 r. przeniósł siedzibę diecezji podlaskiej z Janowa do Siedlec. W 1924 r. Episkopat Polski zatwierdził utworzenie nowej metropolii w Krakowie, zaś rok później papież Pius XI bullą *Vixdum Poloniae unitas* powołał nową metropolię w Wilnie. W tym samym roku (1925 r.) został zawarty konkordat między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską. Przeprowadzone zmiany przetrwały

PODZIAŁY ADMINISTRACYJNE POLSKI W LATACH 1939–1945 NA TLE PODZIAŁU ADMINISTRACYJNEGO KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO



do wybuchu wojny. Organizacja Kościoła katolickiego w Polsce (obrzędek łaciński) składała się z 5 metropolii oraz 21 archidiecezji i diecezji.

W 1922 r. papież Pius XI ustanowił administrację apostolską w Wolnym Miście Gdańsku. Została ona utworzona z części diecezji chełmińskiej i warmińskiej, a trzy lata później erygował diecezję gdańską. Była ona bezpośrednio zależna od Stolicy Apostolskiej.

Kościół w czasie II wojny światowej, podobnie jak w okresie zaborów, stał się jedyną oficjalnie działającą instytucją, z którą mógł utożsamiać

Tabl. 2. Dekanaty i parafie Kościoła katolickiego (obrzędek łaciński) w Polsce w 1934 r.

Metropolie i diecezje	Dekanaty	Parafie
O g ó ł e m	450	5 018
Gnieźnieńsko-poznańska	98	1 175
Chelmińska	27	313
Gnieźnieńska i poznańska	52	617
Włocławska	19	245
Krakowska	107	1 126
Częstochowska	16	176
Kielecka	24	221
Krakowska	20	269
Śląska (katowicka)	19	189
Tarnowska	28	271
Lwowska	75	857
Lwowska	28	394
Łucka	12	120
Przemyska	35	343
Warszawska	110	1 258
Lubelska	20	225
Łódzka	15	131
Płocka	17	226
Sandomierska	21	223
Siedlecka (podlaska)	20	209
Warszawska	17	244
Wileńska	60	602
Łomżyńska	15	133
Pińska	17	133
Wileńska	28	336

Ź r ó d ł o: Pirożyński M., *Statystyka Kościoła w Polsce*, Lublin 1935.

się naród. Organizacja kościelna na ziemiach polskich w czasie wojny pomimo ogromnych utrudnień (wiele zniszczonych i zamkniętych kościołów, aresztowania, egzekucje i wysiedlenia księży) nie przestała działać. Najtrudniejsza sytuacja była na ziemiach wcielonych do Rzeszy (Gdańsk, Prusy Zachodnie, Górny Śląsk oraz Kraj Warty). Na Pomorzu i Górnym Śląsku polityka Niemiec zmierzała do całkowitej germanizacji Kościoła, zaś w Kraju Warty do jego zniszczenia (z przeszło 1 000 parafii istniejących w 1939 r. przetrwało do 1944 r. zaledwie 60). Na terenach Polski anektowanych do ZSRS (Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich) wprowadzono ustawodawstwo tam obowiązujące. Oznaczało to likwidację szkolnictwa katolickiego, zajmowanie świątyń i klasztorów.

Od PRL do wolności okres 1945–1992

Po II wojnie światowej i powstaniu niesuwerennego państwa polskiego (od 1952 r. PRL – Polska Rzeczpospolita Ludowa), w istotnie zmienionych granicach, ponownie pojawiła się konieczność przeprowadzenia zmian w organizacji polskiego Kościoła. W 1946 r. zawieszona została unia archidiecezji poznańskiej i gnieźnieńskiej, a powołano unię personalną Gniezna z Warszawą. W latach 1945–1971 funkcjonowało w Polsce 25 jednostek administracyjnych o charakterze diecezji. Po zmianie granic na wschodzie kraju pozostał skrawek archidiecezji lwowskiej, część archidiecezji wileńskiej i kawałek diecezji pińskiej. Ustanowiono tam trzy administratury apostołskie – w Białymstoku, Drohiczyźnie i Lubaczowie. Poza granicami Polski znalazła się cała diecezja łucka, a przecięte granicą zostały diecezje: łomżyńska, wileńska, lwowska i przemyska. Na zachodzie i północy zostały przyłączone: prawie cała archidiecezja

DIECEZJE KOŚCIOŁA RZYMSKOKATOLICKIEGO W POLSCE W LATACH 1945–1972



wrocławska, wolna prałatura pilska, część diecezji berlińskiej, skrawki archidiecezji praskiej (okręg Kłodzka), ołunieckiej (okręg Głubczyc) oraz miśnieńskiej (rejon Bogatyni), a także diecezja gdańska i większa część warmińskiej. Na przyłączonych do Polski terenach na mocy dekretu kard. Hlonda

powołano w 1945 r. administratury apostolskie w Opolu, Wrocławiu i Gorzowie. Już w 1945 r. Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej zerwał jednostronnie konkordat ze Stolicą Apostolską – rozpoczął się okres największych przesładowań Kościoła i braku możliwości zbudowania stałych struktur administracyjnych na terenach odzyskanych. W 1967 r. wszyscy rządzący kościelni na Ziemiach Odzyskanych otrzymali od Stolicy Apostolskiej



Bazylika konkatedralna Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Kołobrzegu (fot. Paweł Kaczorowski)

status papieskich administratorów apostolskich. Pierwsze poważne zmiany granic diecezji mogły nastąpić dopiero po podpisaniu układu międzypaństwowego PRL–RFN z grudnia 1970 r., potwierdzającego ostateczność i nienaruszalność granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej (RFN ratyfikowała go w 1972 r.). Przeprowadzone w 1972 r. zmiany organizacji terytorialnej Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce (bulla papieża Pawła VI *Episcoporum Poloniae coetus*) spowodowały, że na terytorium Polski funkcjonowało 27 jednostek typu diecezjalnego. Były one przydzielone do 7 metropolii:

- **gnieźnieńskiej** (archidiecezja gnieźnieńska oraz diecezje: szczecińsko-kamieńska, koszalińsko-kołobrzeska, gdańska, chełmińska i wrocławska),
- **poznańskiej** (archidiecezja poznańska),
- **krakowskiej** (archidiecezja krakowska oraz diecezje: częstochowska, katowicka, kielecka i tarnowska),
- **warszawskiej** (archidiecezja warszawska oraz diecezje: warmińska, płocka, siedlecka, łódzka, sandomiersko-radomska i lubelska),

- **wrocławskiej** (archidiecezja wrocławska oraz diecezje gorzowska i opolska).

Na wschodzie państwa pozostały dwie metropolie przedzielone granicami państwowymi z ZSRS, w składzie których znajdowały się 2 pełne diecezje i 3 niepełne:

- **wileńska** (z diecezją łomżyńską i administraturami w Drohiczynie i Białymstoku),
- **lwowska** (z diecezją przemyską i administraturą w Lubaczowie).

Ustanowiona w 1972 r. organizacja Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce przetrwała do 1992 r. Jeszcze w 1991 r. papież Jan Paweł II Dekretem Kongregacji ds. Biskupów przywrócił Ordynariat Polowy w Polsce, przystosowany do przepisów ogólnych Konstytucji apostolskiej *Spirituali militum curae*.

Kościół w wolnej Polsce – okres od 1992 r.

Nowa sytuacja polityczna, jaka wytworzyła się w Europie Środkowej po upadku komunizmu, umożliwiła Stolicy Apostolskiej uporządkowanie struktury administracyjnej i prawnej Kościoła w krajach sąsiadujących z Polską na wschodzie. Dzięki temu stało się możliwe nadanie nowych granic metropoliom i diecezjom, które przez cały okres powojenny były przedzielone granicą państwową między Polską a ZSRS. Ważniejszą przesłanką zmiany struktury diecezjalnej Kościoła w Polsce była jednak potrzeba lepszego dostosowania jej do nowych zadań stojących przed Kościołem u progu XXI w. Wyrazem woli Ojca Świętego Jana Pawła II w tej sprawie była bulla *TOTUS TUUS Poloniae Populus* z 25 marca 1992 r., ustanawiająca nową strukturę administracyjną Kościoła w Polsce. Zostało wtedy powołanych 13 nowych diecezji, a 8 już istniejących podniesiono

DIECEZJE I METROPOLIE KOŚCIOŁA RZYMSKOKATOLICKIEGO W POLSCE OD 2004 R.



do rangi archidiecezji. Była to największa w historii Kościoła w Polsce reorganizacja struktur kościelnych. Od 1992 r. na terytorium Polski znajdowało się 39 kanonicznych diecezji wchodzących w skład 13 metropolii (prowincji kościelnych) obrządku rzymskokatolickiego (łacińskiego). Nieco później (w 1996 r.) została również uregulowana sytuacja i struktura obrządku greckokatolickiego

w Polsce, poprzez powołanie metropolii warszawsko-przemyskiej, w ramach której funkcjonują dwie diecezje (eparchie) – w Przemyślu i Wrocławiu.

Ostatnim etapem dostosowywania struktury administracyjnej Kościoła do potrzeb duszpasterskich już w XXI w. było utworzenie w 2004 r. dwóch nowych diecezji – bydgoskiej i świdnickiej.

Tabl. 3. Organizacja Kościoła katolickiego (obrzędek łaciński) w Polsce w 2014 r.

Metropolie i diecezje	Dekanaty	Parafie	Księża	Wierni		
				w % ogółu ludności	na 1 parafię	na 1 księdza
O g ó ł e m	1 152	10 215	30 843	94,4	3 279	1 086
Białostocka	48	395	1 304	87,0	2 673	810
Białostocka	13	115	434	81,1	3 030	803
Drohiczyńska	11	98	289	72,5	1 888	640
Łomżyńska	24	182	581	98,8	2 870	899
Częstochowska	88	774	2 211	95,9	2 916	1 021
Częstochowska	36	311	904	99,2	2 595	893
Radomska	29	301	854	98,6	2 861	1 008
Sosnowiecka	23	162	453	88,1	3 635	1 300
Gdańska	78	680	1 977	92,0	3 219	1 107
Gdańska	24	195	789	89,8	4 548	1 124
Pelplińska	30	290	674	93,6	2 517	1 083
Toruńska	24	195	514	93,5	2 933	1 113
Gnieźnieńska	81	647	1 616	96,8	3 087	1 236
Bydgoska	19	149	409	93,5	3 893	1 418
Gnieźnieńska	30	266	561	97,3	2 478	1 175
Włocławska	32	232	646	99,1	3 268	1 174
Katowicka	91	874	2 576	95,3	3 292	1 117
Gliwicka	18	156	520	89,8	4 010	1 203
Katowicka	37	319	1 210	97,1	4 555	1 201
Opolska	36	399	846	96,7	2 001	944
Krakowska	144	1 411	5 340	95,6	2 918	771
Bielsko-żywiecka	23	210	675	88,3	3 238	1 007
Kielecka	33	304	799	93,7	2 483	945
Krakowska	45	447	2 156	97,5	3 517	729
Tarnowska	43	450	1 710	99,5	2 469	650
Lubelska	77	759	2 590	97,1	3 216	943
Lubelska	28	270	1 133	94,5	3 881	925
Sandomierska	24	242	703	99,7	2 813	968
Siedlecka	25	247	754	98,8	2 886	945

Tabl. 3. Organizacja Kościoła katolickiego (obrzędek łaciński) w Polsce w 2014 r. (dok.)

Metropolie i diecezje	Dekanaty	Parafie	Księża	Wierni		
				w % ogółu ludności	na 1 parafię	na 1 księdza
Łódzka	56	385	1 180	96,1	5 181	1 691
Łowicka	21	167	423	99,7	3 622	1 430
Łódzka	35	218	757	94,6	6 376	1 836
Poznańska	75	693	1 720	98,8	3 186	1 284
Kaliska	33	282	616	99,1	2 582	1 182
Poznańska	42	411	1 104	98,7	3 601	1 341
Przemyska	85	818	2 492	96,5	2 206	724
Przemyska	41	389	1 150	95,7	1 919	649
Rzeszowska	25	243	830	99,0	2 454	718
Zamojsko-lubaczowska	19	186	512	94,9	2 484	903
Szczecińsko-kamieńska	90	761	1 971	92,6	3 730	1 440
Koszalińsko-kołobrzewska	24	220	606	91,3	3 787	1 375
Szczecińsko-kamieńska	36	273	698	96,1	3 663	1 433
Zielonogórsko-gorzowska	30	268	667	90,4	3 752	1 507
Warmińska	74	567	1 272	93,8	2 631	1 173
Elbląska	20	157	346	95,6	2 739	1 243
Ełcka	21	150	362	85,8	2 700	1 119
Warmińska	33	260	564	98,2	2 527	1 165
Warszawska	72	642	2 683	88,8	5 155	1 233
Płocka	26	248	679	98,3	3 279	1 197
Warszawska	25	211	1 240	92,5	6 754	1 149
Warszawsko-praska	21	183	764	78,9	5 853	1 402
Wrocławska	86	731	1 854	94,5	3 443	1 358
Legnicka	29	239	521	90,0	3 140	1 440
Świdnicka	24	190	436	97,5	3 232	1 408
Wrocławska	33	302	897	96,1	3 817	1 285
Ordynariat Polowy WP	7	78	57	98,8	5 064	6 930

Źródło: Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2015.

Diecezja bydgoska utworzona została w głównej części z terytoriów diecezji gnieźnieńskiej oraz niewielkich części pelplińskiej i koszalińsko-kołobrzesckiej. Dla zrekompensowania strat terytorialnych diecezja gnieźnieńska została powiększona o dekanaty należące do diecezji wrocławskiej i poznańskiej. Diecezja świdnicka natomiast powstała z 13 dekanatów diecezji wrocławskiej i 9 legnickiej.

W rezultacie tych zmian od 2004 r. strukturę administracyjną Kościoła katolickiego w Polsce tworzą 44 jednostki kanoniczne: 41 diecezji terytorialnych, Ordynariat Polowy WP (obejmujący cały kraj) i dwie diecezje obrządku greckokatolickiego – wrocławsko-gdańska (po zachodniej stronie Wisły) i przemysko-warszawska (po wschodniej stronie Wisły).

Obrządki wschodnie Kościoła katolickiego w Polsce

W trakcie pierwszego tysiąclecia chrześcijaństwo rozprzestrzeniło się w Europie w dwóch obrządkach. W zachodniej Europie, w środowisku kultury rzymskiej oraz języka łacińskiego, wykształcił się sposób sprawowania nabożeństw, który nazywamy obrządkiem rzymskim (łacińskim). Natomiast kultura grecka, rozpowszechniona w południowo-wschodniej części Europy, stała się środowiskiem kulturowym dla ukształtowania się obrządku greckiego (zwanego inaczej bizantyjskim). Pomimo tej różnorodności Kościół pozostawał w jedności. Taka sytuacja utrzymała się do roku 1054, w którym doszło do zerwania jedności między Kościołami wschodnim a zachodnim (wielka schizma wschodnia), czego następstwem było m.in. ukształtowanie się dwu niezależnych ośrodków władzy kościelnej – w Rzymie i w Konstantynopolu.

Próby przywrócenia jedności Kościoła rozpoczęły się w II poł. XIII w. W 1274 r. zawarto unię lionską, która przetrwała jedynie siedem lat. Idea zjednoczenia wróciła w I poł. XV w., była jednak spowodowana głównie zagrożeniem tureckim (pasma porażek chrześcijan w bitwach pod Adrianopolem – 1365 r., na Kosowym Polu – 1389 r. i pod Nikopolis – 1396 r.) i próbą ocalenia resztek cesarstwa wschodniego wraz z Konstantynopolem. Na soborze florenckim w 1439 r. przedstawiciele

Kościółów zachodniego i wschodniego (delegacja Kościoła wschodniego kierowana była przez samego cesarza bizantyjskiego Jana VIII Paleologa i patriarchę konstantynopolińskiego Józefa II) zawarli unię (unia florencka), która miała zakończyć prawie 400 lat rozłamu. Papież Eugeniusz IV ogłosił ją bullą *Laetentur coeli* (*Niech się radują niebiosy*). Akt unii został sporządzony w dwu językach. Pod tekstem łacińskim podpisał się papież, 8 kardynałów, patriarchowie Jerozolimy i Grado, 61 arcybiskupów i biskupów, 43 opatów i generałów zakonów. Pod tekstem greckim podpisał się Jan VIII Paleolog, przedstawiciele patriarchów, arcybiskupów, biskupów i 12 prałatów. Jednak postanowienia unii wypracowane przez teologów nie spotkały się z przychylnością mnichów, niższego kleru i samych wiernych kościołów wschodnich, także w samym Bizancjum bojkotowano jej zwolenników. Uważano, że zawarto ją dla korzyści materialnych, a w uprzywilejowanej sytuacji stawiała ona duchowieństwo i wiernych Kościoła zachodniego. W 1441 r. większość sygnatariuszy dokumentu wycofała swoje podpisy i akceptację dla postanowień unii. Klęska wyprawy antytureckiej w bitwie pod Warną w 1444 r. oraz upadek Konstantynopola w 1453 r. przypieczętowały jej losy – w 1484 r. na synodzie konstantynopolińskim odwołano postanowienia unii florenckiej. Mimo że unia nie

przetrwiała, to ustalenia dokonane na soborze florenckim stanowiły podstawę dla kolejnych inicjatyw jednoczących kościoły chrześcijańskie.

Kolejną próbą przywrócenia jedności między Kościołem rzymskim a prawosławnym była unia ogłoszona w 1596 r. na synodzie w Brześciu Litewskim. Inicjatywę tę podjęła znaczna część prawosławnej hierarchii metropolii kijowskiej (jej obszar pokrywał się z granicami Rzeczypospolitej i pod koniec XVI w. było to osiem diecezji prawosławnych), która widziała potrzebę reform w Kościele oraz zapewnienia mu odpowiedniego miejsca w państwie. Istotnym czynnikiem była też chęć niezależnienia się od nieprzychylnego im patriarchy konstantynopolińskiego Jeremiasza II. W 1589 r. utworzono patriarchat Moskwy i całej Rusi, który rościł sobie prawo do sprawowania jurysdykcji także nad polskim prawosławiem. Tak więc zawarciu unii sprzyjały okoliczności i sytuacja polityczna, miała ona też poparcie króla polskiego Zygmunta III Wazy. W jej wyniku metropolita kijowski Michał Rahoza oraz 5 biskupów: chełmski, łucki, piński, połocki i włodzimierski opowiedziało

się za nią, dwóch – lwowski i przemyski – przeciwko niej. Na synodzie w Brześciu, w obecności legatów papieskich i posłów króla Polski, biskupi złożyli wyznanie wiary i obiedienię papieżowi i uroczystie ogłosili unię. Uroczysty akt zatwierdzenia unii odbył się 23 XII 1595 r. w Rzymie. Papież zagwarantował unitom zachowanie ich własnej liturgii z językiem cerkiewnosłowiańskim, organizacji kościelnej i kalendarza juliańskiego, a unicy – przyjmując wszystkie dogmaty katolickie – uznali papieża za głowę Kościoła. Przeciwnicy unii, skupieni wokół księcia Konstantego Wasyla Ostrogińskiego – wojewody kijowskiego, nie przyjęli jej i potwierdzili zwierzchnictwo patriarchatu konstantynopolińskiego. Nie udało się też przekonać do unii z Rzymem społeczności prawosławnej: chłopów, mieszczan oraz znacznej części szlachty i duchowieństwa, głównie zakonnego. Spowodowało to podział w Kościele wschodnim na terenach Rzeczypospolitej na unitów i dyzunitów. W I poł. XVII w. nastąpiło odnowienie Kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej. W 1686 r., po pokoju Grzymułtowskiego, Rzeczpospolita

Tabl. 4. Dekanaty i parafie obrządków wschodnich Kościoła katolickiego w Polsce w 1934 r.

Wyszczególnienie	Dekanaty	Parafie
O g ó ł e m	132	2 036
Obrządek greckokatolicki	128	1 983
diecezje:		
lwowska	54	789
przemyska	54	759
stanisławowska	20	435
Obrządek ormiański — diecezja lwowska	3	8
Obrządek wschodnio-bizantyjski (neounia)	1	45

Ź r ó d ł o: Pirożyński M., *Statystyka Kościoła w Polsce*, Lublin 1935.

zagwarantowała wolność religijną prawosławnym mieszkającym na jej terytorium, a patriarchat moskiewski przejął zwierzchnictwo nad Cerkwią

prawosławną w Rzeczypospolitej. Dało to w przyszłości podstawy do mieszania się Rosji w wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej.

OBRZĄDKI WSCHODNIE KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W POLSCE W 2015 R.



W I połowie XVII w. chęć zjednoczenia z papieżem zadeklarowali także duchowni wyznania monofizyckiego – Ormianie. W 1627 r. dokonano aktu unii z papieżem. Tak więc od XVII w. na ziemiach I Rzeczypospolitej działał Kościół katolicki posiadający trzy obrządki – łaciński, unicki i ormiański. Odrodzone w 1918 r. państwo polskie odziedziczyło ukształtowane w ciągu stuleci trzy rytury katolickie: łaciński (Kościół rzymskokatolicki)

i dwa wschodnie, tzn. bizantyjsko-ukraiński (Kościół greckokatolicki) i ormiańskokatolicki (Kościół ormiański). Na początku lat dwudziestych XX w. zorganizowano dla unitów z byłego zaboru rosyjskiego czwarty obrządek (również wschodni) – bizantyjsko-słowiański, określane jako Kościół neounicki. Wszystkie cztery obrządki Kościoła katolickiego są w polskim Kościele obecne także dziś.

Kościół greckokatolicki (obrządek bizantyjsko-ukraiński)

Kościół unicki w początkowej fazie (1596 r.) został zorganizowany na wschodnich i południowych terenach Rzeczypospolitej w sześciu diecezjach: kijowskiej, połockiej, pińskiej, włodzimierskiej, chełmskiej i smoleńskiej (po utracie Smoleńszczyzny w 1654 r. do rozbiorów jedynie tytularne). W późniejszym okresie unię przyjęły także diecezje: przemyska (1610 r. i 1691 r. – ponowne przyjęcie unii), łucka (około 1609 r. i 1702 r.) i lwowska (1700 r.). Struktura organizacyjna Kościoła na przełomie XVII i XVIII w. wyglądała następująco: w skład metropolii kijowskiej wchodziły archieparchia (archidiecezja) kijowska, archieparchia połocka oraz 6 eparchii (diecezji): pińsko-turowska, włodzimiersko-brzeska, chełmsko-bełska, łucko-ostrogska, lwowsko-halicko-kamieniecka i przemysko-samborska. Okres największego rozwoju unii to wiek XVIII. Dużą rolę w jej propagowaniu odegrał zakon bazylianów, który położył też spore zasługi w dziedzinie rozwoju oświaty oraz sztuki sakralnej. Postępujące w Kościele unickim wpływy łacińskie coraz bardziej oddalały go od prawosławia. W 1720 r. na synodzie w Zamościu wprowadzono reformy liturgii zbliżające obrządek grecki do łacińskiego. Zaczęto także przyjmować niektóre łacińskie obrzędy i święta (np. zwyż procesji na Boże Ciało, Niepokalane Poczęcie

NMP, wystawienie Najświętszego Sakramentu czy obchodzenie drogi krzyżowej). Wpływ ten zaznaczył się także w sztuce sakralnej. Kościoły katedralne oraz świątynie bazylianские otrzymywały szerokie fasady i smukłe wieże, natomiast wewnątrz świątyń zamiast ikonostasów zaczęły pojawiać się ołtarze oraz figury świętych. Diecezje unickie były bardzo rozległe, znacznie większe od rzymskokatolickich i liczyły przeciętnie ponad 60 tys. km². Diecezje unickie dzieliły się na oficjalaty, dekanaty i parafie.

XVII i XVIII w. to okres szybkiego rozwoju sieci parafialnej. Kościół unicki w Rzeczypospolitej w 1772 r. posiadał 9 300 parafii, 147 klasztorów męskich, 19 żeńskich oraz ponad 4,5 mln wiernych.

Rozbiory Rzeczypospolitej przyniosły kres rozwojowi unii. Zdecydowanie najgorszą sytuacją wytworzyła się na wschodnich terenach Rzeczypospolitej zagarniętych przez Rosję. W jej granicach znalazła się zdecydowana większość unitów. Dla Cerkwi prawosławnej sytuacja ta stworzyła dogodną sytuację do zrealizowania planów odzyskania parafii utraconych po unii brzeskiej. Zarówno polityka Cerkwi prawosławnej, jak i carskiej Rosji zmierzała do możliwie szybkiej likwidacji unii. W 1795 r. na mocy ukazu carycy Katarzyny II na terenie zaboru rosyjskiego zlikwidowano diecezje

PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO OBRZĄDKU GRECKIEGO (UNICKIEGO) W RZECZYSPOLITEJ W 1772 R.



greckokatolickie, pozostawiając jedynie archidiecezję połocką, a ich mienie i wiernych przejęło prawosławie. Za panowania następnego cara – Pawła I (1796–1801) i Aleksandra I (1801–1825) – nastąpiła reorganizacja Kościoła, nie wpłynęło to jednak na poprawę sytuacji unitów. Za panowania cara Mikołaja I (1825–1855) dokonano kolejnych zmian, tak administracyjnych jak i personalnych, doprowadzono też do ujednoczenia obrządku greckokatolickiego i prawosławnego.

Wszystkie te działania zmierzały do całkowitej likwidacji unii w carskiej Rosji i włączenia jej do prawosławia, co nastąpiło na synodzie w Połocku w 1839 r. Ostatnią diecezją unicką w zaborze rosyjskim pozostała znajdująca się w Królestwie Polskim diecezja chełmska, która w 1851 r. obejmowała swym zasięgiem łącznie 275 parafii oraz ok. 220 tys. wiernych zamieszkujących głównie Podlasie, lubelskie i augustowskie. Była to diecezja silnie zlatynizowana i spolonizowana, dlatego

też proces rusyfikacji następował bardzo powoli i ze sporymi oporami, zarówno wśród wiernych jak i duchowieństwa. Główne działania przeciwko pozostałościom Kościoła unickiego zostały podjęte po powstaniu styczniowym. W 1866 r. za opór stawiany prawosławiu unicki biskup chełmski Jan Kaliński został wywieziony w głąb Rosji (do Wiatki). Jego następcą – Michał Kuziemski, nie chcąc realizować zamierzeń władz rosyjskich, złożył rezygnację w 1871 r., a na jego miejsce został powołany prorosyjski administrator diecezji Marcelli Popiel, który nakazał używać języka rosyjskiego w liturgii i szkole. Władze rosyjskie dokonały kasaty klasztorów bazylikańskich oraz skonfiskowały dobra kościelne. Marcelli Popiel wydał w 1873 r. okólnik nakazujący zmianę obrzędów liturgicznych na prawosławne. Wywołało to zdecydowany opór i silne protesty wiernych i unickich kapłanów. Swoich cerkwi przed przejęciem ich przez prawosławnych bronili unicyi chłopci. Taka postawa skłoniła władze do egzekwowania rozporządzenia siłą, przy pomocy wojska i policji. Do krwawych starć doszło na początku 1874 r. w Drelowie, gdzie zginęło trzynastu chłopów, którzy nie chcieli wpuścić do swojej cerkwi prawosławnego duchownego oraz w Pratulinie, gdzie od kul carskiego wojska pod cerkwią zginęło dziewięciu unitów, a czterech zmarło z odniesionych ran. By złamać wszelki opór, we wsiach unickich na Podlasiu zakwaterowano wojsko, które zmuszało wiernych do podpisywania aktów apostazji. Prawosławie przyjęło 240 unickich duchownych, 66 zbiegło do Galicji, a 74 zostało uwięzionych bądź zesłanych. W głąb Rosji zesłano również ponad 600 chłopów. W 1875 r. w katedrze chełmskiej administrator

diecezji Marcelli Popiel dokonał przejścia diecezji na prawosławie. Została ona przyłączona do prawosławnej diecezji warszawskiej. Przez kolejne trzydzieści lat unia na Podlasiu i Chełmszczyźnie trwała w podziemiu. Sytuacja unitów uległa pewnej poprawie dopiero po 1905 r., kiedy to został wydany carski ukaz tolerancyjny, jednak pełną swobodę uzyskali dopiero po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r.

Kościół unicki przetrwał w zaborze austriackim w Galicji. W granicach zaboru znalazły się: diecezja przemyska (1 253 parafie), większa część diecezji lwowskiej (990 parafii) oraz część diecezji halickiej i kamienieckiej (razem 3 432 parafie). Po zajęciu większej części Bukowiny przez Austrię w 1786 r. tamtejsi wierni zostali podporządkowani jurysdykcji biskupa lwowskiego. Cesarzowa Maria Teresa (1745–1780) podjęła realizację wielu reform wewnętrznych w państwie Habsburgów. Reformy te ingerowały także w organizację i działalność Kościoła katolickiego. Zmierzały one m.in.



Cerkiew parafialna pod wezwaniem Przeniesienia Relikwii św. Mikołaja w Rzepedzi (fot. Marek Bieńkuński)

do równouprawnienia unitów z katolikami obrządku łacińskiego. Wprowadzono wtedy zmiany organizacyjno-prawne. Od 1774 r. unitów zaczęto nazywać grekokatolikami, ustalono także, że również inni unicy w cesarstwie austriackim znajdujący się na Węgrzech, w Siedmiogrodzie i w Chorwacji będą nazywani tym mianem. Kościół w XIX w. posiadał sporą swobodę działania oraz poparcie władzy, stanowił bowiem zaporę przed rosyjskimi wpływami w Galicji. Większość wiernych Kościoła stanowili Ukraińcy, co w znacznym stopniu wpłynęło na to, że obrządek grekokatolicki nabrał narodowego charakteru.

Kościół grekokatolicki w II Rzeczypospolitej składał się z trzech diecezji – lwowskiej, stanisławowskiej i przemyskiej, tworzących galicyjsko-lwowską prowincję kościelną, na czele której stał arcybiskup lwowski Andrzej hrabia Szeptycki. W 1934 r. stolica apostolska powołała, podległą sobie wydzieloną z części (10 zachodnich dekanatów) diecezji przemyskiej, administrację apostolską Łemkowszczyzny. Liczba duchownych diecezjalnych w 1936 r. wynosiła 2 380. W Kościele funkcjonowały 3 zakony męskie oraz 8 żeńskich zgromadzeń zakonnych. Liczba wiernych wynosiła ponad 330 tys.

Po II wojnie światowej w granicach Polski pozostała jedynie część diecezji przemyskiej i administracja apostolska Łemkowszczyzny. Władze komunistyczne aresztowały biskupów i deportowały do ZSRS oraz przestały uznawać Kościół grekokatolicki w Polsce. Wierni byli pozbawieni swojej hierarchii kościelnej do 1989 r., gdy biskupem został ks. Jan Martyniak. W 1991 r. Ojciec Święty Jan Paweł II mianował go ordynariuszem, reaktywowanej

po 45 latach, diecezji przemyskiej obrządku bizantyjsko-ukraińskiego³, a w 1996 r. dokonał całościowej reorganizacji struktur duszpastersko-administracyjnych tego Kościoła. Ustanowiono prowincję kościelną obrządku grekokatolickiego w Polsce i nadano jej nazwę metropolia przemysko-warszawska. W jej skład weszły dwie nowo utworzone jednostki administracyjne – archidiecezja przemysko-warszawska, która obejmuje terytorium Rzeczypospolitej Polskiej po prawej stronie Wisły i diecezja wrocławsko-gdańska, obejmująca terytorium po lewej stronie Wisły.

W nowej strukturze metropolia składa się z 10 dekanatów (6 w archidiecezji przemysko-warszawskiej i 4 w diecezji wrocławsko-gdańskiej). W 2014 r. Kościół posiadał 124 parafie (114 diecezjalnych i 10 zakonnych) oraz 80 księży diecezjalnych i zakonnych. W Polsce działa jedyny zakon grekokatolicki – zakon Świętego Bazylego Wielkiego (potocznie zwany bazylianami).



*Sobór Metropolitalny
św. Jana Chrzyciela
w Przemyślu
fot. Marek Bienkuński*

³ Nazwa Kościół katolicki obrządku bizantyjsko-ukraińskiego została nadana w roku 1975 (wiąże się to z otrzymaniem przez kardynała Józefa Slipego godności patriarchy Kijowa-Halicza) i stanowi oficjalną nazwę Kościoła używaną przez Stolicę Apostolską.

Kościół ormiański (obrzędek ormiańskokatolicki)

Najazdy Seldżuków w XI w., a następnie Mongołów na państwo armeńskie spowodowało falę uchodźstwa. Osady ormiańskie zaczęły powstawać

m.in. na Rusi Czerwonej, Podolu i Rusi Kijowskiej, a w większych miastach tworzyły się gminy wyznaniowe. Ormianie należeli do Armeńskiego Kościoła

ZASIĘG TERYTORIALNY PARAFII ORMIAŃSKOKATOLICKICH W POLSCE ORAZ ROZMIESZCZENIE CHACZKARÓW W 2015 R.



diecezję ormiańską. W tym też roku Ormianie ufundowali we Lwowie katedrę pw. Bogarodzicy. W XIV w. Lwów (1349 r.) oraz Kamieniec Podolski (1366 r.), wraz ze znajdującą się tam kolonią ormiańską, znalazły się w granicach Królestwa Polskiego. W 1630 r. Mikołaj Torosowicz, ormiański biskup eparchii lwowskiej złożył publicznie katolickie wyznanie wiary, a pięć lat później powtórzył je przed papieżem Urbanem VII. Oznaczało to zawarcie unii z Kościołem rzymskim. Ormianie zachowali swoją liturgię, język, kalendarz i zwyczaje, uznali zwierzchność biskupa Rzymu oraz przyjęli dogmaty katolickie. W 1742 r. papież Benedykt XIV utworzył Kościół katolicki obrządku ormiańskiego na czele z patriarchą Ormian Cylicji (Abraham Piotr I). Jurysdykcji patriarchy podlegali katolicy Ormianie w Cylicji, Palestynie, Mezopotamii i Egipcie. Od 1750 r. swoją stałą siedzibę patriarcha ma w miejscowości Bzommar koło Bejrutu (w latach 1867–1928 patriarcha rezydował w Konstantynopolu).

W końcu istnienia I Rzeczypospolitej (przed I rozbiorem) arcybiskupstwo ormiańskie obejmowało także wiernych mieszkających poza Rzeczpospolitą (Mołdawia i Wołoszczyzna), posiadało 22 parafie i 40 księży, a społeczność Ormian liczyła około 6 tys. W okresie rozbiorów archidiecezja nadal działała na terenach włączonych do Austrii, utraciła jednak obszary, które przypadły Rosji. Po I wojnie światowej społeczność ormiańska w Polsce była szacowana na 7 do 10 tys. i zamieszkiwała głównie południowo-wschodnią część Rzeczypospolitej. Na czele archidiecezji lwowskiej stał arcybiskup Józef Teofil Teodorowicz. W 1922 r. w jej skład wchodziło 8 parafii ormiańskokatolickich (najliczniejsze z nich to Lwów – ponad 1 200 wiernych i Kutry – zwane

„stolicą polskich Ormian”) oraz 19 własnych kaplic. Wielką stratą dla Kościoła i społeczności ormiańskiej była śmierć abpa J. Teodorowicza w 1938 r. Po jego śmierci archidiecezją zarządzał wikariusz kapitulny ks. Dionizy Kajetanowicz.

Lata II wojny światowej w znaczny sposób wpłynęły na osłabienie Kościoła. W wyniku działań wojennych oraz terroru hitlerowskiego i stalinowskiego, a także działań nacjonalistów ukraińskich wielu Ormian poniosło śmierć, a liczba duchowieństwa zmniejszyła się o połowę. Po zmianie granic państwowych ormiańskokatolicka archidiecezja lwowska znalazła się poza granicami Polski. W 1945 r. władze sowieckie aresztowały administratora archidiecezji ks. Dionizego Kajetanowicza⁴ i Kancelarza Kurii ks. W. Kwapińskiego, pozamykały kościoły, a duchownych i wiernych zmuszono do wyjazdu. Po 1945 r. do Polski przybyło 8 księży ormiańskokatolickich oraz prawie 99% wiernych, którzy ocalili z pożogi wojennej. Działania te spowodowały, że ormiańskokatolicka archidiecezja lwowska praktycznie przestała istnieć, mimo że formalnie nie została przez Stolicę Apostolską zniesiona. W 1946 r. do Polski ewakuowały swoje zgromadzenie benedyktyнки ormiańskie, które w 1961 r. przystąpiły do unii z benedyktynkami łańciskimi. Repatriantów osiedlano w kilkunastu miastach



*Cudowny obraz MB Łysieckiej w kościele Świętej Trójcy w Gliwicach
www.trydencka.gliwice.pl*

⁴ W 1939 r. został zgodnie z prawem kanonicznym wybrany arcybiskupem, lecz z powodu wybuchu II wojny światowej nie został konsekrowany, pozostał administratorem archidiecezji, zmarł w 1954 r. na zesłaniu na Syberii.

(głównie na Górnym i Dolnym Śląsku), co spowodowało ich duże rozproszenie, a także trudności w organizacji pracy duszpasterskiej i życia społecznego. W tym okresie wykształciły się trzy ośrodki ormiańskokatolickie – w Gdańsku, Krakowie i Gliwicach. W kościele Świętej Trójcy w Gliwicach od 1950 r. znajduje się uratowany z wojennej pożogi łaskami słynący XVI-wieczny obraz Matki Boskiej Łysieckiej. Jan Paweł II w 1987 r. dokonał na Jasnej Górze poświęcenia koron, a dwa lata później nastąpiła uroczysta koronacja dokonana w rycie ormiańskim przez patriarchę ormiańskokatolickiego Jana Piotra XVIII Kasparina i prymasa Polski kardynała Józefa Glempa.

W 2009 r. został ogłoszony dekret arcybiskupa Kazimierza Nycza, który jest ordynariuszem dla Katolików Obrządku Wschodniego Pozbawionych Ordynariusza Własnego Obrządku w Polsce, o reformie struktur obrządku ormiańskokatolickiego. Zgodnie z dekretem przestają istnieć dotychczasowe duszpasterstwa, a w ich miejsce utworzono trzy parafie terytorialne – południową z siedzibą w Gliwicach, centralną z siedzibą w Warszawie i północną z siedzibą w Gdańsku. Liczba wiernych obrządku ormiańskiego w Polsce była szacowana na 600

w roku 2010, 650 w 2012 r. i 670 w 2014 r. (*Annuario Pontificio*, 2012 i 2014).

W 2013 r. odbyło się odsłonięcie kolejnego, już siódmego – po Krakowie (2004 r.), Elblągu (2005 r.), Gdańsku (2009 r.), Gliwicach (2011 r.), Klebarku Wielkim na Mazurach (2012 r.) i Wrocławiu (2012 r.) – ormiańskiego kamienia krzyżowego (chaczkaru), będącego darem Republiki Armenii, który ustawiono na skwerze w Warszawie. Chaczkar to ormiańska bogato rzeźbiona kamienna płyta wotywna upamiętniająca jakieś ważne wydarzenie, której motywem jest kwitnący krzyż. W ormiańskiej tradycji istnieje przekonanie, że drzewo krzyża, na którym umarł Jezus Chrystus zakwitło, dlatego też krzyżowi na chaczkarze towarzyszy bogata ornamentyka roślinna.



*Chaczkar ormiański przy kościele św. Mikołaja w Krakowie
fot. Paweł Ciecieląg*

Kościół neounicki (obrzędok bizantyjsko-słowiański)

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r., na terenach byłego zaboru rosyjskiego mieszkało wielu unitów siłą oderwanych od Kościoła unickiego. W latach 1839 i 1875 miały miejsce rzezie ludności unickiej, dokonywane przez żołnierzy rosyjskich (Pratulini, Drelów), zmuszanej do przejścia na prawosławie. Ludność ta, pozbawiona opieki duszpasterskiej, licznie zwracała się do miejscowego biskupa łacińskiego prosząc o kapłanów obrządku wschodniego. Gorący zwolennik reaktywowania unii, ordynariusz podlaski ks. bp

Henryk Przeździecki, w 1923 r. za aprobatą episkopatu Polski wystąpił z inicjatywą zorganizowania w Polsce Kościoła katolickiego obrządku bizantyjsko-słowiańskiego. Papież Pius XI zatwierdził plan, a kilka tygodni później ukazał się dekret papieski w sprawie „pracy unijnej”. Istota obrządku polegała głównie na pozostawieniu obrzędowości Cerkwi wschodniej z zachowaniem całej liturgii w języku staro-cerkiewno-słowiańskim i uznaniu papieża za głowę Kościoła powszechnego. Na mocy użytych w 1924 r. pełnomocnictw bp Przeździecki

sprawował władzę jurysdykcyjną nad nowym obrządkiem i duchownymi. Inicjatywę tę gorąco poparł generał zakonu jezuitów ojciec Włodzimierz Ledóchowski. W zakonie powstała specjalna Misja Wschodnia, w której księża zapoznawali się ze wschodnimi obrządkami oraz przygotowywali się do sprawowania rytuałów wschodnich. Na rzecz neounii pracowali obok jezuitów także: kapucyni, oblaci, marianie, studyci, redemptoryści i bazylianianie. W 1931 r. obrządek otrzymał własnego biskupa, którym został ks. Mikołaj Czarnecki z zakonu redemptorystów (beatyfikowany przez Jana Pawła II w 2001 r.).

W 1927 r. Kościół neounicki posiadał już 14 parafii obsługiwanych przez 28 księży. W 1937 r. swoją pracę duszpasterską pełniło już 71 księży, w tym 1 biskup, 39 księży diecezjalnych i 31 księży zakonnych⁵. Liczba parafii ulegała ciągłym zmianom. W 1938 r. Kościół posiadał łącznie 43 placówki duszpasterskie (parafie i filie), z czego: 17 w kościołach rewindykowanych od prawosławia, 2 w kaplicach rewindykowanych, 8 wspólnych w użytkowaniu z łacinnikami, 10 zbudowanych przez wiernych obrządku i 6 mieszczących się w mieszkaniach prywatnych⁶. Liczba wiernych obrządku bizantyjsko-słowiańskiego w ostatnich latach II Rzeczypospolitej stale, acz nieznacznie rosła i wynosiła w 1930 r. – 14,4 tys., w 1934 r. – 16,0 tys., a w 1938 r. – 16,6 tys.⁷.

Po II wojnie światowej w wyniku zmiany granic większość parafii neounickich znalazła się poza granicami Polski. Wiernych obrządku wschodniego pozostałych na Podlasiu i wschodniej Lubelszczyźnie władze PRL potraktowały jako „groźnych Ukraińców” i wysiedliły na ziemie zachodnie. Działania te przyczyniły się do znacznego spadku liczebności wiernych oraz rozproszenia

terytorialnego, dlatego też zdołano zorganizować jedynie trzy parafie neounickie – w Pawłowie Starym koło Janowa Podlaskiego, w Kodniu i w Kostomłotach. Nie udało się za to reaktywować hierarchii Kościoła neounickiego. Do dzisiaj zachowała się jedynie parafia pw. św. Nikity Męczennika w Kostomłotach, licząca w 2014 r. około 134 wiernych.



*Cerkiew pw. św. Nikity Męczennika w Kostomłotach
fot. Paweł Ciecieląg*

Od 1940 r. proboszczem parafii był ks. Aleksander Przysłucki, a w latach 1967–2007 – marianin o. Roman Piętka, który za zasługi dla obrządku został w 1998 r. nagrodzony przez Stolicę Apostolską godnością archimandryty oraz odznaczony przez kard. Józefa Glempa złotym medalem zasłużony dla Kościoła i Narodu. Parafia podlegała wtedy jurysdykcji prymasów Polski. Obecnie proboszczem parafii w Kostomłotach jest ks. Zbigniew Nikoniuk, a posługę duszpasterską prowadzi dwóch księży diecezji siedleckiej (birytualistów). Od 2007 r. z woli Stolicy Apostolskiej parafia podlega jurysdykcji biskupa diecezji siedleckiej. W Polsce liczba ochrzczonych w obrządku neounickim szacowana jest na ok. 300 osób.

⁵ *Kościół katolicki w Polsce 1918–1990*, s. 73.

⁶ *Kościół katolicki obrządku bizantyjsko-słowiańskiego neounia*, s. 114.

⁷ *Kościół katolicki obrządku bizantyjsko-słowiańskiego neounia*, s. 139.

Polscy duchowni chrześcijańscy w służbie publicznej

Andrzej Datko



Duchowieństwo w służbie społecznej

Ponad tysiącletnia obecność Kościoła katolickiego w Polsce to nie tylko chrystianizacja, ale także głębokie i nieodwracalne przemiany we wszystkich dziedzinach życia duchowego i narodowego w wymiarze wspólnotowym i indywidualnym. Struktury Kościoła stały się nieodzownym elementem struktury państwowej, a ludzie Kościoła współtworzyli – z różnym natężeniem – rzeczywistość polityczną, społeczną i kulturową. Udział hierarchii zaznaczał się bardziej lub mniej wybitnie w polityce państwa wczesnych Piastów, kiedy mimo konfliktów (Bolesław Szczodry i św. Stanisław) dominowała wspólna troska o zachowanie integralności młodego Królestwa Polskiego. Rozbicie dzielnicowe nie doprowadziło do rozbitcia jedności Kościoła, zaś arcybiskupi gnieźnieńscy, np. Jakub Świnka, uparcie dążyli do odnowienia państwa i władzy królewskiej. Opierali się również z powodzeniem zakusom arcybiskupów Magdeburga dążących do wyrwania diecezji wrocławskiej spod jurysdykcji Gniezna.

Jeszcze silniej zaznaczał się polityczny wpływ hierarchii w państwie Jagiellonów i w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, co wynikało głównie z nowych zasad ustrojowych, przyznających biskupom, a szczególnie prymasom szerokie prerogatywy związane z pełnionymi funkcjami. Potrafili z nich korzystać, czego przykładem może być unia brzeska w 1596 r., która połączyła prawosławie z Kościołem katolickim na terenie Rzeczypospolitej. Był to fakt o doniosłym znaczeniu tak religijnym, jak i politycznym, będąc wspólnym dziełem ludzi Kościoła katolickiego i prawosławnego (bp Jerzy Radziwiłł, bp Bernard Maciejowski, ks. Piotr Skarga, biskupi prawosławni – Hipacy Pocięj, Cyryl Terlecki, Michał Rahoza) oraz świeckiej elity państwa.

Na płaszczyźnie społecznej Kościół zaznaczał swoją obecność wielością dzieł charytatywnych (przez kilka wieków był jedyną instytucją świadczącą taką pomoc). Duchowni włączali się aktywnie w dzieło naprawy Rzeczypospolitej, sztandarowymi postaciami byli Hugo Kołłątaj i Stanisław Staszic, działający w Komisji Edukacji Narodowej i współpracujący w przygotowaniu Konstytucji 3 maja. Na niwie społecznej należy przywołać postać ks. Alojzego Ficka, wieloletniego proboszcza w Piekarach Śląskich i jego wspaniałą akcję trzeźwościową, dzięki której nastąpiło odrodzenie moralne i narodowe Górnego Śląska, a także działania na rzecz oświecenia ludu śląskiego i budzenie jego patriotyzmu. Pod koniec XIX w. i w okresie międzywojennym zaznacza się zaangażowanie wielu duchownych w sprawy publiczne i wzrost aktywności w formułowaniu koncepcji społeczno-politycznych. Niektórych cechował silny radykalizm poglądów społecznych, czego skrajnym przykładem jest ks. Stanisław Stojałowski, założyciel stowarzyszeń i partii ludowych, który został suspendowany, a w 1896 r. ekskomunikowany przez Leona XIII; po oczyszczeniu ks. Stojałowskiego z zarzutów ekskomunikę cofnięto. Święty bp Sebastian Pelczar i św. abp Józef Bilczewski, inspirowani nauką społeczną Leona XIII, wpłynęli znacząco na kształtowanie postaw, zwłaszcza inteligencji w skali kraju, dążąc do nowego uformowania stosunków społecznych opartych na solidarności i zgodzie narodowej.

Duchowni polscy dawali wielokrotnie dowody patriotyzmu i zaangażowania w sprawę naprawy Rzeczypospolitej. Sztandarowym przykładem jest tu jezuita ks. Piotr Skarga, a obok niego mniej znany współcześnie, choć równie znakomity kaznodzieja, dominikanin Fabian Birkowski. Okres niewoli pokazał poświęcenie dla sprawy narodowej wielu kapłanów, szczególnie w czasie powstania styczniowego. Należy tu przypomnieć ks. Karola

Mikoszewskie-
go – członka rzą-
du narodowe-
go, ks. Stanisła-
wa Brzóske – ge-
nerała i naczeln-
ego kapelana
powstania
styczniowego,
abpa Szczęsne-
go Felińskiego
internowanego
przez carat oraz
księży diece-
zjalnych i zakonnych biorących czynny udział



ks. Piotr Skarga (fot. Polona – CBN)

w powstaniu styczniowym, którzy zostali rozstrze-



Krypta grobowa ks. Piotra Skargi
fot. Małgorzata Stańczykowska

lani, zamęczeni (ok. 160) oraz zesłani na Sybir (ok. 500). Kościół polski cierpiał razem z narodem i można powiedzieć, że wówczas to nastąpiło ostateczne potwierdzenie, iż katolicyzm stał się narodową religią Polaków. W kontekście wysiłków Polaków w zaborze pruskim o zachowanie polskości należy wymienić ks. Piotra Wawrzyniaka, niestrudzonego organizatora życia społecznego i gospodarczego Polaków w Wielkopolsce.

W sferze kultury rola Kościoła, co oczywiste, była ogromna. Tworzył nową



o. Fabian Birkowski (fot. Polona – CBN)

kulturę chrześcijańską, współtworzył kulturę narodową, kultywował tradycje regionów. Należy wymienić tu przede wszystkim Mikołaja Kopernika (1473-1543), kanonika warmińskiego, prawdziwego polihistora, zajmującego się matematyką, ekonomią, medycyną i astronomią. Ta ostatnia dziedzina zapewniła mu nieśmiertelność jako twórcy teorii heliocentrycznej, która rozpoczęła nową epokę ludzkiej myśli, odkryć i dokonań. Można powiedzieć, że Kopernik zburzył stary ład urządzając na nowo Kosmos i zmieniając dzięki temu samoświadomość człowieka.



Mikołaj Kopernik
Domena publiczna © wikipedia.pl

Duchowni byli pierwszymi historiografami opisu powstania i dzieje Królestwa Polskiego: biskup Wincenty Kadłubek (1150–1223) był autorem „Kroniki polskiej”, a kanonik krakowski Jan Długosz (1415–1480) napisał wielotomowe dzieło „Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego”. Prace te stały się niezastąpionym źródłem wiedzy oraz podstawą świadomości historycznej Polaków. Kilka wieków później, jezuita ks. Adam Naruszewicz (1733–1796) napisał „Historię narodu polskiego”, dzieło nowatorskie i krytyczne, oparte na nowej metodologii i ogromnej bazie źródłowej. Nie do przecenienia było dzieło dwóch jezuitów – Piotra Skargi (1536–1612) i Jakuba Wujka (1541–1597). Skarga, pierwszy rektor Akademii Wileńskiej, był autorem *Żywotów świętych*, dzieła, które wywarło ogromny wpływ na kulturę religijną. Wielokrotnie wznawiane przyczyniło się m.in. do podtrzymania polskości w czasach

zaborów, kiedy to „dotarło pod strzechy”. Wujek, drugi z kolei rektor Akademii Wileńskiej, dokonał pierwszego przekładu Nowego Testamentu na język polski, który obowiązywał przez przeszło 350 lat. Na wschodnich obszarach ogromnego państwa polsko-litewskiego klasztory wyznaczały zasięg polskiej kultury i zachodniej cywilizacji. Warto też przypomnieć ogromnie ważną formę działalności polskich biskupów – mecenat. Wyrażał się on nie tylko fundacjami świątyń, sprowadzaniem z zagranicy artystów, skupowaniem dzieł sztuki i wspieraniem rodzimej twórczości. Równie ważne (a może ważniejsze) było wspieranie młodych i zdolnych wychowanków Akademii Krakowskiej i wysyłanie ich na własny koszt na studia na uniwersytety włoskie, uczelnie niderlandzkie i do Paryża. Trzeba koniecznie dodać, że biskupi – mecenasi nie preferowali szlachetnie urodzonych, ale wspierali także zdolnych synów mieszczańskich,



PIOTR TOMICKI

bp Piotr Tomicki (fot. Polona – CBN)

a nawet chłopskich. Dzięki mądrym i świątym biskupom, jak: Piotr Tomicki, Andrzej Krzycki, Samuel Maciejowski, Stanisław Karnkowski i in., dziesiątki scholarów wędrowało na zagraniczne uczelnie zdobywając europejski poler i szeroką wiedzę o świecie i jego problemach, w tym



bp Stanisław Karnkowski
fot. Polona – CBN

o sztuce rządzenia. Po powrocie do kraju zajmowali stanowiska sekretarzy królewskich i biskupich, spośród nich rekrutowało się 20 wojewodów

i kasztelanów, gro-
no biskupów, kil-
kunastu koronnych
urzędników nadwor-
nych. Tworzyli do-
skonałe wykształco-
ną elitę, która wywar-
ła znaczący wpływ na
politykę i ustawoda-
wstwo Rzeczypospoli-
tej w XVI i w począt-
kach XVII w.

Ludzie Kościoła
zajmowali także stanowiska w aparacie państwa. Najważniejszym z nich był prymas. Choć była to funkcja przede wszystkim kościelna, to z czasem, wraz ze zmianami ustrojowymi, prymas stał się jedną z najważniejszych osobistości w państwie. Kanclerz wielki litewski Stanisław Albrycht Radziwiłł pisał: „W osobie Prymasa znajdujemy nie tylko jedność i wielkość naszego Kościoła, ale odbija się w tym tytule jako w zwierciadle powaga i godność Rzeczypospolitej i jej stanów”. Zaś historyk, prof. Ludwik Kubala stwierdzał: „W godność Prymasa wcieliła się jedność państwa Bolesławów i Jagiellonów”. Dlatego urzędowi prymasa poświęcimy najwięcej uwagi.

Primas Poloniae

Prymas (łac. *primus* – najpierwszy, przodujący) jest tytułem arcybiskupa metropolity będącego nominalnym (honorowym) zwierzchnikiem Kościoła w danym kraju. W Polsce tytuł ten jest nierozzerwalnie związany z arcybiskupem gnieźnieńskim. Do początku XV w. w Polsce istniała jedna metropolia. Arcybiskup metropolita gnieźnieński był więc głową Kościoła polskiego z urzędu. Ponadto prawo zwyczajowe dawało mu pierwszeństwo wśród innych biskupów jako pasterzowi

najdostojniejszemu na najstarszym arcybiskupstwie, stojącemu u początku organizacji kościelnej w Polsce. Powagę i znaczenie arcybiskup gnieźnieński czerpał z relikwii św. Wojciecha, męczennika i głównego patrona kraju. Jako metropolita był on z natury prymasem wśród biskupów swojej prowincji. Świadomość tego pierwszeństwa zaczyna uwidaczniać się w rzadkim jeszcze i sporadycznym używaniu tytułu prymasa. Z czasem arcybiskupi gnieźnieńscy coraz częściej tytułują się prymasami w oficjalnych pismach wysyłanych ze swoich kancelarii. Jak podają źródła, Jarosław Skotnicki (XIV w.) „sprawował sądy, godził stany *autoritate metropolitana et primatiali*” (powagą metropolitalną i prymasowską).

Osobowość prymasów zaznacza się we wszystkich dziedzinach życia religijnego, politycznego i umysłowego kraju. Uczestniczyli w prowadzeniu polityki zagranicznej piastując urząd kanclerza, byli prawodawcami, jak Jan Łaski (*Statuty Łaskiego*, 1506 r.) i Jarosław Skotnicki (statut wiślicki), humanistami i opiekunami nauki, jak: Mikołaj Kurowski, Andrzej Krzycki, Jan Latałski – proktorzy Akademii Krakowskiej i Stanisław Karnkowski – mecenas wydania Biblii w przekładzie Wujka, uczestniczyli w tworzeniu aktów państwowych najwyższej wagi, jak Bodzanta – współtwórca unii z Litwą w 1385 r. i Bernard Maciejowski – współtwórca unii brzeskiej, byli światłymi obrońcami praw ludzkich, jak Kazimierz Czartoryski – występujący



bp Andrzej Krzycki (fot. Polona – CBN)

przeciw procesom o czary i dyskryminacji innowierców, orędownikami sprawy narodowej prześladowanymi przez zaborców, jak Piotr Dunin, Leon Przyłuski i Florian Stablewski.

przeciw procesom o czary i dyskryminacji innowierców, orędownikami sprawy narodowej prześladowanymi przez zaborców, jak Piotr Dunin, Leon Przyłuski i Florian Stablewski.



abp Leon Przyłuski
fot. Polona – CBN

ten podnosił niezmiernie rangę i znaczenie arcybiskupów gnieźnieńskich. Kolejnym elementem znamionującym ich znaczenie w państwie był tytuł i stanowisko *Vicarius Regni* – namiestnika Królestwa. Po raz pierwszy takim namiestnikiem został abp Mikołaj Kurowski, mianowany przez Władysława Jagiełłę na okres wojny z Krzyżakami w 1410 r.

Pierwszym oficjalnie zatwierdzonym prymasem Kościoła w Królestwie Polskim został Mikołaj Jordan herbu Trąby, zasiadający na gnieźnieńskiej stolicy arcybiskupiej w latach 1414–1422. Tytuł ten uzyskał dla siebie i swoich następców w 1416 r. na soborze w Konstancji, w którym uczestniczył jako przewodniczący polskiej delegacji. Mikołaj Trąba był osobą wybitną, jego wystąpienia soborowe wywarły znaczne wrażenie, był także kandydatem na papieża.

Prymasostwo uzyskane przez Mikołaja Trąbę stawało się godnością państwową i polityczną, w prawie równej mierze co kościelna. Potwierdza to zakres uprawnień, jakie nabywają kolejni

Jednym z najważniejszych przywilejów arcybiskupów gnieźnieńskich było ich zwyczajowe prawo do koronowania królów od czasu Bolesława I, co było zgodne z ówczesną doktryną wyższości władzy duchownej nad świecką. Przywilej

zwierzchnicy Kościoła w państwie Jagiellonów i w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Są bardzo czynni w prowadzeniu polityki zagranicznej, sterując nią często samodzielnie, jak Jan Gruszczyński, który doprowadził do zawarcia pokoju toruńskiego w 1466 r. Prymas Fryderyk Jagiellończyk został mianowany przez swojego brata, króla Aleksandra, namiestnikiem Korony na okres pobytu tegoż w Wielkim Księstwie Litewskim. Poważnego wzmocnienia stanowiska prymasa w hierarchii kościelnej dokonał Jan Łaski, jeden z najwybitniejszych polskich mężów stanu. Użył on w 1515 r. od Stolicy Apostolskiej dla siebie i swoich następców uprawnienia i tytuł *Legatus natus* (legata urodzonego). Znaczyło to, że odtąd prymas w sprawach Kościoła w Polsce odwołuje się bezpośrednio do papieża, bez pośrednictwa legatów Stolicy Apostolskiej, a tym samym jest najwyższą instancją duchowną na obszarze swojej metropolii. Stanowisko legata urodzonego dawało mu również prawo ingerencji w jurysdykcję innych metropolii.

Wygaśnięcie dynastii Jagiellonów wyeksponowało ponownie pozycję prymasa. Bezkrólewie po śmierci Zygmunta Augusta ostro zarysowało problem ustanowienia zastępczego ośrodka władzy, osoby zastępującej czasowo króla. Ten ważki problem dyskutowany burzliwie w sejmie i senacie sprowadzał się do pytania, kto będzie interrexem? Kandydatura prymasa Jakuba Uchańskiego spotkała się ze sprzeciwem stronnictwa szlachty protestanckiej, która nie chciała zaakceptować osoby skupiającej władzę duchowną i świecką i wysunęła kandydaturę kalwinisty Jana Firleja, marszałka wielkiego koronnego. Ostatecznie zwyciężył Uchański i jego stronnictwo polityczne, wraz z kandydatem do korony Henrykiem Walezjuszem. Sejm zatwierdził Uchańskiego jako interrexa, a w 1583 r. sejm konwokacyjny

postanowił, że interrexem będzie zawsze prymas Polski, któremu nadano prawo zwoływania sejmów po śmierci króla, jak również zwoływania sejmów elekcyjnych. Prymas miał także przywilej obwołania obranego podczas elekcji króla.

Elekcje w 1575 i 1587 r. przebiegały burzliwie, pod znakiem walki stronnictw i ich kandydatów o tron Polski. Dochodziło do wyborów dwóch kandydatów: cesarza Maksymiliana II Habsburga i Stefana Batorego, arcyksięcia Maksymiliana Habsburga i Zygmunta Wazy. W obu przypadkach kontrkandydat nie był obwołany przez prymasa. Aby zapobiec takim sytuacjom i usprawnić przebieg elekcji, papież Sykstus V na prośbę prymasa Karnkowskiego i senatorów wydał w 1589 r. bullę potwierdzającą, że tylko prymas ma prawo oznajmiać o wyborze króla i koronować go. Z tą chwilą ustaliły się uprawnienia prymasów Polski, którzy uzyskali jeszcze stanowisko *Primus princeps* – preza senatu i prawo zwoływania senatorów na radę prywatną u boku króla. Marszałek prymasowski, wybierany spośród kasztelanów, stał się ważną osobistością, zastępując niejednokrotnie przy osobie króla marszałków koronnych. Za panowania Augusta II i Augusta III, którzy często przebywali w Saksonii, prymasi zastępowali króla korzystając z *ius maiestaticum* (prawa monarszego). Ignacy Krasicki, ostatni prymas Rzeczypospolitej Obojga Narodów, do śmierci w 1801 r. nie zrzekł się tytułu, choć rząd pruski zakazał jego używania (Gniezno znalazło się w zaborze pruskim).

Ignacy Krasicki (1755-1801) należał do najwybitniejszych przedstawicieli polskiego oświecenia, nazywany „księciem poetów polskich” był autorem poematów heroikomicznych, bajek, satyr, pierwszej polskiej powieści „Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki” oraz drugiej po „Atenach polskich” dwutomowej encyklopedii „Zbiór najpotrzebniejszych wiadomości”.



abp Ignacy Krasicki

Domena publiczna @ wikipedia.pl

W dobie rozbiórów tytuł i stanowisko prymasa zostały zlikwidowane przez Prusaków (Gniezno znajdowało się w zaborze pruskim), tym niemniej arcybiskupi gnieźnieńscy cieszyli się nadal w społeczeństwie polskim powagą prymasowską. W 1798 r. erygowano biskupstwo warszawskie, które w 1818 r. podniesiono do rangi arcybiskupstwa, a jego pasterze otrzymali tytuł prymasa Królestwa Polskiego, kadłubowego tworu (zależnego od Rosji) powstałego w wyniku ustaleń kongresu wiedeńskiego. Prawie równocześnie, bo w 1821 r., także biskupstwo poznańskie ustanowiono arcybiskupstwem i połączono unią personalną z Gnieznom. Arcybiskupi gnieźnieńsko-poznańscy, nie mogąc używać oficjalnie tytułu prymasa, pozostawali jednak nadal kontynuatorami tradycji prymasowskiej.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. abp gnieźnieńsko-poznański, kard. Edmund Dalbor, stał się faktycznym prymasem Kościoła w Polsce. Równoległe tytuł prymasa Królestwa Polskiego zachowywał do śmierci w 1938 r. abp warszawski, kard. Aleksander Kakowski (w latach 1917 i 1918 należał do Rady Regencyjnej).

W 1946 r. nastąpiło rozwiązanie unii personalnej Poznania i Gniezna. Ówczesny prymas, August Hlond został mianowany arcybiskupem warszawskim, pozostając zarazem arcybiskupem gnieźnieńskim. Powstała zatem nowa unia – Warszawy

i Gniezna. Arcybiskupami warszawsko-gnieźnieńskim byli kolejni prymasi – kard. Stefan Wyszyński i kard. Józef Glemp. Taki stan rzeczy trwał do 1992 r., kiedy to Jan Paweł II przeprowadził reformę struktur Kościoła w Polsce. Zniesiona została unia Warszawy i Gniezna. Kardynał Józef Glemp jako arcybiskup warszawski pozostał nadal prymasem (nie będąc abpem gnieźnieńskim) oraz kustoszem relikwii św. Wojciecha (tytuł ten ustanowił Jan Paweł II). Po przejściu na emeryturę zachował tytuł prymasowski do 80. roku życia. W 2006 r. Benedykt XVI postanowił, że ze względów historycznych prymasem będzie jak dawniej arcybiskup gnieźnieński. W 2009 r. został nim abp Henryk Muszyński, następnie abp Józef Kowalczyk (w latach 2010–2014), a od czerwca 2014 r. – abp Wojciech Polak.

Od odzyskania niepodległości w 1918 r. pozycja prymasa uległa dużym zmianom, nie pełnił on już bowiem żadnych funkcji politycznych. Pozostało jednak nieprzemijające znaczenie jako głowy Kościoła i duchowego przywódcy katolików polskich. Rolę tę spełnił wzorcowo prymas Stefan Wyszyński, walczący o duszę narodu i prawa ludu Bożego w programowo ateistycznym, komunistycznym państwie.

Pozycję prymasa po 1945 r. wzmacniał fakt, że był on równocześnie przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski. W 1994 r. nastąpiło rozgraniczenie tych stanowisk, przewodniczący KEP jest wybierany spośród grona biskupów (dwukrotnie wybierano prymasa Józefa Glempa). Od 2009 r. arcybiskup gnieźnieński prymas Polski posiada stałe miejsce w Radzie Głównej KEP, a jako kustosz relikwii św. Wojciecha posiada jedynie honorowe prawa, pozostając symbolem wielkiej tradycji, znakiem ciągłości i jedności Kościoła katolickiego w Polsce.

Lista prymasów

Prymasi Polski (kursywą zaznaczono arcybiskupów gnieźnieńskich, którzy pod zaborami nie mogli używać oficjalnie tytułu prymasa):

Mikołaj Trąba 1416–1422
Wojciech Jastrzębiec 1423–1448
Władysław Oporowski 1449–1453
Jan Sprowski 1453–1464
Jan Gruszczyński 1464–1473
Jakub z Sienna 1474–1480
Zbigniew Oleśnicki 1481–1493
Fryderyk Jagiellończyk 1493–1503
Andrzej Boryszewski 1503–1510
Jan Łaski 1510–1531
Andrzej Krzycki 1535–1537
Jan Latański 1537–1540
Piotr Gamrat 1540–1545
Mikołaj Dzierzgowski 1545–1559
Jan Przerębski 1559–1562
Jakub Uchański 1562–1581
Stanisław Karnkowski 1581–1603
Jan Tarnowski 1603–1604
Bernard Maciejowski 1604–1608
Wojciech Bazanowski 1608–1615
Wawrzyniec Gembicki 1615–1624
Henryk Firlej 1624–1626
Jan Wężyk 1626–1638
Jan Lipski 1639–1641
Maciej Łubieński 1641–1652
Andrzej Leszczyński 1652–1658
Wacław Leszczyński 1658–1666
Mikołaj Prażmowski 1666–1673
Kazimierz Czartoryski 1673–1674
Andrzej Olszowski 1674–1677
Jan Wydzga 1677–1685
Michał Radziejowski 1687–1705
Stanisław Szembek 1706–1721
Teodor Potocki 1723–1738
Krzysztof Szembek 1739–1748

Adam Komorowski 1748–1759
Władysław Łubieński 1759–1767
Gabriel Podoski 1767–1777
Antoni Ostrowski 1777–1784
Michał Poniatowski 1784–1794
Ignacy Krasicki 1795–1801
Ignacy Raczyński 1805–1809
Tymoteusz Górzeński 1821–1825
Teofil Wolicki 1828–1829
Marcin Dunin 1831–1842
Leon Przyłuski 1844–1865
Mieczysław Ledóchowski 1865–1886
Juliusz Dinder 1886–1890
Florian Stablewski 1891–1906
Edward Likowski 1914–1915
Edmund Dalbor 1915–1926
August Hlond 1926–1948
Stefan Wyszyński 1948–1981
Józef Glemp 1981–2009
Henryk Muszyński 2009–2010
Józef Kowalczyk 2010–2014
Wojciech Polak od 2014 r.



abp Mikołaj Trąba
Domena publiczna © wikipedia.pl

1050 lat chrześcijaństwa w Polsce



abp Jakub z Sienna
Domena publiczna © wikipedia.pl



abp Zbigniew Oleśnicki (fot. Polona – CBN)



abp Andrzej Boryszewski fot. Polona – CBN



abp Jan Tarnowski (fot. Polona – CBN)



abp Andrzej Olszowski (fot. Polona – CBN)



abp Teodor Potocki (fot. Polona – CBN)



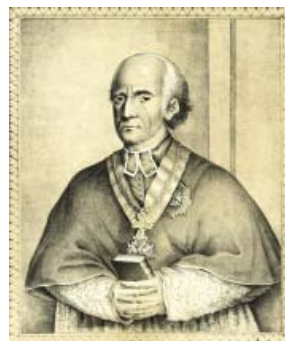
abp Gabriel Podoski (fot. Polona – CBN)



abp Michał Poniatowski (fot. Polona – CBN)



abp Ignacy Krasicki (fot. Polona – CBN)



abp Tymoteusz Górzeński (fot. Polona – CBN)



abp Marcin Dunin (fot. Polona – CBN)



kard. August Hlond (fot. Polona – CBN)



kard. Stefan Wyszyński
Domena publiczna © wikipedia.pl



kard. Józef Glemp
fot. Marcin Mazur – fotoKAI

Prymasi pełniący funkcję interrexa

Jakub Uchański 1572–1573 oraz
1575–1576

Stanisław Karnkowski 1586–1587

Jan Wężyk 1632–1633

Maciej Łubieński 1648

Mikołaj Prażmowski 1668–1669

Kazimierz Czartoryski 1673–1674 (po śmierci
w czasie elekcji zastępowali go bp Andrzej
Trzebicki i bp Stefan Wierzbowski)

Michał Radziejowski 1696–1697 oraz 1704–1705

Teodor Potocki 1733–1734

Władysław Łubieński 1763–1764

Kanclerz i podkanclerzy

Spośród urzędów centralnych (ministerstw) duchowni zajmowali stanowiska kanclerzy i podkanclerzych. Urząd ten pojawił się w XII w.; w dobie rozbitcia dzielnicowego każdy książę miał własnego kanclerza. Po zjednoczeniu królestwa i ostatecznym ustaleniu się stolicy w Krakowie, urząd kanclerzy dzielnicowych uległ zanikowi. Kanclerz krakowski prowadzący kancelarię królewską zyskał miano kanclerza Królestwa Polskiego, a w Rzeczypospolitej Obojga Narodów – kanclerza wielkiego koronnego. Jego zastępcą i współpracownikiem był podkanclerzy. Ich odpowiednikami byli kanclerz wielki litewski i podkanclerzy litewski, nie mieli oni jednak takiego znaczenia, jak urzędnicy koronni.

Kanclerz wielki koronny prowadził przede wszystkim politykę zagraniczną, ponadto dbał o zachowanie praworządności, pilnował, aby król przestrzegał praw i zachowywał *pacta conventa* (zobowiązania polityczne i ustrojowe, które musiał podpisać każdy nowo obrany monarcha). Kanclerz mógł także w imieniu króla rozpatrywać *vota* senatorów i nadawać im bieg urzędowy.

Podkanclerzy prowadził korespondencję dyplomatyczną, wystawiał przywileje i nadania królewskie. W praktyce kanclerz wielki koronny i podkanclerzy mieli prawie identyczny zakres uprawnień, a podział ich znaczenia i wpływów zależał od aktualnej konfiguracji politycznej. Ciekawym i znaczącym rozwiązaniem była trwale stosowana praktyka, zgodnie z którą, jeśli kanclerz wielki był duchownym, to na podkanclerzego król wybierał osobę świecką – i odwrotnie. Zapewniało to swoistą równowagę wpływów. Urząd kanclerski był jednym z najważniejszych w państwie i w rękach mądrych biskupów stawał się opatrnościowy dla kraju. Spośród kanclerzy warto wymienić: Janusza Suchywilka, Zawiszę Kurozwęckiego, Samuela Maciejewskiego oraz Jakuba Zadzik. W latach 1360–1795 urząd podkanclerzego pełniło 46 biskupów.



*bp Samuel Maciejewski
fot. Polona – CBN*

Janusza Suchywilka, Zawiszę Kurozwęckiego, Samuela Maciejewskiego oraz Jakuba Zadzika. W latach 1360–1795 urząd podkanclerzego pełniło 46 biskupów.

Kanclerze wielcy koronni

Jan Suchywilk, abp gnieźnieński, 1374–1382
 Zawisza Kurozwęcki, bp krakowski, 1373–1379
 Wojciech Jastrzębiec, abp gnieźnieński, 1384–1399
 Mikołaj Kurowski, abp gnieźnieński, 1399–1405
 Jan Szafraniec, bp kujawsko-pomorski, 1423–1433
 Jan Gruszczyński, bp halicki, 1454–1469

Stanisław Kurozwęcki, kanonik gnieźnieński, 1479–1482
 Krzesław Kurozwęcki, bp kujawski, 1483–1503
 Jan Łaski, abp gnieźnieński, 1503–1510
 Jan Chojeński, bp krakowski, 1532–1538
 Samuel Maciejewski, bp krakowski, 1541–1550
 Piotr Dunin Wolski, bp plocki, przemyski, 1576–1578
 Maciej Pstrokoński, bp włocławski, 1606–1609
 Wawrzyniec Gembicki, bp chełmiński, 1609–1613
 Andrzej Lipski, bp łucki, 1620–1623
 Jakub Zadzik, bp chełmiński, 1628–1635
 Piotr Gembicki, bp przemyski, krakowski, 1635–1643
 Andrzej Leszczyński, bp chełmiński, 1650–1652
 Mikołaj Prażmowski, bp łucki, 1658–1666
 Jan Wydzga, bp warmiński, 1678
 Jerzy Albrecht Denhof, bp kamieniecki, krakowski, 1688–1701
 Andrzej Załuski, bp plocki, warmiński, 1702–1706
 Andrzej Stanisław Załuski, bp plocki, chełmiński, 1735–1746
 Andrzej Mikołaj Młodziejowski, bp przemyski, poznański, 1767–1780
 Antoni Onufry Okęcki, bp chełmiński, poznański, 1780–1786



abp Mikołaj Prażmowski (fot. Polona – CBN)

W senacie Rzeczypospolitej Obojga Narodów

Przedstawiciele Kościoła katolickiego wchodzili również w skład najwyższych władz państwa, do których należał senat. Ta wyższa izba parlamentu formowała się przez kilka wieków wraz z przekształcaniem się królestwa ostatnich Piastów w dwuczłonowe państwo Jagiellonów i ostatecznie w Rzeczpospolitą Obojga Narodów.

Senat jako organ władzy wyłonił się płynnie ze średniowiecznej Rady Królewskiej (*Curia Regis*). Było to ciało doradcze monarchy, który powoływał do niej dostojników według swojego uznania. Rada decydowała o najważniejszych sprawach państwa, a zarazem kontrolowała króla. Jej kompetencje nie zostały nigdy ustalone prawnie, określała je praktyka, zwyczaj i tradycja. Znaczenie Rady Królewskiej wzrosło po koronacji dziesięcioletniego Władysława III Warneńczyka, gdy sprawowała rządy podczas małoletności króla. Zaczęła się też ustalać tradycja, że niektórzy najwyżsi urzędnicy państwa zajmowali w niej stałe miejsce. Za początek powstania senatu, jako przedłużenia zreformowanej Rady Królewskiej, można uważać 1493 r. Wówczas to reprezentacja sejmików ziemskich przerodziła się w izbę poselską – sejm, niższą izbę parlamentu. Równoległe ukształtował się senat, stając się jego izbą wyższą.

Skład i kompetencje senatu skodyfikowano pod koniec panowania Zygmunta I, a ostatecznie w 1569 r., wraz z wejściem w życie postanowień unii lubelskiej. W skład senatu wchodziło wówczas 140 dygnitarzy, których można podzielić na trzy grupy – hierarchów Kościoła katolickiego, urzędników ziemskich (województwie,

kasztelani) oraz przedstawiciele urzędów centralnych (marszałkowie, kanclerze, podskarbiowie, marszałek nadworny (zastępca marszałka wielkiego) z Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego). Przewodniczącym (*Primus princeps*) senatu był prymas, który mógł przedstawiać projekty ustaw i miał prawo zwoływania senatorów na radę prywatną z udziałem lub bez udziału króla. Oprócz prymasa senatorami z urzędu byli wszyscy biskupi katolicycy w kolejności starszeństwa i znaczenia, tzn. abp metropolita lwowski oraz biskupi: krakowski, kujawsko-pomorski, wileński, poznański, płocki, warmiński, łucki, przemyski, żmudzki, chełmiński, chełmski, kijowski, kamieniecki, smoleński i wendeński.

Pod zaborami

W drugiej połowie XIX w. zaznaczają się inicjatywy i działalność duchownych katolickich na polu społecznym – zakładają kółka rolnicze, stowarzyszenia gospodarcze, towarzystwa przemysłowe, kasy zapomogowe, banki ludowe, katolickie związki robotnicze, są rzecznikami solidaryzmu społecznego. Są czynni w szerzeniu oświaty wśród ludu, zakładają czytelnie, biblioteki, domy ludowe, kółka samokształceniowe, organizują wiece, uroczystości religijno-patriotyczne, pielgrzymki narodowe do ośrodków (głównie do Krakowa) będących pomnikami polskiej kultury i tradycji, świadczących o wielkiej historii dawnej Rzeczypospolitej. Niektórzy księża współuczestniczą w zakładaniu politycznych partii chłopskich. W zaborze pruskim niezwykle zasłużyli się w obronie polskości. Wszystkie te formy działalności stają się podstawą wyboru takich kapłanów do organów przedstawicielskich w Galicji i w Prusach.

Zabór austriacki (Galicja)

Sejm Krajowy Galicyjski 1861–1914

Wiryliści (łac. *vir*, *virilis* – mąż) – w państwach monarchicznych niewyberani członkowie izby wyższej parlamentu, zasiadający w Sejmie z racji swojego stanowiska:

Biskupi rzymskokatolicki

Józef Bilczewski, abp lwowski
Albin Dunajewski, bp krakowski
Maciej Hirschler, bp przemyski
Adam Jasiński, bp przemyski
Ignacy Łobos, bp tarnowski
Antoni Monasterski, bp przemyski
Seweryn Morawski, abp lwowski
Sebastian Pelczar, bp przemyski
Józef Pukalski, bp tarnowski
Jan Puzyna, bp krakowski
Łukasz Solecki, bp przemyski
Leon Wałęsa, bp tarnowski
Franciszek Wierchlejski, abp lwowski

Biskupi greckokatolicki

Hryhorij Chomyszyn, bp stanisławowski
Konstanty Czechowicz, bp przemyski



abp Spirydion Litwinowicz
fot. Polona – CBN

Hryhorij Jahimowicz, abp lwowski
Julian Kuciłowski, bp stanisławowski
Spirydion Litwinowicz, abp lwowski
Julian Pepesz, bp stanisławowski
Josyf Sembratowicz, abp lwowski
Jan Stupnicki, bp przemyski
Andrzej Szeptycki, abp lwowski

Biskupi ormiańskokatolicki

Izaak Isakowicz, abp lwowski
Grzegorz Romaszkan, abp lwowski
Grzegorz Szymonowicz, abp lwowski
Józef Teodorowicz, abp lwowski

Śród księży wybranych na posłów Sejmu Krajowego warto przypomnieć dla ich zasług: ks. Adama Kopycińskiego (1883–1885), ks. Karola Krementowskiego (1901–1907), ks. Ludwika Ruczka (1861–1867), ks. Leona Pastora (1885–1890). Biskupi i księży byli też wybierani do austriackiej Rady Państwa (parlamentu) istniejącej od 1861 r. Wśród najbardziej zasłużonych należy wymienić: abpa Józefa Teodorowicza, ks. Klemensa Szeptyckiego, ks. Aleksandra Dobrowolskiego, ks. Stanisława Morgensterna.

Zabór pruski

Wśród księży walczących o prawa społeczności polskiej w zaborze pruskim należy wyróżnić posłów do Sejmu Pruskiego: ks. Piotra Dunajskiego, ks. Ludwika Jażdżewskiego – obrońcę sprawy strajkujących dzieci we Wrześni w 1901 r., nazywanego „szermierzem niepodległości Polski”, ks. Jana Karola Klingenberga – jednego z założycieli Ligi Polskiej, występującego nieustraszenie w obronie języka polskiego jako wykładowego w szkołach i przeciwko gwałtom rządów i urzędników pruskich, ks. Teofila Kuczyńskiego, ks. Bernarda Łosińskiego, ks. Antoniego Stychela. Po 1871 r. księży Piotr Dunajski, Bernard Łosiński, Ludwik

Jażdżewski i Jan Karol Klingenberg byli także posłami do Sejmu Rzeszy (Reichstagu).

Pośród arcybiskupów metropolitów gnieźnieńsko-poznańskich należy przypomnieć Leona Przyłuskiego (1789–1865), działającego na rzecz uzyskania autonomii dla Wielkiego Księstwa Poznańskiego oraz obrońcę autonomii Kościoła w zaborze pruskim. Jeszcze bardziej zasłużony był Florian Stablewski (1841–1906). Jako ksiądz działał w towarzystwach rzemieślniczych, przemysłowych i rolniczych, zakładał banki ludowe. Będąc posłem do sejmiku pruskiego występował ostro na rzecz zachowania języka polskiego jako wykładowego w szkolnictwie. Jako metropolita występował w obronie polskich dzieci zaangażowanych w strajki szkolne. Niezwykle ważne dla kształtowania postaw społecznych i religijnych ludności polskiej w zaborze pruskim było założenie przez abpa Stablewskiego „Przewodnika katolickiego” oraz drukarni i księgarni św. Wojciecha istniejących do dzisiaj.

II Rzeczpospolita

Odzyskanie niepodległości w 1918 r. postawiło odrodzone po 123 latach państwo przed ogromnymi wyzwaniem i problemami. Nie ustały walki o ostateczny kształt granic, a równocześnie konieczne było wypracowanie podstaw państwowości – uchwalenie konstytucji i ukonstytuowanie urzędów centralnych i zasad ustrojowych. W tym celu powołano Sejm Ustawodawczy, jednoizbowy organ parlamentarny wybrany dla uchwalenia konstytucji Rzeczypospolitej Polski. Obrady sejmu rozpoczęły się 10 lutego 1919 r. Warto przypomnieć ceremonię, jaka odbyła się w przeddzień rozpoczęcia obrad, w której znaczące miejsce należało do dostojników Kościoła katolickiego. 9 lutego naczelnik państwa, marszałek Józef Piłsudski, premier i ministrowie udali się karetkami

do archikatedry św. Jana Chrzciciela w Warszawie. Zgromadzili się tam posłowie do Sejmu Ustawodawczego, dyplomaci, przedstawiciele miast i partii politycznych. Mszę św. w intencji Ojczyzny celebrował kard. Aleksander Kakowski, kazanie wygłosił abp ormiańskokatolicki, Józef Teodorowicz. Obecny był nuncjusz apostolski, abp Achilles Ratti, późniejszy papież Pius XI. Po mszy prymas, kard. Edmund Dalbor poświęcił salę obrad sejmowych.

Do Sejmu Ustawodawczego weszło 27 księży reprezentujących: Stronnictwo Katolicko-Ludowe, Narodowo-Chrześcijański Klub Robotniczy, Związek Sejmowy Ludowo-Narodowy, Narodowe Zjednoczenie Ludowe, Zjednoczenie Mieszczańskie, Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie”. Pracowali w komisjach ds. mniejszości narodowych i religijnych, budżetu i reformy rolnej. Jednym z sekretarzy sejmowych został ks. Zygmunt Kaczyński.

Księża posłowie do Sejmu Ustawodawczego

Stanisław Adamski
Edmund Bieńkowski
Wacław Bliziński
Paweł Brandys
Władysław Chrzanowski
Piotr Dunajski
Stanisław Dziennicki
Stanisław Hałko
Zygmunt Kaczyński
Józef Albin Kłos
Kazimierz Kotuła
Józef Kurzawski
Antoni Ludwiczak
Stanisław Maciejewicz
Władysław Makowski
Kazimierz Maliński
Eugeniusz Okoń
Paweł Pośpiech
Zygmunt Sędzimir

Kazimierz Sobolewski
Feliks Szczesny Starkiewicz
Stanisław Suliński
Kazimierz Sykulski
Stanisław Szczęsnowicz
Józef Watulewicz
Bolesław Witkowski
Bolesław Wróblewski

Sejm II RP

Sejm Ustawodawczy funkcjonował do ukonstytuowania się wybranego na mocy konstytucji sejmu i senatu, co nastąpiło 1 grudnia 1922 r. Po uchwaleniu nowej ordynacji wyborczej Episkopat wystosował list pasterski podkreślający obowiązek głosowania i zalecający, aby „głosować na ludzi mądrych, uczciwych i religijnych”. Do sejmu wszystkich pięciu kadencji wybrano 26 księży reprezentujących: Klub Chrześcijańsko-Narodowy, Narodowo-Chrześcijańskie Stronnictwo Pracy, Związek Ludowo-Narodowy, Klub Narodowy, Obóz Zjednoczenia Narodowego i Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.

Księża posłowie na sejm II Rzeczypospolitej (1922–1939)

Adam Błaszczyk
Stefan Bratkowski
Paweł Czapiewski
Jan Czuj
Filip Dachowski
Stefan Downar
Franciszek Gądowski
Włodzimierz Grochowski
Jan Józef Jaworski
Zygmunt Kaczyński
Józef Lubelski
Kazimierz Lutostawski
Antoni Łosiński

Jan Kanty Madej
Władysław Matus
Marceli Nowakowski
Stanisław Nawrocki
Ignacy Olszański
Władysław Józef Padacz
Antoni Sobczyński
Tadeusz Styczyński
Marcin Wołków
Aleksander Wójcicki
Adam Wyrębowski
Tadeusz Żebracki

Biskupi i księża w senacie II Rzeczypospolitej (1922–1939)

Jan Albrecht
prałat Wacław Bliziński
prałat Paweł Brandys
Feliks Bołt, wicemarszałek (1930–1935)
Roman Łobodycz
infułat Ferdynand Machay
Samuel Manugiewicz
infułat Kazimierz Nosalewski
Walenty Puchała
biskup Adam Stefan Sapieha
Antoni Stochel, kanclerz kurii poznańskiej
Alfons Wacław Schulz
arcybiskup Józef Teodorowicz
Roman Zelek
Leon Żebrowski

Kościół greckokatolicki (bizantyjsko-ukraiński)

Kościół greckokatolicki (unicki) powstał w wyniku unii brzeskiej. W czerwcu 1595 r. synod biskupów prawosławnych w Brześciu – realizując dążenia króla Zygmunta III, kanclerza Zamoyskiego, hierarchów obu Kościołów oraz ideę wyrażoną przez

ks. Piotra Skargę w dziele „O jedności Kościoła Bożego” – postanowił zawrzeć unię z Kościołem katolickim. Biskupi prawosławni Cyryl Terlecki i Hipacy Pocięj udali się w grudniu tegoż roku do Rzymu i złożyli katolickie wyznanie wiary przed Klemensem VIII. Papież bullą *Magnus dominus* z 23 grudnia 1595 r. ogłosił zawarcie unii, któ-



bp Hipacy Pocięj (fot. Polona – CBN)

rą ogłoszono oficjalnie w Brześciu w październiku 1596 r. Nowo powstały kościół unicki (grekokatolicki), uznając zwierzchność papieża, zachował liturgię obrządku wschodniego. Zawarcie unii miało też przyczyny polityczne – z oczywistych względów Rzeczpospolita nie mogła dopuścić do podporządkowania prawosławia w swoich granicach patriarchatowi moskiewskiemu (powołanemu w 1589 r. przez patriarchę konstantynopolińskiego Jeremiasza II), istniała bowiem realna groźba



bp Gedeon Bałaban
fot. Polona – CBN

interwencji rosyjskiej w wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej pod przykrywką spraw religijnych. Nie wszyscy hierarchowie prawosławni przystąpili do unii. Sprzeciwili się m.in. biskupi lwowski – Gedeon Bałaban

(wcześniej inicjator unii), przemyski – Michał Kopysteński oraz książę Konstanty Ostrogski. W rezultacie w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim powstały dwa skłócone odłamy – Kościół unicki i dyzunicy, pozostający przy prawosławiu.

Pod zaborami losy Kościoła grekokatolickiego układały się w zależności od interesów państw zaborczych. Na ziemiach przyłączonych do Rosji był on tępony; już w 1795 r. zniesiono diecezje kijowską, łucką, pińską i włodzimierską, w 1839 r. zlikwidowano unię w Rosji, a w 1875 r. zniesiono ją w Królestwie Polskim (diecezja chełmińska). W zaborze austriackim Kościół grekokatolicki działał swobodnie, ciesząc się poparciem rządu cesarskiego.

W II Rzeczypospolitej Kościół grekokatolicki liczył ok. 3,3 mln wyznawców narodowości prawie wyłącznie ukraińskiej. Tworzył on metropolię składającą się z arcybiskupstwa lwowskiego i biskupstw przemyskiego i stanisławowskiego. W 1931 r. Stolica Apostolska wydzieliła z diecezji przemyskiej administrację apostolską Łemkowszczyzny podległą bezpośrednio papieżowi. Przyczyną był nasilający się proces przechodzenia Łemków na prawosławie.

Po II wojnie światowej większa część metropolii grekokatolickiej znalazła się w ZSRS. Zwołany pod nadzorem NKWD w 1946 r. synod we Lwowie ogłosił uroczyste zniesienie unii i powrót Kościoła grekokatolickiego do rosyjskiej Cerkwii prawosławnej. Ponieważ wszyscy biskupi i zdecydowana większość księży odmówiła współpracy z władzą, zostali aresztowani, byli represjonowani i zesłani do łagrow. W Polsce rząd lubelski uznał początkowo Kościół grekokatolicki, ale już w styczniu 1946 r. aresztowano biskupów przemyskich Jozefata Kocyłowskiego i Hryhorija Łakotę i deportowano ich do ZSRS, gdzie zginęli w więzieniach. Władze PRL uznały, że Kościół grekokatolicki przestał istnieć.

W 1981 r. prymas Józef Glemp utworzył dwa greckokatolickie wikariaty generalne. W 1989 r. Kościół greckokatolicki w Polsce uzyskał osobowość prawną, a Jan Paweł II mianował ks. Jana Martyniaka biskupem pomocniczym prymasa Polski dla wiernych obrządku greckokatolickiego (bizantyjsko-ukraińskiego). W 1991 r. bp Jan Martyniak został podniesiony do godności ordynariusza przemyskiego.

Spśród wybitnych duchownych greckokatolickich należy wymienić przede wszystkim biskupa łuckiego Cyryła Terleckiego i włodzimierskiego Hipacego Pocięja, nie tylko bezpośrednich sprawców i sygnatariuszy unii, ale także ludzi odważnych, dostrzegających wielką przyszłość w zjednoczeniu Kościołów i znaczenie tego aktu dla Rzeczypospolitej. Równie zasłużony był prawosławny metropolita kijowski Michał Rahoza, bezkompromisowo wspierający unię, a po jej zawarciu – greckokatolicki metropolita kijowski. Wybitną postacią Kościoła greckokatolickiego był metropolita Andrzej Szeptycki (1865–1944), który umocnił pozycję i znaczenie Kościoła greckokatolickiego, a nawet spowodował, że stał się on ukraińskim Kościołem narodowym. Można nawet powiedzieć, że metropolita Szeptycki był spoiwem ukraińskiej idei narodowej i państwowej. Starał się – z różnym powodzeniem i skutkami – przeprowadzić swój Kościół przez meandry i sytuacje graniczne podczas obu wojen światowych. Ale właśnie dlatego z różnych przyczyn pozostaje postacią niejednoznaczną i kontrowersyjną. Nawoływał do zaprzestania bratobójczych walk z Polakami, a niedługo potem święcił żołnierzy ze sformowanego przez Niemców batalionu „Nachtigall”, wstawionego niezwykle okrutnie. Zwolennik niepodległości Ukrainy pisał wiernopoddane listy do Hitlera i Stalina, potem zaś potępiał zbrodnie nazizmu i komunizmu. Wszczęty w 1958 r.

proces beatyfikacyjny metropolity Szeptyckiego, który wszedł obecnie w fazę uznania heroiczności cnót, budzi jednak sprzeciw różnych środowisk.

Kościół ormiańskokatolicki

Ormianie znaleźli się w granicach Polski po przyłączeniu Rusi Halickiej przez Kazimierza Wielkiego w połowie XIV w. Byli to głównie kupcy pośredniczący w handlu ze Wschodem. Kolonia ormiańska rozrosła się w Rzeczypospolitej Obojga Narodów; największe skupiska zamieszkiwały Kamieniec Podolski, Lwów i Zamość. Trzeba zaznaczyć, że Kościół ormiański należał (także obecnie) do Kościołów monofizyckich, uznających jedynie boską naturę Chrystusa. Kościół ormiański w Rzeczypospolitej zawarł unię z Rzymem w 1630 r., zachowując własny obrządek. Urban VIII mianował pierwszego biskupa ormiańskokatolickiego w osobie Mikołaja Torosowicza.

Z czasem Ormianie w Polsce prawie całkowicie się spolonizowali, uważając się za Polaków pochodzenia ormiańskiego, zachowując równocześnie przywiązanie do własnej tradycji i wschodni obrządek. W 1901 r. ormiańskim metropolitą lwowskim został abp Józef Teodorowicz. W okresie międzywojennym ormiańska metropolia lwowska składała się z trzech dekanatów – lwowskiego, stanisławowskiego i kuckiego, liczących ok. 5,5 tys. wiernych. Po śmierci abpa Teodorowicza w 1938 r. kapituła przedstawiła kandydatów, spośród których Pius XI miał wybrać metropolitę. Wybuch II wojny światowej spowodował, że Watykan tego aktu nie dopełnił.

Po 1945 r. do Polski w jej nowych granicach przybyło prawie 90% Ormian i tylko 8 kapłanów, którzy przeżyli sowieckie represje. Osiedlili się głównie na Ziemiach Odzyskanych, m.in. w: Bytomiu, Zabrze, Gliwicach, Opolu, Wrocławiu oraz w Krakowie i Warszawie. Ordynariuszem dla

wiernych obrządku ormiańskokatolickiego jest prymas Polski.

Najwybitniejszym duchownym ormiańskim był niewątpliwie abp Józef Teodorowicz (1864–1938).



abp Józef Teodorowicz
fot. Polona – CBN

Stojąc na straży tradycji ormiańskiej, religijnej i narodowej, był zarazem gorącym patriotą polskim, dbającym o pomyślność Rzeczypospolitej. Dawał temu wyraz jako senator, uczestnicząc we wszystkich aktach państwowych i religijnych mających zapewnić stabilizację kraju i jego prestiż międzynarodowy.

Należy także wspomnieć ks. Karola Błoza Antoniewicza (1807–1852), wybitnego kaznodzieję i misjonarza, autora popularnych pieśni religijnych, z których najbardziej znane to *Chwalcie łąki umajone* i *Nie opuszczaj nas* oraz ks. Sadoka Barączka (1814–1892), badacza dziejów Ormian w Polsce i autora dzieła *Cudowne obrazy Matki Przenajświętszej w Polsce*, jednego z pierwszych całościowych inwentarzy sanktuariów maryjnych, pozostającego do dzisiaj ważnym źródłem.



ks. Karol Błoza Antoniewicz
fot. Polona – CBN

Kościół prawosławny

Chrześcijaństwo w Polsce reprezentuje nie tylko Kościół katolicki. Od połowy XIV w., tj. z chwilą przyłączenia Rusi halicko-włodzimierskiej przez Kazimierza Wielkiego i utworzenia prawosławnej metropolii halickiej towarzyszy mu Kościół prawosławny. Unia z Wielkim Księstwem Litewskim obejmującym znaczną część ziem ruskich rozszerzyła obecność prawosławia w państwie Jagiellonów. Około 1460 r. powstała prawosławna metropolia kijowska składająca się z 10 biskupstw. Unia brzeska w 1596 r., łącząca Kościół rzymski i prawosławny (może zachodni i wschodni) na obszarze Rzeczypospolitej, osłabiła pozycję tego ostatniego. Przywileje i majątek przeszły do Kościoła unickiego, a biskupi, którzy nie przyjęli unii przestali być uznawani przez króla za przedstawicieli prawosławia, które stawało się wyznaniem nielegalnym. Król nie wyznaczał już kandydatów na biskupów, co w konsekwencji zapowiadało likwidację prawosławia w Rzeczypospolitej.

W 1620 r. patriarcha jerozolimski Teofanes, powracając z Moskwy przez wschodnie ziemie Rzeczypospolitej, wyświęcił nielegalnie kilku biskupów, przywracając hierarchię prawosławną; oficjalne uznanie tego aktu przez króla Władysława IV nastąpiło w 1635 r. Ustalono status prawny prawosławnej metropolii kijowskiej i powołano metropolitę z 4 biskupstwami. Restrykcyjna polityka państwa wobec Cerkwi prawosławnej, niedopuszczanie jej hierarchów do stanowisk i przywilejów powodowały przechodzenie biskupów do Kościoła greckokatolickiego. W rezultacie pod koniec XVIII w. w Rzeczypospolitej istniała już tylko jedna, białoruska diecezja prawosławna.

Na ziemiach wcielonych do Rosji w wyniku założeń większości parafii greckokatolickich powróciła do prawosławia, co było wynikiem likwidacji

Kościół unickiego w 1839 r. i brutalnego nacisku władz carskich. W 1915 r. w wyniku niemieckiej ofensywy na wschód, ewakuowała się większość duchowieństwa prawosławnego i część wiernych. Pokój ryski (1921 r.), kończący wojnę polsko-bolszewicką, pozostawił w Rzeczypospolitej ludność prawosławną osiadłą głównie w województwach wileńskim, pińskim i łuckim. W 1922 r. Kościół prawosławny w RP ogłosił autokefalię (niezależność), którą patriarchat w Konstantynopolu uznał dwa lata później. W okresie międzywojennym istniało 5 diecezji prawosławnych: warszawska, wileńska, grodzieńska, poleska i wołyńska z 5 mln wiernych. Po II wojnie światowej także patriarchat moskiewski uznał autokefalię Kościoła prawosławnego w Polsce. Po reorganizacji struktur Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny posiada 6 diecezji: warszawsko-bielską, białostocko-gdańską, łódzko-poznańską, wrocławsko-szczecińską, przemysko-nowosądecką, lubelsko-chełmską i liczy ok. 1 mln wiernych.

Spśród znaczących postaci Kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej koniecznie należy wspomnieć metropolitę kijowskiego, Piotra Mohylę (1597–1647), który zasiadł na stolicy metropolitalnej po zawarciu unii brzeskiej. W młodości walczył w szeregach polskich pod Cecorą i Chocimiem. Będąc metropolitą założył Kolegium Kijowskie (zwane potem Mohylańskim), które kształciło kadry kapłanów prawosławnych. Mohyla dążył do podniesienia znaczenia prawosławia w Rzeczypospolitej, chciał uformować je na równoprawnego i przyjaznego partnera katolicyzmu i kultury polsko-łacińskiej. Działał na rzecz zbliżenia unitów i dyzunitów, co wynikało z jego głównego celu – zapewnienia trwałego pokoju między wyznaniem jako podstawy trwałości i siły państwa. Równolegle zwalczał tendencje promoskiewskie w prawosławiu

i zabiegał o utworzenie niezależnego patriarchatu kijowskiego. Pisarz, teolog i humanista (kształcił się m.in. na Sorbonie) pozostawił ogromną spuściznę, oddziaływującą na całe ówczesne prawosławie.

Ksiądz prof. dr Jerzy Klinger (1918–1976), polonista, filozof i teolog, swoją twórczością naukową uczynił niezmiernie wiele dla prawosławia, ukazując i popularyzując jego wielkość, świętość i tajemnicę we wspaniałych rozprawach (m.in. *O istocie prawosławia*) i artykułach. Był kierownikiem katedry Prawosławnej Teologii Dogmatycznej w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie i prorektorem tej uczelni. Działał także na rzecz zbliżenia między wyznaniem chrześcijańskimi, był znaczącą postacią polskiego i międzynarodowego ruchu ekumenicznego.

Kościół Ewangelicko-Augsburski (luterński)

Niemal bezpośrednio po wystąpieniu Marcina Lutra w 1517 r. pojawili się w Polsce wyznawcy religii reformowanej. Najwcześniej luteranizm objął Śląsk, gdzie już w 1523 r. rada miejska Wrocławia ustanowiła pierwszą parafię reformowaną przy kościele św. Marii Magdaleny. W 1525 r. nastąpiła sekularyzacja zakonu krzyżackiego, a Prusy książęce zostały pierwszym w Europie państwem luteranckim. W II połowie XVI w. Gdańsk, Toruń i Elbląg uzyskały prawo swobodnego wyznawania wiary augsburskiej. Mimo kontrreformacyjnej polityki Habsburgów, znaczącym ośrodkiem luteranizmu był Śląsk Cieszyński. Religię reformowaną przyjmowało głównie mieszczaństwo, a także niektórzy magnaci, jak Górkowie i Ostrorogowie. Podczas zaborów na Śląsku Cieszyńskim, na Mazurach i na ziemi krakowskiej luteranami byli Polacy, w zaborze pruskim przeważali Niemcy i ludność pochodzenia niemieckiego. W okresie międzywojennym

Kościół luterński scalił i umocnił superintendent generalny bp Juliusz Bursche (1862–1942), wspinały kapłan, człowiek i polski patriota. Pochodził z rodziny o niemieckich korzeniach, lecz swoim życiem tworzył wzór Polaka – ewangelika. Był bez reszty zaangażowany nie tylko w sprawy swojego Kościoła, ale także na rzecz odbudowy i pomyślności Polski. W lutym 1918 r. został członkiem Rady Stanu Królestwa Polskiego, działał na rzecz przyłączenia Śląska Górnego i Cieszyńskiego do Polski, kierował Komitetem Plebiscytowym na Mazurach, uczestniczył jako ekspert w konferencji pokojowej w Paryżu. Był prezesem Rady Kościołów Ewangelickich w Polsce. W 1936 r. ogłosił manifest do ewangelików potępiający nazizm i rządy Hitlera. Został aresztowany przez gestapo w październiku 1939 r. Uwięziony, nie wyrzekł się polskości mimo obietnic i brutalnych nacisków. Wobec jego nieugiętej postawy został osadzony w obozie w Sachsenhausen, gdzie zamęczony zmarł prawdopodobnie 20 lutego 1942 r.

W 2013 r. Kościół Ewangelicko-Augsburski w Polsce posiadał 6 diecezji: cieszyńską, katowicką, mazurską, pomorsko-wielkopolską, warszawską i wrocławską, ze 134 parafiami i liczył przeszło 61 tys. wiernych, z tego ok. 70% na Śląsku Cieszyńskim.

Kościół Ewangelicko-Reformowany (kalwiński)

Należy do rodziny Kościołów wywodzących się z reformacji szwajcarskiej. Zasady wiary oparte są na II Konferencji Helweckiej, której zasady, dostosowane do warunków polskich, zostały przyjęte w 1566 r. (Komisja Sandomierska). Formy kultu reguluje do dzisiaj Agenda Gdańska z 1637 r. Pierwsze nabożeństwo reformowane odprawiono w Pińczowie w 1550 r. Zbory kalwińskie

powstawały w Małopolsce, Wielkopolsce i na Litwie, w dobrach magnackich i szlacheckich. Po 1550 r. prawie połowa magnatów i średniej szlachty przyjęła wyznanie reformowane, przede wszystkim na Litwie i w Małopolsce. Po początkowych wielkich sukcesach, w XVII w. nastąpił odwrót od kalwinizmu i konwersje szlachty na katolicyzm. Sytuacja uległa nieznacznej poprawie po przyznaniu praw dysydemtom w 1768 r.

II wojna światowa wyrządziła znaczne szkody Kościołowi reformowanemu w Polsce. Rozbite zbory, utrata duchownych i emigracja – wszystko to spowodowało, że powątpiewano w możliwość odbudowania Kościoła. Jednak grupa wiernych z superintendentem ks. Stefanem Skierskim przystąpiła do odnowy struktur kościelnych. Pierwszy synod odbył się w 1947 r. W Kościele Ewangelicko-Reformowanym w Polsce nie ma podziału na diecezje; parafia (zbór) jest podstawową jednostką. Obecnie istnieje 10 parafii skupiających ok. 4 tys. wiernych.

Ewangelicy reformowani wnieśli znaczący wkład do polskiej kultury, zasłużyli się dla rozwoju piśmiennictwa i języka polskiego (Mikołaj Rej). W ich środowisku powstał pierwszy przekład całej Biblii na język polski – Biblia brzeska w 1563 r. oraz Biblia gdańska w 1632 r., która służyła polskim ewangelikom do 1975 r.



Jan Łaski
fot. Polona – CBN

Najwybitniejszą postacią Kościoła reformowanego w Polsce, i to o znaczeniu europejskim, był Jan Łaski (1499–1560), bratanek prymasa Jana Łaskiego. Minister (pastor) i teolog protestancki,

jest uważany za twórcę Kościoła kalwińskiego w Polsce i jego współtwórcę w Anglii i Holandii, gdzie organizował zbory ewangeliczne. Przyjaciół Erazma z Rotterdamu, współpracował

z luminarzami reformacji Huldrychem Zwinglim i Filipem Melanchtonem. Uczestniczył w powstaniu Biblii brzeskiej i zasłużył się znakomicie dla polskiego humanizmu i rozwoju języka polskiego.



5

Polscy święci i błogosławieni

Andrzej Datko



Matka Świętych Polska

Kult świętych wynika z artykułu wiary o świętych obcowaniu i ich orędownictwie. Termin „święty” (*grec. hagios, łac. sanctus*) odnosi się do rzeszy anonimowych zbawionych mieszkańców nieba i beatyfikowanych lub kanonizowanych Sług Bożych tworzących Kościół tryumfujący. Stan doskonałości moralnej i praktykowanie cnót w stopniu heroicznym może prowadzić do świętości, którą uznaje i potwierdza Kościół w procesie kanonizacyjnym lub beatyfikacyjnym. Sobór watykański II w Konstytucji dogmatycznej o Kościele (rozdz. V i VII) wypowiada się na temat czci świętych, iż „są oni ściśle związani z nami w Chrystusie, będąc drogowskazem, wzorem i znakiem obecności Boga w Kościele”. Święty Paweł pisał: „Albowiem wolą Bożą jest wasze uświęcenie” (Tes 1, 3–4). Wypełnianie powszechnego wezwania do świętości wspomaga Kościół, bowiem – jak określił to Jan Paweł II – „Świętość jest istotą Misterium Kościoła”.

Rok kościelny porównywany jest do koła, które zatacza od pierwszej niedzieli Adwentu do uroczystości Chrystusa Króla. W kole tym – jak pisał liturgista Pius Parsch – świecą dwa potężne światła: Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Oprócz nich, na całym obwodzie migają mniejsze światełka. To dni wspomnień błogosławionych i świętych Pańskich. W tym „orszaku Chrystusa” znajdują się także polscy święci.

W XVII w. ukazała się księga Floriana Jaroszewicza „Matka Świętych Polska”. Było to dzieło szczególne, choć zawierało po prostu hagiografię (żywy) świętych wywodzących się z polskiej ziemi. Szczególnie było dlatego, że Jaroszewicz, oprócz świętych istniejących rzeczywiście, opisał także liczne żywoty ludzi, którzy choć świątobliwi i zasłużeni, nigdy nie byli beatyfikowani ani kanonizowani.

Jego kreacja nieistniejących świętych była tak sugestywna, że książka na długo stała się popularnym źródłem. Czczono i modlono się do świętych, którzy nigdy takimi nie byli.

Jaroszewicz nie był ignorantem i zupełnie świadomie dokonał mistyfikacji pomnażając polski panteon świętych. Pragnął uwznioślić polskie dzieje i dokonać ich całkowitej sakralizacji. Pragnął, aby Polska dorównała innym krajom i narodom i była także „Matką Świętych”, czcigodną kolebką chrześcijaństwa. Sarmacka chęć zaspokojenia narodowej dumy i za imponowania światu łączyła się ze świadomością, że Polska, choć była także „Matką Świętych”, to jednak matką ubogą. Rodzimych świętych i błogosławionych było po prostu mało i nawet nie można było myśleć o porównaniu się z taką Francją, Włochami czy Hiszpanią. Początków państwa nie sakralizował żaden święty król, nielicznym miastom nie patronowali potężni święci ukazujący się w ich obronie na murach. Brakowało rzeszy męczenników i pustelników, których śmierć nasyciłaby relikwiami obszar państwa. Średniowieczne miasta, których znaczenie, bogactwo i splendor opierały się w znacznej mierze na posiadanych relikwiach i pielgrzymkach do nich, w Polsce cierpiały na ich brak. Dlatego w XII w. dokonano kilku translacji. Aby wzbogacić „potencjał” sakralny, sprowadzono relikwie św. Floriana do Krakowa, św. Wincentego do Wrocławia i św. Zygmunta do Płocka.

Władysław Herman, nie mogąc doczekać się dziedzica, posłał delegację aż do odległego Saint Gilles we Francji z prośbą do św. Idziego o potomka. Gdzie miał się bowiem zwrócić? Kult św. Stanisława i jego sanktuarium Na Skałce w Krakowie swój rozwój i znaczenie miały dopiero przed sobą.

Te braki zaczęły od XIV w. wypełniać kult maryjny. Jego dalszy, żywiołowy rozwój był także

odповідzią na ciągle niewielką ilość rodzimych świętych. Matka Boża – Królowa Polski i Pani poszczególnych regionów i miast przejmowała ich funkcje i zdominowała polski katolicyzm.

Choć świętość jest jedna, jej działanie, ostrzeżenie, rozumienie i kult były i są różnicowane. Inna była cześć dla świętego patrona kraju, inna dla świętego „ludowego”. Byli święci „mocniejsi” i „słabsi”, co mierzono najprościej ilością i jakością cudów. W Polsce, podobnie jak na zachodzie Europy, występowały różnice w charakterze i natężeniu czci poszczególnych świętych. Nie wszyscy oni byli Polakami z pochodzenia, lecz ci przybysze działali i „dorobili się” świętości w naszym kraju.

Początki bytu państwowego i włączenie Polski do Europy wiąże się z męczennikiem, pierwszym polskim świętym – Wojciechem. Został kanonizowany w 999 r., a jego relikwie stały się kamieniem węgielnym organizacji kościelnej i sakralnego wymiaru młodego państwa. Wojciech był znakomitością, przyjaźnił się z Ottonem III, znali go Sylwester II, święci Romuald i Bruno, największe osobistości tamtych czasów. Dzięki niemu i jego męczeńskiej śmierci Polska znalazła się w orbicie wielkich spraw Kościoła i Europy.

Niedługo po Wojciechu męczeńską śmierć poniosło Pięciu Braci, z których tylko Izaak, Mateusz i Kryspin byli „z kraju i mowy słowiańskiej”. Kameduli Benedykt i Jan przybyli z Włoch wysłani przez św. Romualda. Przyjęci szczerze przez Chrobrego osiedli w Międzyzrzeczu i tam ponieśli śmierć.

Obcokrajowcem był także św. Bruno z Kwerfurtu. Otrzymał paliusz biskupa misyjnego działał na Rusi, Węgrzech i w Polsce. Był zaufanym Bolesława Chrobrego. Śmierć męczeńską poniósł w 1009 r. z rąk Jaćwingów, których poszedł nawracać. Jego sanktuarium znajduje się w Giżycku.

Ostatnim wielkim misjonarzem na naszych ziemiach był św. Otton z Bambergu (1101–1139).

Zaproszony przez Bolesława Krzywoustego dokonał chrystianizacji Pomorza Zachodniego. Święty Otton czczony jest w diecezji szczecińsko-kamieńskiej. Pod Pyrzycami znajduje się źródło jego imienia, przy którym według podania ochrzcił 7 000 Pomorzan.

Tradycję pustelniczą prowadzącą do świętości jako pierwsi na polskich ziemiach reprezentowali Andrzej Świerad i Benedykt. Pustelnia w Tropiu nad Dunajcem do dziś jest miejscem kultu. Obaj wstąpili do benedyktynów w Nitrze na Słowacji i tam żyli w odosobnieniu. Ich kult jako świętych zatwierdził Grzegorz VII w 1083 r.

Jako pustelnik dokonał żywota Bogumił-Piotr (1135–1204), poprzednio opat cysterski i arcybiskup gnieźnieński. Zrzekł się godności i usunął w odosobnienie „trawiąc czas na modlitwie i trapiąc ciało swoje postami, niespaniem i innymi umartwieniami”. Starodawny kult zatwierdził dopiero Pius XI w 1925 r.

Po śmierci męża przybyła z Turyngii i osiadła w pustelni koło Chełmży bł. Juta (1220–1260), aby wspierać modlitwą i umartwieniami dzieło chrystianizacji prowadzone przez krzyżaków. Po niej żaden pustelnik nie dołączył już do pocztu polskich świętych.

W 1079 r. zginął męczeńsko Stanisław ze Szczepanowa, biskup krakowski. Kanonizacja nastąpiła w Asyżu w 1253 r. Okoliczności śmierci sprawiły, że stał się, obok św. Wojciecha, głównym patronem Polski, a nawet przewyższył go w znaczeniu. Państwowy kult św. Stanisława stał się dominujący. Ustalił się zwyczaj, iż każdy nowy król Polski nawiedzał przed koronacją jego relikwie, polecając opiece patrona kraju swoje panowanie i sakralizując swą władzę. Od XV w. kult św. Stanisława nabierał cech ludowych. Legendy i cuda, które czynił ściągały na Skalkę pątników z całego kraju.

Błogosławionym został także inny biskup krakowski, Wincenty zwany Kadłubkiem (1150–1223), autor „Kroniki Polskiej”. Zrzekł się on godności biskupiej i wstąpił do pierwszego w Polsce klasztoru cystersów w Jędrzejowie. Surowe życie zakonne, z zasadą cysterską – „skąpa kuchnia, krótki sen”, przyczyniło się do rychłej śmierci byłego biskupa. Trwający kult zatwierdziła Kongregacja Obrzędów dopiero w 1764 r.

Wiek XIII, czas postępującego rozbicia dzielnicowego, można nazwać także wiekiem świętości w Polsce. Wiązało się to z powstaniem nowych zakonów żebrzących i odnową życia religijnego. Wyrósł wtedy zastęp świętych księżniczek. Jadwigę Śląską (1174–1243), żonę Henryka Brodatego, kanonizowano w 1267 r. Została świętą międzynarodową czczoną w Polsce, Czechach i Niemczech. Obecnie kult jadvizański znany jest na wszystkich kontynentach.

Urok ascetycznego życia „pań ubogich” (klarysek) spowodował, że franciszkański habit stał się „modnym” strojem księżniczek. Do klarysek wstąpiły Kinga, żona Bolesława Wstydliwego, jej siostra Jolanta, żona Bolesława Pobożnego (obie były córkami króla Węgier Beli IV) i Piastówna Salomea, żona królewicza węgierskiego Kolomana. Kulty księżniczek klarysek zostały zatwierdzone w XVII i XVIII w. Kingę kanonizował Jan Paweł II.

W 1260 r. zginęli z rąk Tatarów bł. Sadok i 48 Towarzyszy, których jako Męczenników Sandomierskich czci diecezja sandomierska.

Wiek XIII to także czas życia i dzieła św. Jaceka, przyjętego do zakonu przez samego założyciela – św. Dominika. Dzięki niemu powstał pierwszy klasztor dominikanów w Krakowie i pierwsza polska prowincja tego zakonu. Święty Jacek apostołował także na Rusi. Jest patronem Śląska. W jego „Żywocie” zapisano, że „W klasztorze krakowskim leży brat Jacek, mocen wskreszać umarłych”.

Wiek XV zapisał się jako kolejny czas świętych. Zwany jest także „złotym okresem świętości w Krakowie”. Żyli tam wówczas i działali św. Jan z Kęt, św. Szymon z Lipnicy, bł. Władysław z Gielniowa, św. Stanisław Kazimierczyk oraz czczeni, lecz nie wyniesieni jeszcze na ołtarze, Izajasz Boner i Michał Giedroyc. Byli to święci nowej generacji, reprezentujący typ „świętego ludowego”, co łączyło się z założeniem przez św. Jana Kapistrana pierwszego klasztoru bernardynów w Krakowie (wstąpili do niego Władysław z Gielniowa i Szymon z Lipnicy). Do bernardynów wstąpił także św. Jan z Dukli, którego kanonizował Jan Paweł II.

Święci ludowi zniwelowali dystans dzielący ich od wiernych. Za życia działali w społeczeństwie, a po śmierci nadal pełnili swe obowiązki uzdrawiając i chroniąc swoich czcicieli.

Do czasu pontyfikatu polskiego papieża jedynym polskim świętym z królewskiego rodu był Kazimierz, drugi w kolejności syn króla Kazimierza Jagiellończyka. Patron Litwy i Polski został kanonizowany w 1602 r. Królową Jadwigę, mimo ciągłości kultu, wyniósł na ołtarze dopiero Jan Paweł II. Potwierdził jej kult (beatyfikacja równoznaczna) w 1979 r., kanonizował zaś królową w 1997 r.

Tolerancyjna Rzeczpospolita Obojga Narodów uniknęła wojen religijnych. Jednak unia kościelna w 1596 r. i powstanie Kościoła greckokatolickiego spowodowało konflikty z prawosławiem. Ich ofiarą padł św. Andrzej Bobola (1591–1657) i św. Jozafat Kuncewicz (1586–1623), biskup Połocka. Nawracającego na katolicyzm Bobolę zamęczyli okrutnie Kozacy. Beatyfikacja w 1853 r. była także niezbędnym gestem otuchy Stolicy Apostolskiej dla żyjących pod zaborami Polaków. Błogosławiony Andrzej Bobola, patron Polski, został kanonizowany w 1938 r. Pius XII ogłosił encyklikę ku jego czci. Przewiezienie relikwii świętego z Rzymu do Warszawy stało się wielką manifestacją narodową.

Jozafat Kuncewicz zginął zamęczony w obronie unii. Kanonizowano go w 1869 r.

Męczennikiem był także bł. Jan Sarkander (1576–1620) pochodzący ze Skoczowa, który zginął za wiarę podczas walk religijnych w Czechach. Z takich samych powodów i w okolicznościach poniósł śmierć na Węgrzech jezuita bł. Melchior Grodziedzki. Obu kanonizował Jan Paweł II.

Wcześniej kanonizacji dostąpił Stanisław Kostka (1540–1568), pierwszy (po założycielu Ignacym Loyoli) święty zakonu jezuitów. Został ogłoszony patronem Polski i patronem młodzieży. W 200-lecie kanonizacji, w 1926 r. sprowadzono część jego relikwii z Rzymu do Polski. Uroczystość obchodzono jako święto państwowe z udziałem prezydenta Mościckiego.

Kolejnym obcokrajowcem pracującym w Polsce był redemptorysta, św. Klemens Hofbauer (1751–1820). Pochodził z Moraw. Przebywał w Warszawie 21 lat, apostołując i opiekując się najbiedniejszymi. Do katalogu świętych został wpisany w 1904 r. Episkopat Polski włączył go do katalogu świętych polskich.



Maksymilian Kolbe

Ostatnim błogosławionym przed pontyfikatem Jana Pawła II został Maksymilian Kolbe. Uroczystej beatyfikacji dokonał Paweł VI w 1971 r. 11 lat później bł. Maksymilian został pierwszym polskim świętym, którego kanonizował polski papież.

Do rozpoczęcia pontyfikatu Jana Pawła II Kościół w Polsce mógł szczyć się 17 świętymi i 63 błogosławionymi. Polski papież powiększył znacznie zastęp wyniesionych na ołtarze. Beatyfikował 155 osób, wśród których wyróżnia się grupa 108 męczenników II wojny światowej – kapłanów, zakonników, sióstr zakonnych i osób świeckich, którzy ponieśli śmierć w obozach koncentracyjnych oraz zostali rozstrzelani i zamęczeni w innych okolicznościach. Beatyfikacje dowartościowały także charyzmat kobiet – wśród błogosławionych przeważają założycielki nowych żeńskich zgromadzeń zakonnych. Jan Paweł II kanonizował także 11 Polek i Polaków, wśród nich odnowiciela zakonu karmelitów bosych na ziemiach polskich – bł. Rafała Kalinowskiego, biskupa Sebastiana Pelczara – pierwszego propagatora nauki społecznej Leona XIII, królową Jadwigę, której kult trwał nieprzerwanie od chwili jej śmierci, a przede wszystkim siostrę Faustynę – promotorkę czci Miłosierdzia Bożego, którego kult ogarnął cały świat.

Rola polskich świętych nie zamyka się w ich znaczeniu religijnym, w budowaniu wiary i umacnianiu Kościoła. Zapisali się także jako współtwórcy kultury polskiej, na niwie społecznej dawali przykład zaangażowania się bez reszty w sprawy najbiedniejszych, opuszczonych i pokrzywdzonych, pozostali również wzorem postawy patriotycznej i niepodległościowej, współdziałając na rzecz odrodzenia ojczyzny i jej odnowy duchowej.

Polscy święci i błogosławieni oraz beatyfikowani i kanonizowani cudzoziemcy związani swoją działalnością z Polską

Święty Wojciech (956–997), biskup, benedyktyn, męczennik. Urodzony w Libicach (Czechy) w książęcym rodzie Sławnikowiców. Kształcił się w szkole katedralnej w Magdeburgu. W 973 r. wrócił do Pragi, był współpracownikiem bpa Dietmara, a po jego śmierci został jego następcą. Był dwa razy w Rzymie, zyskał przyjaźń Ottona III, wstąpił do klasztoru benedyktynów na Awentynie. Prowadził misję apostolską na Węgrzech, udzielił bierzmo-



foto. Cyfrowa Biblioteka Narodowa Polona (CBN)

wania królowi Stefanowi, późniejszemu świętemu. Grzegorz V zwolnił go z obowiązków biskupa i zezwolił na misję wśród pogan, którą popierał cesarz Otton III. W 997 r. Wojciech z bratem Radzimek przybył do Polski. Zatrzymał się w Gnieźnie, przyjęty z czcią przez Chrobrego, potem wyruszył przez Gdańsk do kraju Prusów. Śmierć męczeńską z ich rąk poniósł już na początku misji, 23 kwietnia, prawdopodobnie na terenie obecnej wsi Święty Gaj k. Pasłęka. **Kanonizacja** – 999 r., Rzym. Wspomnienie liturgiczne 23 kwietnia. Ośrodek kultu – archikatedra Wniebowzięcia NMP w Gnieźnie.

Błogosławiony Radzim-Gaudenty (ok. 960 lub 970 – przyjmuje się kilka dat: 1006, 1011, 1018, 1022), benedyktyn, biskup. Urodzony w Libicach (Czechy) w książęcym rodzie Sławnikowiców. Był przyrodnim bratem św. Wojciecha. W 988 r. wyjechał razem z nim do Rzymu, potem do Monte

Casino. W 990 r. wstąpili obaj do klasztoru benedyktynów na Awentynie w Rzymie. Radzim przyjął wówczas zakonne imię Gaudenty. Podróżował razem ze św. Wojciechem do Pragi, potem do Niemiec i Francji, a wreszcie pojechał z nim na misję do Prus. Został pojmany przez Prusów, lecz uniknął śmierci męczeńskiej i powiadomił Chrobrego o zabójstwie św. Wojciecha. W 999 r. był obecny w Rzymie przy kanonizacji Wojciecha i w tymże roku otrzymał sakrę biskupią. Podczas Zjazdu Gnieźnieńskiego w 1000 r., kiedy została ustanowiona pierwsza metropolia w Polsce, został intronizowany na arcybiskupa metropolitę gnieźnieńskiego. Zmarł w Gnieźnie 12 października. **Beatyfikacja** – nigdy nie został oficjalnie beatyfikowany. W 1963 r. na prośbę kard. St. Wyszyńskiego papież Paweł VI zezwolił na wpisanie Radzima-Gaudentego do kalendarza liturgicznego archidiecezji gnieźnieńskiej. Wspomnienie liturgiczne 12 października. Ośrodek kultu – kościół i parafia bł. Radzima-Gaudentego w Gnieźnie.

Święty Brunon (Bonifacy) z Kwerfurtu (974–1009), benedyktyn, męczennik. Urodzony w rodzinie saskich margrabiów w Kwerfurcie. Kształcił się w szkole katedralnej w Magdeburgu, został kapelanem cesarza Ottona III. W 998 r. wstąpił do klasztoru benedyktynów na Awentynie w Rzymie. Znał św. Wojciecha oraz Jana i Benedykta, którzy wyruszyli na misję do Polski. Przez pewien czas przebywał w pustelni św. Romualda (założyciela kamedułów) w Pereum. Brunon należał do ówczesnej elity, interesował się sprawami Polski i jej chryścianizacją. Sylwester II wyposażył go w konieczne indulty dające szerokie uprawnienia na terenach misyjnych. Wojna cesarstwa

z Polską Chrobrego uniemożliwiła Brunonowi wyprawę do Polski, wyruszył więc na Węgry, a potem do Pieczyngów, prowadząc wszędzie chrystianizację. Prawdopodobnie Chrobry wspomagał finansowo te misje. W 1009 r. Brunon przybył do Polski, skąd wyruszył na pogranicze Prus, aby nawracać pogańskich Jaćwingów i z ich rąk poniósł śmierć męczeńską. Ciało św. Brunona wykupił Chrobry. Święty Brunon jest autorem „Żywota” św. Wojciecha i „Żywota” Pięciu Braci Męczenników oraz listu do cesarza Henryka II, w którym potępia jego wojnę z chrześcijańską Polską pod pozorem nawracania pogan. **Kanonizacja** – data i miejsce nie są znane, nie zachowały się żadne dokumenty; prawdopodobnie odbyła się w Niemczech między 1019 r. a 1025 r. Pewne jest, że na uroczystość przybył cesarz Henryk II. Wspomnienie liturgiczne 12 lipca. Ośrodek kultu – kościół św. Brunona w Giżycku.

Pięciu Świętych Polskich Braci Męczenników (?–1003), zakonnicy i świecki. Z inspiracji Brunona z Kwerfurtu, z poparciem Ottona III i na zaproszenie Bolesława Chrobrego, benedyktyni Jan i Benedykt wyruszyli z pustelni w Pereum w Italii na misję do Polski. Tu przyłączyli się do nich nowicjusze Izaak i Mateusz oraz służebny Kryspin. Osiedli koło Międzyrzecza. Wyposażeni szczerze przez Chrobrego zbudowali erem i kościół. Była to ich baza, skąd mieli prowadzić chrystianizację połabskich plemion Wioletów i Obodryców. W nocy z 10 na 11 listopada 1003 r. zostali napadnięci przez jeszcze na pół pogańskich chłopów z księżęcym włodarzem na czele, ponieśli śmierć męczeńską. **Kanonizacja** – 1004 r., Rzym. Wspomnienie liturgiczne 13 listopada. Ośrodek kultu – kościół św. Jana Chrzyciela w Międzyrzeczu; kościół św. Marcina w Kazimierzu Biskupim.

Święty Andrzej Świerad (ok. 980–ok. 1034), zakonnik, pustelnik. Miejsce urodzenia nie jest dokładnie znane, wskazuje się na południową Małopolskę bądź okolice Opatowa. Jak podaje Długosz, prowadził życie pustelnicze w Tropiu nad Dunajcem k. Czchowa. Prowadził misje w Małopolsce i prawdopodobnie na Śląsku w okolicach Oławy. W 1022 r. udał się na Górne Węgry (Słowacja) i wstąpił do klasztoru benedyktyńskiego na górze Zabor k. Nitry. Prowadził częściowo życie wspólnotowe oraz w pustelni pod klasztorem, słynął z niezwykle ostrej ascezy. Zmarł w klasztorze. **Kanonizacja** – 1083 r., Ostrzychom (za zgodą i w imieniu papieża Grzegorza VII kanonizacji dokonał abp Ostrzychomia). Wspomnienie liturgiczne 17 lipca. Ośrodek kultu – kościół parafialny i kaplica św. Andrzeja Świerada w Tropiu; katedra w Nitrze.

Święty Stanisław ze Szczepanowa (ok. 1030–1079), biskup, męczennik. Urodził się w Szczepanowie k. Brzeska, być może w rodzinie rycerskiej. Kształcił się w gnieźnieńskiej szkole katedralnej i w Liege. Został kanonikiem krakowskiej kapituły katedralnej, pracował w kancelarii bpa Lamberta. Współdziałał w reorganizacji



fol. Polona – CBN

metropolii gnieźnieńskiej i zasłużył się jako misjonarz Małopolski. Wyznaczony przez bpa Lamberta na swojego następcę otrzymał sakrę biskupią w 1072 r. Będąc postacią znaczącą zabiegał o koronę dla Bolesława Szczodrego (Śmiałego),

z którym wszedł w konflikt zakończony ostatecznie śmiercią męczeńską. Lakoniczna wzmianka o konflikcie i śmierci św. Stanisława znajduje się w „Kronice” Gala Anonima. Wincenty z Kielczy, autor „Żywota” św. Stanisława, zlokalizował miejsce jego śmierci Na Skałce. W 1088 r. ciało Stanisława zostało przeniesione ze Skałki na Wawel. Po kanonizacji kult św. Stanisława nabrał wymiaru państwowego, do czego przyczyniła się znacznie stołeczna pozycja Krakowa jako miejsca koronacji królów. Podkreślał to zwyczaj, iż każdy nowo obrany monarcha odbywał w przeddzień koronacji pielgrzymkę z Wawelu Na Skałkę – miejsca śmierci świętego, oddając się jego opiece i sakralizując w ten sposób swoją władzę. Według legendy przytoczonej jako fakt przez Długosza, poćwiartowane ciało Stanisława zrosło się cudownie, co stało się symbolem zjednoczenia państwa. Idea ta, powstała w dobie rozbitcia dzielnicowego, odżyła w czasach zaborów. Okazała konfesja baldachimowa wznosząca się nad srebrnym relikwiarzem trumiennym ze szczątkami świętego została nazwana Ołtarzem Ojczyzny. Święty Stanisław jest obok św. Wojciecha głównym patronem Polski. **Kanonizacja** – 8 IX 1253 r., Asyż. Wspomnienie liturgiczne 8 maja. Główne miejsce kultu – katedra na Wawelu p.w. św. Stanisława BpM i św. Wacława; kościół św. Michała Archanioła i św. Stanisława BpM (kościół Na Skałce) w Krakowie.

Święty Otton z Bambergu (1061–1139), biskup.

Urodzony w Szwabii, w moźnej rodzinie Mistelbachów. Około 1080 r. jako kleryk przybył do Polski w orszaku opata Henryka z Wirtzburga. Po święceniach prowadził szkołę katedralną w Gnieźnie, a od 1088 r. był kapelanem Władysława Hermana i jego żony Judyty w Płocku. Po powrocie do Niemiec został kanclerzem cesarza Henryka IV, a w 1102 r. wyniesiono go do godności biskupa

Bambergu. W 1124 r. Bolesław Krzywousty zaprosił Ottona na misję do podbitego i pogańskiego Pomorza Zachodniego. Misja objęła Pyrzyce, Kamień, Szczecin, Kołobrzeg, Wolin. Otton założył 11 kościołów i ochrzcił tysiące Pomorzan. Drugą wyprawę misyjną dla utrwalenia chrześcijaństwa rozpoczął w 1128 r. Po jej ukończeniu powrócił do Bambergu, gdzie zmarł. Święty Otton nosi miano Apostoła Pomorza i jest patronem archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej. **Kanonizacja** – 10 VIII 1189 r., Wirtzburg. Wspomnienie liturgiczne w Polsce 1 lipca. Ośrodek kultu – kościół św. Ottona z Bambergu w Pyrzycach.

Błogosławiony Bogumił (ok. 1135–ok. 1204), biskup, pustelnik.

Według tradycji urodzony w Koźminie w Wielkopolsce w rycerskim rodzie Leszczyńców. Mimo dociekliwych badań nie znamy wielu ważnych szczegółów z jego życia. Przyjmuje się, że Bogumił związany był z cystersami w Koprzywnicy, którym nadał część dóbr rodowych w Dobrowie. Prawdopodobnie ok. 1187 r. został mianowany biskupem (według niektórych historyków arcybiskupem) gnieźnieńskim. Ze stanowiska tego ustąpił po kilku latach (1199?) i usunął się do pustelni w Dobrowie, prowadząc ascetyczne i świątobliwe życie. Proces beatyfikacyjny rozpoczęty w 1647 r. nie został zakończony; wszczęto go ponownie z powodzeniem w 1908 r. **Beatyfikacja** równoznaczna (aprobata kultu) – 27 V 1925 r., Rzym. Wspomnienie liturgiczne 10 czerwca. Ośrodek kultu – kościół parafialny w Dobrowie.

Błogosławiony Wincenty Kadłubek (ok. 1150–1223), biskup, cysters.

Urodzony prawdopodobnie w Karwowie k. Sandomierza. Kształcił się w szkole katedralnej w Krakowie, potem w Paryżu i w Bolonii, dokąd wysłał go na studia biskup krakowski Mateusz. Po powrocie do kraju otrzymał



fot. Polona – CBN

święcenia kapłańskie, prowadził szkołę katedralną i pełnił funkcje na dworze księcia Kazimierza Sprawiedliwego. W 1207 r. po śmierci biskupa krakowskiego Pełki na jego następcę wybrano Wincentego. Był pierwszym polskim biskupem wybranym przez kapitułę, a nie wyznaczonym przez panującego. Wprowadził w diecezji reformy gregoriańskie, był uczestnikiem soboru laterańskiego IV w 1215 r. W 1217 r. zrezygnował z biskupstwa i wstąpił do pierwszego w Polsce klasztoru cystersów w Jędrzejowie. Zmarł po pięciu latach ascetycznego żywota. Wincenty Kadłubek jest autorem „Kroniki polskiej”. **Beatyfikacja** równoznaczna (aprobata kultu) – 18 II 1764 r., Rzym. Wspomnienie liturgiczne 9 października. Ośrodek kultu – kościół pocysterski w Jędrzejowie.

Błogosławiony Czesław (ok. 1175–1242), kapłan, dominikanin. Urodzony w Kamieniu Śląskim w rodzinie Odrowążów, brat św. Jacka. Kształcił się w Krakowie i prawdopodobnie w Paryżu. Razem ze św. Jackiem wyruszył do Rzymu w orszaku bpa Iwo Odrowąża. W Rzymie, razem z bratem wstąpił do dominikanów i otrzymał habit z rąk samego św. Dominika. Wracając do Polski założył klasztor dominikanów w Pradze. Osiadł we Wrocławiu, założył w 1226 r. klasztor przy kościele św. Wojciecha i został jego przeorem. W latach 1233–1236 był prowincjałem polskiej prowincji

dominikanów. Tradycja i przekazy świadczą o niezwykłych cudach, których dokonał za życia. **Beatyfikacja** równoznaczna (aprobata kultu) – 18 X 1713 r., Rzym. Wspomnienie liturgiczne 20 lipca. Ośrodek kultu – kościół św. Wojciecha we Wrocławiu. W 1963 r. bł. Czesław został ogłoszony patronem Wrocławia.

Święta Jadwiga Śląska (1178–1243), księżna, zakonnica. Urodzona w Andechs w rodzinie hrabiów Andechs i Meranu. Otrzymała staranne wykształcenie w klasztorze benedyktynek w Kitzingen. W 1190 r. wyszła za mąż za księcia śląskiego Henryka Brodatego, z którym miała siedmioro dzieci. W 1209 r. nakłoniła męża do złożenia ślubu czystości i rozpoczęła życie na wzór mniszy, poświęcając się niezwykle surowej ascezie, dziełom miłosierdzia i fundacji kościołów (Episkopat Polski ustanowił ją patronką budowy kościołów). Po śmierci męża w 1238 r. wstąpiła do nowo zbudowanego opactwa cysterek w Trzebnicy, gdzie zmarła. Święta Jadwiga jest patronką Śląska. **Kanonizacja** – 26 III 1267 r., Viterbo (Włochy). Wspomnienie liturgiczne 16 października. Ośrodek kultu – bazylika św. Jadwigi i św. Bartłomieja w Trzebnicy.



fot. Polona – CBN

Święty Jacek (1183–1257), kapłan, dominikanin. Urodzony w Kamieniu Śląskim w rodzinie Odrowążów. Uczył się w szkole katedralnej w Krakowie, potem studiował teologię w Paryżu i Bolonii. W Rzymie, podczas trwania soboru laterańskiego (1215 r.) spotkał św. Dominika. Został wraz

z bratem Czesławem przyjęty do zakonu i jako ostatni, przed śmiercią św. Dominika, otrzymał habit z jego rąk. Po powrocie do kraju św. Jacek założył pierwszy konwent dominikański w Krakowie, a następnie, w czym wspomagał go bł. Czesław, w: Gdańsku, Chełmnie, Toruniu, Poznaniu i Lublinie. Prowadził także misje na Rusi i Litwie. Zmarł w klasztorze dominikanów w Krakowie. Święty Jacek jest jednym z bardziej znanych polskich świętych w Europie oraz w Ameryce Łacińskiej, gdzie jego kult przenieśli dominikanie hiszpańscy. W 1686 r. św. Jacek został ogłoszony patronem Królestwa Polskiego. **Beatyfikacja** – 11 II 1527 r., Rzym. **Kanonizacja** – 17 IV 1594 r., Rzym. Wspomnienie liturgiczne 17 sierpnia. Ośrodek kultu – kościół Trójcy Świętej w Krakowie.

Błogosławiona Bronisława (ok. 1200–1259), zakonnica. Urodzona w Kamieniu Śląskim w rodzinie Odrowążów, krewna św. Jacka i bł. Czesława. Mając 16 lat wstąpiła do klasztoru norbertanek na Zwierzyńcu pod Krakowem. Była ekstatyczką. Na wzgórzu Sirkornik znajdowała się jej pustelnia. Od 1707 r. była czczona jako patronka Królestwa Polskiego. **Beatyfikacja** – równoznaczna (aprobata kultu) 27 VIII 1839 r., Rzym. Wspomnienie liturgiczne 1 września. Ośrodek kultu – kościół sióstr norbertanek w Krakowie.

Błogosławiona Juta (ok. 1200–1260), pustelnica. Urodzona w Sangerhausen w Turyngii w rodzinie książąt Brunzswiku. Mając 20 lat owdowiała, po czym rozdała majątek ubogim, pielgrzymowała do sanktuariów i posługiwała chorym. Związała się z beginkami, przebywała też w kręgu mistycki Mechtildy z Magdeburga. Gdy jej krewny Arno von Sangerhausen został wielkim mistrzem krzyżaków, sprowadził Jutę do Chełmży, aby modlitwą i pokutą wspierała dzieło nawracania Prus. Juta

osiadła w pustelni za murami miasta, prowadząc życie ascetyczne, miewała mistyczne wizje. Zmarła w Chełmży. **Beatyfikacja** – biskup chełmiński i pomerański Jan Lipski 15 IV 1637 r. zatwierdził dekretem kult Juty, ogłaszając ją równocześnie patronką Prus Królewskich. Tytuł „błogosławionej” nigdy nie został oficjalnie nadany przez Stolicę Apostolską. Wspomnienie liturgiczne 12 maja. Ośrodek kultu – konkatedra Trójcy Świętej w Chełmży.

Błogosławiony Sadok i 48 towarzyszy (?–1260), dominikanie, Męczennicy Sandomierscy. O dacie, miejscu urodzenia i pochodzeniu bł. Sadoka nie ma żadnych wiadomości. Z pierwszego dokumentu, który go wymienia wiadomo, że był uczestnikiem obrad kapituły dominikanów w Bolonii w 1221 r. Wtedy to św. Dominik wysłał Sadoka i trzech współbraci na Węgry, aby założyli tam nową prowincję zakonu. Błogosławiony Sadok ustanowił m.in. klasztor w Zagrzebiu i był jego przeorem, prowadził także ewangelizację Kumanów. Nie wiadomo kiedy przybył do Sandomierza i kiedy został przeorem tamtejszego klasztoru dominikanów. Mongołowie, którzy najechali Polskę w 1260 r., zdobyli i złupili Sandomierz. Wówczas poniósł śmierć męczeńską Sadok i 48 współbraci. Zdarzenie to opisał Długosz i dominikanin Abraham Bzowski. **Beatyfikacja** – równoznaczna (aprobata kultu) 18 X 1807 r., Rzym. Wspomnienie liturgiczne 2 czerwca. Ośrodek kultu – kościół św. Jakuba w Sandomierzu.

Błogosławiona Salomea (1211 lub 1212–1268), księżna, zakonnica. Urodzona w Krakowie, córka księcia Leszka Białego. Wyszła za mąż za księcia Kolomana, syna króla węgierskiego Andrzeja II. Po jego śmierci w bitwie z Mongołami w 1241 r. wróciła do Polski na dwór swojego brata, księcia Bolesława Wstydliwego. W 1245 r. wstąpiła do klarysek

w Sandomierzu. Bolesław Wstydlivy ufundował dla niej klasztor w Zawichoście, przeniesiony w 1260 r. do Skały k. Krakowa. Salomea, prowadząc życie pełne umartwień i ascezy, była jego księżnią do śmierci. Pochowano ją w Krakowie w bazylice franciszkanów. **Beatyfikacja** – równoznaczna (aprobata kultu) 17 V 1672 r., Rzym. Wspomnienie liturgiczne 19 listopada. Ośrodek kultu – bazylika św. Franciszka z Asyżu w Krakowie.



fot. Polona – CBN

Święta Kinga (1234–1292), księżna, zakonnica. Urodzona w Ostrzychomiu, córka króla Węgier Beli IV, żona księcia krakowskiego Bolesława Wstydlwego. Po jego śmierci w 1279 r. wstąpiła do klarysek i założyła klasztor w Starym Sączu, pozostając do śmierci jego księżnią. Zmarła w Starym Sączu. **Beatyfikacja** – równoznaczna (aprobata kultu) 10 VI 1690 r. **Kanonizacja** – 16 VI 1999 r., Stary Sącz. Wspomnienie liturgiczne 24 lipca. Ośrodek kultu – klasztor klarysek w Starym Sączu.

Błogosławiona Jolanta (1244–1298), księżna, zakonnica. Urodzona w Budzie, córka króla węgierskiego Beli IV. Do Polski przyjechała jako dziewczynka razem z siostrą św. Kingą. W 1256 r. wyszła za mąż za księcia kaliskiego Bolesława Pobożnego. Po jego śmierci przebywała krótko na dworze Bolesława Wstydlwego w Krakowie, po czym wstąpiła do klasztoru klarysek w Starym Sączu (jego księżnią była św. Kinga). W 1284 r. osiadła w klasztorze klarysek w Gnieźnie, który ufundował

książę Przemysław II. Zmarła w Gnieźnie w opinii świętości. **Beatyfikacja** – równoznaczna (aprobata kultu) 26 IX 1827 r., Rzym. Wspomnienie liturgiczne 15 czerwca. Ośrodek kultu – kościół franciszkanów w Gnieźnie.

Błogosławiony Jakub Strzebię (1340?–1409), zakonnik, arcybiskup. Nie ma dokładnych wiadomości o miejscu i dacie jego urodzenia ani o wcześniejszych latach życia. Wiadomo jedynie, że pochodził z diecezji krakowskiej. Wstąpił do franciszkanów i prowadził misję ewangelizacyjną na Rusi Czerwonej pozyskanej dla Polski przez Kazimierza Wielkiego i królową Jadwigę. W latach 1385–1388 był gwardianem franciszkańskiego klasztoru we Lwowie. W 1381 r. został arcybiskupem nowo utworzonej metropolii w Haliczu. Współpracował z królową Jadwigą w chrystianizacji Litwy, był doradcą Jagiełły. Rezydował we Lwowie, dokąd po jego śmierci przeniesiono stolicę metropolii. **Beatyfikacja** – równoznaczna (aprobata kultu) 11 IX 1790 r., Rzym. Wspomnienie liturgiczne 21 października. Ośrodek kultu – konkatedra w Lubaczowie.

Błogosławiona Dorota z Mątowów (1347–1394), pustelnica, rekluza (łac. *recludere* – zamykać; forma życia pustelników i eremitów w całkowitym odosobnieniu w jaskiniach, zamkniętych celach). Urodzona we wsi Mątowy Wielkie na Żuławach Malborskich. Ojciec był osadnikiem holenderskim. W 1363 r. wyszła za mąż za płatnerza z Gdańska, miała 9 dzieci. Niezwykle pobożna, ze skłonnością do mistyki pielgrzymowała do pobliskich sanktuariów, a w 1384 r. i 1385 r. odbyła pielgrzymki do Akwizgranu i Einsiedeln. Tam zetknęła się z duchowością beginek oraz sióstr i braci wspólnego życia. W 1390 r. pielgrzymowała do Rzymu, a po powrocie jej pobożność zwróciła uwagę duchowieństwa gdańskiego.

Wyznaczono kierownika duchowego, który spisywał jej widzenia i ekstazy. Dorota pragnęła resztę życia spędzić w rekluzji. 2 maja 1394 r. zamurowano ją w celi przylegającej do katedry w Kwidzynie. Zmarła 25 czerwca. **Beatyfikacja** – równoznaczna (aprobata kultu) 9 I 1976 r., Rzym. Wspomnienie liturgiczne 25 czerwca. Ośrodek kultu – konkatedra św. Jana Ewangelisty w Kwidzynie; kościół parafialny w Mątowach.

Święta Jadwiga (1374–1399) Królowa. Urodzona w Budzie, córka Ludwika Andegaweńskiego, króla Węgier. Koronowana na króla Polski, 3 dni po chrzcie Jagiełły zawarła z nim związek małżeński. Przyczyniła się znacznie do chrystianizacji Litwy, przyłączyła do Polski Ruś Czerwoną. Cieszyła się poparciem Stolicy Apostolskiej, Bonifacy IX udzielił jej prawa mianowania biskupów bez zgody papieskiej. Zapisła klejnoty na rzecz Akademii Krakowskiej, słynęła dziełami miłosierdzia.



foto. Polona – CBN

Zmarła w Krakowie. **Beatyfikacja** równoznaczna (aprobata kultu) – 31 V 1979 r., Kraków. **Kanonizacja** – 8 VI 1997 r., Kraków. Wspomnienie liturgiczne 17 lipca. Ośrodek kultu – katedra na Wawelu w Krakowie.

Święty Jan z Kęt (1390–1473), kapłan. Urodzony w rodzinie mieszczańskiej w Kętach k. Oświęcimia. Studiował w Akademii Krakowskiej uzyskując tytuł magistra sztuk wyzwolonych w 1418 r. W latach 1421–1429 prowadził szkołę klasztorną u bożogrobców w Miechowie. W 1429 r. powrócił

do Akademii, w której nauczał filozofii i logiki studiując równocześnie teologię, stopień magistra uzyskał w 1443 r. Słynął z niezwykłych dzieł miłosierdzia. Do końca życia był profesorem Akademii, zmarł w Krakowie. **Beatyfikacja** – równoznaczna (aprobata kultu) 27 IX 1680 r., Rzym. **Kanonizacja** – 16 VII 1767 r., Rzym. Wspomnienie liturgiczne 20 października. Ośrodek kultu – kościół akademicki św. Anny w Krakowie; kościół św. Jana z Kęt w Kętach. W 1737 r. św. Jan z Kęt został ogłoszony patronem Polski i Litwy.



foto. Polona – CBN

Święty Jan z Dukli (1414–1484), kapłan, bernardyn. Urodzony w Dukli w rodzinie mieszczańskiej. Pustelnik, wstąpił do franciszkanów konwentualnych, był gwardianem w Krośnie, potem przeniósł się do Lwowa, gdzie przeszedł do franciszkanów obserwantów (zwanych w Polsce bernardynami). Przypisywano mu cudowną obronę Lwowa przed Tatarami. Słynął jako kaznodzieja.



foto. Polona – CBN

Beatyfikacja równoznaczna (aprobata kultu) – 21 I 1733 r., Rzym. **Kanonizacja** – 10 VI 1997 r., Krosno. Wspomnienie liturgiczne 8 lipca. Ośrodek kultu – kościół bernardynów w Dukli.

Święty Stanisław Kazimierczyk (1433–1489), kapłan, kanonik regularny laterański. Urodzony na Kazimierzu, syn rajcy, wstąpił do zakonu kanoników regularnych przy kościele Bożego Ciała w Krakowie. Magister teologii i filozofii, mistrz nowicjatu, przeor, słynął jako kaznodzieja, słynny czynami miłosierdzia. Zmarł w Krakowie. **Beatyfikacja** równoznaczna (aprobata kultu) – 18 IV 1993 r., Rzym. **Kanonizacja** – 17 X 2010 r., Rzym. Wspomnienie liturgiczne 5 maja. Ośrodek kultu – kościół Bożego Ciała w Krakowie.

Święty Szymon z Lipnicy (1435–1482), kapłan, bernardyn. Urodzony w Lipnicy Murowanej k. Bochni, syn piekarza. Studiował w Akademii Krakowskiej, wstąpił do bernardynów (franciszkanów obserwantów). Ceniony kaznodzieja, opiekun ubogich, podczas epidemii cholery w Krakowie opiekował się chorymi, zaraził się i zmarł. **Beatyfikacja** równoznaczna (aprobata kultu) – 24 II 1685 r., Rzym. **Kanonizacja** – 11 V 2007 r., Rzym. Wspomnienie liturgiczne 18 lipca. Ośrodek kultu – kościół św. Bernarda w Krakowie i kościół św. Szymona z Lipnicy w Lipnicy Murowanej.

Święty Kazimierz (1458–1484) Królewicz. Urodzony w Krakowie, drugi z kolei syn króla Kazimierza Jagiellończyka. Kształcony przez Długosza, już w 1471 r. brał udział w wyprawie na Węgry przeciw Maciejowi Korwinowi. Ojciec przygotowywał go do służby państwowej, upatrując w nim następcę tronu. W latach 1481–1483 Kazimierz był namiestnikiem Królestwa, gdy Kazimierz



fol. Polona – CBN

Jagiellończyk przebywał na Litwie. Królewicz prowadził ascetyczne i świątobliwe życie, niektórzy autorzy przypisują mu złożenie ślubu czystości i chęć usunięcia się z życia świeckiego. Rozwijająca się gruźlica zatrzymała Kazimierza w Grodnie, gdy zdążył na zjazd koronny do Lublina. Zmarł w tym mieście 4 marca. **Kanonizacja** – bulla kanonizacyjna wydana przez Leona X w 1521 r. zaginęła, gdyż wiozący ją do Polski bp Erazm Ciołek zmarł po drodze w Italii; po raz drugi bullę kanonizacyjną wydał Klemens VIII 7 XI 1602 r. Uroczystość kanonizacji odbyła się w Wilnie w 1604 r. Wspomnienie liturgiczne 4 marca. Ośrodek kultu – archikatedra św. Stanisława Biskupa i św. Władysława w Wilnie.

Błogosławiony Władysław z Gielniowa (1440–1505), kapłan, bernardyn. Urodzony w Gielniowie k. Opoczna. Po ukończeniu szkoły parafialnej wysłany do Krakowa, studiował krótko w Akademii Krakowskiej lub w szkole katedralnej. W 1462 r. wstąpił do bernardynów (franciszkanów obserwantów). Prowadząc życie ascetyczne uczestniczył także czynnie w sprawach zakonu stojąc dwukrotnie na czele polskiej prowincji bernardynów, dla której ułożył zbiór praw. Brał udział w kapitułach generalnych w Urbino i Mediolanie. Zasłużył się dla rozwoju języka polskiego tworząc m.in. polskie pieśni religijne i utwory o Męce Pańskiej. Aleksander Bruckner nazwał go „pierwszym



fol. Robert Chmielewski

poetą piszącym po polsku”. W 1504 r. Władysław został gwardianem w warszawskim klasztorze bernardynów. Zmarł w Warszawie w 1505 r., został pochowany w kościele św. Anny. Papież Jan XXIII ogłosił go patronem Warszawy. **Beatyfikacja** równoznaczna (aprobata kultu) – 1750 r., Rzym. Wspomnienie liturgiczne 25 września. Główne miejsce kultu – kościół św. Anny w Warszawie; kościół bł. Władysława z Gielniowa w Gielniowie.

Święty Stanisław Kostka (1550–1568), nowicjusz w zakonie jezuitów. Urodzony w Rostkowie k. Przasnysza, był synem kasztelana zakroczymskiego. Po nauce w domu rodzinnym został wysłany wraz z bratem do szkoły jezuickiej w Wiedniu.



foto. Polona – CBN

Stanisław przybył tam z głęboko wpojonym ideałem wiary i wkrótce nastąpiło rozbudzenie życia wewnętrznego i zmysłu kontemplacji oraz zdolność do zachwyceń i ekstaz. Wbrew woli ojca zdecydował się na wstąpienie do zakonu jezuitów. Uciekł w przebraniu z Wiednia i pieszo dotarł do Dyllingen w Bawarii, do tamtejszego prowincjała jezuitów św. Piotra Kanizjusza. Ten wysłał go z listem polecającym do generała zakonu św. Franciszka Borgia w Rzymie. Stanisław został przyjęty do nowicjatu w 1567 r., prowadził życie niezwykle, pełne wyrzeczeń, „spalał się w miłości Bożej”. Zmarł 15 sierpnia. W 1570 r. otwarto grób i znaleziono nietknięte ciało. Klemens VII zezwolił na kult publiczny. **Beatyfikacja** – 1606 r., Rzym. **Kanonizacja** – 31 XII 1726 r., Rzym. Wspomnienie liturgiczne 13 listopada.

Ośrodek kultu – kościół św. Andrzeja w Rzymie; i Kościół św. Stanisława Kostki w Rostkowie. W 1674 r. Klemens X ustanowił Stanisława Kostkę patronem Polski i Litwy.

Błogosławiona Regina Protman (1552–1613), zakonnica. Urodzona w Braniewie w rodzinie mieszczańskiej. Założycielka Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny Aleksandryjskiej (katarzynek). Niosła pomoc ofiarom epidemii, zakładała sierocińce i szkoły dla dziewcząt. Zmarła w Braniewie. **Beatyfikacja** – 13 VI 1999 r., Warszawa. Wspomnienie liturgiczne 18 stycznia. Ośrodek kultu – dom prowincjalny sióstr katarzynek i kościół św. Katarzyny w Braniewie.

Święty Jozafat (Jan) Kuncewicz (1580–1623), bazylianin, arcybiskup, męczennik. Urodzony w Włodzimierzu Wołyńskim w rodzinie mieszczańskiej. Po zetknięciu się z wyznaniem unickim (grekokatolickim) w Wilnie, wstąpił tam do bazylianów. W 1609 r. został wyświęcony na kapłana unickiego. Stał się gorącym zwolennikiem unii brzeskiej, niezwykle aktywnie działał na rzecz jej rozszerzenia. W 1618 r. został arcybiskupem połockim i biskupem witebskim diecezji Kościoła unickiego. Prowadził surowe, ascetyczne życie. Działalność Kuncewicza spotkała się z ostrym sprzeciwem hierarchii i części ludności prawosławnej. W wyniku konfliktu został zamordowany w Witebsku przez ludność prawosławną. Ciało Kuncewicza, po wielu perypetiach, przewieziono w 1916 r. do Wiednia, a potem



foto. Polona – CBN

do Rzymu. **Beatyfikacja** – 16 V 1643 r., Rzym. **Kanonizacja** – 29 VI 1867 r., Rzym. Wspomnienie liturgiczne 12 listopada. Ośrodek kultu – bazylika św. Piotra w Rzymie.

Błogosławiona Zofia Czeska (1584–1650), święcka. Urodziła się w Budziszewicach w rodzinie szlacheckiej. Wyszła za mąż mając 16 lat, po 6 latach owdowiała. Wstąpiła do Arcybractwa Miłosierdzia przy kościele św. Barbary w Krakowie. Prowadziła dzieła miłosierdzia dla osieroconych dziewcząt, w latach 1621–1627 zorganizowała instytut wychowawczy „Dom Panieński Ofiarowania NMP” w Krakowie. Była to pierwsza szkoła żeńska w Krakowie. Starła się przekształcić instytut w zgromadzenie zakonne. Zgromadzenie Sióstr Ofiarowania NMP (prezentki) ukształtowało się po jej śmierci i zostało zatwierdzone w 1660 r. Zofia Czeska zmarła w Krakowie. **Beatyfikacja** – 9 VI 2013 r., Kraków-Łagiewniki. Wspomnienie liturgiczne 15 maja. Ośrodek kultu – kościół Świętych Janów w Krakowie.

Święty Melchior Grodziecki (1584–1619), kapłan, jezuita, męczennik. Urodzony w Cieszynie w rodzinie mieszczańskiej. Wstąpił do jezuitów w Brnie, studia teologiczne odbył w Pradze. Po wybuchu wojny trzydziestoletniej udał się do Koszyc, aby pełnić posługę kapelana w polskich i czeskich wojskach katolickich. Po zajęciu Koszyc przez protestanckie oddziały Jerzego Rakoczego został fałszywie oskarżony o zdradę, był torturowany i ścięty. **Beatyfikacja** – 15 I 1905 r., Rzym. **Kanonizacja** – 2 VII 1995 r., Koszycy. Wspomnienie liturgiczne 7 września. Ośrodek kultu – sanktuarium Matki Boskiej Cieszyńskiej w Cieszynie i kościół pojezuicki Najświętszego Serca Pana Jezusa w Czeskim Cieszynie.

Święty Andrzej Bobola (1591–1657), kapłan, jezuita, męczennik. Urodzony w Strachocinie k. Sanoka w rodzinie szlacheckiej. W 1611 r. wstąpił do jezuitów w Wilnie. Jako kapłan duszpasterzował w Wilnie, Nieświeżu, Bobrujsku, a najdłużej na terenie Pińszczyzny. Dzięki niezwykłemu zapałowi apostołskiemu zyskał miano „duszochwata”, nadane mu przez Rusinów, których nawracał na katolicyzm. Znienawidzony przez Kozaków plądrujących ówczesne okolice Pińska, został przez nich



fol. Polona – CBN

pochwycony i okrutnie zamęczony w Janowie Podlaskim 16 maja 1657 r. **Beatyfikacja** – 30 X 1853 r., Rzym. **Kanonizacja** – 17 IV 1938 r., Rzym. Wspomnienie liturgiczne 16 maja. Ośrodek kultu – kościół jezuitów przy ul. Rakowieckiej w Warszawie i kościół św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Strachocinie. W 2002 r. Stolica Apostolska ogłosiła św. Andrzeja drugorzędnym patronem Polski.

Błogosławiony Stanisław od Jezusa i Maryi (Jan) Papczyński (1631–1701), kapłan, maria- nin. Urodzony w Podegrodziu (pow. nowosądecki), syn kowala. Kształcił się w kolegiach jezuitów i pijarskich, wstąpił do pijarów, był cenionym spowiednikiem. W 1670 r. poprosił o zwolnienie ze ślubów zakonnych i rozpoczął nowe



fot. Robert Chmielewski

dzieło apostołskie zakładając Zgromadzenie Kapłanów od Maryi Niepokalanej Poczętej (marianów). Sprawował opiekę duszpasterską nad pielgrzymami do Nowej Jerozolimy (Góra Kalwaria), gdzie zmarł. **Beatyfikacja** – 16 IX 2007 r., Licheń. Wspomnienie liturgiczne 8 maja. Ośrodek kultu – kościół księży marianów w Górze Kalwarii.

Błogosławiony Rafał (Melchior) Chyliński (1694–1741), kapłan, franciszkanin konwentualny. Urodzony we wsi Wysoczka k. Poznania w rodzinie drobnej szlachty, oficer w armii króla Stanisława Leszczyńskiego. W 1715 r. wstąpił do zakonu; misjonarz, opiekun cierpiących, ubogich i opuszczonych. Zmarł w Łagiewnikach k. Łodzi. **Beatyfikacja** – 9 VI 1991 r., Warszawa. Wspomnienie liturgiczne 2 grudnia. Ośrodek kultu – kościół franciszkanów św. Antoniego z Padwy w Łodzi-Łagiewnikach.

Święty Klemens Maria Dworzak (Hotbauer) (1751–1820), kapłan, redemptorysta. Urodzony w Tasovicach (Morawy) w rodzinie rzeźnika. Przez kilka lat prowadził życie pustelnicze, w 1780 r. uczęszczał na Uniwersytet Wiedeński i studiował teologię. W 1784 r. wstąpił do redemptorystów, rok później przyjął święcenia kapłańskie. W 1787 r. generał zakonu wysłał go z misją apostołską do Polski. Święty Klemens przybył do Warszawy i założył tu pierwszą placówkę redemptorystów przy kościele św. Benona (zwano

ich dlatego benonitami). Od 1791 r. zakładał sierocińce, szkoły elementarne, szkołę z internatem dla dziewcząt, posługiwał biednym i opuszczonym. Fundusze na te dzieła zdobywał codzienną kwestą. Działalność i ofiarność św. Klemensa na rzecz ubogich i opuszczonych przyniosła mu miano Apostoła Warszawy. W 1808 r. Napoleon nakazał rządowi Księstwa Warszawskiego usunąć redemptorystów. Zostali tymczasowo aresztowani oraz deportowani. Święty Klemens udał się do Wiednia, gdzie do śmierci prowadził działalność apostołską. **Beatyfikacja** – 29 I 1888 r., Rzym. **Kanonizacja** – 20 V 1909 r., Rzym. Wspomnienie 15 marca. Ośrodek kultu – kościół św. Benona w Warszawie.

Błogosławiony Edmund Bojanowski (1814–1871), świecki. Urodzony w Grabonogu k. Gościny w rodzinie ziemiańskiej o głębokich tradycjach patriotycznych. Studiował we Wrocławiu i w Berlinie, prowadził działalność wydawniczą („Rok wiejski”, „Pieśni wiejskie dla ochronek”) współpracując z obrońcami polskości w zaborze pruskim. Społecznik, zakładał ochronek dla sierot, apteki dla biednych, biblioteki i czytelnie. Założył Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej. Zmarł w Górze Duchownej w Wielkopolsce. **Beatyfikacja** – 13 VI 1999 r., Warszawa. Wspomnienie liturgiczne 7 sierpnia. Ośrodek kultu – Luboń-Żabkowo.



Domena publiczna @
Wikipedia.pl

Błogosławiona Maria Ludwika (Luiza) Merkert (1817–1872), zakonnica. Urodzona w Nysie w rodzinie mieszczańskiej. Założycielka Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety (elżbietanek), do śmierci pełniła funkcję przełożonej. Pod jej kierownictwem powstało 9 domów zakonnych, 12 szpitali i domy opieki. Zmarła w Nysie. **Beatyfikacja** – 30 IX 2007 r., Nysa. Wspomnienie liturgiczne 14 listopada. Ośrodek kultu – kościół św. Jakuba w Nysie.

Święty Zygmunt Szczęsny Feliński (1822–1895), arcybiskup. Urodzony w Wojutynie na Wołyniu w rodzinie ziemiańskiej. Ukończył Akademię Duchowną w Petersburgu, był jej profesorem. Założył Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi. Ustanowiony arcybiskupem warszawskim przez Piusa IX wstawał się za narodem podczas represji carskich i został zesłany na 20 lat do Jarosławia. Po zesłaniu osiadł w Dźwiniacze w Galicji. Przewodził intensywną działalność charytatywną. W 1892 r. prekonizowany na arcybiskupa Tarsu przez Leona XIII. Zmarł w Krakowie, ciało przeniesiono do archikatedry warszawskiej w 1921 r. **Beatyfikacja** – 18 VIII 2002 r., Kraków. **Kanonizacja** – 11 X 2009 r., Rzym. Wspomnienie liturgiczne 17 września. Ośrodek kultu – kościół św. Józefa w Krakowie, archikatedra w Warszawie.

Błogosławiona Angela Maria (Zofia Kamila) Truszkowska (1825–1899), zakonnica. Urodzona w Kaliszu w rodzinie szlacheckiej. Tercjarka franciszkańska, włączyła się w działalność Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo. W Warszawie założyła zakład św. Feliksa dla wychowania dzieci i opieki nad starcami, pracowała wśród unitów podlaskich. Założycielka Zgromadzenia Sióstr św. Feliksa z Kantalicio (felicjanek). Za wspomaganie powstania styczniowego carat

skasował ten zakon. Zmarła w Krakowie. **Beatyfikacja** – 18 IV 1993 r., Rzym. Wspomnienie liturgiczne 10 października. Ośrodek kultu – kościół Niepokalanego Serca Maryi w Krakowie.

Błogosławiona Maria Marcelina Darowska (1827–1911), zakonnica. Urodzona w Szulakach na Podolu w rodzinie ziemiańskiej. Zakładała szkoły i pensjonaty dla dziewcząt, po śmierci męża wyjechała do Francji. Współzałożycielka (z Józefą Karską) Zgromadzenia Sióstr Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (niepokalanek), osiadła w Jałowcu (obecnie Ukraina), gdzie powstał dom generalny Zgromadzenia, po II wojnie światowej przeniesiony do Szymanowa k. Warszawy. Zmarła w Jazłowcu. **Beatyfikacja** – 6 X 1996 r., Rzym. Wspomnienie liturgiczne 5 stycznia. Ośrodek kultu – Jałowiec i dom ss. niepokalanek w Szymanowie.

Błogosławiona Małgorzata (Łucja) Szewczyk (1828–1905), zakonnica. Urodzona w Szepetówce na Wołyniu (obecnie Ukraina) w rodzinie szlacheckiej, została sierotą mając 9 lat. Wstąpiła do trzeciego zakonu franciszkańskiego poświęcając się chorem i prześladowanym przez carat. W 1870 r. wyruszyła na pielgrzymkę do Ziemi Świętej, gdzie przebywała 3 lata opiekując się chorymi pątnikami. Wówczas to postanowiła poświęcić się całkowicie Bogu i najbardziej potrzebującym. Po powrocie do kraju przebywała w Warszawie i Zakroczymiu, gdzie pod kierownictwem duchowym bł. Honorata Koźmińskiego założyła bezhabitable zgromadzenie Siostrzyczki Ubogich, które po przeniesieniu się do Galicji w 1893 r. przekształciło się w Zgromadzenie Córek Matki Boskiej Bolesnej (serafitki) z domem generalnym w Oświęcimiu. Łucja Szewczyk rzekła się przełożenstwa w 1904 r. i wyjechała do Nieszawy, gdzie zmarła. **Beatyfikacja** – 9 VI 2013 r., Kraków-Łagiewniki.

Wspomnienie liturgiczne 5 czerwca. Ośrodek kultu – dom generalny serafitek w Oświęcimiu.

Błogosławiona Celina Chludzińska-Bożęcka (1833–1913), wdowa, zakonnica. Urodzona w Antowilu k. Orszy (obecnie Białoruś) w rodzinie ziemiańskiej. Oddana pracy charytatywnej dla ludności wiejskiej, po śmierci męża zamieszkała w Rzymie. Założycielka Zgromadzenia Sióstr Pana Naszego Jezusa Chrystusa (zmartwychwstanki). Zmarła w Krakowie, pochowana w Kętach. **Beatyfikacja** – 27 X 2007 r., Rzym. Wspomnienie liturgiczne 26 października. Ośrodek kultu – kościół św. Małgorzaty i św. Katarzyny w Kętach.

Święty Rafał od św. Józefa (Józef) Kalinowski (1835–1907), kapłan, karmelita bosy. Urodzony w Wilnie w rodzinie szlacheckiej. Ukończył Mikołajewską Szkołę Inżynierii w stopniu porucznika.



fol. Polona – CBN

Uczestniczył w powstaniu styczniowym. Został wzięty do niewoli i skazany na śmierć, wyrok zamieniono na 10 lat katorgi. Po zwolnieniu był wychowawcą księcia Augusta Czartoryskiego, wstąpił do karmelitów bosych w Grazu. Przez 10 lat był przeorem jezydyńskim na ziemiach polskich klasztoru karmelitów bosych w Czernej. Zyskał miano Odnowiciela Karmelu w Polsce – założył klasztor w Wadowicach, którego był przeorem oraz kilka klasztorów karmelitanek bosych. Zmarł w Wadowicach. **Beatyfikacja** – 22 VI 1983 r., Kraków. **Kanonizacja** – 17 XI 1991 r., Rzym. Wspomnienie liturgiczne 20 listopada.

Ośrodek kultu – klasztor i kościół karmelitów bosych w Czernej.

Błogosławiony Bronisław Markiewicz (1842–1912), kapłan, michalita. Urodzony w Próchniku k. Jarosławia w rodzinie mieszczańskiej. Studiował w Krakowie i Lwowie, wykładał w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu. Przez pewien czas należał do salezjanów. Został proboszczem w Miejscu Piastowym, założył tam i prowadził dom dla opuszczonych dzieci (kolejne powstały w kilku miejscowościach w Galicji), założył Towarzystwo „Powściągliwość i Praca” i czasopismo pod tym tytułem. Założyciel Zgromadzeń Świętego Michała Archaniola (michalitów i michalitek) zatwierdzonych po jego śmierci. Zmarł w Miejscu Piastowym. **Beatyfikacja** – 19 IV 2005 r., Warszawa. Wspomnienie liturgiczne 5 maja. Ośrodek kultu – dom macierzysty michalitów w Miejscu Piastowym.

Święty Józef Sebastian Pelczar (1842–1924), biskup. Urodzony we wsi Korczyn k. Krosna. Studiował na Gregorianum i Uniwersytecie Laterańskim. Przez 22 lata był profesorem i dziekanem Wydziału teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, w 1882 r. został rektorem tej uczelni. Był inicjatorem budowy Collegium Novum. W 1899 r. mianowany biskupem pomocniczym diecezji przemyskiej, a rok później jej ordynariuszem. Wielki czciciel Matki Boskiej jako Królowej Polski, wprowadził to święto w diecezji przemyskiej w 1907 r., zatwierdzone przez Piusa X. Zakładał ochronki, kuchnie dla ubogich, schroniska dla bezdomnych; publikował rozprawy z zakresu teologii, prawa kanonicznego i nauki społecznej według Leona XIII. Zmarł w Przemyślu. **Beatyfikacja** – 2 VI 1991 r., Rzeszów. **Kanonizacja** – 18 V 2003 r., Rzym. Wspomnienie liturgiczne 19 stycznia. Ośrodek kultu – archikatedra w Przemyślu.

Łągosławiona Maria od Dobrego Pasterza (Franciszka) Siedlińska (1842–1902), zakonnica.

Urodzona w rodzinie ziemiańskiej w Roszkowej Woli k. Nowego Miasta n. Pilicą. W 1860 r. została tercjarką franciszkańską. Będąc w Rzymie założyła w 1875 r. Zgromadzenie Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu (nazaretanki) z zadaniem pracy wychowawczej. W 1881 r. wraz z grupą sióstr przybyła do Krakowa. Placówki Zgromadzenia powstawały w Częstochowie, Wadowicach i innych miastach, a także w Rzymie, Paryżu i Londynie. W 1895 r. powstała Polska Misja Katolicka w Anglii. Zmarła w Rzymie. **Beatyfikacja** – 23 IV 1989 r., Rzym. Wspomnienie liturgiczne 25 listopada. Ośrodek kultu – kościół parafialny w Roszkowej Woli.

Święty Zygmunt Gorazdowski (1845–1920), kapłan.

Urodzony w Sanoku w rodzinie szlacheckiej. Uczestniczył w powstaniu styczniowym, jako kapłan pracował 40 lat we Lwowie, znany jako „ksiądz dziadów” i „ojciec ubogich” zakładał i prowadził kuchnie ludowe, internaty, domy dla żebraków, zakłady dla chorych i samotnych matek. Zmarł we Lwowie. **Beatyfikacja** – 26 VI 2001 r., Lwów. **Kanonizacja** – 23 X 2005 r., Rzym. Wspomnienie liturgiczne 26 czerwca. Ośrodek kultu – kościół franciszkanów w Sanoku i konkatedra w Lubaczowie.

Święty Adam Chmielowski (Brat Albert) (1845–1916), zakonnik, albertyn.

Urodzony w Igołomii k. Krakowa w rodzinie szlacheckiej. Uczestnik powstania styczniowego, w jednej z bitew stracił nogę. Uniknąwszy niewoli przebywał na emigracji we Francji, Belgii i Bawarii. Wrócił do kraju w 1875 r. Wstąpił do nowicjatu jezuitów w Starej Wsi. Przeżył głęboką depresję psychiczną. Po powrocie do zdrowia osiadł w Krakowie, gdzie założył pracownię malarską. Utalentowany artysta, był prekursorem polskiego impresjonizmu.

W 1887 r. został tercjarzem franciszkańskim i poświęcił się całkowicie ubogim. Założył w Krakowie słynne „Przytulisko” dla bezdomnych i biednych, później podobne placówki powstawały w innych miastach galicyjskich. Erygował Zgromadzenia Braci i Sióstr Posługujących Ubogim (albertynów i albertynek). Zmarł w Krakowie. **Beatyfikacja** – 22 VI 1983 r.,



fot. Małgorzata Stańczykowska

Kraków. **Kanonizacja** – 12 listopada 1999 r., Rzym. Wspomnienie liturgiczne 17 czerwca. Ośrodek kultu – kościół Ecce Homo pw. św. Brata Alberta w Krakowie, pustelnia w domu rekolekcyjnym ss. albertynek na Kalatówkach w Zakopanem.

Łągosławiony Wincenty Lewoniuk (1849–1874) i 12 towarzyszy, święccy.

Unicy – Męczennicy Podlascy, którzy zginęli w Pratuliniu z rąk wojska rosyjskiego broniąc swojego kościoła przed przekazaniem go Cerkwi prawosławnej. Unię w zaborze rosyjskim skasowano w 1839 r., pozostałą unicką diecezję w Kongresówce skasowano w 1875 r. **Beatyfikacja** – 6 X 1996 r., Rzym. Wspomnienie liturgiczne 23 stycznia. Ośrodek kultu – Pratulini.

Łągosławiony Jan Beyzym (1850–1912), kapłan jezuita.

Urodzony w Beyzymach Wielkich na Wołyniu w rodzinie ziemiańskiej. Wychowawca młodzieży w zakładzie jezuickim w Chyrowie. Jako misjonarz pracował wśród trędowatych na Madagaskarze, zbudował tam szpital istniejący do dzisiaj. Zmarł na Madagaskarze. **Beatyfikacja** –

18 VIII 2002 r., Kraków. Wspomnienie liturgiczne 12 października. Ośrodek kultu – kościół jezuitów Najświętszego Serca Pana Jezusa w Krakowie.

Błogosławiona Kolumba (Janina Matylda) Gabriel (1853–1926), zakonnica. Urodzona w Stanisławowie (obecnie Ukraina), wstąpiła do benedyktynek we Lwowie, po wyjeździe do Włoch wstąpiła do benedyktynek w Subiaco, gdzie otworzyła zakład dla robotnic, opiekowała się chorymi i ubogimi. Założycielka Zgromadzenia Sióstr Benedyktyn od Miłości, zmarła w Rzymie. **Beatyfikacja** – 16 V 1993 r., Rzym. Wspomnienie liturgiczne 24 września.

Błogosławiony August Czartoryski (1858–1893), kapłan, salezjanin. Urodzony w Paryżu w rodzinie książęcej. Od wczesnej młodości chorował na gruźlicę. Wielki wpływ na jego życie duchowe wywarł wychowawca św. Rafał Kalinowski. Po spotkaniu ze św. Janem Bosko wstąpił do salezjanów. Po święceniach tylko rok pracował jako kapłan w Alassio we Włoszech, gdzie zmarł na gruźlicę. Ciało sprowadzono do Polski i pochowano w rodzinnej krypcie Czartoryskich w Sieniawie, potem przeniesiono do kościoła salezjanów w Przemyślu. **Beatyfikacja** – 25 IV 2004 r., Rzym. Wspomnienie liturgiczne 2 sierpnia. Ośrodek kultu – kościół św. Józefa w Przemyślu.

Błogosławiony Julian Nowowiejski (1858–1941), arcybiskup, męczennik i 107 męczenników II wojny światowej (księży diecezjalnych i zakonnych, sióstr zakonnych, alumnów i osób świeckich). Urodzony we wsi Lubienie k. Opatawa. Był rektorem i profesorem Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku; od 1908 r. biskup ordynariusz płocki. W 1930 r. Pius XI nadał mu tytuł arcybiskupa *ad personam*. Zreformował



fot. Polona – CBN

strukturę diecezji płockiej, powołał Niższe Seminarium Duchowne, budował archiwum i muzeum diecezjalne. Aresztowany przez Niemców w 1940 r. i osadzony w obozie w Działdowie poniósł śmierć męczeńską. **Beatyfikacja** – 13 VI 1999 r., Warszawa. Wspomnienie liturgiczne 12 czerwca. Szczególny kult w Płocku i diecezji płockiej.

Święty Józef Bilczewski (1860–1923), arcybiskup. Urodzony w Wilamowicach k. Bielska w rodzinie rzemieślniczej. Profesor i dziekan Wydziału Teologii Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie,



fot. Polona – CBN

rektor w 1900 r., 19 grudnia tegoż roku ustanowiony arcybiskupem metropolitą lwowskim przez Leona XIII. Przeprowadził reformy w diecezji, oddziaływał na życie wewnętrzne kapłanów i wiernych. Zmarł we Lwowie. **Beatyfikacja** – 26 VI 2001 r., Lwów. **Kanonizacja** – 23 V 2005 r., Rzym. Wspomnienie liturgiczne 23 października. Ośrodek kultu – archikatedra we Lwowie; sanktuarium św. Józefa Bilczewskiego w kościele Przenajświętszej Trójcy w Wilamowicach.

Błogosławiona Bolesława Maria Lament (1862–1946), zakonnica. Urodzona w Łowiczu w rodzinie rzemieślniczej. Wstąpiła do bezhabituowego Zgromadzenia Rodziny Maryi, pracowała w kilku placówkach Zgromadzenia. W Mohylewie

założyła Zgromadzenie Sióstr Misjonek Świętej Rodziny. Pracowała w Petersburgu i Białymstoku, gdzie założyła 2 przedszkola, szkołę zawodową i gimnazjum. Zmarła w Białymstoku. **Beatyfikacja** – 5 VI 1991 r., Białystok. Wspomnienie liturgiczne 29 stycznia. Ośrodek kultu – sanktuarium bł. Bolesławy Lament w Białymstoku.

Błogosławiona Maria Teresa Ledóchowska (1863–1922), zakonnica. Urodzona w Loosdorfie (Austria) w rodzinie arystokratycznej (jej siostrą była św. Urszula Ledóchowska). W 1883 r. wraz z rodziną osiadła w Galicji w zakupionym przez ojca majątku w Lipnicy Murowanej. W latach 1885–1889 była damą dworu toskańskiego w Salzburgu. Stanowisko to porzuciła, aby poświęcić się całkowicie misjom afrykańskim i walce z niewolnictwem Murzynów. W 1894 r. założyła Sodaliję św. Piotra Klawera dla Misji Afrykańskich, a niedługo potem Zgromadzenie Sióstr Misjonek św. Piotra Klawera (klawerianki). Jej działalność polegała na niesieniu pomocy materialnej dla misji, intensywnej akcji publicystycznej i odczytowej oraz budzeniu powołań misyjnych w Europie. Nazywano ją Matką Afryki. Zmarła w Rzymie. **Beatyfikacja** – 19 października 1975 r., Rzym. Wspomnienie liturgiczne 6 lipca. Ośrodek kultu – dom generalny klawerianek w Rzymie; dom rodzinny Ledóchowskich w Lipnicy Murowanej.

Błogosławiona Maria Karłowska (1865–1935), zakonnica. Urodzona w majątku Słupówka (obecnie Karłowo k. Nakła) w rodzinie ziemiańskiej. Prowadziła akcję dobroczynną na rzecz ubogich, rozbitych małżeństw i kobiet z marginesu, zakładała szpitale dla chorych wenerycznie i wychowawczo-resocjalizacyjne Domy Dobrego Pasterza. Założyła Instytut Sióstr Dobrego Pasterza

(pasterek). Zmarła w Pniewitem k. Chełmna. **Beatyfikacja** – 6 VI 1997 r., Zakopane. Wspomnienie liturgiczne 6 czerwca. Ośrodek kultu – dom sióstr pasterek w Jabłonowie Pomorskim.

Święta Urszula (Julia Maria) Ledóchowska (1865–1939), zakonnica. Urodzona w Loosdorfie (Austria) w rodzinie arystokratycznej.



Domena publiczna © Wikipedia.pl

Wstąpiła do urszulanek w Krakowie, wyjechała do Petersburga, aby prowadzić polski internat. Wydalona z Rosji przebywała w Szwecji i Danii współpracując z założonym przez Sienkiewicza Komitetem Pomocy Ofiarom Wojny. Benedykt XV zezwolił Ledóchowskiej na utworzenie nowego zgromadzenia – Sióstr św. Urszuli od Jezusa Konającego (urszulanki szare). W 1920 r. osiedliła się w Pniewach w Wielkopolsce, gdzie powstał dom macierzysty urszulanek szarych. Prowadziła intensywną pracę wychowawczą wśród dziewcząt i sierot. Zmarła w Rzymie. W 1989 r. jej ciało zostało przewiezione do Pniew. **Beatyfikacja** – 20 VI 1983 r., Poznań. **Kanonizacja** – 18 V 2003 r., Rzym. Wspomnienie liturgiczne 29 maja. Ośrodek kultu – dom macierzysty sióstr urszulanek w Pniewach.

Błogosławiony Ignacy Kłopotowski (1866–1931), kapłan. Urodzony w Korzeniówce k. Drohiczyzna. Studiował teologię w Akademii Duchownej w Petersburgu. Prowadził liczne dzieła charytatywno-społeczne, przykładając szczególną



fol. Robert Chmielewski

wagę do apostołstwa słowem pisany, powołał do życia kilka czasopism, wznowił „Przegląd katolicki”. Założył „Loreto” k. Wyszkowa – ośrodek dla dzieci i starszych osób oraz Zgromadzenie Sióstr Najświętszej Maryi Panny z Loreto (loretanki). Zmarł w Warszawie. **Beatyfikacja** – 19 VI 2005 r., Warszawa. Wspomnienie liturgiczne 7 września. Ośrodek kultu – „Loreto” k. Wyszkowa.

Błogosławiony Jan Balicki (1869–1948), kapłan.

Urodzony w Staromieściu (obecnie dzielnica Rzeszowa), syn dróżnika kolejowego. Był rektorem Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu i profesorem teologii dogmatycznej, ceniony spowiednik i kierownik duchowy, uważany za wzór życia kapłańskiego. Zmarł w Przemyślu. **Beatyfikacja** – 18 VIII 2002 r., Kraków. Wspomnienie liturgiczne 24 października. Ośrodek kultu – archikatedra w Przemyślu.

Błogosławiona Jozafata (Michalina) Hordaszewska (1869–1919), zakonnica greckokatolicka.

Urodzona we Lwowie w rodzinie rzemieślniczej. Wstąpiła do bazyliańek, założyła Zgromadzenie Sióstr Służebnic Maryi Niepokalanej. Zmarła w Krystynopolu (obecnie Czerwonogród, Ukraina). Ciało spoczywa w domu generalnym założonego przez nią Zgromadzenia w Rzymie. **Beatyfikacja** – 27 VI 2001 r., Lwów. Wspomnienie liturgiczne 20 listopada. Ośrodek kultu – dom generalny sióstr służebnic w Rzymie.

Błogosławiony Jerzy Matulewicz (1871–1927), marianin, arcybiskup. Urodzony we wsi Luginie k. Mariampola (obecnie Litwa). W 1891 r. rozpoczął naukę w seminarium duchownym w Kielcach, a następnie studiował w Akademii Duchownej w Petersburgu uzyskując tytuł magistra teologii i święcenia kapłańskie w 1898 r. W latach 1902–1904 nauczał w seminarium w Kielcach, potem działał społecznie w Warszawie, a w 1907 r. został profesorem w petersburskiej Akademii Teologicznej. Spotkał tam ks. Wincentego Sękowskiego, ostatniego żyjącego członka Zgromadzenia Księży Marianów z klasztoru w Mariampolu skazanych przez cara na wygnanie. Jerzy Matulewicz podjął zadanie odrodzenia marianów i w 1909 r. złożył śluby zakonne na ręce ks. Sękowskiego, przyjmował nowicjuszy, odradzające się Zgromadzenie było utajnione w obawie represji. W 1911 r. został generałem zgromadzenia marianów i funkcję tę pełnił do śmierci. W czasie I wojny światowej pracował w Warszawie, założył Zgromadzenie Sióstr Ubogich od Niepokalanego Poczęcia NMP. W 1918 r. został biskupem wileńskim. Zrezygnował z tej godności w 1925 r., aby poświęcić się całkowicie zakonowi. Pius XI mianował go arcybiskupem i wizytatorem apostolskim na Litwie. Zmarł w Kownie. **Beatyfikacja** – 28 VI 1987 r., Rzym. Wspomnienie liturgiczne 27 stycznia. Ośrodek kultu – kościół św. Michała w Mariampolu.

Błogosławiona Maria (Marta) Wiecka (1874–1904), zakonnica.

Urodzona w Nowym Wiecu k. Starogardu w rodzinie ziemiańskiej. Wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo (szarytek) w Krakowie. Pracowała z całkowitym poświęceniem w szpitalach w Bochni, Lwowie i Podhajcach. Zmarła w Śniatynie opiekując się chorymi. **Beatyfikacja** – 24 V 2008 r.,

Lwów. Wspomnienie liturgiczne 30 maja. Ośrodek kultu – Śniatyń (Ukraina).

Błogosławiona Bernardyna (Maria) Jabłońska (1876–1940), zakonnica. Urodzona w Pizunach k. Narola. Najbliższa współpracownica i duchowa córka św. Brata Alberta (Chmielowskiego), współzałożycielka Zgromadzenia Sióstr III Zakonu św. Franciszka Posługujących Ubogim (albertynki). Zakładała „ogrzewalnie” i domy opieki dla kobiet. Zmarła w Krakowie. **Beatyfikacja** – 6 VI 1997 r., Zakopane. Wspomnienie liturgiczne 6 czerwca. Ośrodek kultu – kościół Ecce Homo pw. św. Brata Alberta w Krakowie, dom modlitwy sióstr albertynek w Bizunach.

Błogosławiona Aniela Salawa (1881–1922), świecka. Urodzona w Sieprawiu k. Myślenic w rodzinie kowala. Podjęła pracę pomocy domowej w Krakowie. Tercjarka franciszkańska, podczas I wojny światowej pomagała rannym żołnierzom i jeńcom. W prowadzonym przez siebie „Dzienniku” opisała swoje doznania mistyczne. Zmarła w Krakowie. **Beatyfikacja** – 13 VIII 1991 r., Kraków. Wspomnienie liturgiczne 12 marca. Ośrodek kultu – kościół franciszkanów w Krakowie.

Błogosławiona Maria Stella (Adela) Mardošewicz (1888–1943), zakonnica i 10 towarzyszek. Męczenniczki Nowogródzkie ze Zgromadzenia Sióstr Przenajświętszej Rodziny z Nazaretu (nazaretanki). Maria Stella urodzona we wsi Ciesznów k. Nieświeża (obecnie Białoruś). Nowicjat odbyła w Albano k. Rzymu. Represjonowana pod okupacją sowiecką (1940), po zajęciu Nowogródka przez Niemców rozstrzelana wraz z towarzyszkami, oddała życie za mieszkańców miasta. **Beatyfikacja** – 5 III 2000 r., Rzym. Wspomnienie

liturgiczne 1 stycznia. Ośrodek kultu – fara w Nowogródku.

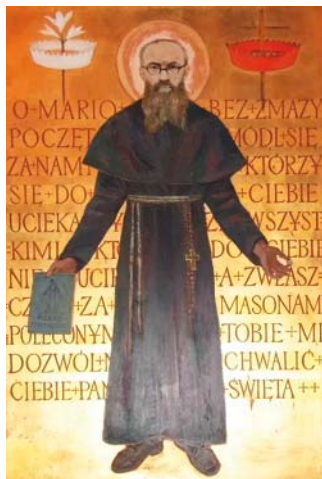
Błogosławiony Michał Sopoćko (1888–1975), kapłan. Urodzony w Juszeuwszczyźnie k. Oszmiany



foto. Polona – CBN

(obecnie Białoruś) w rodzinie szlacheckiej. Doktor teologii i profesor teologii na Uniwersytecie Wileńskim, spowiednik i kierownik duchowy św. Siostry Faustyny. Propagator kultu Miłosierdzia Bożego, pierwszy opracował teologię tego kultu. Założyciel Zgromadzenia Sióstr Jezusa Miłosiernego. Zmarł w Białymstoku. **Beatyfikacja** – 28 IX 1991 r., Kraków. Wspomnienie liturgiczne 15 lutego. Ośrodek kultu – kościół Miłosierdzia Bożego w Białymstoku.

Święty Maksymilian Maria (Rajmund) Kolbe (1894–1941), kapłan, franciszkanin konwentualny, męczennik. Urodzony w Zduńskiej Woli k. Łodzi w rodzinie mieszczańskiej. Wstąpił do franciszkanów konwentualnych, uzyskał doktorat z teologii i filozofii na Gregorianum. W 1927 r. rozpoczął pracę w Teresinie (Niepokalanów) pod Warszawą. Powstał tam największy klasztor w Europie liczący 700 zakonników. Ojciec Maksymilian, wielki czciciel Niepokalanej, założył koncern wydawniczy, czasopisma „Rycerz Niepokalanej”, „Rycerzyk Niepokalanej” i „Mały Dziennik” ukazywały się w kilkuset tysięcy nakładach. W latach 1930–1936 przebywał w Japonii, gdzie założył Japoński Niepokalanów – nowicjat i seminarium



fot. Paweł Ciecieląg

wał swoje życie za Franciszka Gajownicza, ojca rodziny, znajdującego się wśród 10 więźniów skazanych na śmierć. Osadzony w bunkrze głodowym został po dwóch tygodniach dobity zastrzykiem fenolu 14 sierpnia 1941 r. **Beatyfikacja** – 17 X 1971 r., Rzym. **Kanonizacja** – 10 X 1982 r., Rzym. Wspomnienie liturgiczne 14 sierpnia. Ośrodek kultu – bazylika Wniebowzięcia NMP w Zduńskiej Woli; cela św. Maksymiliana w klasztorze w Niepokalanowie; cela śmierci w obozie w Oświęcimiu.

Błogosławiona Karolina Kózka (1898–1914), świecka, męczennica. Urodzona we wsi Wał Ruda w powiecie tarnowskim. Wzór pobożności, zaangażowana w życie parafialne, apostołka, katechizowała dzieci. Po nadejściu wojsk rosyjskich została zamordowana przez żołnierza broniąc się przed gwałtem. **Beatyfikacja** – 10 VI 1987 r., Tarnów. Wspomnienie liturgiczne 18 listopada. Ośrodek kultu – kościół Trójcy Świętej w Zabawie.

franciszkańskie, wydawał „Rycerza Niepokalanej” w języku japońskim. We wrześniu 1939 r. aresztowany przez Niemców i wywieziony do Łambinowic. Po zwolnieniu aresztowany ponownie w lutym 1941 r. i osadzony w obozie w Oświęcimiu.

O f i a r o -

Święta Maria Faustyna (Helena) Kowalska (1905–1938), zakonnica. Urodzona we wsi Głogowiec k. Łęczycy. Wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, pracowała w Wilnie, Warszawie, Płocku i Krakowie. Mistyczka i wizjonerka, autorka „Dzienniczka” opisującego objawienia i orędzie Jezusa Miłosiernego, inicjatorka kultu Miłosierdzia Bożego. Chora na gruźlicę zmarła w Krakowie. **Beatyfikacja** – 18 IV 1993 r., Rzym.



fot. Paweł Ciecieląg

Kanonizacja – 30 IV 2000 r., Rzym. Wspomnienie liturgiczne 5 października. Ośrodek kultu – Kraków-Łagiewniki.

Błogosławiony Władysław Findysz (1907–1954), kapłan, męczennik. Urodzony w Krościenku Niżnym (obecnie dzielnica Krosna). Podczas II wojny światowej organizował pomoc dla biednych, po wojnie działał charytatywnie. Po soborze watykańskim II prowadził intensywną działalność duszpasterską w duchu soborowym. Był inwigilowany i represjonowany przez SB. Skazany w procesie pokazowym i więziony, zmarł po odbyciu kary w Nowym Żmigrodzie k. Jasła. **Beatyfikacja** – 19 VI 2005 r., Warszawa. Wspomnienie liturgiczne 23 sierpnia. Ośrodek kultu – kościół św. Piotra i Pawła w Nowym Żmigrodzie.

Błogosławiona Sancja (Janina) Szymkowiak (1910–1942), zakonnica. Urodzona w Możdżanowie k. Ostrowa Wlkp. Studiowała romanistykę na Uniwersytecie Poznańskim, należała do sodalicji mariańskiej, apostołowała wśród biedoty.

Pielgrzymka do Lourdes zdecydowała o jej dalszym życiu. Wstąpiła do Zgromadzenia Córek Maryi Matki Boskiej Bolesnej (serafitek) w Poznaniu. W czasie II wojny światowej opiekowała się jeńcami zyskując miano Anioła Dobroci. Zmarła w Poznaniu. **Beatyfikacja** – 18 VIII 2002 r., Kraków. Wspomnienie liturgiczne 18 sierpnia. Ośrodek kultu – kościół św. Rocha w Poznaniu.

Święty Jan Paweł II, Karol Wojtyła (1920–2005), papież. Urodzony w Wadowicach w rodzinie mieszczańskiej. Studia polonistyczne rozpoczął na Uniwersytecie Jagiellońskim, w 1942 r. wstąpił do krakowskiego tajnego WSD, święcenia kapłańskie otrzymał w 1946 r., studia w Rzymie zakończył doktoratem, habilitację otrzymał w Krakowie na UJ. W 1958 r. został biskupem pomocniczym archidiecezji krakowskiej, a w 1964 r. arcybiskupem metropolitą krakowskim. Był aktywnym uczestnikiem soboru watykańskiego II, w 1967 r. otrzymał kapelusze kardynalski. Pontyfikat – 16 X 1978–2 IV 2005. Papież – pielgrzym, inicjator Światowych Dni Młodzieży i dialogu ekumenicznego, wielki czciciel Matki Boskiej, której zawierał poszczególne kraje

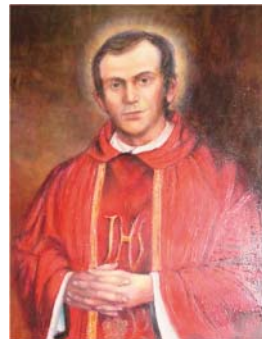


fot.
Elżbieta Kuźmiuk

i cały świat. Zmarł 2 kwietnia 2005 r. w Watykanie. **Beatyfikacja** – 1 V 2011 r., Rzym. **Kanonizacja** – 27 IV 2014 r., Rzym. Wspomnienie liturgiczne 22 października. Ośrodek kultu – Watykan; sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie; dom rodzinny w Wadowicach.

Błogosławiony Stefan Wincenty Frelichowski (1923–1945), kapłan, męczennik. Urodzony w Chełmnie w rodzinie rzemieślniczej. Wstąpił do harcerstwa, był kapelanem Pomorskiej Chorągwi ZHP, uzyskał stopień podharcmistra. Represjonowany i aresztowany przez gestapo, został umieszczony w obozie w Stutthofie, potem w Sachsenhausen i ostatecznie w Dachau. Niosąc pomoc współwięźniom zaraził się tyfusem i zmarł. **Beatyfikacja** – 8 VI 1999 r., Toruń. W 2002 r. został ogłoszony patronem harcerstwa polskiego. Wspomnienie liturgiczne 23 lutego. Ośrodek kultu – kościół Wniebowzięcia NMP w Toruniu.

Błogosławiony Jerzy Popiełuszko (1947–1984), kapłan, męczennik. Urodzony we wsi Okopy k. Suchowoli. Wikariusz w kościołach warszawskich, od 1980 r. w kościele św. Stanisława Kostki. Związany ze środowiskiem robotniczym wspierał aktywnie „Solidarność”, odprawiał msze św. podczas strajku w Hucie Warszawa, prowadził pielgrzymki robotników na Jasną Górę, podczas stanu wojennego odprawiał msze św. za Ojczyznę zyskując wielki autorytet moralny, orędownik przesłania „Zło dobrem zwyciężaj”. Stał się celem działań



fot. Paweł Ciecieląg

operacyjnych SB (szykany, rewizje, prowokacje). 18 X 1984 r. został uprowadzony i zamęczony na śmierć pod Włocławkiem; 30 X wyłowiono jego ciało z zalewu na Wiśle. **Beatyfikacja** – 6 VI 2010 r., Warszawa. Wspomnienie liturgiczne 19 października. Ośrodek kultu – kościół św. Stanisława Kostki w Warszawie.

Błogosławiony Zbigniew Strzałkowski (1958–1991), kapłan, franciszkanin konwentalny, męczennik. Urodzony w Zawadzie k. Tarnowa. Do zakonu wstąpił w 1979 r., studia teologiczne odbył we franciszkańskim WSD w Krakowie. Przez 2 lata był wicerektorem w NSD w Legnicy. Gdy w 1988 r. krakowska prowincja franciszkanów konwentalnych rozpoczęła działalność misyjną w Peru, Zbigniew Strzałkowski zgłosił się jako jeden z pierwszych. Wyjechał w 1988 r. do położonej w Andach wsi Pariacoto. Oprócz duszpasterstwa prowadził działalność charytatywną, razem z o. Michałem Tomaszkiem zbudowali instalacje wodne i kanalizacyjne, założyli agregat prądotwórczy, sprowadzili lekarzy i pielęgniarki. W Peru „walkę rewolucyjną” z „imperialistami” i Kościołem prowadziła

ówcześniej maoistyczna lewacka organizacja „Świetlisty szlak”, charakteryzująca się okrucieństwem i terrorem. Polscy franciszkanie mimo gróźb nie opuścili misji. 9 sierpnia 1991 r. terroryści otoczyli Pariacoto, pojмали ojców Strzałkowskiego i Tomaszka, wywieźli poza wieś i zamordowali strzałami w tył głowy. **Beatyfikacja** – 5 XII 2015 r., Chimboto, Peru. Wspomnienie liturgiczne 9 sierpnia. Ośrodek kultu – Pariacoto, Peru.

Błogosławiony Michał Tomaszek (1960–1991), kapłan, franciszkanin konwentalny, męczennik. Urodzony we wsi Łękawica k. Żywca. Po ukończeniu NSD w Legnicy studiował teologię w franciszkańskim WSD w Smardzewicach. Po święceniach kapłańskich był duszpasterzem w Pieńsku k. Zgorzelca. W 1989 r. wyjechał na misję do Peru, gdzie dołączył do o. Strzałkowskiego w Pariacoto. 9 sierpnia razem z nim został zamordowany przez „ludowych partyzantów” z „Świetlistego szlaku”. **Beatyfikacja** – 5 XII 2015 r., Chimboto, Peru. Wspomnienie liturgiczne 9 sierpnia. Ośrodek kultu – Pariacoto, Peru.

 <h2 style="color: #0070C0;">Polscy święci i błogosławieni</h2> <p style="text-align: center;">OGÓLEM – 259</p>		<p>Papieże – 1</p> <p>Biskupi – 15</p> <p>Księża – 62</p> <p>Księża zakonni – 99</p> <p>Bracia zakonni – 7</p> <p>Alumni – 5</p> <p>Siostry zakonne – 40</p> <p>Świeccy – 30</p> <p> mężczyźni – 22</p> <p> kobiety – 8</p>
<p>ŚWIĘCI – 34</p> <p> mężczyźni – 29</p> <p> kobiety – 5</p> <p>BŁOGOSŁAWIENI – 225</p> <p> mężczyźni – 181</p> <p> kobiety – 44</p>		

6

Chrześcijańskie miejsca pielgrzymkowe w Polsce

Andrzej Datko



Wędrowki wiernych do sanktuariów trwają w chrześcijaństwie od jego początków. Pielgrzymkę można określić jako zbiorową lub indywidualną wędrowkę o charakterze sakralnym w celu oddania czci Bogu oraz pozyskania łask w życiu doczesnym i przyszłym. Celem pielgrzymki jest święta przestrzeń ośrodka kultu, który stanowią groby i relikwie świętych, cudowne figury i obrazy. Wraz ze świątynią, kapliczkami, krzyżami i innym wyposażeniem, tworzą one sanktuaria. Sanktuaria są to miejsca, w których objawia się w sposób szczególny moc Boża, gdzie działa On poprzez cuda i łaski oraz gdzie nawiązanie kontaktu z *sacrum* jest o wiele łatwiejsze niż w instytucjonalnych miejscach struktury kościelnej. O sanktuariach mówi się także jako o miejscach charyzmatycznych, stałych punktach w przestrzeni religijnej i społecznej wyzwających potrzebę partycypacji w sakralności i wartościach absolutnych. Potrzeba ta realizuje się w „podróż duchowej” – pielgrzymce, która jest rytualnym pokonywaniem przestrzeni, aby w pewnych momentach roku liturgicznego pozyskać dobra duchowe i dostąpić rytu odnowy w centrum mocy ośrodka kultu. Pielgrzymki i sanktuaria są ze sobą integralnie powiązane i nie mogą istnieć niezależnie od siebie.

Pielgrzymki jako praktyki religijne są rytuałem; w chrześcijaństwie nie były jednak nigdy obowiązkowe, a tylko zalecane przez Kościół. Praktyki pątnicze określa się w Polsce słowami pielgrzymować, pątnikować lub pątować. Nawiązują one do łacińskiego *peregrinus*, *peregrinari* (francuskie *pelegrin*, angielskie *pilgrim*, niemieckie *pilgern*). Określenie „pątnictwo” wywodzi się z: indyjskiego *patha* – droga, greckiego *potos* – ścieżka, łacińskiego *pontus* – most i słowiańskiego *putnik* – podróżnik. Źródłostów wskazuje na zasadniczy element pielgrzymki – drogę i pokonywanie, przeprawianie się przez jakąś przestrzeń. Ryt drogi jest więc istotą pielgrzymki i zadaniem dla pielgrzymującego.

W Polsce, podobnie jak w Europie, celem pielgrzymek były początkowo sanktuaria z grobami i relikwiami świętych. Od XIII w., wraz ze wzrostem dominacji kultu maryjnego, rozwinęło się pątnictwo do sanktuariów z cudownymi wizerunkami maryjnymi.

Sanktuaria dzielą się na Pańskie (poświęcone Panu Jezusowi), maryjne i świętych. Najliczniejsze były i są sanktuaria maryjne, stanowiąc prawie 80% wszystkich sanktuariów w Polsce. W rozwoju sanktuariów wielkie znaczenie miał XVII w., zwany stuleciem maryjnym, kiedy to powstała ponad połowa ośrodków kultu Matki Bożej. O. Wacław z Sulgostowa (Nowakowski) w swoim dziele *O cudownych obrazach w Polsce Przenajświętszej Matki Bożej* (1902), należącym do źródłowych opracowań przedmiotu, podaje, że w 1772 r. funkcjonowało w naszym kraju 1 112 ośrodków kultu maryjnego.

Sanktuaria i pielgrzymki w latach 966–1795

Za pierwszą pielgrzymkę w Polsce przyjęto się uważać podróż cesarza Ottona III i Bolesława Chrobrego do Gniezna, do grobu św. Wojciecha w 1000 r. Rozszerzający się kult św. Wojciecha i rosnący napływ pielgrzymów spowodowały konieczność budowy pierwszego kościoła, a potem katedry, która stała się typową średniowieczną

świątynią pielgrzymkową. Na trasach pielgrzymek prowadzących do Gniezna zaczęły powstawać kościoły pod wezwaniem tego świętego, co świadczyło o nasilaniu się jego czci.

Od XIV w. coraz większą rolę zaczynał odgrywać kult maryjny, do czego przyczynił się znacznie wizerunek Czarnej Madonny zainstalowany

przez Władysława Opolczyka na Jasnej Górze w 1382 r. Sanktuarium stawało się stopniowo celem pielgrzymek wszystkich stanów i regionów (np. w XV w. powstała tradycja pieszego pielgrzymowania z Wielkopolski). Po pielgrzymkach króla Kazimierza Jagiellończyka i jego synów, kult Madonny Jasnogórskiej nabrał cech kultu państwowego i dynastycznego, a sam obraz uznano za palladium państwa.

W wiekach średnich powstawały także inne maryjne miejsca pielgrzymkowe, z najstarszym w Górze Klasztornej (XII w.), w: Bardo Śląskim, Lubawie, Krzeszowie, Starej Wsi, Górze Duchownej, Ludźmierzu i Borku Starym. Zasięg oddziaływania poszczególnych ośrodków był różny, w większości jednak miał charakter regionalny.

Obok sanktuariów maryjnych rozwijały się ośrodki związane z kultem relikwii. Najważniejszym był od XII w. Święty Krzyż w Górach Świętokrzyskich, gdzie przechowywano relikwie Krzyża Świętego. Z innych istniejących należy wymienić: w XII w: Trzemeszno – kult św. Wojciecha, w XIII w. kult bł. Kingi w Starym Sączu i kult św. Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy, w XIV w. kult św. Anny na Górze Chełmskiej, Świętego Krzyża w Mogile pod Krakowem i św. Stanisława Biskupa w Krakowie i w Szczepanowie.

Od XII w. ważnym ośrodkiem kultowym stał się Kraków. Początkowo pielgrzymki wiązały się z kultem św. Floriana, którego relikwie sprowadzono do Krakowa w 1184 r. Szczytowy okres pątnictwa do Krakowa przypadł na XV w., kiedy w mieście znajdowało się już 17 miejsc kultu. Najważniejszymi wśród nich była Katedra na Wawelu i kościół Na Skałce, gdzie czczono św. Stanisława Biskupa, uznanego niebawem za jednego z głównych patronów Polski. Inne pielgrzymki wiązały się z kultem osób, których tradycja określa jako „świętych krakowskich”. Były to kulty bpa Prandoty,

św. Jana z Kęt (Kantego), św. Szymona z Lipnicy, św. Stanisława Kazimierczyka i zmarłych w opinii świętości bpa Prandoty, Izajasza Bonera i Michała Giedroycia. W latach 1430–1520 notowano 837 pielgrzymek związanych z kultem tych osób. Do Krakowa przybywano z ponad 160 miejscowości, przy czym większość tych pielgrzymek miała charakter lokalny i regionalny. Do sanktuarium św. Stanisława na Skałce spoza regionu krakowskiego przybywała ponad połowa pielgrzymek.

W XVI w. sanktuaria, w większości maryjne, zaczynają powstawać na Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej – na ziemiach litewsko-ruskich. Były one nie tylko ostoją katolicyzmu na tamtych terenach, ale pełniły także ważną rolę w propagowaniu i utrzymaniu polskiej kultury. Sanktuaria te pozostawały najczęściej pod patronatem zakonów, głównie dominikanów i bernardynów. Niektóre z nich osiągnęły rangę o znaczeniu krajowym, np. Latyczów, Białynicze – „Białoruska Częstochowa” i Berdyczów – „Ukraińska Częstochowa”.

Na obszarze rdzennej Polski zaczęły funkcjonować ośrodki kultu maryjnego m.in. w: Gidlach, Gostyniu – Świętej Górze, Leżajsku, Przeczycy, Swarzewie, Tuchowie i Stoczku Warmińskim.

W XIV w. na Jasną Górę przybywały pielgrzymki z blisko 300 miejscowości, najwięcej z województw krakowskiego, sandomierskiego, ruskiego i mazowieckiego. Spoza granic Rzeczypospolitej najwięcej pątników pochodziło ze Śląska. W XVII w. pielgrzymki na Jasną Górę zostały uznane za tak ważną praktykę religijną, że przestano zakazywać chłopom pańszczyźnianym uczestnictwa w tych wędrownych. Kult jasnogórski związał się z treściami narodowymi i stał się czynnikiem integrującym wielonarodowe i wielowyznaniowe państwo. W XVII w. zaczęły wykształcać się stałe szlaki pątnicze do Częstochowy, np. z Krakowa przez Skałę, Bydlin, Włodowice oraz z Błonia

pod Warszawą przez Rawę Mazowiecką, Wolbórz i Gidle.

Wówczas też, dalekie i bliskie, pielgrzymki grupowe i indywidualne stały się powszechnie uznanym zwyczajem i potrzebą religijną wszystkich warstw społecznych. Popularność zyskały sanktuaria w: Sokalu, Leżajsku, Bochni, Chełmie, Żyrowicach, Skępem, Tuchowie i Piekarach Śląskich. Coraz większego znaczenia dla kultury religijnej ziem północnych nabierała Święta Lipka. W tym czasie na Jasnej Górze średnia roczna frekwencja wynosiła ok. 60 tys. osób, a w Piekarach Śląskich ok. 30 tys. Szacuje się, że ówczesnie istniało ok. 50 sanktuariów o znaczeniu ponadregionalnym i 150 o znaczeniu regionalnym. Unicy i prawosławni pielgrzymowali najchętniej do Sokala, Poczajowa i Kijowa.

W XVII w. pojawiły się warmińskie „łosiery” – pielgrzymki wotywno, które rozwinęły się w XVIII i XIX w. i odegrały wielką rolę w utrzymaniu katolicyzmu i polskości na Warmii. Wyraźnie wykształconym makroregionem pielgrzymkowym stały się Karpaty, na których obszarze funkcjonowało 113 sanktuariów katolickich.

Ruch pielgrzymkowy wykazywał wyraźną sezonowość. Na Jasnej Górze osiągał maksimum w maju, czerwcu, sierpniu i wrześniu, natomiast nie notowano prawie wcale pątników w zimie, wczesną wiosną i późną jesienią. Podobny rytm występował w innych sanktuariach, co wiązało się z kalendarzem świąt maryjnych, pracami polowymi, warunkami klimatycznymi i stanem dróg.

Ruch pielgrzymkowy powodował, że przy znaczniejszych sanktuariach rozwijało się rzemiosło, usługi i warsztaty produkujące dewocjonaalia. Warsztaty malarskie w Częstochowie wyrabiały masowo kopie wizerunku jasnogórskiego, zarówno okazałe, przeznaczone do świątyń, jak i skromne dla pielgrzymów. Kopie te trafiały do tysięcy

domów, docierały do Czech, na Morawy, Słowację i Węgry, propagując tym samym kult Czarnej Madonny i związane z nim elementy polskości. Na szlakach pątniczych do Częstochowy powstawały osady, których mieszkańcy nastawieni byli na zapopatrywanie pielgrzymów i zapewnienie im noclegów – takim typowym osiedlem był Przyrów.

W początkach XVII w. wielkimi ośrodkami kultowymi stały się kalwarie, czyli Nowe Jerozolimy, poświęcone kultowi Męki Pańskiej i odtwarzające w terenie realia Ziemi Świętej. Były one wyrazem nasilającej się ówczesnie pobożności pasywnej i miały zastępować wiernym pielgrzymkę do prawdziwej, trudno wówczas dostępnej Jerozolimy. Na zachodzie Europy pierwsze kalwarie powstawały pod koniec XV w. W Polsce jako pierwszą założono Kalwarię Zebrzydowską (1602), następne w: Pakości nad Notecią (1628), Gordach na Żmudzi (1639), Wejherowie (1649), Werkach pod Wilnem (1662), Paławiu (1668), Górze Kalwarii (1670), Krzeszowie



Kalwaria Wejherowska (fot. Paweł Kaczorowski)

(1672), Wambierzycach (1681) oraz na Górze św. Anny (1709) i w Ujazdowie pod Warszawą (1731). Obchody Wielkiego Tygodnia, połączone często z elementami misterium Męki Pańskiej, przyciągały wielkie rzesze pątników z całego regionu, a w wypadku Kalwarii Zebrzydowskiej nawet z całego kraju, a także ze Słowacji, z Orawy, Moraw i Śląska. Cechą charakterystyczną polskich kalwarii było połączenie kultu pasyjnego z maryjnym. Wszystkie wyżej wymienione kalwarie były zarazem sanktuariami maryjnymi posiadającymi cudowne obrazy Matki Bożej. Inną cechą kalwarii była ich rola miastotwórcza, zwykle bowiem ich lokalizacja dawała początek osadzie, która z czasem rozwijała się w miasto. Kalwarie powstałe w XVIII, XIX i XX w. nie były już tak okazałe, ograniczały się najczęściej do 14 kapliczek Drogi Krzyżowej, bez przystosowania terenu do realiów Ziemi Świętej; obecnie istnieją w Polsce 52 kalwarie.

Pod koniec XVII w. zaczęło zanikać pątnictwo do Krakowa, który stawał się powoli etapem dla

pielgrzymów zdążających z Małopolski do Częstochowy i Kalwarii Zebrzydowskiej. Swoje znaczenie na rzecz Jasnej Góry stracił także Święty Krzyż, dotąd jedno z najważniejszych miejsc pielgrzymkowych. W XVIII w. powstało ok. 25% z ogólnej liczby sanktuariów maryjnych, z których warto wymienić np. Pszów, Wysokie Koło i Milatyn.

W XVIII w. upowszechniły się w Polsce uroczyste koronacje cudownych wizerunków maryjnych na prawie papieskim. Jako pierwszą ukoronowano ikonę jasnogórską 8 września 1717 r., kolejne odbyły się w Trokach (1718), Kodniu (1723), Sokalu (1724) i Podkamieniu (1727). Do końca istnienia I Rzeczypospolitej ukoronowano 29 cudownych wizerunków maryjnych. Koronacje stały się największymi uroczystościami w sanktuariach, gromadząc nawet setki tysięcy pielgrzymów. Podnosiły one znaczenie tych ośrodków kultu i przyczyniały się w dużym stopniu do wzrostu zasięgu i natężenia ruchu pielgrzymkowego. Na XVIII w. przypadają też początki stałego, corocznego



*Sanktuarium
MB Kodeńskiej
fot. Piotr Tysoń*

pielgrzymowania z Warszawy do Częstochowy. Pierwsza taka pielgrzymka odbyła się w 1711 r. i powtarzana jest bez żadnej przerwy do dzisiaj, co stanowi swoisty fenomen religijny i społeczny w Europie.

Sanktuaria i pielgrzymki w latach 1795–1914

Już po pierwszym i drugim rozbiórce Polski władze pruskie i austriackie wydawały zakazy pielgrzymowania, co zapoczątkowało pewien regres tej praktyki religijnej. Stawała się ona nawet niebezpieczna, o czym świadczy przykład pielgrzymki warszawskiej w 1792 r., której uczestników wraz z księżmi wymordowało wojsko pruskie. Zbiorowa mogiła znajduje się 10 km od miejscowości Święta Anna na szlaku do Częstochowy.

W okresie zaborów natężenie i charakter ruchu pielgrzymkowego uzależniony był od warunków politycznych. W tym czasie religia i Kościół stały się najważniejszą siłą jednoczącą naród. Świadomość religijna zespoliła się ze świadomością narodową. Pielgrzymki, najbardziej masowa praktyka religijna, stały się także manifestacjami patriotyzmu, a często wręcz demonstracjami skierowanymi przeciw zaborcom. Organizowano pątnictwo do ośrodków silnie związanych z historią Polski, jak Gniezno, Wilno, a szczególnie Kraków. Ruch ten, zwany „pątnictwem narodowym”, przyczynił się do rozbudzenia uczuć patriotycznych na polskiej wsi. Taki charakter miały pielgrzymki organizowane do najważniejszych sanktuariów w rocznice religijne i zwycięstw oręża polskiego, np. w 1873 r. w Kalwarii Zebrzydowskiej święcono dwusetną rocznicę zwycięstwa pod Chocimiem, w 1906 r. na Jasnej Górze – 250-lecie ślubów Jana Kazimierza,

a w 1910 r. w Borku Wielkopolskim – 500-lecie zwycięstwa pod Grunwaldem.

Zaborcy starali się ograniczać funkcjonowanie sanktuariów przede wszystkim przez kasaty klasztorów – w zaborze rosyjskim po powstaniu styczniowym i w pruskim w okresie *Kulturkampf*. Szczególnymi restrykcjami została objęta Jasna Góra, zdawano sobie bowiem sprawę z roli, jaką pełni w świadomości Polaków. Matka Boska w obrazie jasnogórskim była niezmiennie czczona jako Królowa Polski, a to podtrzymywało poczucie jedności podzielonego państwa i dawało nadzieję na lepszą przyszłość. Toteż odbywanie pielgrzymek na Jasną Górę wymagało specjalnych pozwoleń władz rosyjskich, a utrudnienia powiększała konieczność posiadania paszportów przy przekraczaniu granic guberni. Władze pruskie zaprowadziły kordon sanitarny na granicy i na wszelkie sposoby utrudniały pielgrzymowanie do Częstochowy. Pielgrzymów udających się na Jasną Górę zwalniano z pracy lub obniżano im zarobki. W Austrii system józefiński podporządkował Kościół państwu, które walcząc z „zabobonem” likwidowało sanktuaria, konfiskowało wota, korony i „sukienki” stanowiące „wyposażenie” kultowe wizerunków maryjnych. Cesarzowa Maria Teresa urzędowym patentem zniosła kult Matki Boskiej Królowej Polski, wyznaczając w zamian na patrona Galicji św. Michała Archanioła. Cesarz Józef II na główne sanktuarium Galicji wyznaczył mało znaczące miejsce pielgrzymkowe w Kobylance, jako konkurencyjne wobec Częstochowy. Wszystko to prowadziło do osłabienia ruchu pielgrzymkowego lub ograniczenia zasięgu jego działania. W czasach zaborów ukoronowano jedynie 12 wizerunków maryjnych i to tylko w zaborze austriackim. Protestanckie Prusy i prawosławna Rosja nie tolerowały takich obzędów.

Każde z sanktuariów w okresie niewoli przyczyniało się do umacniania więzi religijnych, a tym samym lokalnych, regionalnych i narodowych. Wiele z nich pełniło funkcje oświatowe, krzewiły wśród pielgrzymów język i kulturę polską. Taką znaczącą rolę odegrały sanktuaria na Górze św. Anny, w Piekarach Śląskich, Gietrzwałdzie, Świętej Lipce i Wejherowie. O roli takich ośrodków w podtrzymywaniu polskości świadczy przykład Warmii, gdzie do sanktuariów maryjnych pielgrzymowali zgodnie katolicy i ewangelicy dla podkreślenia wspólnej przynależności do narodu polskiego. Podobnie w zaborze rosyjskim do Leśnej Podlaskiej pielgrzymowali katolicy, unici i prawosławni. Nabożeństwa i kazania wygłaszane po polsku dla pielgrzymów w Wejherowie chroniły Kaszubów przed wynarodowieniem. Góra św. Anny uważana była za twierdzę polskości na Śląsku.



Kaplica Objawień – Gietrzwałd (fot. Piotr Tysoń)

W XIX w. nastąpiły objawienia maryjne – w Licheniu w latach 1850–1852 i w Gietrzwałdzie w 1877 r., to ostatnie uznane i potwierdzone przez Kościół. Gietrzwałd stał się „polskim Lourdes”, do którego w ciągu trzech miesięcy po objawieniach przybyło ponad 300 tys. pątników, w tym z Niemiec, Holandii i Belgii.

Na przełomie XIX i XX w. głównym ośrodkiem pielgrzymkowym zaboru rosyjskiego i wszystkich ziem polskich była Częstochowa, dla Śląska – Góra św. Anny i Piekary Śląskie, dla Wielkopolski – Święta Góra k. Gostynia, dla Galicji – Kalwaria Zebrzydowska i Kochawina k. Lwowa, dla Wołynia – Kazimierka, dla Warmii – Gietrzwałd i Święta Lipka, a dla Wileńszczyzny – Ostra Brama.

W latach 60. XIX w. rejestrowano na Jasnej Górze średnio 100 tys. osób rocznie, ale już w latach 80. i 90. – 300 tys. Na jubileusz 500-lecia klasztoru jasnogórskiego w 1882 r. przybyło 400 tys. osób, a na uroczystość powtórnej koronacji w 1910 r. (pierwsze korony zostały skradzione) – prawie 900 tys. Na przełomie XIX i XX w. na Jasnej Górze pojawiają się pierwsze pielgrzymki „zawodowe” – robotników i „stanowe” – mężczyzn. Ten rodzaj pielgrzymek będzie się rozwijał po I wojnie światowej.

Sprzymierzeńcem pątnictwa stała się kolej żelazna. W 1846 r. z Warszawy do Częstochowy przeprowadzono pierwszą linię. Początkowo pielgrzymi wykorzystywali kolej do powrotu z wędrowki, potem jednak dojazd koleją do sanktuarium jasnogórskiego stawał się coraz częściej tradycją w wielu parafiach. Podobnie działo się w Kalwarii Zebrzydowskiej, drugim co do ważności ośrodkiem pielgrzymkowym. Linie kolejowe połączyły to sanktuarium z Krakowem i Podhalem w 1884 r. i ze Śląskiem w 1888 r. Frekwencja pielgrzymujących wzrosła szybko do 200 tys. osób rocznie, a na przełomie wieków przekroczyła 300 tys. Koronacja cudownego obrazu Matki



Ostra Brama – Wilno (fot. Halina Sztrantowicz)

Boskiej Kalwaryjskiej w 1887 r. zgromadziła blisko 500 tys. osób. Kalwaria Zebrzydowska pełniła w tym czasie rolę „Częstochowy południa” nie tylko dla Galicji, ale także innych krajów należących do monarchii austro-węgierskiej: Czech, Moraw, Słowacji i Węgier.

W Piekarach Śląskich notowano do 70 tys. pątników rocznie, a taka wysoka frekwencja utrzymywała się także dzięki zakrojonej na wielką skalę akcji trzeźwościowej, której ośrodkiem było to sanktuarium. Na Górę św. Anny przybywało średnio do 100 tys. osób rocznie ze Śląska, Moraw i Niemiec. Do Gietrzwałdu, po objawieniach maryjnych, pielgrzymowało przez pewien czas ze wszystkich zaborów do 150 tys. osób rocznie. Niejednokrotnie Gietrzwałd stanowił sanktuarium zastępcze dla pątników, którzy nie otrzymali zgody od władz rosyjskich na przekroczenie granic Królestwa w drodze na Jasną Górę.

W Karpatach funkcjonowało w XIX w. 135 ośrodków pielgrzymkowych. Oprócz Kalwarii



Kalwaria Pałacowska (fot. Polona – CBN)

Zebrzydowskiej najliczniej odwiedzanymi sanktuariami była Kalwaria Pałacowska, Tuchów, Stara Wieś i Kobylanka. Większość ośrodków karpackich miała charakter lokalny.

W połowie XIX w. na ziemiach byłej Rzeczypospolitej w granicach z 1772 r. funkcjonowało 981 sanktuariów maryjnych, z tego: 362 w Królestwie Polskim, 202 na ziemiach włączonych do Rosji, 239 w Galicji oraz 178 w zaborze pruskim i na Śląsku pruskim.

Sanktuaria i pielgrzymki w latach 1918–1939

Odzyskanie państwowości w 1918 r. pozwoliło na swobodny rozwój pątnictwa w Polsce. Wzrosła znacznie liczebność pielgrzymek i wydłużyły się szlaki pątnicze. Ożywiły się sanktuaria regionalne i lokalne z których 22 uzyskało korony dla cudownych wizerunków maryjnych. Jasna Góra utwierdziła swoją rangę sanktuarium narodowego o światowym zasięgu.

Pierwsza wojna światowa zahamowała w zasadzie ruch pielgrzymkowy, choć nadal trwały, ograniczone co prawda, nawiedzanie lokalnych sanktuariów oraz procesje parafialne. Swobodne i naturalne kształtowanie się pątnictwa mogło nastąpić dopiero w wolnym państwie, wtedy też zaczyna



Kaplica Matki Bożej – Jasna Góra • Wota ofiarowane Matce Bożej • Obraz Matki Bożej po prawej stronie Złota Róża przekazana przez Benedykta XVI (fot. Elżbieta Kuźmiuk)



ustalać się jego ruchliwość pozioma i pionowa (przez pierwszą rozumiemy zasięg terytorialny oddziaływania sanktuariów, przez drugą natężenie i żywotność pątnictwa w poszczególnych sanktuariach). Odzyskanie niepodległości poszerzyło zasięg przestrzenny migracji pielgrzymkowych, zniknęły granice rozbiorowe oddzielające sanktuaria od dalej położonych regionów kraju. Dlatego w okresie międzywojennym przestały dominować pielgrzymki lokalne, a rozwinęło się pątnictwo regionalne, a zwłaszcza ogólnokrajowe. Wpłynęło to na stabilizację podziału sanktuariów na: parafialne, lokalne (dekanalne), regionalne, ponad regionalne, krajowe (centralne) i międzynarodowe. Pielgrzymki do tych ośrodków określa się odpowiednio jako parafialne, lokalne, regionalne itd.

Zmienił się także charakter pielgrzymek pod względem sposobu podróżowania, liczebności kompanii, składu społecznego oraz obrzędowości. Coraz większemu zróżnicowaniu ulegały też same pielgrzymki. Oprócz istniejących dotąd pielgrzymek ogólnostanowych (grupujących uczestników różnego wieku, płci, wykształcenia, statusu społecznego i zawodu) i wotywnych (pielgrzymki ponawiane co roku w tym samym czasie przez społeczność danej miejscowości lub parafii w wyniku ślubu jako podziękowanie za cudowną interwencję uzyskaną w sanktuarium), pojawiły się pielgrzymki zawodowe, stanowe (mężczyzn, kobiet, młodzieży szkolnej i akademickiej) i brackie (sodalicje mariańskie, zgromadzenia bezhabitowe, Akcja Katolicka, bractwa szkaplerzne itp.) oraz specjalne. Powstanie tego ostatniego typu pielgrzymek zapoczątkowały pielgrzymki chorych na Jasną Górę.

Po 1918 r. pielgrzymki narodowe z przedstawiicielami episkopatu i władz państwowych odbywały się z okazji ważnych uroczystości religijnych, np. Kongresu Eucharystycznego w 1928 r. i 550-lecia

Jasnej Góry w 1932 r. z udziałem prezydenta Mościckiego. Celem pielgrzymek narodowych było zawsze sanktuarium jasnogórskie.

Pewnej zmianie uległy też determinanty pątnictwa. Obok patriotyczno-religijnego celu pielgrzymek, który dominował pod zaborami, położono teraz nacisk na pogłębienie religijności i moralności narodu oraz zintegrowanie społeczeństwa odrodzonej Polski. Tak widział zadania pątnictwa prymas Edmund Dalbor i nuncjusz apostołski Achille Ratti, późniejszy papież Pius XI.

Znakomita większość pielgrzymek kierowała się nadal do sanktuariów maryjnych. Znaczenie kultu maryjnego, który od XVI–XVII w. stał się głównym nurtem polskiego katolicyzmu i zdeterminował religijność masową, podkreślała ponowna elekcja Matki Bożej na Królową Polski. Aktu tego w 1920 r. dokonał Episkopat Polski na Jasnej Górze.

Rozwojowi pątnictwa sprzyjało wykorzystanie kolei jako środka transportu. Wpływ ten zaznaczył się już w poprzednim okresie, szczególnie w zaborze pruskim z najbardziej rozwiniętą siecią dróg żelaznych. Okazało się wówczas, że najczęściej i najliczniej pielgrzymują parafie położone przy liniach kolejowych. Ten sposób pielgrzymowania rozpowszechniał się coraz bardziej po 1919 r., zwłaszcza w pątnictwie dalekim, na odległości powyżej 60 km. Kolej do Częstochowy podstawiła specjalne pociągi dla pielgrzymów na główne odpusty oraz odbywające się tam zloty młodzieży akademickiej i Akcji Katolickiej. Ważną rolę w rozwoju ruchu pielgrzymkowego odegrała Liga Popierania Turystyki powstała w 1935 r. Uruchomiła ona tzw. „pociągi popularne”, które zapewniły masowe przewozy pasażerów, w tym pielgrzymów, którym oferowano zniżki uzależnione od liczebności grup. Grupa licząca minimum 25 osób otrzymywała 35% zniżki, 200 osób – 66% i 500 osób – 75%. W 1935 r. z usług Ligi skorzystało 91 tys. pątników,

a rok później już 236 tys. Liga współpracująca ściśle z Akcją Katolicką organizowała także „masową turystykę w zakresie pątnictwa”, załatwiała przejazdy, noclegi i wyżywienie oraz zapewniała przejazdy „popularnymi pociągami pielgrzymkowymi” do Częstochowy, Kalwarii Zebrzydowskiej, Piekarów Śląskich i Wilna. Skorzystało z nich kilkaset tysięcy pątników.

Mimo rozwoju dalekich pielgrzymek, wysoką frekwencją cieszyło się nadal pątnictwo piesze (bliskie, do 30 km) do lokalnych i regionalnych ośrodków kultu. Sprzyjała temu ilość tych miejsc

(ok. 500) i ożywienie życia religijnego postępujące często wraz z odnowieniem dawnych kultów w wielu sanktuariach.

Dla pątnictwa pieszego charakterystyczny był rozwój pielgrzymek uroczystych, związanych silnie z tradycjami lokalnymi i regionalnymi. Przed 1914 r. pielgrzymki takie napotykały liczne utrudnienia i szykany, gdyż zaborcy traktowali je jako swoiste manifestacje narodowe. Organizowane były w parafiach z rozbudowanym rytuałem religijno-folklorystycznym. Uczestnicy ubierali stroje regionalne, członkowie organizacji społecznych



fol. Lidia Motrenko-Makuch

Bazylika archikatedralna
w Gdańsku-Oliwie



fol. Elżbieta Kuźmiuk

i zawodowych – mundury i odznaki, niesiono chorągwie, krzyże i feretrony. Pielgrzymkom towarzyszyła często orkiestra lub kapela ludowa.

Kontynuowano także tradycje pielgrzymek wotywnych, które były jednym z najważniejszych czynników kształtujących natężenie pątnictwa i trwałość kultu w sanktuariach. Wiele takich pielgrzymek cieszyło się nieprzerwaną, nawet kilkusetletnią tradycją, np. do centrum kultu pasyjnego i maryjnego w Wejherowie pielgrzymki z Oliwy trwają od 1586 r., a z Kościerzyny od 1675 r.

Zmieniał się także skład społeczny pątnictwa, w czym zaznaczył się rosnący udział ludności miejskiej. Proces ten rozpoczął się w drugiej połowie XIX w., gdy w pielgrzymkach z Królestwa do Częstochowy zaczęły przodować gubernie warszawska i piotrkowska, w których rozwijały się ośrodki miejskie Warszawy, Łodzi, Piotrkowa, Pabianic i Będzina. W okresie międzywojennym przewaga ludności wiejskiej w pątnictwie utrzymywała się nadal, choć nie była już tak absolutna jak przedtem. Coraz wyraźniej zaznaczał się udział robotników, co uwidoczniło się w pielgrzymkach zawodowych.

Mimo rosnącej ilości pielgrzymek kolejowych, pątnictwo jako całość utrzymywało jeszcze charakter sezonowy – większość pielgrzymek odbywała się nadal późną wiosną i latem. Ludność wiejska uczestnicząca w pielgrzymkach wykorzystywała w ten sposób względną przerwę w pracach polowych.

W okresie międzywojennym kontynuowano tradycję koronacji cudownych wizerunków maryjnych cieszących się długotrwałym kultem, sławą licznych łask i zasłużonych dla kultury religijnej swoich regionów. Pierwsza koronacja odbyła się już 15 sierpnia 1919 r. w Borku Starym. W latach 1919–1939 ukoronowano 22 wizerunki, m.in. w: Rudkach (1921), Piekarach Śląskich (1925), Wilnie – Ostra Brama (1927), Gostyniu (1928) i Żółkwi

(1929). Najwięcej koronacji odbyło się w 1937 r. w: Stanisławowie, Odporyszowie, Chałupki Małej i Swarzewie.

Mimo rozwoju sanktuariów regionalnych rosło znaczenie Jasnej Góry jako naczelnego miejsca pielgrzymkowego i centrum życia religijnego Polski. Tradycja sanktuarium narodowego, gdzie kult Matki Boskiej Królowej Polski stopił się w jedno z kultem Matki Boskiej Częstochowskiej, była podkreślana przez biskupów podczas uroczystości maryjnych, przez ślubowania poszczególnych stanów, stowarzyszeń, wojska, przez składane wota. Do Częstochowy pielgrzymowano ze wszystkich diecezji, najliczniej z częstochowskiej, warszawskiej, łódzkiej i kieleckiej. Najmniej pątników przybywało z diecezji wileńskiej, pińskiej, łuckiej i lwowskiej.

W latach 1918–1930 było na Jasnej Górze ogółem 4 803 tys. pielgrzymów. Jeszcze w 1923 r., według szacunkowych danych, ilość pielgrzymów pieszych i przybywających koleją do Częstochowy była sobie równa. Proporcje te w następnych latach ulegały zmianie i w 1930 r. pielgrzymów pieszych było już tylko 25%. Utrzymywały się tradycje pieszych pielgrzymek z dużych miast: Warszawy, Poznania i Krakowa. Trasa pielgrzymki z Krakowa do Częstochowy prowadziła przez sanktuaria w Zadrożu, Pilicy, Lelowie, Przyrowie, św. Annie i Gidlach. Najliczniejsza była piesza pielgrzymka warszawska, która w latach 1930–1936 osiągała co roku liczbę 3 tys. uczestników. Najwięcej pątników przybyło na Jasną Górę w 1932 r. z okazji 550-lecia istnienia klasztoru. Wówczas, podczas trzech świąt maryjnych (15 i 26 VIII i 8 IX) zanotowano ok. 750 tys. osób.

Pątnictwo na Jasną Górę w latach międzywojennych nie rozwijało się równomiernie. W 1919 r. przybyło niewiele ponad 3 tys. pielgrzymów, w 1920 r. – 59 tys., ale już w 1921 r. było 172 tys.

Ten nagły wzrost wiązał się z dziękczynieniem za zwycięstwo nad bolszewikami i ostateczne utrwalenie niepodległości. Jednostajny i zdecydowany wzrost pątnictwa datuje się od 1933 r. – 217 tys. osób do 1938 r. – 646 tys. osób. Ogółem, w okresie międzywojennym pielgrzymowało do Częstochowy 2 140 parafii, co stanowiło 38% wszystkich parafii rzymskokatolickich w Polsce. Do wzrostu pątnictwa przyczyniła się w znacznej mierze działalność i uczestnictwo sodalicyj mariańskich i Akcji Katolickiej.

W okresie międzywojennym Jasna Góra osiągnęła rangę sanktuarium międzynarodowego o zasięgu światowym. W tym okresie przybyło do niej 140 tys. pielgrzymów z: USA, Austrii, Anglii, Belgii, Chin, Estonii, Hiszpanii, Irlandii, Japonii, Łotwy, Niemiec, Rumunii, Szwecji i Włoch.

Nasilenie pątnictwa na Jasną Górę przewyższało wielokrotnie frekwencje w innych najbardziej uczęszczanych sanktuariach. Kalwaria Zebrzydowska dopiero w 1938 r. osiągnęła liczbę 200 tys. przybyłych pielgrzymów zajmując drugie miejsce po Jasnej Górze. Kalwaria, łącząc kult pasyjny i maryjny, była sanktuarium międzynarodowym o zasięgu europejskim – przybywały do niej pielgrzymki ze Słowacji, Moraw, Węgier i Śląska niemieckiego. Rangę europejską miało też Wilno. Do Ostrej Bramy i Kalwarii Wileńskiej w Werkach pielgrzymowano z Litwy, Łotwy i Niemiec. Tuchów, Górka Duchowna, Pszów i Gidle przyjmowały rocznie 60–90 tys. pątników. Do Kalwarii Paclawskiej oprócz katolików pielgrzymowali także grekokatolicy i prawosławni. Piekary Śląskie (50–60 tys. osób rocznie) stawały się sanktuarium „zawodowym” z duszpasterstwem ukierunkowanym na robotników. Patronat Matki Boskiej Piekarskiej nad ludźmi pracy rozwinie się dynamicznie po 1945 r. Do Gniezna, Skępego, Leśnej Podlaskiej, Kodnia, Borku Wielkopolskiego, Dąbrówki Kościelnej pielgrzymowało

średnio 25–40 tys. osób rocznie. W 1938 r. do 17 największych sanktuariów (bez Jasnej Góry) przybyło 900 tys. pielgrzymów.

Poza granicami Polski znalazły się sanktuaria na Warmii, co spowodowało zanik pielgrzymek do Gietrzwałdu z Wielkopolski i Śląska. Pątnictwo lokalne do Świętej Lipki i Gietrzwałdu napotykało znaczne utrudnienia ze strony władz niemieckich. Oba sanktuaria pozostały mimo to ważnymi ośrodkami kultu maryjnego dla katolików polskich i niemieckich oraz dla Polonii w Niemczech. W Świętej Lipce nabożeństwa w języku polskim utrzymały się do 1939 r.



Kochawina (fot. Polona – CBN)

W archidiecezji lwowskiej najważniejszymi ośrodkami pielgrzymkowymi była Kochawina, Lwów i Jazłowiec, gdzie Matka Boska czczona była jako Patronka i Hetmanka ułańów polskich. Delegacje wszystkich pułków ułańskich uczestniczyły w patronalnych świętach w sanktuarium Matki Boskiej Jazłowieckiej.

Najgęstsza sieć szlaków pątniczych pokrywała nadal region karpacki, tam też do 1939 r. znajdowało się najwięcej sanktuariów z koronowanymi wizerunkami maryjnymi.

W latach 1918–1939 pielgrzymowało w Polsce ok. 5% ogółu katolików.

W okresie międzywojennym ugruntowała się czołowa pozycja Jasnej Góry jako sanktuarium narodowego o światowym zasięgu oddziaływania. Lata międzywojenne wykształciły też nowe formy pątnictwa, typy pielgrzymek i szlaki pielgrzymkowe. Zaznaczyły się przy tym dwa nurty: pątnictwo dalekie – wykorzystujące nowoczesne ówczesnie środki lokomocji i skierowane głównie do Jasnej Góry, Kalwarii Zebrzydowskiej, Wilna, Tuchowa, Piekar Śląskich oraz pątnictwo bliskie – bardzo liczne, kontynuujące tradycję pielgrzymek pieszych i kultywujące tradycyjne formy rytu pielgrzymkowego.

Sanktuaria i pielgrzymki w latach 1945–2015

W czasie II wojny światowej, poza nielicznymi wyjątkami, pątnictwo praktycznie przestało istnieć. Mimo ekstremalnych zagrożeń do poszczególnych sanktuariów pielgrzymowano jednak sporadycznie, indywidualnie i w bardzo małych grupach. Przez cały okres okupacji kontynuowana była piesza pielgrzymka warszawska do Częstochowy. Tworzyła ją każdorazowo niewielka grupa 60–80 osób. Przybywały też niewielkie zorganizowane pielgrzymki akademickie z udziałem profesorów i studentów z Warszawy, Krakowa, Lublina i Lwowa. Pierwsza odbyła się w maju 1941 r., następne były powtarzane do 1944 r. W 1942 i 1943 r. w pielgrzymkach uczestniczył jako przedstawiciel studentów konspiracyjnego Uniwersytetu Jagiellońskiego Karol Wojtyła. Kalwarię Zebrzydowską w czasie głównych odpustów odwiedzało kilkaset osób.

Po zakończeniu wojny stan pątnictwa w Polsce obejmuje cztery główne fazy: szybki wzrost od 1945 do 1949 r., regres trwający do połowy lat 60., wzrost od 1966 r. i żywiołowy rozwój od ok. 1977 r.

Już w 1946 r. przybyło na Jasną Górę 2 100 tys. osób. Była to najwyższa frekwencja w pierwszym okresie i wiązała się z uroczystością poświęcenia narodu polskiego Niepokalanemu Sercu Maryi obchodzoną w dniu 8 września. Do Kalwarii Zebrzydowskiej, w tym samym roku, pielgrzymowało 250 tys. osób, co przewyższało kilkakrotnie stan z 1938 r. W 1946 r. w Piekarach Śląskich notowano 200 tys. osób, w Gidlach – 150 tys. Ożywiły się tradycje pątnicze na Ziemiach Odzyskanych – na Górę św. Anny pielgrzymowało 150 tys. ludzi.

W wyniku zmian terytorialnych, w Polsce znalazły się ośrodki kultu położone w okresie międzywojennym poza naszymi granicami, np.: Góra św. Anny, Trzebnica, Krzeszów, Gietrzwałd, Święta Lipka, Bardo Śląskie i Wambierzyce. Ruch pielgrzymkowy do tych ośrodków był początkowo bardzo niski, czego przyczyną były migracje ludności w 1945 r. Ludność niemiecka została wysiedlona, a na tereny odzyskane napłynęli repatrianci ze Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej. Dla nich istniejące tam obiekty kultu były początkowo zbyt „obce”, aby organizować do nich masowe pielgrzymki. Poza tym repatrianci często przywozili ze sobą cudowne i czczone wizerunki pochodzące ze świątyń znajdujących się na ziemiach, które musieli opuścić i do nich przede wszystkim wędrowali w pierwszym okresie. Dlatego pierwsze polskie pielgrzymki do sanktuariów Ziemi Odzyskanych rozpoczęły się dopiero pod koniec 1946 r., np. do Barda Śląskiego.

Cudowne wizerunki maryjne i świętych pochodzące z terenów utraconych przez Polskę na wschodzie rozmieszczone zostały w wielu miejscowościach, tam gdzie docierały fale repatriantów. W ten sposób w nowych granicach Polski znalazło się ok. 100 cudownych wizerunków pochodzących z Kresów, m.in.: koronowane obrazy Matki Bożej z Bołszowców, Lwowa i Stanisławowa



Bazylika Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Świętej Lipce (fot. Halina Sztrantowicz)

umieszczono w Gdańsku, z Żółkwi – w Warszawie, z Podkamina, Mariampola i Lwowa – we Wrocławiu, z Sokala – w Krakowie, z Kochawiny i Łyśca – w Gliwicach, z Jazłowca – w Szymanowie, z Latyczowa – w Lublinie, z Łopatynia – w Wójcicach, ze Lwowa – w Lubaczowie.

Sieć ośrodków pielgrzymkowych uległa zatem dość istotnym przekształceniom, zarówno w skali całego kraju jak i w poszczególnych regionach. Obok ośrodków, które znalazły się w Polsce w wyniku zmiany granic, zaczęły funkcjonować ośrodkizwiązanezkultemprzeniesionymzterenów wschodnich międzywojennej Rzeczypospolitej.

Cudowne wizerunki wywożono zwykle nielegalnie, narażając się na szykany i prześladowania. Władze sowieckie nie zezwalały bowiem wysiedlanej ludności na wywóz obiektów kultu religijnego. W nowym miejscu kult nie wykazywał już tak dużego zasięgu przestrzennego, jaki notowano w pierwotnym miejscu. Najlepszymi przykładami takiej degradacji kultu są losy cudownych obrazów maryjnych z Latyczowa i Sokala, stanowiących od XVII w. sanktuaria o ponadregionalnym zasięgu. Obraz z Latyczowa umieszczony po 1945 r. w kaplicy sióstr służek NMP w Lublinie, a z Sokala w kościele bernardynów w Krakowie, gdzie tylko

sporadycznie były odwiedzane przez wiernych (cudowny obraz Matki Boskiej Sokalskiej został w 2002 r. przeniesiony do kościoła bernardynów w Hrubieszowie, gdzie erygowano sanktuarium maryjne; obraz z Latyczowa został przeniesiony do kościoła Matki Boskiej Różańcowej w Lublinie w 2014 r., co spowodowało ponowny rozwój kultu).

Od początku lat 50. ubiegłego wieku migracje pielgrzymkowe zaczęły przeżywać wyraźny regres, spowodowany głównie antyreligijną i antykościelną polityką władz komunistycznych oraz przyczynami natury społecznej i kulturowej. Restrykcje, zakazy administracyjne i szykany służby bezpieczeństwa uniemożliwiały w znacznym stopniu organizowanie pielgrzymek, szczególnie pieszych. Utrudniano różnymi sposobami dostęp do sanktuariów pielgrzymom indywidualnym, np. do Lichenia, Gietrzwałdu i Świętej Lipki. Mimo ograniczeń pielgrzymki odbywały się często nielegalnie. Ich uczestnicy byli szykanowani przez władze, nierzadkie były przypadki zwalniania uczestników pielgrzymek z miejsc pracy.

Na wielkie trudności natrafiali organizatorzy pielgrzymek na Śląsku Opolskim w latach 50. i 60. ubiegłego wie-

ku. Uczestnicy pielgrzymek do Wambierzyc byli represjonowani, a świeckich przewodników często aresztowała służba bezpieczeństwa.

Mimo pewnego złagodzenia sytuacji po przełomie politycznym w 1956 r.



Cudowny obraz Matki Bożej Kalwaryjskiej (fot. Małgorzata Stańczykowska)



Kalwaria Zebrzydowska (fot. Polona-CBN)



*Kalwaria Zebrzydowska, wota
fot. Małgorzata Stańczykowska*

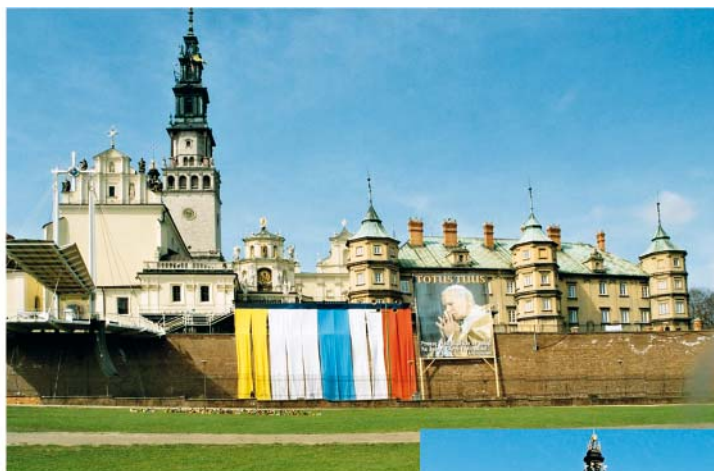
regres zorganizowanego pielgrzymowania trwał nadal. W poszczególnych sanktuariach zaczęła rosnąć ilość pątników indywidualnych lub przybywających w małych grupach. W niektórych ośrodkach następowało zanikanie „sezonu pielgrzymkowego”, co wiązało się z pierwocinami „turystyki religijnej” – odwiedzanie sanktuariów połączone

z podrózami turystycznymi. Niemały wpływ miał tu również większy stopień udostępnienia świątyń w ciągu dnia i stworzenie możliwości zwiedzania.

W latach 50. i na początku lat 60. ub. wieku pątnictwo w Polsce nie przekraczało liczebnie stanów przedwojennych. W 1961 r. przybyło do Częstochowy 400 tys. osób, w 1963 r. – 300 tys.; do Kalwarii Zebrzydowskiej w 1960 r. pielgrzymowało 100 tys. osób. Świadectwem trwającej walki z Kościołem była też znikoma ilość koronacji cudownych wizerunków. W latach 1945–1962 odbyły się tylko dwie – w Piotrkowicach (1958 r.) i w Poznaniu (1961 r.). Ogółem po 1945 r. ukoronowano prawie

200 wizerunków maryjnych na prawie papieskim i biskupim.

Zmiana nastąpiła wraz z przygotowaniem i obchodami milenium chrztu Polski, czego bardzo ważnym elementem była peregrynacja kopii obrazu jasnogórskiego po wszystkich parafiach kraju. Wówczas to społeczeństwo, mamione pozarami reform i mirażem „małej stabilizacji” ekonomicznej, zwróciło się zdecydowanie w stronę religii i Kościoła. Było to nie tylko poszukiwanie oparcia w tradycji, ale także wartości zapewniających utrzymanie tożsamości i obszaru duchowej wolności. Pielgrzymkowe nawiedzanie sanktuariów



*Jasna Góra – sanktuarium,
zespół klasztorny o. Paulinów
w Częstochowie
fot. Elżbieta Kuźmiuk*

stało się ponownie czynem patriotycznym, znakiem oporu. Masowy udział w kultach pątniczych, z zewnętrznymi oznakami religijnymi, folklorem i obrzędowością był swoistym powrotem do potrydenckiej idei propagandy wiary poprzez religijność masową. Sanktuaria i pielgrzymki przyjęły ponownie rolę jednej z głównych ostoi wiary i Kościoła w totalitarnym ustroju. Rozumiał to doskonale kard. Stefan Wyszyński. Zawierając swoją posługę Matce Bożej („Postawiłem wszystko na Maryję”), inicjując Wielką Nowennę i peregrynację obrazu jasnogórskiego po kraju, „dowartościował” i tak już utrwalony i powszechny kult maryjny, widząc w nim ostoję wiary i tożsamości narodu. Kardynał nobilitował też religijność masową, będąc przekonany, że tylko taka formacja zdolna jest utrzymać głęboką więź z Kościołem i zintegrować społeczeństwo w warunkach totalitaryzmu. Popierał więc i inicjował ruch pielgrzymkowy, uroczystości religijne skupiające wielkie masy wiernych, wśród których wyróżniały się koronacje cudownych wizerunków. Kardynał Wyszyński dokonał 42 koronacji – najwięcej ze wszystkich biskupów Kościoła katolickiego. Były one dla niego wyrazem głębokiej czci maryjnej, zjednoczenia się wszystkich grup społecznych w kulcie oraz okazją do głoszenia nauki społecznej Kościoła. Droga Wyszyńskiego okazała się słuszna. Późniejsze lata i wydarzenia pokazały, że tylko religijność masowa mogła skutecznie przeciwstawić się ideologii komunistycznej jako instrumentowi zniewolenia i ucisku.

W milenijnym 1966 r. Jasną Górę nawiedził 1 mln pielgrzymów, przekraczając tym samym ponownie stany z okresu międzywojennego. Odtąd ilość pątników przybywających do tego centralnego ośrodka kultu maryjnego, jak i do innych sanktuariów, systematycznie rośnie. W 1969 r. na Jasnej Górze było już 1700 tys. ludzi, podobnie w 1974 r., w 1977 r. – już 2 mln, w 1980 r. – 4 mln osób. W tym

samym roku do Kalwarii Zebrzydowskiej przybyło 860 tys. pielgrzymów, do Piekar Śląskich – 600 tys., a na Górę św. Anny – 400 tys.

W 1982 i 1983 r. pątnictwo na Jasną Górę osiągnęło stan 5 mln osób rocznie. Główne polskie sanktuarium znalazło się ponownie w ścisłym gronie najliczniej odwiedzanych miejsc kultu katolickiego na świecie, jak: Lourdes, Fatima, Guadalupe w Meksyku, Aparecida w Brazylii i Lujan w Argentynie.

Pielgrzymka warszawska liczyła 10 tys. osób w 1966 r., podobnie w 1975 r., ale już 20 tys. w 1977 r., 35 tys. w 1980 r. i 48 tys. w 1982 r.

Niemalą wpływ na rozwój pielgrzymowania miał jubileusz 600-lecia klasztoru jasnogórskiego w 1983 r. Właśnie ta doniosła rocznica dała początek diecezjalnym pielgrzymkom pieszym (np. kaszubska piesza pielgrzymka ze Swarzewa do Częstochowy pod hasłem „600 kilometrów na 600-lecie”). Ruch pielgrzymkowy zaczął ówczesnie zmieniać swój charakter z regionalnego na ogólnokrajowy, z folklorystycznego na „kościelny”, z naciskiem na poszukiwanie głębszych przeżyć religijnych. Rozwojowi pielgrzymowania sprzyjało także organizowanie przez Kościół duszpasterstw specjalistycznych, obejmujących różne zawody i stany.

Potężnym czynnikiem wpływającym na natężenie i jakość pielgrzymowania była osobowość, nauczanie i pobyty w ojczyźnie Jana Pawła II. Wielki czciciel Matki Bożej (Totus Tuus) pielgrzymując po Polsce nawiedzał zwykle sanktuaria maryjne, koronował cudowne wizerunki (29) bądź błogosławił korony. Pielgrzymowanie „ślądami Jana Pawła II” skupia już znaczne ilości pątników.

Powstawały też, bądź rozwijały się, nowe ośrodki pielgrzymkowe, osiągając z czasem rangę ponadregionalną, krajową, a nawet międzynarodową. Od 1957 r. rośnie pątnictwo do Niepokalanowa,

związane z kultem błogosławionego, a potem kanonizowanego o. Maksymiliana Kolbe.

Warszawa, posiadająca kilka sanktuariów maryjnych o znaczeniu lokalnym, stała się światowym centrum pielgrzymkowym ze względu na sanktuarium grobu sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszko i sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego. Największą ilość pielgrzymów u grobu ks. Popiełuszko



*Grób ks. Jerzego Popiełuszko – Warszawa
fot. Paweł Kaczorowski*

notowano w 1985 r. – 2,4 mln osób. Obecnie przybywa tam rocznie 500–600 tys. osób, w tym ok. 4% cudzoziemców.

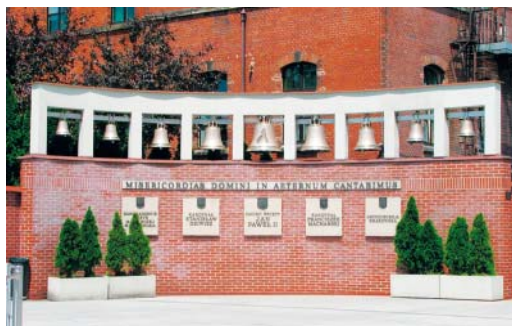


Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach (fot. Elżbieta Kuźmiuk)

Podobnie Kraków, już w XV w. posiadający sanktuaria maryjne i liczne świętych, stał się centrum międzynarodowym, związanym z sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach. Liczba pielgrzymujących do tego ośrodka przekroczyła już 1,5 mln osób rocznie, w tym aż 20% to pielgrzymi zagraniczni ze wszystkich kontynentów. Młody kult Miłosierdzia Bożego, związany z czcią obrazu Jezusa Miłosiernego okazał się niezwykle atrakcyjny i dynamiczny. W ciągu ostatnich lat erygowano dekretami biskupimi diecezjalne sanktuaria Miłosierdzia Bożego w: Białej Podlaskiej, Białymstoku, Częstochowie, Elku, Gdańsku, Kaliszu, Kielcach, Łomży, Łodzi, Myśliborzu, Olsztynie, Ostrowcu Świętokrzyskim, Ożarowie Mazowieckim, Poznaniu, Sokołowie Podlaskim, Sosnowcu, Szczecinie, Świebodzinie, Toruniu i Warszawie – katedra diecezji warszawsko-praskiej.

Te nowe kultury, związane z osobami beatyfikowanymi, kanonizowanymi lub kandydatami na ołtarze, spowodowały powstanie nowego rodzaju dewocji, nowych szlaków i przestrzeni pielgrzymkowych. Ich nośność wskazuje na współczesne





Dzwony w Łagiewnikach (fot. Małgorzata Stańczykowska)

zapotrzebowanie na idee propagowane w tych sanktuariach, którym patronują męczennicy za wiarę bądź głosiciele Bożego Miłosierdzia.

W ramach kultu maryjnego charakterystyczny jest niebywały rozwój czci i nabożeństwa do Matki Boskiej Fatimskiej. Wiąże się to z realizacją treści orędzia fatimskiego i z osobą Jana Pawła II, wielkiego czciciela Matki Boskiej Fatimskiej. Kult ten wyraża się głównie przez peregrynacje figury Matki Boskiej Fatimskiej, czuwania i nabożeństwa fatimskie. Główny ośrodek kultu fatimskie-



*Sanktuarium Matki Bożej na Krzeptówkach – Zakopane
fot. Małgorzata Stańczykowska*

go znajduje się na Krzeptówkach w Zakopanem, który dość szybko osiągnął zasięg krajowy. Erygowano też inne diecezjalne i rejonowe sanktuaria fatimskie, ostatnio najliczniej w diecezji warmińskiej. Wszędzie tam

czcią otaczana jest kopia figury Matki Boskiej Fatimskiej, dotknięta do oryginału.

Współczesne terytoria pątnicze i trasy pielgrzymek wyznaczają, jak dawniej zasięg oddziaływania sanktuariów, ich atrakcyjność, treści kultowe i tradycję. Najważniejsze ośrodki w Polsce, to sanktuaria o randze międzynarodowej z Częstochową na czele, do której dołączyły w ostatnich dziesięcioleciach Kalwaria Zebrzydowska, Niepokalanów, Kraków-Łagiewniki, Góra św. Anny i częściowo Gniezno.

Kalwaria Zebrzydowska już w kilka lat po jej założeniu osiągnęła rangę sanktuarium krajowego i międzynarodowego. W XVII w. pielgrzymki przychodziły z Litwy, Żmudzi, Moraw, Słowacji, Orawy. Później była już tylko głównym sanktuarium dla Małopolski i regionu karpackiego. Jej rola zaczęła rosnąć od początku lat 70. XX w. Obecnie przybywa do Kalwarii 1 mln osób rocznie; pątnicy zagraniczni stanowią ok. 5% ogółu i pochodzą głównie ze Słowacji, Czech, Moraw i Węgier.

Góra św. Anny to sanktuarium łączące kult tej świętej z kultem maryjnym i Męki Pańskiej (w XIX w. zbudowano Kalwarię). Przez długie lata było to sanktuarium regionalne dla Śląska, zwłaszcza Opolskiego. Walki toczone na Górze św. Anny podczas powstań śląskich wzbogaciły kult o elementy patriotyczne i narodowe. Góra św. Anny stała się symbolem polskości Śląska. Rozwój sanktuarium nastąpił z początkiem lat 80., a w latach 90. rozpoczął się napływ pielgrzymów z Niemiec. Na Górę św. Anny przybywa rocznie ponad 400 tys. osób.

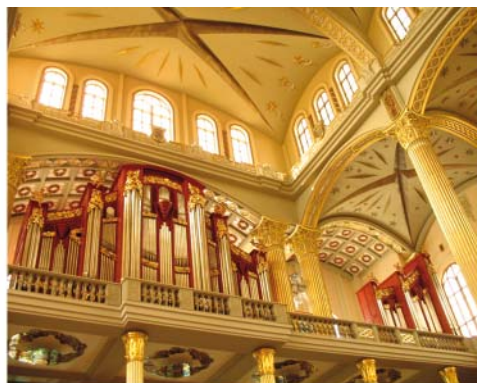
Ranga Niepokalanowa zaczęła szybko rosnąć po beatyfikacji (1971 r.) i kanonizacji (1982 r.) o. Maksymiliana Kolbe. Do tego sanktuarium, które łączy kult męczennika z kultem Maryi Niepokalanej, przybywają pielgrzymi w liczbie 600–800 osób rocznie. Popularyzuje się wędrówka śladami

życia świętego: Zduńska Wola (miejsce urodzenia) – Niepokalanów (miejsce działalności) – Oświęcim (miejsce męczeńskiej śmierci). Pielgrzymi zagraniczni stanowią ponad 10% z ogółu przybywających.

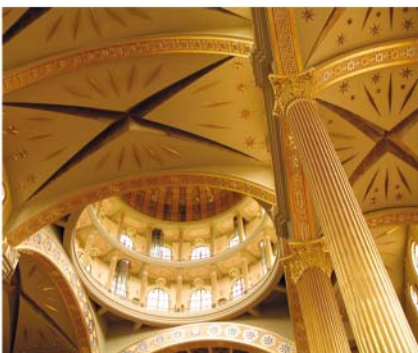
Spośród sanktuariów o zasięgu krajowym należy wymienić Licheń, Piekary Śląskie i Gniezno. Początek sanktuarium w Licheniu dały objawienia maryjne w 1813 r. Potem kult zogniskował się wokół cudownego obrazu Matki Boskiej Bolesnej Królowej Polski. W ciągu ponad stu lat nic nie zapowiadało fenomenalnego rozwoju ośrodka. Jego przyczynami, pośród wielu innych, są utrzymane

i propagowane typowo ludowe formy kultu oraz tytuł i wymowa ideowa wizerunku, odpowiadające dziejom państwa i martyrologii narodu. Do Lichenia przybywa obecnie do 2 mln osób rocznie. Wysunął się on pod względem ilości pielgrzymów na drugie miejsce w Polsce po Częstochowie.

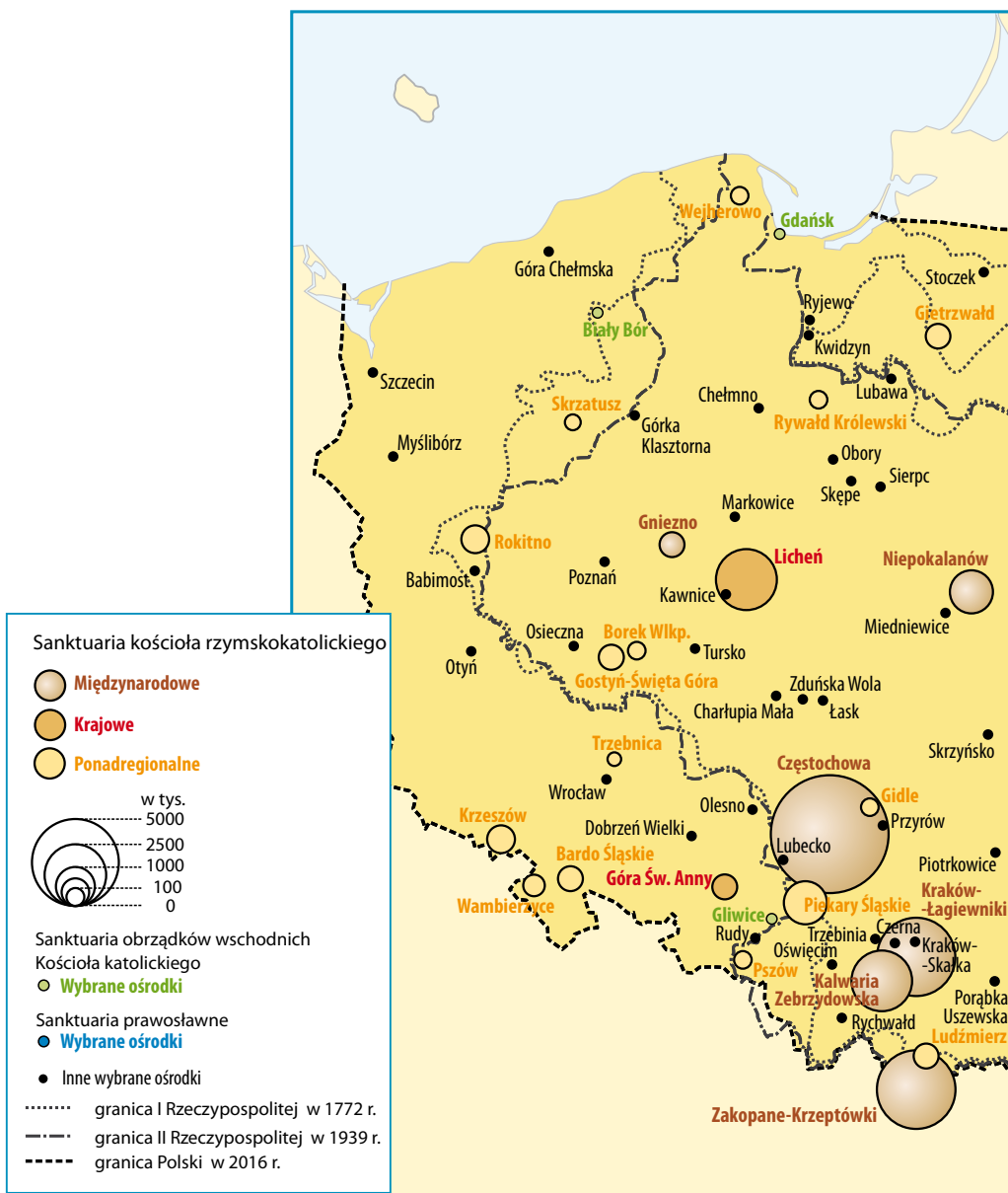
Gniezno z relikwiami św. Wojciecha, głównego patrona Polski, odwiedza rocznie ok. 200 tys. pielgrzymów. Najwięcej grup przybywa w okresie uroczystości ku czci świętego i w sezonie letnim. Nabożeństwo i kult św. Wojciecha uległy ostatnio nasileniu z uwagi na jubileusz tysiąclecia jego śmierci oraz przyznany mu patronat nad



*Sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej
fot. Robert Chmielewski*



SANKTUARIA I RUCH PIELGRZYMKOWY W POLSCE



1050 lat chrześcijaństwa w Polsce



jednocząc się Europą. Spowodowało to rosnący napływ pielgrzymów z zagranicy. Złoty młodości nad jeziorem Lednickim (Spotkania Młodych Lednica 2000) z okazji wielkiego Jubileuszu 2000 r. inspirowały się jego postacią i przesłaniem. Oficjalny i państwowy kult świętego zyskał więc nowy wymiar i czcicieli.

Piekary Śląskie, znane od XVII w. jako ośrodek regionalny, pod koniec XIX w. zasłużyły się szczególnie w propagowaniu trzeźwości na Górnym Śląsku. Pozycję sanktuarium o znaczeniu krajowym uzyskały Piekary w latach 70. Matka Boska Piekarska czczona jest jako patronka ludzi pracy i sprawiedliwości społecznej, co sprawia, że do sanktuarium przybywają pielgrzymki robotnicze z całej Polski. Szczególne miejsce zajmuje pielgrzymka mężczyzn w ostatnią niedzielę maja, w której bierze udział do 250 tys. osób, głównie z Górnego Śląska. Patronat sanktuarium i jego rozwój wiąże się z oporem i protestem robotników w latach 70. i 80., którzy w pielgrzymowaniu do Piekar wyrażali i potwierdzali swoją solidarność i wiarę. Nieodzowność istnienia nurtu religijnego (zwłaszcza kultu maryjnego) w ruchach patriotycznych i społecznych w Polsce, uzyskała tu swoje kolejne potwierdzenie.

Do ośrodków o zasięgu ponadregionalnym zalicza się 25 sanktuariów. Spośród nich trzeba wymienić: Borek Wielkopolski, Świętą Lipkę, Gostyń – Święta Góra, Kalwarię Paclawską, Leśną Podlaską, Ludźmierz, Swarzewo, Tuchów i Wambierzyce. Wszystkie te ośrodki to sanktuaria maryjne, Kalwaria Paclawska i Wambierzyce znane są szeroko jako miejsca kultu Męki Pańskiej. Przeciętna frekwencja pątników wynosi do 200 tys. osób rocznie, a trwałe szlaki pielgrzymkowe dochodzą do 150 km.

Dużą grupę, ok. 200 ośrodków stanowią sanktuaria regionalne i dekanalne, jak Górka

Duchowna, Rychwałd, Sianowo oraz Skępe. Pielgrzymki do tych świętych miejsc pod względem kulturowym i społecznym mają charakter regionalny, tak ze względu na sposób ich organizowania i prowadzenia, jak i obecność elementów folkloru i reprezentację wartości regionalnych. Sanktuaria te integrując w kulcie dany region są ważnym elementem więzi religijnej i społecznej. Liczebność pątników wynosi przeciętnie 50 tys. osób rocznie.

Sanktuaria lokalne i parafialne w liczbie 500 stanowią większość wszystkich ośrodków kultu maryjnego. Obecnie nie wykazują one tendencji rozwojowych, gdyż zdecydowaną przewagę zdobyło pątnictwo dalekie, do sanktuariów o dużej atrakcyjności religijnej ze względu na słynne, koronowane wizerunki; rozbudowaną obrzędowość i nowe formy duszpasterstwa. Sanktuaria lokalne i parafialne przyjmują pielgrzymki bliskie w niewielkiej skali, a do wielu z nich pątnictwo zamiera. Niektóre określane są jako sanktuaria zamarłe. Kult ogranicza się często do odpustu i procesji w święto patronalne.

Bujny rozwój pątnictwa doprowadził także do powstania nowego sposobu organizowania pielgrzymek. Obok wymienionych już pielgrzymek wotywnych i tradycyjnych można wyróżnić pielgrzymki zwyczajne, prywatne i indywidualne. Pielgrzymka zwyczajna nie wyróżnia się elementami i znakami religijno-folklorystycznymi, może ją prowadzić także przewodnik świecki. Drogę do sanktuarium odbywa jako grupa zorganizowana, powrót następuje podobnie lub indywidualnie ogólnymi środkami lokomocji.

Organizacja pielgrzymek prywatnych polega na tym, że przewodnik ustala dzień i godzinę spotkania w sanktuarium, do którego pielgrzymi przybywają indywidualnie. Pątnictwo takie było popularne w okresie komunistycznym, gdy

władze nie udzielały zezwoleń na grupowe nawiedzenie sanktuariów.

Coraz bardziej popularne są pielgrzymki indywidualne – samotne, rodzinne lub w bardzo małych grupach. Nie mają one przewodnika, a program pobytu ustalają sami uczestnicy. Pielgrzymki te coraz częściej odbywają się prywatnymi samochodami do sanktuariów ponadregionalnych i krajowych. Pielgrzymki indywidualne, w zależności od postawy i zaangażowania religijnego uczestników, można kwalifikować jako pielgrzymki właściwe lub jako turystykę religijną.

Najbardziej powszechne stały się pielgrzymki autokarowe, które spowodowały przezwyciężenie sezonowości pątnictwa i wyeliminowały wszelkie ograniczenia czasowe i przestrzenne. Obecnie pielgrzymki autokarowe stanowią większość pielgrzymek w Polsce i to dzięki nim dokonano się ostateczne umasowienie pątnictwa.

Rozwój komunikacji spowodował powstanie pielgrzymek sporadycznych, nie związanych ze świętem, odpustem czy rocznicą obchodzoną w danym sanktuarium. Pielgrzymki takie, o różnej organizacji, stają się jednym z głównych składników całości pątnictwa.

Kolejną cechą współczesności jest rozwój pielgrzymek pieszych, szczególnie do Częstochowy. Rocznie rejestruje się tam ok. 150 grup liczących od 170 do 200 tys. osób. Do Częstochowy wiedzie ponad 50 szlaków pielgrzymek pieszych, a ich długość waha się od kilkunastu do kilkuset kilometrów. Prowadzą one ze stolic wszystkich diecezji, z kilkunastu innych miast i sanktuariów. Tak dużej ilości pielgrzymów pieszych nie notuje się w żadnym sanktuarium europejskim.

Ostatnie dziesięciolecie przyniosły zmiany w strukturze wiekowej uczestniczących w pielgrzymkach. Do końca lat 60. zaznaczała się przewaga osób starszych, których udział stanowił nawet

70–80% ogółu pielgrzymujących. Odmłodzenie pątnictwa nastąpiło na przełomie lat 70. i 80. Studenci i młodzież szkół średnich stanowią obecnie



*Warszawska Pielgrzymka Piesza na Jasna Górę
fot. Robert Chmielewski*

prawie 50% składu pielgrzymek. Taki stan utrzymuje się w pielgrzymkach dalekich, do sanktuarium narodowego, do krajowych i ponadregionalnych.

Zmiana dotyczy też składu społecznego. Zmniejszyła się absolutna dotąd przewaga ludności wiejskiej, choć przeważa ona nadal (choć nie w takim stopniu jak dawniej) w pątnictwie do sanktuariów regionalnych, dekanalnych i lokalnych (stanowiąc ok. 60%). Wzrosła natomiast znacznie ilość ludności miejskiej oraz z wykształceniem średnim i wyższym. W pielgrzymkach ogółem uczestniczy 22% mieszkańców wsi, 24% z małych miast (do 20 tys. mieszkańców), 16% z miast średnich (20–100 tys. mieszkańców) i 15% z miast dużych (ponad 100 tys. mieszkańców). Do udziału w pielgrzymkach przyznaje się 20% osób z wykształceniem podstawowym, 17% z zawodowym, 20% z wykształceniem średnim i 18% z wyższym.

W latach 70. w migracjach religijnych uczestniczyło 10% ludności w Polsce. Obecnie w ciągu roku pielgrzymuje 6–7 mln osób, czyli ok. 15% ludności kraju. Polscy pielgrzymi stanowią 20% wszystkich

pielgrzymów europejskich i 5% pielgrzymujących katolików na świecie. Pozwala to twierdzić o trwającej aktywności religijnej Polaków.

Sanktuaria greckokatolickie

Biały Bór k. Szczecinka – cerkiew Narodzenia Przenajświętszej Bogurodzicy

Chrzanowo k. Elku – cerkiew Świętych Apostołów Piotra i Pawła

Góra Zjawlinnja (Objawienia) k. Przemyśla – kaplica pielgrzymkowa

Jarosław – cerkiew Przemienienia Pańskiego

Sanktuaria ormiańskokatolickie

Gdańsk – kościół Świętych Piotra i Pawła

Gliwice – kościół Świętej Trójcy

Sanktuarium neounickie (obrzątek bizantyjsko-słowiański)

Kostomłoty k. Kodnia – cerkiew św. Nikity Męczennika, sanktuarium Męczenników Podlaskich

Sanktuaria prawosławne

Góra Jawor k. Wysowej – cerkiew Pokrowy (Opieki) Matki Bożej

Grabarka – kompleks świątynny na Świętej Górze, główny ośrodek pielgrzymkowy prawosławia w Polsce


Jablęcna k. Białej Podlaskiej – męski monaster (klasztor) św. Onufrego

Krynoczka (uroczyisko) k. Hajnówki – cerkiew Świętych Braci Machabeuszy

Piatenka (uroczyisko) k. Białegostoku – cerkiew Podwyższenia Krzyża Świętego

Supraśl – męski monaster (klasztor) Zwiastowania Przenajświętszej Bogurodzicy

Turkowie k. Tomaszowa Lubelskiego – żeński monaster (klasztor) Pokrowy (Opieki) Matki Bożej



Sanktuaria Matki Bożej (w granicach I Rzeczypospolitej i pod zaborami)

Rok	1772	1800	1825	
Sanktuaria	1112	1050	981	(362 – Królestwo Polskie 178 – zabór pruski i Śląsk pruski 239 – Galicja 202 – ziemie wcielone do Rosji)

Sanktuaria w Polsce w 2015 r.

		OGÓŁEM – 1050	
Według rodzaju		Według zasięgu oddziaływania	
Maryjne	– 793	Narodowe	– 1 Regionalne i diecezjalne – 234
Pańskie	– 126	Krajowe	– 8 Dekanalne – 330
Świętych	– 131	Ponadregionalne – 25	Lokalne i parafialne – 452



Cerkiew Opieki Matki Bożej w Komańczy (fot. Marek Bienkuński)





Cerkiew św. Onufrego – Jabłeczna (fot. Paweł Cicieląg)



*Kaplica pw. Zesłania Najświętszej Marii Panny –
– Jabłeczna (fot. Paweł Cicieląg)*



*Cerkiew Zwiastowania Przenajświętszej Bogurodzicy –
– Supraśl (fot. Paweł Cicieląg)*



Kaplica w Kostomłotach (fot. Paweł Cicieląg)

Święta Góra Grabarka jest sanktuarium prawosławnym położonym w województwie podlaskim, 12 km na wschód od Siemiatycz. Ten najważniejszy ośrodek pielgrzymkowy prawosławia w Polsce nazywany jest także prawosławną Częstochową lub górą sześciu tysięcy krzyży.

Szczególne znaczenie Grabarki według na poły legendarnych przekazów łączy się z kultem ikony *Spasa Izbawnika* z Mielnika, otoczonej wciąż już w XIII w. W obliczu zagrożenia najazdem tatarskim ikona miała być wywieziona i ukryta na Grabarce. Dalsze losy ikony nie są znane. Inny przekaz przedstawia wydarzenia, które doprowadziły do powstania ośrodka kultu. Działo się to w 1710 r., kiedy w pobliskich Siemiatyczach wybuchła epidemia cholery. Wtedy to, jeden z mieszkańców doznał widzenia, w którym pouczono go, że zaraza ustanie, gdy wierni wykonają duży krzyż i zaniósą go w pielgrzymce na Grabarkę. Polecenie wykonano, a pielgrzymi, którzy pili wodę z płynącego tam strumienia zostali uzdrowieni. Po ustaniu epidemii, w podziękowaniu za cud postawiono na Grabarce cerkiew Przemienienia Pańskiego, do której ruszyły pielgrzymki z Podlasia. Do czasu kasaty unii brzeskiej cerkiew należała do grekokatolików, potem przeszła na własność Kościoła prawosławnego. Cerkiew Przemienienia Pańskiego spaliła się w 1990 r., a na jej miejscu wybudowano nową świątynię, nawiązującą wyglądem do poprzedniej.

W skład kompleksu świątynnego na Grabarce wchodzi: monaster (klasztor) żeński z 1947 r. pw. Świętych Marii i Marty z cerkwią Zaśnięcia Najświętszej Bogurodzicy, cerkiew Przemienienia Pańskiego, cerkiew pw. Ikony Matki Bożej „Wszystkich



Krzyże pokutne i dziękczynne – Grabarka (fot. Dorota Trzpił)

Strapionych Pocieszycielki”, dwa domy pielgrzymia i cmentarz.

Pielgrzymi przynoszą na Grabarkę krzyże pokutne i dziękczynne. W sanktuarium po napiciu się wody z cudownego źródła (którą obmywają też chore miejsca), pielgrzymi wnoszą (często na kolanach) krzyże pokutne i dziękczynne na wzgórze, gdzie wkopywane są w ziemię i poświęcone przez kapłana. Liturgia i obrzędowość są niezwykle bogate – zaczynają się nabożeństwem wieczornym (*Wieczernia*) i trwają przez całą noc, podczas której wierni czuwają, modlą się i palą świece. Na cmentarzu odprawiane jest nabożeństwo za zmarłych (*Panichida*).

Sanktuarium na Świętej Górze Grabarce ma rangę ośrodka krajowego i międzynarodowego przyjmując pielgrzymów z: Białorusi, Finlandii, Słowacji i Węgier. Ruch pielgrzymkowy odnowił się na początku lat 80., do sanktuarium przybywa rocznie kilkadziesiąt tysięcy wiernych.



7

Zakony w Polsce

ks. Wojciech Sadtoń



Życie konsekrowane rodzi się z pragnienia radykalnego przeżywania wiary chrześcijańskiej. Zapoczątkowane zostało w pierwszych wiekach chrześcijaństwa i od tamtego czasu podlega nieustannemu rozwojowi. Stopniowo wyodrębniają się różne formy życia konsekrowanego – od pustelnicstwa poprzez wspólnotowe życie monastyczne, zakony czynne aż do współczesnych form życia zakonnego. Życie konsekrowane wpisało się również w historię chrześcijaństwa w Polsce.

Początki monastycyzmu na terenach Polski



Opactwo Benedyktynów w Tyńcu (fot. fotolia – Kilhan)

Rozwój życia zakonnego nastąpił w XI w. Pierwszymi misjonarzami terenów polskich byli zakonnicy, głównie benedyktyni, którzy przybyli do Tyńca w 1045 r. Prowadzili oni działalność duszpasterską, promowali oświatę oraz architekturę. Przenieśli do Polski zasady sadownictwa. Drugim zakonem, który rozwija się w początkach chrześcijaństwa w Polsce są cystersi. Ich rola wiązała się ze wzrostem znaczenia możnowładców oraz wielkich majątków ziemskich. Pierwszy klasztor cystersów powstał w Jędrzejowie pół wieku później niż we Francji. Cystersi z jednej strony wrócili do pierwotnej reguły św. Benedykta i prostoty liturgii, a z drugiej rozwinęli instytucję mnichów-konwersów, którzy mniej angażowali się w liturgię,



*Bazylika katedralna Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Pelplinie – dawny klasztor Cystersów
fot. Paweł Ciecieląg*

a bardziej w prace gospodarcze. Cystersi budują w Polsce potężne klasztory według wzorów przyjętych dla całego zakonu. W XII w. kolejne klasztory powstają w: Łądzie, Lubiążu, Kołbaczu, Sulejowie, Wąchocku, Koprzywnicy i Oliwie. Dzięki temu do Polski przeniesione zostały najnowsze zdobycze architektury francuskiej oraz sztuki sakralnej. Klasztory stopniowo powiększały swoje posiadłości ziemskie poprzez darowizny, kupna lub działalność osadniczą. W klasztorze cysterskim żyło średnio 40–60 osób.

Kanonicy regularni, zakony rycerskie i mendykanci

W XII w. przybywają do Polski nowe rodzaje zakonów. W tym czasie swoje pierwsze klasztory tworzą norbertanie (czyli premonstratensi) i rozwijają się tak szybko, że w XIII w. mają już 15 domów. Przybywają również kanonicy regularni, do których często wstępowali przedstawiciele możnowładztwa oraz rycerstwa. Kanonicy regularni działali przede wszystkim na polu naukowym, duszpasterskim oraz charytatywnym. Od XIII w. zaczynają prowadzić również parafie. Także od XIII w. zaczynają działać przede wszystkim w miastach zakony szpitalniczo-kanonickie, (np. miechowicy, duchacy, krzyżowcy śląsko-kujawscy) oraz szpitalniczo-rycerskie.

Wśród zakonów rycerskich najbardziej znanymi są templariusze, joannici oraz krzyżacy (czyli Zakon Szpitala Najświętszej Maryi Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie).

W 1222 r. Jacek Odrowąż i Czesław Odrowąż przybywają do Krakowa po nowicjacie odbytym we Włoszech, co uznawane bywa za początek pobytu dominikanów na ziemiach polskich. W 1239 r. z prowincji saskiej wyodrębnia się czesko-polska prowincja franciszkanów. W XIII w. dominikanie i franciszkanie posiadają około 20 klasztorów na ziemiach polskich. Zakony żebracze prowadziły w tym czasie bardzo intensywną działalność duszpasterską,



*Zamek biskupów warmińskich w Lidzbarku Warmińskim – obecnie Muzeum Warmińskie
fot. Halina Sztrantowicz*

przede wszystkim w obrębie sieci parafialnej, jako kaznodzieje oraz spowiednicy. Obsługiwali również duszpastersko dwory książęce oraz bractwa skupiające się przy ich kościołach.

Zakony żeńskie w średniowieczu

Zakony żeńskie w średniowieczu miały wyłącznie charakter kontemplacyjny. Początkowo funkcjonowały niezależnie od zakonów męskich, natomiast od XIII w. niektóre z nich były inkorporowane do męskich kongregacji. Pierwszy klasztor żeński benedyktynek powstał prawdopodobnie w XII w. koło Trzebiatowa w diecezji kamieńskiej. W XIII w. powstają klasztory klarysek w Sączu (dzięki św. Kindze), Skale (k. Krakowa, dzięki bł. Salomei) oraz Gnieźnie (dzięki bł. Jolancie). W XIII w. przy klasztorach żebraczych w miastach powstają wspólnoty tzw. beginek, czyli niezamężnych kobiet lub wdów, które nie składały dożywotnich ślubów, ale praktycznie starały się przestrzegać określonej dyscypliny we wspólnocie. Łączna liczba siostr w zakonach żeńskich na początku XIV w. wynosiła ok. 1 300, średnio 30 siostr w każdym z 43 klasztorów. Szacując, że ludność na terenach polskich nie przekraczała wówczas 2 mln, ogólna liczba zakonników i zakonnicy była wysoka.

Wiek XIV i XV przynoszą zahamowanie rozwoju zakonów żeńskich, jak również męskich zakonów mniszych. Zdaniem J. Kłoczowskiego liczba mnichów zmniejszyła się w tym okresie dwu- lub nawet trzykrotnie. Nadal rozwijają się natomiast zakony mendykanckie, zaś kanonicy regularni pozostają pod względem liczebności na dość stałym poziomie.

Zakony męskie w XVI–XVIII w.

XVI w. pogłębia kryzys w zakonach mniszych; zmniejsza się liczba zakonników w Polsce. Wielkie klasztory poddawane są pod kierownictwo tzw.

opatów komendatoryjnych, mianowanych najczęściej przez króla spoza mnichów. Odpowiedzią na to jest powstawanie nowych zakonów oraz podejmowanie próby odgórnej ich reformy. W tym czasie granice prowincji zakonów mendykanckich zostają



Kościół Bożego Ciała – Nieśwież (fot. Vitaly Bedrisky)

dostosowane do granic ówczesnego państwa polsko-litweskiego. Na przełomie XVI i XVII w. obserwuje się nagły wzrost liczby bernardynów i dominikanów. Jak podaje J. Kłoczowski, przykładowo w 1579 r. bernardynów było 400, a w 1605 r. już 1 300. Spowodowane to było nie tylko odradzeniem się katolicyzmu po wcześniejszym silnym oddziaływaniu reformacji, ale również dynamizmem funkcjonowania tych zakonów.

W XVI w. przybywają do Polski jezuiti. Pierwszy dom jezuitów na ziemiach polskich został założony dzięki biskupowi warmińskiemu Stanisławowi Hozjuszowi w Braniewie w 1564 r., kolejne w Pułtusku i Wilnie. W końcu XVI w. prowincja jezuitska liczyła już 11 kolegiów (m.in. w: Poznaniu, Jarosławiu, Połocku, Rydze, Dorpacie, Nieświeżu, Lublinie, Kaliszu) oraz 5 mniejszych placówek. Jak podaje J. Kłoczowski, w 1600 r., jezuiti

Tabl. 1. Zakony działające w Polsce w XVI—XVIII w.

Zakony	Okres przybycia do Polski
Mnisi	
Benedyktyni (<i>Ordo Sancti Benedicti</i>)	X/XI w.
Cystersi (<i>Ordo Cisterciensis</i>)	XII w.
Kartuzi (<i>Ordo Carthusiensis</i>)	XIV w.
Kameduli (<i>Ordo Eremitarium Camaldulensium</i>)	1605 r.
Kanonicy regularni	
Premonstratensi (<i>Ordo Praemonstratensis</i>)	XII w.
Bożogrobcy (<i>Canonici Regulares Custodes Sanctissimi Sepulchri Hierosolymitani</i>)	XII w.
Duchacy (<i>Ordo Sancti Spiritus</i>)	XIII w.
Kanonicy od pokuty (<i>Ordo Fratrum de Poenitentia Beatorum Martyrum</i>)	XIII w.
Paulini (<i>Ordo Sancti Pauli, primi Eremitae</i>)	XIV w.
Kanonicy laterańscy (<i>Congregatio Canoniorum Sanctissimi Salvatoris Lateranensis</i>)	XV w.
Trynitarze (<i>Ordo Sanctissimae Trinitatis redemptionis captivorum</i>)	1685 r.
Zakony żebracze	
Augustianie (<i>Ordo Eremitarum Sancti Augustini</i>)	XIII w.
Dominikanie (<i>Ordo Praedicatorum</i>)	XIII w.
Franciszkanie konwentualni (<i>Ordo Fratrum Minorum Conventualium</i>)	XIII w.
Karmelici trzewiczkowi (<i>Ordo Fratrum Bearae Mariae Virginis de Monte Carmelo</i>)	XIV w.
Bernardyni obserwanci (<i>Ordo Fratrum Minorum</i>)	XV w.
Karmelici bosi (<i>Ordo Fratrum Bearae Mariae Virginis de Monte Carmelo</i>)	1605 r.
Reformaci (<i>Ordo Fratrum Minorum</i>)	1607—1622 r.
Kapucyni (<i>Ordo Fratrum Minorum Capucionorum</i>)	1680 r.
Klerycy regularni	
Jezuici (<i>Societas Jesu</i>)	1564 r.
Bonifratrzy (<i>Ordo S. Jaonnis de Deo</i>)	1609 r.
Pijarzy (<i>Ordo Clericorum Regularium Pauperum Matris Dei Scholarium Piarum</i>)	1642 r.
Misjonarze (<i>Congregatio Missionis</i>)	1651 r.
Teatyni (<i>Ordo Clericorum Regularium vulgo Theatinorum</i>)	1664 r.
Oratorianie (<i>Congregatio Oratorii Sancti Philippi Neri</i>)	1668 r.
Marianie (<i>Congregatio Clericorum Regularium Marianorum sub titulo Immaculatae Conceptionis Beatissimae Virginis Mariae</i>)	1673 r.
Komuniści (<i>Clerici Saeculares in communi viventes</i>)	1683 r.

Źródło: Kłoczowski J., *Zakony męskie w Polsce w XVI—XVIII wieku*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. II, *Wiek XVI—XVIII*, Znak, Kraków 1969, s. 488 i 489.

Tabl. 2. Spadek i wzrost liczby zakonników w Polsce w XVI i XVII w.

Zakony	Początek XVI w.	Koniec XVI w.	Początek XVII w.
Bernardyni	700	400	1 300
Franciszkanie konwentualni	500	265	.
Dominikanie	1 000	300	900
Ogółem zakony mendykanckie	ok. 4 000	1 000	.

Źródło: Kłoczowski J., *Zakony męskie w Polsce w XVI—XVIII wieku*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. II, *Wiek XVI—XVIII*, Znak, Kraków 1969, s. 496 i 497.

Tabl. 3. Struktura demograficzna jezuitów w drugiej połowie XVI w.

Pochodzenie stanowe	W %
Szlachta	28
Mieszczanie	56
Chłopi	7
Nieustalone	9

Źródło: Kłoczowski J., *Zakony męskie w Polsce w XVI—XVIII wieku*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. II, *Wiek XVI—XVIII*, Znak, Kraków 1969, s. 518.

Tabl. 4. Liczba jezuitów prowincji polskiej w XVII i XVIII w.

L a t a	Liczba
1608	337
1616	459
1626	532
1657	523
1710	644
1717	644
1746	793
1750	1 050
1756	1 145
1773	1 112

Źródło: Kłoczowski J., *Zakony męskie w Polsce w XVI—XVIII wieku*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. II, *Wiek XVI—XVIII*, Znak, Kraków 1969, s. 565.

w Polsce bądź polscy jezuita za granicą wydali drukiem 344 pozycje, z tego 286 ukazało się w naszym kraju.

W 1605 r. dzięki Mikołajowi Wolskiemu, nadwornemu marszałkowi Zygmunta III, przebywają do Polski kameduli. W 1642 r. na prośbę Władysława IV osiedlają się w Polsce pijarzy. Do końca XVII w. powstało w Polsce 15 klasztorów pijarów.

W 1772 r. na ziemiach Rzeczypospolitej jest już 30 placówek pijarów (m.in. w: Warszawie – *Collegium Nobilium*, utworzone w 1740 r. przez najbardziej bodaj znanego pijara Stanisława Konar-

Tabl. 5. Liczba kamedułów w Polsce w XVIII w.

Eremy	Liczba
Bielany krakowskie	25
Wigry	23
Pożajsk	21
Bielany warszawskie	16
Szaniec	15
Rytwiany	14
Bieniszewo	12

Źródło: Kłoczowski J., *Zakony męskie w Polsce w XVI—XVIII wieku*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. II, *Wiek XVI—XVIII*, Znak, Kraków 1969, s. 526.

skiego, Podolińcu, Rzeszowie, Krakowie, Chełmie, Łowiczu, Piotrkowie, Górze Kalwarii, Radomiu i Wilnie) i niemal 500 członków tego zakonu. W 1651 r. przybywają do Polski misjonarze Wincentego à Paulo. W XVIII w. posiadają już 30 klasztorów (m.in. w: Warszawie, Chełmnie, Krakowie, Wilnie, Przemyślu, Łucku, Płocku, Gnieźnie, Lwowie i Lublinie) i około 285 zakonników. W 1668 r. powstał w Polsce pierwszy dom oratorianów.

Tabl. 6. Liczba zakonów i zakonników w latach 1600—1773

L a t a	Zakony	Prowincje	Domy	Zakonnicy
1600	15	15	227	3 600
1650	20	24	470	7 500
1700	27	34	674	10 000
1772—1773	27	46	884	14 500

Ź r ó d ł o: Kłoczowski J., *Zakony męskie w Polsce w XVI—XVIII wieku*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. II, *Wiek XVI—XVIII*, Znak, Kraków 1969, s. 595.

W 1683 r. przybywają do Góry Kalwarii komuniści, zwani też bartolomitami lub bartoszkami. W 1609 r. osiedlają się w Krakowie bonifratrzy. Jedynym zakonem męskim utworzonym w Polsce przedrozbiorowej przez Polaka są marianie, zatwierdzeni przez Rzym w 1699 r.

Tabl. 7. Liczba zakonników w zakonach wielkich i średnich w XVII i XVIII w.

Zakony	Liczba zakonników	Zakony	Liczba zakonników
1600		1700 (dok.)	
Bernardyni	1 300	Cystersi	450
Dominikanie	900	Karmelici trzewiczkowi	400
Jezuici	500	Karmelici bosci	300
Cystersi	450	1772—1773	
Franciszkanie	265	Bernardyni	2 359
1650		Jezuici	2 330
Bernardyni	1 500	Dominikanie	2 093
Dominikanie	1 500	Reformaci	1 341
Jezuici	1 000	Franciszkanie	1 250
Franciszkanie	750	Karmelici trzewiczkowi	966
Cystersi	450	Pijarzy	499
Reformaci	400	Cystersi	456
Karmelici trzewiczkowi	300	Karmelici bosci	446
1700		Kapucyni	395
Bernardyni	1 800	Trynitarze	300
Dominikanie	1 800	Misjonarze	295
Jezuici	1 400	Augustianie	270
Franciszkanie	900	Paulini	256
Reformaci	740	Benedyktyni	250

Ź r ó d ł o: Kłoczowski J., *Zakony męskie w Polsce w XVI—XVIII wieku*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. II, *Wiek XVI—XVIII*, Znak, Kraków 1969, s. 599.

Tabl. 8. Rozmieszczenie domów zakonnych w latach 1550—1773

Dzielnice	1550	1600	1650	1700	1751	1773
Korona — ziemie polskie ^a	157	172	283	345	384	397
Ruś koronna	30	36	102	156	212	237
Wielkie Księstwo Litewskie	14	19	95	173	225	250

^a Stare ziemie etnograficznie polskie.

Źródło: Kłoczowski J., *Zakony męskie w Polsce w XVI—XVIII wieku*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. II, *Wiek XVI—XVIII*, Znak, Kraków 1969, s. 604.

Według obliczeń J. Kłoczowskiego ok. 1600 r. na 3 600 łańskich zakonników w Rzeczypospolitej było 2 400 księży, którzy stanowili znacznie mniejszą grupę niż księża diecezjalni, liczący w tamtym czasie ponad 10 tys. Do I rozbioru Polski w 1772 r. oraz kasaty jezuitów w 1773 r. liczba zakonników

Tabl. 9. Struktura zakonników według kategorii w 1772—1773 r.

Kategorie zakonników	Liczba	W %
Ogółem	14 533	100
Kapłani	9 211	63
Klerycy	2 190	15
Bracia świeccy	3 132	22

Źródło: Kłoczowski J., *Zakony męskie w Polsce w XVI—XVIII wieku*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. II, *Wiek XVI—XVIII*, Znak, Kraków 1969, s. 653.

na terenach Rzeczypospolitej wyraźnie wzrosła – do ok. 14,5 tys. (dane dotyczą klasztorów męskich obrządku łańskiego). Ówczesna liczba księży zakonnych wynosząca ponad 9 tys. zrównała się niemal z liczbą księży diecezjalnych. W momencie I rozbioru w zakonach na terenie Rzeczypospolitej oprócz kapłanów było ponadto 3 tys. braci zakonnych oraz ponad 2 tys. kleryków. Włączając do tego siostry zakonne, J. Kłoczowski szacuje liczbę zakonników na terenie Rzeczypospolitej w XVII i XVIII w. na ok. 20 tys. w 12 tys. klasztorów. Liczbę

Tabl. 10. Liczba kapłanów i profesorów w zakonach polskich w 1772—1773 r.

Zakony	Kapłani	W tym profesorowie
Augustianie	165	30
Bazylianie	935	95
Benedyktyni	187	20
Bernardyni	1 433	78
Cystersi	337	17
Dominikanie	1 460	181
Franciszkanie	820	83
Jezuici	1 126	417
Kameduli	76	7
Kapucyni	226	3
Karmelici bosi	264	28
Karmelici trzewickowi	587	50
Komuniści	58	20
Marianie	59	7
Misjonarze	193	60
Paulini	205	31
Pijarzy	420	154
Reformaci	817	82
Teatyni	10	8
Trynitarze	192	33

Źródło: Kłoczowski J., *Zakony męskie w Polsce w XVI—XVIII wieku*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. II, *Wiek XVI—XVIII*, Znak, Kraków 1969, s. 669.

Tabl. 11. Liczba księży zakonnych i spowiedników według zakonów w 1772—1773 r.

Zakony	Księża zakonni	W tym spowiednicy	Zakony	Księża zakonni	W tym spowiednicy
Augustianie	165	149	Kapucyni	226	59
Benedyktyni	187	178	Karmelici bosci	264	224
Bernardyni	1 433	896	Karmelici trzewiczkowi	337	300
Dominikanie	1 391	1 112	Marianie	59	45
Franciszkanie	820	622	Paulini	205	174
Jezuici	528	132	Reformaci	718	420
Kameduli	76	39	Trynitarze	192	177

Źródło: Kłoczowski J., *Zakony męskie w Polsce w XVI—XVIII wieku*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. II, *Wiek XVI—XVIII*, Znak, Kraków 1969, s. 703.

Tabl. 12. Klasztory męskie w państwie polsko-litewskim

Zakony	Okolo 1520 r.	Okolo 1780 r.	Zakony	Okolo 1520 r.	Okolo 1780 r.
Zakony mnisze			Zakony mendykanckie (dok.)		
Cystersi	15	17	Franciszkanie konwentualni	36	89
Benedyktyni	7	11	Reformaci	—	60
Kameduli	—	7	Karmelici trzewiczkowi	9	59
Kartuzi	1	3	Karmelici bosci	—	26
Zakony kanoniczne			Kapucyni	—	25
Kanonicy regularni św. Augustyna	30	48	Augustianie trzewiczkowi	10	23
Bożogrobcy	29	31	Zakony kleryckie		
Trynitarze	—	31	Jezuici	—	137 ^a
Paulini	10	22	Pijarzy	—	31
Kanonicy regularni od pokuty	4	18	Misjonarze	—	30
Premonstratensi	5	5	Bartolomici (komuniści)	—	18
Duchacy	4	4	Bonifratrzy	—	14
Zakony mendykanckie			Marianie	—	10
Dominikanie	45	166	Oratorianie	—	4
Franciszkanie obserwanci (bernardyni)	26	117	Teatyni	—	2

^a Dane z roku 1773.

Źródło: Gapski H., *Zakony i klasztory w Czechach, w Polsce i na Węgrzech w czasach nowożytnych XVI—XVIII wiek*, [w:] *Zakony i klasztory w Europie Środkowo-Wschodniej X—XX wieku*, Gapski H., Kłoczowski J. (red.), Lublin 1999.

ludności w tym czasie można szacować na 12 mln. Zdaniem J. Kłoczowskiego w porównaniu z innymi krajami, np. z Hiszpanią, gdzie liczba zakonników (przy porównywalnej do polskiej liczbie ludności) wynosiła w 1800 r. 100 tys. czy Francją – 90 tys. zakonników w 1766 r., zakony na terenie Polski były znacznie słabiej rozwinięte.

Przed I rozbiorem w szkolnictwie pracowało około 20% zakonników (ok. 2 tys.). Pozostali księża zakonni (7 tys.) zajmowali się przede wszystkim duszpasterstwem. Co najmniej 700 obsłużywało 360 parafii zakonnych, ok. 1 000 przebywało na stałe poza klasztorami jako wikarzy w parafiach czy kapelani na dworach. Działalność charytatywna była raczej poboczna, z wyjątkiem bonifratrów oraz częściowo kanoników regularnych. Stosunki pomiędzy chłopstwem i zakonami były inne niż pomiędzy chłopstwem i klerem diecezjalnym, względem którego chłopcy zmuszeni byli do dziesięciny.

Zakony żeńskie w XVI–XVIII w.

Tabl. 13. Liczba zakonnice w XVII i XVIII w.

Zakony	1600	1650	1700	1772/73
Ogółem	840	2 760	2 865	3 211
Augustianki	25	25	25	25
Benedyktynki	230	820	820	820
Bernardynki	150	580	580	580
Brygidki	50	250	250	250
Cysterki	25	40	55	55
Dominikanki	15	270	270	270
Duchaczki	15	15	15	37
Karmelitanki bose	—	95	130	151
Karmelitanki trzewiczkowe	—	40	40	78
Katarzynki	50	60	60	60
Klaryski	80	170	180	178
Mariawitki	—	—	—	60
Norbertanki	200	385	330	330
Prezentki	—	10	10	10
Sakramentki	—	—	15	67
Szarytki	—	—	25	160
Wizytki	—	—	60	80

Źródło: Janicka-Olczakowa E., *Zakony żeńskie w Polsce*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. II, *Wiek XVI—XVIII*, Znak, Kraków 1969, s. 771.

Tabl. 14. Liczba żeńskich domów zakonnych w Polsce w XVI—XVIII w.

Lata	Domy
1550	21
1600	31
1650	95
1700	111
1772/73	152

Źródło: Janicka-Olczakowa E., *Zakony żeńskie w Polsce*, [w:] Kłoczowski J., *Kościół w Polsce*, t. II, *Wiek XVI—XVIII*, Znak, Kraków 1969, s. 764.

Chociaż w XVI w. na Zachodzie rozwijały się tendencje dążące do otwarcia żeńskiego życia zakonnego na apostołstwo w świecie, sobór trydencki zwrócił uwagę na rolę klauzury w zakonach żeńskich. W obliczu stosunkowo drugorzędnej roli kobiet w społeczeństwie polskim w tamtych czasach było to czymś naturalnym. W XVI w. na terenach polskich było ok. 20 żeńskich domów zakonnych. W kolejnych wiekach następuje jednak szybki wzrost liczby klasztorów żeńskich. Powstają domy: augustianek, karmelitanek bosych i trzewiczkowych, katarzynek, prezentek, szarytek i wizytek.

W tym okresie szczególnie aktywny przykład życia zakonnego stanowił klasztor benedyktynek w Chełmnie nad Wisłą, który odżył dzięki reformie przeprowadzonej przez ksenię Magdalenę Mortęską (1556–1631). Prężnie działający klasztor w Chełmnie stanął u podstaw nowych fundacji benedyktyńskich w: Nieświeżu, Bysławku, Lwowie, Poznaniu, Jarosławiu, Sandomierzu, Sierpcu i Grudziądzu.

Zakony w czasie zaborów

W czasie zaborów zakony w Polsce straciły swój społeczny status. Wynikało to częściowo z szybkich przemian społecznych, za którymi zakony nie nadążały. Pierwsze zamknięcia klasztorów miały miejsce w latach 1782 i 1783, w trakcie reorganizacji kościelnej przeprowadzonej w cesarstwie austriackim przez Józefa II. W jej wyniku zamkniętych zostało ok. 150 klasztorów. W Wielkim Księstwie Poznańskim nie pozostały więcej niż cztery klasztory męskie. Wynikało to nie tylko z wpływu protestanckich, ale również z walki z polskością. W czasie zaborów zabronione było zarówno prowadzenie duszpasterstwa, jak i nauczanie. Doprowadziło to do niemal całkowitego zniknięcia powstałych wcześniej zakonów, szczególnie na terenach zaboru rosyjskiego; zakony przetrwały jedynie w Galicji¹.

W połowie XIX w. dochodzi jednak do intensywnego powstawania nowych zgromadzeń zakonnych, przede wszystkim żeńskich. Jeszcze na początku XIX w. zakony żeńskie stanowią jedynie ok. 20% wszystkich klasztorów, sto lat później – już 5/6. Przykładowo Honorat Koźmiński zakłada ok. 20 zgromadzeń żeńskich, do których wstępuje ok. 7 000 kobiet. W Petersburgu Zygmunt Szczęsny Feliński zakłada zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi, które zajmują się sierotami oraz osobami w podeszłym wieku. W 1909 r. Jerzy Matulewicz odnawia zakon mariańców. W tym czasie powstają również polskie zgromadzenia na emigracji (np. zmartwychwstańcy w 1842 r.). Dzięki temu, podczas gdy w 1864 r. na terenie zaboru rosyjskiego 1 siostra zakonna przychodziła na 12 tys. wiernych, to w roku 1900, mimo

¹ Jabłońska-Deptuła E., *Ordres et congregations en Pologne aux XIXe–XXe s.*, [w:] *Le Millenaire du Catholicisme en Pologne. Poland's millennium of catholicism*, Lublin 1969, s. 137 i 138.

przyrostu demograficznego, proporcja ta wynosiła już 1 na 1 070. Po formalnym przywróceniu zakonu jezuitów przez papieża w 1814 r., jezuita powoli rozwijają swoją działalność, przede wszystkim na terenach zaboru austriackiego. Na początku XX w. do Polski przybywa również wiele zgromadzeń z innych krajów, w tym saletyni, kamilianie i pallotyni. W latach 1918–1939 trzynaście nowych zgromadzeń żeńskich i pięć męskich zostaje założonych w Polsce.

W XIX w. istotny wpływ na religijność mieli jezuita Karol Antoniewicz i za granicą zmartwychwstańca Hieronim Kajsiewicz. Byli spowiednikami oraz kaznodziejami. W swoich kazaniach akcentowali wolność osobistą, bezinteresowność, patriotyzm. Istotnym wydarzeniem XIX w. były lata jubileuszowe 1826 i 1827, które wiązały się z mobilizacją duszpasterską. W tym czasie odprawiano misje ludowe w parafiach, rekolekcje, koncerty.

Tabl. 15. Liczba domów zakonnych, zakonników oraz zakonnice w Królestwie Polskim w XIX i XX w.

L a t a	Zakony męskie		Zakony żeńskie	
	domy	zakonnicy	domy	zakonnice
1864	146	1 638	20	364
1874	24	263	14	242
1904	7	59	8	68

Ź r ó d ł o: Jabłońska-Deptuła E., *Ordres et congregations en Pologne aux XIXe—XXe s.*, [w:] Kałwa P., *Le Millenaire du Catholicisme en Pologne. Poland's millennium of catholicism*, Lublin 1969, s. 137.

Na przełomie XIX i XX w. na polu pedagogicznym oraz narodowym aktywnie działa s. Urszula Ledóchowska, założycielka siostr Urszulanek Serca Jezusa Konającego.

W samej Warszawie jeszcze na początku XIX w. 70% miejsc kultu przynależało do zakonów. Klasztory były też miejscami kultywowania pamięci narodowej. Dobroczyńcami polskich domów zakonnych byli ludzie zasłużeni ojczyźnie. Bractwo różańcowe przy kościele dominikanów w Warszawie podtrzymywało wśród mieszkańców stolicy legendę Jana Kilińskiego².

Wiek XX i XXI

Przed I wojną światową w Galicji zakonnice prowadziły 78 szkół ludowych i wydziałowych, 8 seminarium nauczycielskich, 5 liceów, 7 gimnazjów, łącznie – 98 szkół³. Odzyskanie przez Polskę niepodległości otworzyło nowe perspektywy dla działalności zakonów. W roku 1937 było w Polsce 7 125 zakonników. Wśród nich przeważali bracia zakonnicy, których było 2 956. Ponadto 382 męskie domy zakonne gromadziły 1 853 księży zakonnych

oraz 2 310 kleryków zakonnych. Najliczniejszymi zakonami męskimi obrządku łacińskiego przed wojną byli jezuita, bracia mniejsi, franciszkanie konwentualni oraz salezianie.

Przed II wojną światową było w Polsce 17 930 zakonnic w 1 832 domach zakonnych.

W trakcie II wojny światowej na ziemiach anektowanych do Rzeszy (Śląsk, Wielkopolska, Pomorze) klasztory były zamknięte, a zakonnice i zakonnicy byli wysyłani do obozów koncentracyjnych. Przykładowo jezuita

² Walewander E., *Religijność w perspektywie dziejów. Studia i szkice*, Wspólnota Polska, Lublin 1996, s. 37.

³ Czajacka B., *Szkoły klasztorne żeńskie w Galicji w latach 1867–1914*, *Nasza Przyszłość*, t. 61, 1984, s. 233–300.

Tabl. 16. Zakonnicy i domy zakonów męskich w Polsce w 1937 r.

Zakony	Duchowni				
	ogółem	księża	klerycy	bracia	domy
Ogółem	7 125	1 853	2 310	2 956	382
Obrządek łaciński	6 430	1 663	2 141	2 626	341
Jezuici	793	242	332	219	31
Bracia mniejsi	713	226	175	312	54
Franciszkanie konwentualni	674	101	136	437	23
Salezjanie	629	188	261	180	35
Misjonarze	378	132	180	66	18
Pallotyni	272	46	78	148	6
Oblaci NMP	265	55	148	62	8
Kapucyni	247	69	84	94	13
Chrystusowcy	189	4	89	96	5
Misjonarze Świętej Rodziny	188	59	73	56	5
Werbiści	169	25	30	114	4
Dominikanie	164	74	28	62	13
Redemptoryści	160	66	37	57	7
Bonifratrzy	129	12	.	117	8
Karmelici bosci	125	44	39	42	8
Zmartwychwstańcy	122	35	49	38	8
Michalici	116	21	56	39	8
Marianie	109	29	47	33	7
Paulini	101	25	30	46	4
Karmelici trzewickowi	88	28	31	29	9
Albertyni	82	.	.	82	15
Pijarzy	80	22	39	19	5
Salwatorianie	76	16	36	24	3
Seletyni	72	26	24	22	6
Orioniści	69	10	45	14	4
Bracia Serca Jezusowego	42	.	.	42	6
Cystersi	40	17	11	12	2
Pasjoniści	40	7	15	18	2

Tabl. 16. Zakonnicy i domy zakonów męskich w Polsce w 1937 r. (dok.)

Zakony	Duchowni				
	ogółem	księża	klerycy	bracia	domy
Obrządek łaciński (dok.)					
Augustianie	37	11	18	8	2
Kameduli	36	10	6	20	1
Kamilianie	36	6	22	8	1
Bracia szkolni	35	.	.	35	4
Misjonarze Ducha Świętego	29	9	2	18	2
Filipini	28	16	8	4	3
Kanonicy Laterańscy	17	7	6	4	1
Ojcowie Misji Afryki ^a	16	5	.	11	1
Benedyktyni	14	6	.	8	1
Bracia Świętego Józefa	12	.	.	12	2
Samarytanie	10	.	.	10	1
Sercanie	9	8	.	1	1
Krzyżowcy	8	2	4	2	1
Stanisławici	6	1	2	3	1
Instytut Marianum	5	3	.	2	1
Towarzystwo Świętego Pawła (w stadium organizacji)
Obrządek grecko-ruski	604	159	140	305	32
Bazylianie	370	120	103	147	20
Studyci	158	13	19	126	8
Redemptoryści	76	26	18	32	4
Obrządek bizantyjsko-słowiański	86	31	29	25	9
Jezuici	46	14	23	9	3
Kapucyni	17	5	5	7	1
Studyci	12	4	1	6	4
Redemptoryści	8	5	.	3	1
Bazylianie	2	2	.	.	.
Oblaci NMP	1	1	.	.	.

^a Dane za 1935 r.

Źródło: Zdaniewicz W., *Instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostołskiego*, [w:] Adamczuk L., Zdaniewicz W., *Kościół katolicki w Polsce 1918—1990, Rocznik Statystyczny*, GUS, ZSR SAC, Warszawa 1991, s. 146 i 147.

Tabl. 17. Siostry zakonne i domy zakonów żeńskich w Polsce w 1937 r.

Zakony	Siostry			Domy
	ogółem	I chóru	II chóru ^a	
Ogółem	17 930	.	.	1 832
Obrządek łaciński	16 820	.	.	1 686
Szarytki	2 487	.	.	214
Służebniczki NMP ze Starej Wsi	1 472	.	.	309
Franciszkanki Rodziny Maryi	1 042	.	.	153
Elżbietanki	1 018	.	.	114
Felicjanki	801	534	267	76
Boromeuszki	729	.	.	65
Urszulanki Serca Jezusa Konającego	641	173	468	22
Urszulanki Unii Rzymskiej	516	210	306	16
Serafitki	464	422	42	38
Nazaretanki	437	172	265	16
Albertynki	433	.	.	46
Służebniczki NMP z Dębicy	414	.	.	98
Służebniczki NMP z Pleszewa	399	.	.	59
Służebniczki NMP z Panewnika	389	.	.	47
Służebnice Najświętszego Serca Jezusowego	382	.	.	38
Niepokalanki	351	152	199	12
Józefitki	344	.	.	41
Siostry Niepokalanego Serca Maryi	308	.	.	31
Siostry Matki Bożej Miłosierdzia	279	149	130	14
Zmartwychwstanki	268	.	.	20
Benedyktynki	213	121	92	6
Dominikanki czynne	204	127	77	29
Siostry Notre Dame	193	93	100	12
Misjonarki Świętej Rodziny	189	118	71	27
Pasjonistki	182	.	.	20

^a II chór nawiązywał do tradycyjnego podziału na zakonników oraz braci konwersów, obejmował zakonnice, które zajmowały się przede wszystkim codziennym funkcjonowaniem klasztorów.

Tabl. 17. Siostry zakonne i domy zakonów żeńskich w Polsce w 1937 r. (cd.)

Zakony	Siostry			Domy
	ogółem	I chóru	II chóru ^a	
Obrządek łaciński (cd.)				
Siostry Sacre Coeur	161	71	90	4
Samarytanki	161	.	.	8
Bernardynki	149	87	62	7
Siostry Świętej Jadwigi	143	.	.	15
Wizytki	140	81	59	4
Córki Miłości Bożej	138	.	.	6
Siostry Opatrzności	131	.	.	14
Franciszkanki Misjonarki Maryi	125	24	101	3
Pasterki	122	.	.	9
Franciszkanki Służebnice Krzyża	112	.	.	2
Franciszkanki od Najświętszego Sakramentu	108	58	50	3
Salezjanki	106	.	.	8
Karmelitanki bose	102	79	23	6
Michalitki	100	.	.	11
Franciszkanki od pokuty	87	.	.	6
Sakramentki	79	33	46	2
Stowarzyszenie Duszy Chrystusowej	77	.	.	6
Klaryski	71	49	22	2
Norbertanki	60	42	18	2
Kanoniczki Ducha Świętego	57	39	18	9
Loretanki ^b	51	.	.	3
Dominikanki klauzurowe	50	35	15	2
Misjonarki Benedyktynki	45	.	.	4
Siostry od Niepokalanego Poczęcia ^b	40	.	.	5
Kapucynki	37	20	17	1
Pallotycki	34	.	.	1

^a II chór nawiązywał do tradycyjnego podziału na zakonników oraz braci konwersów, obejmował zakonnice, które zajmowały się przede wszystkim codziennym funkcjonowaniem klasztorów. ^b Dane za 1935 r.

Tabl. 17. Siostry zakonne i domy zakonów żeńskich w Polsce w 1937 r. (dok.)

Zakony	Siostry			Domy
	ogółem	I chóru	II chóru ^a	
Obrządek łaciński (dok.)				
Karmelitanki Dzieciątka Jezus	30	.	.	3
Augustianki	29	22	7	3
Zakon Świętej Elżbiety	28	.	.	1
Prezentki	27	.	.	4
Franciszczanki-Pielegniarki	25	.	.	1
Siostry Świętej Rodziny z Bordeaux	12	.	.	1
Dominikanki Misjonarki	10	.	.	1
Instytut Marianum	6	.	.	1
Orionistki	6	.	.	2
Sodaliczka Świętego Piotra Klawera	6	.	.	1
Salwatorianki (w stadium organizacji)	x	x	x	1
Towarzystwo Świętego Pawła (w stadium organizacji)	x	x	x	1
Obrządek greckokatolicki	1 060	.	.	139
Służebniczki NMP	449	.	.	87
Bazylianek ^b	274	.	.	14
Siostry Świętego Józefa ^b	75	.	.	9
Mironosyce ^b	65	.	.	1
Siostry Najświętszej Rodziny	73	.	.	12
Studytki ^b	61	.	.	4
Siostry Świętego Józefata ^b	42	.	.	10
Siostry Świętego Wincentego à Paulo	21	.	.	2
Obrządek ormiański — Benedyktynki	11	.	.	1
Obrządek bizantyjsko-słowiański	39	.	.	6
Misjonarki Serca Jezusowego	13	.	.	3
Dzieci Maryi	13	.	.	1
Córki Maryi NMP ^b	9	.	.	2

^a II chór nawiązywał do tradycyjnego podziału na zakonników oraz braci konwersów, obejmował zakonnice, które zajmowały się przede wszystkim codziennym funkcjonowaniem klasztorów. ^b Dane za 1935 r.

Źródło: Zdaniewicz W., *Instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostołskiego*, [w:] Adamczuk L., Zdaniewicz W., *Kościół katolicki w Polsce 1918—1990, Rocznik Statystyczny*, GUS, ZSR SAC, Warszawa 1991, s. 148—150.

Tabl. 18. Zakonnicy i zakonnice w 1939 r.

Wyszczególnienie	Zakonnicy	Zakonnice
Liczba	6 500	17 000
Katolicy, przypadający na zakonnika/zakonnice	3 400	1 400

Źródło: Jabłońska-Deptuła E., *Ordres et congregations en Pologne aux XIXe—XXe s.*, [w:] Kałwa P., *Le Millenaire du Catholicisme en Pologne. Poland's millennium of catholicism*, Lublin 1969, s. 142.

i redemptoryści tracą ok. 16% zakonników, a zakony żeńskie ok. 400 domów na Kresach Wschodnich⁴.

W 1954 r. siostry zakonne są wysiedlane przez władze komunistyczne do obozów pracy (tzw. akacja X-2); najwięcej, bo prawie połowa wszystkich siostr (704), z województwa opolskiego⁵. 4 sierpnia 1958 r. władze komunistyczne zakazały zakonnikom oraz zakonnicom nauczania religii

w szkołach. Pomimo represji ze strony władz, po wojnie wzrasta liczba zakonników w Polsce. Najszybszy rozwój obserwowany jest w latach osiemdziesiątych XX w. Na przełomie wieków ten wzrost zostaje zahamowany i od końca XX w. liczba zakonnic i zakonników w Polsce zaczyna się zmniejszać, co odpowiada tendencji w Kościele powszechnym. Od II wojny światowej zmienia się również wyraźnie struktura zakonników – przestają dominować bracia, a coraz większą część zaczynają stanowić księża.

Obecnie w Polsce działa 59 męskich oraz 110 żeńskich zgromadzeń zakonnych. Liczba zakonników w 2011 r. wynosiła 12 480, zaś liczba zakonnice w 2012 r. – 21 214.

Tabl. 19. Męskie zgromadzenia zakonne w Polsce

Lata	Ogółem	Księża	Alumni	Bracia	Nowicjusze
1955	8 008	2 639	3 101	1 803	465
1960	7 826	4 035	1 510	1 775	506
1965	7 839	4 502	1 216	1 723	398
1970	7 682	4 652	1 100	1 610	320
1975	7 909	4 784	1 225	1 401	499
1980	8 704	4 690	1 794	1 425	795
1985	9 911	4 536	2 776	1 417	1 182
1991	10 286	5 125	2 961	1 474	726
1995	10 232	5 649	2 383	1 396	804
2000	9 963	5 983	2 020	1 382	578
2005	9 795	6 116	1 861	1 266	552
2010	9 205	6 421	1 285	1 203	296

Źródło: ISKK.

⁴ Mirek A., *Trudne lata. Wielkie dni. Zakony żeńskie w PRL*, Ząbki 2015, s. 22.

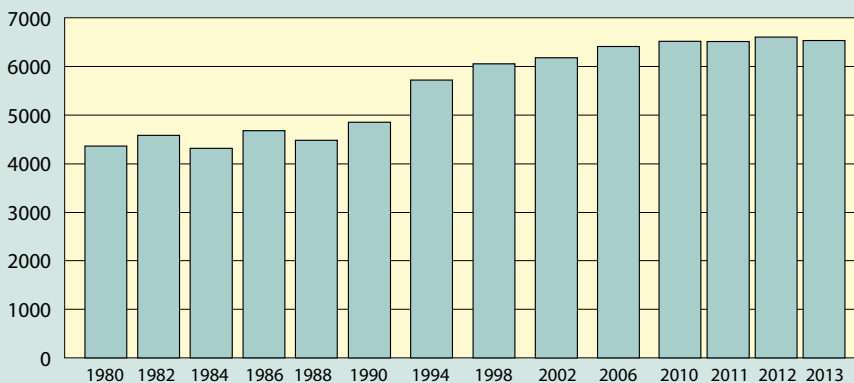
⁵ Tamże s. 150.

Tabl. 20. Zakony męskie w Polsce w 2011 r.

Zakony	Liczba zakonników	Zakony	Liczba zakonników
Ogółem	12 480	Marianiści	5
Albertyni	42	Michalici	322
Augustianie	12	Misjonarze CM	326
Barnabici	11	Misjonarze Krwi Chrystusa	26
Bazylianie	13	Misjonarze Świętej Rodziny	221
Benedyktyni	59	Misjonarze z Mariannahill	8
Bonifratrzy	93	Oblaci Maryi Niepokalanej	528
Bracia Serca Jezusowego	61	Ojcowie Biali	23
Bracia Szkolni	59	Oo. Somascy	7
Chrystusowcy	462	Oo. Szensztaccy	11
Cystersi	118	Orioniści	106
Doloryści	11	Pallotyni	676
Dominikanie	466	Pasjoniści	72
Filipini	108	Paulini	441
Franciszkanie — OFM	1 319	Pauliści	30
Franciszkanie — OFMConv	988	Pijarzy	119
Gabrieliści	3	Pocieszyciele	30
Guanellianie	6	Redemptoryści	462
Jezuici	667	Rogacjoniści	9
Józefici	22	Saletyni	246
Kameduli	22	Salezianie	1 092
Kamilianie	92	Salwatorianie	427
Kanonicy Reg. Lat.	66	Sercanie	302
Kapucyni	582	Sercanie Biali	57
Kapucyni Tercjarze	2	Stowarzyszenie Misji Afrykańskich	32
Karmelici	69	Trynitarze	15
Karmelici boski	305	Werbiści	555
Klaretyni	80	Zgromadzenie Ducha Świętego	71
Kombonianie	19	Zgromadzenie Synów NMP	3
Marianie	275	Zmartwychwstańcy	226

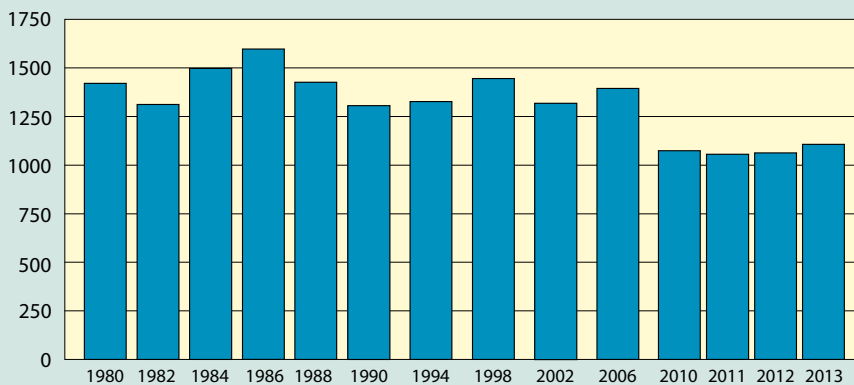
Źródło: Konsulta Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich.

KSIĘŻA ZAKONNI W POLSCE W LATACH 1980–2013



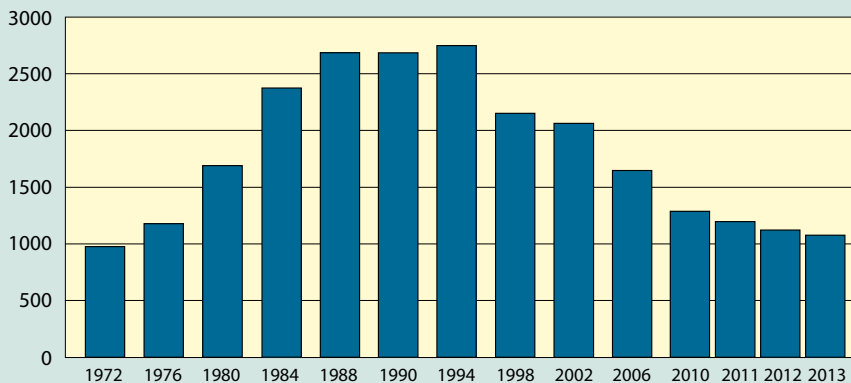
Źródło: *Annuario Statisticum Ecclesiae*.

BRACIA ZAKONNI W POLSCE W LATACH 1980–2013



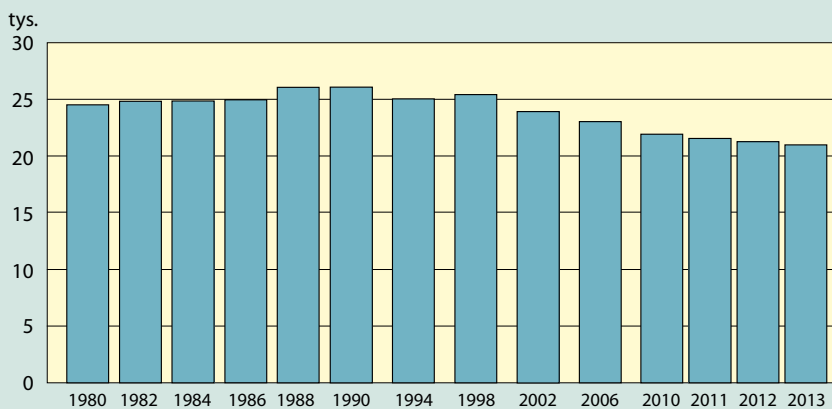
Źródło: *Annuario Statisticum Ecclesiae*.

ALUMNI ZAKONNI W POLSCE W LATACH 1972–2013



Źródło: *Annuario Statisticum Ecclesiae*.

SIOSTRY ZAKONNE W POLSCE W LATACH 1980–2013



Źródło: *Annuario Statisticum Ecclesiae*.

Zakony żeńskie w Polsce w 2014 r.

Nazwa zgromadzenia

- | | | | |
|----|---------------------------------|----|-----------------------------------|
| 1 | Adoratorki | 28 | Franciszkanki MBNP |
| 2 | Albertynki | 29 | Franciszkanki Misjonarki Maryi |
| 3 | Od Aniołów | 30 | Franciszkanki od Pokuty |
| 4 | Antonianki Chrystusa Króla | 31 | Franciszkanki Służebnice Krzyża |
| 5 | Antoninki | 32 | Franciszkanki Szpitalne |
| 6 | Augustianki | 33 | Honoratki |
| 7 | Bazylianki | 34 | Imienia Jezus |
| 8 | Benedyktynki | 35 | Jadwizanki |
| 9 | Benedyktynki Misjonarki | 36 | Jezusa Miłosiernego |
| 10 | Benedyktynki Sakramentki | 37 | Józefitki |
| 11 | Bernardynki | 38 | Świętego Józefa Oblubieńca NMP |
| 12 | Betanki | 39 | Kamedułki |
| 13 | Boromeuszki – Mikołów | 40 | Kamilianki |
| 14 | Boromeuszki – Trzebnica | 41 | Kanoniczki Ducha Świętego |
| 15 | Bożego Serca Jezusa | 42 | Kapucynki (Mniszki Świętej Klary) |
| 16 | Córki Bożej Miłości | 43 | Karmelitanki Bose |
| 17 | Córki Maryi Niepokalanej | 44 | Karmelitanki Dzieciątka Jezus |
| 18 | Córki Najczystszego Serca Maryi | 45 | Katarzynki |
| 19 | Córki Świętego Franciszka | 46 | Klaryski |
| 20 | Dominikanki | 47 | Klaryski od Wieczystej Adoracji |
| 21 | Dominkanki Kontemplacyjne | 48 | Klawerianki |
| 22 | Dominikanki Misjonarki | 49 | Loretanki |
| 23 | Elżbietanki Szare | 50 | Magdalenki |
| 24 | Elżbietanki Czarne – Cieszyn | 51 | Małe Siostry Jezusa |
| 25 | Eucharystki | 52 | Instytut MB z Karmelu |
| 26 | Felicjanki | 53 | MB Miłosierdzia |
| 27 | Franciszkanki od Cierpiących | 54 | Maryi Niepokalanej |
| | | 55 | Michalitki |

- 56 Miłosierdzia – Szarytki
- 57 Misjonarki Chrystusa Króla
- 58 Misjonarki Miłości
- 59 Misjonarki Świętej Rodziny
- 60 Najświętszej Duszy Chrystusa
- 61 Narodzenia NMP
- 62 Nazaretanki
- 63 Niepokalanki
- 64 Niepokalanego Serca NMP
- 65 Norbertanki
- 66 De Notre Dame
- 67 Oblatki Serca Jezusa
- 68 Obliczanki
- 69 Opatrzności Bożej
- 70 Orionistki
- 71 Pallotynki
- 72 Pasionistki
- 73 Pasterki
- 74 Pocieszycielki NSJ
- 75 Prezentki
- 76 Redemptorystki
- 77 Rodziny Maryi
- 78 Świętej Rodziny z Bordeaux
- 79 Sacre Coeur
- 80 Salezjanki
- 81 Salwatorianki
- 82 Samarytanki
- 83 Serafitki

- 84 Sercanki
- 85 Sługi Jezusa
- 86 Służebnice Ducha Świętego – Werbistki
- 87 Służebnice Ducha Świętego – Kontemplacyjne
- 88 Pasterzanki
- 89 Służebnice NMP – obrz. wschodni
- 90 Służebniczki NMP – Dębickie
- 91 Służebniczki NMP – Śląskie
- 92 Służebniczki NMP – Starowiejskie
- 93 Służebniczki NMP – Wielkopolskie
- 94 Służebnice Serca Pana Jezusa
- 95 Służki NMP
- 96 Szentsztacki Inst. SS. Maryi
- 97 Szentsztacki Inst. Wierzytwej Adoracji
- 98 Tereźjanki
- 99 Uczennice Boskiego Mistrza
- 100 Urszulanki UR
- 101 Urszulanki SJK (Szare)
- 102 Westiarki
- 103 Wizytki
- 104 Wspomożycielki Duszy Czystych
- 105 Wspólnej Pracy
- 106 Zgromadzenie Jedność
- 107 Zmartwychwstanki
- 108 Oblatki Najśw. Dzieciątka Jezus
- 109 Paulistki
- 110 Antoninki SOS



Życie religijne Polaków na przestrzeni wieków

ks. Wojciech Sadłoń



Życie religijne człowieka to nie tylko zbiór idei i zasad. Na religijność składają się również zwyczaje, obrzędy i kultura, czyli ogólnie całe środowisko, w którym żyjemy. Choć podstawowe idee i zasady teologiczne nie podlegają wpływowi czasu, ciągle zmieniają się zwyczaje i obrzędy, słowem cała religijna kultura. Religijność ma więc swoją własną historię. Taką historię religijną pisało przez wieki i wciąż pisze w polskim społeczeństwie chrześcijaństwo.

Sam akt chrztu Mieszka I oraz jego dworu nie pociągał za sobą natychmiastowej ewangelizacji wszystkich mieszkańców kraju Wiślan i Polan. Chrystianizacja kraju postępowała powoli, ciągnęła się nawet przez wieki i pokolenia. Chrztost tylko zapoczątkował długi proces zakorzeniania się chrześcijaństwa w kulturze naszych przodków.

Początki

Początki chrześcijaństwa w Polsce nie były łatwe. Nowa wiara, traktowana jako obca i nieznaną, zderzała się z głęboko zakorzenionymi wierzeniami pogańskimi. Nasi przodkowie byli zwyczajnie poganami, którzy ubóstwiali siły przyrody i ciała niebieskie. W pierwszych wiekach po Chrystusie, gdy w Italii i południowych częściach cesarstwa rzymskiego nowa wiara szybko zyskiwała popularność, wśród Słowian rozwijał się kult płodnej Matki–Ziemi, ognia, drzew, gajów, rzek, jezior i źródeł. Czczono również ogień oraz duchy domowe, które miały opiekować się dobytkiem. Aby zjednoczyć sobie te duchy należało dzielić się z nimi resztkami jedzenia. Duchy te miały różne postaci: krasnoludków, latawców, nimf, rusalek, wodników, a także demonów, takich jak na przykład leśny boruta. Słowianie składali tym bóstwom w ofierze zwierzęta, przede wszystkim woły i owce. Były to tzw. żertwy, trzeby lub obiady, które ofiarowali wróżbici i czarodzieje. Używano również amuletów oraz wróżono. Z hucznie obchodzonych świąt najbardziej popularna była sobótką, która przypadała na początku lata i polegała m.in. na rozpalaniu ognisk. Rozwinięte były obrzędy związa-

ne z wiarą w życie pozagrobowe. Zmarłych uposażano w różnego rodzaju dary. Zapraszano dusze zmarłych, czyli „dziady” na posiłek. Zmarłych generalnie spalano na stosie, popioły zaś umieszczano w grobie. Po przyjęciu chrztu przez Mieszka pogańskie wierzenia przetrwały jeszcze długo. Historycy wskazują, że jeszcze w XII w. spotykało się na ziemiach polskich wróżbiarskie praktyki¹.

Pierwsi misjonarze chrześcijańscy, którzy przybywali na tereny Polski byli świadomi, że wiary nie zmienia się jak rękawiczek. Dlatego nie usiłowali walczyć z pogańskimi praktykami i obrzędami za wszelką cenę. W pierwszej kolejności szukali wspólnych elementów wierzeń pogańskich i chrześcijaństwa. Wydobywali ze „starej wiary” to, co było bliskie chrześcijaństwu. Starali się raczej przekształcać i ukierunkowywać religijność pogańską, zamiast ją frontalnie zwalczać.

Mimo tej rozsądnej metody, w pierwszych dziesięcioleciach po 966 r. w Polsce schryścianizowane były jedynie wyższe warstwy społeczne. Posiadamy niewiele danych opisujących pierwsze kroki, jakie stawiało chrześcijaństwo na terenach Polski. Zachowały się wyłącznie wybiórcze statystyki

¹ Szafrński W., *Religia Słowian*, [w:] Keller J. i in. (red.), *Zarys dziejów religii*, Iskry, Warszawa 1988, s. 442–466.

dotyczące liczby ochrzczonych w poszczególnych miastach. Pierwszy polski biskup Jordan ochrzcił w Poznaniu 3 tys. osób. W innych miastach liczba ta raczej nie przekraczała 2 tys. osób. W czasie swojej pierwszej misji Otton z Bambergu ochrzcił w sumie 22 tys. osób, w tym w Pyrzycach 500 osób, a w Kamieniu 3,5 tys. Jego misja obejmowała również Szczecin, Wolin, Kołobrzeg i Białogard².

Wielu spośród pierwszych misjonarzy, którzy trafiali do naszego kraju, było zakonnikami. Dlatego zapewne duchowość nawróconego na chrześcijaństwo dworu królewskiego oraz rycerstwa nosiła rysy benedyktyńskie, akcentujące harmonijne łączenie pracy i modlitwy. Pierwotnie Kościół w Polsce opierał się przede wszystkim na niemieckich, czeskich oraz włoskich duchownych. W roku 1000 wśród biskupów nie było ani jednego rdzennego Polaka.

Tabl. 1. Episkopat Polski według narodowości w 1000 r.

Narodowość	Duchowni
Czesi	1
Niemcy	3
Włosi	1

Źródło: Sułowski Z., *Początki Kościoła polskiego*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. 1, *Średniowiecze*, Znak, Kraków 1966, s. 82.

Przejawem rozwijającego się chrześcijaństwa były nowe świątynie. Na początku XIII w. w Krakowie było 20 kościołów³.

Średniowiecze

Zdaniem historyków największy rozkwit średniowiecznego chrześcijaństwa nastąpił w XIII w. To wtedy, nie licząc XX w., żyło w Polsce najwięcej kanonizowanych świętych. W tym czasie upowszechniły się znane do dziś formy duszpasterstwa, takie jak na przykład głoszenie **kazań**. Pierwszymi kaznodziejami byli polscy zakonnicy, wstępujący do przybyłych z zachodu zakonów, przede wszystkim franciszkanie i dominikanie.

Oprócz modlitwy wierni wyrażali swoją wiarę przede wszystkim w **postach**, które obowiązywały znacznie częściej niż dzisiaj. Aż do XIII w. Wielki Post trwał grubo ponad 40 dni (9 tygodni). Już w niedzielę przypadającą w siedemdziesiątym dniu przed Wielkanocą (siedemdziesiątnica) obowiązywała wstrzemięźliwość od mięsa. W trakcie całego Wielkiego Postu ograniczano ilość spożywanego pokarmu oraz wstrzymywano się od jedzenia nabiału. Nie licząc Wielkiego Postu, posty obowiązywały w środy i piątki. W czasie postu zakazane były zabawy, zawieranie małżeństw oraz polowania dla przyjemności. Przybyli z Węgier paulini propagują surowy styl życia oraz samotność. Ponadto na religijność średniowiecza mocno wpłynęła postać św. Jadwigi królowej, żyjącej w duchu surowej pobożności cysterskiej oraz kult Męki Pańskiej (tzw. doloryzm).

Cechą charakterystyczną religijności średniowiecznej były **pielgrzymki**. Pielgrzymowano do grobu św. Wojciecha oraz za granicę, przede wszystkim do Rzymu, Jerozolimy, Santiago de

² *Kronika mnicha z Prieflingen*, za: Sułowski Z., *Początki Kościoła Polskiego*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. 1, *Średniowiecze*, Znak, Kraków 1966, s. 69.

³ Żaki A., *Początki Krakowa*, Kraków 1965, s. 68—93.



Kościół Świętych Apostołów Piotra i Pawła • Chrzcielnica w Pucku • (fot. Paweł Kaczorowski)

Compostella oraz Saint-Gilles. Średniowieczną pobożność charakteryzowało też silne przywiązanie do **nadzwyczajności**, m.in. cudownych uzdrowień. W późniejszym czasie rozpowszechnia się również **kult relikwii**, a z czasem dochodzi nawet do jego przerostu i wypaczenia teologicznej roli świętych w Kościele. Rozpowszechniają się **modlitewniki** w języku polskim oraz powstają nowe nabożeństwa. Religijność średniowieczna bazuje przede wszystkim na wyobraźni karmionej w znacznej mierze apokryfami, czyli nieautentycznymi opowieściami o Jezusie.

W XIII w. w miejsce pogańskiego spalania ciała rozpowszechnia się zwyczaj **grzebania zmarłych**. Przed pogrzebem czuwano przy zwłokach zmarłego przez całą noc. Zamiast wkładać do grobu zmarłego przedmioty codziennego użytku, jak

miało to miejsce w kulturze pogańskiej, zaczęto ofiarować za zmarłego jałmużnę oraz modlić się za niego. Od XIV w. krystalizuje się podstawowa cecha polskiej religijności, czyli **pobożność maryjna**, a wraz z nią kult Niepokalanego Poczęcia. W 1396 r. w diecezji krakowskiej zostaje zatwierdzone święto Poczęcia Maryi. W XV w. pojawili się w Polsce franciszkanie obserwanci (bernardyni), którzy swój początek w Krakowie zawdzięczają św. Janowi Kapistranowi, legatowi papieskiemu i słynnemu kaznodziei. Bernardyni propagowali koronkę do Najświętszej Maryi Panny. Z tego okresu zachował się również zwyczaj umieszczania na zbrojach rycerskich obrazu Maryi otoczonej gwiazdami z wężem pod stopami. Rozpowszechniła się także praktyka śpiewania godzin do Najświętszej Maryi Panny.



Procesja eucharystyczna w dniu Bożego Ciała (fot. Piotr Łysoń)

Pod koniec średniowiecza religijność Polaków uległa osłabieniu, natomiast większego znaczenia zaczęła nabierać edukacja chrześcijańska, w tym szkolnictwo. Istotną rolę odegrało powstanie w 1364 r., z fundacji Kazimierza Wielkiego, Akademii Krakowskiej, do której napłynęli znani teologowie z Pragi.

W XV w. toczą się w Czechach **spory teologiczne** na temat przyjmowania Komunii św., które oddziałują również na pobożność w Polsce. Tzw. husyci wysuwają nie tylko postulat częstej, ale również przyjmowanej pod dwiema postaciami Komunii św. Pomimo zażartych sporów na ten temat, pod koniec średniowiecza wzrasta rola Eucharystii w życiu religijnym. Powstawały również poważne traktaty teologiczne argumentujące potrzebę reformy sakramentów oraz kultu świętych.

Zaczynają się też pojawiać wpływy rozwiniętej już na Zachodzie nowej formy religijności, określanej jako *devotio moderna*. Mimo to polska religijność tamtego okresu wyraźnie różni się od zachodniej. Nie jest w niej tak bardzo eksponowany element śmierci. Ponadto na terenach Niemiec i innych krajów zachodnich zostaje przerysowana wiara w moc złego ducha, co prowadzi do wynaturzeń w postaci procesów przeciwko czarownicom. Z przekazu historycznego wynika, że w Polsce nie dochodziło do takich praktyk.

XVI i XVII w.

Istotnym wydarzeniem odciskającym swoje piętno na religijności była **reformacja**. Zrodziła się ona w Niemczech jako – w znacznej mierze – reakcja na odejście od ideałów chrześcijańskich. Dość szybko ruch reformacyjny dotarł też do Polski. Reformacja stawiała sobie za cel oczyszczenie chrześcijaństwa z przerostu różnego rodzaju praktyk oraz wierzeń. W ten sposób przekreśliła silnie rozwijający się w Polsce nurt pobożności ludowej; zdarzały się nawet przypadki niszczenia kapliczek oraz przydrożnych krzyży. Reformacja dążyła do powrotu do Pisma Świętego jako czystego źródła wiary. W konsekwencji od połowy XVI w. zaczęto wydawać polskie tłumaczenia Pisma Świętego. Najbardziej znany jest przekład ks. Jakuba Wujka z 1599 r. Odpowiedzią Kościoła katolickiego na reformację był sobór trydencki zwołany w 1545 r. Odradzanie się katolicyzmu w Polsce po soborze dokonywało się przede wszystkim spontanicznie i oddolnie. Łączyło się to z falą licznych nawróceń, rezygnowania z własnej kariery i wstępowania do zakonów. Przykładem takich zakonników byli Piotr Skarga oraz św. Andrzej Bobola, którzy wstąpili do bardzo szybko rozwijającego się w Polsce zakonu jezuitów. Ponadto z Hiszpanii dociera do

Polski nowa szkoła duchowości, określana jako karmelicka, a zapoczątkowana przez św. Teresę z Avila oraz św. Jana od Krzyża.

Zaczyna się również rozwijać przygaszony przez reformację **kult maryjny**. Z tego okresu znane jest nabożeństwo „świętego niewolnictwa” szerzone przez jezuitę Kasprowicza, które polegało na całkowitym oddaniu się Matce Bożej. O rozpowszechnieniu tego nabożeństwa świadczy fakt, że jego najbardziej znany popularyzator Ludwik Grignon de Montfort powołuje się na jego praktykowanie właśnie w Polsce. W tym duchu 1 kwietnia 1656 r. Jan Kazimierz oddaje Polskę na własność Maryi, składając śluby narodu. Pobożność maryjna nie była jednak tylko cechą arystokracji. Świadczy o tym powszechne oburzenie, jakie zapanowało wśród chłopów po tym, jak Szwedzi rozpoczęli oblężenie Jasnej Góry. Ponadto bardzo popularne stają się bractwa różańcowe. Wchłaniają one niemal wszystkie inne istniejące dotychczas katolickie organizacje.

Wzór osobowy tamtych czasów cechowała energiczność, przedsiębiorczość i odwaga. Rodziło się też zamiłowanie do bogatych i pompatycznych (barokowych) ceremonii. Popularne były dzieła ascetyczne autorów średniowiecznych, takie jak „O naśladowaniu Chrystusa” Tomasza à Kempis oraz pisma Jana Taulera i innych znanych mistyków nadreńskich.

Charakterystycznym rysem tamtej epoki była również **tolerancja religijna**. 18 stycznia 1573 r. na sejmie konwokacyjnym uchwalono wolność wyznania dla szlachty, co określane jest jako konfederacja warszawska. W Polsce nie dochodziło do otwartych konfliktów, a nawet wojen religijnych, jak w krajach zachodnich. W okresie reformy trydenckiej dochodzi do umocnienia się religijności katolickiej, a nawet utożsamienia szlachty z katolicyzmem.

Na religijność państwa polskiego wpływ wywarła również unia brzeska z 1596 r., która łączyła Kościół prawosławny na terenie Rzeczypospolitej Obojga Narodów z Rzymem. Dokładny zakres oddziaływania unii nie jest znany.

Oświecenie

Na przełomie XVII i XVIII w. rodzi się w Polsce tzw. **konformizm religijny**. Pojawiają się przypadki, gdy ludność zaczęła spełniać praktyki religijne nie z wewnętrznej potrzeby, ale pod wpływem presji społecznej. Przejawem tych tendencji była też literatura religijna bogata w puste, retoryczne hasła i katechizmowe definicje. W kaznodziejstwie dominuje moralizatorstwo i kazuistyka. Na wsi stosowano rugi wobec nieprzyzwoicie postępujących mieszkańców. Ukształtowana w ten sposób religijność była powierzchowna, pozorna i zewnętrzna, nierzadko traktowana w sposób magiczny. Można było na przykład spotkać osoby poszczące w intencji śmierci wroga. Wierzono w duchy, upiory i pojawianie się nieboszczyków. W świątyniach oprócz modlitwy i katechezy odbywały się zebrania polityczne (sejmiki). Świątynie służyły również za schronienie na wypadek wojny. W porównaniu z innymi krajami brakowało w Polsce wiodących ośrodków myśli i mistyki chrześcijańskiej. W XVIII w. zdarzają się również przypadki nietolerancji religijnej. Jako jej przejawy historycy wskazują wygnanie Braci Polskich i Czeskich w 1658 r. czy też prawny zakaz odstępstwa od wyznania katolickiego (1668 r.). Jeszcze trudniejsza sytuacja religijna pojawiła się wraz z nadchodzącymi problemami politycznymi. Zaborcy kasują klasztory. W granicach zaboru austriackiego Kościół poddany jest polityce józefinizmu, która polegała na podporządkowaniu spraw religijnych państwu. Odezwały się również ruchy rewolucyjne, które nie sprzyjały religijności, a nowe prądy myślowe stanowiły

dla niej poważne zagrożenie. W wyższych warstwach społecznych można zauważyć lekceważenie praw i nakazów Kościoła, zrywanie z tradycją katolicką, próby odrzucania władzy papieża, a nawet szerzącą się niewiarę.

Wiek XIX

W XIX w. religijność kształtuje **romantyzm** i **pozytywizm**. Wyraźnie zaznacza się napięcie pomiędzy negatywnie nastawionymi do Kościoła ośrodkami nauki oraz wyższymi warstwami społecznymi a pobożnością ludową. Na katolicyzm negatywnie oddziałuje polityka zaborców, z jednej strony protestanckich Prus, a z drugiej prawosławnego carstwa rosyjskiego. Przykładowo w zaborze rosyjskim zakazano odprawiania nabożeństwa do Serca Jezusowego. Represje zaborców względem Kościoła skutkowały niskim poziomem intelektualnym oraz moralnym chrześcijaństwa. W czasach Księstwa Warszawskiego, na wzór Kodeksu Napoleona, zalegalizowano



*Szopka w Wadowicah
fot. Małgorzata Stańczykowska*

rozwoju. Szlachta niejednokrotnie nie zawierała ślubów kościelnych, a chrzty dzieci odwlekano na niemal dorosłe lata. Wiara była w dużej mierze

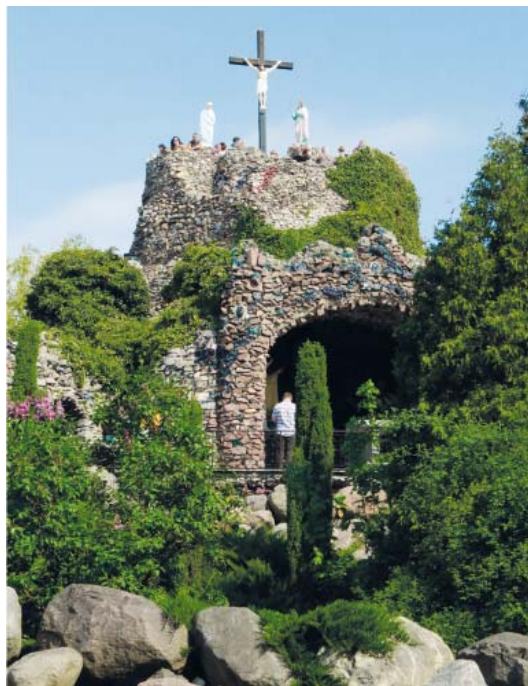


*Szopka krakowska
fot. Małgorzata Stańczykowska*

zabobonna. Spotykające człowieka nieszczęścia traktowano jako karę Bożą. Z drugiej jednak strony z wieku XIX zachowały się liczne opisy prywatnych **objawień maryjnych**. Z tamtych czasów pochodzą objawienia w Licheniu oraz jedyne do dnia dzisiejszego zatwierdzone przez Kościół objawienia maryjne w Gietrzwałdzie na Warmii pod zaborem pruskim z 1877 r.

Po powstaniu listopadowym (1830–1831) następuje silne powiązanie religijności z **patriotyzmem**. Jednak z powodu represji na terytorium Królestwa Polskiego, religijność i kultura polska w tamtym czasie kształtuje się w znacznej mierze na **emigracji**. Wyjątek stanowią nieliczne ośrodki, jak na przykład kościół św. Benona w Warszawie, w którym zamieszkali przybyli w 1787 r. redemptoryści. Wiek XIX to również początek rodzenia się poczucia odpowiedzialności świeckich za Kościół.

Powstanie **starokatolicyzmu** powiązane było z pojawieniem się – jedynej w historii chrześcijaństwa w Polsce – herezji **mariawityzmu** oraz



*Kalwaria w Licheniu • Figury upamiętniające objawienie Matki Bożej z wizerunkiem Orła Białego na piersi pasterzowi Mikołajowi Sikatka
fot. Robert Chmielewski*

W tym czasie o. Maksymilian Kolbe wydaje „Rycerza Niepokalanej”, starając się odnowić pobożność maryjną. Zaczęto organizować zjazdy laikatu

opozycją niektórych środowisk kościelnych do dogmatu o nieomylności papieża z 1870 r. Na ziemiach polskich pierwsza parafia starokatolicka powstała w Katowicach na początku lat 70. XIX w. Wokół tego ośrodka skupiło się około 200 parafii.

Wiek XX i współczesność

Wybuch I wojny światowej spowodował wyraźne ożywienie religijne, czego przejawem było pojawienie się w wolnej już Polsce licznych stowarzyszeń katolickich. Religijność odzwierciedlała się również w kulturze czerpiącej inspirację z chrześcijaństwa i tworzonej przede wszystkim przez: Henryka Sienkiewicza, Władysława Reymonta, Marię Rodziewiczównę, Leopolda Staffa, Jerzego Lieberta oraz Zofię Kossak-Szczucką.



*Rychwałd – Uroczystość Wniebowzięcia NMP
fot. Paweł Ciecieląg*

katolickiego poświęcone bieżącym wydarzeniom społeczno-politycznym.

W czasie II wojny światowej, na skutek zamknięcia wielu kościołów, życie religijne znalazło schronienie w prywatnych domach. Dramat wojny sprzyjał szybkiemu dojrzewaniu religijnemu młodych ludzi oraz wyzwał postawy heroiczne. Wiele organizacji konspiracyjnych odwoływało się do treści religijnych. Niestety nie istnieją dane statystyczne prezentujące religijność Polaków w czasie wojny. Historycy wskazują jedynie na fakt, że w jednym z obozów koncentracyjnych ok. 45% jeńców przystępowało do spowiedzi i Komunii św. wielkonocej⁴.

Pierwsze systematyczne dane statystyczne dotyczące religijności pochodzą dopiero z lat 60. XX w. W roku 1960

według badań OBOP 26% mieszkańców wsi i 19% mieszkańców miast określało się jako głęboko wierzący, kolejno: 58% i 56% jako wierzący, 8%

Tabl. 2. Stosunek Polaków do religii w 1960 r. w %

Wyszczególnienie	Wieś	Miasta
Głęboko wierzący	26,1	19,4
Wierzący	57,7	56,2
Właściwie niewierzący, ale przywiązani do tradycji	8,3	12,1
Obojętni	6,3	9,2
Niewierzący	1,1	3,1
Brak danych	0,5	—

Źródło: OBOP, za Adamczuk L., Mariański J., Zdaniewicz W., *Życie religijne*, [w:] *Kościół katolicki w Polsce 1918–1990*, Adamczuk L., Zdaniewicz W. (red.), GUS i Zakład Socjologii Religii SAC, Warszawa 1991, s. 165.

i 12% jako niewierzący, ale przywiązani do tradycji religijnej, 6% i 9% jako obojętni, 1% i 3% jako niewierzący.

Jak wskazują dane GUS, w latach 1969–1976 obserwuje się zmniejszenie się aktywności religijnej Polaków, a w latach 1976–1984 jej ożywienie aż o 10,4%. Przy czym wzrost religijności po 1976 r. dotyczył przede wszystkim mężczyzn i polegał na większym udziale w niedzielnej mszy św. Oznacza to, że w latach 80. XX w. nastąpiło swoiste ożywienie katolicyzmu w Polsce. W 1984 r. procent praktykujących w niedzielę wynosił aż 70,1% ogółu dorosłych Polaków⁵. Ożywienie religijne lat 80. XX w. pokrywało się w czasie z wyborem Karola Wojtyły na papieża oraz rodzeniem się ruchu Solidarność.

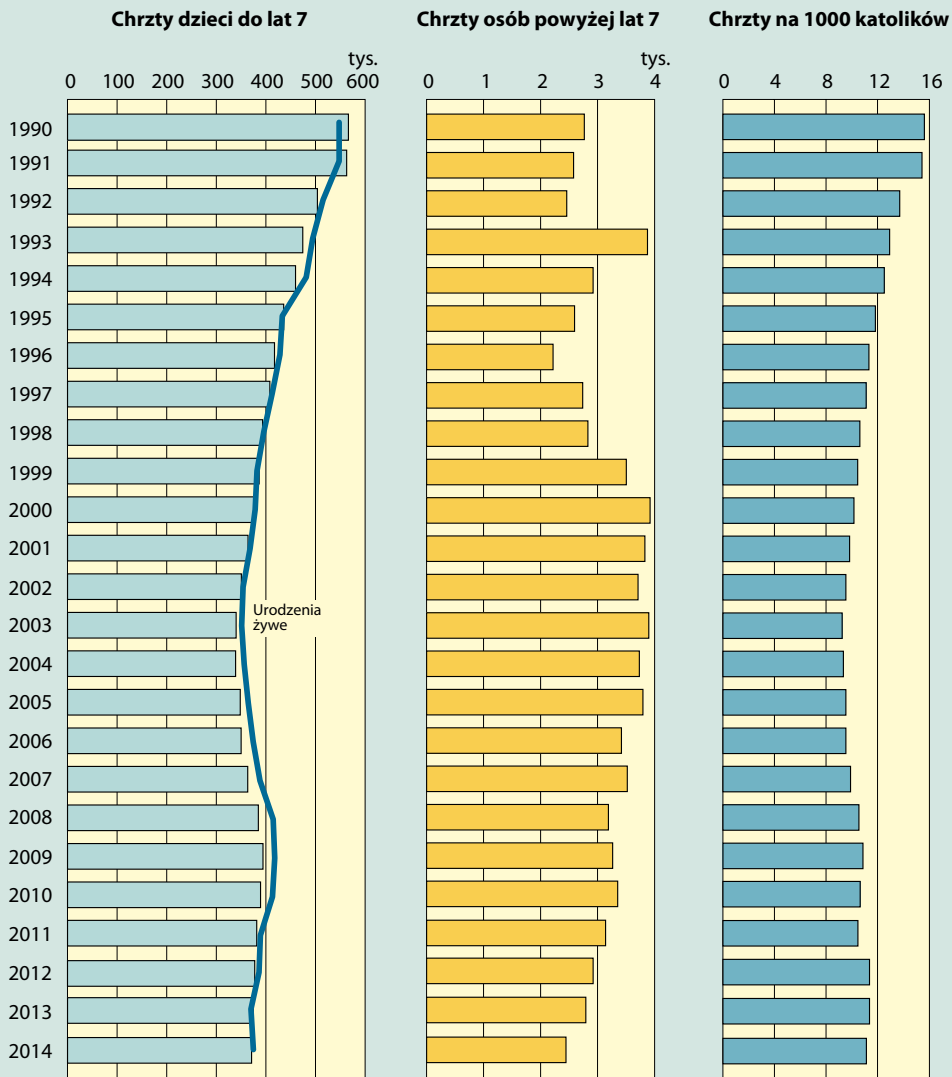


Sanktuarium Jana Pawła II w Krakowie
 fot. Małgorzata Starczykowska

⁴ Górski K., *Życie wewnętrzne i religijność społeczeństwa*, [w:] Kumor B., Obertyński Z., *Historia Kościoła w Polsce*, t. II, cz. 2, Palottinum, Poznań-Warszawa 1979, s. 180.

⁵ Adamczuk A., *Aktywność religijna w badaniach Głównego Urzędu Statystycznego*, [w:] *Kościół katolicki w Polsce 1918–1990. Rocznik statystyczny*, ISKK i GUS, Warszawa 1991, s. 174–196.

LICZBA CHRZTÓW UDZIELONYCH W LATACH 1990–2014



Źródło: ISKK, GUS.

1050 lat chrześcijaństwa w Polsce

W latach 1982–1984 i 1986 liczba udzielanych chrztów była wyższa niż liczba wszystkich urodzeń w naszym kraju.

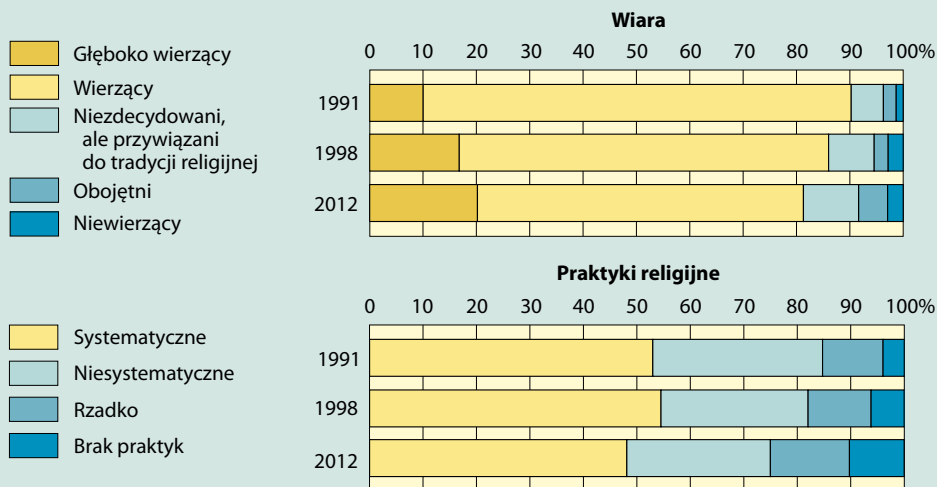
Istotnym wskaźnikiem żywotności katolicyzmu w Polsce w latach 80. XX w. jest wysoka liczba powołań do kapłaństwa oraz życia zakonnego, która jednak w ostatnich latach wyraźnie się zmniejszyła. Tylko częściowym wyjaśnieniem dynamizmu powołań w Polsce jest sytuacja demograficzna.

Na przełomie XX i XXI w. obserwuje się zmniejszenie dynamizmu życia religijnego w Polsce. Badania wskazują na proces indywidualizacji oraz „odkościelnienia” religijności. Dostrzec można również symptomy polaryzacji religijności, która oznacza powiększanie się kategorii ludności o bardzo wysokiej i bardzo niskiej religijności. Wskazują na to dane dotyczące praktyk niedzielnych Polaków. Z jednej strony mamy do czynienia z rezygnowaniem przez Polaków z uczestniczenia

w niedzielnej mszy św., a z drugiej powiększa się grupa Polaków i Polek, którzy regularnie przystępują do komunii św. Chociaż coraz mniej Polaków czuje się związanych z własną parafią, od 1998 r. wzrasta aktywność katolików w organizacjach parafialnych. W 1998 r. do takich organizacji należało 2 103 850 osób, a w 2013 r. – 2 671 000. Ponadto wzrasta grupa osób zarówno głęboko wierzących, jak i niewierzących.

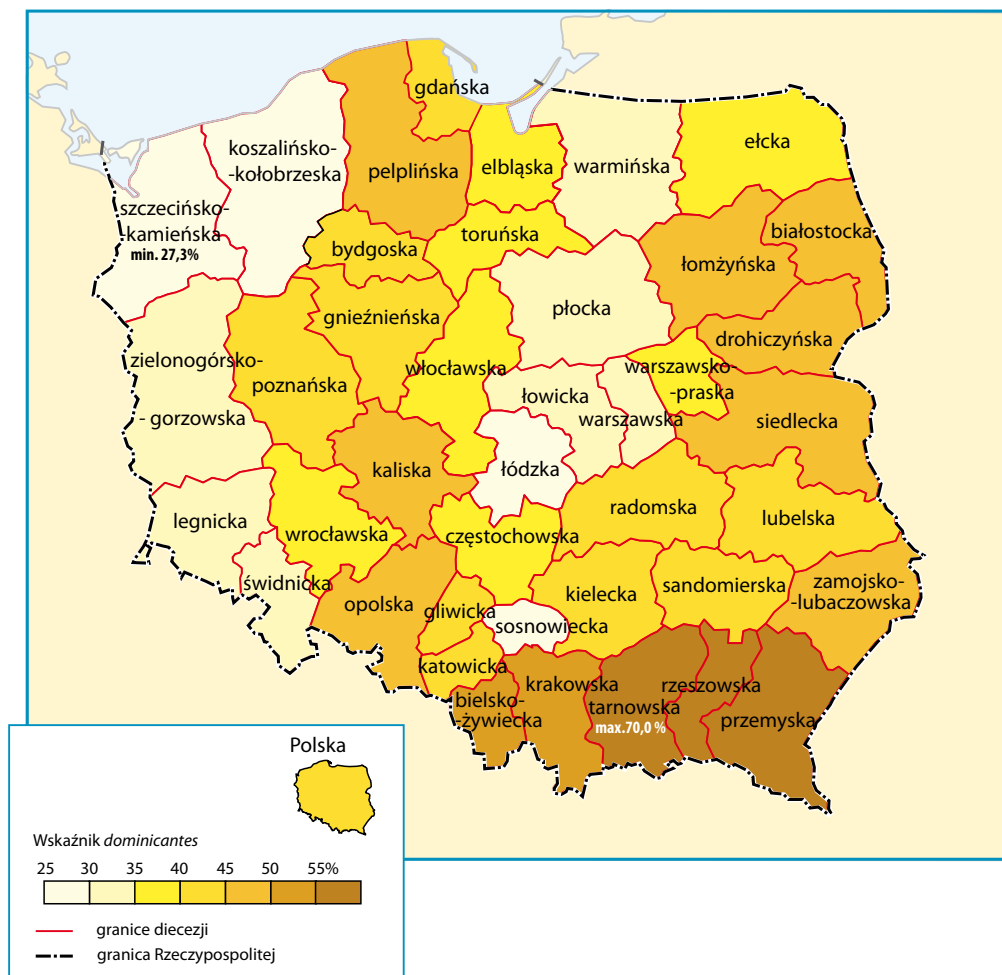
Istotną miarą religijności Polaków jest coroczne badanie praktyk niedzielnych katolików, prowadzone od 1980 r. z zastosowaniem niezmiennionej metodologii. Badanie polega na zliczaniu osób obecnych na niedzielnej mszy św. (*dominicanos*) oraz osób przyjmujących komunię św. (*communicantes*) we wszystkich parafiach katolickich w Polsce. Wyniki badania wskazują na wyraźną dynamikę praktyk religijnych w Polsce w ostatnich trzydziestu latach. Uczestnictwo Polaków

POLACY WEDŁUG DEKLAROWANEJ WIARY I PRAKTYK RELIGIJNYCH W LATACH 1991, 1998 I 2012



Źródło: ISKK.

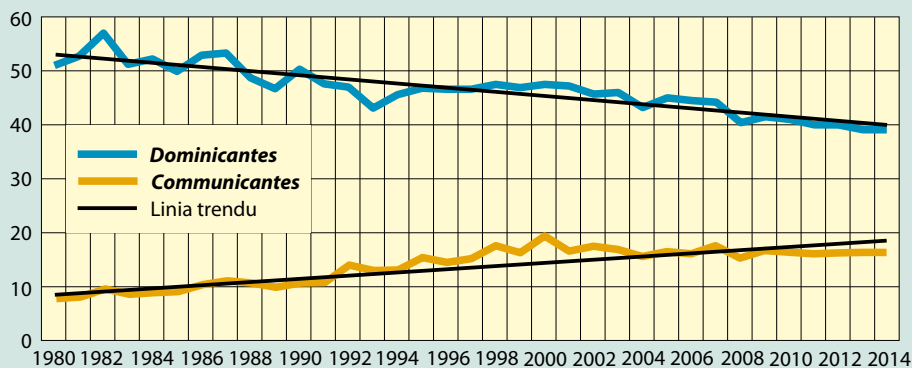
PRZECIĘTNY WSKAŹNIK *DOMINICANTES* W LATACH 2004–2014 WEDŁUG DIECEZJI



w niedzielnej mszy św. osiągnęło najwyższy poziom w latach 80. XX w., znacznie przekraczając 50%, a wskaźnik *dominantes* wyniósł w 1982 r. aż 57% (badanie przeprowadzono w niecały rok po wprowadzeniu stanu wojennego). Lata 80. XX w. charakteryzują też silne wahania wskaźnika *dominantes*. Z kolei w latach 90. XX w. mamy do czynienia z ustabilizowaniem się poziomu

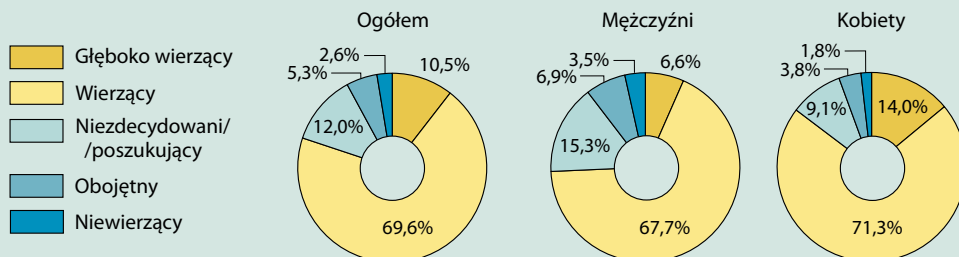
uczestnictwa katolików w niedzielnej mszy św. na poziomie oscylującym wokół 47%. W nowym stuleciu swoistą cezurę stanowi rok 2005, który otwiera kolejny etap zmniejszania się wartości wskaźnika *dominantes*. Począwszy od roku 2010 można dostrzec niewielką stabilizację poziomu praktyk, zarówno w zakresie uczestnictwa w niedzielnej mszy św. jak i przyjmowania Komunii św.

WSKAŹNIKI DOMINANTES I COMMUNICANTES DLA POLSKI W LATACH 1980–2014 (w % ogółu zobowiązanych)



Źródło: ISKK.

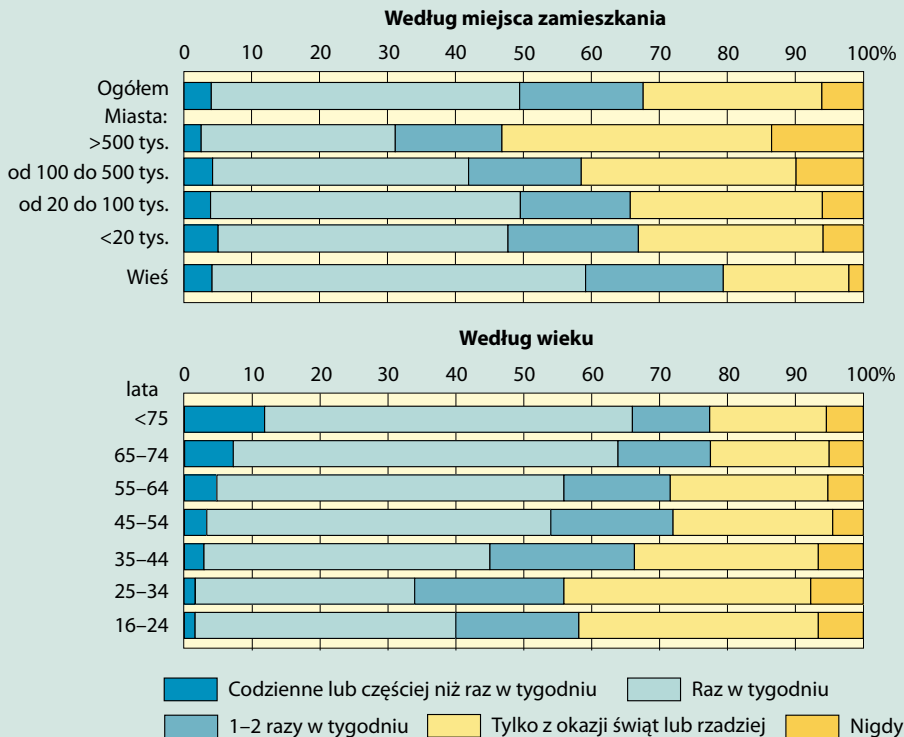
STOSUNEK DO WIARY RELIGIJNEJ WEDŁUG PŁCI W % OSÓB W WIEKU 16 LAT LUB WIĘCEJ W 2015 R.



Źródło: Badanie spójności społecznej, GUS.

1050 lat chrześcijaństwa w Polsce

UCZESTNICTWO W MSZACH, NABOŻEŃSTWACH W % OSÓB W WIEKU 16 LAT LUB WIĘCEJ W 2015 R.



Źródło: Badanie spójności społecznej, GUS.



**Terytorialne zróżnicowanie
wybranych wskaźników religijności
w kontekście historycznym
według diecezji**

Piotr Łysoń



W Polsce występują duże zróżnicowania uwarunkowań historycznych. Trzecia część Polski, czyli ziemie zachodnie i północne, wróciła w granice naszego kraju w 1945 r., a z drugiej strony poza dzisiejszymi granicami Polski pozostała prawie 1/2 terytorium II Rzeczypospolitej. Obie części naszego kraju, tj. ziemie zachodnie i północne oraz część II Rzeczypospolitej pozostała w obecnych granicach są także wewnętrznie zróżnicowane nie tylko ze względu na nieco odmienne dzieje poszczególnych dzielnic Rzeczypospolitej (m.in. Śląska, Wielkopolski, Pomorza, Kujaw, Mazowsza, Warmii, Podlasia, Rusi czy Małopolski). Znaczenie ma również przebieg granic trzech zaborów z lat 1815–1915¹ oraz w mniejszym stopniu z lat 1772–1815, polityka okupantów z okresu II wojny światowej, a także powojenne przesiedlenia czy silne migracje do szybko rozwijających się ośrodków przemysłowych. Czynniki te do dziś wpływają na sytuację gospodarczą i społeczną w Polsce, w tym i na zróżnicowanie poziomu religijności. Szczególny jest przypadek ziem zachodnich i północnych współczesnej Polski, stanowiących ok. 1/3 terytorium naszego kraju. Mimo wspólnych cech związanych z powojennym przesunięciem granic Polski i przesiedleniami są to ziemie istotnie zróżnicowane historycznie. Warto choćby pamiętać, iż 18 powiatów dzisiejszych ziem zachodnich i północnych należało do Polski przed rozbiorami (m.in. Warmia z Olsztynem, Lidzbarkiem, Braniewem i Fromborkiem, Gdańsk, Elbląg i Malbork, Człuchów, Złotów, Piła, Wałcz, Międzyrzecz, Babimost, Kargowa i Wschowa). Ponadto szczególny jest charakter historycznego Śląska, który choć pozostawał poza granicami Polski od XIV w., to zachował przez kilka wieków łączność z metropolią gnieźnieńską, niezliczone pamiątki polskości i żywe struktury Kościoła katolickiego, a ostatni panujący na Śląsku legnicko-brzeski książę piastowski Jerzy Wilhelm zmarł w 1675 r. Ponadto panowanie protestanckich Prus na Śląsku trwało 200 lat, od wojen z Austrią w połowie XVIII w. do końca II wojny światowej, czyli jedynie 75 lat dłużej niż w Wielkopolsce podczas rozbiorów.

Według najnowszych danych statystycznych GUS z Badania spójności społecznej wierni Kościoła katolickiego w obrządku łacińskim (w wieku 16 lat lub więcej) stanowią w Polsce 92,8%. Od 2004 r.² bez zmian pozostaje sieć i granice diecezji Kościoła rzymskokatolickiego, dlatego okres 2004–2014³ pozwala na wykorzystanie szeregu czasowego badanych miar religijności. Od 2004 r. mamy w Polsce 41 diecezji terytorialnych obrządku rzymskokatolickiego, Ordynariat Polowy Wojska Polskiego stanowiący diecezję personalną oraz 2 diecezje obrządku bizantyjsko-ukraińskiego.

Objaśnienie miar

Niniejsza analiza dotyczy zróżnicowania poziomu religijności pomiędzy 41 diecezjami terytorialnymi łacińskimi Kościoła katolickiego w Polsce w okresie 2004–2014. Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego (ISKK) od 1980 r. prowadzi co rok

badanie poziomu religijności posługując się dwoma miarami:

- *dominicanes* – miarą uczestnictwa w obowiązkowych, coniedzielnych praktykach religijnych;

¹ Od kongresu wiedeńskiego do wkroczenia wojsk niemieckich do „Kongresówki”.

² W tym roku miało miejsce powołanie ostatnich dwóch diecezji – bydgoskiej i świdnickiej.

³ Ostatnie dane ISKK o religijności są publikowane dla roku 2014.

- *communicantes* – miarą pełniejszego uczestnictwa w niedzielnych praktykach religijnych (przyjmujący Komunię św.).

Dodatkowo w cyklu kilkuletnim badane jest zaangażowanie społeczne wiernych według miary określanej jako *participantes*, obrazującej uczestnictwo w społecznej działalności wspólnot religijnych. W analizowanym okresie uzyskano wyniki tego wskaźnika dla roku 2008 i 2013.

Aby ukazać w możliwie prosty sposób złożoną sferę aktywności religijnej i społecznej wiernych oraz umożliwić czytelne porównania w terytorialnym układzie według 41 łacińskich diecezji wprowadzony został miernik⁴:

R – syntetyczny relatywny wskaźnik religijności zdefiniowany według wzoru:

$$R = 0,6 \cdot D + 0,2 \cdot C + 0,2 \cdot P$$

gdzie:

D – relatywny wskaźnik *dominantes*,

C – relatywny wskaźnik *communicantes*,

P – relatywny wskaźnik *participantes*.

Wszystkie 3 powyższe wskaźniki relatywne zostały skonstruowane według tego samego wzoru:

$$x = 100\% \frac{\text{wartość wskaźnika dla diecezji (lub dla Polski)}}{\text{wartość średnia wskaźnika dla Polski}}$$

gdzie za x podstawiamy D, C albo P odpowiednio dla *dominantes*, *communicantes* albo *participantes*.

Wobec powyższego wskaźnik x osiąga wartość 100% dla Polski, a wartości mniejsze lub większe od 100% w zależności od tego czy dla danej diecezji wartość mierzonego wskaźnika jest niższa czy wyższa od wartości średniej dla całego kraju. Wskaźnik religijności R jest zatem średnią ważoną z wagami 0,6 dla wskaźnika *dominantes* (D) oraz

po 0,2 dla wskaźnika *communicantes* (C) i wskaźnika *participantes* (P). Przyjęcie jako dominującego wskaźnika *dominantes* wynika z podstawowego znaczenia regularnego uczestnictwa w niedzielnej Mszy św. (*dominantes*), które nie może być zastąpione ani przez częstsze przyjmowanie Komunii św. (*communicantes*), ani przez większą aktywność społeczną w Kościele (*participantes*). Jednak oba wskaźniki uzupełniające *dominantes* (o wagach po 0,2) mają znaczenie jako miara głębszej religijności (*communicantes*) oraz głębszego zaangażowania społecznego w Kościele (*participantes*) i dlatego zostały włączone do wskaźnika religijności R.

Ze względu na to, że pomiar wartości *participantes* został przeprowadzony jedynie w latach 2008 i 2013, wykorzystana została ekstrapolacja liniowa wartości tego wskaźnika dla pozostałych lat przy założeniu, że zmiany z okresie 2004–2014 wykazują zależność liniową wyznaczoną w oparciu o wartości pomiaru z lat 2008 i 2013.

Terytorialne zróżnicowanie religijności według diecezji

Analiza wartości wskaźnika religijności R dla poszczególnych 41 diecezji Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w latach 2004–2014 pozwala na sklasyfikowanie ich według uzyskanej wartości tego wskaźnika i określenie dynamiki w analizowanym okresie.

Rozpiętość wartości wskaźnika R pomiędzy diecezjami o najwyższej (diecezja tarnowska) i najniższej (w zależności od roku diecezja szczecińsko-kamieńska lub diecezja łódzka) jego wartości

⁴ Po raz pierwszy wykorzystany we wspólnej publikacji GUS i ISKK: *Rocznik statystyczny Kościoła katolickiego w Polsce 1991–2011*.

pozostawała w badanym okresie na podobnym poziomie (od 104 do 111 p.proc.).

Diecezje zostały sklasyfikowane w pięciu klasach:

- 1) o bardzo wysokim poziomie religijności (R>130%);
- 2) o wysokim poziomie religijności (R należy do przedziału 110–130%);
- 3) o przeciętnym poziomie religijności (R należy do przedziału 90–110%);
- 4) o niskim poziomie religijności (R należy do przedziału 70–90%);
- 5) o bardzo niskim poziomie religijności (R<70%).

Dotatkowo dla każdej z ww. grup diecezji dodana została krótka charakterystyka zmian w okresie 2004–2014.

Diecezjami o najwyższej religijności (3) w roku 2014 były kolejno: diecezja tarnowska (R=175% średniej dla Polski), diecezja rzeszowska (161%) i archidiecezja przemyska (160%), zlokalizowane w południowo-wschodniej części Polski w dawnym zaborze austriackim – w Galicji. Te trzy diecezje stanowią grupę pierwszą o bardzo wysokim poziomie religijności i charakteryzują się najwyższym poziomem religijności we wszystkich latach badanego okresu oraz wzrostem wartości wskaźnika religijności R pomiędzy rokiem 2004 i 2014 (o 6–13 p.proc.).

Drugą grupę diecezji (9) o wysokim poziomie religijności stanowią kolejno: diecezja drohiczyńska (R=125%), diecezja opolska, diecezja siedlecka, diecezja bielsko-żywiecka i diecezja pelplińska (po 124%), archidiecezja krakowska i diecezja

zamojsko-lubaczowska (po 121%), archidiecezja białostocka (119%) i diecezja łomżyńska (114%). W grupie tej w 2014 r. jedynie dla diecezji pelplińskiej odnotowano niższą wartość wskaźnika R niż w 2004 r. (o 3,5 p.proc.). W 8 diecezjach tej grupy wystąpił albo niewielki (o ok. 2–3 p.proc. w diecezjach: zamojsko-lubaczowskiej, łomżyńskiej i opolskiej), albo duży (w pozostałych diecezjach tej grupy – o 9–14 p.proc.) wzrost wartości wskaźnika religijności R w okresie 2004–2014.

Warto podkreślić, że w obu grupach o najwyższym poziomie religijności występują diecezje zlokalizowane albo w południowej Polsce na terenie d. zaboru austriackiego (Galicja i Śląsk Cieszyński), albo na wschodzie Polski. Wyjątkiem są diecezje pelplińska i opolska, które jednak cechuje podobieństwo polegające na istotnym odsetku głęboko zakorzenionej w miejscu zamieszkania ludności pogranicza (Ślązaków i Kaszubów). Te dwie diecezje wyróżniają się wysokim poziomem religijności na tle innych obejmujących ziemie zachodnie i północne współczesnej Polski⁵.

Diecezje o najwyższym poziomie religijności i jego wzroście w okresie 2004–2014 charakteryzują się wysokim odsetkiem ludności wiejskiej, silnie zakorzenionej w miejscu zamieszkania, ale o zróżnicowanej gęstości zaludnienia⁶. Trzeba podkreślić też występowanie na terenie tych diecezji dużych i dynamicznych miast: Krakowa, Białegostoku, Rzeszowa i Bielska-Białej.

Na trzecią grupę o przeciętnej wartości wskaźnika religijności składa się aż 13 diecezji. Wśród nich wartościami powyżej średniej dla Polski charakteryzuje się 8 diecezji: kaliska (110%),

⁵ O ile diecezja opolska w całości składa się z ziem zachodnich i północnych, które powróciły do Polski w 1945 r., to w diecezji pelplińskiej taki charakter ma relatywnie mała jej część, a większość stanowią Kaszuby i Kociewie znajdujące się w granicach II Rzeczypospolitej.

⁶ Wysoka na południu Polski, niska we wschodniej części kraju.

1050 lat chrześcijaństwa w Polsce

sandomierska (108%), poznańska (105%), lubelska i radomska po (103%), katowicka (102%), kielecka i gdańska po (101%), a niższą od przeciętnej dla całego kraju ma 5 diecezji: gliwicka (98%), gnieźnieńska (94%), ełcka (92%), częstochowska

(91%) i bydgoska (90%). Dla 5 diecezji (częstochowskiej, ełckiej, gdańskiej, gliwickiej i kieleckiej) zmiany wartości wskaźnika religijności w okresie 2004–2014 były ograniczone do 3 p.proc. Wyjątkowo duży spadek odnotowały diecezje: bydgoska

ZRÓŻNICOWANIE TERYTORIALNE WSKAŹNIKA RELIGIJNOŚCI WEDŁUG DIECEZJI W 2014 R.



Tabl. 1. Wskaźnik religijności R według diecezji

Diecezje	2004	2014	Zmiana w p.proc.	Lokata przyrostu	Lokata stanu w 2014 r.
	w %				
Polska	100,0	100,0	x	x	x
Białostocka	107,1	119,3	12,2	4	11
Bielsko-żywiecka	113,1	123,7	10,6	6	7
Bydgoska	105,3	90,1	-15,2	40	25
Częstochowska	90,6	90,9	0,3	21	24
Drohiczyńska	110,9	124,8	14,0	2	4
Elbląska	73,8	71,1	-2,7	29	37
Ełcka	92,6	91,9	-0,6	23	23
Gdańska	101,8	101,3	-0,4	22	20
Gliwicka	100,9	98,3	-2,6	28	21
Gnieźnieńska	105,5	93,9	-11,6	38	22
Kaliska	105,5	109,9	4,4	12	13
Katowicka	110,8	101,5	-9,3	37	18
Kielecka	99,8	101,3	1,5	19	19
Koszalińsko-kołobrzaska	75,0	66,3	-8,7	35	39
Krakowska	111,9	120,9	9,1	8	9
Legnicka	80,5	79,2	-1,3	25	31
Lubelska	99,2	103,1	3,9	14	16
Łomżyńska	111,7	114,4	2,7	16	12
Łowicka	73,4	83,8	10,4	7	28
Łódzka	62,2	64,7	2,5	17	40
Opolska	121,1	124,0	2,8	15	5
Pelplińska	127,1	123,6	-3,5	30	8
Płocka	83,5	75,1	-8,4	34	35
Poznańska	111,5	105,2	-6,4	32	15
Przemyska	152,7	159,8	7,1	10	3
Radomska	85,4	102,9	17,5	1	17
Rzeszowska	147,8	160,9	13,1	3	2
Sandomierska	119,3	107,7	-11,6	39	14

Tabl. 1. Wskaźnik religijności R według diecezji (dok.)

Diecezje	2004	2014	Zmiana w p.proc.	Lokata przyrostu	Lokata stanu w 2014 r.
	w %				
Siedlecka	112,5	123,7	11,2	5	6
Sosnowiecka	64,8	68,8	3,9	13	38
Szczecińsko-kamieńska	64,9	64,0	-0,9	24	41
Świdnicka	80,9	78,3	-2,5	27	33
Tarnowska	169,5	175,4	5,9	11	1
Toruńska	92,2	88,1	-4,0	31	26
Warmińska	88,5	71,8	-16,6	41	36
Warszawska	78,6	76,7	-1,9	26	34
Warszawsko-praska	78,8	79,8	1,1	20	30
Włocławska	73,7	81,1	7,4	9	29
Wrocławska	93,8	85,6	-8,2	33	27
Zamojsko-lubaczowska	118,9	120,7	1,8	18	10
Zielonogórsko-gorzowska	87,8	78,5	-9,3	36	32

(o 15 p.proc.) oraz gnieźnieńska i sandomierska (o 12 p.proc.), w mniejszym stopniu diecezje katowicka (o 9 p.proc.) i poznańska (o 6 p.proc.). Umiarkowany wzrost (o 4 p.proc.) był udziałem diecezji: kaliskiej i lubelskiej a bardzo duży i zarazem największy wśród wszystkich 41 diecezji łacińskich – diecezji radomskiej (o 17 p.proc.).

Większość diecezji z grupy diecezji o przeciętnej wartości wskaźnika religijności R można uznać za położone relatywnie centralnie w stosunku do obecnych granic Polski. 4 z nich przynależą do Wielkopolski i Kujaw⁷, 5 do historycznej Małopolski zajętej przez dawny zabór rosyjski⁸,

2 do Górnego Śląska, diecezja gdańska – do Pomorza, a diecezja ełcka jest eklektyczna pod względem historycznym, gdyż tworzą ją w ok. 2/3 ziemi należące do Mazur w dawnych Prusach Książęcych, a w 1/3 – do Suwalszczyzny.

Większość spośród 16 diecezji należących do grupy o niskiej lub bardzo niskiej wartości wskaźnika religijności R stanowią diecezje na ziemiach zachodnich i północnych (8 diecezji) albo diecezje w dużym stopniu wielkomiejskie (4 diecezje).

Do grupy diecezji o niskiej wartości wskaźnika religijności należy 12 diecezji: toruńska (R=88%), wrocławska (86%), łowicka (84%), włocławska (81%),

⁷ Z wyjątkiem małego fragmentu historycznego Śląska w diecezji kaliskiej.

⁸ W przypadku archidiecezji częstochowskiej i lubelskiej większa część diecezji należy do historycznej Małopolski. W przypadku diecezji sandomierskiej dawny zabór rosyjski obejmował większość jej terenu, relatywnie mała część w widłach Wisły i Sanu należała do Galicji w dawny zabórze austriackim.

warszawsko-praska (80%), legnicka i zielonogórsko-gorzowska (po 79%), świdnicka (78%), warszawska (77%), plocka (75%), warmińska (72%) i elbląska (71%). Połowę (6) w tej grupie stanowią diecezje z ziem zachodnich i północnych, przy czym warto podkreślić relatywnie wyższy poziom religijności w diecezjach obejmujących historyczny Dolny Śląsk i część zachodniej Wielkopolski⁹ niż w pozostałych diecezjach ziem zachodnich i północnych (oczywiście z wyjątkiem opisanych powyżej diecezji opolskiej i pelplińskiej). Przyczyn tego stanu należy poszukiwać w relatywnie krótkiej przynależności Śląska do Prus (200 lat), a znacznie dłuższej kolejno do Polski, Czech i Austrii oraz w nieco innym charakterze powojennego osadnictwa. W odróżnieniu od obu wielkomięjskich diecezji warszawskich, diecezje łowicka, plocka, włocławska i toruńska mają charakter w znacznym stopniu wiejski, a mimo tego i pozostawania w granicach Polski przez kilka wieków, z wyjątkiem okresu rozbiorów, charakteryzują się niskim poziomem religijności. Z kolei diecezje warmińska i elbląska są typowe dla ziem zachodnich i północnych charakteryzujących się relatywnie niskim poziomem religijności i to pomimo tego, że w obu diecezjach znaczna część ich terenu należała do Polski do I rozbioru w 1772 r. (Warmia i Powiśle: m.in. Malbork, Elbląg, Frombork, Lidzbark Warmiński, Olsztyn i Giętrząwałd). Połowa diecezji z tej grupy charakteryzuje się niewielką zmianą (do 4 p.proc.) wskaźnika religijności *R* w okresie

2004–2014. Do wyjątków należą jedynie: z jednej strony diecezje: łowicka (wzrost o 10 p. proc.) i włocławska (o 7 p.proc.), a z drugiej charakteryzujące się dużym spadkiem diecezje: warmińska (o 17 p.proc.), zielonogórsko-gorzowska (o 9 p.proc.) oraz plocka i wrocławska (o 8 p.proc.).

Do grupy diecezji o bardzo niskiej i zarazem najniższej wartości wskaźnika religijności *R* należą 4 diecezje: 2 na Pomorzu Zachodnim – szczecińsko-kamieńska (*R*=64%) i koszalińsko-kołobrzaska¹⁰ (66%) oraz 2 wielkomięjskie z dawnego zaboru rosyjskiego – łódzka (65%) i sosnowiecka (69%). Warto podkreślić, że diecezje te cechują się niewielkimi zmianami wskaźnika religijności *R* w okresie 2004–2014 (z wyjątkiem diecezji koszalińsko-kołobrzaskiej, dla której odnotowano w analizowanym okresie spadek aż o 9 p.proc.) oraz dużo niższymi od średniej dla Polski wartościami wszystkich trzech wskaźników składowych: *dominantes*, *communicantes* i *participantes*. Wspólną cechą tych czterech diecezji jest deficyt zakorzenienia. W przypadku diecezji koszalińsko-kołobrzaskiej i archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej ma on swoje źródło w powojennych przesiedleniach, 45-letnim okresie niepewności co do trwałości granicy zachodniej (w latach 1945–1990) oraz kilkusetletnim okresie dominacji luterkańskiej na tych terenach, najpierw w Księstwie Pomorskim, a następnie w Brandenburgii i Prusach, do końca II wojny światowej, po której zakończeniu przybyła ludność w większości katolicka – w znacznej części Polacy wysiedleni z Kresów

⁹ Diecezje wrocławska, świdnicka i legnicka leżą na Dolnym Śląsku (diecezja legnicka obejmuje także fragment Łużyc), a diecezja zielonogórsko-gorzowska w większości składa się z ziem śląskich i tej części Wielkopolski, która po rozbiorach wróciła do Polski dopiero w 1945 r. (m.in. Międzyrzecz, Babimost, Kargowa i Wschowa). Pozostałą część tej diecezji stanowi właściwa ziemia lubuska i Łużyce.

¹⁰ Diecezja koszalińsko-kołobrzaska obejmuje fragment historycznej Wielkopolski (m.in. z Wałczem i Piłą), który powrócił do Polski po okresie rozbiorów dopiero w 1945 r., a nie w 1919 r., jak większość Wielkopolski.

1050 lat chrześcijaństwa w Polsce

Wschodnich II Rzeczypospolitej. W przypadku archidiecezji łódzkiej i diecezji sosnowieckiej deficyt zakorzenienia ma swoje źródło w silnych migracjach „za pracą” w XIX i XX w. do szybko rozrastających się centrów przemysłowych (Łodzi i Zagłębia) w dawnym zaborze rosyjskim, które w ostatnich niemal 30 latach tracą na znaczeniu i doświadczają silnej depopulacji.

Z kolei diecezje o najwyższym poziomie religijności w 2014 r. (tarnowska, rzeszowska i przemyska: $R \geq 160\%$), zlokalizowane w południowo-wschodniej Polsce, cechują się także istotnym

relatywnym wzrostem poziomu religijności w okresie 2004–2014 oraz dużo wyższą od przeciętnej dla Polski wartością wskaźników *dominantes* i *participantes*. Wartość wskaźnika *communicantes* jest natomiast zbliżona do średniej dla kraju (w diecezjach rzeszowskiej i przemyskiej) lub znacznie od niej wyższa (w diecezji tarnowskiej). Diecezje te obejmują ponadprzeciętny odsetek ludności wiejskiej, są gęsto zaludnione, w okresie zaborów należały do Galicji i tworzone są przez wiernych od wielu pokoleń mieszkających w swoich lokalnych społecznościach.



Witraż z Jasnej Góry (fot. Elżbieta Kuźmiuk)



10

Działalność społeczna Kościoła w Polsce

ks. Wojciech Sadłoń



Chrześcijaństwo jest obecne w świecie zasadniczo poprzez trzy podstawowe kierunki działań – głoszenie Ewangelii, czyli nauczanie, liturgię oraz działalność charytatywną, których celem jest budowanie wspólnoty (*communio*) Kościoła. Misja Kościoła ma przede wszystkim charakter duchowy, ale realizuje się w określonym miejscu i czasie, w konkretnej społeczności. Niektóre działania Kościoła mogą mieć charakter społeczny w większym stopniu niż inne. Dotyczy to przede wszystkim działalności charytatywnej, a także nauczania i szkolnictwa. W odróżnieniu od liturgii, działania charytatywne oraz nauczanie pełnią swoją funkcję nie tylko w aspekcie ściśle duchowym.

Podjęcie przez Kościół działalności charytatywnej wynika z podstawowej zasady moralnej chrześcijaństwa, jaką jest miłość bliźniego. W perspektywie teologicznej posługa charytatywna stanowi konsekwencję wiary w Chrystusa i ma swoje źródło w miłosierdziu Boga. Dlatego miłość braterska, wzajemna pomoc i więź charakteryzują wspólnotę pierwszych chrześcijan, jak opisują to Dzieje Apostolskie. Już wtedy, w pierwszych wiekach, do realizowania w sposób praktyczny miłości bliźniego w Kościele wyznaczani byli tzw. diakoni. Jak wskazuje w sposób poetycki *List do Diogneta* z II w., chrześcijanie odróżniali się od innych obywateli cesarstwa, pełnym szacunku i miłości braterskiej sposobem życia. Chrześcijaństwo inspirowało oraz organizowało pierwsze instytucje charytatywne.

Chrześcijańska działalność charytatywna w Polsce

Chrześcijańska działalność charytatywna w Polsce była początkowo realizowana głównie w powiązaniu z klasztorami i biskupstwami i miała charakter doraźny. Biskupi przygarniali do swoich włości chłopów, którzy utracili ziemię. W furcie klasztornej rozdawano jałmużnę. Stopniowo, w pierwszych w Polsce klasztorach benedyktyńskich, powstają pierwsze formy już nie tylko doraźnej, ale zorganizowanej i instytucjonalnej pomocy charytatywnej¹. Od końca XIII w. kościelne dzieła charytatywne uniezależniają się od klasztorów. Pierwsze wzmianki o pozazakonnej charytatywności pochodzą z 1279 r., gdy synod legacki polecał proboszczom, by zachęcali wiernych do dawania jałmużny. Z czasem dochodzi do nadużyć i zebranie staje się dla niektórych swoistym sposobem na życie. Wśród żebraków pojawiają się tacy, którzy faktycznie są zdolni do pracy. Dlatego sejm w 1496 r. zobowiązał miasta oraz

proboszczów na wsiach, aby określali, którzy żebracy faktycznie potrzebują wsparcia.

Przełom w rozwoju chrześcijańskiej działalności charytatywnej dokonał się w czasie reformacji. Spowodowała ona dezorganizację działalności charytatywnej Kościoła i w konsekwencji zainicjowała proces komunalizacji, czyli podporządkowanie jej zarządom miast. Mimo to jeszcze w wiekach XVI–XVIII Kościół w Polsce był niemal jedyną instytucją prowadzącą działalność charytatywną. Faktycznie dobroczynność staje się domeną państwa dopiero w okresie stanisławowskim.

W wieku XVII przybyli do Polski bonifratrzy i Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia (szarytki), zajmujący się przede wszystkim działalnością charytatywną. Bonifratrzy jako pierwsi organizowali szpitale z profesjonalnym personelem lekarskim i pielęgniarskim. W 1686 r. intensywną działalność

¹ Dola K., *Opieka społeczna Kościoła*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, t. 1, cz. 1, Pallottinum, Warszawa-Poznań 1974, s. 169.

charytatywną podejmuje przybyły rok wcześniej do Polski zakon trynitarzy. W XVIII w. było ich w Polsce około 300 w 25 placówkach. Zakon ten przeznaczał trzecią część dochodów na wykup niewolników².

Nowe podejście do ubóstwa pojawia się w końcu XVIII w. wraz z inicjatywami, które można określić jako początki „ekonomii społecznej”. Zakładane są różnego rodzaju przedsiębiorstwa zatrudniające włóczków i żebraków. W 1774 r. sejm powołuje komisję szpitalną składającą się z przedstawicieli Kościoła (prymas, biskupi) oraz władz państwowych (wojewodowie, kasztelani), w której skład wchodziła Komisja do Lustracji Szpitali oraz Komisja Dobrego Porządku. W wyniku prac tej komisji zaczęto odróżniać żebraków rzeczywiście potrzebujących pomocy od tych, którzy faktycznie byli zdolni do pracy. 2 listopada 1791 r. w ramach takiej właśnie akcji policja ujęła ok. 500 osób, z których ponad połowę uznano za zdolną do pracy³.

W czasach zaborów nie tylko kasata zakonów, ale również przejmowanie przez państwa zaborcze instytucji charytatywnych bardzo ograniczyły rozwój charytatywności chrześcijańskiej. W zaborze austriackim system opieki społecznej, chociaż opierał się na instytucjach kościelnych, faktycznie podporządkowany był państwu. Mimo to wiek XIX wydaje wiele cennych inicjatyw społecznych. W 1844 r. akcję trzeźwościową na ziemiach polskich rozpoczyna ks. Jan Alojzy Ficek. Ks. Józef Sebastian Pelczar zakłada w Krakowie

Bractwo Królowej Korony Polskiej, które dało początek Zgromadzeniu Służebnic Serca Jezusowego. W 1906 r. arcybiskup Józef Bilczewski polecił, aby we wszystkich parafiach dzieci przystępujące do I Komunii św. składały przyrzeczenia abstynencji do 20. roku życia. Na przełomie XIX i XX w. działali w Polsce księża społecznicy, tacy jak ks. Wacław Bliziński w Liskowie oraz ks. Antoni Tyczyński w Albigowej.

23 lipca 1940 r. nazistowski okupant rozwiązał wszystkie organizacje charytatywne na terenie kraju i przekazał całe ich mienie pod zarząd Rady Głównej Opiekuńczej. Na ziemiach włączonych do Rzeszy Kościół został pozbawiony osobowości prawnej, co uniemożliwiło prowadzenie jakichkolwiek instytucji charytatywnych. W Generalnym Gubernatorstwie działały diecezjalne Caritas, przede wszystkim na poziomie parafialnym. Caritas krakowska w ostatnich miesiącach 1944 r. udzieliła zapomogi w wysokości 1 miliona złotych. W grudniu 1944 r. wydano ponad 100 tys. posiłków, 500 par obuwia, 1 000 sztuk odzieży, 1 200 sztuk pościeli, 20 ton żywności, 65 ton węgla. Ponadto klasztory krakowskie wydawały ok. 15 tys. posiłków na miesiąc⁴.

W czerwcu 1945 r. powołano Krajową Centralę Caritas z siedzibą w Krakowie, która współpracowała z 25 diecezjalnymi związkami Caritas, zakonami oraz innymi organizacjami charytatywnymi. W 1946 r. Caritas prowadziła już 751 zakładów opieki całkowitej (żłobki, domy dziecka itp.) oraz

² Dola K., *Opieka społeczna Kościoła*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, Kumor B., Obertyński Z. (red.), t. 1, cz. 2, Pallottinum, Warszawa-Poznań 1974, s. 505.

³ Dola K., *Opieka społeczna Kościoła*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, Kumor B., Obertyński Z. (red.), t. 2, cz. 1, Pallottinum, Warszawa-Poznań 1979, s. 344.

⁴ Śmigiel K., *Życie i działalność Kościoła*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, Kumor B., Obertyński Z. (red.), t. 2, cz. 2, Pallottinum, Warszawa-Poznań 1979, s. 176, Firlit E., *Działalność charytatywna Kościoła*, [w:] *Kościół katolicki w Polsce 1918–1990*, Adamczuk L., Zdaniewicz W. (red.), Główny Urząd Statystyczny i Zakład Socjologii Religii SAC, Warszawa 1991, s. 276.

1 020 zakładów opieki częściowej (ochronki, świetlice, noclegownie). W 1950 r. władze państwowe zlikwidowały Krajową Centralę Caritas. Od tamtego czasu Kościół prowadził jedynie 16 palcówek – domów pomocy społecznej. W latach 80. XX w. Kościół katolicki rozdzielał pomoc charytatywną, która trafiała do Polski z zagranicy. Tylko w roku 1981 do Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski trafiły dary o łącznej wadze 13 907 ton, w 1982 r. – 72 172 ton i w 1983 r. – 31 369 ton⁵. Od 1989 r. Kościół posiada pełną swobodę zakładania oraz prowadzenia działalności charytatywnej. W diecezjach za działalność charytatywną odpowiadają diecezjalne Caritas, natomiast zakony męskie oraz żeńskie prowadzą niezależnie własne dzieła charytatywne. Łącznie w 2014 r. w Polsce działało ponad 800 kościelnych instytucji charytatywnych. Oprócz tego parafie katolickie dostarczają pomoc charytatywną do ponad pół miliona osób⁶.

Szpitala i leprozoria

Pierwsze szpitale w Europie były tworzone przez Kościół. Powstają one w XII w. najpierw przy katedrach i prowadzone są przez zamieszkujących wspólnie księży, tzw. kanoników regularnych. Wcześniej przy klasztorach benedyktynów i cystersów istniały hospicja, które jednak służyły przede wszystkim pielgrzymom. Rozwój szpitalnictwa nastąpił przede wszystkim dzięki zakonom szpitalnym, które zakładane były w celu prowadzenia wyłącznie działalności dobroczynnej. Pierwsze szpitale były zazwyczaj niewielkie, liczące nierzadko 12 lub 3 łóżka – na pamiątkę 12 apostołów lub liczby osób Trójcy Świętej.

Rozwój szpitalnictwa nastąpił w XIV w., gdy wraz z wracającymi z wypraw krzyżowych pielgrzymami dotarł do Europy Zachodniej, a następnie do Polski trąd. Wtedy zaczęły powstawać tzw. *leprozoria*. Pierwsze leprozorium powstało zapewne z inicjatywy św. Jadwigi (Śląskiej) przed 1234 r. w Środzie Śląskiej. W Krakowie pierwsze leprozorium powstało w 1327 r. Leprozoria fundowało najczęściej mieszczaństwo. Sposobem funkcjonowania przypominały one klasztory, gdyż w każdym znajdowała się kaplica, a chorym czas mijał przede wszystkim na spełnianiu praktyk religijnych. Gdy w XV w. trąd zaczął ustępować, leprozoria zaczęto zamieniać na inne instytucje charytatywne. Tak

Tabl. 1. Liczba szpitali w wybranych diecezjach w XV w.

Diecezje	Liczba szpitali
Chełmno	38
Gniezno	26
Kamień	143
Poznań	46
Warmia	49
Włocławek	21
Wrocław	121

Źródło: Dola K., *Opieka społeczna Kościoła*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, t. 1, cz. 1, Pallottinum, Warszawa-Poznań 1974, s. 441.

powstają prepozytury szpitalne, czyli niezależne od lokalnych parafii podmioty posiadające własny majątek i podlegające bezpośrednio biskupowi.

⁵ Firlit E., *Działalność charytatywna Kościoła*, [w:] *Kościół katolicki w Polsce 1918–1990*, Adamczuk L., Zdaniewicz W. (red.), Główny Urząd Statystyczny i Zakład Socjologii Religii SAC, Warszawa 1991, s. 277–286.

⁶ *Posługa charytatywna Kościoła katolickiego w Polsce. Raport z pierwszego ogólnopolskiego badania kościelnych instytucji oraz organizacji charytatywnych*, Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego, Warszawa 2015.

Po kryzysie działalności charytatywnej związanym z reformacją, w XVI w. nastąpił dalszy rozwój szpitalnictwa kościelnego. Było to spowodowane przede wszystkim ubóstwem panującym w miastach. W 1568 r. męski Zakon Św. Ducha, w prowadzonym przez siebie krakowskim szpitalu, opiekował się około 200 osobami oraz 60–80 podrzutkami⁷. W szpitalach mogli przebywać wyłącznie najbardziej potrzebujący (starcy, chorzy i kalecy) pochodzący z terenu tej parafii, w której znajdował się szpital. Zgodnie z wytycznymi synodalnymi, przebywający w szpitalach byli zobowiązani do praktyk religijnych (modlitwy) oraz słuchania katechez.

Tabl. 2. Patronat parafii ze szpitalem w połowie XVIII w.

Rodzaj patronatu	Liczba parafii	W tym parafie ze szpitalem	
			w %
Ogółem	742	449	60,5
Szlachecki	443	264	59,6
Kościelny	172	110	64,0
Królewski	113	68	60,2
Akademii	10	6	60,0
Miejski	4	1	25,0

Źródło: Litak S., *Struktura i funkcje parafii w Polsce*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. 2, *Wiek XVI–XVIII*, Znak, Kraków 1966, s. 426.

Tabele biskupa krakowskiego Andrzeja Załuskiego, sporządzone jako sprawozdanie z działania diecezji, wskazują, że 61% parafii Małopolski w XVIII w. posiadało szpital, każdy średnio z 6 podopiecznymi⁸.

Do połowy XVIII w. wciąż wzrastała liczba szpitali parafialnych, do czego zachęcały synody diecezjalne. W wyniku tego jeden szpital przypadał średnio na 3–4 parafie. Około 30% szpitali nie miało żadnego stałego źródła dochodu i utrzymywało się jedynie z ofiar parafian i plebana. Od połowy XVIII w. liczba szpitali spada. W 1791 r. Komisja Policji Obojga Narodów powołała Deputację dla Szpitali, która opracowała dane statystyczne dotyczące szpitali prowadzonych przez zakony i parafie.

W Królestwie Polskim przy szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie organizowano tzw. sale zimowe z bezpłatnym żywieniem oraz noclegownią. W latach głodu, czyli 1845 i 1846 z takiej pomocy skorzystało ponad 25 tys. osób. W 1854 r. w Królestwie było 473 szpitali, w tym 389 przytułków parafialnych. W 1867 r. na 10 tys. mieszkańców przypadało 7 łóżek szpitalnych, a w 1897 r. – 5,6⁹. Jeszcze w 1946 r. Caritas prowadziła w Polsce 256 szpitali. Jak wspomniano powyżej, od 1950 r. decyzją władz państwowych kościelne instytucje charytatywne, w tym szpitale były likwidowane. Od tamtego czasu Kościół, z kilkoma wyjątkami, praktycznie nie prowadzi szpitali w Polsce.

⁷ Kłoczowski J., *Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*, [w:] *Kościół w Polsce*, Kłoczowski J. (red.), t. 1., *Średniowiecze*, Znak, Kraków 1966, s. 450.

⁸ Litak S., *Struktura i funkcje parafii w Polsce*, [w:] *Kościół w Polsce*, Kłoczowski J. (red.), t. 2., *Wiek XVI–XVIII*, Znak, Kraków 1966, s. 427.

⁹ Dola K., *Opieka społeczna Kościoła*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, t. 1, cz. 1, Pallottinum, Warszawa-Poznań 1974, s. 700.

Tabl. 3. Szpitale diecezji krakowskiej w połowie XVIII w.

Dekanaty	Liczba parafii, dla których są dane	W tym parafie ze szpitalem		Podopieczni	
			w %		na 1 szpital
Biecz	20	14	70	99	7,1
Bobowa	16	4	25	20	5,0
Bodzentyn	21	10	48	50	5,0
Bytom	11	9	82	28	3,1
Chodel	20	15	75	113	7,5
Dobczyce	25	9	36	59	6,6
Jasło	17	10	59	67	6,7
Jędrzejów	1	1	100	3	3,0
Kazimierz	14	11	79	87	7,9
Kije	21	16	76	97	6,1
Koprzywnica	11	8	73	45	5,6
Kunów	16	13	81	52	4,0
Lelów	33	23	70	125	5,4
Lipnica	22	10	45	26	2,6
Łuków	14	12	86	125	10,4
Michocin	11	9	82	77	8,6
Nowa Góra	26	10	38	47	4,7
Nowy Sącz	24	13	54	76	5,8
Nowy Targ	14	7	50	31	4,4
Opatowiec	20	16	80	97	6,1
Opatów	10	10	100	49	4,9
Oświęcim	14	2	14	14	7,0
Pacanów	14	13	93	89	6,8
Parczew	21	18	86	117	6,5
Połaniec	13	10	77	55	5,5
Proszowice	18	8	44	35	4,4
Pszczyna	15	5	33	63	12,6
Radom	14	8	57	37	4,6
Ropczyce	13	7	54	51	7,3

1050 lat chrześcijaństwa w Polsce

Tabl. 3. Szpitale diecezji krakowskiej w połowie XVIII w. (dok.)

Dekanaty	Liczba parafii, dla których są dane	W tym parafie ze szpitalem		Podopieczni	
			w %		na 1 szpital
Rudnik	13	7	54	55	7,9
Skała	29	15	52	72	4,8
Skawina	15	5	33	17	3,4
Sokolina	15	11	73	67	6,1
Solec	10	9	90	50	5,6
Spisz	5	3	60	19	6,3
Stężyca	17	7	41	37	5,3
Strzyżów	9	7	78	45	6,4
Tarnów	20	16	80	71	4,4
Urzędów	20	20	100	122	6,1
Wieliczka	11	5	45	55	11,0
Witów	14	12	86	61	5,1
Wojnicz	16	6	38	40	6,7
Wolbrom	11	5	45	15	3,0
Zator	17	4	24	24	6,0
Zawichost	9	8	89	39	4,9
Zwoleń	17	12	71	66	5,5
Żmigród	9	3	33	14	4,7
Żywiec	6	3	50	42	14,0

Źródło: Litak S., *Struktura i funkcje parafii w Polsce*, [w:] *Kościół w Polsce*, Kłoczowski J. (red.), t. 2, *Wiek XVI—XVIII*, Znak, Kraków 1966, s. 428 i 429.

Tabl. 4. Szpitale parafialne w XVIII w.

Diecezje	Lata	Liczba szpitali	Liczba parafii
Krakowska	1749	459	950
Płocka	1774	69	315
Poznańska	1787	129	500
Wileńska	1781	304	.
Włocławska	1781	71	.
Wrocławska	1787	263	.

Źródło: Dola K., *Opieka społeczna Kościoła*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, Kumor B., Obertyński Z. (red.), t. 1, cz. 2, Pallottinum, Warszawa-Poznań 1974, s. 504 i 505.

Tabl. 5. Szpitale w wybranych regionach Polski w XVI—XVIII w.

Obszar	Lata	Liczba szpitali	
		miejskich	wiejskich
Archidiakoniat sądecki i prepozytura tarnowska	1600	29	15
	1700	35	55
Prepozytura wiślicka	1600	15	
	1700	23	
Archidiakoniat opolski	1500	23	
	1688	35	

Źródło: Dola K., *Opieka społeczna Kościoła*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, Kumor B., Obertyński Z. (red.), t. 1, cz. 2, Pallottinum, Warszawa-Poznań 1974, s. 369.

Tabl. 6. Liczba szpitali oraz ich uposażenie w Polsce pod koniec XVIII w.

Obszar	Liczba szpitali	Liczba osób korzystających	Uposażenie w złp
Wielkopolska	90	1 600	10 003 371
Małopolska	213	1 862	1 675 952
Wielkie Księstwo Litewskie	194	2 159	840 328

Źródło: Dola K., *Opieka społeczna Kościoła*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, Kumor B., Obertyński Z. (red.), t. 1, cz. 2, Pallottinum, Warszawa-Poznań 1974, s. 344.

Organizacje charytatywne

W początkach chrześcijaństwa bractwa charytatywne rozwijają się w Polsce znacznie słabiej niż na Zachodzie. Dopiero w XIV i XV w. powstają w miastach cechy rzemieślnicze przybierające formę bractw religijnych, o czym świadczy fakt, że podlegały one władzy biskupa oraz posiadały własną kaplicę i kapelana. Cechy fundowały zapomogi, stypendia, pożyczki, a nawet organizowały własne szpitale.

Od końca XIV w. rozwijały się również bractwa ubogich, czyli konfraternie, których celem była opieka nad ubogimi. Bractwa gromadziły fundusze od swoich członków i przeznaczały je na taką działalność, jak doraźna pomoc ubogim, a nawet budowanie i utrzymanie szpitali. Ks. Piotr Skarga zakłada banki pobożne. Ich działalność polegała nie tylko na przeznaczaniu określonych składek na potrzebujących, ale również na odwiedzaniu szpitali i więzień. Banki pobożne udzielały też nieoprocentowanych pożyczek oraz zapomóg. W XVIII w. starano się utworzyć takie banki we wszystkich parafiach.

W XVII i XVIII w., po okresie wielu wojen, powstają na terenie Polski bractwa miłosierdzia troszczące się o żebraków, szczególnie w miastach. Przykładowo w Warszawie w 1680 r. zostało założone bractwo św. Rocha, które początkowo udzielało pożyczek swoim członkom, a z czasem wybudowało okazały szpital św. Rocha.

W 1777 r. biskup płocki Michał Jerzy Poniatowski (brat króla) zakłada w swojej diecezji bractwa miłosierdzia, których celem jest tworzenie szpitali w parafiach. Bractwa zajmowały się również tworzeniem spisów ludzi ubogich. W skład bractw charytatywnych w XVIII w. wchodziło nie tylko przedstawicieli Kościoła, ale również właścicieli dóbr, co bywa uznawane za początek rodzenia się w Polsce opieki społecznej w jej dzisiejszym rozumieniu.

W XVIII w. na terenach polskich działało około 80 typów bractw, takich jak różańcowe, szkaplerzne czy miłosierdzia. Przykładowo w 1772 r. w archidiecezji lwowskiej działało 68 bractw, z których niektóre liczyły nawet kilka tysięcy członków. W 1783 r. cesarz Józef II skasował bractwa. Zniesione bractwa przekazały swój majątek Bractwu Miłości Bliźniego, którego funduszem lokalnie zarządzał proboszcz.

Odrodzenie bractw nastąpiło dopiero w drugiej połowie XIX w. Wtedy powstaje wiele charytatywnych towarzystw katolików świeckich, takich jak Warszawskie Towarzystwo Opieki nad Ubogimi Matkami i Dziećmi (1884), Towarzystwo Opieki nad Nieuleczalnie Chorymi (1897) czy Chrześcijańskie Towarzystwo Ochrony Kobiet (1902). W II połowie XIX w. powstaje wiele towarzystw wstrzeźliwości, które organizują ruch trzeźwościowy. W wyniku działania tego ruchu do końca 1845 r. na Górnym Śląsku ponad 200 tys. osób wyrzekło się alkoholu, a w diecezji tarnowskiej w latach 1844–1846 – 730 tys., czyli ok. 75% dorosłych mieszkańców przyrzekło trzeźwość. W 1850 r. we Wrocławiu ks. Józef Wick założył Stowarzyszenie Młodzieży Czeladniczej. Do roku 1907 powstało na Śląsku 126 takich stowarzyszeń. Na innych terenach podobne stowarzyszenia zakładali również głównie księża, np. ks. Zygmunt Odelgiewicz w Galicji. We Lwowie św. Zygmunt Gorazdowski założył Towarzystwo Opatrzności.

Jeszcze w trakcie I wojny światowej z inicjatywy abpa Adama Sapiehy powstał Krakowski Biskupi Komitet Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny, a także diecezjalne delegacje komitetu. Współpracował on z wieloma organizacjami charytatywnymi, zakonami, a także z Generalnym Komitetem dla Ofiar Wojny w Polsce, który założyli w Szwajcarii Henryk Sienkiewicz, Ignacy Paderewski oraz Antoni Osuchowski. W dwudziestoleciu międzywojennym działalność charytatywną i wychowawczą prowadziły 72 żeńskie zgromadzenia zakonne. W tym czasie najlepiej rozwinięte było stowarzyszenie pod nazwą Konferencje św. Wincentego à Paulo, w którym w latach trzydziestych XX w. działało 1 917 mężczyzn, 9 644 kobiety oraz kilka tysięcy osób wspierających. W tym czasie zaczęto również tworzyć organizację kościelną pod nazwą „Caritas”. Pierwszy tzw. Związek Caritas powstał w Katowicach w 1929 r., a w 1937 r. Caritas działała już we wszystkich diecezjach. W czasach komunizmu działalność charytatywna realizowana jest przede wszystkim poprzez organizacje parafialne. Według danych ISKK w 1988 r. 5 681 (75,5%) z wszystkich 7 526 parafii udzielało pomocy materialnej, a 47,1% – pomocy doraźnej. W 2008 r. 12% działalności podejmowanej przez ponad 60 tys. organizacji w parafiach katolickich ma charakter charytatywny. Organizacje parafialne Kościoła katolickiego adresują swoją działalność przede wszystkim do młodzieży i osób potrzebujących pomocy: ubogich (16%), osób w wieku emerytalnym (14%), osób niesamodzielnych i chorych (12%), osób samotnie wychowujących dzieci (10%), bezrobotnych (9%), wychodzących z uzależnienia (7%) oraz bezdomnych (6%).

W 2013 r. do organizacji parafialnych, które prowadzą działalność charytatywną należało 665 tys. osób, w tym 454 tys. aktywnie zaangażowanych. Działalność charytatywną wykonywaną

Tabl. 7. Beneficjenci działalności organizacji parafialnych w 2008 r.

Odbiorcy działalności	W liczbach bezwzględnych	W %
O g ó ł e m	1 280	100,0
Dzieci i młodzież	217	17,0
Ubody	200	15,6
Osoby w wieku emerytalnym	178	13,9
Osoby niesamodzielne, przewlekłe lub nieuleczalnie chore	147	11,5
Osoby samotnie wychowujące dzieci	125	9,8
Bezrobotni	117	9,1
Wychodzący z uzależnienia oraz ich rodziny	94	7,3
Bezdomni	78	6,1
Ofiary przemocy	43	3,4
Inne	81	6,3

Źródło: ISKK.

Tabl. 8. Najważniejsze organizacje parafialne świadczące pomoc doraźną w 2013 r.

Nazwa organizacji	Liczba parafii	Liczba członkostw
O g ó ł e m	5 182	69 418
Parafialny Zespół Caritas	4 406	48 870
Wolontariat	127	3 069
Niepełnosprawni	9	304
Ochronka parafialna	9	294
Poradnictwo prawne	7	100
Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych Dorosłych	7	320
Maltańska Służba Medyczna	6	128
Diakonia Miłosierdzia	5	58
Stowarzyszenie dobroczynności	3	41
Stowarzyszenie niepełnosprawnych	6	384
Inne	37	1 076

Źródło: ISKK.

przez członków organizacji parafialnych szacuje się na ok. 11 tys. etatów przeliczeniowych, zaś działalność wykonywaną przez osoby niebędące członkami na ok. 1 tys. etatów przeliczeniowych. W 2011 r. liczba chorych korzystających z pomocy parafii katolickich wynosiła 668 tys¹⁰. Wśród organizacji parafialnych, które podejmują działalność charytatywną są takie, które prowadzą wyłącznie działalność charytatywną. Można je podzielić na dwa rodzaje:

- 1) organizacje świadczące pomoc doraźną,
- 2) organizacje działające jako grupy wsparcia lub świadczące pomoc psychologiczną.

Wśród organizacji świadczących pomoc doraźną największą jest Parafialny Zespół Caritas, który działa łącznie w 4,4 tys. parafii i angażuje 48 tys. osób.

Wśród organizacji parafialnych działających jako grupy wsparcia oraz świadczących pomoc psychologiczną najczęściej występują Anonimowi Alkoholicy (312 parafii) oraz poradnictwo rodzinne (98 parafii).

¹⁰ Liczba ta obejmuje również chorych korzystających z pomocy duchowej (np. Komunia św.).

Tabl. 9. Najważniejsze organizacje parafialne działające jako grupy wsparcia w 2013 r.

Nazwa organizacji	Liczba parafii
Ogółem	456
Anonimowi Alkoholicy	312
Poradnictwo rodzinne	98
Ochotnicy Cierpienia	18
Bractwo Trzeźwości	16
Wspólnota Trzeźwościowa	6
Stowarzyszenie Trzeźwości	6
Katolickie Centrum Pomocy Rodzinie	6
Poradnia psychologiczna	5
Wspólnota Osób Żyjących w Związkach Niesakramentalnych	5
Amazonki	5
Anonimowi Hazardziści	5
Grupa Wsparcia dla Rodziców Dziecka Utraconego	5
Grupa Wsparcia Chorych	3
Anonimowi Narkomani	3
Dorośle Dzieci Alkoholików	3
Bractwo Trzeźwościowe	3
Anonimowi Seksoholicy	3
Bractwo Więzienne	2
Wspólnota Dzieci Niepełnosprawnych	2
Inne	13

Źródło: ISKK.

Inne formy działalności charytatywnej

Oprócz szpitali oraz bractw charytatywnych chrześcijaństwo inspirowało również powstanie różnego rodzaju domów opieki, ochronek, przytułków, a w późniejszym czasie hospicjów. Domy opieki dla wdów rodziły się w okresie wojen w XVI w. jako odpowiedź na poważny problem samotnych kobiet. Powstawały również domy przeznaczone dla ubogich panien, zwane też konwentami. Mieszkanke takich domów były zobowiązane do przestrzegania reguły zakonnej, najczęściej franciszkańskiej lub dominikańskiej. Do XVI w. na Śląsku powstało 90 takich domów. W wieku XIX pojawiły się przytułki dla dzieci. W Krakowie w XIX w. Towarzystwo Dobroczynności prowadziło sierociniec. Również Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności podjęło się w 1839 r. prowadzenia darmowych ochronek dla dzieci. W 1855 r. Zofia Truskowska założyła Instytut dla Opuszczonych Dzieci i Bezdomnych Staruszek, który dał początek Zgromadzeniu Sióstr Felicjanek. Do 1864 r. zgromadzenie prowadziło już 32 ochronki i 3 zakłady opiekuńcze. Ponad 200 ochronek prowadziło Zgromadzenie Sióstr Służebniczek założone przez bł. Edmunda Bojanowskiego na przełomie XIX i XX w. W Krakowie ks. Franciszek Siemaszko zakłada Dom Schronienia i Dobrowolnej Pracy dla Biednych i Opuszczonych Chłopców. W 1894 r. w Lublinie bł. Ignacy Kłopotowski zakłada Dom Zarobkowy obejmujący: nocne przytułki, tanią kuchnię, oddział dla biednych dzieci oraz oddziały pracy.

W latach 1935/36 odpowiednik dzisiejszej Caritas Archidiecezji Krakowskiej prowadził: 1 żłobek, 5 przytułków dla starców, 18 ochronek w Krakowie i 50 poza Krakowem, 3 domy noclegowe, 9 kuchni w Krakowie. W 1946 r. Caritas prowadziła w Polsce:

27 żłobków, 3 żłobki dzienne, 183 domy dziecka, 125 internatów, 22 zakłady dla dorosłych i dzieci, 125 przytułków dla starców, 5 zakładów specjalnych, 8 sanatoriów i prewentoriów, 743 ochronki i przedszkola, 13 poradni dla matki i dziecka, 151 kuchni ludowych i punktów dożywiania dzieci, 76 ambulatoriów, 25 świetlic oraz 9 domów noclegowych.

Od 1989 r. obserwuje się proces tworzenia nowych kościelnych dzieł charytatywnych w Polsce. W 2014 r. działało w Polsce ponad 800 instytucji charytatywnych Kościoła katolickiego, które prowadziły ponad 5 tys. różnego rodzaju dzieł. Większość instytucji charytatywnych Kościoła katolickiego prowadzą zakony żeńskie. Również liczba instytucji prowadzonych przez zakony męskie jest większa niż diecezjalnych.

Tabl. 10. Instytucje charytatywne według organu prowadzącego w 2014 r.

Organ prowadzący	Liczba instytucji	W %
O g ó ł e m	835	100,0
Diecezja	154	18,5
Zakon męski	249	29,8
Zakon żeński	432	51,7

Źródło: ISKK.

Pod względem liczby prowadzonych dzieł najwięcej służy dzieciom i młodzieży. Są to przede wszystkim różnego rodzaju świetlice oraz kluby młodzieżowe. Również pomoc bezdomnym oraz pomoc doraźna, na którą składają się przede wszystkim różnego rodzaju noclegownie oraz jadłodajnie stanowi istotną kategorię działalności charytatywnej Kościoła.

Szkolnictwo

W momencie gdy Mieszko I przyjmuje chrzest, w Europie Zachodniej kościelny system oświaty jest już dobrze rozwinięty. W Polsce pierwsze szkoły powstają przy katedrach biskupich począwszy od XI w. Wyraźny rozwój szkół katedralnych nastąpił za czasów króla Władysława Hermana, Bolesława Krzywoustego, a zwłaszcza Kazimierza Sprawiedliwego. W XII w. działały szkoły katedralne w Julinie (Wolin) i Poznaniu, a pół wieku później także w Płocku i Włocławku. W późniejszym okresie szkoły powstają również przy klasztorach. W ten sposób cystersi tworzą pierwsze szkoły rolnicze. Z czasem w miastach zaczynają powstawać szkoły parafialne. W 1364 r. Kazimierz Wielki zakłada Akademię Krakowską. Dzięki królowej Jadwidze w 1397 r. papież zezwala na otwarcie na niej wydziału teologicznego.

W XVI w. sobór trydencki poleca zakładanie seminariów duchownych. Pierwsze w Polsce seminarium duchowne zostało założone we Wrocławiu przez biskupa Kaspra z Łagowa w 1556 r. Rok później zostało ono przeniesione do Nysy. Drugie z kolei seminarium powstało w 1564 r. w Poznaniu. W 1770 r. na terenie Polski działało 37 seminariów diecezjalnych. W tym czasie liczba alumnów wynosiła ok. 500, z których większość pochodziła z mieszczaństwa. Przykładowo w seminarium

Tabl. 11. Liczba szkół parafialnych, łącznie z kolegiackimi

Wyszczególnienie	1362—1432	1433—1510	1513—1539
Szkoły w kraju	200	607	.
archidiecezja gnieźnieńska	.	270 ^a	.
archidiakoniat krakowski	.	.	479 ^b

a Jedna szkoła na 2,25 parafii. *b* 78% parafii (Wiśniowski E., *Rozwój organizacji parafialnej w Polsce do czasów reformacji*, [w:] *Kościół w Polsce*, Kłoczowski J. (red.), t. 1, *Średniowiecze*, Znak, Kraków 1966, s. 336).

gnieźnieńskim w XVII w. 33% alumnów wywodziło się ze szlachty, 53% z mieszczaństwa i 14% z chłopów.

Tabl. 12. Seminaria duchowne w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII w.

L a t a	Ogółem	Organ prowadzący			
		diecezja	jezuici	misjonarze	komuniści
1600	6	1	5	—	—
1650	13	7	6	—	—
1700	22	8	6	6	2
1750	29	5	4	14	6
1772	34	8	3	18	5

Ź r ó d ł o: Kłoczowski J., Müllerowa L., Skarbek J., *Zarys dziejów Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 1986, s. 130.

W XVI i XVII w. rozwinęło się szkolnictwo zakonne. Liczba uczniów w tych szkołach w XVI w. wynosiła kilkanaście tysięcy. Kadra nauczycielska w zakonach polskich w okresie I rozbioru Polski liczyła ok. 2 000–3 000 osób. Dla porównania ogólna liczba nauczycieli uniwersytetu krakowskiego (wraz z jego oddziałami) wynosiła ok. 100 osób.

W XVII i XVIII w. znaczącą rolę w rozwoju szkolnictwa w Polsce odgrywają jezuici, którzy już w XVI w. tworzyli pierwsze zakonne drukarnie w Polsce. W XVIII w. zakony podejmują reformę własnego systemu nauczania. Według wyliczeń Jerzego Kłoczowskiego w XVIII w. wzrosła wyraźnie liczba uczniów w zakonnych szkołach (kolegiach) – z ok. 8 000 w 1700 r. do ok. 27 000–35 000 do I rozbioru Polski i kasaty zakonu jezuitów (1772/73)¹¹. W 1740 r. pijar ks. Stanisław Korniarski zakłada Collegium Nobilium, które ma na

celu wychowanie zamożnej szlachty w duchu patriotycznym. W 1750 r. pijarzy założyli w Opolu Lubelskim szkołę rzemieślniczą. Po kasacie jezuitów w 1773 r. szkolnictwem w Polsce zajęła się Komisja Edukacji Narodowej. W XVIII w. ok. 40% parafii posiadało szkoły, np. w diecezji krakowskiej istniało 375 szkół na 765 parafii. Stan szkolnictwa parafialnego w innych regionach Polski był lepszy, mimo to udział uczniów w szkołach parafialnych w ogólnej liczbie młodzieży wynosił nie więcej niż 0,2%¹².

Tabl. 13. Liczba uczniów w miejskich i wiejskich szkołach parafialnych w diecezji krakowskiej w połowie XVIII w.

Liczba uczniów	Liczba szkół w parafiach	
	miejskich	wiejskich
Ogółem	75	117
1—5	18	72
6—10	26	37
11—15	11	6
16—20	10	2
21—25	4	—
26—30	5	—
50	1	—

Ź r ó d ł o: Litak S., *Struktura i funkcje parafii w Polsce*, [w:] *Kościół w Polsce*, Kłoczowski J. (red.), t. 2, *Wiek XVI—XVIII*, Znak, Kraków 1966, s. 397.

¹¹ Kłoczowski J., *Zakony męskie w Polsce w XVI–XVIII wieku*, [w:] *Kościół w Polsce*, Kłoczowski J. (red.), t. 2, *Wiek XVI–XVIII*, Znak, Kraków 1966, s. 683.

¹² Litak S., *Struktura i funkcje parafii w Polsce*, [w:] *Kościół w Polsce*, Kłoczowski J. (red.), t. 2, *Wiek XVI–XVIII*, Znak, Kraków 1966, s. 390–396.

Tabl. 14. Nauczyciele szkół parafialnych diecezji krakowskiej w połowie XVIII w.

Rodzaj nauczycieli	Liczba nauczycieli	W %
Ogółem	261	100,0
Nauczyciele zawodowi	37	14,2
Duchowni	19	7,3
Kantorzy	17	6,5
Organiści	160	61,3
Nieokreśleni przedstawiciele służby kościelnej	28	10,7

Źródło: Litak S., *Struktura i funkcje parafii w Polsce*, [w:] *Kościół w Polsce*, Kłoczowski J. (red.), t. 2, *Wiek XVI—XVIII*, Znak, Kraków 1966, s. 406—412.

W szkołach parafialnych na wsi nauczali przede wszystkim organiści (70%), od których wymagano umiejętności czytania oraz pisania.

W okresie rozbiorów Kościół nadal włączał się w organizację szkolnictwa w Polsce i walkę z analfabetyzmem. Na uwagę zasługuje również działalność św. Jana Bosko we Włoszech, którego ośrodki wychowawcze kształciły również polskie dzieci. To jego wychowankowie przeszczepili następnie na tereny polskie salezjański model wychowania. W ten sposób w 1898 r. w Oświęcimiu powstała pierwsza placówka salezjańska.

W Bytomiu ks. Józef Szafranek zainicjował tzw. szkoły niedzielne, które dały początek jednej z pierwszych w monarchii pruskiej szkole zawodowej. Ks. Norbert Bonczyk zakłada kasyna katolickie, które prowadziły spotkania, zajęcia teatralne oraz wieczornice, stanowiące konkretną formę wychowania młodzieży. Ks. Bronisław

Tabl. 15. Uczniowie w szkołach Korony

Rok szkolny	Liczba uczniów					
	ogółem w 45 szkołach koronnych	w szkołach zakonnych				w 16 szkołach akademickich
		w 15 pijarskich	w 8 bazylikańskich	w 6 innych zakonnych		
1781/82	11 400	7 086	3 017	2 784	1 285	4 314
1782/83	10 198	6 526	2 690	2 622	1 214	3 672
1783/84	10 176	6 292	2 911	2 297	1 084	3 884
1784/85	10 192	6 097	2 765	2 199	1 133	4 095
1785/86	9 700	5 866	2 697	2 107	1 062	3 834
1786/87	9 794	5 825	2 857	1 878	1 090	3 969
1787/88	9 891	6 216	3 104	1 897	1 215	3 675
1788/89	10 558	6 638	3 238	2 226	1 174	3 920
1789/90	9 845	6 258	2 965	2 216	1 077	3 587
Średnia z 9 lat	10 195	6 311	2 916	2 247	1 148	3 883

Źródło: Mizia T., *Szkoły średnie Komisji Edukacji Narodowej na terenie Korony*, Warszawa 1975, s. 261.

Tabl. 16. Tygodniowy plan lekcji wiejskiej szkoły początkowej jednoklasowej w zaborze rosyjskim w 1897 r.

Przedmioty	Liczba lekcji
Religia	6
Język rosyjski	8
Język ojczysty	3
Rachunki	5
Śpiew	3
Kaligrafia	2
Nauka przedmiotów praktycznych	6

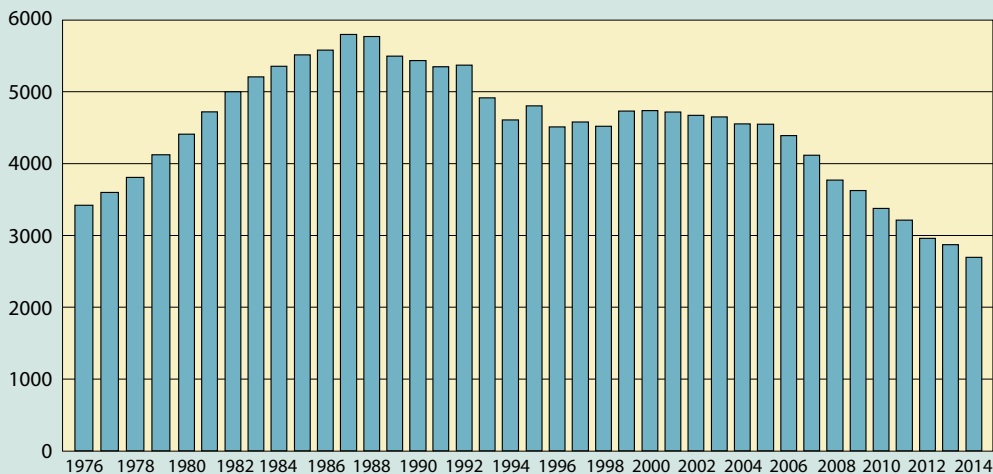
Źródło: Michalski S. (red.), *Dzieje szkolnictwa i oświaty na wsi polskiej do 1918*, Warszawa 1982, s. 171.

Markiewicz w Miejscu Piastowym tworzy zakład wychowawczy dla sierot i najuboższej młodzieży.

Rozkwit szkolnictwa katolickiego nastąpił w dwudziestoleciu międzywojennym. W 1918 r. powstał pierwszy w Europie Środkowowschodniej uniwersytet katolicki (Katolicki Uniwersytet Lubelski). Liczba studentów tej uczelni wzrosła z 419 w momencie powstania do 1 400 w 1938 r. W 1937 r. zakony żeńskie prowadziły: 814 przedszkoli, 178 szkół powszechnych, 46 gimnazjów i 98 szkół zawodowych, natomiast zakony męskie: 8 szkół powszechnych, 13 gimnazjów publicznych, 35 gimnazjów dla własnego użytku oraz 12 szkół zawodowych.

Naziści w okupowanej Polsce zlikwidowali wyższe i niższe seminaria duchowne. Jedyne konspiracyjne seminarium w Krakowie skupiało niewielką liczbę alumnów, wśród nich Karola Wojtyłę, a w Ołtarzewie działało seminarium księży pallotynów. Po zakończeniu wojny

LICZBA ALUMNÓW DIECEZJALNYCH W POLSCE W LATACH 1976–2014



Źródło: *Annuario Statisticum Ecclesiae*.

funkcjonowało 27 diecezjalnych i 43 zakonne wyższe seminaria duchowne. Od 1945 r. nastąpiło stopniowe, ale konsekwentne eliminowanie religii ze szkoły, które w 1961 r. doprowadziło ostatecznie do wykluczenia przez sejm PRL

„w imię świeckości szkoły” wszystkich elementów religijnych ze szkół. Dlatego też od 1959 r. zaczęto tworzyć tzw. punkty katechetyczne. Najwięcej z nich funkcjonowało w kościołach (4 tys.) i prywatnych domach (4 tys.) oraz na pleba-

niach (2 tys.). Jedynie 300 punktów katechetycznych funkcjonowało w pomieszczeniach publicznych¹³. W latach 1945–1978 przyjęto do seminariów 24 062 alumnów. W latach 1971–1980 liczba alumnów wzrosła z 4 088 do 6 285. Rekordową liczbę alumnów odnotowano w 1987 r. (9 038)¹⁴.

W roku szkolnym 1978/79 w rękach zakonów żeńskich pozostawało tylko 8 szkół. Odrzucenie się szkolnictwa katolickiego następuje po 1989 r. W pierwszym dziesięcioleciu XXI w. działa w Polsce ponad 500 szkół katolickich z ponad 58 tys. uczniów, co stanowi tylko niewielki odsetek ogółu uczniów w Polsce.

Począwszy od roku szkolnego 1990/91 w szkołach publicznych w Polsce nauczana jest religia. Wyznania zarejestrowane

Tabl. 17. Liczba szkół katolickich

Typy szkół	2010/11	2011/12
Ogółem	530	540
Szkoły podstawowe	152	162
Gimnazja	188	190
Licea ogólnokształcące	139	137
Szkoły kształcące w zawodzie	18	20
Szkoły dla dzieci i młodzieży z problemami wychowawczymi (podstawowe, gimnazja i ponadgimnazjalne)	13	21
Szkoły specjalne dla dzieci i młodzieży — chorych i niepełnosprawnych (z lekkim i umiarkowanym upośledzeniem)	20	10

Źródło: Rada Szkół Katolickich KEP.

Tabl. 18. Liczba uczniów w szkołach katolickich

Typy szkół	2010/11	2011/12
Ogółem	56 995	58 017
Szkoły pochodne	19 135	20 177
Gimnazja	21 542	22 058
Licea ogólnokształcące	14 215	13 736
W szkołach kształcących w zawodzie	1 214	1 214 ^a
W szkołach dla dzieci i młodzieży z problemami wychowawczymi oraz rozwojowymi	907	832

^a Liczba szacunkowa.

Źródło: Rada Szkół Katolickich KEP.

¹³ Żurek J., *Polityka oświatowa państwa wobec Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1961–1976*, maszynopis, Warszawa 1996, s. 7.

¹⁴ Jaroń J., *Seminaria i katolickie szkolnictwo*, [w:] *Kościół katolicki w Polsce 1918–1990. Rocznik statystyczny*, Adamczuk L., Zdaniewicz W. (red.), Główny Urząd Statystyczny i Zakład Socjologii Religii SAC, Warszawa 1991, s. 235–251.

1050 lat chrześcijaństwa w Polsce

w Polsce mają prawo do prowadzenia lekcji religii w ramach systemu oświaty w Polsce. Z danych Systemu Informacji Oświatowej Ministerstwa Edukacji Narodowej wynika, że w roku szkolnym 2012/13 było w Polsce 35 960 szkół publicznych prowadzą-

cych lekcje religii, co stanowiło 86,3% wszystkich szkół publicznych.

Liczba nauczycieli religii w roku szkolnym 2012/13 wynosiła 30 961, z czego 54% stanowiły kobiety.

Tabl. 19. Nauczanie religii w szkole według województw

Województwa	15 IX 2006 r.		30 IX 2012 r.	
	liczba uczniów w szkołach dla dzieci i młodzieży ^a	odsetek uczniów w szkołach, w których prowadzi się naukę religii	liczba uczniów w szkołach dla dzieci i młodzieży ^a	odsetek uczniów w szkołach, w których prowadzi się naukę religii
Polska	6 567 920	89,2	5 910 236	90,5
Dolnośląskie	453 808	88,7	407 075	88,1
Kujawsko-pomorskie	364 978	89,6	324 091	90,8
Lubelskie	396 132	89,5	342 344	90,7
Lubuskie	178 997	89,8	157 325	91,6
Łódzkie	408 623	90,7	363 121	91,7
Małopolskie	592 203	89,5	544 977	92,0
Mazowieckie	848 927	87,7	833 056	86,1
Opolskie	171 133	88,0	141 895	93,8
Podkarpackie	402 945	90,2	347 894	92,2
Podlaskie	213 631	89,6	183 123	91,0
Pomorskie	391 050	86,5	367 403	87,5
Śląskie	754 284	91,0	660 018	92,9
Świętokrzyskie	222 789	88,9	191 420	91,2
Warmińsko-mazurskie	262 301	85,8	226 490	91,3
Wielkopolskie	620 975	91,3	569 556	92,4
Zachodniopomorskie	285 144	88,1	250 448	90,3

^a Łącznie z wychowaniem przedszkolnym, bez szkół przyszpitalnych.

Źródło: System Informacji Oświatowej MEN 2014.

**Tabl. 20. Nauczyciele religii w latach 2006—2012
(stan na 30 września)**

Rok szkolny	Ogółem	Kobiety	Mężczyźni
2006/07	32 295	17 433	14 862
2007/08	31 877	17 116	14 761
2008/09	32 096	17 174	14 922
2009/10	31 625	16 961	14 664
2010/11	31 551	16 915	14 636
2011/12	31 356	16 886	14 470
2012/13	30 961	16 718	14 243

Źródło: System Informacji Oświatowej MEN 2014.





Chrześcijańskie dziedzictwo kulturowe

Bożena Łazowska



Chrześcijańskie dziedzictwo kulturowe w Polsce obejmuje zarówno sztukę sakralną (budowle, rzeźby, malarstwo, rzemiosło artystyczne), jak i literaturę oraz muzykę tworzoną poprzez wieki przez uznanych twórców polskich i sprowadzonych z zagranicy do wykonania określonych prac. Ogromna literatura przedmiotu, w tym zwłaszcza opracowania: Marka Karpowicza, Janusza Kębłowskiego, Heleny Kozakiewiczowej, Juliana Krzyżanowskiego, Stanisława Lorentza, Stanisława Stopczyka, Wojciecha Włodarczyka, Michała Walickiego, stwarza oczywiście problem przy wyborze dzieł najcenniejszych, uznawanych przez polskich i światowych krytyków i historyków sztuki, literatury, muzyki za dzieła niepowtarzalne, wybitne dla danej epoki.¹ Nie znaczy to jednak, że nie możemy przyjrzeć się z bliska autor-skiemu wyborowi, z jego niewątpliwie licznymi ograniczeniami, na perły naszego i światowego dziedzictwa kulturowego. Temu służy poniższy wybór ułożony chronologicznie, a w ramach epok – przedmiotowo. Przedstawiony poniżej opis dzieł znaczących dla dziedzictwa kulturowego i historii Polski zawiera prace tworzone w ciągu dziejów ze szczególnym uwzględnieniem prac zachowanych do dziś i będących w granicach współczesnego państwa polskiego.

Średniowiecze

Pierwsze romańskie niewielkie kościoły w Polsce, wzorowane na bazylice Bożego Grobu w Jerozolimie, pochodzą z XI w. Do najcenniejszych i najstarszych zabytków architektury sakralnej należą rotundy w Krakowie (kościół pod wezwaniem św. Andrzeja), Przemyślu, Łęknie, Strzelnie, Gnieźnie, Cieszynie i na Ostrowiu Lednickim. W połowie XI w. wzniesiono najstarsze polskie budowle zakonne: kościół i klasztor Benedyktynów w Tyńcu i Mogilnie.

Najwybitniejszym dziełem architektury romańskiej jest katedra tzw. Hermanowska na Wawelu z kryptą św. Leonarda (1118 r.) oraz katedra w Tumie pod Łęczycą, a także opactwo Benedyktynów we Wrocławiu i Kanoników Regularnych

w Trzemesznie. Do wyjątkowych zalicza się też klasztor Norbertanek w Strzelnie z bazyliką Trójcy



Ostrów Lednicki – relikty palatium i kaplicy
fot. Paweł Kaczorowski

¹ *Encyklopedia katolicka*, t. I–XX, Lublin 1973–2014; *Historia muzyki polskiej*, t. 5–7, Warszawa 2012–2013; Karpowicz M., *Barok w Polsce*, Warszawa 1988; tenże, *Sztuka polska XVII w.*, Warszawa 1975; tenże, *Sztuka polska XVIII w.*, Warszawa 1985; Kębłowski J., *Polska sztuka gotycka*, Warszawa 1983; tenże, *Dzieje sztuki polskiej: panorama zjawisk od zarania do współczesności*, Warszawa 1987; Kozakiewiczowa H., *Renesans w Polsce*, Warszawa 1987; Krzyżanowski J., *Dzieje literatury polskiej*, Warszawa 1978; Lorentz St., *Klasycyzm w Polsce*, Warszawa 1990; Stopczyk St., *Sztuka polska przełomu wieku XIX–XX i początku bieżącego stulecia*, Warszawa 2000; Śmiechowski Z., *Sztuka romańska*, Warszawa 1982; Walicki M., *Gotyki, renesans, wczesny manieryzm*, Warszawa 1981; Włodarczyk W., *Sztuka polska 1918–2000*, Warszawa 2000.

Świąteży i rotundą św. Prokopa. W schyłkowym okresie architektury romańskiej (XIII w.) powstały 3-nawowe bazyliki filarowe z transeptem, flankowanymi kaplicami, oparte o tzw. plan bernardyński. Należały do nich kościoły wzniesione w opactwach w Jędrzejowie, Koprzywnicy, Sulejowie i Wąchocku.

Najcenniejsze zachowane rzeźby romańskie w Polsce to: tympanon z Chrystusem w Majestacie w kościele pod wezwaniem Trójcy Św. w Strzelnie, dekoracja kościoła Cysterszek w Trzebnicy (ok. 1220 r.), płyty nagrobne opatów w Wąchocku. Z przełomu XII i XIII w. pochodzą najstarsze wizerunki kultowe NMP z Dzieciątkiem wykonane w kamieniu (Goźlice) i w drewnie (Ołobok, Bardo).

Romańskie malarstwo ścienne zachowało się we fragmentach w kolegiacie w Tumie pod Łęczycą (kompozycja Chrystusa w Majestacie), a także w kościele Kanoników Regularnych w Czerwińsku nad Wisłą (elementy scen biblijnych).

Unikatowym zabytkiem romańskiej sztuki odlewniczej wykonanym za panowania księcia Mieszka III Starego (w XII w.) są Drzwi Gnieźnieńskie, osadzone w portalu wewnętrznym kruchty południowej archikatedry gnieźnieńskiej. Drzwi zdobi 18 scen z życia św. Wojciecha, od narodzin do męczeńskiej śmierci. Skrzydło lewe zawiera obrazy z pobytu Świętego w Czechach, Niemczech i we Włoszech, a prawe z działalności misyjnej w Polsce i w Prusach.

Po wprowadzeniu chrześcijaństwa zaczęło się rozwijać w Polsce piśmiennictwo w języku łacińskim. Do najstarszych zabytków tego typu należą m.in.: żywoty świętych, mszały, ewangeliarze, psalterze, homiliarze (księgi kaznodziejskie), modlitewniki, pontyfikaty, kalendarze z wykazami świąt i dni kultu świętych, dekretały, tablice paschalne itp. Najstarszym zachowanym w całości zabytkiem języka polskiego jest *Psalterz floriański* (ok. 1370 r.).



Psalterz floriański (Biblioteka Narodowa w Warszawie)

Szczególnie ważne były sylwetki świętych zasłużonych dla Kościoła, których wierni winni naśladować. Najstarsze z nich powstały na początku XI w. i opisywały życie i męczeńską śmierć św. Wojciecha. W XIII w. kult św. Wojciecha zastąpiony został kultem innego męczennika polskiego – św. Stanisława, biskupa krakowskiego.

Do najważniejszych zachowanych dzieł polskiego średniowiecza zalicza się też *Bullę gnieźnieńską* (1136 r.) i *Kazania Świętokrzyskie* (XIV w.).

Umocnieniu wpływów Kościoła na ziemiach polskich służyły hymny i pieśni. Najstarszy hymn śpiewany na cześć św. Stanisława to *Gaude Mater Polonia* (Raduj się, matko Polsko) pochodzący z XIII w., przypisywany jest Wincentemu z Kielczy. Twórca ten napisał około 1255 r. officium

Dies adest celebris na cześć św. Stanisława. Najwybitniejszym utworem średniowiecznym w języku polskim była *Bogurodzica*, pierwsza polska pieśń religijna i bojowa. Powstała prawdopodobnie pod koniec XIII w. i stała się z czasem polskim hymnem państwowym. Jej autorstwo przypisywano św. Wojciechowi. W zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie zachował się *Graduał opata Mściława* (ok. 1390 r.) zawierający śpiewy mszalne na wszystkie uroczystości roku kościelnego.

Najwcześniejsze architektoniczne zabytki sakralne sztuki gotyckiej w Polsce to kościół Dominikanów w Poznaniu (1243–1262) i kaplica św. Jadwigi przy kościele Cysterek w Trzebnicy (1267 r.). Pierwszy projekt katedry (wzorowany na francuskim) w Polsce to katedra w Gnieźnie z wielobocznym obejściem i wieńcem kaplic, a najważniejszą inwestycją ostatnich Piastów była przebudowa katedry na Wawelu (prezbiterium ok. 1320–1346), dając początek tzw. szkole krakowskiej w architekturze gotyckiej, widocznej m.in. w kościele Mariackim, w kościele pw. Bożego Ciała oraz św. Katarzyny Aleksandryjskiej i św. Małgorzaty na Kazimierzu (przełom XIV/XV w.), w kościołach w Wiślicy, Stopnicy, Niepołomicach i Szydłowie, w kolegiacie w Sandomierzu.

Dla kościołów gotyckich w Wielkopolsce charakterystyczne były budowle 3-nawowe o równej wysokości i smukłych filarach (kościół NMP na Ostrowie Tumskim w Poznaniu (od 1426 r.), kolegiata w Kórniku). Gotycki kościół Mariacki w Gdańsku cechuje natomiast układ halowy z jednym z największych w Europie sklepieniem kryształowym.

Budowle tzw. nadbałtyckiego gotyku ceglano-powstawały w II połowie XV w. także w Wielkim Księstwie Litewskim (np. kościół pw. św. Anny i zespół budowli bernardyńskich w Wilnie).

Przełomową rzeźbą gotycką jest niewątpliwie nagrobek Bolesława Chrobrego w katedrze



Chrzcielnica kadziowa Jana Alarta z 1355 r. wsparta na figurach lwów w Katedrze Wniebowzięcia NMP w Kołobrzegu (fot. Elżbieta Kuźmiuk)

poznańskiej (przed 1370 r.) ukazujący na tumbie postaci 12 apostołów oraz sceny *Zwiastowania NMP* i *Koronacji NMP*. Drewniane rzeźby Maryi i św. Józefa w krakowskim klasztorze Klarysek (ok. 1340–1350) są jednymi z najstarszych zachowanych figurek jasełkowych.

W początkach XV w. w sztuce polskiej pojawił się gotyk międzynarodowy, szczególnie widoczny w pięknych drewnianych figurach NMP z Dzieciątkiem (*Madonna z Kruźlowej*, Waganowic, Rajbrotu).

Kulminacją sztuki późnogotyckiej była działalność frankońskiego rzeźbiarza Wita Stwosza, autora przede wszystkim ołtarza głównego w kościele Mariackim w Krakowie (1477–1489) i kamiennego reliefu ze sceną modlitwy w Ogrójcu (ok. 1485–1490).

Wśród gotyckiego malarstwa monumentalnego na uwagę zasługują malowidła ścienne kaplicy

św. Jakuba w opactwie Cystersów w Łądzie i dekoracja tzw. starej zakrystii w kościele parafialnym w Niepołomicach.

Wybitnym malarzem krakowskim II połowy XV w. był Jan Wielki, autor pełnych inwencji dzieł nieodbiegających pod względem wartości artystycznej od malarstwa najważniejszych ośrodków Rzeszy Niemieckiej. Namalował m.in. *Tryptyk z Mikołajem* (1477 r., kościół parafialny Więclawice), *Polptyk olkuski* (ok. 1485 r., kościół parafialny w Olkuszu) i obraz *Wniebowzięcie NMP* (ok. 1490 r., katedra we Włocławku).

Do najpiękniejszych zachowanych dzieł malarstwa tablicowego należą skrzydła *Tryptyku z Trzebuni* (ok. 1400–1430, Muzeum Narodowe w Krakowie) i ołtarz św. Barbary (1447 r., Muzeum Narodowe w Warszawie), ołtarz główny w kościele Dominikanów w Krakowie (ok. 1460 r.), *Tryptyk Trójcy Świętej* (1467 r., kaplica świętokrzyska, katedra na Wawelu).

Znaczącym fundatorem wystrojów malarskich kościołów w Polsce był król Władysław II Jagiełło (katedra w Gnieźnie i Krakowie, kolegiata w Wiślicy i Sandomierzu, kaplica zamkowa Świętej Trójcy w Lublinie). Wykonali je artyści ruscy, którzy wprowadzili bizantyjskie schematy ikonograficzne i ruską tradycję malarstwa sakralnego do zachodniej liturgii i gotyckich wnętrz.

Najcenniejsze gotyckie sprzęty liturgiczne ufundował król Kazimierz III Wielki: kielichy do kościołów w Kaliszu, Trzemesznie i Stopnicy, relikwiarze do kościoła w Stopnicy i katedry w Płocku, żelazne drzwi do katedry w Krakowie. Do znaczących przykładów złotnictwa późnogotyckiego należą *Relikwiarz na głowę św. Stanisława* (1505 r., skarbiec katedry na Wawelu) oraz krzyż z katedry w Gnieźnie fundacji Fryderyka Jagiellończyka.

Do arcydzieł hafciarstwa gotyckiego zalicza się ornat ufundowany przez Piotra Kmitę, marszałka

wielkiego koronnego i wojewodę krakowskiego (ok. 1504 r., katedra na Wawelu), ze scenami z życia św. Stanisława Biskupa, wykonany techniką tzw. acusculptury (rzeźbienie igłą).

W 1488 r. została napisana przez Władysława z Gielniowa najważniejsza polska pieśń pasyjna *Pieśń o Bożym umęczeniu, nabożna i bardzo piękna, wszelkiemu chrześcijaninowi potrzebna*.



Drzewo życia w kościele św. Jakuba – Toruń
(fot. Paweł Ciecieląg)

Renesans

Na początku XVI w. pojawił się w polskiej sztuce renesans. Pierwszym dziełem w całości należącym do architektury renesansu jest kaplica Zygmuntońska zaprojektowana przez Bartolomeo Berecciego, wzniesiona w latach 1517–1533 na planie

kwadratu, przykryta kopułą na bębnie, we wnętrzu której umieszczono rozety; w rozczłonkowaniu ścian zastosowano schemat łuku triumfalnego. Wzorowano na niej kaplice grobowe biskupa Andrzeja Noskowskiego przy kolegiacie pułtuskiej oraz arcybiskupa Jakuba Uchańskiego w kolegiacie łowickiej. W latach 1532–1534 przebudowano w stylu renesansowym katedrę w Płocku na planie krzyża łacińskiego z kopułą na skrzyżowaniu naw.

Autorem grupy pięknych kościołów renesansowych na Mazowszu był w II połowie XVI w. Jan Baptysta z Wenecji. Zaprojektował on kościoły w Pułtusku i Broku jako jednonawowe budowle o sklepieniach kolebkowych wspartych na przysściennych arkadach dekorowanych fantazyjnymi kasetonami oraz kościół w Brochowie jako warowną bazylikę z dwoma okrągłymi wieżami flankującymi fasadę i trzecią nad apsydą. Elementy renesansowe zachowały się też w kościołach w Chodlu (pw. Trójcy Świętej i NMP, 1541–1584) i w Chruslinie (wnętrze przebudowane ok. 1560 r.).

Wspaniała kolegiata w Zamościu, dzieło Bernarda Moranda, ukończona została w latach 1598–1600. Jest 3-nawową bazyliką ze sklepieniem kolebkowym i rzędem kaplic przy każdej z naw bocznych. Jej okna, znajdujące się w wielobocznym zamknięciu, kierują światło na ołtarz główny.

Pod kierunkiem Rudolfa Negroniego i Jakuba Balina w Lublinie zostały zbudowane w stylu renesansowym klasztor i kościół Bernardynów (1602–1608), kaplica fary pw. św. Michała, a w Kazimierzu Dolnym – kościół farny (1610–1613). W tym czasie Jan Wolff zaprojektował renesansowe kościoły w Czemiernikach (1614 r.), Turobinie (1620–1623), Uchaniach (ok. 1625 r.) i Radzynie Podlaskim (1641 r.).

W II połowie XVI w. upowszechniły się w Polsce wzorce manierystyczne, najbardziej widoczne w kolegiacie w Klimontowie (ok. 1643 r.)

wykonanej przez Wawrzyńca Senesa. Wzniesiono ją na planie owalnym z monumentalną fasadą oraz z niszami we wnętrzu. Przykładem manieryzmu w czystej postaci jest też kościół pw. św. Jadwigi w Grodzisku Wielkopolskim, którego wewnętrzne filary sprawiają wrażenie lekko wysuwających się do środka prezbiterium. W kościele tym widoczna jest charakterystyczna manierystyczna gra światła między prezbiterium a nawą główną.

W okresie renesansu, zarówno pod względem poziomu artystycznego jak i ilości powstałych obiektów, dominowała rzeźba nagrobkowa. Zachwycający jest też tzw. *Ołtarz bodzentyński* wykonany do katedry na Wawelu (1545–1546), obecnie znajdujący się w kościele parafialnym w Bodzentynie oraz marmurowe tabernakulum z kościoła Mariackiego w Krakowie (lata trzydzieste XVI w.).

Najwcześniejszym przykładem rzeźby renesansowej jest obramienie nagrobka Jana I Olbrachta dłuta Franciszka Florentczyka w katedrze na Wawelu. Następnie powstała rzeźbiarska dekoracja kaplicy Zygmuntońskiej, wykonana przez Berecciego i uczniów, z nagrobkiem Zygmunta I Starego, z umieszczonymi w niszach posągami świętych: Jana Chrzciciela, Floriana, Piotra Apostoła, Pawła Apostoła, Wacława i Zygmunta, medalionami czterech ewangelistów, Dawida, Salomona i scenami mitologicznymi.

Do najwybitniejszych dzieł sztuki nagrobnej zalicza się m.in. nagrobek biskupa Jana Konarskiego z katedry na Wawelu (1521 r., warsztat Berecciego), składający się z cokołu i ukośnie ustawionej na nim płyty z postacią zmarłego leżącą na plecach oraz nagrobek arcybiskupa Piotra Gamrata w katedrze na Wawelu dłuta Jana Marii Padovano, wykonany w latach 1545–1547 w formie pomnika opartego o ścianę z prostokątną niszą dla sarkofagu.



Katedra na Wawelu (fot. po lewej – Małgorzata Stańczykowska, fot. po prawej – Łukasz Makuch)

Ważną cechą rzeźby manierystycznej było tworzenie dzieła sprawiającego wrażenie uszkodzonego, w celu osiągnięcia dodatkowych efektów estetycznych. Najwybitniejszym przykładem takiej rzeźby jest ołtarz Świętego Krzyża w Nieświeżu (1607 r.) autorstwa Cezarego Franco i Girolamy Campagna.

Do arcydzieł malarskich z pogranicza gotyku i renesansu zalicza się miniatury z *Pontyfikatu Erazma Ciołka* (ok. 1510 r., Muzeum Narodowe Czartoryskich w Krakowie).

Wybitnym malarzem z połowy XVI w. był Stanisław Samostrzelnik z podkrakowskiej Mogiły, który ozdobił m.in. *Mszal Erazma Ciołka* (ok. 1515–1518), *Katalog arcybiskupów gnieźnieńskich* (1531–1535, Biblioteka Narodowa w Warszawie), *Ewangelista Piotra Tomickiego* (1534 r., Biblioteka Kapucynów, Kraków) i był autorem dekoracji ścian i sklepień w klasztorze w Mogile oraz prawdopodobnie namalował portret Tomickiego w galerii biskupów krakowskich w klasztorze

Franciszkanów w Krakowie. Samostrzelnik nadawał malowanym postaciom indywidualne rysy i stosował bogatą ornamentykę, m.in. stylizowane liście łączone w układy kandelabrowe.

Wśród arcydzieł malarstwa I połowy XVI w. w Polsce znajdują się *Pokłon Trzech Króli* (ok. 1520 r., Muzeum Diecezjalne w Sandomierzu), *Ukrzyżowanie* z ołtarza w kościele parafialnym w Bodzentynie (Piotr Włoch, 1547 r.), a z II połowy XVI w. – *Tryptyk z Połajewa* (1572 r.) z obrazem *Pokłon pasterzy*.

Ważniejsze z tego okresu polichromie w kościołach drewnianych zachowały się m.in. w kościele parafialnym w Grębieniu (1520–1530) – w formie książkowych miniatur i w kościele w Boguszycach (ok. 1558–1560), w którym przedstawiono Chrystusa Pantokratora i czterech ewangelistów.

Do najcenniejszych wyrobów rzemiosła artystycznego z XVI w. należy wieżyczkowa monstrancja z 1542 r. ofiarowana przez Zygmunta I Starego



*Katalog arcybiskupów gnieźnieńskich Jana Długosza
Biblioteka Narodowa w Warszawie*

klasztorni Paulinów na Jasnej Górze i haftowana mitra biskupa Tomasza Strzemińskiego z lat 1525–1535 przechowywana obecnie w skarbcu katedry na Wawelu.

W XVI w. nastąpił rozwój piśmiennictwa religijnego w języku polskim. Najstarszą zachowaną w całości książką drukowaną w języku polskim jest wydany w Krakowie w 1522 r. *Żywot Wszchemocnego Syna Bożego Pana Jezu Krysta*. Cztery ewangelie w przekładzie Murzynowskiego ukazały się w Królewcu w 1551 r.; w roku następnym wydano *Nowy Testament* (tzw. Biblia Seklucjana, czyli królewiecka). W 1561 r. drukarz krakowski

Szarffenberger wydał *Pismo Święte* w tłumaczeniu Jana Leopoldy. W 1593 r. wyszedł *Nowy Testament*, a w 1599 r. *Pismo Święte* w przekładzie jezuita Jakuba Wujka (Biblia Wujka).

Najpopularniejszą książką wszechczasów w Polsce stały się *Żywoty świętych* Piotra Skargi (1579 r.), wznawiane kilkadziesiąt razy, aż do 1936 r. i przełożone na język czeski i rosyjski. Najbardziej znane dzisiaj *Kazania sejmowe* Skargi (1597 r.) nie były natomiast cenione za życia twórcy i udowodniono, że nigdy nie zostały wygłoszone.

W epoce renesansu kompozytorzy polscy spełniali ważną rolę w kulturze europejskiej. Najbardziej znaczący kompozytorzy renesansowi „złotego wieku kultury polskiej” to: Mikołaj Gomółka – autor *Melodii na psalterz polski* skomponowanych do poetyckiego tłumaczenia psalmów biblijnych (1580 r.) i Wacław z Szamotuł, kompozytor motetów łacińskich: *In te Domine speravi* (1554 r.), *Ego sum pastor bonus* (1564 r.), *Nunc scio vere* (1590 r.); pieśni polskich: *Modlitwa, gdy dziatki spać idą*, *Pieśń o narodzeniu Pańskim*, *Powszednia spowiedź* oraz psalmów: *Błogosławiony człowiek*,



Żywot Pana Jezu Krysta – Baltazar Opec, 1522 r. (Biblioteka Narodowa w Warszawie)

I któż będzie przemieszkował, Nakłoń, Panie, ku mnie ucho Twoje, Alleluia, chwalcie Pana oraz Marcin Leopolita – autor cyklu mszalnego *Missa Paschalis* i motetów: *Cibavit eos, Mihit autem, Resurgente Christo, Spiritus Domini, Veni im hortum meum*.

Barok

Pierwsze kościoły w stylu barokowym powstały w Polsce w końcu XVI w. Należały do nich kościoły zaprojektowane przez Jana Marię Bernardoniego, takie jak: jezuitów w Nieświeżu (1586–1593), Lublinie (1586–1625), Kaliszu (1592–1597) i Krakowie (1597–1619). Wczesnobarokowa kaplica Zbarskich przy kościele Dominikanów w Krakowie została zbudowana w latach 1627–1633 przez Andrzeja i Antonio Castellich, a kaplicę św. Kazimierza przy katedrze w Wilnie (1623–1636) zaprojektował Mateo Castelli, a ukończył Konstanty Tencalla.

Wybitnym przykładem architektury wczesnego baroku jest kościół Kamedułów na Bielanach k. Krakowa (Andrea Spezza, 1617–1630). Zespół bielański jest pierwszą osiową kompozycją organizującą kościół, dziedziniec i pustelnicze eremy. W latach 1618–1621 wybudowano, według projektu architektonicznego Macieja Trapoli, kościoły parafialny i Karmelitów Bosych w Nowym Wiśniczcu, charakteryzujące się piękną barokową formą.

W XVII w. bardzo popularne były kalwarie. Do najwybitniejszych należy zespół w Kalwarii Zebrzydowskiej złożony z kilkudziesięciu kaplic (Paweł Baudarth, po 1605 r.). Do znaczących przykładów architektury barokowej zalicza się fasadę kościoła pw. św. Teresy w Wilnie (1634 r.) zbudowaną według projektu Konstantego Tencalli oraz zaprojektowane przez Jana Baptistę Gisleniego: fasadę kościoła Karmelitanek Bosych we Lwowie (1642 r.) i nawiązująca do idei jagiellońskiej barokowa kaplica Wazów na Wawelu (1664–1676), wzorowana na kaplicy Zygmuntowskiej.



Kościół Bożego Ciała – Nieśwież (fot. górna – Vitaly Bedritsky, fot. dolna – Paweł Ciecieląg)

Najwybitniejszym architektem II połowy XVII w. w Polsce był Tylman z Gameren, który zaprojektował kościół Sakramentek na Nowym Mieście



*Kościół św. Kazimierza (sakramentek) w Warszawie
fot. Robert Chmielewski*

w Warszawie, kościół Bernardynów na Czerniakowie i kościół św. Anny w Krakowie na planie krzyża łacińskiego. Uznany twórcą był też Augustyn Locci. Jego dziełem był kościół Reformatów w Białej Podlaskiej i kościół Jezuitów w Poznaniu z monumentalnymi kolumnami przy ścianach bocznych prowadzącymi do ołtarza głównego.

Ciekawą formę ma zaprojektowany przez Kacpra Bażanka kościół Norbertanek w Ibramowicach. Jego wnętrzu cechuje charakterystyczna gra światła wynikająca z umieszczonych w południowej ścianie kościoła luster. Kacper Bażanka zaprojektował także kościół Misjonarzy św. Wincentego à Paulo na Stradomiu w Krakowie z półokrągłym portykiem na elewacji.

Przykładem wspaniałej architektury późnego baroku jest kolumnowa fasada kościoła Wizytek w Warszawie, monumentalna 2-wieżowa fasada

kościół pw. Krzyża Świętego w Warszawie, kościół pw. NMP w Górze Kalwarii i lwowski kościół Dominikanów.



*Fasada kościoła Wizytek w Warszawie
fot. Robert Chmielewski*

W odrębnym stylu, bliskim rokoka, budowano świątynie na Kresach Północnych. Cechowały je wysmukłe proporcje, strzeliste wieże, fantazyjne sylwety fasad (np. kościół Benedyktynek, kościół Misjonarzy św. Wincentego à Paulo i kościół Dominikanów w Wilnie).

Arcydziełem sztuki późnego baroku, ucieleśnieniem sakralnego przepychu i zabytkiem klasy zerowej, jest opactwo Cystersów i sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Krzeszowie. Składa się ono z: bazyliki mniejszej, kościoła św. Józefa, Mauzoleum Piastów Śląskich, budynku klasztoru ss. Benedyktynek oraz Domu Opata. Niezwykłym pomnikiem historii jest przede wszystkim imponująca bazylika Wniebowzięcia NMP. Jej budowę zlecił w 1728 r. opat Innocenty Fritsch.

Na początku XVII w. upowszechniły się nowe sposoby przedstawiania postaci zmarłego w rzeźbie. O ile w poprzednim stuleciu pokazywano zmarłych jako leżących i śpiących, o tyle teraz zaczęto przedstawiać zmarłych medytujących i klęczących (np. figura klęczącego bpa Baranowskiego w katedrze w Gnieźnie, nagrobek kardynała Andrzeja Batorego w Barczewie). Powstawały wówczas monumentalne rzeźby drewniane, w tym zwłaszcza wielokondygnacyjne ołtarze (w katedrze na Wawelu, w kościele pw. Bożego Ciała w Krakowie i kościele Bernardynów w Leżajsku), a także stalle i prospekty organowe (kościół Bernardynów w Leżajsku).

W połowie XVII w. pojawił się rzeźbiarski portret wyrażający charakter zmarłego (np. pomnik biskupa Piotra Gembickiego w katedrze na Wawelu, pomnik biskupa Jerzego Radziwiłła w katedrze wileńskiej). W kościele pw. św. Anny w Krakowie

i w dekoracjach kościoła Klarysek w Krakowie i Starym Sączu zachowały się piękne stiukowe rzeźby Baltazara Fontany.

Znaczącym polskim rzeźbiarzem I połowy XVIII w. był Antoni Frąckiewicz (autor wystroju kościoła Norbertanek w Imbramowicach, rzeźb w katedrze kieleckiej, ołtarza głównego w kościele parafialnym w Rakowie).

Ważną w skali europejskiej jest lwowska szkoła rzeźby rokokowej, której przykłady zachowały się w postaci rzeźb Jana Jerzego Pinzela w kościele w Hodowicy i prac Antoniego Osińskiego (ołtarz Niepokalanego Poczęcia w kościele Bernardynów w Leżajsku).

W kościele pw. św. Barbary i kościele Dominikanów w Krakowie znajdują się stonowane kolorystycznie obrazy Tomasza Donabella, najwybitniejszego malarza z pogranicza manieryzmu i baroku. Wybitne obrazy stworzył także Herman



*Bazylika Zwiastowania NMP w Leżajsku
fot. Marek Bieńkuński*





Bazylika Znalezienia Krzyża Świętego i Narodzenia Najświętszej Maryi Panny na Jasnej Górze
 fot. Elżbieta Kuźmiuk

Han. Do katedry w Pelplinie namalował w latach 1613–1625 cykl obrazów religijnych: *Wniebowzięcie NMP*, *Święta Trójca*, *Pokłon pasterzy*, *Śmierć Marii Magdaleny*, *Święta Rodzina*.

W II połowie XVII w. powstały obrazy: *Oplakanie Chrystusa* Jana Reisnera (kościół Wizytek w Warszawie), *Św. Anna Samotrzecia* Jerzego Siemiginińskiego (kościół pw. św. Anny w Krakowie) i *Matka Boska Bolesna* Mario Altomonte (kościół Jezuitów w Świętej Lipce).

Lwią część polskiej literatury XVII w. stanowią pisma religijne i ascetyczne: żywoty świętych, modlitewniki, pobożne ćwiczenia duchowne i rozmyślenia, wiersze na cześć Matki Boskiej i świętych oraz kazania.

Światowej sławy poetą neolacińskim i teoretykiem literatury baroku był jezuita Maciej Kazimierz Sarbiewski. Za swą twórczość został uhonorowany przez papieża Urbana VII najwyższą ówczesną

nagrodą literacką – laurem poetyckim – złotym naszyjnikiem z medalem Ojca Świętego. Jego *Lirycorum libri* (1625 r.) zostały wydane kilkadziesiąt razy w Europie, a za wiersz *Iter Romanum–Droga rzymska* – Sarbiewski otrzymał w 1623 r. święcenia kapłańskie.

W epoce baroku muzykę instrumentalną komponowali m.in. Mikołaj Zieleński, Marcin Mielczewski i Adam Jarzębski. Twórcą dzieła uznawanego za pierwsze polskie oratorium *Audite mortales* jest Bartłomiej Pękiel. Przedstawicielem późnego renesansu (styl szkoły weneckiej) jest Grzegorz Gerwazy Gorczycki (*Completorium*).

XVIII wiek

Głównym przedstawicielem malarstwa na początku XVIII w. był Wilhelm Włoch, autor fresków w kościele Norbertanek w Imbramowicach, a mistrzem wśród malarzy sztalugowych – Szymon

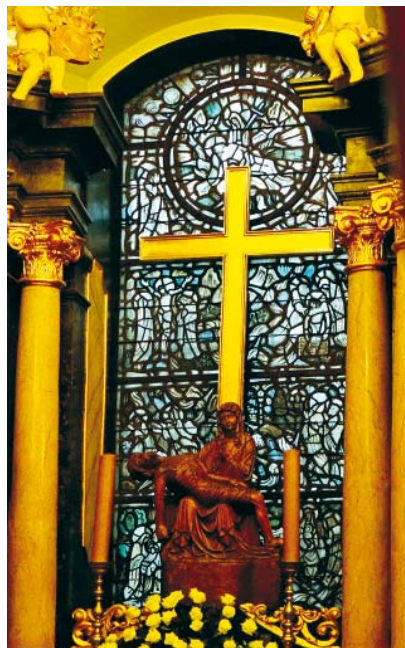
Czechowicz (obraz *Matka Boska Wniebowzięta* do ołtarza głównego do bazyliki katedralnej Wniebowzięcia NMP w Kielcach, wystrój kościoła parafialnego w Węgrowie i Kapucynów w Lubartowie).

Przepiękne rokokowe malowidła kopuły kościoła Filipinów w Gostyniu oraz freski w kościele Cystersów w Łądzie są dziełem Jerzego Wilhelma Neunhertza, a malowidła ścienne w kościołach bernardyńskich w Warcie, Warszawie, Ostrołęce i Kaliszu pozostawił po sobie Walenty Żebrowski.

W XVII i XVIII w. znacznie rozwinęło się złotnictwo. Wzory barokowe i rokokowe zachowały się na relikwiarzach, kielichach i monstrancjach (np. *Monstrancja koralowa* z kościoła Paulinów Na

Skałce w Krakowie, 1706 r.). Wytwarzano również srebrne ołtarze, monumentalne srebrne trumny (np. św. Stanisława Biskupa w katedrze na Wawelu i św. Wojciecha w katedrze gnieźnieńskiej), srebrne sukienki na kultowe obrazy i blachy wotywnie.

Klasykistyczna sztuka sakralna XVIII w. była zafascynowana sztuką antyczną, prostymi, sugestywnymi formami sztuki greckiej i rzymskiej. Za pierwszy przykład klasycyzmu w architekturze polskiej można uznać fasadę kościoła Karmelitów Bosych w Warszawie (1782 r.) wykonaną według planów Efraima Szregera. Był on także projektantem kościoła pw. św. Jakuba w Skierniewicach (1780–1781). Autorem klasycystycznego zboru ewangelicko-augsburskiego w Warszawie (1777–1781), nawiązującego bryłą i wnętrzem do rzymskiego Panteonu, był Szymon Bogumił Zug.



XVIII-wieczny ołtarz boczny w Kaplicy Cudownego Obrazu na Jasnej Górze, w centralnym miejscu XV-wieczna rzeźba Piety (fot. Elżbieta Kuźmiuk)



Kościół Ewangelicko-Augsburski Świętej Trójcy w Warszawie (fot. Robert Chmielewski)

Zaprojektował on także kościół parafialny w Kocku, bazylikę pw. NMP i św. Mikołaja w Bielsku Podlaskim i kościół w Wiązownie k. Otwocka.



*Kościół pw. św. Wojciecha w Wiązownie
fot. Robert Chmielewski*

Nadworny architekt króla Stanisława Augusta Poniatowskiego – Dominik Merlini – wykonał kaplicę Zamku Królewskiego w Warszawie (1774–1777) oraz warszawski kościół Bazylianów (obecnie cerkiew Wniebowzięcia NMP).

Chrystian Piotr Aigner na zlecenie Czartoryskich zaprojektował m.in. kościół pw. Wniebowzięcia NMP w Puławach (1800–1803) i monumentalny kościół pw. św. Aleksandra w Warszawie (1818–1825) nawiązujący do rzymskiego Panteonu oraz kościół pw. św. Aleksandra w Suwałkach (1820–1825).

Autorem 6-kolumnowych portyków dostawionych do fasad kościołów św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty w Lublinie był Antonio Corazzi.

Znanym twórcą klasycystycznym w Polsce był także Stanisław Kostka Potocki, autor fasady kościoła pw. św. Anny w Warszawie (1786–1788) dobudowanej do pierwotnie gotyckiego kościoła. Wielkim dziełem Wawrzyńca Gucewicza była natomiast odbudowa w latach 1784–1801 katedry wileńskiej pw. św. Stanisława Biskupa.

Jezuita Franciszek Bohomolec stał się w epoce oświecenia głównym obrońcą czystości języka polskiego. Wspomagali go w tej pracy Szymon Konarski i Józef Andrzej Załuski. Bohomolec przez lata pracował w drukarni jezuickiej w Warszawie, która po kasacie zakonu w 1773 r. stała się Drukarnią Nadworną. W 1790 r. poeta Franciszek Karpiński napisał dwie słynne pieśni religijne: *Kiedy ranne wstają zorze* i *Pieśń o Narodzeniu Pańskim* (dziś znana pod nazwą *Bóg się rodzi*).



*Tablica poświęcona Franciszkowi Karpińskiemu
w bazylice św. Krzyża w Warszawie (fot. Elżbieta Kuźmiuk)*

XIX wiek

Po 1800 r. dynamicznie rozwinęła się w Polsce rzeźba religijna, na którą wpływ miała głównie twórczość Antonio Canovy i Bertela Thorvaldsena. Uczeń Thorvaldsena – Paweł Maliński – wykonał w latach 1849–1851 tympanony ze scenami z życia patrona kościoła pw. św. Karola Boromeusza w Warszawie i liczne posągi świętych polskich ustawione w niszach obu jego naw bocznych. Ważnym rzeźbiarzem tego okresu był także Jakub Tatkiewicz, który wykonał w Rzymie płaskorzeźbę *Chrystus uzdrawiający niewidomych* (1827–1828), a po powrocie do kraju wraz z Heglem pracował w Wilanowie przy dekoracji mauzoleum St. Kostki i A. Potockich, a także był autorem pomnika ks. Jana Krzysztofa Kluka przed kościołem w Ciechanowcu i wielu nagrobków na Cmentarzu Powązkowskim. Autorem dekoracji kaplicy grobowej Moszczeńskich przy kościele parafialnym w Otorowie k. Szamotuł (1838 r.), sarkofagu



Pieta z bazyliki w Oliwie (fot. Elżbieta Kuźmiuk)

królowej Marii Kazimiery w katedrze na Wawelu (1840 r.) i licznych rzeźb nagrobnych na Cmentarzu Rakowickim był krakowski rzeźbiarz K. Cepkowski.

Nadworny malarz króla Stanisława Augusta Poniatowskiego – Marcello Bacciarelli – w ostatnim okresie swej twórczości malował obrazy o tematyce religijnej. Przykładowo, do kaplicy w Szczorsach k. Nowogródka namalował dzieła będące dzisiaj w Muzeum Narodowym w Warszawie, takie jak: *Św. Izydor, czyli błogosławieństwo pracy* i *Chrystus błogosławiący dzieci*, a w 1810 r. wykonał wielką kompozycję *Matka Boska z Dzieciątkiem oraz św. Stanisławem i Janem* znajdującą się obecnie w katedrze poznańskiej. Autorem cyklu klasycystycznych obrazów do katedry w Wilnie (*Ofiara Melchizedeka*, *Rozmnożenie chleba*, *Zabicie św. Stanisława przez Bolesława Śmiałego*, *Św. Jan Nepomucen*) oraz dzieła *Św. Karol Boromeusz* (Muzeum Narodowe w Warszawie) jest Franciszek Smuglewicz. Uczeń Bacciarellego – Kazimierz Wojniakowski – namalował wiele obrazów religijnych w końcu XVIII w., z których najwybitniejsze to *Św. Barbara*, *Ekstaza św. Teresy*, *Święta Rodzina* (w kościele parafialnym pw. św. Józefa w Puławach) oraz *Zwiastowanie NMP* i *Św. Anna* (w kościele parafialnym w Nadarzynie). Uczeń Smuglewicza – Józef Oleszkiewicz – namalował m.in. *Madonnę z Dzieciątkiem Jezus* (Muzeum Narodowe w Krakowie, 1825 r.).

Przedstawicielami późnego klasycyzmu są Antoni Jan Blank – autor eklektycznego płótna *Św. Piotr i Paweł* oraz kilku mniejszych: *Św. Katarzyna*, *Matka Boska Bolesna*, *Chrystus na krzyżu* (do kościoła farnego w Reszlu) i Aleksander Kokular, którego twórczość koncentrowała się wokół tematyki religijnej. Z zachowanych dzieł Kokulara najważniejsze to *Św. Jan Kanty* (klasztor Wizytek w Warszawie), *Matka Boska Różańcowa* oraz *Św. Aleksander* (kościół parafialny w Suwałkach).

W sztuce polskiej XIX w. dominował historyzm i eklektyzm, a obowiązującym stylem stał się neogotyck (czasem też neorenesans i neobarok). Wyodrębniającym się architektem i malarzem I połowy XIX w. był Karol Fryderyk Schinkel, który zaprojektował neogotycki kościół parafialny w Krzeszowicach (1823 r.), Nowym Lesie k. Nysy (1819 r.), Gdańsku-Oruni (1820–1823). Znaczące dzieła pozostawili po sobie spolonizowani Włosi – Henryk Marconi i Franciszek Lanci. Dziełem Marconiego jest kościół pw. św. Karola Boromeusza w Warszawie (1841–1849), kościoły parafialne w Żarkach k. Będzina, Giżach k. Wyłkowyszek, Żdżarach k. Rawy Mazowieckiej i Osieku k. Koprzywnicy. Lanci natomiast zaprojektował m.in. kościół pw. św. Mikołaja w Końskich (1825–1829) i tzw. „Złotą Kaplicę” E. Raczyńskiego przy katedrze poznańskiej.

Najokazalsze kościoły w stylu neogotyckim zaprojektował Józef Pius Dziekoński. Jego dziełem jest kościół pw. św. Floriana w Warszawie (1888–1904) i kościół Opieki Matki Bożej w Radomiu (1894–1911). Budowle sakralne były też znaczącą częścią twórczości Władysława Marconiego, który był autorem kościoła parafialnego w Otwocoku (1892 r.) i w Mogielnicy k. Goszczyna (1893 r.).

Stefan Schyller zaprojektował m.in. kościół pw. św. Anny w Dłutowie k. Piotrkowa Trybunalskiego (1893–1897), dekorację architektoniczną wejścia do dolnego kościoła pw. św. Krzyża w Warszawie (1898 r.), a także opracował koncepcję architektoniczną założenia drogi krzyżowej na wałach wokół Jasnej Góry (1899–1913).

Do wybitnych twórców krakowskich należał Tadeusz Stryjeński, autor restauracji kościoła Mariackiego w Krakowie i projektu konserwacji tamtejszego kościoła pw. św. Krzyża. Według jego planów przeprowadzono neogotycką katedrę we Włocławku.



Bazylika katedralna Świętych Michała i Floriana w Warszawie (fot. Robert Chmielewski)

Teodor Talowski był autorem licznych neogotyckich kościołów, kaplic i budowli grobowych. Do jego największych osiągnięć zalicza się projekt kościoła parafialnego w Dobrzechowie i publikację stanowiącą podsumowanie studiów nad architekturą sakralną *Projekta kościołów Teodora Talowskiego* (Kraków 1897).

Uznany lwowskim architektem był Julian Zachariewicz, twórca kościoła w Zarzeczcu k. Przeworska (1880 r.) oraz planów restauracji kościoła pw. św. Jana Chrzciciela we Lwowie (1860 r.) i katedry w Tarnowie (1889–1891). Jego uczeń – Jan Zubrzycki – stworzył tzw. styl nadwiślański w polskiej architekturze sakralnej. Według jego projektów wzniesiono, głównie w Galicji, ponad 45 kościołów i cerkwi na przełomie XIX i XX w. (m.in. kościoły: pw. św. Bartłomieja w Szczurowej k. Brzeska, Rodziny Świętej w Trześni k. Sandomierza, św. Biskupa Stanisława w Trześniowie k. Przemyśla i św. Marcina w Błazowej k. Rzeszowa).

W Wielkopolsce i na Dolnym Śląsku ponad 20 świątyń zaprojektował Alexis Langner, w tym najwybitniejsze dzieło – kościół pw. św. Michała Archanioła we Wrocławiu (1862–1871).

Wybitnym rzeźbiarzem XIX w. był Tomasz Oskar Sosnowski. Jego główne dzieła zachowały się w kościele Karmelitów Bosych pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Józefa Oblubieńca w Warszawie – *Chrystus w grobie* (1858 r.), *Anioł Zmartwychwstania* (1859 r.) i Muzeum Krajoznawczym w Ostrogu – *Matka Boska z Dzieciątkiem*. Autorem rzeźby *Chrystus błogosławiący* (1892 r.) do kościoła pw. Wszystkich Świętych w Warszawie był Wiktor Brodzki, a Teofil Lenartowicz wykonał liczne, znajdujące się obecnie w Muzeum Narodowym w Krakowie, płaskorzeźby: *Chrystus przed Piłatem*, *Pieta*, *Męczeństwo św. Sebastiana* oraz cyborium do kościoła pw. Wniebowzięcia NMP w Kaliszu (1874 r.).

Wiek XIX był okresem dużego rozwoju rzeźby monumentalnej i nagrobnej. Jej wybitnym przedstawicielem był Parys Filippi, autor licznych pomników nagrobnych na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie i twórca rzeźby *Apostołowie święci Piotr i Paweł* (1858 r.) do kościoła pw. św. Mikołaja w Krakowie oraz kamiennego posągu *Matka Boska Niepokalanie Poczęta* (1861 r.) na fasadę kościoła Bernardynów w Krakowie.

W latach 1899–1913 rzeźbiarz Pius Weloński, współpracując m.in. z Konstantym Laszczką, Leopoldem Wasilkowskim oraz z architektem Stefanem Szyllerem, zaprojektował i wykonał stację drogi krzyżowej na wałach wokół Jasnej Góry.

W malarstwie polskim XIX w. nastąpił naturalny zwrot ku wierze. Obrazy religijne, w związku z utratą niepodległości kraju, były często powiązane z tematyką patriotyczną (np. obraz Wojciecha Korneliusza Stattlera *Machabeusze* z lat 1830–1842, znajdujący się obecnie w Muzeum Narodowym w Krakowie). Wątki religijne, przedstawiane głównie w kontekście patriotycznym, podejmował Artur Grottger (*Lud na cmentarzu*, *Zamknięcie kościołów*, *Więzienie księdza* (1862 r., Victoria and Albert Museum w Londynie)). Był on też autorem nastrojowego obrazu *Modlitwa wieczorna rolnika* (1864–1865) zachowanego w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie.

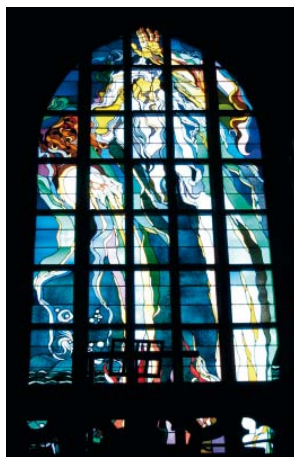
Jan Matejko malował obrazy o treściach ewangelicznych, takie jak: *Ucieczka do Egiptu*, *Święta Rodzina* (1853 r., Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego), *Wniebowzięcie NMP* (1875 r., Muzeum Narodowe w Krakowie), *Wskrzeszenie Łazarza* (1867 r., kościół parafialny w Nowym Wiśniczcu), a także wprowadził wątki religijne do niektórych swoich kompozycji historyzoficznych. Uczeń Matejki – Maurycy Gottlieb – był autorem obrazów religijnych *Salome z głową św. Jana* i *Chrystus nauczający przed Piłatem*, będących



*Anioł na gotyckim kwiatonie – Jan Matejko, akwarela
Biblioteka Narodowa w Warszawie*

w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie. Wielkim dziełem Jana Styki jest panorama *Golgota* (1896 r., Forest Lawn Memorial Park w Glendale), a Stanisława Wyspiańskiego – zespół witraży *Żywioły, Św. Salomea, Św. Franciszek, Bóg Ojciec* (1897–1904)

w kościele Franciszkanów w Krakowie oraz witraże w katedrze na Wawelu (1900–1902). Do wybitnych kompozycji inspirowanych Nowym Testamentem w twórczości Henryka Siemiradzkiego zalicza się obrazy *Jawno-grzesznica* (1872 r.) z Muzeum Narodowego w Warszawie i *Pochodnie Nerona* (1876 r.) z Muzeum Narodowego w Krakowie.



Witraż Bóg Ojciec – Stań się Stanisława Wyspiańskiego kościół oo. Franciszkanów w Krakowie (fot. Małgorzata Stańczykowska)

Artystą wyjątkowym był Albert Adam Chmielowski, autor wielu kompozycji religijnych, z których największe znaczenie ma nie w pełni ukończony, ekspresyjny obraz *Ecce Homo* (1879 r.) z kościoła Albertynek na Prądniku Czerwonym w Krakowie, przedstawiający Chrystusa umęczonego, ale duchowo wolnego.



*Wizja św. Małgorzaty – obraz Adama Chmielowskiego
fot. Małgorzata Stańczykowska*

Poczesne miejsce w literaturze polskiej końca XIX w. ma powieść historyczna Henryka Sienkiewicza *Quo vadis* (1896 r.), przetłumaczona na wiele języków, za którą pisarz otrzymał w 1905 r. Nagrodę Nobla.

Twórca polskiej opery narodowej – Stanisław Moniuszko – był autorem kantat *Litanie Ostrobramskie* (1843–1855), Mszy łańciskiej na cztery głosy z towarzyszeniem organów, *Des-dur* (1870 r.), Mszy żałobnej na cztery głosy z towarzyszeniem organów, *g-moll* (1871 r.) i Mszy Piotrowskiej na czterogłosowy chór mieszany solistów z towarzyszeniem organów, *B-dur* (1872 r.). Najbardziej znanym utworem religijnym Józefa Elsnera jest kompozycja *Passio Domini Nostri Jesu Christi*.

II i III Rzeczpospolita

Odzyskanie niepodległości przez Polskę w 1918 r. pobudziło artystów do rozwijania stylu narodowego. Dominował styl historyczny, niejednorodny, czerpiący inspiracje ze sztuki ludowej, architektury drewnianej etc. Część twórców wzorowała się na stylu zakopiańskim, wypracowanym



*Kościół Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej – Spala
fot. Halina Szrantowicz*

przez Stanisława Wyspiańskiego (m.in. autora kaplicy w Jaszczurówce). Przykładem architektury łączącej tradycjonalizm z modernizmem jest zaprojektowany przez Dominika Bóhma kościół pw. św. Józefa w Zabrze (1930–1931).

W latach trzydziestych XX w. pojawiły się pierwsze kościoły modernistyczne. Najlepszym przykładem tego stylu w architekturze polskiej jest zaprojektowany przez Oskara Sosnowskiego kościół pw. św. Rocha w Białymstoku (1927–1939) i kościół



Kaplica Najświętszego Serca Jezusa – Jaszczurówka-Zakopane (fot. Piotr Tysoń)

pw. św. Klemensa w Warszawie (1933–1934) autorstwa Stanisława Marzyńskiego.

Do około 1950 r. w polskiej sztuce sakralnej panował eklektyzm. Wśród obiektów zbudowanych w latach pięćdziesiątych XX w. wyróżniają się kościoły: pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Niepokalanowie (1948–1952; Zygmunt Gawlik), Matki Boskiej Królowej Polski w Stalowej Woli (1957 r.;



*Kościół garnizonowy Marynarki Wojennej RP
pw. Matki Boskiej Częstochowskiej – Gdynia-Oksywie
fot. Paweł Kaczorowski*

Jan Bogusławski), Wniebowzięcia NMP we Władysławowie (1957 r.; Szczepan Baum, Andrzej Kulesza) oraz Miłosierdzia Bożego w Kaliszu (1957 r.; Jerzy Kuźmienko).

Znaczące architektonicznie świątynie następnej dekady to kościół pw. św. Michała Archanioła w Warszawie (Władysław Pieńkowski) i Dobrego Pasterza w Rudach-Rysach (Józef Tadeusz Gawłowski). W latach sześćdziesiątych XX w. pojawiła się tendencja do budowania kościołów wielofunkcyjnych, wyposażonych w salę teatralną, bibliotekę, galerię, kawiarnię, a nawet halę sportową. Pięknym przykładem takiego budownictwa jest kościół pw. Matki Boskiej Królowej Polski (Arka Pana) w Krakowie-Bieżczycach zaprojektowany przez Władysława Pietrzyka (1967–1977).

W latach siedemdziesiątych XX w. zbudowano kilka wspaniałych w swej prostocie kościołów w stylu pośrednim między awangardą a historyzmem, przykładowo: kościół Ducha Świętego we Wrocławiu (Waldemar Wawrzyniak, Jerzy Wojnarowicz), kościół Nawrócenia św. Pawła Apostoła w Warszawie (Konrad Kucza-Kuczyński, Andrzej Miklaszewski) czy kościół pw. Ducha Świętego w Tychach (Stanisław Niemczyk).

W ostatnich dwudziestu latach XX w. w architekturze sakralnej Polski częste były nawiązania do gotyku. Najpiękniejsze przykłady tego typu budowli stanowią kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Katowicach (1979–1993; Henryk Buszko, Aleksander Franta) i kościół Dominikanów na Służewie w Warszawie (1994–2000; Władysław Pieńkowski).

Fantazyjnymi kombinacjami różnych form historycznych wyróżnia się krakowski kościół św. Brata Alberta (1986–1994), zaprojektowany przez Witolda Cęckiewicza. W unikalny sposób komponują się z krajobrazem i tradycją regionu kościoły: Ecce Homo św. Brata Alberta w Krakowie

(1982–1985; Wojciech Kosiński, Marzena Popławska), Matki Boskiej Objawiającej Cudowny Medalik w Zakopanem (1988 r., Tadeusz Gawłowski) i Miłosierdzia Bożego w Zakopanem-Chramcówkach (1988–1994; Janusz Ingarden).

Ciekawymi formami architektury odnoszącej się do biblijnych kształtów odznaczają się m.in. kościoły: pw. Ducha Świętego w Tychach (1978–1982), Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Krakowie (1986–1988), Matki Boskiej Piekarskiej w Katowicach (1985–1990) i kościół pw. Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach (1999–2002).

Wyróżniającym się dziełem postmodernizmu w polskiej architekturze sakralnej jest kościół pw. Wniebowstąpienia Pańskiego na warszawskim Ursynowie (1982–1989), zaprojektowany przez Marka Budzyńskiego.



Kościół pw. Wniebowstąpienia Pańskiego – Warszawa-Ursynów (fot. Lidia Motrenko-Makuch)

Kontrowersyjną z punktu widzenia oceny architektonicznej, jednakże niewątpliwie największą świątynią katolicką w Polsce jest bazylika Matki Bolesnej Królowej Polski w Licheniu Starym (1994–2004). Monumentalna pięcionawowa bazylika z centralną kopułą zbudowana jest na planie krzyża i składa się z części głównej o kubaturze

300 000 m², dzwonnicy, wieży (141,5 m) oraz trzech okazałych religijnych portyków. Zaprojektowała ją Barbara Bielecka.



*Bazylika Matki Bolesnej Królowej Polski w Licheniu
fot. Robert Chmielewski*

Na początku XX w. rzeźbę religijną w Polsce zdominowali dwaj twórcy: Jan Szczepkowski – autor *Chrystusa upadającego pod krzyżem* na zewnętrznej ścianie kościoła pw. Krzyża Świętego w Krakowie i Ksawery Dunikowski – autor *Madonny* (1907 r.) i rzeźb w kościołach Jezuitów w Krakowie (1910–1912) oraz pw. NMP Królowej Polski w Warszawie (1913 r.).

W dwudziestoleciu międzywojennym wyróżniały się dynamiką i niemal barokowym stylem rzeźby Karola Hukana: fasada Wieczernika na

Jasnej Górze (1925 r.), rzeźby do 6 ołtarzy w kościele Jezuitów w Krakowie (1921–1930), posąg Chrystusa i głowy apostołów w kościele Mariackim w Krakowie (1925–1930).

Uczniowie Ksawerego Dunikowskiego pozostawili w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. wybitnie realistyczne rzeźby religijne. Należały do nich betonowy krucyfiks Jerzego Beresia w kościele pw. św. Józefa i Matki Boskiej Fatimskiej w Tarnowie (1963–1969) i rzeźby H. Burzca w kościołach pw. Matki Bolesnej w Brzęczkowicach (1956–1957), Niepokalanego Serca NMP w Ruptawie i św. Cyryla i Metodego w Knurowie (1960–1968).

Znaczące rzeźby o tematyce religijnej wykonał w latach siedemdziesiątych XX w. Bronisław Chromy dla kościołów pw. Matki Boskiej Królowej Polski w Krakowie-Bieńszczytach (1979 r.) i pw. Matki Boskiej Bolesnej w Nowym Sączu-Zawadzie.

Do wybitnych dzieł współczesnych polskich twórców należy zaliczyć rzeźby: Jerzego Jarnuszkiewicza z kościoła akademickiego KUL pw. Świętego Krzyża w Lublinie (1972 r.), Joanny Sarapaty z kościoła pw. Matki Boskiej Piekarskiej w Boryni (1994–1997) oraz Gustawa Zemły z kościoła pw. św. Maksymiliana Kolbego w Krakowie-Mistrzejowicach (1990 r.) i pw. św. Szczepana w Warszawie (2000 r.).

W 2010 r. odsłonięto największą w Polsce figurę *Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata* w Świebodzinie (36 m wysokości, na 16 m nasypie). Autorem rzeźby jest Mirosław Kazimierz Patecki.

Na początku XX w. malarstwem o tematyce religijnej zajmowało się wielu wybitnych artystów, w tym: Józef Mehoffer, Stanisław Wyspiański, Jacek Malczewski i Leon Wyczółkowski.

Józef Mehoffer wykonał m.in. polichromię sklepienia katedry ormiańskiej we Lwowie, zaprojektował witraże do katedry łańciskiej we Lwowie



Figura Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata w Świebodzinie (fot. Lidia Motrenko-Makuch)

i kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w Turku oraz do kościoła Matki Bożej Pocieszenia w Żyrardowie i do katedry na Wawelu. Był zwycięzcą konkursu na projekt witrażu w katedrze św. Mikołaja we Fryburgu.

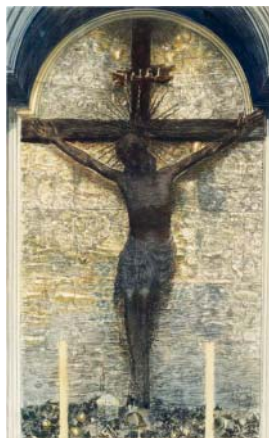
Stanisław Wyspiański zaprojektował i częściowo wykonał polichromię w restaurowanym kościele Franciszkanów w Krakowie oraz witraże bł. Salomei i św. Franciszka oraz witraż Boga Ojca zatytułowany *Stać się*.

Obrazy Jacka Malczewskiego: *Chrystus w Emaus* (1909 r.), *Chrystus przed Piłatem* (1910 r.), *Chrystus i Samarytanka* (1911 r.) zachowały się we Lwowskiej Galerii Malarstwa, a obraz *Proroctwo Ezechiela* (1919 r.) – w Muzeum Sztuki w Łodzi.

Leon Wyczółkowski namalował m.in. obrazy: *Głowa Chrystusa* (1882–1883, Muzeum Narodowe w Krakowie), *Krucyfiks wawelski* (1896 r., Muzeum Narodowe w Krakowie) i *Chrystus na krzyżu* (1915 r., kościół pw. Najświętszego Zbawiciela w Rykach).



Głowa Chrystusa – obraz Leona Wyczółkowskiego Muzeum Narodowe w Krakowie



Krucyfiks wawelski Muzeum Narodowe w Krakowie

W okresie dwudziestolecia międzywojennego wybitne dzieła malarskie stworzyli Jerzy Hulewicz, Andrzej Pronaszko, Zygmunt Pronaszko i Władysław Skoczylas.

Obrazy o tematyce religijnej zajmowały szczególne miejsce w dorobku Jerzego Hulewicza (*Św. Franciszek; Misterium – Budda w przekroju Chrystusa*, 1921 r.). Był

też autorem awangardowych drzeworytów i linorytów (*Kuszenie Chrystusa* – 1919 r., *Chrystus* – 1921 r., *Krzyż* – 1917 r., *Salome* – 1918 r., *Święty Franciszek* – 1918 r., *Wieża Babel* – 1919 r.).

W latach dwudziestych XX w. Andrzej Pronaszko namalował m.in. obrazy: *Chrystus Nauczający*, *Kuszenie*, *Triumf śmierci* i *Ucieczka Marii do Egiptu* (1921 r.). Był też autorem cyklu *Złożenie do grobu*, m.in. *Procesja* (1916 r.) znajdującego się obecnie w Muzeum Narodowym w Warszawie i obrazu *Mnich* (1917 r.) – obecnie w Muzeum Sztuki w Łodzi.

Zygmunt Pronaszko wykonał m.in. projekty polichromii i płaskorzeźby do ołtarza w kościele oo. Misjonarzy na Kleparzu w Krakowie, które charakteryzowała kubizująca stylizacja form, w latach 1918–1922 namalował obraz *Czarny prorok Izajasz*, a w 1921 r. wyrzeźbił *Chrystusa w Ogrójcu*.

Motywy religijne zajmowały istotne miejsce w twórczości Władysława Skoczylasa (*Madonna w lełujach*, *Pieta w winogradzie*). Kontynuując młodopolskie tradycje, twórca nadawał postaci Madonny rysy młodej góralki (*Z Bożej Łaski*). Namalował też akwaforty do kościoła Dominikanów we Lwowie.

Na uwagę zasługują powstałe w latach 1925–1927 polichromie Jana Henryka Rosena w katedrze ormiańskiej we Lwowie. Tematyką biblijną zajmował się wówczas, a także po II wojnie światowej, Adam Bunsch. Był twórcą licznych polichromii, obrazów ołtarzowych i witraży, z których najbardziej znane są witraże w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Katowicach (1936–1939).

Do najwybitniejszych współczesnych malarzy zajmujących się tematyką religijną zalicza się Jerzego Nowosielskiego i Marię Hiszpańską-Neumann.

Jerzy Nowosielski (1923–2011) malował ikony, tworzył monumentalne dekoracje ścienne, m.in. w: kościele Ducha Świętego w Tychach, kościele Reformatorów na Azorach w Krakowie, dolnej cerkwi pw. św. Jana Klimaka w Warszawie, cerkwiach Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Gródku i Kętrzynie, kościele Opatrzności Bożej w Wesolej, kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Warszawie na Jelonkach oraz w cerkwi w Hajnówce.

Maria Hiszpańska-Neumann (1917–1980) była autorką wielu uznanych dekoracji ściennych w kościołach na terenie kraju (m.in.: w kaplicy Ojców Franciszkanów przy al. Niepodległości w Warszawie, w kościele św. Klemensa i klasztorze Redemptorystów w Warszawie, w kościele parafialnym pw. św. Kazimierza w Pruszkowie, kościele Wieczerzy Pańskiej w Mariankach oraz w kościele pw. Matki Kościoła w Kaliszu).

Światowej sławy rzeźbiarz Igor Mintoraj (1944–2014) był twórcą m.in. wrót do bazyliki Santa Maria degli Angeli e dei Martiri w Rzymie i anielskich drzwi do kościoła pw. Matki Bożej Łaskawej w Warszawie.

Głównym dziełem lat dwudziestych XX w. w polskiej poezji religijnej stał się tom Leopolda Staffa *Ucho igielne* (1927 r.). Znaczący był też cykl wierszy Kazimierzy Iłakowiczówny z cyklu „Anioły” ze zbioru *Połów* (1926 r.) i cała twórczość poetycka Jerzego Lieberta (1904–1931).

Kilku wybitnych polskich poetów XX w. fundamentem swej twórczości uczyniło doświadczenie wiary (ks. Jerzy Twardowski, ks. Janusz St. Pasierb, Anna Kamieńska).

Najwybitniejszym dziełem prozatorskim Romana Brandstaettera jest powieść historyczna *Jezus z Nazaretu* (1967–1973) i fascynująca opowieść o nawróceniu *Krąg biblijny*. Brandstaetter był też tłumaczem *Nowego Testamentu* z języka hebrajskiego.



*Drzwi do Kościoła Matki Boskiej Łaskawej w Warszawie – Igor Mitoraj
fot. Szczepanowski / Wikimedia Commons ©*

Chrześcijańskim dziedzictwem polskim, ale i ogólnoswiatowym są prace Karola Wojtyły: *Świętego Jana od Krzyża nauka o wierze, Miłość i odpowiedzialność, Osoba i czyn, Znak, któremu sprzeciwiać się będą, Zagadnienie podmiotu moralność, Elementarz etyczny i Aby Chrystus się nami posługiwał* oraz wydane przez niego już jako papieża Jana Pawła II prace: *Przekroczyć próg nadziei, Tryptyk rzymski, Dar i Tajemnica, Wstańcie, chodźmy* oraz *Pamięć i tożsamość*.

Karol Szymanowski – najwybitniejszy polski kompozytor I połowy XX w. skomponował trzy znaczące utwory oratoryjno-kantatowe o tematyce religijnej: *Stabat Mater* (1925–1926), *Veni Creator* (1930) i *Litania do Marii Panny* (1930–1933).

W II połowie XX w. międzynarodowe uznanie zdobyli: twórca muzyki religijnej i chóralnej Andrzej Koszewski (*Angelus Domini, Zdrowaś Królewno Wyborna, Trittico di messa*), a także współtwórcy awangardy – Krzysztof Penderecki (*Pasja według św. Łukasza, Symfonia wigilijna, Polskie Requiem, VIII Symfonia*), Henryk Mikołaj Górecki (autor zbioru *Z pieśni kościelnych*) oraz kompozytor utworów symfonicznych Wojciech Kilar, przez wiele lat związany z Jasną Górą, należący do konfraterni zakonu paulinów. W 2013 r. wydano album *Wojciech Kilar – Angelus, Exodus, Victoria* z utworami inspirowanymi religią chrześcijańską.

W 2014 r. Paweł Łukaszewicz zdobył prestiżową nagrodę „Złotego Orfeusza” francuskiej Académie de Disque Lirique, przyznaną mu w Paryżu za najlepszą płytę z muzyką sakralną *Missa di Maria a Magdala*.



Święty Franciszek – drewniana rzeźba Antoniego Rząsy
fot. Magda Ciszewska-Rząsa



*Droga Krzyżowa w obrazach
artysty Jerzego Dudy-Gracza*

- stacja I – Jezus na śmierć skazany*
- stacja II – Jezus bierze krzyż*
- stacja IV – Jezus spotyka Maryję*
- stacja XII – Jezus na krzyżu umiera*



fot. Elżbieta Kuźmiuk

Podsumowanie

Jeśli próbujemy w krótkim podsumowaniu odnieść się do tak rozległego zagadnienia, jak 1050 lat chrześcijaństwa z Polsce, warto dokonać wyboru, z konieczności bardzo skrótowego, tych kwestii, które mają istotne znaczenie dla współczesnej Polski i chrześcijaństwa w naszym kraju, z uwzględnieniem szerszego europejskiego kontekstu. Z konieczności autorski wybór zagadnień nakazuje przede wszystkim zwrócić uwagę na następujące kwestie:

- 1) relacje między chrześcijaństwem w Polsce a tożsamością narodową w powiązaniu z obecnie relatywnie małym zróżnicowaniem wyznaniowym w Polsce,
- 2) szersze spojrzenie na religijność w Polsce, jej uwarunkowania, przejawy i zróżnicowanie,
- 3) zasadę pomocniczości jako przesłankę ostrzegania roli podmiotów wyznaniowych działających zarówno w wymiarze religijnym *sensu stricto*, jak i świadczących usługi społeczne,
- 4) współczesne oblicze Polski w kontekście europejskim na tle 1050 lat chrześcijaństwa w naszym kraju i zmieniającej się pozycji Rzeczypospolitej w Europie.

Święty Jan Paweł II tak pisał o początku splecenia się chrześcijaństwa i polskości (*Pamięć i tożsamość*, Znak, 2005, rozdz. 14 – „Historia”, str. 81):

Mówiąc bowiem o chrzcie, nie mamy na myśli tylko sakramentu chrześcijańskiej inicjacji przyjętego przez pierwszego historycznego władcę Polski, ale też wydarzenie, które było decydujące dla powstania narodu i dla ukształtowania się jego chrześcijańskiej tożsamości. W tym znaczeniu data chrztu Polski jest datą przełomową. Polska jako naród wychodzi wówczas z własnej dziejowej prehistorii, a zaczyna istnieć historycznie.

Zatem polskość i chrześcijaństwo idą w parze. Polska tożsamość jest silnie zakorzeniona w chrześcijaństwie. Z kolei dominujący w Polsce Kościół katolicki jest silnie „ludowy”, z dużym przywiązaniem do tradycji narodowej, lokalnej czy regionalnej, a także wspólnotowego przeżywania świąt i uroczystości – tak religijnych, jak i narodowych. Bardzo często wątki narodowe i religijne ściśle wiążą się tworząc jedną całość, której rozdzielić nie sposób. To zespolenie wiary chrześcijańskiej i patriotyzmu najsilniej uwidaczniało się w tragicznych dla Polski okresach. Z okresu rozbiorów jako postacie pełne patriotyzmu i zarazem głębokiej wiary trzeba przywołać z jednej strony osoby świeckie – dyktatora powstania styczniowego Romualda Traugutta i bł. Edmunda Bojanowskiego, a wśród osób duchownych i konsekrowanych – św. abpa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego i św. siostrę Urszulę (Julię) Ledóchowską. Z kolei w okresie PRL Kościół w Polsce nie tylko obronił się, ale i rozkwitł, udzielając także wsparcia sprawie narodowej dzięki niezłomności Prymasa Stefana kard. Wyszyńskiego i dziełu św. Jana Pawła II, bez którego trudno wyobrazić sobie wielki ruch społeczny „Solidarność”, który stał się w latach 80. XX w. głosem narodu dążącego do niepodległości Polski. Nie sposób nie wspomnieć także dwóch wielkich męczenników XX w. – św. ojca Maksymiliana Marię Kolbego, franciszkanina, który podczas II wojny światowej w niemieckim obozie zagłady w Auschwitz oddał życie za współbrata – ojca rodziny oraz bł. ks. Jerzego Popiełuszkę, patrona „Solidarności”, zamęczonego u schyłku PRL przez komunistyczną służbę bezpieczeństwa, który pozostawił nam przesłanie św. Pawła: *zło dobrem zwyciężaj*.

Relatywnie małe zróżnicowanie wyznaniowe współczesnej Polski (według spisu 2011 r. prawie 96% populacji osób o rozpoznanym statusie wyznaniowym zadeklarowało wyznanie

rzymskokatolickie) jest faktem ostatnich 70 lat i konsekwencją powojennych zmian granic. Wcześniej – przed II wojną światową, a jeszcze silniej przed rozbiorami – licznie reprezentowane były w Polsce również obrządku wschodnie Kościoła katolickiego, Kościół prawosławny, a także Kościoły protestanckie (oczywiście w ramach pełnego obrazu zróżnicowania struktury wyznaniowej w dawnej Polsce nie należy zapominać o znaczącej obecności wyznania mojżeszowego).

Obecnie wierni Kościołów innych niż rzymskokatolicki stanowią łącznie kilka procent polskiego społeczeństwa, choć w wymiarze terytorialnym są znacząco obecni na Podlasiu (prawosławni), na ziemiach zachodnich i północnych oraz k. Przemysła (grekokatolicy) czy na Śląsku Cieszyńskim (ewangelicy – luteranie).

Kościół katolicki w Polsce oparty jest na budowanej od przeszło tysiąca lat strukturze organizacyjnej. Pierwsze biskupstwo miało charakter misyjny i powstało w 968 r. w Poznaniu. Utworzenie polskiej organizacji kościelnej datuje się na rok 1000 i związane jest z powołaniem pierwszej prowincji kościelnej w Polsce – metropolii gnieźnieńskiej, w skład której weszły archidiecezja gnieźnieńska oraz biskupstwa we Wrocławiu, Krakowie i Kołobrzegu. Przez cały okres I Rzeczypospolitej Kościół katolicki rozwijał swoje struktury. Przed I rozbiorem organizację Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego tworzyły 2 metropolie (gnieźnieńska i lwowska) i 19 diecezji. Po ciężkich dla narodu i Kościoła latach zaborów Kościół polski odrodził się wraz z odzyskaniem niepodległości po I wojnie światowej. W II Rzeczypospolitej po podpisaniu konkordatu ze Stolicą Apostolską organizację Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego tworzyły 5 metropolii, w skład których wchodziło 21 (20) diecezji. Po zmianie granic Polski po II wojnie światowej struktura diecezji została uzupełniona o nowe

diecezje na ziemiach zachodnich i północnych w 1972 r. W 1992 r. Jan Paweł II przeprowadził reorganizację diecezji i prowincji kościelnych w Polsce. Obecnie organizacja Kościoła katolickiego składa się z 14 metropolii oraz 41 diecezji obrządku łacińskiego, Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego oraz jednej metropolii i dwu diecezji obrządku grekokatolickiego. Od przeszło tysiąca lat Kościół w Polsce, rozwija się – rośnie liczba diecezji i parafii. W Polsce, w przeciwieństwie do większości krajów europejskich, ciągle powstają nowe parafie i budowane są kościoły.

Religijność w Polsce jest w dużym stopniu zróżnicowana. Obserwowane różnice są powiązane m.in. z wiekiem, płcią czy miejscem zamieszkania. Spośród prawidłowości opisanych w niniejszej publikacji warto w podsumowaniu podkreślić niektóre z nich. Po pierwsze w ostatnich dziesięcioleciach mamy do czynienia z procesem z jednej strony niewielkiego, ale stopniowego spadku odsetka uczestniczących w niedzielnej Mszy świętej (*dominicanes*), a jednocześnie wzrostu odsetka przystępujących do Komunii świętej (*communicantes*), co świadczy o zawężaniu grona osób regularnie praktykujących, ale jednocześnie o pogłębieniu wiary u znacznej części z nich. Pomimo zmiany charakterystyki polskiej religijności, niezmiennie trwa polska pobożność ludowa, wyrażana m.in. w nabożeństwach, procesjach i pielgrzymkach. Po drugie przywiązanie do wiary religijnej wzrasta wraz z wiekiem, a kobiety są bardziej religijne niż mężczyźni, także zamieszkiwanie na wsi i w mniejszych miastach sprzyja wyższej religijności. Ponadto można na podstawie analiz przedstawionych w niniejszej publikacji stwierdzić, że najwyższą religijnością cechują się mieszkańcy Polski południowo-wschodniej (diecezje: tarnowska, rzeszowska i przemyska), a stosunkowo wysoką – pozostałych diecezji wzdłuż południowej i wschodniej granicy

Polski. Niska religijność występuje przede wszystkim na Pomorzu Zachodnim oraz w starych okręgach przemysłowych – łódzkim i w Zagłębiu Dąbrowskim. Religijność poniżej przeciętnej jest charakterystyczną cechą ziem zachodnich i północnych (z wyjątkiem diecezji o znaczącej obecności Kaszubów lub Ślązaków). Niższa religijność jest również typowa dla diecezji silnie zurbanizowanych.

Interesujący jest również obraz zróżnicowania terytorialnego rozkładu miejsc pielgrzymkowych. Bardzo wyraźny jest ich niedobór na zachód i północ od granic I Rzeczypospolitej z 1772 r. – najdalej wysunięte na zachód i północny zachód Rokitno i Skrzatusz były w granicach Rzeczypospolitej do rozbiorów, a wróciły do Polski dopiero w 1945 r. Wyjątkiem wśród ziem zachodnich i północnych jest historyczny Śląsk, z kilkoma ważnymi sanktuariami, w tym najdalej na zachód wysuniętym Krzeszowem oraz Mazury ze Świętą Lipką i należąca do Polski przed rozbiorami Warmia m.in. z Gietrzwałdem i Stoczekiem. Z drugiej strony widoczna jest bardzo silna koncentracja sanktuariów w historycznej Małopolsce, która charakteryzuje się wysokim poziomem religijności. Najliczniej odwiedzane polskie sanktuarium na Jasnej Górze gromadzi rocznie ok. 4 milionów pielgrzymów i należy pod tym względem do kilku największych na świecie. Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach, Kalwaria Zebrzydowska i Sanktuarium MB Fatimskiej w Zakopanem na Krzeptówkach należą do najliczniej odwiedzanych miejsc pielgrzymkowych w Polsce.

Zgodnie z zasadą pomocniczości (Pius XI, *Quadragesimo anno*, 1931) niezbędne jest właściwe ulokowanie odpowiedzialności za prowadzenie różnych zadań. Jeśli mogą być one wykonywane na niższym szczeblu, to tam powinna być

umiejscowiona odpowiedzialność za ich realizację. W tym kontekście należy postrzegać pozostawienie bądź powierzenie podmiotom wyznaniowym zadań z zakresu m.in. edukacji, pomocy społecznej czy niektórych usług zdrowotnych. Mądrze pojęta decentralizacja zadań pozwala nie tylko samorządom czy świeckim organizacjom non-profit, ale także i instytucjom kościelnym wypełniać wiele istotnych zadań społecznych. Zakony, parafie, instytucje kościelne działają w szerokim zakresie udzielając pomocy rodzinom i osobom potrzebującym, prowadzą domy opieki, szkoły, przedszkola czy włączają się w sieć świadczeń medycznych.

Tradycja świadczenia usług społecznych przez instytucje kościelne jest wielowiekowa. Wystarczy spojrzeć na rozwój systemu edukacji czy opieki nad osobami chorymi oraz niesamodzielnymi i na rolę, jaką odegrały w tym zakresie zakony. Była to pionierska działalność zakonów w Polsce – przede wszystkim w sferze opieki nad potrzebującymi i edukacji. Jej ciągłość była przerywana lub silnie ograniczana w czasach zaborów, wojen światowych i w okresie 45 lat rządów partii komunistycznej w powojennej Polsce. Dziś rola zakonów na tym polu powoli odradza się, choć w XX i XXI w. nie jest już tak znacząca, jak w okresach wcześniejszych.

Bardzo istotnym składnikiem tworzonego przez wieki dziedzictwa kulturowego w Polsce są dzieła powstałe dla celów religijnych bądź z religijnej inspiracji. Chrześcijaństwo jest silnie obecne nie tylko w architekturze, malarstwie, rzeźbie, literaturze czy muzyce, ale także m.in. w polskim krajobrazie, obfitującym w przydrożne krzyże i kapliczki.

Jak wskazują badania, większa religijność ma pozytywny wpływ na wiele relacji i zachowań społecznych, w tym poczucie związku z własną społecznością lokalną czy całym narodem.

Jaka będzie Polska i w jakiej Europie? Jest to fundamentalne pytanie. Szukając odpowiedzi warto sięgnąć do słów św. Jana Pawła II (*Pamięć i tożsamość*, Znak 2005, rozdz. 16 – „Ojczyzna europejska”, str. 95–97).

Polska jest częścią składową Europy. Znajduje się na kontynencie europejskim, na ściśle określonym terytorium. Zetknęła się z chrześcijaństwem tradycji łacińskiej za pośrednictwem pobratymczych Czech. (...) Dla świata słowiańskiego szczególnie ważna jest misja świętych braci Cyryla i Metodego, którzy podjęli swoje dzieło ewangelizacji, wyruszając z Konstantynopola, ale pozostając równocześnie w kontakcie z Rzymem. W tamtym czasie bowiem chrześcijanie ze Wschodu i z Zachodu nie byli jeszcze podzieleni.

Dlaczego mówiąc o Europie, zaczynamy od ewangelizacji? Przyczyna, być może, tkwi po prostu w fakcie, że ta ewangelizacja stworzyła Europę, dała początek cywilizacji narodów i ich kulturze. Szerzenie wiary na kontynencie sprzyjało tworzeniu się poszczególnych narodów europejskich, zasiewając w nich ziarna kultur o różnorodnych rysach, ale powiązanych wspólnym dziedzictwem wartości zakorzenionych w Ewangelii. W ten sposób rozwijał się pluralizm kultur narodowych na fundamencie wartości uznawanych na całym kontynencie. Tak było w pierwszym tysiącleciu i tak w jakiejś mierze, pomimo podziałów, było również w drugim tysiącleciu: Europa żyła jednością wartości fundamentalnych w wielości kultur narodowych.

Czy to krótkie przesłanie autorstwa św. Jana Pawła II jest dziś rozumiane i akceptowane? Czy Polska i Europa są gotowe iść tak zarysowaną drogą? Doświadczenie XX w. pokazuje, że ilekroć zanegowano chrześcijaństwo jako podstawę świata wartości i porządku społecznego, w stosunkowo krótkim czasie dochodziło do wydarzeń tragicznych – miliony ludzi straciły życie w wyniku obłądanych systemów totalitarnych XX w.

Polska jest szczególnie predestynowana do pielęgnowania, przypomnienia i pogłębiania europejskiej tożsamości w oparciu o chrześcijaństwo. To z Polski właśnie wyszło orędzie Bożego Miłosierdzia głoszone przez św. siostrę Marię Faustynę (Helenę Kowalską). To w Rzeczypospolitej przez wieki następowało spotkanie Kościoła tradycji rzymskiej i bizantyjskiej oraz tak odmienny od wojen religijnych w Europie porządek pokojowego współistnienia chrześcijan różnych wyznań. To właśnie kolejne unie polsko-litewskie są do dziś inspiracją dla tworzenia w Europie szerszej wspólnoty opartej o chrześcijańskie wartości. To Konstytucja 3 maja przyjęta *W imię Boga w Trójcy Świętej jedyne*go, z papieskim błogosławieństwem i uznaniem, była pierwszą europejską konstytucją. To Polska właśnie doświadczyła ogromnych ofiar rozdarcia między trzech zaborców w XVIII, XIX i XX w. oraz okupacji i utraty niepodległości przez połowę XX w. To Polska trzykrotnie obroniła bądź walnie przyczyniła się do obrony chrześcijańskiej Europy przed wrogą inwazją: w 1241 r. pod Legnicą, w 1683 r. pod Wiedniem i w 1920 r. pod Warszawą. Także współcześnie, w roku jubileuszu 1050-lecia chrztu, Polska jest na tle mocno zlaicyzowanej Europy oazą wiary chrześcijańskiej i źródłem nadziei dla chrześcijańskiej Europy.

Na zakończenie warto przypomnieć słowa św. Jana Pawła II wygłoszone w Sejmie Rzeczypospolitej 11 czerwca 1999 r.:

Dwadzieścia lat temu, podczas mojej pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny, razem z rzeszami zgromadzonymi w modlitewnej wspólnoty na placu Zwycięstwa, przywołałem Ducha Świętego błagając: Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi, Tej Ziemi! (2.06.1979 r.). Prosząc ufnie o tę odnowę, nie wiedzieliśmy wtedy jeszcze, jaki kształt przyjmą

polskie przemiany. Dzisiaj już wiemy, jak głęboko sięgnęło działanie Bożej mocy, która wyzwala, leczy i oczyszcza. Możemy być wdzięczni Opatrzności Bożej za to wszystko, co udało się nam osiągnąć dzięki szczeremu otwarciu serc na łaskę Ducha Pocięszyciela.

Znamienne są także słowa Jana Pawła II wypowiedziane w Zakopanem 6 czerwca 1997 r.:

Dzisiaj dziękowałem Bogu za to, że wasi przodkowie na Giewoncie wzniesli krzyż. Ten krzyż patrzy na

całą Polskę, od Tatr do Bałtyku. I ten krzyż mówi całej Polsce: Sursum corda – W górę serca!

Podczas pożegnania na lotnisku w podkrakowskich Balicach 19 sierpnia 2002 r. św. Jan Paweł II przywołał słowa św. Faustyny:

Ojczyzno moja kochana, Polsko (...) Bóg Cię wywyższa i wyszczególnia, ale umiej być wdzięczna! (Dzienniczek, 1038). Tymi słowami z Dzienniczka św. Faustyny pragnę was pożegnać, drodzy Bracia i Siostry, moi Rodacy!

Piotr Łysoń



Tablica upamiętniająca 1000-lecie chrztu Polski (fot. Instytut Prymasowski)

Chronologia najważniejszych wydarzeń w Polsce i w Kościele (966–2016 r.)

966	Chrzest Mieszka I i jego dworu
ok. 991	Wystawienie dokumentu (<i>Dagome iudex</i>), w którym „państwo gnieźnieńskie” zostaje darowane przez swego władcę pod opiekę Stolicy Apostolskiej
997	Męczeńska śmierć św. Wojciecha
1000	Zjazd gnieźnieński; ustanowienie metropolii gnieźnieńskiej
1003	Męczeństwo pierwszych polskich eremitów w Międzyzrzeczu
1025	Koronacja króla Bolesława Chrobrego
1044	Kazimierz Odnowiciel zapoczątkowuje fundację klasztoru w Tyńcu, pierwszego w Polsce opactwa benedyktyńskiego
1079	Męczeńska śmierć św. Stanisława, biskupa krakowskiego
1138	Testament Bolesława Krzywoustego - początek rozbitcia dzielnicowego Polski
1140–1142	Początek fundacji klasztoru w Jędrzejowie, pierwszego w Polsce klasztoru cystersów
1180	Zjazd łęczycki, którego postanowienia zostały w rok później zatwierdzone przez papieża Aleksandra III
1208	Mianowanie bł. Wincentego Kadłubka biskupem krakowskim po pierwszym w Polsce wyborze kanonicznym, przeprowadzonym przez kapitułę
1222	W Krakowie powstaje pierwszy w Polsce klasztor dominikanów
1236	W Krakowie powstaje pierwszy w Polsce klasztor franciszkanów
1241	Bitwa pod Legnicą; wojska chrześcijańskie dowodzone przez księcia Henryka II Pobożnego ponoszą klęskę stawiając opór najazdowi tatarskiemu
1253	Kanonizacja św. Stanisława Biskupa
1285	Synod łęczycki pod przewodnictwem arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakuba Świnki
1320	Koronacja króla Władysława Łokietka - scalenie kilku dzielnic Polski po okresie rozbitcia dzielnicowego
1385	Unia w Krewie, małżeństwo Jadwigi królowej Polski i Władysława Jagiełły Wielkiego Księcia Litewskiego; początek polskiej chrystianizacji Litwy

- 1400 Odnowienie Uniwersytetu Krakowskiego z fundacji królowej Jadwigi
- 1410 Bitwa pod Grunwaldem, zwycięstwo nad Zakonem Krzyżackim
- 1413 Unia w Horodle potwierdza wspólnotę polityczną dwóch narodów chrześcijańskich – polskiego i litewskiego
- 1415 Arcybiskup gnieźnieński Mikołaj Trąba otrzymuje jako pierwszy tytuł prymasa Polski
- 1417 Wystąpienie Pawła Włodkowica na soborze w Konstancji w obronie ludzkich praw pogan
- 1453 Na Stradomiu powstaje pierwszy w Polsce klasztor bernardynów
- 1466 II pokój toruński - odzyskanie Gdańska i dostępu do morza przez króla Kazimierza Jagiellończyka
- 1525 Hołd pruski
- 1554 Pełne wydanie dzieła Andrzeja Frycza Modrzewskiego *O poprawie Rzeczypospolitej*, zawierające m.in. zbieżne z protestanckimi postulaty reformy Kościoła
- 1563 Ukazuje się tzw. *Biblia brzeska*, pierwsze polskie tłumaczenie Pisma Świętego z języków oryginalnych
- 1564 Powstanie w Braniewie pierwszego w Polsce klasztoru jezuitów
- 1569 Unia lubelska, początek Rzeczypospolitej Obojga Narodów
- 1573 Konfederacja warszawska gwarantująca „pokój w wierze”
- 1579 Pierwsze wydanie *Żywotów Świętych* ks. Piotra Skargi
- 1596 Unia brzeska, na mocy której część prawosławnych zamieszkujących Rzeczpospolitą weszła do Kościoła katolickiego, zachowując swe wschodnie tradycje
- 1599 Pierwsze kompletne wydanie tzw. *Biblii Wujka*
- 1610 Bitwa pod Kłuszynem, zwycięstwo nad Moskwą
- 1648 Wybuch powstania Chmielnickiego
- 1655 Potop szwedzki, obrona Jasnej Góry
- 1656 Śluby Jana Kazimierza we Lwowie i Warszawie

1658	Wypędzenie arian z Polski
1673	Powstanie marianów, pierwszego polskiego zgromadzenia zakonnego, z o. Stanisławem Papczyńskim na czele
1683	Odsiecz wiedeńska, czyli zwycięstwo armii dowodzonej przez króla Jana III Sobieskiego nad Turkami
1707	Pierwsze wydanie Gorzkich żalów, nabożeństwa rozpowszechnianego następnie przez Zgromadzenie Księży Misjonarzy
1765	Na prośbę polskich biskupów papież Klemens XIII zatwierdza dla całego kraju nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusowego
1768	Równouprawnienie „dysydentów”; początek konfederacji barskiej „w obronie wiary i wolności”
1772–1795	Rozbiory Polski
1791	Konstytucja 3 maja, łącząca oświeceniowe reformy polityczne z potwierdzeniem pozycji wiary katolickiej jako religii państwowej
1807	Utworzenie Księstwa Warszawskiego
1815	Kongres wiedeński: utworzenie Królestwa Polskiego („Kongresówki”), Rzeczypospolitej Krakowskiej i Wielkiego Księstwa Poznańskiego z ziem Księstwa Warszawskiego
1816	Publikacja i pierwsze wykonanie pieśni <i>Boże coś Polskę</i>
1830–1831	Powstanie listopadowe i wojna z Rosją
1836	Początek zgromadzenia zmartwychwstańców, jednego z wielu polskich zgromadzeń zakonnych (męskich i żeńskich) założonych przez Polaków w okresie zaborów
1863	Wybuch powstania styczniowego
1864	Śmierć Romualda Traugutta, dyktatora powstania styczniowego
1874	Likwidacja unii na Chełmszczyźnie i Podlasiu; męczeństwo unitów w Pratulinie
1894	Ukazuje się <i>Pielgrzymka do Jasnej Góry</i> Władysława St. Reymonta
1905	Nagroda Nobla dla Henryka Sienkiewicza, autora <i>Quo vadis</i> i <i>Trylogii</i> W Warszawie powstaje Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich, jedna z pierwszych organizacji nurtu katolicyzmu społecznego na ziemiach polskich

1918	Odzyskanie przez Polskę niepodległości (II Rzeczpospolita); Założenie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego
1918-1922	Kształtowanie granic II Rzeczypospolitej
1920	Cud nad Wisłą, zwycięstwo Polski nad bolszewikami
1922	Ukazuje się pierwszy numer „Rycerza Niepokalanej” wydawanego przez franciszkanina św. Maksymiliana Marię Kolbego, założyciela Niepokalanowa
1925	Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską
1931	W Płocku początek objawień spisanych przez św. siostrę Faustynę Kowalską w Dzienniczku
1934	Ukazuje się pierwszy numer kwartalnika „Verbum” wydawanego w kręgu inteligencji katolickiej, stworzony przez ks. Władysława Kornilowicza z Lasek
1936	Śluby Jasnogórskie młodzieży akademickiej
1939–1944	Okupacja niemiecka i sowiecka (we wschodniej Polsce), represje skierowane także wobec Kościoła
1942	Z inicjatywy pisarki katolickiej Zofii Kossak powstała konspiracyjna Rada Pomocy Żydom („Żegota”)
1944	Powstanie warszawskie
1944-1989	Okres państwa niesuwerennego na ziemiach polskich (formalnie od 1952 r. PRL)
1945	Faktyczna zmiana granic Polski, ustanowienie tymczasowej polskiej administracji kościelnej na ziemiach zachodnich i północnych Polski; przesiedlenia z kresów wschodnich
1948	Prymasem Polski zostaje arcybiskup Stefan Wyszyński
1953–1956	Internowanie kard. Stefana Wyszyńskiego prymasa Polski przez władze komunistyczne w PRL w odwecie za brak zgody na politykę wobec Kościoła (non possumus)
1956	Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego (odnowienie ślubów króla Jana Kazimierza)
1960	Mieszkańcy Nowej Huty bronią krzyża ustawionego w miejscu, w którym ma być wybudowany kościół (został wybudowany dopiero w 1977 r.)
1966	Obchody Tysiąclecia Chrztu Polski, poprzedzone dziewięcioletnią pracą duszpasterską, tzw. Wielką Nowenną

- 
- 1972** Ustanowienie diecezji na ziemiach zachodnich i północnych
 - 1978** Wybór Karola Wojtyły na papieża
 - 1979** Pierwsza pielgrzymka Papieża do Polski
 - 1980** Sierpień'80; w strajkujących zakładach odbywają się msze, na bramach wywieszane są portrety Jana Pawła II
 - 1981** Stan wojenny w Polsce; pomoc Kościoła rodzinom internowanych
 - 1984** Męczeństwo błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki, kapelana podziemnej „Solidarności”
 - 1989** Pierwsze częściowo wolne wybory w Polsce po II wojnie światowej i przywrócenie nauki religii do szkół po powstaniu rządu Tadeusza Mazowieckiego
 - 1990** Pierwsze wolne wybory w Polsce po II wojnie światowej i przekazanie do kraju insygnów władzy II Rzeczypospolitej przez Prezydenta RP na uchodźstwie
 - 1991** Pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do niepodległej Polski, orędzie „o Dekalogu” i Światowe Dni Młodzieży w Częstochowie
 - 1992** Ustanowienie nowej struktury diecezji w Polsce
 - 1993** Konkordat między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską, ratyfikowany w 1997 r.
 - 1999** Przemówienie Jana Pawła II w polskim parlamencie; rozpoczyna się budowa świątyni Opatrzności Bożej, postanowionej przez Sejm Wielki w roku 1791, w podziękowaniu za Konstytucję 3 maja
 - 2002** Ostatnie spotkanie Jana Pawła II w Polsce na krakowskich Błoniach i konsekracja Bazyliki Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach
 - 2005** Odejście Jana Pawła II do domu Ojca i tzw. „papieski kwiecień”
 - 2016** Obchody 1050-lecia chrztu Polski i Światowe Dni Młodzieży w Krakowie

Bibliografia

Dział II

Annuario Pontificio, Vatican 2012.

Baszanowski J., *Statistics of Religious Denominations and Ethnic Problems in Gdańsk in XVII–XVIII Centuries*, „*Studia Maritima*”, 1968, t. VII.

Cieciela P., Łysoń P., Sadłoń W., Zdaniewicz W. (red.), *Kościół katolicki w Polsce 1991–2011*, GUS, Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC, Warszawa 2014.

Guldon Z., *Osadnictwo żydowskie i liczebność ludności żydowskiej na ziemiach Rzeczypospolitej w okresie przedrozbiorowym. Stan i program badań*, [w:] *Żydzi i judaizm we współczesnych badaniach polskich*, red. Pilarczyk K., Sprawozdanie z konferencji PAU i UJ, Kraków 1997.

Historia Polski w liczbach, t. I, Państwo. Społeczeństwo, GUS, Warszawa 2003.

Kołbuk W., *Kościół wschodnie na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej 1772–1914*, KUL, Lublin 1992.

Kuklo C., *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2009.

Krzyżanowski A., Kumaniecki K., *Statystyka Polski*, PTS, Kraków 1915.

Litak S., *Kościół łaciński w Rzeczypospolitej około 1772 roku*, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 1996.

Litak S., *Od Reformacji do Oświecenia. Kościół katolicki w Polsce nowożytnej*, KUL, Lublin 1994.

Ludność. Stan i struktura demograficzno-społeczna. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011, GUS, Warszawa 2013.

Mahler R., *Żydzi w dawnej Polsce w świetle liczb. Struktura demograficzna i społeczno-ekonomiczna Żydów w Koronie w XVIII w.*, [w:] *Przeszłość demograficzna Polski*, 1997, t. I.

Romer E., Weinfeld I., *Rocznik Polski. Tablice statystyczne*, Nakładem księgarni G. Gebethnera i Spółki, Kraków 1917.

Struktura narodowo-etniczna, językowa i wyznaniowa ludności Polski. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011, GUS, Warszawa 2015.

Tomaszewski J., *Rzeczpospolita wielu narodów*, Czytelnik, Warszawa 1985.

Wyznania religijne. Stowarzyszenia narodowościowe i etniczne w Polsce 2009–2011, GUS, Warszawa 2013.

Zarys Historii Polski w liczbach, t. I, GUS, Warszawa 2012.

Dział III

Adamczuk L., Zdaniewicz W. (red.), *Kościół katolicki w Polsce 1918–1990*, GUS, Zakład Socjologii Religii SAC, Warszawa 1991.

Annuario Pontificio, Vatican 2005–2015

Archidiecezja przemysko-warszawska obrządku greckokatolickiego w roku wielkiego jubileuszu, Wydawnictwo Archidiecezji Przemysko-Warszawskiej, Przemyśl 2000.

- Cieciela P., Łysoń P., Sadłoń W., Zdaniewicz W. (red.), *Kościół katolicki w Polsce 1991–2011*, GUS, Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC, Warszawa 2014.
- Gloger Z., *Geografia historyczna ziem dawnej Polski*, Kraków 1903.
- Halecki O., *Od unii florenckiej do unii brzeskiej*, przeł. A. Niklewicz, t. 1–2, Lublin: Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Rzym, Fundacja Jana Pawła II, 1997.
- Jakubowski W., Solarczyk M., *Organizacja Kościoła rzymskokatolickiego na ziemiach polskich od X do XXI wieku*, Warszawa-Olsztyn 2011.
- Klima E., *Struktury Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica”, no 11, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2011.
- Kłoczowski J. (red.), *Chrześcijaństwo w Polsce, zarys przemian, 966–1945*, TN KUL, Lublin 1981.
- Litak S., *Atlas Kościoła łacińskiego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVIII wieku*, TN KUL, Lublin 2006
- Litak S., *Materiały do atlasu historycznego chrześcijaństwa w Polsce*, t. IV. *Struktura terytorialna Kościoła łacińskiego w Polsce w 1772 roku*, Lublin 1980.
- Multimedialny Instytut Historyczny.
- Nikoniuk Z., *Historia parafii w Kostomłotach*, www.kostomloty.com.
- Piwożński M., *Statystyka Kościoła w Polsce*, Lublin 1935.
- Prenzyna T., *Próby zjednoczenia chrześcijaństwa wschodniego i zachodniego wobec zagrożenia tureckiego w XV wieku*, www.historiaswiata.com.pl.
- Pulcyn T., *Kostomłoty*, Wydawnictwo Księży Marianów, Warszawa-Lublin-Kostomłoty 1998.
- Rąkowski G., *Polska egzotyczna*, Oficyna Wydawnicza „Rewasz”, Pruszków 1996.
- Rzemieniuk F., *Kościół katolicki obrządku bizantyjsko-słowiańskiego neounia*, TN KUL, Lublin 1999.
- Stopniak F., *Kościół na ziemiach polskich w latach 1848–1978*, [w:] Aubert R., Crunican P. E., Tracy Ellis J., *Historia Kościoła 5, od 1848 do czasów współczesnych*, Warszawa 1985.
- Wiencka A. (red.) *Dzieje Kościoła w Polsce, 1000 lat historii*, PWN Warszawa-Bielsko-Biała 2008.
- Wolińska T., *Rozłam w łonie Kościoła*, [w:] *Paleologowie*, seria: „Dynastie świata”, Warszawa 2011.

Dział VII

- Chruszczewski A., *Les Ordres Religieux en Pologne au XVIIIe et au XVIIIe s.*, [w:] *Le Millénaire du Catholicisme en Pologne*, TN KUL, Lublin 1969.
- Janicka-Olczakowa E., *Zakony żeńskie w Polsce*, [w:] Kłoczowski J. (red.), *Kościół w Polsce*, t. II. *Wiek XVI–XVIII*, Kraków 1969.
- Jabłońska-Deptuła E., *Ordres et Congrégation en Pologne aux XIXe-Xxe siècles*, [w:] *Le Millénaire du Catholicisme en Pologne*, TN KUL, Lublin 1969.
- Kocenia J., *Zakony*, [w:] Kumor B., Obertyński Z. (red.), *Historia Kościoła w Polsce*, t. I, cz. 2, Pallottinum, Poznań-Warszawa, 1974.
- Kłoczowski J., *Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. I. *Średniowiecze*, Kraków 1966.

- Kłoczowski J., *Les Ordres Religieux dans la Pologne médiévale*, [w:] *Le Millénaire du Catholicisme en Pologne*, TN KUL, Lublin 1969.
- Kłoczowski J., *Zakony męskie w Polsce w XVI–XVIII wieku*, [w:] Kłoczowski J. (red.), *Kościół w Polsce t. I, Średniowiecze*, Kraków 1966.
- Kumor B., *Zakony*, [w:] Kumor B., Obertyński Z. (red.), *Historia Kościoła w Polsce*, t. II, cz. 1, Pallottinum, Poznań-Warszawa 1979.
- Wysocki J., *Dzieje Kościoła w Rzeczypospolitej w okresie stanisławowskim*, [w:] Kumor B., Obertyński Z. (red.), *Historia Kościoła w Polsce*, t. II, cz. 1, Pallottinum, Poznań-Warszawa 1979.

Dział VIII

- Adamczuk L., Mariański J., Zdaniewicz W., *Życie religijne*, [w:] *Kościół katolicki w Polsce 1918–1990*, Adamczuk L., Zdaniewicz W. (red.), GUS i Zakład Socjologii Religii SAC, Warszawa 1991.
- Górski K., *Życie wewnętrzne i religijność społeczeństwa*, [w:] Kumor B., Obertyński Z. (red.), *Historia Kościoła w Polsce*, t. I, cz. 1, Pallottinum, Poznań-Warszawa 1974.
- Górski K., *Życie wewnętrzne i religijność wiernych*, [w:] Kumor B., Obertyński Z. (red.), *Historia Kościoła w Polsce*, t. I, cz. 2, Pallottinum, Poznań-Warszawa 1974.
- Górski K., *Życie wewnętrzne i religijność mas*, [w:] Kumor B., Obertyński Z., *Historia Kościoła w Polsce*, t. II, cz. 1, Pallottinum, Poznań-Warszawa 1979.
- Górski K., *L'histoire de la spiritualité polonaise*, [w:] *Le Millénaire du Catholicisme en Pologne*, TN KUL, Lublin 1969.
- Sułowski Z., *Początki Kościoła Polskiego*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. 1, Znak, Kraków 1966.
- Szafrański W., *Religia Słowian*, Keller J. i in. (red.), *Zarys dziejów religii*, Iskry, Warszawa 1988.
- Zdaniewicz W., *Życie religijne*, [w:] *Kościół w Polsce 1991–2011*. Rocznik statystyczny, Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC, GUS, Warszawa 2014.
- Żaki A., *Początki Krakowa*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1965.

Działu X

- Annuaire Statisticum Ecclesiae 2013*, Libreria Editrice Vaticana, Watykan 2013.
- Dola K., *Opieka społeczna Kościoła*, [w:] Kumor B., Obertyński Z. (red.), *Historia Kościoła w Polsce*, t. I, cz. 1, Pallottinum, Poznań-Warszawa 1974.
- Dola K., *Opieka społeczna Kościoła*, [w:] Kumor B., Obertyński Z. (red.), *Historia Kościoła w Polsce*, t. I, cz. 2, Pallottinum, Poznań-Warszawa 1974.
- Dola K., *Opieka społeczna Kościoła*, [w:] Kumor B., Obertyński Z. (red.), *Historia Kościoła w Polsce*, t. II, cz. 1, Pallottinum, Poznań-Warszawa 1979.
- Firlit E., *Działalność charytatywna Kościoła*, [w:] Adamczuk L., Zdaniewicz W. (red.) *Kościół katolicki w Polsce 1918–1990*, GUS i Zakład Socjologii Religii SAC, Warszawa 1991.

- Jaroń J., *Seminaria i katolickie szkolnictwo*, [w:] Adamczuk L., Zdaniewicz W. (red.), *Kościół katolicki w Polsce 1918–1990. Rocznik statystyczny*, GUS i Zakład Socjologii Religii SAC, Warszawa 1991.
- Kłoczowski J., *Zakony męskie w Polsce w XVI–XVIII wieku*, [w:] Kłoczowski J. (red.), *Kościół w Polsce*, t. II, *Wiek XVI–XVIII*, Znak, Kraków 1966.
- Kłoczowski J., *Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*, [w:] J. Kłoczowski (red.), *Kościół w Polsce* t. I. *Średniowiecze*, Znak, Kraków 1966.
- Litak S., *Struktura i funkcje parafii w Polsce*, [w:] Kłoczowski J. (red.), *Kościół w Polsce*, t. II. *Wiek XVI–XVIII*, Znak, Kraków 1966.
- Michalski S. (red.), *Dzieje szkolnictwa i oświaty na wsi polskiej do 1918*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1982.
- Mizia T., *Szkoły średnie Komisji Edukacji Narodowej na terenie Korony*, Wydawnictwo UW, Warszawa 1975.
- Starowieyski M. (opr.), *List do Diogneta* [w:], *Pierwsi świadkowie. Pisma Ojców Apostolskich*, Wydawnictwo „M”, Kraków 1998.
- Śmigiel K., *Życie i działalność Kościoła*, [w:] Kumor B., Obertyński Z. (red.), *Historia Kościoła w Polsce*, t. II, cz.1, Pallottinum, Poznań–Warszawa 1979.
- Wiśniowski E., *Rozwój organizacji parafialnej w Polsce do czasów reformacji*, [w:] Kłoczowski J. (red.), *Kościół w Polsce*, t. I. *Średniowiecze*, Znak, Kraków 1966.
- Wyczawski H., *Działalność religijna i społeczna*, [w:], Kumor B., Obertyński Z. (red.), *Historia Kościoła w Polsce*, t. II, cz. 1, Pallottinum, Poznań–Warszawa 1979.
- Żurek J., *Polityka oświatowa państwa wobec Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1961–1976*, maszynopis, Warszawa 1996.

Podsumowanie

- Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość, Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Znak, Kraków 2005
- Jan Paweł II, *Chrystus wczoraj, dziś i na wieki, V pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny*, Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej, Olsztyn 1997
- Jan Paweł II, *Polska 1999, Przemówienia i homilie*, KAI, Michalineaum
- Jan Paweł II, *Bóg bogaty w miłosierdzie, VIII Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, Wydział Duszpasterski Warmińskiej Kurii Metropolitalnej, Olsztyn 2002 ,

Autorzy zdjęć

Vitaly Bedritsky

Marek Bieńkuński

Robert Chmielewski

Paweł Ciecieląg

Magda Ciszewska-Rząsa

Paweł Kaczorowski

Erwin Kozłowski

Elżbieta Kuźmiuk

Piotr Łysoń

Łukasz Makuch

Lidia Motrenko-Makuch

Małgorzata Stańczykowska

Halina Sztrantowicz

Dorota Trzpil

oraz

Marcin Mazur / fotoKAI

Szczębrzeszyński / Wikimedia Commons ©

Biblioteka Narodowa w Warszawie

Cyfrowa Biblioteka Narodowa – Polona

Domena publiczna @Wikipedia.pl

Instytut Prymasowski

Muzeum Narodowe w Krakowie

Muzeum Narodowe w Warszawie